

Praca zbiorowa  
pod redakcją Klaudii Pujer

# RODZINA I SZKOŁA WOBEC SZANS I ZAGROŻEŃ SPOŁECZNO-CYWILIZACYJNYCH



EXANTE

## **Redakcja naukowa**

dr Klaudia Pujer

## **Recenzenci**

dr hab. Jadwiga Hanisz

dr hab. Jadwiga Mazur

dr Klaudia Pujer

## **RODZINA I SZKOŁA WOBEC SZANS I ZAGROŻEŃ SPOŁECZNO-CYWILIZACYJNYCH**

© Copyright by Exante

exante.com.pl, Wrocław 2016

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody Autorów i Wydawcy.

**Wersja elektroniczna monografii jest wersją pierwotną**

Wydawca



Exante

Konferencje – Szkolenia – Publikacje naukowe

52-131 WROCŁAW, ul. Buforowa 24 lok. 10

Tel. [+48] 606-168-165

E-mail: [wydawnictwo@exante.com.pl](mailto:wydawnictwo@exante.com.pl)

WWW: [exante.com.pl](http://exante.com.pl)

**ISBN: 978-83-65374-14-1**

# **RODZINA I SZKOŁA WOBEC SZANS I ZAGROŻEŃ SPOŁECZNO-CYWILIZACYJNYCH**

MONOGRAFIA  
SERIA: PEDAGOGIKA/SOCJOLOGIA

Praca zbiorowa pod redakcją  
Klaudii Pujer

**Exante  
Wrocław 2016**

## SPIS TREŚCI

<b>WPROWADZENIE .....</b>	<b>11</b>
<b>CZĘŚĆ I. RODZINA PODSTAWOWYM ŚRODOWISKIEM WYCHOWAWCZYM .....</b>	<b>17</b>
<b>ROZDZIAŁ 1.</b>	
<b>RODZINA W DOBIE PRZEMIAN SPOŁECZNYCH XX I XXI WIEKU.....</b>	<b>19</b>
Magdalena Janssen	
WPROWADZENIE.....	19
TRENDY DEMOGRAFICZNE W POLSCE PO 1989 ROKU.....	21
<i>Wprowadzenie.....</i>	21
<i>Spadek liczby zawieranych małżeństw.....</i>	22
<i>Wzrost liczby rozwodów.....</i>	23
<i>Spadek dzietności .....</i>	24
<i>Wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich.....</i>	25
<i>Wzrost liczby związków partnerskich oraz rodzin niepełnych.....</i>	26
<i>Pomiary demograficzne homoseksualizmu.....</i>	28
PODSUMOWANIE .....	29
LITERATURA.....	30
<b>ROZDZIAŁ 2.</b>	
<b>WPŁYW RODZINY MONOPARENTALNEJ NA ROZWÓJ PSYCHOSPOŁECZNY DZIECKA33</b>	
mgr Agnieszka Dębska, mgr Agnieszka Zawadzka	
WPROWADZENIE.....	33
POJĘCIE I STRUKTURA RODZINY.....	34
RODZINA JAKO ŚRODOWISKO SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZE .....	35
MAŁŻEŃSTWO JAKO PODSTAWA RODZINY .....	37
MONOPARENTALNOŚĆ JAKO PRZEJAW ZJAWISKA PATOLOGICZNEGO.....	39
PODSUMOWANIE .....	41
LITERATURA.....	41
<b>ROZDZIAŁ 3.</b>	
<b>WSPÓŁCZESNA RODZINA WOBEC NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII.....</b>	<b>43</b>
mgr Sabina Waluś	
WPROWADZENIE.....	43
WSZECHOBECNE NOWE TECHNOLOGIE I ICH WPŁYW NA RODZINĘ, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM DZIECI.....	44
NOWOCZESNE URZĄDZENIA I ICH WPŁYW NA ROZWÓJ DZIECKA.....	46
RODZICE WOBEC NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII .....	49
PODSUMOWANIE .....	51
LITERATURA.....	51

## **ROZDZIAŁ 4.**

### **RODZINA W OBJĘCIACH NOWYCH MEDIÓW**

#### **- JAK INTERNET WPŁYWA NA ŻYCIE SPOŁECZNE RODZINY? ..... 55**

mgr Anna Pomiankowska-Wronka

WPROWADZENIE.....	55
WSPÓŁCZESNA RODZINA.....	56
KONCEPCJE WSPÓŁCZESNYCH MEDIÓW WEDŁUG HENRY'EGO JENKINSA .....	57
<i>Konwergencja mediów</i> .....	58
<i>Kultura uczestnictwa</i> .....	59
<i>Zbiorowa inteligencja</i> .....	60
MEDIA, A RODZINA.....	60
POKOLENIE SIECI.....	62
POKOLENIE SIECI A ZAGROŻENIA ZE STRONY INTERNETU .....	63
PODSUMOWANIE .....	64
LITERATURA.....	65

## **ROZDZIAŁ 5.**

### **PRASA I TELEWIZJA JAKO ŹRÓDŁO NIEPOKOJU O PRZYSZŁOŚĆ WSPÓŁCZESNEJ**

#### **RODZINY ..... 67**

mgr Anna Pomiankowska-Wronka

WPROWADZENIE.....	67
TELEWIZJA, A RODZINA .....	68
WPŁYW REKLAMY NA ŻYCIE RODZINNE.....	71
RODZINA, A KULTURA POPULARNA .....	72
PRASA.....	73
PODSUMOWANIE .....	74
LITERATURA.....	75

## **ROZDZIAŁ 6.**

### **ZANIK WIĘZI SPOŁECZNYCH WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY, A RODZINA..... 77**

mgr Monika Bobulska

WPROWADZENIE.....	77
PRZYCZYNY I SKUTKI ZANIKU WIĘZI WŚRÓD WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY .....	77
<i>Środowisko rodzinne</i> .....	77
<i>Środowisko rówieśnicze</i> .....	79
<i>Internet, a relacje</i> .....	81
PODSUMOWANIE .....	83
LITERATURA.....	84

## **ROZDZIAŁ 7.**

### **ROZWÓD JAKO ZAGROŻENIE INSTYTUCJI MAŁŻEŃSTWA I RODZINY**

#### **- ASPEKTY PRAWNE I SOCJOLOGICZNE ..... 87**

mgr Małgorzata Szydło-Kalinka

WPROWADZENIE.....	87
UWAGI TERMINOLOGICZNE – MAŁŻEŃSTWO – RODZINA.....	88
<i>Pojęcie rodziny</i> .....	88
<i>Pojęcie małżeństwa</i> .....	90
ROZWÓD W ASPEKCIE PRAWNYM I SOCJOLOGICZNYM.....	92
ROZWÓD JAKO ZAGROŻENIE SPOŁECZNE I CYWILIZACYJNE – PRZYCZYNY I SKUTKI.....	94
<i>Uwagi wstępne</i> .....	94

<i>Przyczyny rozwodu</i> .....	94
<i>Skutki rozwodu</i> .....	96
PODSUMOWANIE .....	97
LITERATURA.....	98

## **ROZDZIAŁ 8.**

### **ROZWÓD CYWILNY JAKO ZAGROŻENIE DLA RODZINY**

#### **- KONTEKST KONKORDATU W POLSCE.....101**

mgr Przemysław Kusiak	
WPROWADZENIE.....	101
MAŁŻEŃSTWO NA TLE KONKORDATU W POLSCE .....	102
PODSUMOWANIE .....	115
LITERATURA.....	115

## **ROZDZIAŁ 9.**

### **ALKOHOLIZM JAKO ZAGROŻENIE W PROCESIE OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYM MŁODZIEŻY W KONTEKŚCIE DZIAŁAŃ POMOCOWYCH ŚRODOWISKA RODZINNEGO**

#### **.....117**

Adrianna Palonek	
WPROWADZENIE.....	117
ALKOHOLIZM.....	118
<i>Alkoholik</i> .....	118
<i>Problemy związane z alkoholem</i> .....	119
ŚRODOWISKO RODZINNE.....	120
<i>Rodzina prawidłowa oraz rodzina dysfunkcyjna</i> .....	120
PROCES OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZY.....	122
<i>Wychowanie</i> .....	122
<i>Czy demokratyczny styl wychowania jest najbardziej odpowiedni?</i> .....	122
MŁODZIEŻ.....	123
<i>Wyzwania okresu dorastania</i> .....	124
<i>Alkoholizm w młodym wieku</i> .....	125
<i>Wpływ na rozwój fizyczny i psychiczny</i> .....	126
<i>Współzależnienie</i> .....	127
PODSUMOWANIE .....	127
LITERATURA.....	128

## **ROZDZIAŁ 10.**

### **POLSKA RODZINA JAKO CEL POLITYKI SPOŁECZNEJ .....129**

mgr Joanna Bugajewska	
WPROWADZENIE.....	129
RODZINA JAKO BENEFICJENT POLITYKI SPOŁECZNEJ .....	130
FORMY POMOCY POLSKIEJ RODZINIE REALIZOWANE PRZEZ POMOC SPOŁECZNĄ.....	135
WSPÓŁCZESNE REALIA WARUNKÓW ŻYCIA POLSKIEJ RODZINY .....	137
PODSUMOWANIE .....	139
LITERATURA.....	140

**CZĘŚĆ II. SZKOŁA SPOŁECZNO-INSTYTUCJONALNYM ŚRODOWISKIEM  
WYCHOWAWCZYM – KIERUNKI PRZEMIAN .....141**

**ROZDZIAŁ 11.  
NOWE WYZWANIA WYCHOWAWCZE WSPÓŁCZESNEJ SZKOŁY .....143**

mgr Monika Bobulska

WPROWADZENIE.....	143
UWARUNKOWANIA RODZINNE.....	144
ŚRODOWISKO SZKOLNE OTWARTE NA UCZNIÓW.....	146
PODSUMOWANIE .....	150
LITERATURA.....	150

**ROZDZIAŁ 12.  
TEATR LALEK W EDUKACJI I WYCHOWANIU DZIECI WCZESNOSZKOLNYCH  
W OPARCIU O DZIAŁALNOŚĆ TEATRU BAZYL .....153**

dr Katarzyna Król

WPROWADZENIE.....	153
DZIEJE TEATRU LALEK.....	154
MOŻLIWOŚCI I ZADANIA TEATRU LALKOWEGO .....	157
DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA I EDUKACYJNA TEATRU BAZYL .....	159
PODSUMOWANIE .....	163
LITERATURA.....	164

**ROZDZIAŁ 13.  
PIĘĆ JĘZYKÓW MIŁOŚCI  
– REFLEKSYJNE MYŚLENIE W PROCESIE PROFESJONALIZACJI NA PRZYKŁADZIE  
KSZTAŁCENIA STUDENTÓW WCZESNEJ EDUKACJI.....167**

dr Iwona Cymerman

WPROWADZENIE.....	167
ZAŁOŻENIA KONCEPCJI PIĘCIU JĘZYKÓW MIŁOŚCI GARY’EGO CHAPMANA .....	169
ZADANIE STUDENTÓW.....	171
PIĘĆ JĘZYKÓW MIŁOŚCI W REFLEKSJI STUDENTÓW .....	172
PODSUMOWANIE .....	177
LITERATURA.....	178

**ROZDZIAŁ 14.  
DYSKRYMINACJA W POLSKICH SZKOŁACH  
– PRZEGLĄD BADAŃ ORAZ BADANIA WŁASNE .....181**

mgr Piotr Marcinkowski

WPROWADZENIE.....	181
PRZEGLĄD POLSKICH BADAŃ NAD DYSKRYMINACJĄ.....	182
PREZENTACJA WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH.....	184
PODSUMOWANIE .....	197
LITERATURA.....	199

**ROZDZIAŁ 15.**  
**MĘŻCZYZNA W EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ, CZYLI O (NIE)KORZYŚCIACH PRACY  
W ZAWODZIE SFEMINIZOWANYM .....201**

mgr Milena Kaczmarczyk

WPROWADZENIE.....	201
WCZESNA EDUKACJA JAKO OBSZAR PRACY MĘŻCZYŻN .....	202
(NIE)DOBRA BYĆ RODZYNKIEM? – DONIESIENIA Z BADAŃ .....	205
PODSUMOWANIE .....	208
LITERATURA.....	209

**CZĘŚĆ III. PRZEMOC I AGRESJA W ŚRODOWISKU RODZINNYM I SZKOLNYM  
ORAZ MASS MEDIACH .....211**

**ROZDZIAŁ 16.**  
**PRZEMOC W RODZINIE WOBEC OSÓB STARSZYCH JAKO PRZYCZYNA  
POWSTAWANIA ZABURZEŃ DEPRESYJNYCH.....213**

mgr Mariola Szymaniak, mgr Sabina Świdorska, mgr Michał Świdorski

WPROWADZENIE.....	213
CZYM JEST STAROŚĆ?.....	214
ZJAWISKO PRZEMOCY .....	215
PRZEMOC WZGLĘDEM OSÓB STARSZYCH .....	217
AGEIZM JAKO PRZYKŁAD PRAKTYK UPOKARZANIA W PRACY SOCJALNEJ .....	219
DEPRESJA W WIEKU PODESZŁYM JAKO NASTĘPSTWO PRZEMOCY W RODZINIE .....	222
PODSUMOWANIE .....	223
LITERATURA.....	223

**ROZDZIAŁ 17.**  
**JĘZYKOWE WSKAŹNIKI EMOCJONALNOŚCI W WYPOWIEDZIACH OFIAR PRZEMOCY  
SZKOLNEJ .....227**

mgr Kalina Łukasiewicz

PRZEMOC SZKOLNA.....	227
KONSEKWENCJE DOŚWIADCZANIA PRZEMOCY SZKOLNEJ .....	228
EKSPRESJA JĘZYKOWA .....	229
BADANIA WŁASNE.....	230
PODSUMOWANIE .....	234
LITERATURA.....	236

**ROZDZIAŁ 18.**  
**ZAGROŻENIA W MASS MEDIACH NA RZYSKŁADZIE REKLAMY TELEWIZYJNEJ  
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM SFERY EMOCJONALNEJ.....239**

mgr Ewa Dębińska-Rudy

EMOCJE W REKLAMIE.....	239
<i>Emocje pozytywne.....</i>	241
<i>Emocje negatywne .....</i>	241
AGRESJA.....	242
<i>Uwarunkowania środowiskowe zachowań agresywnych.....</i>	243
INNE CZYNNIKI WZBUDZAJĄCE EMOCJE NEGATYWNE.....	245
<i>Alkohol.....</i>	245
<i>Seks i erotyka.....</i>	247



<i>Stereotypy w reklamach</i> .....	248
PODSUMOWANIE .....	250
LITERATURA.....	251
<b>ROZDZIAŁ 19.</b>	
<b>WYBRANE ZAGROŻENIA W ŚRODKACH MASOWEGO PRZEKAZU W ŚWIETLE BADAŃ WŁASNYCH</b> .....	<b>253</b>
mgr Ewa Dębińska-Rudy	
ESKALACJA AGRESJI I PRZEMOCY W MASS MEDIACH .....	253
SPOŁECZNE SKUTKI PREZENTOWANIA ZACHOWAŃ AGRESYWNYCH .....	257
ZAŁOŻENIA I WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH .....	259
PODSUMOWANIE .....	268
LITERATURA.....	269
<b>CZĘŚĆ IV. UZALEŻNIENIA WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY W KONTEKŚCIE PROCESU WYCHOWANIA</b> .....	<b>271</b>
<b>ROZDZIAŁ 20.</b>	
<b>UZALEŻNIENIE OD NARKOTYKÓW, A TECHNIKI TERAPII WSPOMAGAJĄCE WALKĘ MŁODZIEŻY Z NARKOMANIĄ</b> .....	<b>273</b>
Adrianna Palonek	
WPROWADZENIE.....	273
OKRES MŁODOŚCI I DOJRZEWANIA .....	274
POJĘCIE I RODZAJE UZALEŻNIEŃ .....	275
NARKOMANIA I JEJ WPŁYW NA ROZWÓJ PSYCHO-FIZYCZO-SPOŁECZNY MŁODZIEŻY .....	276
<i>Oddziaływanie narkotyków na organizm człowieka</i> .....	276
<i>Droga przeciętneho narkomana</i> .....	277
TERAPIE WSPOMAGAJĄCE WALKĘ Z NARKOMANIĄ.....	278
TRUDNOŚCI ZWIĄZANE Z OCENĄ EFEKTÓW TERAPII .....	282
PODSUMOWANIE .....	283
LITERATURA.....	283
<b>ROZDZIAŁ 21.</b>	
<b>UZALEŻNIAJĄCY WPŁYW REKLAM I TELEWIZJI NA NAJMŁODSZYCH</b> .....	<b>285</b>
mgr Sabina Waluś	
WPROWADZENIE.....	285
REKLAMODAWCY I DZIECI.....	286
UZALEŻNIAJĄCY (?) WPŁYW REKLAMY I TELEWIZJI .....	290
PODSUMOWANIE .....	292
LITERATURA.....	293
<b>ROZDZIAŁ 22.</b>	
<b>TECHNOLOGIA ZAGROŻENIEM DLA DZIECI I MŁODZIEŻY</b> .....	<b>295</b>
mgr Monika Bobulska	
WPROWADZENIE.....	295
WPŁYW NOWYCH MEDIÓW NA KOMUNIKOWANIE SIĘ MŁODEGO POKOLENIA.....	295
„CYFROWE” ZAGROŻENIE DLA CZŁOWIEKA.....	298
PODSUMOWANIE .....	301
LITERATURA.....	302

## **ROZDZIAŁ 23.**

### **UZALEŻNIENIE OD INTERNETU**

#### **- PROBLEM DZISIEJSZEGO SPOŁECZEŃSTWA.....305**

lic. Agata Kubajko

INTERNET I JEGO CHARAKTERYSTYKA .....	305
PROBLEMATYCZNE UŻYWANIE INTERNETU – PUI .....	307
SKUTKI NADUŻYWANIA INTERNETU .....	309
UWARUNKOWANIA UZALEŻNIENIA OD INTERNETU DZIECI I MŁODZIEŻY.....	311
LITERATURA.....	313

## **ROZDZIAŁ 24.**

### **UZALEŻNIENIE MŁODZIEŻY OD INTERNETU.....315**

lic. Monika Semik

INTERNETOHOLIZM.....	315
FAZY ROZWOJU UZALEŻNIENIA INTERNETOWEGO.....	317
OBJAWY UZALEŻNIENIA OD INTERNETU.....	318
SKUTKI NADMIERNEGO WYKORZYSTYWANIA INTERNETU .....	319
OSOBY PODATNE NA INTERNETOHOLIZM .....	320
PREWENCJA I REAGOWANIE .....	322
PODSUMOWANIE .....	323
LITERATURA.....	324

## **ROZDZIAŁ 25.**

### **UZALEŻNIENIE MŁODZIEŻY OD SEKSU W INTERNECIE**

#### **- SEKSOHOLIZM I CYBERSEKS.....327**

lic. Monika Semik

POJĘCIE UZALEŻNIENIA.....	327
UWARUNKOWANIA I SKUTKI UZALEŻNIEŃ.....	328
SEKSOHOLIZM – POJĘCIE, PRZYCZYNY, SKUTKI.....	329
CYBERSEKS – POJĘCIE, PRZYCZYNY, SKUTKI.....	333
PODSUMOWANIE .....	336
LITERATURA.....	337



# Wprowadzenie

Celem niniejszej monografii jest ukazanie na gruncie interdyscyplinarnym rodziny i szkoły w przemianach zachodzących we współczesnym świecie. Jej zawartość akcentuje korzystne i niekorzystne tendencje rozwojowe w środowisku rodzinnym i szkolnym. Poszczególne rozdziały eksponują czynniki sprzyjające i zagrażające tradycyjnemu wzorcowi rodziny, jak również współczesne wyzwania, z którymi musi zmierzyć się edukacja dzieci i młodzieży.

Publikacja składa się z czterech części.

Część pierwsza omawia przemiany podstawowej komórki społecznej jaką jest rodzina. Składa się z **dziesięciu rozdziałów** podejmujących takie kwestie, jak: kontekst przemian XX i XXI w., monoparentalność jako alternatywną formę życia rodzinnego, oddziaływanie nowoczesnych oraz tradycyjnych technologii i nowych mass mediów na życie rodzinne, rozluźnienie więzi społecznych i utrata autorytetu rodziny, instytucja rozwodu, działania pomocowe środowiska rodzinnego w sytuacji uzależnienia od alkoholu w rodzinie, polityka rodzinna jako wyodrębniona część polityki społecznej.

Część druga w **pięciu rozdziałach** ukazuje przemiany szkoły jako społeczno-instytucjonalnego środowiska wychowawczego. Podjęto w nim takie zagadnienia, jak: kontekst współczesnych wyzwań edukacyjno-wychowawczych, rola edukacji teatralnej, problem refleksyjności w zawodzie nauczycielskim, obecność dyskryminacji w szkole, feminizacja zawodu nauczycielskiego.

Część trzecią, składającą się z **czterech rozdziałów**, poświęcono przemocy i agresji w dwóch podstawowych środowiskach rodzinnym i szkolnym. Uwzględniono w niej również treści dotyczące tych zjawisk w mass mediach (szczególnie nowego typu), mających coraz donioślejszy wpływ na proces wychowania. Koresponduje ona z dwiema poprzednimi częściami monografii. Rozważania w niej ujęte dotyczą: przemocy wobec osób starszych w rodzinie i powstających na tym tle zaburzeń depresyjnych, językowych wskaźników emocjonalności identyfikowanych w wypowiedziach ofiar przemocy szkolnej, agresji w tradycyjnych i nowych środkach masowego przekazu.

Część czwarta składa się z **sześciu rozdziałów** i dotyczy współczesnych uzależnień młodzieży omawianych w kontekście ich wpływu na proces wychowania. Autorzy analizują genezę, rozwój i działania profilaktyczne takich uzależnień, jak: narkomania, tvholizm i internetoholizm. Część ta koncentruje się przede wszystkim na uzależnieniach nowego typu wskazu-

jąc jednocześnie rangę problemu współczesnych, przede wszystkich ucyfrowionych, uzależnień dzieci i młodzieży

**Część pierwszą** monografii otwiera rozdział autorstwa **MAGDALENY JANSSEN** dotyczący przemian społecznych rodziny w XX i XXI w. Intensywne przeobrażenia rodziny na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, zapoczątkowane w krajach Europy zachodniej i północnej, w Polsce zintensyfikowane w latach 90. ubiegłego stulecia, znalazły bezprecedensowe odbicie na gruncie systemów ekonomiczno-społecznych wielu państw. Dogłębne przyjrzenie się ich mechanizmom oraz aktualnym tendencjom wydaje się być szczególnie istotne w kontekście wzmacniania oraz wspierania szeroko pojętych działań, ukierunkowanych na optymalizację jej funkcjonowania w aspekcie prawnym, psychologicznym i socjologicznym.

**Rozdział drugi** przygotowany przez **AGNIESZKĘ DĘBSKĄ** i **AGNIESZKĘ ZAWADZKĄ** podejmuje problem wpływu rodziny monoparentalnej na rozwój psychospołeczny dziecka. Rodzina tworzy integralną część społeczeństwa. Fundamentalną podstawę rodziny tradycyjnej stanowi małżeństwo. Rodzice, jako małżonkowie, stanowią dla swoich dzieci niepowtarzalny i pierwszy wzór socjalizacyjny. Wszelkie zakłócenia w pozycji małżeńskim rodziców, mają ujemny wpływ na rozwój, stan zdrowia i osiągnięcia dziecka. Negatywnym skutkiem konfliktu między rodzicami jest rozwód, w wyniku którego dziecko zaczyna przynależeć do rodziny monoparentalnej. U dzieci wychowywanych przez jednego z rodziców na skutek rozwodu, często obserwuje się agresję, drażliwość, impulsywność, przygnębienie, lękliwość. Ważne, aby w zaistniałej sytuacji zarówno dziecko jak i jego rodzice otrzymali odpowiednie wsparcie psychologiczne i społeczne, które jest warunkiem prawidłowego funkcjonowania rodziny.

**SABINA WALUŚ** w **rozdziale trzecim** zauważa, że zaawansowane rozwiązania technologiczne w coraz większym stopniu przenikają do kolejnych dziedzin ludzkiego życia i stają się znaczącą ich częścią. W związku z tym, celem rozdziału uczyniono prezentację wpływ nowoczesnych technologii na współczesną rodzinę, a w szczególności na jej najmłodszych członków. Wychowanie dzieci wymaga bowiem pewnej dozy cierpliwości i strategicznego myślenia, ale jeśli mowa o nowych technologiach kluczowa jest także wiedza rodziców i odrobina praktyki w tym zakresie. Pozwala to na wykształcenie odpowiednich form i metod oddziaływań wychowawczych.

**ANNA POMIANKOWSKA-WRONKA** w **rozdziałach czwartym** i **piątym** omawia kwestię mediatyzacji życia społecznego i jej wpływ na funkcjonowanie rodziny. Rozdział czwarty poświęcono oddziaływaniu Internetu na rodzinę, a rozdział piąty wpływom prasy i telewizji.

Celem **rozdziału szóstego**, autorstwa **MONIKI BOBULSKIEJ**, jest przedstawienie problematyki związanej z zanikiem więzi społecznych

wśród dzieci i młodzieży. Wskazano przyczyny i skutki zawężania kontaktów między młodymi osobami. Na tym tle ukazano środowisko rodzinne jako źródło działań zaradczych w zakresie postępującej alienacji nieletnich.

Dwa kolejne rozdziały dotyczą instytucji rozwodu i małżeństwa.

**MAŁGORZATA SZYDŁO-KALINKA** w **rozdziale siódmym** eksponuje aspekty prawno-socjologiczne rozwodu. Przedstawia go w kontekście zagrożenia dla małżeństwa i rodziny. Omawia rozwód przede wszystkim jako instytucję prawną, ale również jako istotne zjawisko z punktu widzenia socjologii. Szczególną uwagę poświęca przyczynom i skutkom rozwodu, zwłaszcza tych dotyczących rodziny. W oparciu o literaturę przedmiotu i orzecznictwo, dochodzi do wniosku, że rozwód powodujący rozłam w rodzinie, bezpośrednio prowadzi do dezintegracji społeczeństwa wpływając na dalsze pokolenia.

**PRZEMYSŁAW KUSIAK** w **rozdziale ósmym** omawia rozwód cywilny w kontekście zagrożenia dla rodziny z perspektywy Konkordatu z 1993 r. zawartego między Rzeczpospolitą Polską, a Stolicą Apostolską. Problem został ujęty na tle normatywów podstawowych, np. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, umowy Konkordatu, Katechizmu Kościoła Katolickiego.

**ADRIANNA PALONEK** w **rozdziale dziewiątym** rozważa zjawisko alkoholizmu, będące zagrożeniem w procesie opiekuńczo-wychowawczym młodzieży, a także aktywność rodziny jako instytucji pomocnej w zwalczaniu uzależnienia.

Celem **rozdziału dziesiątego** opracowanego przez **JOANNĘ BUGAJEWSKĄ** jest próba charakterystyki polskiej rodziny XXI w. Jej problemów oraz sposobów ich rozwiązywania. W rozdziale Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy polityka społeczna jest w stanie poradzić sobie z realiami współczesności.

**Część drugą** monografii poświęconą instytucji szkoły otwiera **rozdział jedenasty**, autorstwa **MONIKI BOBULSKIEJ**, mający na celu zwrócenie uwagi na problemy współczesnej szkoły. Nakreślono zmiany środowiskowe w życiu dzieci i ich potrzeby. Przedmiotem dociekań uczyniono wyzwania stawiane szkole ze względu na charakter zmian cywilizacyjnych. Przedstawiono pokrótce najważniejsze zmiany wewnątrzrodzinne i problemy, których doświadczają uczniowie. Zasygnalizowano jaką ofertą edukacyjno-wychowawczą powinna legitymować się dzisiejsza szkoła. Nakreślono też pożądane kompetencje nauczyciela, które wzmacniają jego pozytywne oddziaływanie na uczniów.

Celem **rozdziału dwunastego**, opracowanego przez **KATARZYNE KRÓL**, jest ukazanie znaczenia teatru lalek w edukacji i wychowaniu dzieci w wieku wczesnoszkolnym w oparciu o materiał badawczy uzyskany podczas spektakli *Teatru Bazyl*. Okazuje się, że możliwości wykorzystania tea-

tru lalkowego dostrzegali twórcy pierwszych w Polsce teatrów tego typu. Obecnie coraz większa liczba pedagogów i nauczycieli włącza wychowanie przez teatr do procesu dydaktyczno-wychowawczego. Przynosi to szereg korzyści poznawczych, emocjonalnych, artystycznych oraz psychospołecznych i jest odpowiedzią na zmiany, jakim podlega współczesna szkoła.

**IWONA CYMERMAN** **rozdział trzynasty** poświęciła problemowi refleksyjnego myślenia w praktyce nauczycielskiej na etapie edukacji elementarnej. Nauczyciel wczesnej edukacji stale wchodzi w interakcje z uczniami i innymi ludźmi. Powinien być świadomy swoich zdolności, ograniczeń oraz możliwości poprawy umiejętności. Do osiągnięcia rezultatów konieczne jest refleksyjne myślenie. Ma ono znaczenie w formowaniu procesu profesjonalizacji u nauczyciela. Realizując cel utylitarny rozdziału, Autorka przedstawia proces wzmacniania kompetencji komunikacyjnych przez studentów wczesnej edukacji podczas wykonywania przez nich zadania przy wykorzystaniu pięciu języków miłości.

**PIOTR MARCINKOWSKI** celem **rozdziału czternastego** uczynił próbę odpowiedzi na pytanie, czy dyskryminacja rzeczywiście jest jednym ze zjawisk dominujących w polskich szkołach. Rozdział prezentuje najważniejsze założenia teoretyczne podjętej problematyki oraz przegląd prowadzonych badań nad dyskryminacją w Polsce. Dopełnia go prezentacja wyników badań własnych oraz ich analiza.

Celem rozważań **rozdziału piętnastego** opracowanego przez **MILENĘ KACZMARCZYK** jest teoretyczno-empiryczne przedstawienie problematyki związanej z podejmowaniem przez mężczyzn zatrudnienia na stanowisku nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej. W pierwszej części opracowania zasygnalizowany został aktualny stan wiedzy dotyczący podejmowanej problematyki. Część druga stanowi prezentację zrealizowanych przez Autorkę badań przy wykorzystaniu techniki wywiadu narracyjnego z mężczyznami pracującymi jako wychowawcy w klasach I-III szkoły podstawowej.

**Część trzecia** monografii podejmuje zagadnienie przemocy i agresji w środowiskach wychowawczych dzieci i młodzieży. Otwiera ją **rozdział szesnasty** przygotowany przez **MARIOLĘ SZYMANIAK, SABINĘ ŚWIDERSKĄ** i **MICHAŁA ŚWIDERSKIEGO** dotyczący przemocy wobec osób starszych w środowisku rodzinnym i jej związku z depresją starczą.

**KALINA ŁUKASIEWICZ** celem badań, których wyniki zaprezentowano w **rozdziale siedemnastym**, uczyniła identyfikację emocji, jakie ujawniają się w wypowiedziach młodzieży doświadczającej przemocy szkolnej. Przeanalizowano wypowiedzi na forach internetowych 34 osób będących ofiarami przemocy szkolnej (13 osób doświadczało przemocy aktualnie, a 21 w przeszłości). Wyniki wykazały, że doświadczanie przemocy szkolnej wywołuje szereg silnych, negatywnych emocji, wśród któ-

rych najczęstsze to strach, lęk, smutek, wstyd, bezradność i osamotnienie oraz złość i nienawiść.

W dwóch kolejnych rozdziałach **EWA DĘBIŃSKA-RUDY** omawia problem przemocy i agresji w mass mediach. W **rozdziale osiemnastym** Autorka podjęła próbę określenia, jakie zagrożenia mogą wystąpić przy zbyt intensywnym oglądaniu telewizji. Uzupełnieniem rozważań jest **rozdział dziewiętnasty**, w którym Autorka eksponuje te zagrożenia dla rozwoju młodzieży, które wynikają z oglądania reklam.

Ostatnią część monografii, omawiającej uzależnienia dzieci i młodzieży, otwiera **rozdział dwudziesty** przygotowany przez **ADRIANĘ PALONEK**, a dotyczący narkomanii. Substancje psychoaktywne coraz częściej występują w życiu dorastającego człowieka. Należą do nich m.in. narkotyki, które niewątpliwie zagrażają osobom uzależnionym, jak również całemu społeczeństwu. W związku z realnym niebezpieczeństwem rozwoju narkomanii, podejmowane są różnorakie terapie o profilu prewencyjnych i doraźnym. Omawiając problem, Autorka rozważa zagadnienia dotyczące młodzieży, uzależnienia, narkotyków, a także technik terapii wspomagających walkę z narkomanią.

**SABINA WALUŚ** celem **rozdziału dwudziestego pierwszego** uczyniła prezentację zagadnień związanych ze specyfiką reklamy telewizyjnej i samej telewizji oraz wpływu ich oddziaływania na rozwój świata wartości dzieci i nastoletnich członków społeczeństwa. Przedstawiono istotę reklamy komercyjnej i określono jej znaczenie w życiu młodych odbiorców. Wskazano na rolę jaką odgrywają media oraz nieodłącznie z nimi związane reklamy, które dzięki wyszukany treściom i formom, są w stanie skutecznie sterować życiem człowieka już od ukończenia przez dziecko paru miesięcy, kształtując tym samym jego osobowość. W reklamie wszystko jest podporządkowane osiągnięciu tego celu i nawet, jeśli z pozoru zawiera ona tylko informacje, to ich dobór, sam układ i cała konstrukcja przekazu mają wybitnie perswazyjny charakter.

**MONIKA BOBULSKA** w rozdziale **dwudziestym drugim** omawia problemy dotyczące przynajmniej części współczesnej młodzieży i dzieci, a dotyczące wpływu technologii na postrzeganie świata i funkcjonowania w nim. Wyliczając atrakcyjne atrybuty przyciągające młodego odbiorcę do komputera i Internetu, Autorka poszukuje odpowiedzi na pytania: Czy technologia może zmienić podejście do świata, społeczeństwa i nastawienie do innych? Kiedy pojawia się uzależnienie i jak mu zapobiec?

**AGATA KUBAJKO** rozdział **dwudziesty trzeci** poświęciła zagrożeniu rozwoju młodzieży przez uzależnienie związanym z Internetem. Autorka w pierwszej części w syntetyczny sposób charakteryzuje cyberprzestrzeń, dalej przechodzi do zjawiska nadmiernego eksploatowania Interne-



tu i skutków tego nadużycia. Zwraca również uwagę na uwarunkowania uzależnienia próbując wyodrębnić okoliczności jego rozwoju.

Dwa kolejne rozdziały, autorstwa **MONIKI SEMIK** kontynuują problem uzależnienia od globalnej sieci. W **rozdziale dwudziestym czwartym** Autorka nakreśla, czym jest internetoholizm, jakie są jego objawy i skutki, kto jest najbardziej podatny na jego wpływy oraz jak mu przeciwdziałać. Z kolei celem **rozdziału dwudziestego piątego** jest zwrócenie uwagi rodziców na wybrane zagrożenia płynące z Internetu, tj. uzależnienia od seksu.

Publikacja zwraca uwagę na ważne problemy, ale również szanse współczesnej rodziny i szkoły. W dwudziestu pięciu rozdziałach zasygnalizowano rozległość problematyki prezentowanej w publikacji. Interdyscyplinarne podejście pozwoliło na pokazanie wieloaspektowości omówionych kwestii, w tym nierzadko ich wzajemnych zależności.

Niniejsza monografia jest efektem dociekań badawczych przede wszystkim młodych naukowców – studentów i doktorantów, dysponujących często ograniczonym aparatem badawczym, ale równocześnie ukierunkowanych na formułowanie ambitnych celów swoich naukowych poszukiwań. Czytelnik powinien mieć na uwadze fakt, że Zespół Autorski tworzą w większości osoby dopiero rozpoczynające pracę naukową (jednak już w wielu przypadkach prezentujące obiecujący potencjał naukowo-badawczy), jak również i te, które posiadają już dorobek naukowy, badawczy, dydaktyczny i organizacyjny.

*KLAUDIA PUJER I ZESPÓŁ AUTORSKI*  
WROCLAW 2016

# **Część I.**

## **RODZINA PODSTAWOWYM ŚRODOWISKIEM WYCHOWAWCZYM**

---



# ROZDZIAŁ 1.

## RODZINA W DOBIE PRZEMIAN SPOŁECZNYCH XX I XXI WIEKU

*Magdalena Janssen*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu

*Słowa kluczowe: rodzina, przemiany społeczne.*

### **Wprowadzenie**

Europa wraz z początkiem lat 60. XX w. wkroczyła w nową fazę rozwoju. Socjologia określa to zjawisko mianem „drugiego przejścia demograficznego”. Jego znamiennej cechą jest wyraźna reorganizacja życia małżeńskiego i rodzinnego<sup>1</sup>. U podstaw tych procesów leży dynamiczna przemiana warunków życia na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. W głównej mierze spowodowana jest ona wzrostem dobrobytu, rozwojem wiedzy, technologii, postępującą specjalizacją zawodową oraz wzmożoną aktywnością kobiet na rynku pracy<sup>2</sup>. Lata 70. XX w. przyniosły przejście od wartości materialistycznych, skupionych wokół bezpieczeństwa fizycznego i gospodarczego, ku wzorcom postmaterialistycznym, skierowanym na wolność i indywidualizację życia. Przyczyniło się to do zmniejszenia zaangażowania w wartości tradycyjne, takie jak rodzina czy prokreacja<sup>3</sup>. Silny nacisk ukierunkowany na indywidualność oraz wiele inicjatyw społecznych skierowanych przeciwko tradycyjnym wartościom, takich jak ruch wyzwolenia kobiet czy rewolucja seksualna, stało się powodem odejścia od wspólno-

---

<sup>1</sup> K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Nomos, Kraków 2002, s. 67.

<sup>2</sup> A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian*, Żak, Warszawa 2005, s. 21.

<sup>3</sup> K. Slany, *op cit.*, s. 67.

towości, która przez kolejne tysiąclecia wytyczała zasady ludzkiej egzystencji<sup>4</sup>. Nie oznacza to, że rodzina, jako podstawowa komórka społeczeństwa została odrzucona. Przemianie uległy natomiast jej skład, funkcja oraz zasady tworzenia. Rodzina stała się stowarzyszeniem pojedynczych osób, mających swe własne cele, plany, zainteresowania<sup>5</sup>. Pojawiły się różnorodne formy współżycia, takie jak faktyczne związki partnerskie (tzw. kohabitacja), związki osób żyjących razem, ale zamieszkujących oddzielnie, związki osób starszych itp.<sup>6</sup>

W pozycji *The Normal Chaos of Love* dwoje światowej sławy socjologów - U. Beck i E. Beck-Gernsheim, dokonuje przeglądu wzorców życia rodzinnego i małżeńskiego na tle światowych przemian. Według nich, z jednej strony zaobserwować można dążenie do indywidualizacji celów, z drugiej strony, trudność pogodzenia ich z bytem rodziny. Autorzy zwracają uwagę, iż przemiany konstrukcyjne rodziny wiążą się także ściśle z aktywizacją społeczno-zawodową kobiet. Dziś, podobnie jak mężczyźni, kładą one nacisk na samorealizację, zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym.

Warto podkreślić, że zaistnienie kobiet w sferze publicznej ma swoje historyczno- kulturowe podłoże. We wcześniejszych okresach kobiety miały ograniczone możliwości. Uwidaczniało się to w trudniejszym dostępie do kształcenia, braku praw wyborczych, ograniczeniu w zakresie nabywania prawa własności, dziedziczenia itp. Dążono do skupienia ich aktywności wyłącznie w sferze domowej. Zasadniczo miała ona polegać na wypełnianiu roli żony i matki. Wiek XX okazał się najważniejszym okresem dla procesów emancypacyjnych kobiet. Działalność organizacji feministycznych doprowadziła do otwarcia kobietom drogi ku innym możliwościom. Wzmocniona aktywność ruchów wyzwolńczych, tzw. druga fala feminizmu na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku, doprowadziła do permanentnego zaistnienia kobiet w sferze publicznej, a zwłaszcza na rynku pracy<sup>7</sup>. Kobiety od tego okresu zaczęły spełniać się nie tylko w roli matki, ale także angażować w inne rodzaje działalności. Przeobrażeniu uległo też samo pojęcie macierzyństwa. Przestało być ono wyznacznikiem stylu życia, a stało się jedną z jego faz. Związana jest z tym fundamentalna zmiana modelu funkcjonowania rodziny, polegająca na odejściu od tradycyjnie przypisywanej mężczyźnie roli, jako jej jedyne go żywiciela<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> K. Slany, *op cit.*, s. 31.

<sup>5</sup> A. Kwak, *op cit.*, s. 31.

<sup>6</sup> F. Hartwich, *Związki partnerskie*, LexisNexis, Warszawa 2011, s.42; A. Kwak, *op cit.*, s. 31.

<sup>7</sup> E. Lisowska, *Kobiety na rynku pracy: dyskryminacja czy równość?* [w:] M. Musiał-Krag, *Kobiety we współczesnej Europie*, Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 8.

<sup>8</sup> A. Kwak, *op cit.*, s.19.

Przemiany zapoczątkowane w krajach Europy północnej i zachodniej w szybkim tempie przeniosły się na inne obszary. A. Giddens – światowej sławy socjolog- zwraca szczególną uwagę, że tendencje globalizacyjne dotyczą wszelkich sfer naszego życia, także osobistego. W jednym ze swych dzieł podkreśla: „Globalizacja zasadniczo zmienia charakter naszych codziennych doświadczeń. W miarę jak społeczeństwa, do których należymy, ulegają dogłębnym przemianom, tracą dawne znaczenie ich podstawowe instytucje. Stwarza to konieczność przedefiniowania intymnych i osobistych aspektów naszego życia, takich jak rodzina, pleć kulturowa, seksualność, tożsamość osobista, nasze interakcje z innymi i nasz stosunek do pracy. Globalizacja prowadzi do fundamentalnych zmian w naszym sposobie myślenia o nas samych i naszych związkach z innymi ludźmi”<sup>9</sup>.

## Trendy demograficzne w Polsce po 1989 roku

### Wprowadzenie

W Polsce, przełomowym okresem w zakresie zmian trendów społeczno-demograficznych była pierwsza połowa lat 90. XX w. Dynamiczne przemiany społeczno-ustrojowe tamtego okresu zaowocowały zmianą specyfiki myślenia młodych ludzi dotyczącą relacji osobistych i rodzinnych<sup>10</sup>. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w zmianie zachowań matrymonialnych i prokreacyjnych. Dużą rolę w tym zakresie odegrał czynnik ekonomiczny. Znaczny stopień bezrobocia oraz wzrastająca konkurencja na rynku pracy zmusiła młode pokolenie do przewartościowania istniejących wzorców zachowań. Wzrósł poziom wykształcenia społeczeństwa oraz stopień kwalifikacji zawodowych. Efektem takiego trendu, stało się odkładanie decyzji o zawarciu związku małżeńskiego, często rezygnacja z niego na rzecz rozwoju osobistego, a w szczególności zawodowego<sup>11</sup>. Znalazło to z kolei przełożenie na proces planowania oraz strukturę rodziny. Zmiany w zakresie procesów demograficznych w Polsce nie są wyjątkowe na tle analogicznych przejść w krajach Europy zachodniej i północnej w latach

---

<sup>9</sup> A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2005, ss. 83-84.

<sup>10</sup> <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dzietnosc-w-polsce,23,1.html> (online: 10.07.2016), s.1.

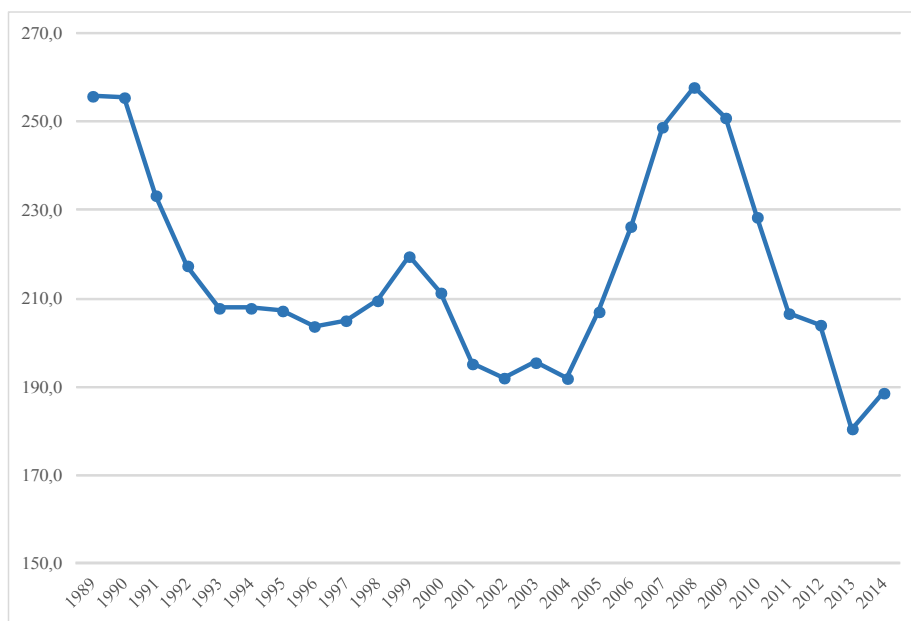
<sup>11</sup> K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak - Wiechy, *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Nomos, Kraków 2003, s. 83.

60. ubiegłego wieku. Ich specyfika charakteryzuje się jednakże znacznym przyspieszeniem w stosunku do swoich poprzedników<sup>12</sup>.

Przedstawione poniżej zmiany demograficzne są zobrazowaniem nowych trendów zachowań społecznych, obserwowanych w Polsce na przestrzeni ostatnich 26 lat. Bazują one zasadniczo na danych zgromadzonych przez GUS, w szczególności na Rocznikach Demograficznych oraz Narodowych Spisach Powszechnych z lat 1988, 2002 i 2011.

## Spadek liczby zawieranych małżeństw

Dane statystyczne wskazują, iż na początku lat 90. ubiegłego wieku, powstawało ok. 250 tys. małżeństw rocznie. W ciągu kolejnych lat, ich liczba spadała. Rok 2002 przyniósł tylko 192 tys. nowych związków małżeńskich, po czym ich liczba wzrosła do 258 tys. w 2008 roku. Po tym okresie zaczęła ponownie spadać (wykres 1).



**Wykres 1. Liczba małżeństw (w tys.) zawieranych w latach 1989-2014**

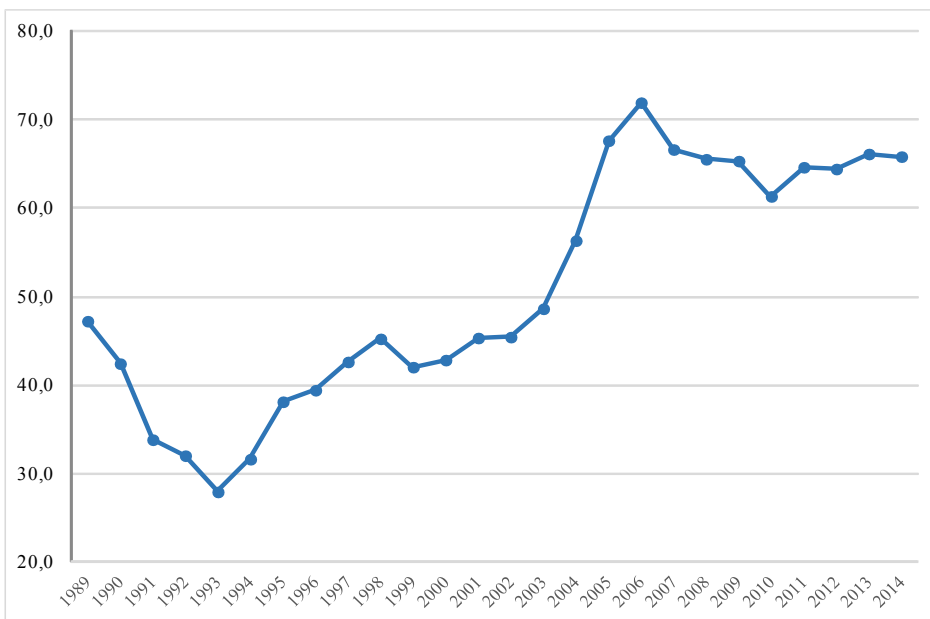
Źródło: opracowanie własne na podstawie Rocznika Demograficznego GUS, Warszawa 2015, Tablice przeglądowe nr 1.

<sup>12</sup> I. Kotowska, *Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach 1990*, „Studia Demograficzne” 1998, nr 4, ss. 3-36.

Warto także dodać, iż po roku 1989 istotnie zwiększył się wiek nowożeńców, zarówno w grupie mężczyzn, jak i kobiet. Na początku lat 90. niemal połowa mężczyzn, wstępujących w związek małżeński, nie przekroczyła 25 r.ż., a w roku 2013 liczba ich zmalała do 17 %. W stosunku do kobiet, udział ich zmniejszył się analogicznie, z 73 % do 34 %. Następstwem tego stało się przesunięcie wieku najczęściej zawieranych małżeństw z 24-29 lat, na 25-29 lat<sup>13</sup>.

## Wzrost liczby rozwodów

Początek lat 90. przynosił ok. 30 tys. rozwodów rocznie, po czym ich liczba zaczęła systematycznie wzrastać. Tendencja wzrostowa utrzymała się do 2006 roku, w którym. poprzez rozwód rozwiązano 72 tys. małżeństw. Od 2007 roku można zaobserwować delikatny spadek liczby rozwodów, co nie zmienia faktu, iż od kilku lat utrzymują się one na stosunkowo stabilnym, dość wysokim poziomie. W 2014 roku orzeczono 66 tys. rozwodów, co na przestrzeni kilkunastu lat daje ponad 100% wzrost skali tego zjawiska (wykres 2 ).



**Wykres 2. Liczba rozwodów (w tys.) w latach 1989-2014**

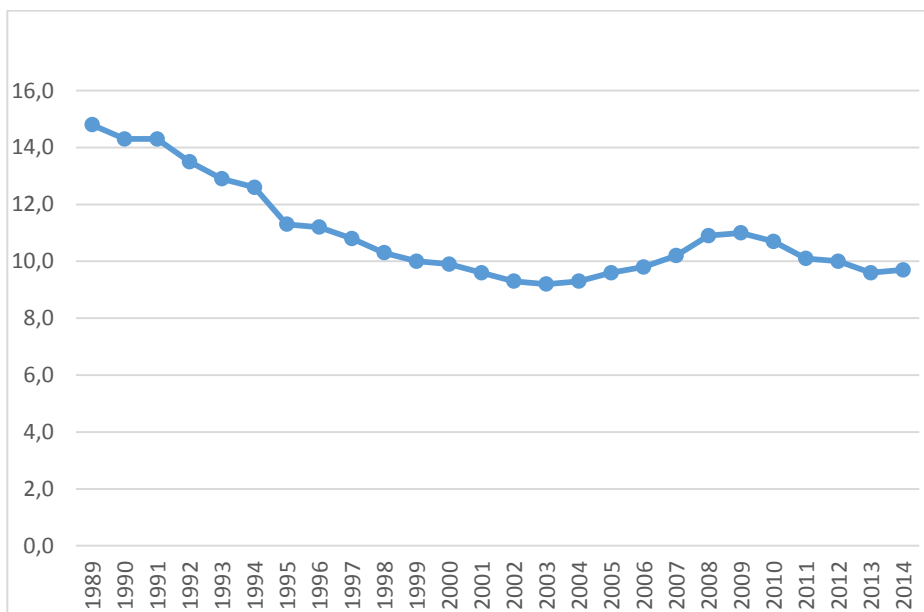
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rocznika Demograficznego GUS, Warszawa 2015, Tablice przeglądowe nr 1.

<sup>13</sup> <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dzietnosc-w-polsce,23,1.html> (online: 10.07.2016), s. 2.



## Spadek dzietności

Pierwsze lata transformacji ustrojowej przynosiły dramatyczny spadek liczby urodzeń. W początkowych jej latach przychodziło na świat ok. 550 tys. dzieci rocznie. Od 1992 roku rozpoczął się systematyczny spadek liczby urodzeń. Pomimo, że liczba urodzeń powinna zacząć rosnąć już w połowie lat 90., co byłoby spodziewanym następstwem wejścia w wiek najwyższej płodności kobiet z przełomu lat 70. i 80. ubiegłego stulecia, tak się jednak nie stało. Depresja urodzeniowa trwała aż do 2003 roku, w którym zanotowano tylko 350 tys. urodzeń. Okres od 2004 do 2009 roku cechował wzrost liczby nowo narodzonych dzieci, po czym ich liczba zaczęła systematycznie, choć już nie tak intensywnie jak na początku lat 90. spadać (wykres 3).



**Wykres 3. Liczba urodzeń żywych (w tys.) w latach 1989-2014**

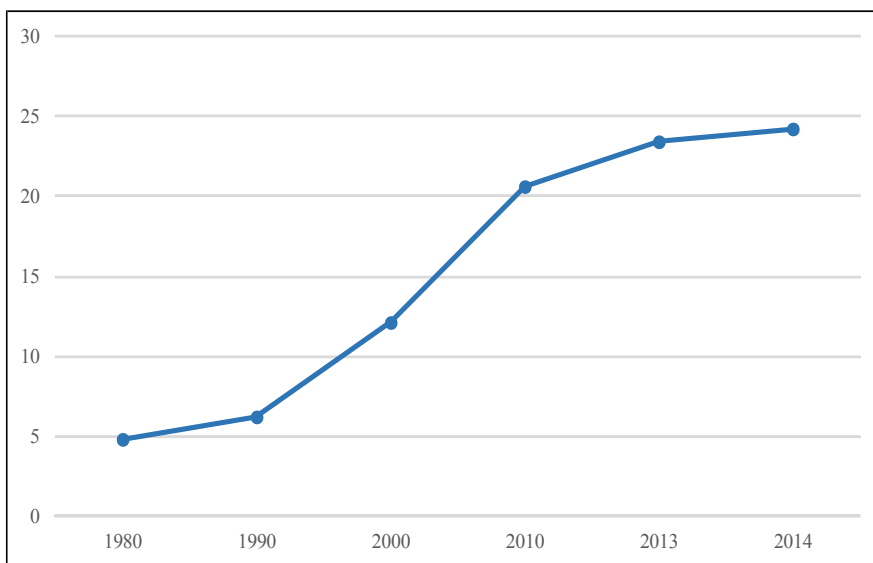
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rocznika Demograficznego GUS, Warszawa 2015, Tablice przeglądowe nr 1.

Socjologowie podkreślają, iż przyczyny spadku płodności są konsekwencją wielu nakładających się na siebie czynników. Dominującym wśród nich jest motyw ekonomiczny. W miarę wzrostu standardów materialnych, rodzice zmagają się z zapewnieniem dzieciom godnych warunków rozwoju i bytowania. Stąd też wiele osób skłania się do odkładania decyzji o urodzeniu dziecka, do czasu osiągnięcia stabilizacji ekonomicznej. Czynnik ten przyczynia się także do ograniczenia liczby potomstwa. Znaczącą rolę w tym zakresie odegrało rozpowszechnienie

metod antykoncepcji, co przełożyło się na większą kontrolę urodzeń<sup>14</sup>, a także rozdzielenie sfery seksualności i prokreacji. Ta pierwsza stała się istotnym elementem budowania tożsamości człowieka, a nie jak to miało miejsce wcześniej „narzędziem biologicznego odtwarzania”<sup>15</sup>.

## Wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich

Pomimo, iż od kilkunastu lat wzrasta udział urodzeń pozamałżeńskich to przeważająca część dzieci nadal rodzi się w rodzinach tworzonych przez małżonków. W 2014 roku urodziło się w nich ok. 76 % dzieci (wykres 4). Tu także zaobserwować można jednak tendencje spadkową. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich wykazuje natomiast stałą tendencję wzrostową od kilkunastu lat. Na początku lat 90. XX w., ze związków tego typu rodziło się ok. 5-7% dzieci, zaś na przestrzeni ostatnich lat 20-24% (wykres 4).



**Wykres 4. Liczba urodzeń pozamałżeńskich (w %) w latach 1980-2014**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Rocznika Demograficznego GUS, Warszawa 2015, s. 262

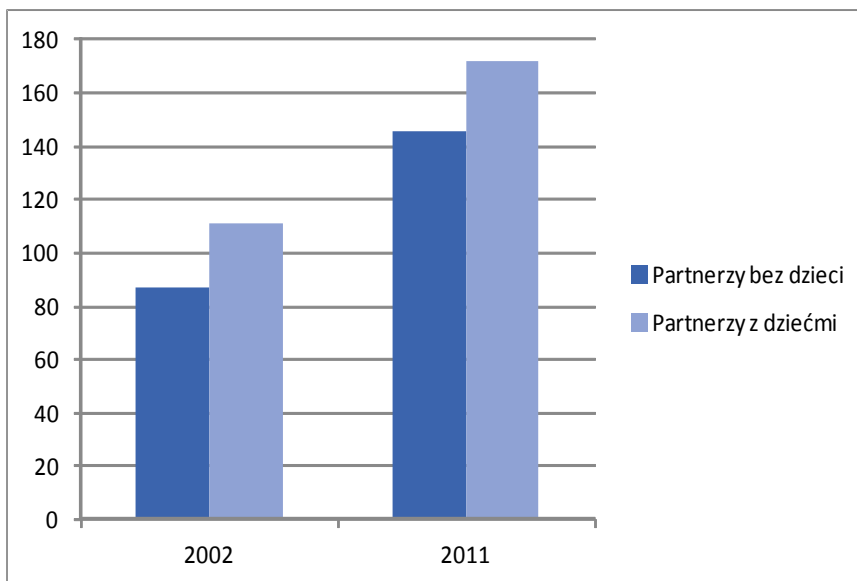
<sup>14</sup> I. Sobczak, *Czynniki kształtujące liczbę urodzeń, natężenie i przestrzenne zróżnicowanie płodności kobiet w Polsce*, [w:] E. Frądczak, I. Sobczak (red.), *Dzielnosc kobiet w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Polskie Towarzystwo Demograficzne, Warszawa 1999, s. 57.

<sup>15</sup> K. Slany, *Alternatywne...*, ss. 95-96.

## Wzrost liczby związków partnerskich oraz rodzin niepełnych

Warto zaznaczyć, iż rodzina na potrzeby Narodowych Spisów Powszechnych definiowana jest szeroko. Podstawę dla jej wyodrębnienia jest istnienie więzi małżeńskiej lub partnerskiej, jednakże wyłącznie pomiędzy kobietą i mężczyzną, bądź więzi rodziców/rodzica z dziećmi<sup>16</sup>. Relacja partnerska została po raz pierwszy wyodrębniona jako osobny typ rodzin w spisie z 2002 roku.

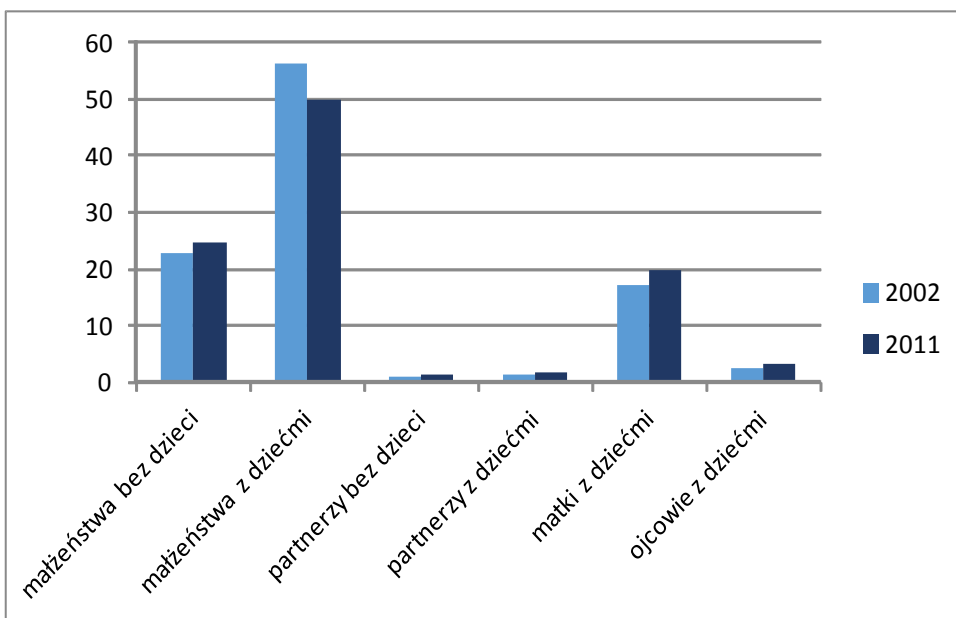
Niezmiennie, od wielu lat, najpopularniejszym typem rodziny pozostaje małżeństwo z dziećmi (wykres 6 i 7). W 2011 roku rodziny tego typu stanowiły niemal połowę całkowitej liczby rodzin. Jednakże w porównaniu z danymi z poprzedniego spisu w 2002 roku, liczba ich zmniejszyła się o 7%. Dynamicznie natomiast, bo o ponad 60% wzrosła liczba związków partnerskich. Jednakże w strukturze rodzin według typów stanowią one wciąż niewielki, zaledwie 3% udział (wykres 7). W przeciwieństwie do małżeństw, w których nastąpił spadek dzietności, wzrosła liczba partnerów z dziećmi (wykres 5). W okresie międzyspisywym istotnie zwiększył się także odsetek rodziców samotnie wychowujących dzieci, aż o 23% (wykres 6).



**Wykres 5. Partnerzy z dziećmi oraz partnerzy bez dzieci (w tys.) w latach 2002 i 2011**

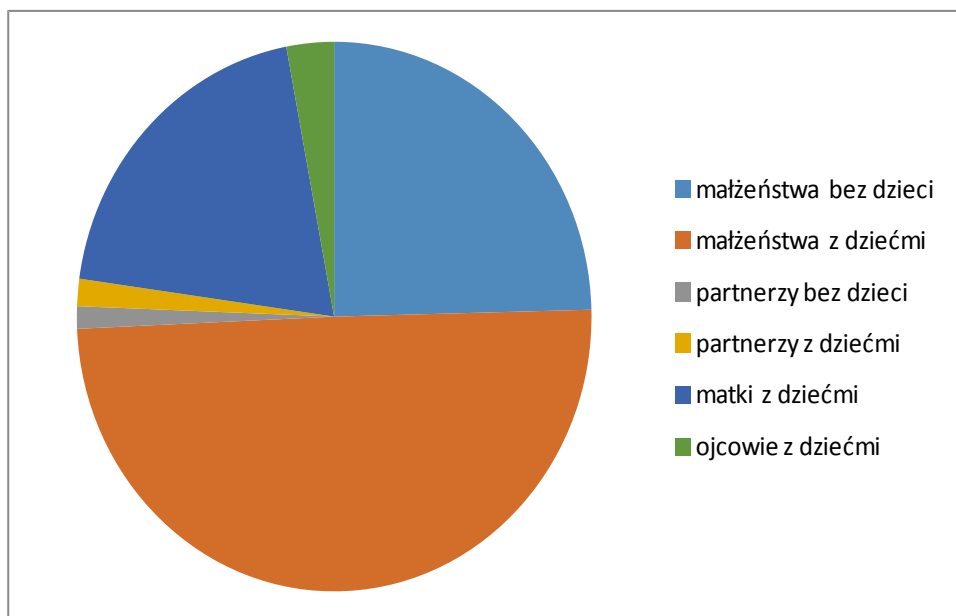
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011r., GUS, Warszawa 2014, s. 45.

<sup>16</sup> Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań z 2011 roku, GUS, Warszawa 2014, s. 43.



**Wykres 6. Rodziny według typów w latach 2002 i 2011**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011r., GUS, Warszawa 2014, s. 45.



**Wykres 7. Struktura rodzin według typów w 2011 r.**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011r., GUS, Warszawa 2014, s. 45.

## Pomiary demograficzne homoseksualizmu

W kontekście omawianych przemian nie sposób nie odnieść się do problematyki, dotyczącej osób homoseksualnych. Analiza danych demograficznych dotyczących związków partnerskich w Polsce nie dostarcza bowiem jakichkolwiek informacji na temat tego typu relacji. Związki partnerskie ujęte w polskich statystykach demograficznych dotyczą bowiem wyłącznie relacji heteroseksualnych. Wydawać by się więc mogło, że częstość występowania homoseksualizmu stanowi problem *stricte* akademicki. W raporcie: „Rodziny z wyboru w Polsce”, sporządzonym w 2014 r. w Instytucie Psychologii Polskiej Akademii Nauk, autorzy zwracają jednak uwagę, iż „w Polsce mieszka ponad dwa miliony osób nieheteroseksualnych (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych). Szacuje się, że połowa z nich żyje w związkach intymnych. Wiele spośród nich wychowuje też dzieci”<sup>17</sup>. Dane te bazują jednakże na zachodnich statystykach.

Pomiary w tym zakresie były już przeprowadzane na początku ubiegłego wieku. Jednym z badaczy, którego wkładu w próbę oszacowania skali homoseksualizmu nie sposób przecenić był A. Kinsey. W 1948 roku opublikował on przegląd tendencji seksualnych ponad 5000 mężczyzn. Ze statystycznego punktu widzenia, bardzo istotne było wyodrębnienie przez niego skłonności i aktywności homoseksualnej od określenia „homoseksualista”. To ostatnie można stosować w odniesieniu do osób, dla których ten typ zachowania seksualnego jest wyłączny bądź zdecydowanie dominujący. Kinsey zanegował powszechną wówczas tendencję do ujmowania homoseksualizmu i heteroseksualizmu, jako wyłącznie dwóch przeciwstawnych preferencji. Przeprowadzając badania wprowadził pewne continuum, na którego jednym końcu znajduje się heteroseksualizm, zaś na drugim homoseksualizm. W związku z tym zastosował siedmiopunktową skalę, na krańcach której znajdowały się przeciwległe usytuowane - osoby o nastawieniu wyłącznie heteroseksualnym i osoby o nastawieniu wyłącznie homoseksualnym (wg. badań ok 4% badanych mężczyzn). Pomiędzy nimi wprowadził całą gamę niedookreślonych zachowań o charakterze seksualnym. Jego zdaniem, tylko dogłębna analiza badanego zjawiska, ujmująca seksualność człowieka jako pewne spectrum zachowań o mniejszym bądź większym nasileniu, może doprowadzić do miarodajnych wyników<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> [http://rodzinyzwyboru.pl/wp-content/uploads/2014/10/Raport\\_Rodziny-z-wyboru-w-Polsce.-%C5%BBycie-rodzinne-os%C3%B3b-nieheteroseksualnych.pdf](http://rodzinyzwyboru.pl/wp-content/uploads/2014/10/Raport_Rodziny-z-wyboru-w-Polsce.-%C5%BBycie-rodzinne-os%C3%B3b-nieheteroseksualnych.pdf) (online: 10.07.2016), s. 11.

<sup>18</sup> K. Boczkowski, *Homoseksualizm*, Inter Esse, Kraków 2003, ss. 38-43.

Pomimo fali krytyki, zwłaszcza ze strony konserwatywnych ugrupowań, do tej pory są one jednymi z bardziej znaczących badań dotyczących homoseksualizmu, przeprowadzonych na tak szeroką skalę. Prace Kinsey'a stały się kamieniem milowym w badaniach tendencji oraz zachowań seksualnych. Są one nadal przytaczane jako wzorcowe w literaturze przedmiotu, pomimo iż od ich opublikowania minęło ponad pół wieku. Na ile jednak są one dziś zgodne z rzeczywistością trudno powiedzieć.

W Polsce nigdy nie były prowadzone szeroko zakrojone pomiary dotyczące orientacji seksualnej. Próbę określenia liczby osób homoseksualnych w Polsce podjął Z. Izdebski w książce z 2012 roku pt. „Seksualność Polaków na początku XXI w. Uwzględnione wyniki badań, przeprowadzone na grupie 1223 mężczyzn oraz 1123 kobiet w wieku od 18 do 49 lat, wskazują, że średnio 4,9% kobiet i 3,6% mężczyzn posiada doświadczenie kontaktów homoseksualnych. Wprost do orientacji homoseksualnej przyznaje się natomiast tylko 1,1% mężczyzn i 0,5 % kobiet, do biseksualistów zalicza się 2,3% respondentów<sup>19</sup>. Jednak ze względu na stosunkowo niewielką grupę badanych trudno stwierdzić, czy uzyskane wyniki można uznać za miarodajne. Wskazane byłoby także monitorowanie zmian w tym zakresie, co z pewnością nie należy do zadań łatwych, biorąc pod uwagę niską, zaledwie 7% tolerancję Polaków wobec osób homoseksualnych<sup>20</sup>.

## Podsumowanie

Pojawienie się nowych kategorii życia rodzinnego oraz przemianę jego tradycyjnych wzorców należy postrzegać poprzez pryzmat głębokich zmian społeczno – gospodarczych w Polsce i na świecie. Dzisiejsza rodzina w coraz mniejszym zakresie pełni funkcję *stricte* ekonomiczną. Relacje zachodzące pomiędzy jej poszczególnymi członkami nabierają coraz częściej wymiaru partnerskiego, co jest także nierozzerwalnie związane z emancypacją kobiet. Przekonanie, że to więzi emocjonalne a nie formalna umowa stają się istotnym czynnikiem konstytuującym tego typu wspólnotę zyskują coraz szersze grono zwolenników<sup>21</sup>.

Transformacja ustrojowa w Polsce, mająca swój początek w 1989 r. była jednym z determinantów ówczesnych przemian społecznych. Głębo-

---

<sup>19</sup> Z. Izdebski, *Seksualność Polaków na początku XXI wieku - studium badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, ss. 245-248.

<sup>20</sup> [http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2015.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf) (online: 10.07.2016), s. 335.

<sup>21</sup> [http://rodzinyzwyboru.pl/wp-content/uploads/2014/10/Raport\\_Rodziny-z-wyboru-w-Polsce.-%C5%BBycie-rodzinne-os%C3%B3b-nieheteroseksualnych.pdf](http://rodzinyzwyboru.pl/wp-content/uploads/2014/10/Raport_Rodziny-z-wyboru-w-Polsce.-%C5%BBycie-rodzinne-os%C3%B3b-nieheteroseksualnych.pdf) (online: 10.07.2016), s. 11.

kie przeobrażenia instytucjonalne oraz gospodarcze wywarły znaczący wpływ na rynek pracy, a tym samym na standardy zachowań młodego pokolenia.

Konkludując, model rodziny tradycyjnej, patriarchalnej i prokreatywnej cieszy się coraz mniejszą popularnością. Na znaczeniu zyskuje model rodziny bazującej na partnerstwie. Jego istotnym elementem pozostaje realizacja jednocześnie kariery zawodowej i pielęgnowanie więzi rodzinnych, oraz nierzadko planowana liczba dzieci<sup>22</sup>.

W kontekście omawianych zmiennych warto zaznaczyć, iż szeroko pojęta zmiana w obrębie składu, zasad tworzenia i funkcji poszczególnych członków wspólnoty, jaką jest rodzina w szerokim rozumieniu tego pojęcia, nie pozostanie bez wpływu na warunki i jakość życia społeczeństwa w ujęciu globalnym. Warto więc spojrzeć na nią przez pryzmat doniosłej roli, jaką pełni w modelu funkcjonowania państwa. Socjologowie podkreślają, iż rodzina nigdy nie była, nie jest i nie będzie instytucją statyczną. Z jednej więc strony na aprobatę zasługuje pielęgnowanie i wzmacnianie tradycyjnych wartości, z drugiej zaś strony, w programowaniu działań psychologicznych, socjologicznych i prawodawczych nie można zapominać o nowych, stosunkowo niedawno ukształtowanych bądź odważniej, aniżeli przed laty eksponowanych, formach życia rodzinnego.

## Literatura

- Boczkowski K., *Homoseksualizm*, Inter Esse, Kraków 2003.
- Giddens A., *Socjologia*, PWN, Warszawa 2005.
- Hartwich F., *Związki partnerskie*, LexisNexis, Warszawa 2011.
- Izdebski Z., *Seksualność Polaków na początku XXI wieku – studium badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Kotowska I., *Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w latach 1990*, „Studia demograficzne” 1998, nr 4.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian*, Żak, Warszawa 2005.
- Lisowska E., *Kobiety na rynku pracy: dyskryminacja czy równość?* [w:] Musiał-Krag M. (red.), *Kobiety we współczesnej Europie*, Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Slany K., *Alternatywne formy życia w ponowoczesnym świecie*, Nomos, Kraków 2003.
- Slany K., Małek A., Szczepaniak-Wiechy I., *Systemy wartości a procesy demograficzne*, Nomos, Kraków 2003.

---

<sup>22</sup> K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak -Wiechy, *op cit.*, s.84.

Sobczak I., *Czynniki kształtujące liczbę urodzeń, natężenie i przestrzenne zróżnicowanie płodności kobiet w Polsce* [w:] Frądczak E., Sobczak I. (red.), *Dzietność kobiet w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Polskie Towarzystwo Demograficzne, Warszawa 1999.

### **Źródła internetowe**

<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dzietnosc-w-polsce,23,1.html> (online: 10.07.2016).

[http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2015.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf) (online: 10.07.2016).

[http://rodzinyzwyboru.pl/wp-content/uploads/2014/10/Raport\\_Rodziny-z-wyboru-w-Polsce.-%C5%BBycie-rodzinne-os%C3%B3b-nieheteroseksualnych.pdf](http://rodzinyzwyboru.pl/wp-content/uploads/2014/10/Raport_Rodziny-z-wyboru-w-Polsce.-%C5%BBycie-rodzinne-os%C3%B3b-nieheteroseksualnych.pdf) (online: 10.07.2016).

## THE FAMILY IN A CHANGING SOCIETY IN THE XX AND XXI CENTURY

### Abstract

*The intense changes in family formation during the last decades, which started in Western- and Northern Europe, intensified in Poland in the nineties of the last century, found an unprecedented reflection in the socio-economic systems of many countries. A thoroughgoing analysis of its mechanisms and actual tendencies seems to be especially useful to pillar a range of measures and activities to optimize the functioning of a family in legal, psychological and sociological aspects.*

Keywords: *family, sociological changes.*





## ROZDZIAŁ 2.

### WPLYW RODZINY MONOPARENTALNEJ NA ROZWÓJ PSYCHOSPOŁECZNY DZIECKA

*mgr Agnieszka Dębska*

AWANS Medyczna Szkoła Policealna w Kielcach

*mgr Agnieszka Zawadzka*

Dom Pomocy Społecznej im. F. Malskiej

*Słowa kluczowe: rodzina, małżeństwo, dziecko, monoparentalność, rozwód.*

#### **Wprowadzenie**

Rodzina to najważniejsze środowisko wychowawcze. Jest potrzebna człowiekowi w każdym okresie życia. Określa warunki indywidualnego rozwoju osobowości jednostki, zaspokaja istotne potrzeby biologiczne i psychiczne. Daje poczucie sensu życia, inspiruje do aktywności, ułatwia wrastanie w świat kultury oraz przyswajanie obowiązujących w nim norm i wartości. Chroni i wspomaga w sytuacjach trudnych. Rodzina spełnia wiele ważnych funkcji, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Wszelkie zaburzenia utrudniające rodzinie realizację którejkolwiek z jej funkcji mogą powodować przejściową, a czasem nawet długotrwałą niewydolność jej funkcjonowania jako całości.

Konfiguracja rodziny ma wpływ na jakość spełnianych funkcji. Najbardziej optymalne warunki posiada rodzina pełna, która składa się z dwojga rodziców i dzieci, związanych ze sobą emocjonalnie. W rodzinie takiej przestrzega się zasad społecznych, norm, wartości i ideałów. Pozostałe rodziny nie mają tak korzystnych warunków dla sprawowania funkcji rodzinnych. Należą do nich rodziny monoparentalne, czyli rodziny niepełne. Są to rodziny w których dziecko wychowywane jest przez jedną osobę dorosłą. Monoparentalność przejawia ujemne skutki wychowawcze. Dzieci

wychowujące się w niepełnych rodzinach narażone są na zaburzenia osobowości, eksponowane poprzez wycofanie społeczne, brak poczucia bezpieczeństwa jak również lęk i agresję. W celu minimalizacji takich zachowań niezmiernie ważne jest wsparcie psychiczne i społeczne.

## Pojęcie i struktura rodziny

Rodzina jest środowiskiem życiowym niemal każdego człowieka. „Rodzina stanowi integralną część każdego społeczeństwa; stanowi jego najmniejszą grupą społeczną jest instytucją ogólnoludzką spotykaną we wszystkich epokach i kulturach. Zasadniczą postawę rodziny stanowi małżeństwo będące przeważnie warunkiem jej zaistnienia i rozwoju ontogenetycznego”<sup>1</sup>. M. Ziemska określa rodzinę „naturalną grupą społeczną, składającą się głównie z małżonków i ich dzieci, stanowiącą całość względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom, związaną głównie z biegiem życia jednostek wchodzących w jej skład”<sup>2</sup>.

Ogromne znaczenie rodziny preferuje się podkreślając jej wpływ na rozwój fizyczny, umysłowy a zwłaszcza emocjonalny, moralny i społeczny dziecka. Zwraca się uwagę na jej szczególną rolę w kształtowaniu osobowości. Rodzina stanowi środowisko, które zapewnia najlepsze warunki rozwoju młodemu pokoleniu. Żadna instytucja, żaden zakład opiekuńczo-wychowawczy nie jest w stanie jej zastąpić.

Rodzina jest, więc środowiskiem wychowawczym, w którym zaspokajana jest potrzeba miłości, przynależności i bezpieczeństwa. Zajmuje ona również kierownicze stanowisko w poznawaniu przez dziecko świata, w rozumieniu zjawisk i faktów. Najmłodszy poddawani są wszechstronnym oddziaływaniom wychowawczym. Zdaniem M. Ziemskiej w rodzinie dziecko uczy się rozumienia norm i ich wartościowania, które przyjmuje od rodziców. Dziecko identyfikuje się z rodzicami, stara się zachowywać tak, jak oni zachowaliby się w konkretnej sytuacji. Identyfikacja umożliwia trwałe i głębokie przyswajanie określonych norm i zasad postępowania. Z wiekiem postawy te zmieniają się w świadomy wybór nastolatka, dokonując tego wyboru i akceptacji wartości, tworzy nowy styl uczestnictwa w życiu społecznym, co w rezultacie sprzyja kształtowaniu określonych norm społeczno-moralnych. Szczególne znaczenie mają wzajemne stosunki między rodzicami. Decydują one o tym, czy rodzina stanowi rzeczywistą wspólnotę, zintegrowaną grupę społeczną, a tym samym stwarza dzieciom pozytywne warunki rozwojowe, które wpływają zwłaszcza na ich rozwój spo-

---

<sup>1</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Żak, Warszawa 1996, s. 261.

<sup>2</sup> M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, WSiP, Warszawa 1975, s. 79.

łeczny, na kształtowanie się stosunku do innych ludzi, na procesie socjalizacji<sup>3</sup>.

Z. Zaborowski uważa, iż zdrowie, zgoda współżycie między rodzicami jest bardzo ważne dla prawidłowego rozwoju psychicznego dzieci, jak również decyduje o integracji rodziny która oprócz szkoły, odgrywa znaczącą rolę w wychowaniu i kształceniu dzieci i młodzieży. Jej oddziaływanie na młode pokolenie przebiega dwoma torami: zarówno poprzez niezmiernie, nieplanowane i nie intencjonalne działania wynikające często ze zwyczajnych codziennych zdarzeń, jak i również przez czynności wychowawcze charakteryzujące się celowością, życzliwością wobec dzieci i w pewnym zakresie świadomością wychowawczą<sup>4</sup>.

Należy, zatem uznać, że rodzina spełniająca właściwe swe funkcje ma potencjalne możliwości w zakresie: dostarczania przykładów wzorowego postępowania, stwarzania warunków do rozwoju jego aktywności, do zaspokojenia potrzeb przyjmowania określonego stylu życia, który stymulowałyby rozwój poznawczy i właściwą ocenę zjawisk społeczno-indywidualnej jak i społecznej.

## **Rodzina jako środowisko społeczno-wychowawcze**

Funkcja rodziny oznacza „wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadomionych sobie zadań”<sup>5</sup>.

Zdaniem Z. Tyszki rodzina ma decydujący wpływ na kształtowanie prawidłowego procesu wychowawczego oraz osobowości dziecka. Wyróżnia on następującą funkcję jakie pełni rodzina:

1. materialno-ekonomiczną- obejmuje ona zaspokojenie materialnych potrzeb członków rodziny, prowadzenie gospodarstwa domowego, zapewnienie warunków mieszkaniowych, gromadzenie trwałych dóbr materialnych, zapewnienie startu życiowego dzieciom. Składają się na nią cztery podfunkcje: produkcyjna, zarobkowa, gospodarcza i usługowo-konsumpcyjna;
2. opiekuńczo-zabezpieczającą- polega na materialnym i fizycznym zabezpieczeniu członków rodziny. Na pielęgnacji wszystkich jej

---

<sup>3</sup> *Ibidem*, ss. 80-84.

<sup>4</sup> Z. Zaborowski, *O rodzinie, rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1980, s. 85.

<sup>5</sup> W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997, s. 697.

- członków od narodzin do późnej starości, a także o szerokim aspekcie niepełnosprawności;
3. prokreacyjną- to zaspokajanie rodzicielskich i emocjonalnych potrzeb małżonków czyli potrzeby macierzyństwa i ojcostwa, ale także reprodukcyjnych potrzeb społeczeństwa takich jak potomstwo.;
  4. seksualną- pojmowaną jako zaspokojenie popędu seksualnego małżonków w sposób akceptowany społecznie;
  5. legalizacyjno-kontrolną- polegającą na wzajemnej kontroli współmałżonków, kontroli rodziców w stosunku do dzieci. W ramach tej funkcji rodzina nadzoruje postępowanie swoich członków w celu zapobiegania ewentualnym odstępstwom od norm i wzorów uznawanych w danej rodzinie i społeczności;
  6. klasową- określa miejsce rodziny w strukturze społecznej. Zwykle przynależność męża wyznacza przynależność żony i dziecka. Poszczególne warstwy i klasy społeczne mają swoje specyficzne cechy kulturowe, które przekazują swojemu potomstwu;
  7. socjalizacyjną- socjalizacja rozumiana jako uspołecznienie, czyli wprowadzenie jednostki do życia w większej grupie społecznej. W ramach tej socjalizacji, przekazywana jest dzieciom wiedza o świecie społecznym, świecie przyrody, przekazywane są umiejętności instrumentalne i wzorce zachowań. Od rodziców zależy jak młody człowiek będzie funkcjonował jako dorosły w grupie społecznej i jaką hierarchią wartości będzie się kierował;
  8. kulturalną- dziecko poprzez bezpośrednie kontakty, interakcje w rodzinie, przyswaja wartości, normy moralno-społeczne, zasady postępowania, uczy się współdziałania i realizowania indywidualnych potrzeb. Rodzina poprzez preferowany styl życia, zwyczaje, nawyki, wprowadza dziecko w świat dziedzictwa kulturowego pokoleń oraz stymuluje jego rozwój kulturowy;
  9. rekreacyjno-towarzyską: miejscem wypoczynku jest dom rodzinny, w którym można wyładować napięcia psychiczne. Dla rodziny jest to miejsce wypoczynku po pracy zawodowej;
  10. emocjonalno-ekspresyjną- funkcja ta obejmuje zaspokojenie potrzeb emocjonalnych członków rodziny: potrzeby bezpieczeństwa, bliskiego kontaktu, akceptacji, bycia kochanym, samorealizacji i kontaktu intelektualnego<sup>6</sup>.

Środowisko rodzinne jest głównym ośrodkiem rozwoju sfery emocjonalnej osobowości i postaw moralnych dzieci. Jest podstawową grupą społeczną, w której kształtowane są umiejętności współżycia dziecka z in-

---

<sup>6</sup> Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1974, ss. 69-74.

nymi osobami stąd szereg funkcji jakie musi one spełnić, aby dziecko mogło prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie.

## **Małżeństwo jako podstawa rodziny**

Rodzina, małżeństwo i więzi rodzinne są ze sobą ściśle powiązane ze względu na ich kluczowe znaczenie dla antropologii i socjologii. Małżeństwo to związek dwojga ludzi, którzy żyją ze sobą w społecznie akceptowanym związku seksualnym. Więzy rodzinne obejmują pokrewieństwo genetyczne i związki, które wynikają z małżeństwa.

Zdaniem Z. Tyszki „małżeństwo jest legalnym, względnie trwałym związkiem kobiety i mężczyzny powołanym w celu wspólnego pożycia współpracy dla dobra rodziny, a więc głównie wychowywania dzieci oraz wzajemnej pomocy. W grę wchodzi tu również wzajemne satysfakcje emocjonalne”<sup>7</sup>.

Również w ujęciu W. Stephensa, socjologa amerykańskiego: „małżeństwo jest to społeczny, legalny, seksualny związek rozpoczynający się publicznym obwieszczeniem i zobowiązaniem podejmowanym z myślą o jego trwaniu. To wszystko jest objęte umową małżeńską, która określa obopólne prawa i obowiązki współmałżonków oraz prawa i obowiązki dotyczące wzajemnych stosunków między współmałżonkami i ich przyszłymi dziećmi”<sup>8</sup>.

H. Stasiak uważa, że termin małżeństwo odnosi się tylko do określonego typu związków międzyludzkich, do określonych związków między osobnikami płci odmiennej. Związek ten jest uznawany i regulowany przez prawo, obyczaj i religię. Jest on uważany w większości społeczeństw za warunek konieczny zalegalizowania procesów prokreacji, a niekiedy i obcowania seksualnego.<sup>9</sup>

K. Wojtyła uważa, że” rodzina jest instytucją u podstaw której stoi małżeństwo. Nie można w życiu wielkiego społeczeństwa ustawić prawidłowo rodziny, nie ustawiając prawidłowo małżeństwa. Nie znaczy to jednak, że małżeństwo należy traktować tylko i wyłącznie jako środek do celu, którym jest rodzina. Jakkolwiek bowiem małżeństwo naturalną drogą prowadzi do jej zaistnienia i powinno być na nią otwarte, to jednak przez to samo małżeństwo bynajmniej nie ztraca się w rodzinie. Zachowuje ona

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, ss. 80-83.

<sup>8</sup> W. Stephens, *The Family in Cross-Cultural Perspective*, University Press of America, New York 1982, ss. 5-7.

<sup>9</sup> H. Stasiak, *Kształty i wnętrza rodziny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 20.

swą odrębność jako instytucja, której wewnętrzna struktura jest inna, różna od wewnętrznej struktury rodziny”<sup>10</sup>.

Rodzice, jako małżonkowie, stanowią dla swoich dzieci niepowtarzalny i pierwszy wzór socjalizacyjny. Według A. Gałkowskiej, pożycie małżeńskie rodziców, obserwowane w dzieciństwie wywiera duży wpływ na rozwój osobowości dzieci, na ich prawidłowe, a nawet ponadprzeciętne funkcjonowanie po latach - w dorosłym życiu. Dzieci które miały pozytywny obraz małżeństwa swoich rodziców, cechują się najwyższymi osiągnięciami w zakresie nawiązywania i pielęgnowania związków z innymi, nie wykazują lęku przed ludźmi, posiadają pewną elastyczność w stosunku z innymi, wyrażającą się umiejętnością zajmowania roli podporządkowanego albo też roli dominującego i to zarówno w zakresie władzy jak i opieki. Innych oceniają adekwatnie i przyjmują wobec nich dojrzałą partnerską postawę. Przy dużej emocjonalności i zaufaniu do siebie i niskim napięciu w kontaktach z innymi ludźmi potrafią być spontaniczni i twórczy. Posiadają cechy ułatwiające im radzenie sobie w trudnych sytuacjach. Występuje u nich konfiguracja elementów obrazu siebie, która ma miejsce niezwykle rzadko mianowicie połączenie sprawności, systematyczności kompetencji i poszanowania norm i wartości z ciepłem emocjonalnym z możliwością twórczego działania i z umiejętnością tworzenia różnego rodzaju więzi z innymi ludźmi. Dzieci negatywnie oceniające jakość małżeństwa swoich rodziców są bardziej napięte, zahamowane emocjonalnie oraz skoncentrowane na swej inności. Cechuje je bierność i tendencja do wycofywania się z wielu różnych sytuacji społecznych. Utrzymują mniejszą liczbę kontaktów i związków z ludźmi a związki te są mało satysfakcjonujące i nie dają poczucia oparcia. Charakteryzują się obniżonymi możliwościami w podejmowaniu i planowania swoich działań, w pracy mogą też mieć trudności w mobilizowaniu energii i wytrwałości w realizowaniu podjętych działań<sup>11</sup>.

Małżeństwo stanowi ogromną wartość zarówno emocjonalna, jak i społeczną. Wpływa ono na jakość życia, jak również stanowi fundamentalny wzór dla dzieci wychowujących się w tej rodzinie.

---

<sup>10</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, ss. 194-195.

<sup>11</sup> A. Gałkowska, *Zasięg oddziaływania jakości małżeństwa rodziców na dzieci w ich dorosłym życiu*, „Małżeństwo i Rodzina” 2002, nr 1.

## Monoparentalność jako przejaw zjawiska patologicznego

Rodziny monoparentalne to rodziny niepełne, w których dziecko wychowywane jest przez jedną osobę dorosłą, która jest odpowiedzialna za gospodarstwo domowe. Rodziny takie powstają na skutek rozwodu małżonków, separacji, emigracji lub śmierci jednego z rodziców. Mogą je również tworzyć niezamężne matki lub być wynikiem decyzji o samodzielnym rodzicielstwie.

W dzisiejszym społeczeństwie określenia „samotni rodzice”, czy „niepełne rodziny” niosą za sobą negatywne skojarzenia. W sposób nieuzasadniony i krzywdzący, sugerują, że rodzice wychowujący dziecko w pojedynkę, nie są w stanie podołać temu zadaniu i zapewnić mu pełnowartościowej opieki. Państwo polskie przez lata transformacji nie wypracowało ani konsekwentnej długofalowej polityki, ani skutecznych form wsparcia osób samodzielnie wychowujących dzieci. Same muszą zmagać się z problemami w życiu codziennym, na rynku pracy, w kontaktach z instytucjami i w formalnych procedurach. Ponadto rodziny monoparentalne stykają się z problemami natury psychologicznej. Sam fakt wychowywania dziecka w pojedynkę niesie za sobą stres wynikający z podwójnej odpowiedzialności. Rodzic stara się być matką i ojcem jednocześnie, co dodatkowo nakłada na niego presję psychiczną i społeczną. Ponadto samotny rodzic często nie ma wsparcia ze strony byłego współmałżonka oraz jego rodziny. Sam stara się wynagrodzić dziecku stratę drugiego rodzica, niestety nie zawsze robi to w umiejętny sposób, co może prowadzić do zachowań niepożądanych wręcz patologicznych<sup>12</sup>.

Psychologowie twierdzą, że dzieci z rodzin niepełnych są bardziej narażone, niż dzieci wychowane przez obojga rodziców na różnorodne problemy, jak przedwczesne rodzicielstwo czy trudności w szkole. Często znacznie wcześniej zakładają rodziny i doczekują się potomstwa. Nie zawsze jednak są to decyzje przemyślane i niekiedy kończą się rozpadem rodziny. Dzieci z rodzin monoparentalnych z racji możliwych, trudności szkolnych spowodowanych zarówno sytuacją rodzinną jak i środowiskiem rówieśniczym, często kończą naukę na wcześniejszym etapie edukacyjnym. Zależność ta wiąże się z faktem, że rodziny monoparentalne zwłaszcza tworzone przez matki, doświadczają częściej problemów finansowych, w tym nawet ubóstwa, co przekłada się na mniejsze nakłady na edukację i kulturę oraz mniejszą ilość czasu poświęconego dziecku<sup>13</sup>. Natomiast

---

<sup>12</sup> M. Rymsza, M. Raclaw-Markowska, *Ochrona socjalna samotnych matek w Polsce*, [w:] D. Graniewska (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce*, IPiSS, Warszawa 2004, ss. 96-103.

<sup>13</sup> H. Bee, *The Developing Child*, Longman, New York 1997, s.47.



u dzieci wychowywanych przez jednego z rodziców na skutek rozwodu, często obserwuje się agresję, drażliwość, przygnębienie, lękliwość oraz brak poczucia bezpieczeństwa. Dzieci z rodzin monoparentalnych często są odtrącane i wyśmiewane przez rówieśników, co prowadzi do ich wycofania bądź nadmiernej impulsywności. Problemy te wynikają często nie tyle z samego faktu rozwodu, co z czynników, które mu towarzyszą. Zaliczyć do nich należy konflikty pełne agresji poprzedzające rozwód, przemoc, wrogość między rodzicami, małe zainteresowanie dzieckiem oraz złą atmosferą w domu.<sup>14</sup> Czynnikiem takim jest również zubożenie kontaktów z drugim rodzicem, zazwyczaj z ojcem, który poświęca znacznie mniej uwagi dziecku, koncentrując się głównie na wspólnych wyjazdach, podarunkach czy rozrywkach. Stan psychiczny dziecka, środowisko szkolne, czy kontakty rówieśnicze są zazwyczaj zaniedbywane. Należy również zwrócić uwagę, że dziecko rozwiedzionych rodziców może przeżywać konflikt lojalnościowy i brać na siebie winę rozpadu związku rodziców. Ponadto musi poradzić sobie z poczuciem straty, co stanowi olbrzymią trudność dla dziecka. Oczywiście należy zaznaczyć, że rozwód może mieć pozytywne skutki dla dziecka. Dzieje się tak wtedy, kiedy rozwód daje stabilizację i spokój po okresie życia pełnego przemocy i gniewu<sup>15</sup>.

Dzieci z rodzin monoparentalnych zazwyczaj wstydzą się swojej sytuacji rodzinnej i ukrywają ten fakt zarówno przed rówieśnikami jak i wychowawcami. Obawiają się niezrozumienia, ośmieszenia oraz wykluczenia. Niestety pomimo tak ogromnego postępu cywilizacyjnego, społeczeństwo nadal etykietuje dzieci z rodzin monoparentalnych stygmatem pochodzenia z „rozbitego domu”. Dziecko źle się czuje w takim społeczeństwie dlatego też zaczyna stosować różne mechanizmy obronne. Począwszy od zamknięcia w sobie aż po zachowania agresywne.

Rozwód małżonków to ciężki okres zarówno dla dziecka jak i dla jego rodziców. Ważne wówczas jest dla każdego z członków rodziny wsparcie zarówno psychiczne jak i społeczne. Szkoły powinny uwspółcześnić system nauczania a wychowawcy udzielać wsparcia oraz niezbędnej pomocy dzieciom z rodzin monoparentalnych. Społeczeństwo powinno edukować młodych ludzi wychowujących się w pełnych rodzinach aby nie wykluczali, nie ośmieszali i nie naznaczali dzieci z niepełnych rodzin. Należy pamiętać, że dziecko w niczym nie zawiniło.

---

<sup>14</sup> H. Cudak, *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 166-167.

<sup>15</sup> A. Woźniak, *Reprezentacja rodziny u dzieci z rodzin rozbitych wskutek rozwodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2000, ss. 74-77.

## Podsumowanie

Celem niniejszego rozdziału było przedstawienie wpływu rodziny monoparentalnej na rozwój psychospołeczny dziecka. Rodzina pełna, zaspokaja potrzeby biologiczne, psychiczne i materialne. Daje poczucie bezpieczeństwa członkom rodziny oraz uczy współżyć z innymi ludźmi. Jest grupą społeczną, w której internalizowane są zasady, normy i wzorce postępowania<sup>16</sup>. Nieco odmienna sytuacja zachodzi w rodzinach monoparentalnych, w których skuteczność oddziaływań wychowawczych zostaje zaburzona. U dzieci z rodzin niepełnych mogą pojawić się zakłócenia w przystosowaniu społecznym, wyrażające się poprzez poczucie osamotnienia, drażliwości, impulsywności, niepewności, poczucia niższej wartości a nawet agresji. Konsekwencją wychowania w rodzinie monoparentalnej jest również ryzyko powielania wzorców niepełnej rodziny.

Niezależnie od tego jakie błędy wychowawcze popełniają rodzice i jakie niepożądane postawy okazują, rodzina pozostanie najważniejszym środowiskiem wychowawczym. Wywiera ona ogromny wpływ na dziecko niosąc za sobą konsekwencje wpływające na całe jego życie. Dlatego też sprawą wielkiej rangi jest troska aby rodzina normalnie funkcjonowała, stwarzając odpowiednie warunki do wielostronnego rozwoju dzieci i młodzieży<sup>17</sup>.

## Literatura

- Adamski F. , *Socjologia małżeństwa i rodziny*, PWN, Warszawa 1982.
- Bee H. , *The Developing Child*, Longman, New York 1997.
- Cudak H. , *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Gałkowska A. , *Zasięg oddziaływania jakości małżeństwa rodziców na dzieci w ich dorosłym życiu*, "Małżeństwo i Rodzina" 2002, nr 1.
- Łobocki M. , *ABC Wychowania*, WSiP, Warszawa 1992.
- Okoń W. , *Nowy słownik pedagogiczny*, Żak, Warszawa 1996.
- Pomykało W. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.
- Rymsza M. , Raclaw-Markowska M. , *Ochrona socjalna samotnych matek w Polsce* [w:] Graniewska D. (red.), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce*, IpiSS, Warszawa 2004.

---

<sup>16</sup> F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, PWN, Warszawa 1982, ss. 50-53.

<sup>17</sup> M. Łobocki, *ABC Wychowania*, WSiP, Warszawa 1992, s.47.

- Stasiak H. , *Kształty i wnętrza rodziny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
- Stephens W. , *The Family in Cross- Cultural Perspective*, University Press of America, New York 1982.
- Tyszką Z. , *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1974.
- Wojtyła K. , *Miłość i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.
- Woźniak A. , *Reprezentacja rodziny u dzieci z rodzin rozbitych wskutek rozwodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2000.
- Zaborowski Z. , *O rodzinie, rodzina jako grupa społeczno- wychowawcza*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1980.
- Ziemska M. , *Rodzina a osobowość*, WSiP, Warszawa 1975.

## INFLUENCE OF MONOPARENTAL FAMILY ON PSYCHOSOCIAL DEVELOPMENT OF A CHILD

### Abstract

*Family forms an integral part of society. Marriage is the fundamental basis of the family. Parents as spouses provide unique and initial socialization pattern for their children. Any disruptions in the parents' marriage have a negative impact on the child's development, health and achievements. Divorce is a negative consequence of a conflict between parents as a result of which the child begins to belong to the monoparental family. In children raised by one parent due to divorce aggression, irritability, impulsivity, depression, shyness. It is important that in this situation both the child and his parents receive appropriate psychological and social support which is a prerequisite for the proper functioning of the family.*

*Keywords: family, marriage, child, monoparenthood, divorce.*

## ROZDZIAŁ 3.

### WSPÓŁCZESNA RODZINA WOBEC NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII

*mgr Sabina Waluś*  
Uniwersytet Opolski

*Słowa kluczowe: rodzina, dziecko, nowoczesne technologie.*

#### **Wprowadzenie**

Pojawienie się nowych technologii, popularyzacja Internetu, urządzeń mobilnych i mediów społecznościach zrewolucjonizowały niemal każdą dziedzinę życia człowieka, w tym przede wszystkim relacje społeczne jednostki. Zmiany są w szczególności zauważalne wśród osób, dla których nowoczesne technologie są niemal naturalnym środowiskiem życia. Sytuacja ta zdaje się przybierać na sile, od momentu kiedy kilkanaście lat temu nowoczesne urządzenia zrewolucjonizowały nie tylko światowe rynki, ale także podbiły serca ludzi na całym świecie. Początkowo były towarem luksusowym - drogim i zarezerwowanym dla wybranych. Dzisiaj są jednak już tak powszechne, że można je uznać za nieodłączny element codziennego ekwipunku. Przeróżne nowinki technologiczne są dzisiaj wprost uwielbiane przez ludzi na całym świecie, którzy nie tylko nie potrafią bez nich funkcjonować, ale są od nich wręcz uzależnieni. Jednak ostatecznie trudno wyobrazić sobie, że współczesny człowiek nie korzysta z dobrodziejstw techniki i izoluje się od tego co (chcąc nie chcąc) stanowi integralny element dzisiejszych czasów. W dorosłość wkraczają bowiem kolejne roczniki ludzi, dla których świat nowoczesnych technologii i nowych mediów, zwłaszcza spo-

łecznościowych, jest jedynym, jaki znają. Dla nich świat wirtualny i realny nie są osobnymi bytami, ale jedną, spójną, codzienną rzeczywistością<sup>1</sup>.

W nowoczesnym społeczeństwie role rodziców i dzieci ulegają odwróceniu - to starsze pokolenie musi uczyć się od pokolenia młodszego, w jaki sposób funkcjonować w aktualnej rzeczywistości, gdyż wiedza i umiejętności, które sami opanowali nie są adekwatne do wyzwań stale zmieniającego się świata. Tym samym dorośli stają się coraz mniej obecni jako wzorzec do naśladowania. Nieustanna zmiana stała się nieodzowną cechą dzisiejszego społeczeństwa. Jeden z najistotniejszych wymiarów tych niezwyklej przemian i przeobrażeń wiąże się z rozwojem i upowszechnianiem nowych technologii i komunikacji<sup>2</sup>.

W związku z powyższym celem niniejszego rozdziału jest ukazanie wpływu nowoczesnych technologii na rodzinę, w tym w szczególności, na rozwój i wychowanie jej najmłodszych członków. Poddano ocenie także ich wpływ na relacje i życie rodzinne. Przy prowadzeniu badań zastosowano metodę badań literaturowych oraz analizy danych zastanych.

## **Wszechobecne nowe technologie i ich wpływ na rodzinę, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci**

Obecnie dzieci w wieku 2-5 lat znacznie szybciej uczą się obsługi komputera, gry na nim lub korzystania ze smartfona niż pływania, wiązania butów czy przygotowywania sobie śniadania. Takie wnioski płyną z badania Digital Diaries<sup>3</sup>, które od 2010 roku jest przeprowadzane co roku i ma na celu pokazanie, jak zmienia się interakcja dzieci z nowoczesną technologią (w szerokim tego słowa znaczeniu). Największą popularnością spośród urządzeń tego typu wydają się cieszyć smartfony i tablety. Już nawet bar-

---

<sup>1</sup> B. Hanus, P. Jędrowski, *Sztuka przyciągania uwagi i angażowania konsumentów*, „Harvard Business Review Polska”, Numer specjalny/2016, s. 89.

<sup>2</sup> A. Jurczyk-Gnieńka, *Uzależnienie dzieci i młodzieży od mass-mediów*.

[http://www.ppp.chorzow.pl/joomla/index.php?option=com\\_content&view=article&id=171&Itemid=202](http://www.ppp.chorzow.pl/joomla/index.php?option=com_content&view=article&id=171&Itemid=202) (online: 17.07.2016).

<sup>3</sup> Badaniem objęto 6,117 matek dzieci w wieku 8-13 lat, dysponujących swobodnym dostępem do Internetu. Respondentki pochodziły z USA, Brazylii, Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Czech, Australii lub Nowej Zelandii. Każda z kobiet otrzymała listę czynności związanych z obsługą nowoczesnych urządzeń (np. komputer, smartphon) oraz listę podstawowych kompetencji życiowych wykonywanych każdego dnia. Respondentki miały za zadanie zaznaczyć te z umiejętności, które zostały opanowane przez ich dzieci.

Zob. więcej:

<http://www.avg.com/digitaldiaries/homepage> oraz

<http://www.egospodarka.pl/61526,Juz-male-dzieci-znaja-nowoczesne-technologie,1,39,1.html>.

dzo małe dzieci potrafią wykonywać na nich proste czynności - i nie jest to nic dziwnego, jeśli weźmie się pod uwagę, że w Polsce ponad 40% dzieci przed drugim rokiem życia korzysta z urządzeń mobilnych, a blisko 30% dzieci w tym wieku używa ich codziennie<sup>4</sup>. Są to tzw. cyberdzieci czyli pokolenie, które regularnie korzysta z urządzeń mobilnych, a które to stanowią dla nich wyraźną alternatywę wobec tradycyjnych zabawek. Od czwartego roku życia znacząca większość dzieci samodzielnie korzysta z urządzeń typu smartfon czy tablet, a 21% z nich potrafi używać aplikacji zainstalowanych przez rodzica bądź samemu instalować nowe programy. Według badań Reaserch.NK, 80% dzieci w wieku 8 lat ma dostęp do Internetu<sup>5</sup>.

W grupie pięcio- i sześciolatków odsetek dzieci korzystających z tabletów i smartfonów wzrasta aż do 84%. Dane te wynikają z badań Millward Brown SA przeprowadzonych na zlecenie Fundacji Dzieci Niczyje<sup>6</sup>. Jeżeli dzieci wręcz dorastają z tego typu urządzeniem w rękę, to nie dziwi zatem fakt, że prześcigają swoich rodziców poziomem i szybkością obsługi tychże sprzętów.

Póki co brak jest jeszcze dużej ilości badań analizujących wpływ nowoczesnych technologii na rozwój psychofizyczny dzieci. Jednak obserwując pierwsze symptomy, można wyciągnąć ogólne wnioski i są one niepokojące. Przykładowo, badania przeprowadzone w Korei Południowej, gdzie ponad 67% społeczeństwa korzysta z urządzeń cyfrowych, dostarczyły niepokojących informacji na temat mózgow młodych ludzi, u których mniejsza jest kora czołowa czyli obszar, który pozwala kontrolować emocje a także odpowiada za racjonalne myślenie. Istotne zmiany naukowcy zaobserwowali także we wzgórzu, czyli obszarze mózgu, który odpowiada m.in. za empatię<sup>7</sup>. Wspomniane zmiany biologiczne zyskały już nawet swoje określenie. Jest to tzw. „cyfrowa demencja” (ang. *digital dementia*) - pojęcie, które głębiej zbadał niemiecki neurolog Manfred Spitzer<sup>8</sup>. Objawia się ona symptomami chorobowymi, zarówno psychicznymi, jak i fizycznymi, których przyczyną jest niekontrolowane korzystanie z nowoczesnych urządzeń jak i mediów. Zjawisko to może być szczególnie niebezpieczne dla dzieci i młodzieży, których mózgi są bardziej plastyczne i absorbują bodźce zewnętrzne jak gąbka, a do tego nie są jeszcze w pełni ukształtowane. Zbytne zagłębianie się w wirtualnym świecie może skutkować trud-

---

<sup>4</sup> M. Goetz, *Mózg stabletyzowany*, „Głos Nauczycielski” 2016, nr 12-13, s. 23.

<sup>5</sup> <http://socialpress.pl/2013/09/jak-nowe-technologie-wplywaja-na-rozwoj-dzieci/> (online: 26.07.2016).

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>7</sup> D. Romanowska, E. Lis, *Tabletowe dzieci*, „Newsweek” 2015, nr 31, ss. 13-14.

<sup>8</sup> Zob. więcej: M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci?*, Dobra Literatura, Słupsk 2013.

nościami w samodzielnym myśleniu, zubożeniem zdolności komunikacyjnych i myślenia abstrakcyjnego, zaburzeniami pamięci i orientacji przestrzennej oraz problemami w nauce. Współczesne modele życia odbijają się także na dorosłych - nacisk na wiadomości tekstowe i inne elektroniczne środki komunikacji wywołuje problemy z zapamiętywaniem informacji i koncentracją. Do tego dochodzi także stres i nadmiar obowiązków, co również nie sprzyja dobrej kondycji ludzkich komórek nerwowych<sup>9</sup>.

Jednak pomijając negatywny wpływ cyfrowego świata, należy przyznać, że nowoczesne technologie w wielu aspektach zmieniły ludzkie życie na lepsze. Wyniki badania Samsung Technomic Index przeprowadzonego we współpracy z Ipsos Mori wśród mieszkańców pięciu europejskich krajów<sup>10</sup> w dokładny sposób pokazują wpływ nowoczesnych technologii na relacje rodzinne. Pomimo wciąż przyspieszającego tempa życia i wzrastającej liczby rodzin, których członkowie żyją w różnych miastach, relacje z najbliższymi oceniane są coraz lepiej. Prawie dwie trzecie respondentów (64%) twierdzi, że za sprawą technologii (m. in. smartfonom, serwisom społecznościowym czy poczcie elektronicznej) więzi w ich rodzinach są silniejsze. Nowoczesna technologia mobilna sprawia, że ludzie częściej rozmawiają z najbliższymi krewnymi. Dotyczy to zwłaszcza rodziców, z którymi dorośli ankietowani rozmawiają co najmniej raz dziennie<sup>11</sup>. Nowoczesne urządzenia pomagają sprostać wyzwaniom związanym z funkcjonowaniem w realiach współczesnego świata, jak życie w rozłące z najbliższymi lub praca po godzinach. Z całą pewnością można stwierdzić, iż trend ten będzie się umacniał, a ich użytkownicy będą mogli korzystać z coraz bardziej zaawansowanych rozwiązań, dzięki którym komunikacja będzie jeszcze szybsza i prostsza.

## **Nowoczesne urządzenia i ich wpływ na rozwój dziecka**

Zwolennicy nowoczesnych sprzętów, w tym w szczególności: urządzeń mobilnych i komputerów powołują się na argument, że dzięki nim dziecko zapozna się z nowoczesnymi technologiami i programami, co jest ważną umiejętnością we współczesnych czasach. Zachwycają się łatwością, z jaką dzieci opanowują obsługę tych urządzeń - choć tak naprawdę powinno to

---

<sup>9</sup> *Demencja cyfrowa, czyli co z mózgiem robią nowe technologie.*

<http://zdrowie.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/507007,demencja-cyfrowa-co-z-mozgiem-robia-nowe-technologie.html> (online: 24.07.2016).

<sup>10</sup> Wspomniane kraje to: Francja, Niemcy, Włochy, Hiszpania, Wielka Brytania.

<sup>11</sup> *Jak nowoczesna technologia zmienia nasze relacje z rodziną?*

<http://www.chip.pl/news/wydarzenia/trendy/2014/07/jak-nowoczesna-technologie-zmienia-nasze-relacje-z-rodzina> (online: 22.07.2016).

stanowić swego rodzaju ostrzeżenie, bo jeśli dziecku coś przychodzi z łatwością, to znaczy, że go nie rozwija. W celu lepszego zobrazowania problemu, warto posłużyć się tutaj prostym przykładem, którym może być nauka rysowania kredkami na papierze przez dziecko. Pierwsze próby dają bezkształtne „bazgroły” i podziurawioną kredką kartkę. Na tym etapie dla dziecka najważniejsze jest skoordynowanie wzrokowo-ruchowe, by ręka nie tylko poruszała się we właściwych kierunkach, ale jeszcze w odpowiedni sposób i z odpowiednim naciskiem. Nauka rysowania zajmuje dzieciom wiele miesięcy, czasem nawet lat i wymaga intensywnego treningu. Dla mózgu jest to wspaniała gimnastyka, podobnie jak ręczne pisanie, na które czas przyjdzie później<sup>12</sup>. Takie ćwiczenia mózgu nie mają jednak miejsca w przypadku nadmiernego obcowania z tabletami, smartfonami czy podczas surfowania po Internecie.

Sytuację tą komplikuje dodatkowo fakt, że urządzenia te nie są postrzegane jako zagrożenie dla prawidłowego rozwoju, ale jako gadżety służące wyłącznie rozrywce. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim niewiedza rodziców oraz nieumiejętność odmawiania dziecku, które niekiedy wymusza na nich zakup określonego urządzenia. Niewątpliwą przyczyną jest także brak wolnej chwili dla swych pociech. Z opracowanego przez firmę *Sedlak&Sedlak* raportu wynika, że Polacy przodują w rankingach najdłużej pracujących Europejczyków. Polak spędza w pracy średnio 41 godzin tygodniowo. W Europie dłużej pracują jedynie Słowacy, Bułgarzy, Czesi i Grecy (ok. 42 godzin). Z badań *Organization for Economic Cooperation and Development* (OECD) wynika, że polskie mamy poświęcają dzieciom codziennie 67 minut (chodzi tu o czas wyłącznie na karmienie dzieci, pomaganie przy odrabianiu lekcji czy zmianę pieluch, a nie przebywanie z nimi i jednocześnie wykonywanie innych czynności), podczas gdy średnia z lat 1998-2009 w najlepiej rozwiniętych krajach świata wynosiła 74 minuty. Pracujący polski tata ma do zaoferowania dzieciom jeszcze mniej – średnio zaledwie kwadrans w ciągu dnia<sup>13</sup>.

Z badań Kaiser Family Foundation wynika, że w Stanach Zjednoczonych już w 2010 roku ośmio-dziesięcioletki spędzały przed telewizorem, komputerem czy tabletem średnio 8 godzin dziennie, z kolei nastolatki – ponad 11 godzin<sup>14</sup>. W Polsce takich badań nie prowadzono, wiadomo jedynie, że dzieci w wieku 4-15 lat spędzają przed telewizorem codziennie

---

<sup>12</sup> M. Goetz, *op. cit.*, s. 23.

<sup>13</sup> M. Halińska, *Tablety na święty spokój*, „Charaktery” 2013, nr 6, s. 40.

<sup>14</sup> *Generation M2. Media in the Lives of 8- to 18-Year-Olds*. A Kaiser Family Foundation Study. January 2010, <https://kaiserfamilyfoundation.files.wordpress.com/2013/04/8010.pdf> (online: 28.04.2016)



2,5 godziny, a w soboty ponad 3 godziny<sup>15</sup>. Z kolei o to, ile czasu zajmuje im użytkowanie komputera, tabletu czy smartfona nie pytano. Z ankiety, jaką przeprowadził wśród swoich użytkowników portal Dzieciaki.pl, wynika, że większość dzieci spędza czas na grach i surfowaniu w sieci 1-2 godziny dziennie. Co dziesiąte dziecko spędza przed komputerem więcej, niż 5 godzin dziennie<sup>16</sup>.

Niestety, badania pokazują również, że nierzadko gry i aplikacje edukacyjne dla najmłodszych, z których często korzystają na swych nowoczesnych urządzeniach, są przereklamowane. Wynika to m.in. z roli, jaką dla uczenia się odgrywają tzw. neurony lustrzane. Jest to grupa komórek nerwowych, które umożliwiają naśladowanie zachowań innych ludzi, a także wczucie się w ich sytuację. Stanowią one podstawę empatii, ale również uczenia się i socjalizacji. Procesy te rozwijają się i przebiegają znacznie lepiej, kiedy dziecku towarzyszą inni ludzie – rodzice, nauczyciele, rodzeństwo, rówieśnicy. Realni, wchodzący z dzieckiem w interakcję, nawiązujący kontakt wzrokowy, uśmiechający się, dający się odbierać na wielu poziomach i różnymi zmysłami. Badania pokazują, że najbardziej efektywne jest takie uczenie się, które jest oparte na naśladownictwie, współpracy i angażowaniu różnych zmysłów jednocześnie (poprzez wzrok, słuch, ruch, zmysł równowagi itd.). To właśnie z tego powodu nawet najlepsza gra nie zastąpi żywego opiekuna czy towarzysza zabaw<sup>17</sup>. Nowoczesne technologie nie muszą stać się zagrożeniem dla relacji rodzinnych. Jeżeli rodzice chcą zaradzić temu zjawisku mogą zebrać całą rodzinę w jednym miejscu i czasie oraz spędzić z nimi ciekawe chwile. Interesującym sposobem na wspólne spędzenie wolnego czasu mogą być gry planszowe, które stanowią doskonałą alternatywę dla telewizji, komputera, tabletu czy smartfona. Jeżeli będą ciekawe, wciągające i dające możliwość rywalizacji to również mogą zapewnić dobrą zabawę, umożliwiającą odreagowanie stresu. Gry planszowe nie tylko bawią, ale również rozwijają wyobraźnię, uczą przewidywania, podejmowania decyzji i ponoszenia za nie odpowiedzialności<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> Badanie TNS OBOP z 2011 r.

<sup>16</sup> D. Romanowska, E. Lis, *op. cit.*, s. 13.

<sup>17</sup> M. Goetz, *op. cit.*, s. 23.

<sup>18</sup> <http://wiechowski.znadplanszy.pl/2014/09/19/powody-dla-ktorych-warto-grac-w-gry-planszowe-z-dziecmi/> (online: 28.07.2016).

## Rodzice wobec nowoczesnych technologii

Niewłaściwym jest przekonanie rodziców, że nowe technologie są wyłącznie „dla młodych”, ale jeśli już chcą kupić takie urządzenia swym pociechom, to sami powinni znać ich możliwości i wiążące się z nimi ewentualne niebezpieczeństwa. Należy do nich m. in. pobieranie drogich aplikacji, które celowo kuszą najmłodszych, a którzy to mogą nie zdawać sobie sprawy z ukrytych opłat sprawiających problem nawet dużej części dorosłych<sup>19</sup>. Na szczęście w teraźniejszych czasach nowoczesne technologie pozwalają mieć pełną lub prawie pełną kontrolę na tym co robią dzieci. Młodszym dzieciom, które jeszcze pozwalają sobie na większą inwigilację rodziców, można zainstalować w telefonie komórkowym specjalne aplikacje pozwalające na sprawdzanie położenia i smsów, podsłuchiwanie rozmów. W przypadku starszych dzieci i młodzieży, dla których poczucie wolności jest ważniejsze niż bezpieczeństwo, te metody się niestety nie sprawdzają, ponieważ wiedza na temat nowoczesnych technologii jest na wyższym poziomie niż rodziców. Dlatego m.in. rodzice, powinni uważnie obserwować społecznościową aktywność syna, czy córki. Według badania firmy AVG Technologies, 44% rodziców przygląda się temu co robią ich dzieci na Facebooku (w USA jest to aż 60%). Większość (41%) śledzi statusy dzieci, niewiele mniej (39%) sprawdza co inni wysyłają lub piszą do ich pociech inni, część (29%) ogląda zdjęcia na których syn czy córka zostali oznaczeni, najrzadziej (13%) logują się przy użyciu konta znajomego by poobserwować ich aktywność. Spora część (37%) odpowiedziała w ankiecie, że szpieguje swoje dziecko "w inny sposób", czyli najczęściej włamują się na konta swoich dzieci czy razem z nimi zakładają konta by poznać login i hasło. Część rodziców korzysta z bardziej zaawansowanych narzędzi służących inwigilacji. Poprzez aplikacje *Safety Web*, czy *Social Shield* starają się mieć kontrolę nad tym jakie frazy wyszukują ich dzieci czy jakie strony odwiedzają. Nowoczesne technologie pozwalają także na bieżąco śledzić dokonania, frekwencję czy wiele innych aspektów nauki dziecka. Programy typu e-dziennik pozwalają rodzicom na stały podgląd postępów w nauce, które są w czytelny sposób prezentowane i w razie zagrożenia informacja ta jest widoczna dla rodzica, bądź otrzymuje powiadomienie smsem. Ułatwia to kontakt i przepływ informacji, ale nie zastąpi bezpośredniej rozmowy z nauczycielem, którzy zwracają też uwagę na to, aby rodzice poprawnie interpretowali wiadomości umieszczone w e-dziennikach i nie wyciągali pochopnych wniosków<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> <http://natemat.pl/41597,nowoczesne-technologie-zagrazaja-dzieciom-kampania-zakup-kontrolow-ny-pomoze-wybrac-gadzet-dla-maluha> (online: 29.07.2016).

<sup>20</sup> *Ibidem*.

Co ciekawe, zjawisko tzw. „cybernetyzacji” dotyczy nie tylko dzieci. Proces ten o wiele wcześniej dotknął pokolenia współczesnych rodziców, których w pewnej części możemy już określać mianem cyberrodziców. W analizie przeprowadzonej przez Research.NK, badaczki H. Strzałkowska i E. Kubica<sup>21</sup>, dzielą współczesne mamy na trzy kategorie: tradycyjne Matki Polki, które rzadko korzystają z Internetu i preferują tradycyjny styl życia, Pragmatyczne Kobiety Sukcesu, które dzielą pracę z opieką nad dzieckiem oraz Aspirujące Gospodynie Domowe, które obok Kobiet Sukcesu najczęściej korzystają z Internetu i najczęściej udostępniają urządzenia mobilne swoim dzieciom<sup>22</sup>. Smartfon jest najczęściej kupowanym i udostępnianym dziecku sprzętem. Z kolei tablety co piąty rodzic kupuje dla dziecka, a aż 47% kupuje tablet między innymi z myślą o dziecku<sup>23</sup>. Smartfony i tablety zajmują czołowe miejsce wśród rzeczy, którymi dorośli najczęściej zajmują dzieci w czasie „załatwiania spraw” oraz w trakcie podróży. Urządzenia mobilne przegrywają jedynie z zabawkami, ale tylko w grupie wiekowej 1-3. Jak można przeczytać w raporcie przygotowanym przez Research.NK, połowa rodziców przyznaje, że ich dzieci aktywnie korzystają z aplikacji mobilnych. Najczęściej korzystają z aplikacji instalowanych przez rodziców z myślą o dziecku (79%), tylko co piąte dziecko instaluje aplikacje samodzielnie. Jednak w instalowaniu regularnym nowych aplikacji dla dzieci można dostrzec pewien potencjał. Ponad połowa rodziców robi to co najmniej raz w miesiącu, a co 4 nawet raz w tygodniu. Aplikacje mobilne zdobywają więc nieustannie coraz większą popularność, także na rynku skierowanym do młodszego odbiorcy.

Wśród współczesnych rodziców znajduje się coraz więcej „heavy userów” nowych technologii, ponieważ aż 76% tzw. rodziców *New Tech* korzysta z serwisów społecznościowych, na których mogą swobodnie wymieniać się poglądami i informacjami parentingowymi, z kolei 57% z nich korzysta z aplikacji mobilnych związanych z rodzicielstwem. Nowe technologie biorą zatem coraz większy udział w wychowaniu współczesnych dzieci<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> Zob. więcej:

<http://marketing.org.pl/archiwum/index.php/go=2/act=2/aid=m52728a409b069>

<sup>22</sup> <http://socialpress.pl/2013/09/jak-nowe-technologie-wplywaja-na-rozwoj-dzieci/> (online: 27.07.2016).

<sup>23</sup> <https://mobileclick.pl/jak-technologie-mobilne-wplywaja-na-rozwoj-dzieci/> (online: 29.07.2016).

<sup>24</sup> Zgodnie z wynikami badania Grupy On Board Think Kong przeprowadzonego przez SW Research pt. „Czy nowe technologie wychowują dzieci Millenialsów? Rodzic konsument. Postawy i priorytety”. Zob. więcej: [http://swresearch.pl/pdf/Rodzic\\_konsument\\_raport\\_042016.pdf](http://swresearch.pl/pdf/Rodzic_konsument_raport_042016.pdf)

## Podsumowanie

Nowe pokolenia przychodzą na świat pełen połączeń, o których ich rodzicom się nawet nie śniło. Bardzo szybko przenikają w świat Internetu, portali społecznościowych, gier *online* i konsoli. Ich pojętność w tej dziedzinie dotrzymuje kroku zawrotnej prędkości z jaką następuje technologiczny postęp. Już od najmłodszych lat dzieci i młodzież mają dostęp do świata praktycznie bez granic, co z jednej strony jest wielką szansą, ale z drugiej strony związane jest z pewnym ryzykiem. Chcąc właściwie pokierować dziećmi w tej dziedzinie, rodzice muszą być świadomi zagrożeń i z zaangażowaniem towarzyszyć dzieciom w ich podróży po świecie wirtualnych możliwości<sup>25</sup>.

Nawet jeśli nie ma 100% pewności, że nowoczesne urządzenia szkoda rozwojowi małych dzieci, to niemal pewne jest, że „tradycyjne” metody wspierania rozwoju dziecka, takie jak interakcje społeczne, aktywność ruchowa, zabawa, taniec, muzyka, rysowanie czy czytanie sprawdzają się znacznie lepiej i bez niekorzystnych „skutków ubocznych”. Niestety, wielu rodziców nie zdaje sobie z tego sprawy, a wręcz są zadowoleni, że dziecko jest zajęte i przez kilka godzin mają spokój. Wielu z nich wierzy, że dostęp do tego typu urządzeń jest dla maluchów korzystny. Warto z tymi rodzicami rozmawiać, i taktownie uświadamiać im, jakie ryzyko podejmują<sup>26</sup>.

## Literatura

Goetz M., *Mózg stabletyzowany*, „Głos Nauczycielski” 2016, nr 12-13.

Gruszczyk-Kolczyńska E., *O zgubnych skutkach zezwalania dzieciom na oglądanie telewizji ponad miarę i korzystanie z komputerów oraz tabletów*, „Blżej Przedszkola” 2013, nr 6.141.

Gruszczyk-Kolczyńska E., *Zgubne skutki zezwalania dzieciom na oglądanie ponad miarę telewizji, korzystania z komputerów i tabletów*, „Człowiek-Niepełnosprawność-Społeczeństwo” 2013, nr 2(20).

Halińska M., *Tablety na święty spokój*, „Charaktery” 2013, nr 6.

Hanus B., Jędrowski P., *Sztuka przyciągania uwagi i angażowania konsumentów*, „Harvard Business Review Polska” 2016, numer specjalny.

Romanowska D., Lis E., *Tabletowe dzieci*, „Newsweek” 2015, nr 31.

Smith H., *Nieszczęśliwe dzieci: dlaczego cierpią i jak im pomóc*, Czarna Owca, Warszawa 2008.

---

<sup>25</sup> <http://opusdei.pl/pl-pl/article/wychowanie-dzieci-a-nowe-technologie/> (online: 27.07.2016).

<sup>26</sup> M. Goetz, *Mózg stabletyzowany*, „Głos Nauczycielski” 2016, nr 12-13, s. 23.

Spitzer M., *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci?*, Dobra Literatura, Słupsk 2013.

## **Źródła internetowe**

*Demencja cyfrowa, czyli co z mózgiem robią nowe technologie.*

<http://zdrowie.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/507007,demencja-cyfrowa-co-z-mozgiem-robia-nowe-technologie.html>

*Generation M<sup>2</sup>. Media in the Lives of 8- to 18 –Year-Olds.* A Kaiser Family Foundation Study, January 2010.

<https://kaiserfamilyfoundation.files.wordpress.com/2013/04/8010.pdf>

<http://mamatatatablet.pl/>

<http://www.avg.com/digitaldiaries/homepage>

<http://www.chip.pl/news/wydarzenia/trendy/2014/07/jak-nowoczesna-technologie-zmienia-nasze-relacje-z-rodzina>

<http://www.nauki-spoeczne.info/pojecie-%E2%80%9Epatologia%E2%80%9D>

*Jak nowe technologie wpływają na rozwój dzieci?*

<http://socialpress.pl/2013/09/jak-nowe-technologie-wplywaja-na-rozwoj-dzieci/>

*Jak nowoczesna technologia zmienia nasze relacje z rodziną?*

Jurczyk-Gniełka A., *Uzależnienie dzieci i młodzieży od mass-mediów.*

[http://www.ppp.chorzow.pl/joomla/index.php?option=com\\_content&view=article&id=171&Itemid=202](http://www.ppp.chorzow.pl/joomla/index.php?option=com_content&view=article&id=171&Itemid=202)

*Nearly half of children addicted to smartphones and tablets.*

<http://www.telegraph.co.uk/news/uknews/11878990/Nearly-half-of-children-addicted-to-smartphones-and-tablets.html>

*Nowoczesne technologie zagrażają dzieciom. Kampania zakup kontrolowany pomoże wybrać gadżet dla malucha.*

<http://natemat.pl/41597,nowoczesne-technologie-zagrazaja-dzieciom-kampania-zakup-kontrolow-ny-pomoze-wybrac-gadzet-dla-malucha>

*Powody dla których warto grać w gry planszowe z dziećmi.*

<http://wiechowski.znadplanszy.pl/2014/09/19/powody-dla-ktorych-warto-grac-w-gry-planszowe-z-dziecmi/>

*Raport Czy nowe technologie wychowują dzieci Millenialsów? Rodzic konsument. Postawy i priorytety. Zob. więcej:*

[http://swresearch.pl/pdf/Rodzic\\_konsument\\_raport\\_042016.pdf](http://swresearch.pl/pdf/Rodzic_konsument_raport_042016.pdf)

## MODERN FAMILY AND THE CHALLENGES OF THE CONSUMER WORLD

### Summary

*Rapid civilization development of the world over the last few years, promotes the formation of a consumer society. Unlimited and easy access to material goods associated with this causes people to be more willing to indulge in consumption, because it gives not only satisfaction, a sense of prestige and superiority, but also creates the impression of individual freedom and allows to determine its position in the community. People flee into consumerism mainly for this reason that each individual subconsciously strives to ensure a prosperous and comfortable life, which is possible thanks to consumerism. Such behavior of individuals - understood here as adults - are closely watched by the children, who then duplicate received patterns, especially that children often associate them with pleasure. First, when shopping a child usually receives what he wants, secondly, often the time spent in the store is the only long moment during the busy week when parents give a little more attention to their children. This consumer lifestyle brings primarily the magnitude of risk to the family itself as well as a child and an adolescent.*

*Keywords: family, child, modern technologies.*



## ROZDZIAŁ 4.

### RODZINA W OBJĘCIACH NOWYCH MEDIÓW – JAK INTERNET WPŁYWA NA ŻYCIE SPOŁECZNE RODZINY?

*mgr Anna Pomiankowska-Wronka*  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

*Słowa kluczowe: rodzina, nowe media, pokolenie sieci.*

#### **Wprowadzenie**

Rozwój Internetu wiąże się nie tylko ze zwiększonymi możliwościami, ale również czyhającymi na każdym kroku zagrożeniami, które nie zawsze są dostrzegane przez młodego człowieka. Niekiedy również rodzice również nie spodziewają tego, na jak wiele niebezpieczeństw może napotkać ich rodzina.

Obecnie można zaobserwować szczególnie silne oddziaływanie nowych mediów – członkowie rodziny przyjmują kreowane przez nie wzory postaw czy hierarchie wartości. Niniejsze rozważania mają na celu wykrytalizowanie pozytywnych i negatywnych oddziaływania nowych mediów na życie społeczne rodziny. Jak zauważyły M. Dec, A. Dereń i M. Grabek: „Rozwój środków masowej komunikacji wytycza kolejne zadanie, przed którym stają współcześni rodzice. Wiąże się ono nie tylko z koniecznością ciągłego doskonalenia się w zakresie zdobywania umiejętności posługiwania się nowymi technologiami, lecz także rozwijania umiejętności filtrowania informacji, jakie napływają do ich dzieci i całego systemu rodzinnego”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Dec, A. Dereń, M. Grabek, *Obraz współczesnej rodziny a konsumpcyjny styl życia* [w:] U. Gruca-Miąsik (red.), *Rodzina – centrum świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 180.



## Współczesna rodzina

Mnogość definicji rodziny wskazuje na to jak złożoną grupą jest i jak nieprzerwanym przeobrażeniom podlega. Jedną z definicji, stworzoną przez F. Adamskiego obrazuje rodzinę jako grupę społeczną, wedle której „stanowi ona duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą bądź domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną”<sup>2</sup>. Autor zwraca również uwagę na to, że rodzina jest jedyną grupą społeczną, która bazuje na komponentach biologicznych i naturalnych, w których więzy miłości i pokrewieństwa nabierają najwyższego znaczenia<sup>3</sup>.

Ciekawe spojrzenie na kwestię rodziny zaprezentowały M. Dec, A. Dereń i M. Grabek porównując rodzinę do mozaiki. Na taki sposób ujęcia wpłynął jej kształt oraz sposób funkcjonowania<sup>4</sup>. Do cech szczególnych rodziny zostały zaliczone takie właściwości jak:

- równość członków rodziny oraz układ partnerski między nimi;
- wolność członków rodziny obejmująca m.in.: wolność wyboru czy wolność słowa;
- nacisk na indywidualność członków rodziny<sup>5</sup>.

D. Tapscott zauważa diametralne zmiany w przypadku ról pełnionych przez członków rodziny. Badacz wyraża refleksję: „Dotychczasowa struktura organizacyjna rodziny – z ojcem dyrektorem generalnym i matką pełniącą funkcję dyrektora do spraw organizacyjnych – została zakwestionowana na wielu płaszczyznach. Wzmocnienie pozycji kobiet, które od lat 70. XX w. zasilają rynek pracy, podważyło dominującą rolę ojca. Nowe teorie dotyczące wychowania dzieci, nagłaśniane w poradnikach dla rodziców i kursach pedagogicznych, umieściły dziecko w centrum rodziny”<sup>6</sup>.

Zmianom nie powinny podlegać wartości, które są uważane za fundamentalne dla właściwego funkcjonowania rodziny. Rola rodziny powinna sprowadzać się do nieustannego oddziaływania na psychikę dziecka oraz wspomagać w nim naturalną potrzebę życzliwości i opiekuńczości opartej na bezinteresowności i ofiarności. W trakcie interakcji stale umacniają się więzi emocjonalne między członkami rodziny. Istotną jest również współpraca, współdziałanie oraz poszanowanie jednostki. Do zadań rodzi-

---

<sup>2</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, UJ, Kraków 2002, s. 29.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>4</sup> M. Dec, A. Dereń, M. Grabek, *op. cit.*, s. 171.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 172.

<sup>6</sup> D. Tapscott, *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, tłum. P. Cypryański, WAiP, Warszawa 2010, s. 371.

ny należy również przystosowanie dziecka do życia społecznego w innych grupach i zbiorowościach<sup>7</sup>.

Adamski wspomina o ważnym aspekcie – rodzina warunkuje proces rozwoju osobowego dziecka, który „przebiega w atmosferze panujących w środowisku rodzinnym norm, reguł i zasad moralnych, ogólnych w swych założeniach, ale konkretyzowanych przez oddziaływania rodziców na dziecko. Wiadomo, że więcej niż owe zasady znaczą dla dziecka konkretne zachowania rodziców i poszczególnych członków rodziny”<sup>8</sup>.

## Koncepcje współczesnych mediów według Henry’ego Jenkinsa

L. Lievrouw i S. Livingstone definiują nowe media jako zakorzenione w kontekście społecznym technologie informacyjne i komunikacyjne obejmujące trzy główne elementy, do których należą:

- artefakty lub urządzenia tworzące i poszerzające możliwość komunikowania znaczeń i dzielenia się nimi;
- działania lub praktyki komunikacyjne realizowane podczas opracowywania tych urządzeń i korzystania z nich;
- ustalenia społeczne, formy organizacyjne, tworzone i rozbudowywane w odniesieniu do tych przedmiotów i praktyk<sup>9</sup>.

Aby zrozumieć jakie zmiany nastąpiły w sferze medialnej i jak wielki wpływ ma ona na kształtowanie postaw we współczesnej rodzinie, należałoby przytoczyć zaproponowane przez H. Jenkinsa koncepcje współczesnych mediów. Autor wyróżnił trzy modele, do których zaliczył<sup>10</sup>:

- konwergencję mediów;
- kulturę uczestnictwa;
- zbiorową inteligencję.

Pierwsza z koncepcji ma najmniejszy wpływ na kształtowanie ludzkich postaw, nie jest jednak bez znaczenia – wpływa bowiem na sposób w jaki jednostki pozyskują treści oraz reguluje funkcje pełnione przez media. Dwie kolejne funkcje warunkują oprócz odbierania komunikatów, aktywne włączanie się w tworzenie komunikatów, czyli pełnienie funkcji producenta.

---

<sup>7</sup> F. Adamski, *op. cit.*, s. 38.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>9</sup> L. Lievrouw, *Media alternatywne i zaangażowane społecznie*, tłum. M. Klimowicz, PWN, Warszawa 2012, s. 17.

<sup>10</sup> H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, WAIp, Warszawa 2007, s. 9.

## Konwergencja mediów

H. Jenkins wprowadza swoich czytelników w świat współczesnych mediów słowami: „Witajcie w kulturze konwergencji<sup>11</sup>, gdzie przecinają się drogi starych i nowych mediów, gdzie zderzają się media fanowskie i korporacyjne, gdzie władza producenta mediów i władza konsumenta mediów wchodzi w nieprzewidywalne interakcje”<sup>12</sup>. Niniejszy cytat idealnie odzwierciedla istotę zjawiska konwergencji mediów.

Nowa rzeczywistość społeczna i technologiczna wymusiła na starych mediach konieczność koegzystencji z mediami dopiero powstałymi. Konwergencja w ujęciu Jenkinsa jawi się bardziej jako sposób rozumienia minionych kilku dekad zmian w obrębie mediów niż sam paradygmat rewolucji cyfrowej. Tradycyjne media nie zostają zastąpione – zmianie podlegają ich funkcje i status, Wpływ na to mają niewątpliwie nowe technologie<sup>13</sup>.

H. Jenkins definiuje konwergencję w następujący sposób: „Jako konwergencję rozumiem przepływ treści pomiędzy różnymi platformami medialnymi, współpracę różnych przemysłów medialnych oraz migracyjne zachowania odbiorców mediów, którzy dotrą niemal wszędzie, poszukując takiej rozrywki, na jaką mają ochotę”<sup>14</sup>.

Z niniejszego ujęcia wynika, iż zjawisko konwergencji reprezentuje swoistą zmianę kulturową, której głównym celem jest zachęcenie odbiorców do wyszukiwania nowych informacji oraz kreowania połączeń pomiędzy przekazami rozproszonymi w różnych środkach przekazu. Nawet najbardziej wyrafinowane urządzenia medialne nie sprawią, że to poprzez nie będzie dokonywała się konwergencja, ponieważ sam proces zachodzi w umysłach pojedynczych konsumentów<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> O zjawisku konwergencji wspominał już w 1983 r. Ithiel de Sola Pool mówiąc: „Proces nazywany konwergencją funkcji zamazuje granice pomiędzy mediami, nawet w komunikacji punkt–do–punktu, takiej jak poczta, telefon i telegraf, oraz w komunikowaniu masowym, jakim jest prasa, radio i telewizja.(...) Tak więc relacja jeden–do–jednego, która zachodziła pomiędzy medium i jego użyciem, ulega erozji”, I. de Sola Pool, *Technologies of Freedom On Free Speech in an Electronic Age*, Harvard University Press, Cambridge 1983, s. 23.

<sup>12</sup> H. Jenkins, *op. cit.*, s. 8.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 9.

## Kultura uczestnictwa

Przekonanie o tym, że pojęcie kultury uczestnictwa kontrastuje ze starszymi tezami o pasywnej postawie medialnej publiczności pojawia się w dziele Jenkinsa wielokrotnie. Autor zauważa, że coraz trudniej mówić o pełniących zupełnie odmienne role producentach i konsumentach mediów. Dziś raczej postrzega się obie grupy jako uczestników wchodzących ze sobą w interakcje zgodnie z nowymi zasadami, których tak naprawdę nikt nie jest w stanie pojąć tak do końca<sup>16</sup>.

Należy zwrócić uwagę na to, z czego wynika siła kultury nazywanej uczestnictwem – jej moc nie pochodzi z degradacji kultury komercyjnej jak mogłoby się wydawać, a raczej jej ulepszania, rozszerzania, różnicowania oraz wprowadzania w obieg w nowej formie<sup>17</sup>.

Kultura uczestnictwa łączy się nieodzownie z pojęciem Web 2.0, które jest odpowiedzią na pierwotną wersję nazywaną Web 1.0. W koncepcji Web 1.0 użytkownik był biernym odbiorcą treści, a jego jedyna aktywność mogła odnosić się do komentowania treści zamieszczanych przez uprzywilejowanych użytkowników. Web 2.0<sup>18</sup> stworzyło nowe możliwości. L. Lievrouw opisuje tę koncepcję w następujący sposób: „Web 2.0 łączy w sobie siłę globalnego wyszukiwania i pozyskiwania informacji z osobistym zaangażowaniem użytkowników, interakcją i wspólną kreatywnością ludzi powiązanych ze sobą za pośrednictwem sieci. (...) Internet wyszedł poza swoją początkową rolę ogromnej biblioteki i repozytorium dokumentów, stał się za to czymś w rodzaju festiwalu kulturalnego, w którym każdy może być widzem i uczestnikiem, na bieżąco komentować i omawiać sytuację”<sup>19</sup>. Uzupełnienie tej myśli mogą stanowić słowa Don Tapscotta: „Nawet prosty akt uczestnictwa w internetowej społeczności jest wkładem w budowę nowego cyfrowego repozytorium, bez względu na to, czy ktoś będzie rozpoczynał działalność na stronie Amazon, robił film przeznaczony do YouTube, nawiązywał kontakty z osobami zainteresowanymi jego kolekcją zdjęć w serwisie Flickr lub redagował hasło poświęcone astronomii w Wikipedii”<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>18</sup> Dominik Kaznowski opisuje Web 2.0 w następujący sposób: „Sieć WWW w wydaniu Web 2.0 ma dawać użytkownikom jak największą możliwość interakcji i integracji. Autorzy przygotowują serwis, ale jądrem jego funkcjonowania są użytkownicy, dostarczający zawartość (np. zdjęcia, pliki wideo, linki do ciekawych stron internetowych) i tworzący społeczność użytkowników, która zaczyna współpracować”, D. Kaznowski, *Nowy marketing*, VFP Communications, Warszawa 2008, s. 49.

<sup>19</sup> L. Lievrouw, *op.cit.*, s. 223.

<sup>20</sup> D. Tapscott, A. D. Williams, *Wikinomia. O globalnej współpracy, która zmienia wszystko*, tłum. P. Cypryański, WAiP, Warszawa 2008, s. 39.

## Zbiorowa inteligencja

Pojęcie zbiorowej inteligencji zostało użyte po raz pierwszy przez P. Levy'ego i odnosiło się do tego, iż konsumpcja stała się procesem kolektywnym. Jenkins rozpatruje to zjawisko w odmienny sposób. Powstaje konstatacja: „Nikt z nas nie może wiedzieć wszystkiego, ale każdy z nas ma jakąś wiedzę. Wreszcie: powiązemy te fragmenty razem, jeśli skupimy swoje zasoby i połączymy nasze umiejętności. Zbiorową inteligencję można postrzegać jako alternatywne źródło władzy mediów”<sup>21</sup>.

P. Lievrouw dokonuje podsumowania najczęściej wymienianych przez badaczy mankamentów koncepcji zbiorowej inteligencji, do których należą:

- projekty zbiorowej inteligencji noszą znamiona wyzysku, ponieważ bazują na wkładzie wnoszonym przez wolontariuszy i darmowej pracy uczestników;
- wkład wnoszony przez amatorów nie jest równy temu wnoszonemu przez ekspertów<sup>22</sup>;
- same procesy tworzenia wiedzy nie są gwarancją jakości, a ich zwolennicy mają skłonność do przeceniania skuteczności produkcji<sup>23</sup>.

Nie brakuje również zwolenników koncepcji, którzy traktują zbiorową inteligencję jako efekt współdziałania odbiorców w celu uzyskania wspólnych efektów pracy, którymi mogą się dzielić z użytkownikami w zakresie globalnym<sup>24</sup>.

## Media, a rodzina

Można wyróżnić 3 typy komunikowania w rodzinie: relacje między dorosłymi członkami rodziny, między rodzicami a dziećmi oraz między dziećmi. Płaszczyzny komunikacji różnią się, choć są ze sobą ściśle związane. Pra-

---

<sup>21</sup> H. Jenkins, *op. cit.*, s. 10.

<sup>22</sup> A. Keen, *Kult amatora: jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani, WAiP, Warszawa 2007.

<sup>23</sup> L. Lievrouw, *op. cit.*, ss. 230–231.

<sup>24</sup> Do zwolenników zbiorowej inteligencji można zaliczyć Nicholas Sparksa, który o Wikipedii wypowiada się w bardzo pozytywnym tonie. Mogą świadczyć o tym słowa: „Wikipedia jest wprost niesamowita. Jest niezwykle obszerna, idiosynkratyczna, ostrożna, chaotyczna, zabawna, szokująca i pełna burzliwych kontrowersji – jest darmowa i szybka. (...) Jest jak ogromne napowietrzne miasto, w którym ludzie szybko chodzą po pomostach, trzymając w rękach koszyki piknikowe z mnóstwem pożywnych smakołyków”, N. Baker, *The charms of Wikipedia*, „New York Review of Books” 2008, nr 4, ss. 6–10.

widłowe relacje rodzicielskie, które dziecko może zaobserwować i uznać za właściwe, staną się dla niego swoistym wzorem<sup>25</sup>.

Niekiedy jednak dzieci szukają wzorców w świecie mediów. Wydaje im się, że wyszukiwarka internetowa pozwoli im uzyskać odpowiedzi na każde, nawet najtrudniejsze pytania, a poglądy głoszone przez celebrytów to recepta na udane życie, dlatego internalizują je jako własne<sup>26</sup>.

B. Hajduk i W. Hajduk podkreślają, że w tym zdominowanym przez nowoczesne technologie świecie, niezwykle ważna jest umiejętność selekcjonowania bodźców i informacji z zewnątrz. Autorzy stwierdzają: „Nawet jeśli środowisko rodzinne przekazuje pozytywne wzorce zachowań, w każdym momencie mogą być one wyśmiane lub skomentowane, zarówno w prasie, telewizji, jak i Internecie”<sup>27</sup>. Dodają również, że współczesne wychowanie przypomina niejednokrotnie zaciętą walkę pomiędzy poglądami rodziców a poglądami dzieci, a raczej tym, co usłyszą bądź przeczytają. Autorzy wyrażają także obawę o to, że postęp technologiczny może stać się samozagładą społeczeństwa<sup>28</sup>.

Zdaniem L. Dyczewskiego media dostarczają ogromnej liczby informacji, które zwykle nie dotyczą odbiorców. Zazwyczaj dominują informacje o zjawiskach nacechowanych negatywnie: agresji i przemocy. W przekazie jest też wiele scen grozy, przerażenia, lęku, seksu, pornografii. Treści tego rodzaju mogą naruszać poczucie bezpieczeństwa, a także pobudzać do takich zachowań w kontaktach z innymi ludźmi<sup>29</sup>.

Fundamentalne znaczenie powinno mieć przygotowywanie jednostek do korzystania z mediów. Wydaje się to tak oczywiste jak przygotowywanie do życia gospodarczego czy politycznego. Dostrzegalna jest rozbieżność: media rozwijają się niezwykle dynamicznie, ale większość użytkowników pozostaje na poziomie swoistego analfabetyzmu, tzn. nie potrafią używać mediów do swojego rozwoju<sup>30</sup>.

D. McQuail przywołuje tezę o socjalizującej roli mediów, opierającej się na przekonaniu, że: „media mogą uczyć norm i wartości przez symboliczne nagrody i kary za różne prezentowane zachowania. Zgodnie z alternatywnym stanowiskiem media uczą, jak zachowywać się w określonych

---

<sup>25</sup> B. Hajduk, W. Hajduk, *System rodzinny a wybrane przyczyny kryzysu we współczesnej rodzinie* [w:] U. Gruca-Miąsik (red.), *Rodzina – centrum świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 166.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 167.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 169.

<sup>29</sup> L. Dyczewski, *Konieczność kompetencji medialnych w nowoczesności* [w:] A. Sugier-Szerega, M. Sławek-Czochra, KUL, Lublin 2012, s. 13–14.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 16.

sytuacjach i jakie oczekiwania odpowiadają danym rolom i statusom społecznym”<sup>31</sup>.

## **Pokolenie sieci**

Już w pierwszej części książki D. Tapscotta wyłania się obraz pokolenia sieci jako dzieci czujących się pewniejszymi, mądrzejszymi i bardziej obeznanymi od swoich rodziców w kwestii innowacyjnych aspektów, mających zasadnicze znaczenie dla społeczeństwa. Użycie mediów cyfrowych pozwoli pokoleniu sieci na rozwijanie kultury i jej przekazywanie reszcie społeczeństwa. Autor ostrzega: „Uwaga, nadchodzi zmiana pokoleń. Już dziś młodzież uczy się, bawi, komunikuje, pracuje i tworzy społeczności w zupełnie inny sposób niż ich rodzice. To oni są siłą napędową przemian społecznych”<sup>32</sup>. Cechami kojarzącymi się z pokoleniem sieci D. Tapscottowi są:

- wolność;
- dopasowywanie do własnych potrzeb (kustomizacja);
- baczna obserwacja;
- wiarygodność;
- współpraca;
- rozrywka;
- szybkie tempo;
- innowacyjność<sup>33</sup>.

Dla pokolenia sieci nowe technologie są czymś naturalnym, ponieważ towarzyszą im od najmłodszych lat – w tym przypadku to rodzice muszą się dostosować do zachodzących zmian. Młodzi ludzie są „katalizatorem” nowych technologii<sup>34</sup>.

Jeszcze do niedawna rodzice stanowili autorytet we wszystkich kluczowych kwestiach. Nie dopuszczano nawet stwierdzenia, że dziecko byłoby w stanie wykreować coś nowatorskiego lub naprawdę użytecznego dla rodziców<sup>35</sup>. Margaret Mead określiła je pokoleniem prefiguratywnym, w którym hierarchia przekazywania wiedzy została odwrócona – teraz starsi uczą się od młodszych<sup>36</sup>.

---

<sup>31</sup> Dennis McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2007, s. 483.

<sup>32</sup> D. Tapscott, *Cyfrowa...*, *op. cit.*, s. 38.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>36</sup> M. Mead, *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołówka, PWN, Warszawa 2000.

Pokolenie sieci ceni prawa jednostki do prywatności oraz do posiadania i wyrażania własnych poglądów. Bardzo często jego członkowie sprzeciwiają się cenzurze narzucanej przez instytucje państwa i rodziców.<sup>37</sup> D. Tapscott przewiduje: „Pokolenie internetu będzie prawdopodobnie renegotjować przyjęte definicje ochrony praw autorskich i własności intelektualnej. Dzieci Internetu nie tylko tworzą nowe formy sztuki, ale pomagają również w dążeniu do nowej otwartości filozoficzno–twórczej. Maja one naturalną zdolność do remiksowania mediów, hakowania produktów i innego rodzaju ingerencji w kulturę konsumpcyjną. Nie pozwolą, by przestarzałe prawa chroniące własność intelektualną stanęły im na drodze”<sup>38</sup>.

## **Pokolenie sieci a zagrożenia ze strony Internetu**

„Niekótre z niebezpieczeństw, na które młodzi ludzie są narażeni podczas korzystania z internetu, nie uległy zmianie; są to te same zagrożenia, które znamy z dawnych czasów – tylko ubrane w nowe szaty. (...) Dzisiaj ci, którzy znęcają się nad słabszymi, znaleźli sposób na wykorzystanie nowych technologii do swoich niecznych celów. Prześladowcy, dążąc do zapewnienia sobie jak najszerzego grona widzów i napawania swoją siłą, zyskali teraz możliwość zaangażowania setek znajomych z Facebooka lub milionów oglądających na YouTube”<sup>39</sup>.

Nie można odmówić stwierdzeniu D. Tapscotta słuszności. M. Spitzer nazywa komputer i Internet ogromnymi wehikułami anonimowości. Uważa, że nigdzie indziej nie ma tylu awatarów, fikcyjnych adresów czy fałszywych tożsamości, a w sytuacji, kiedy nikt nie wie, kim jesteśmy, możemy robić, co nam się żywnie podoba<sup>40</sup>. Anonimowość Internetu prowadzi również do utraty samokontroli i wywołuje poczucie, że jednostka nie musi dbać o utrzymanie odpowiednich form zachowań społecznych<sup>41</sup>.

Przemoc istniała w życiu człowieka od zawsze, zmieniły się jedynie jej formy, dlatego tak ważne jest wsparcie ze strony rodziców. Najpotężniejszą bronią przeciwko internetowej przemocy jest, to co powstaje w rozmowach rodziców z dziećmi<sup>42</sup>.

Częstym problemem jest również uzależnienie od gier komputerowych. A. Gudrycka podaje 4 rodzaje oddziaływania gier:

---

<sup>37</sup> D. Tapscott, A. D. Williams, *Wikinomia...*, *op. cit.*, s. 79.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>39</sup> D. Tapscott, *Cyfrowa...*, *op. cit.*, s. 380.

<sup>40</sup> M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2015, s. 97.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s.98.

<sup>42</sup> D. Tapscott, *Cyfrowa...*, *op. cit.*, s. 385.



- podawanie wzorów – przedstawianie dziecku różnych modeli zachowań, które powodują w dziecku chęć naśladowania;
- nadawanie znaczeń – wiązanie określonych emocji z różnymi zdarzeniami;
- trening – wyuczenie pewnych czynności poprzez ich powtarzanie;
- prowokacja sytuacyjna – stwarzanie sytuacji wymagającej od osoby samodzielnego rozwiązania problemu<sup>43</sup>.

Otwarty model funkcjonowania rodziny oparty na dialogu jest preputką do szczęścia rodziny. W ujęciu D. Tapscotta rodzina otwarta jest niczym „transparentna komórka, w której rozmawia się uczciwie i otwarcie o trudnych sprawach i wypracowuje sposób radzenia sobie z nimi, możliwy do zaakceptowania przez obydwie strony”<sup>44</sup>.

## Podsumowanie

Internet jest medium stwarzającym rodzinie ogromne możliwości – daje szansę porozumiewania się o każdej porze dnia i niemalże w każdym miejscu na świecie, co jest szczególnie przydatne w przypadku rodzin emigracyjnych.

Dużym walorem i zarazem wadą Sieci jest nieograniczony dostęp do informacji – w przypadku odbiorcy o niewykształconych kompetencjach medialnych selekcja informacji ważnych od tych błahych może okazać się zbyt trudna. Istotne jest, aby rodzice udowodnili dzieciom konieczność nabywania kompetencji w zakresie analizy i interpretacji mediów.

Internet jest środkiem przekazu, od którego można uzależnić się w szybkim tempie. Dotyczy to zarówno dzieci, jak i rodziców. Kontakty *online* nie powinny zastępować tych *face-to-face*. Kluczowy w tym przypadku wydaje się również dotyk, który w wychowaniu odgrywa niezwykle ważną rolę.

Przemoc w Sieci jest problemem niezwykle rozległym: molestowanie, zastraszanie, wyśmiewanie to tylko niektóre z problemów wirtualnego świata, których skutki przenoszą się do realnego życia.

Fundamentem rodziny powinno być zaufanie, wsparcie, rozmowa i poszanowanie godności drugiego człowieka bez tych wartości świat rodziny rozpada się niczym domek z kart, a skutki tego rozpadu bywają nieodwracalne.

---

<sup>43</sup> A. Gudrycka, *Struktura i dynamika procesu wychowawczego. Analiza psychologiczna*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997.

<sup>44</sup> D. Tapscott, *Cyfrowa...*, *op. cit.*, s. 386.

## Literatura

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, UJ, Kraków 2002.
- Baker N., *The charms of Wikipedia*, „New York Review of Books” 2008, nr 4.
- De Sola Pool I., *Technologies of Freedom; On Free Speech in an Electronic Age*, Harvard University Press, Cambridge 1983.
- Dec M., Dereń A., Grabek M., *Obraz współczesnej rodziny a konsumpcyjny styl życia* [w:] U. Gruca-Miąsik (red.), *Rodzina – centrum świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014.
- Dyczewski L., *Konieczność kompetencji medialnych w nowoczesności* [w:] A. Sugier-Szerega, M. Sławek-Czochra, KUL, Lublin 2012.
- Gudrycka A., *Struktura i dynamika procesu wychowawczego. Analiza psychologiczna*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997.
- Hajduk B., Hajduk W., *System rodzinny a wybrane przyczyny kryzysu we współczesnej rodzinie* [w:] U. Gruca-Miąsik (red.), *Rodzina – centrum świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014.
- Huk T., *Media w wychowaniu, dydaktyce oraz zarządzaniu informacją edukacyjną szkoły*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, WAIp, Warszawa 2007.
- Kaznowski D., *Nowy marketing*, VFP Communications, Warszawa 2008.
- Keen A., *Kult amatora: jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani, WAIp, Warszawa 2007.
- Kowalska A., *Nowy odbiorca? Przemiany obrazu odbiorcy w wybranych koncepcjach współczesnej kultury*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014.
- Lievrouw L. A., *Media alternatywne i zaangażowanie społeczne*, tłum. M. Klimowicz, PWN, Warszawa 2012.
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2007.
- Mead M., *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołówka, PWN, Warszawa 2000.
- Spitzer M., *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2015.
- Tapscott D., *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, tłum. P. Cypryański, WAIp, Warszawa 2010.
- Tapscott D., Williams A. D., *Wikinomia. O globalnej współpracy, która zmienia wszystko*, tłum. P. Cypryański, WAIp, Warszawa 2008.

## FAMILY IN THE NEW MEDIA LANDSCAPE: HOW DOES THE INTERNET CHANGE THE SOCIAL LIFE OF THE FAMILY

### Summary

*The family is the basic, primary social group. Its functioning is subject to dynamic transformations at cultural and civilizational levels. The ongoing process of mediatization on social life determines permanent presence of the mass media in human life. The advent of the internet has revolutionized social, cultural and civilization spheres.*

*Keywords: family, New Media, Net Generation.*

## ROZDZIAŁ 5.

### PRASA I TELEWIZJA JAKO ŹRÓDŁO NIEPOKOJU O PRZYSZŁOŚĆ WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

*mgr Anna Pomiankowska-Wronka*  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

*Słowa kluczowe: rodzina, prasa, telewizja.*

#### **Wprowadzenie**

Świat współczesnej rodziny przypomina swoisty labirynt – długi, kręty, nietrudno w nim o przeoczenie właściwej ścieżki. Rozwój mediów wpłynął na to, iż zaczęły być traktowane przez członków rodziny jako drogowskaz.

Choć media posiadają niewątpliwie walory edukacyjne i socjalizujące, niekiedy stają się również zagrożeniem. Niniejsze rozważania mają na celu uwydatnienie zagrożeń na jakie może napotkać rodzina ze strony prasy i telewizji, ponieważ to głównie te media odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu poglądów.

T. Huk zauważa, że współczesne radio i audycje radiowe nie stanowią atrakcyjnego medium dla dzieci i młodzieży<sup>1</sup>. Również w przypadku dorosłych radio zostaje zepchnięte na dalszy plan. Autor zauważa: „Media uczą nas, ale i bombardują niepotrzebnymi informacjami, chronią nas, ale i stwarzają zagrożenia, bawią nas, ale i doprowadzają do smutku i rozpaczy, pozwalają zapomnieć, ale powodują też, że pamiętamy, a zarazem uczymy się żyć z mediami”<sup>2</sup>.

Koniecznością w takim przypadku zdaniem M. Dec, A. Dereń i M. Grabarek jest odpowiednie przygotowanie młodego pokolenia do peł-

---

<sup>1</sup> Huk T., *Media w wychowaniu, dydaktyce oraz zarządzaniu informacją edukacyjną szkoły*, Impuls, Kraków 2011, s. 17.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 19.

nienia przyszłych ról społecznych, odbiegających nieco od tych, które funkcjonują obecnie. Nastąpiły zmiany w przypadku roli ojca czy matki, więc w obliczu zachodzących dynamicznych przemian społecznych rodzina powinna stwarzać odpowiednie warunków dla właściwego i wszechstronnego oraz elastycznego rozwoju młodego człowieka<sup>3</sup>. Autorki dodają także, że ewolucja w obrębie środków masowej komunikacji jest czynnikiem wyznaczającym kolejne wyzwania, przed którymi stają współcześni rodzice. Ma to związek nie tylko z koniecznością permanentnego doskonalenia się w zakresie zdobywania umiejętności posługiwania się nowymi technologiami, ale również kompetencji warunkujących umiejętność selekcjonowania informacji napływających do ich dzieci i całego systemu rodzinnego<sup>4</sup>.

## Telewizja, a rodzina

Przekonanie o kluczowej roli mediów w kształtowaniu postaw dzieci zostało zawarte w teorii poznawczej A. Bandury. Jego koncepcja zakłada, że rozwój dziecka postępuje w oparciu o obserwację zachowań rodziców, przyjaciół oraz w dużym stopniu – osób pojawiających się w mediach. Atrakcyjność przekazu medialnego wpływa na to, iż dzieci zaczynają naśladować zachowania kreowane w mediach, zarówno w przypadku tych pozytywnych, jak i negatywnych postaw<sup>5</sup>.

Im człowiek jest młodszy, tym większa jest podatność na oddziaływanie środowiska. Jego postawy mogą ulegać metamorfozie w wyniku obserwacji otoczenia. E. Aronson wykazał, że oglądanie aktów przemocy w mass mediach kumuluje potęguje w dzieciach przejawiających zachowania agresywne chęć wyrządzenia krzywdy drugiemu człowiekowi<sup>6</sup>, należy jednak pamiętać, że postawy agresywne zdarzają się także w przypadku osób dorosłych.

K. Litwińska-Malec dostrzega wiele aspektów przemawiających na niekorzyść telewizji. Pojawiają się takie argumenty jak sprzyjanie bierno-

---

<sup>3</sup> M. Dec, A. Dereń, M. Grabarek, *Obraz współczesnej rodziny a konsumpcyjny styl życia* [w:] U. Gruca-Miąsik, *Rodzina – centrum świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 180.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się*, tłum. J. Kowalczevska, J. Radzicki, PWN, Warszawa 2007.

<sup>6</sup> E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna*, tłum. J. Radzicki, PWN, Warszawa 2004, s. 260.

ści, intelektualnej pasywności, redukcja stopnia krytycyzmu oraz wyzbywanie jednostki refleksyjności<sup>7</sup>.

Dziecko, które zbyt wiele czasu spędza przed telewizorem jest zmęczone i znużone. Określony poziom rozwoju psychicznego oraz małe doświadczenie życiowe dzieci sprawiają, że czują się zagubione w świecie mediów oraz nie zawsze potrafią ocenić, które informacje są istotne, a które nie, co jest fikcją, a co ma miejsce w życiu realnym<sup>8</sup>. Natłok treści medialnych może powodować również presję czasu – dziecko nie ma czasu na zastanowienie się nad zakomunikowanymi przekazami, uszeregowanie faktów oraz dokonanie ich analizy i interpretacji<sup>9</sup>.

M. Sitarczyk wyraża refleksję, będącą zarazem prognozą współczesnych relacji na linii media–rodzina. Pojawiają się słowa: „Współcześnie każde dziecko, od najwcześniejszych lat życia, ma kontakt z programami telewizyjnymi. Można wręcz twierdzić, że telewizja towarzyszy życiu rodzinnemu. Jest obecna w naszych domach i tę obecność dorośli mogą wykorzystać w różny sposób. Najczęściej czynią z telewizji najtańszą, ale jednocześnie toksyczną niańkę. Zdecydowanie rzadziej telewizja w polskich domach jest mądrym i długo oczekiwanym gościem, takim, który powoduje radość, uczy i pozytywnie inspiruje. Odpowiedzialność za to, jaką rolę w życiu dziecka odegra recepcja treści medialnych ponoszą rodzice. To oni dają przykład, jak powinna być realizowana relacja człowiek–media”<sup>10</sup>.

Przeprowadzone przez S. Lowery’ego i M. Defleura w latach 60. XX w. badania pozwoliły na wykrystalizowanie następujących wniosków dotyczących oddziaływania telewizji na człowieka:

- treści telewizyjne są w dużym stopniu nasycone przemocą;
- dzieci spędzają coraz więcej czasu na oglądaniu scen przemocy w telewizji;
- oglądanie scen przemocy podwyższa prawdopodobieństwo agresywnych zachowań<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> K. Litwińska-Malec, *Dziecko a telewizja*, [w:] B. Smolińska-Theiss (red.), *Pokój z dziećmi. Pedagogika chrześcijańska wobec zagrożeń rozwoju dziecka*, Żak, Warszawa 1999, s. 190–200.

<sup>8</sup> Guy Debord w swym dziele zatytułowanym „Społeczeństwo spektaklu” zauważa, że odbiorcy mediów zazwyczaj uważają za prawdę coś, co jest jedynie pozorem. Są zatem niewolnikami iluzji świata kreowanego jedynie na rzeczywistość, G. Debord, *Społeczeństwo spektaklu*, tłum. A. Ptaszkowska, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 1998.

<sup>9</sup> M. Sitarczyk, *Dzieciństwo przez telewizorem* [w:] M. Sitarczyk (red.), *Rodzina w mediach. Media w rodzinie*, Difin, Warszawa 2013, s. 113.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>11</sup> S. Lowery, M. DeFleur, *Milestones in Mass Communication Research*, Longman, New York 1995.

Uzupełnienie stanowi stwierdzenie Spitzera o tym, że media wizualne przyczyniają się do zaniku więzi między dziećmi a rodzicami oraz zaburzą rozwój kompetencji społecznych i związków międzyludzkich<sup>12</sup>.

Niniejsze wnioski nie uległy dezaktualizacji, a rodzic powinien mieć świadomość tego, że sama instrukcja obsługi pilota nie będzie dla dziecka wystarczająca, ponieważ zadanie rodzica jest o wiele bardziej złożone: jest nim wykształcenie w młodym człowieku umiejętności krytycznego i wybiórczego spojrzenia na przekazy nadawane przez telewizję<sup>13</sup>.

Jest to szczególnie ważne w obliczu popularności programów typu. Oglądanie negatywnych zachowań i postaw na ekranie może utwierdzić *reality show* dziecko w przekonaniu, iż takie zachowania są właściwe, a w przyszłości może nawet dojść do imitowania tych postaw przez młodego człowieka w życiu codziennym. Rodzic powinien uświadamiać dziecku to, że programy rozrywkowe (a niekiedy także informacyjne) bardzo często są dalekie od prawdy, a kreowane przez telewizję obrazy nie zawsze są zgodne z normami życia społecznego i powinny być raczej krytykowane przez społeczeństwo niż pochwalane.

Duży wpływ na kształtowanie postaw ludzkich postaw mają seriale i telenowełe. Widzowie oglądając takie produkcje kierują się zazwyczaj dwoma motywami:

- utożsamiają się z którymś z bohaterów serialu bądź telenoweli;
- ukazujący w nich świat pozwala widzowi oderwać się od rzeczywistości i uciec w świat wyobraźni.

Niekiedy odbiorca tak bardzo angażuje się w oglądanie serialu, że następuje oderwanie od rzeczywistości – dzieci pragną drogich gadżetów, takich jakie posiada bohater ich ulubionej produkcji, rodzice liczą na to, iż ich problemy rozwiążą się same, bo przecież „jej” bądź „jemu” z ekranu udało się. Może dojść również do rozpadu więzi pomiędzy członkami rodziny: brak dialogu i wspólnie spędzonego czasu to tylko jedno z wielu problemów współczesnej rodziny.

Zdaniem Joachima Bauera dziecko jest w stanie osiąść zdolność zagłębiania się w jedną czynność jedynie w momencie, gdy towarzysząca mu lub przyuczająca je bliska osoba dorosła sama potrafi wyznaczyć priorytety. Od dorosłego wymaga się więc tego, by posiadał „umiejętności wyznaczania dziecku granic, chronienia go przed lawiną nowych bodźców i kontrolowania dostępu do tych wszystkich ofert, którymi dzieci są w dzisiejszych czasach zarzucane”<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2015, s. 170.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> J. Bauer, *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2015, s. 104.

## Wpływ reklamy na życie rodzinne

A. Ogonowska zauważa, że zmieniająca się rzeczywistość wymusza w jednostce wprowadzenia zmian w obrębie nabywania kompetencji medialnych. Autorka konstatuje: „Większy nacisk powinien być kładziony na umiejętność krytycznego czytania i rozumienia tekstów kultury, gdzie tekstem tym nie tylko jest karta książki, lecz także reklama, moda, dominujące i charakterystyczne dla poszczególnych grup społecznych, wzory zachowań, programy telewizyjne, filmy itd. Trzeba uczyć, w jaki sposób poszczególne teksty kultury wchodzą ze sobą wzajemnie w związki, jak się wzajemnie określają i budują całościowy pejzaż kulturowy”<sup>15</sup>.

W przypadku reklamy należy zwrócić uwagę na jej cechy szczególne bowiem:

- relacja między nadawcą a odbiorcą ma charakter asymetryczny i jednokierunkowy, czyli przekaz reklamowy wpływa na system przekonań i wartości jednostki bez jej wiedzy;
- reklama nie jest przekazem obiektywnym;
- nadawca nie bierze odpowiedzialności za poziom wiedzy odbiorców<sup>16</sup>.

Dzieci nie mają wykształconej zdolności krytycznego oceniania, są więc bezbronni wobec skutków oddziaływania reklam. Bardzo często zdarza się, że młody człowiek przyzwyczaja się do któregoś z zachwalanych produktów tak bardzo, że z trudem przychodzi mu uwalnianie się od nich<sup>17</sup>.

Techniki marketingowe stosowane w reklamie ukierunkowane na rodzinę to:

- wykorzystywanie więzi – produkt ma być łącznikiem, dzięki któremu członkowie rodziny stają się sobie jeszcze bliżsi;
- odwołanie się do dobra rodziny i dziecka – ukazanie produktu tak, aby adresatom wydawałoby się, że bez jego kupna nie można utrzymać dobrego zdrowia i kondycji<sup>18</sup>.

Reklamy promują styl życia, w którym główną potrzebą staje się kupowanie. Wytwarzanie sztucznych potrzeb potęguje frustrację w od-

---

<sup>15</sup> A. Ogonowska, *Edukacja medialna – klucz do rozumienia społecznej rzeczywistości*, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Kraków 2003, s. 17.

<sup>16</sup> A. Duda, *Kompetencje w odczytywaniu reklamy* [w:] A. Sugier-Szerega, M. Sławek-Czochra, *Konieczność i różnorodność kompetencji medialnej*, KUL, Lublin 2012, s. 77.

<sup>17</sup> M. Spitzer, *Cyfrowa...*, *op. cit.*, s. 115.

<sup>18</sup> M. Szendoł, S. Wawraszek, *Rodzina we współczesnej reklamie* [w:] U. Gruca-Miąsik (red.), *Rodzina – centrum świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 185.



biorcach, którzy mają świadomość, że ich pragnienie nie zostanie zaspokojone<sup>19</sup>.

Zupełnie nową właściwością reklamy stała się szeroko rozumiana falsyfikacja przekazywanych treści, wspierająca promowanie zafałszowanego wizerunku otaczającej rzeczywistości. Reklama ma również niebagatelny wpływ na obowiązujące modele zachowań, wzorce kulturowe oraz pełnione role społeczne<sup>20</sup>.

## Rodzina, a kultura popularna

Znakiem szczególnym konsumpcyjnego stylu życia są: wygoda i chęć natychmiastowego (często egoistycznego) zaspokojenia potrzeb. Niniejsza natychmiastowość niekiedy jest określana „kulturą instant”<sup>21</sup>. „Kultura instant” bazuje na tzw. triadzie fast, do której zaliczają się:

- fast food – natychmiastowa forma przyjemności o skondensowanym charakterze;
- fast sex – natychmiastowa satysfakcja czerpana z doznań seksualnych wyzbyta zaangażowaniem emocjonalnym i zobowiązaniami;
- fast car – symbol swoistego kurczenia się czasu i przestrzeni<sup>22</sup>.

A. Sugier-Szerega opisuje fundamenty kultury popularnej w następujący sposób: „Kultura popularna opiera swe treści najczęściej na wartościach hedonistycznych, materialnych i witalnych. (...) W proces nieustannego uczestniczenia w konsumpcji są angażowane dzieci, dla których atrakcją są serie zabawek, kontynuacje filmów, kanały telewizyjne wydające gazety promujące postaci z wybranych bajek. Wytwory kultury popularnej są więc promocją akonsumpcji, która nie ustaje”<sup>23</sup>.

Przykładem konsumentki według autorki jest lalka Barbie, niedoświadczająca procesów starzenia ani troski o zaciągnięty kredyt, której priorytetowymi aktywnościami są zakupy i dbanie o wygląd<sup>24</sup>.

---

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> A. Kozłowska, *Falsyfikacja jednostki ludzkiej na przykładzie kreowania wizerunku mężczyzny w komercyjnej reklamie telewizyjnej* [w:] M. Sitarczyk (red.), *Rodzina w mediach. Media w rodzinie*, Difin, Warszawa 2013, s. 53.

<sup>21</sup> M. Dec, A. Dereń, M. Grabek, *op. cit.*, s. 175.

<sup>22</sup> Z. Melosik, *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji* [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 2, PWN, Warszawa 2003, s. 71.

<sup>23</sup> A. Sugier-Szerega, *Kompetencje w odczytywaniu kultury popularnej* [w:] A. Sugier-Szerega, M. Sławek-Czochra, *Konieczność i różnorodność kompetencji medialnej*, KUL, Lublin 2012, s. 57.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

## Prasa

Przemiany w sferze cywilizacyjno-kulturowej oraz metamorfoza sceny komunikacyjnej sprawiły, że opozycja między słowem a obrazem zaczęła się gwałtownie zacierać. Słowo przestało dominować, nie oznacza to jednak, że całkowicie utraciło swą pozycję<sup>25</sup>. Odbiorcy nadal sięgają po prasę – zmieniły się jednak ich potrzeby. Współcześni odbiorcy preferują rozrywkę, a nie informację jak dawniej.

Prasa nabiera coraz bardziej konsumpcyjnego charakteru – promuje lekki i przyjemny styl życia nastawiony na satysfakcję jednostki i upowszechnia stereotypy. Prasa młodzieżowa, której odbiorcą są młode dziewczęta nie różni się diametralnie od tej dedykowanej dojrzałym kobietom. Potwierdzają to słowa A. Sugier-Szeregi: „Wszepochobny kult młodości eliminuje tzw. ryty wejścia, które dotąd dostarczały wiedzy moralnej i uczuciowej. Młodzi ludzie nie przechodzą poszczególnych etapów dorastania związanych z osiąganiem pewnych umiejętności i kompetencji, zacierają się granice między dzieciństwem, etapem młodzieńczym i dorosłością”<sup>26</sup>.

Ze stron pism atakują odbiorcę obrazy pięknych twarzy pokrytych *make-upem* oraz szczupłych sylwetek, w których osiągnięciu dopomogli niekiedy graficy komputerowi. Takie podejście propaguje sposób myślenia zawężony do kwestii własnego wyglądu oraz jego roli, współcześnie tak bardzo przejawionej. Piękno zewnętrzne staje się wartością bezwarunkową o niemalże religijnym charakterze<sup>27</sup>. Psychika młodych ludzi jest tak bardzo podatna na perswazję, że dążenie do idealnej figury staje się obsesją przeradzającą się w chorobę. Dziewczęta starają się dorównać modelkom z wybiegu, chłopcy natomiast pragną osiągnąć atletyczną sylwetkę w szybkim czasie, sięgając po środki dopingujące.

G. Durham opisuje zjawisko, które określa mianem syndromu Lolity, definiując je jako „sztuczny konstrukt oparty na eksploatacji i ograniczeniu seksualnej podmiotowości, który za cel obiera młode dziewczyny”<sup>28</sup>. Autorka jako mity składające się na strukturę syndromu Lolity wymienia:

- łączenie piękna i seksu z dziewczęcym ekshibicjonizmem;
- propagowanie idealnego typu ciała;
- seks nierozłącznie związany z młodością;

---

<sup>25</sup> A. Kowalska, *Nowy odbiorca? Przemiany obrazu odbiorcy w wybranych koncepcjach współczesnej kultury*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014, s. 134.

<sup>26</sup> A. Sugier-Szerega, *op. cit.*, s. 55.

<sup>27</sup> A. Duda, *op. cit.*, s. 80.

<sup>28</sup> M. G. Durham, *Efekt Lolity. Wizerunek nastolatek we współczesnych mediach i jak sobie z nim radzić*, tłum. M. Gliński, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.

- dominacja męskiego spojrzenia w przekazach medialnych dotyczących relacji między kobietą a mężczyzną<sup>29</sup>.

Coraz śmieiej głoszone przez prasę hasła wolności seksualnej oraz promowane obrazy zawierające coraz więcej nagości zmierzającej w stronę pornografii mają wpływ na to, że nastoletni odbiorcy ciekawość zamieniają w czyny. Dziewczęta nie chcą czuć się gorsze od celebrytek, chłopcy pragną zyskać uznanie w oczach kolegów, co skutkuje tym, iż coraz młodsze osoby rozpoczynają aktywne życie seksualne.

Zahamowania rodziców w rozmowach dotyczących sfery seksualności sprawiają, że dzieci zaczynają traktować media jako autorytet w tej kwestii oraz odczuwają wdzięczność, że dzięki nim wiedzą o sprawach, które niegdyś były dla nich tematem tabu.

## Podsumowanie

Media cechuje dualizm: z jednej strony edukują, socjalizują, dostarczają informacji i rozrywki, z drugiej zaś stanowią źródło zagrożeni. Odbiorca jest decydem w kwestii tego, w jaki sposób wykorzysta potencjał mediów.

Jako niepożądane skutki oddziaływania mediów D. McQuail wymienia m.in.:

- wzrost izolacji społecznej;
- poświęcanie mniej uwagi pracom domowym;
- wzrost bierności;
- podważanie autorytetu rodziców;
- przedwczesna wiedza i doświadczenia seksualne;
- obsesje na punkcie wyglądu;
- skłonności do depresji<sup>30</sup>.

Warunkiem właściwego funkcjonowania jednostki w świecie mediów jest posiadanie kompetencji medialnych, umożliwiających odczytywanie przekazów medialnych, analizowanie, interpretowanie, selekcjonowanie i krytyczne ocenianie. Zdolności dziecka w tym zakresie są ograniczone, dlatego to rodzic powinien być drogowskazem i trenerem w procesie poznawania świata i nabywania nowych kompetencji.

Podsumowanie stanowią słowa pochodzące z książki H. i Hausera, w której autorzy dowodzą, że wszystkie dzieci są zdolne. Autorzy stwierdzają: „Dzieci z silnie rozwiniętym poczuciem więzi to nie te kurczowo

---

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, M. Szulżycka, PWN, Warszawa 2007, s. 476.

trzymające się spódnicy, lecz te, które uważnie i z wielkim zainteresowaniem odkrywają i badają otaczający je świat. To dzieci rozszyfrowujące symbolikę tego świata i rozwiązujący życiowe zagadki. Zawsze ufne, że u ich boku jest człowiek, na którego pomoc mogą liczyć<sup>31</sup> i tak naprawdę to od rodziców zależy, czy uda im się odnaleźć w labiryncie życia rodzinnego.

## Literatura

- Aronson E., *Człowiek – istota społeczna*, tłum. J. Radzicki, PWN, Warszawa 2004.
- Bandura A., *Teoria społecznego uczenia się*, tłum. J. Kowalczevska, J. Radzicki, PWN, Warszawa 2007.
- Bauer J., *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2015.
- Debord G., *Spółczesność spektaklu*, tłum. A. Ptaszkowska, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 1998.
- Dec M., Dereń A., Grabarek M., *Obraz współczesnej rodziny a konsumpcyjny styl życia [w:] U. Gruca-Miąsik, Rodzina – centrum świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014.
- Duda A., *Kompetencje w odczytywaniu reklamy [w:] A. Sugier-Szerega, M. Sławek-Czochra, Konieczność i różnorodność kompetencji medialnej*, KUL, Lublin 2012.
- Durham, *Efekt Lolity. Wizerunek nastolatek we współczesnych mediach i jak sobie z nim radzić*, tłum. M. Gliński, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
- Dyczewski L., *Konieczność kompetencji medialnych w nowoczesności [w:] A. Sugier-Szerega, M. Sławek-Czochra, Konieczność i różnorodność kompetencji medialnej*, KUL, Lublin 2012.
- Huk T., *Media w wychowaniu, dydaktyce oraz zarządzaniu informacją edukacyjną szkoły*, Impuls, Kraków 2011.
- Huther G., Hauser U., *Wszystkie dzieci są zdolne. Jak marnujemy wrodzone talenty*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2014.
- Kowalska A., *Nowy odbiorca? Przemiany obrazu odbiorcy w wybranych koncepcjach współczesnej kultury*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014.
- Kozłowska A., *Falsyfikacja jednostki ludzkiej na przykładzie kreowania wizerunku mężczyzny w komercyjnej reklamie telewizyjnej [w:]*

---

<sup>31</sup> G. Huther, U. Hauser, *Wszystkie dzieci są zdolne. Jak marnujemy wrodzone talenty*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2014, s. 51.

- M. Sitarczyk (red.), *Rodzina w mediach. Media w rodzinie*, Difin, Warszawa 2013.
- Litwińska-Malec M., *Dziecko a telewizja* [w:] B. Smolińska-Theiss (red.), *Pokój z dziećmi. Pedagogika chrześcijańska wobec zagrożeń rozwoju dziecka*, Żak, Warszawa 1999.
- Lowery S., M. DeFleur, *Milestones in Mass Communication Research*, Longman, New York 1995.
- McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, M. Szulżycka, PWN, Warszawa 2007.
- Melosik Z., *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji* [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 2, PWN, Warszawa 2003.
- Ogonowska A., *Edukacja medialna – klucz do zrozumienia społecznej rzeczywistości*, Towarzystwo Societas Vistulana, Kraków 2003.
- Sitarczyk M., *Dzieciństwo przez telewizorem* [w:] M. Sitarczyk (red.), *Rodzina w mediach. Media w rodzinie*, Difin, Warszawa 2013.
- Spitzer M., *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2015.
- Sugier-Szerega A., *Kompetencje w odczytywaniu kultury popularnej* [w:] A. Sugier-Szerega, M. Sławek-Czochra, *Konieczność i różnorodność kompetencji medialnej*, KUL, Lublin 2012.
- Szendoł M., Wawrzaszek S., *Rodzina we współczesnej reklamie* [w:] U. Gruca-Miąsik (red.), *Rodzina – centrum świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014.

## PRESS AND TELEVISION AS A SOURCE OF CONCERN ABOUT THE FUTURE OF CONTEMPORARY FAMILY

### Summary

*The image of contemporary family is changing. The great importance has mass media that influences on both forming its view, personality and transformation of the value hierarchy, values of the family members. A particularly large influence of the press and television in these areas is currently being observed.*

*Keywords: family, press, television.*

## ROZDZIAŁ 6.

### ZANIK WIĘZI SPOŁECZNYCH WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY, A RODZINA

*mgr Monika Bobulska*  
Uniwersytet Opolski

*Słowa kluczowe: więzi, młodzież, rodzina.*

#### **Wprowadzenie**

W dobie współczesnych przemian daje się zauważyć zmniejszającą się sieć relacji w społeczeństwie, nawet wśród osób wkraczających w okres dorastania. Dostęp do technologii i możliwości oferowane przez komunikatory wcale nie zyskały miana prospołecznych, wręcz przeciwnie. Choć jednostka poszukuje za pośrednictwem mediów (głównie nowej generacji) podobnych do siebie ludzi, w konsekwencji może jednak czuć się wyalienowana, obca społeczeństwu. Coraz częściej słyszy się o samotności wśród wielu osób i pragnieniu nawiązania trwałych relacji, stworzenia więzi.

Celem niniejszego rozdziału jest próba analiza zjawiska zaniku więzi wśród dzieci i młodzieży w kontekście jego przyczyn i skutków.

#### **Przyczyny i skutki zaniku więzi wśród współczesnej młodzieży**

##### **Środowisko rodzinne**

Proces socjalizacji, wpajania nawyków społecznych rozpoczyna się w rodzinie. To w tej pierwotnej grupie dziecko w toku obserwacji osób znaczących poznaje wartości, normy, zasady postępowania, co w konse-

kwencji czyni z niego jednostkę społecznie wartościową. Na podstawie zdobytych w rodzinie doświadczeń młody człowiek kształtuje swoją tożsamość, patrzy na rzeczywistość przez pryzmat świata wartości najbliższych<sup>1</sup>. To właśnie w tym pierwszym środowisku dziecko odkrywa prawidłowości w świecie społecznym. Niestety, obecnie rodzice mają coraz mniej czasu dla swoich pociech. Wydłużający się czas pracy, wyjazdy zarobkowe, nietrwałość związków małżeńskich ma swoje negatywne odzwierciedlenie w funkcjonowaniu społecznym dzieci. Warto podkreślić, że źle funkcjonująca rodzina, jej nieprawidłowa/niepełna struktura wskazuje na jej destrukcyjność wychowawczą i rodzicielską. W konsekwencji środowiska te charakteryzowane są coraz częściej jako niewydolne wychowawczo i niezaspokajające podstawowych potrzeb socjalizowanego pokolenia<sup>2</sup>.

H.R. Schaffer przekonuje, że chłodni i niedostępni rodzice częściej niż rodzice, którzy udzielają wsparcia i darzą dzieci ciepłem, dochowują się dzieci agresywnych. Dalej pisze, że zakres umiejętności społecznych u dzieci rodziców autorytarnych jest niepełny. Z kolei rodzice pobłażliwi, którzy nie wyznaczają żadnych granic, dochowują się dzieci, które są nieopanowane w relacjach z innymi. Natomiast rodzice wyrozumiali i wychowujący z wrażliwością, przekazują dzieciom poczucie pewności siebie w relacjach z innymi<sup>3</sup>.

W Polsce stale narasta spadek dzietności rodzin, ale też nasila się nurt zagrażający instytucji małżeństwa. Zmiany w obyczajowości, związanej z zawieraniem małżeństw, odraczaniem decyzji o zawarciu małżeństwa oraz prokreacji na rzecz kohabitacji, a także modyfikacja ról rodzicielskich nie ułatwiają prawidłowej socjalizacji młodego pokolenia<sup>4</sup>. Niejednokrotnie członkowie rodziny doświadczają zarówno w rodzinie jak i od społeczności lokalnej odosobnienia, obojętności i izolacji oraz braku potrzebnego zainteresowania. Wymienione odczucia powodują zachwianie wewnętrznej równowagi oraz poczucie marginalizacji, braku związku z wartościami, symbolami czy wzorcami oraz ograniczenia w radzeniu sobie z codziennymi problemami, realizacją własnych pragnień i środowiskowych oczekiwań. Można to nazwać mianem destrukcji rodziny, która wyraża się także w znamionach kryzysu funkcjonalnego, czyli zaburzeniu funkcji socjaliza-

---

<sup>1</sup> Zob. A. Przygoda, *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny” 2011, nr 1, s. 109. 109–118

<sup>2</sup> por. P. Forma, *Przesunięcie socjalizacyjne dzieci i młodzieży we współczesnej rodzinie polskiej*, „Wychowanie w Rodzinie” 2014, t. X 2, s. 257.

<sup>3</sup> Szerzej zob. H.R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, PWN, Warszawa 2005, s. 137.

<sup>4</sup> P. Forma, *Rodzina wielodzietna w Polsce i wybranych krajach europejskich* [w] T. Pilch, T. Sosnowski (red.), *Zagrożenia człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, Żak, Warszawa 2013, s. 174–186.

cyjno- wychowawczej. Taka słabość rodziny ujawnia się w utracie kontroli nad dziećmi, braku wiedzy o ich potrzebach, przeżyciach, ale też tendencji do przesycenia wychowania rodzicielskimi ambicjami<sup>5</sup>.

Podkreśla się również autonomizację członków rodziny. W tej tradycyjnej wiele czynności wykonywało się wspólnie, celebrowało posiłek, świętowało. Obecnie, w gonitwie za dobrami konsumpcyjnymi rodzice zapominają, lub nie są w stanie wystarczająco poświęcić czas swoim dzieciom. Zmienne pory pracy małżonków utrudniają ich wzajemne relacje, wzorcowe dla dorastających dzieci, które wobec tego nie mają ugruntowanych postaw sprzyjających nawiązaniu kontaktów. Również w środowiskach rodzinnych o niskim statusie materialnym, często brakuje upragnionego kontaktu. Dodatkowo, jeśli dzieci nie mają zapewnionych podstawowych potrzeb, nie raz traktowane są jako gorsze i izolowane wśród rówieśników<sup>6</sup>.

Syntezyzując należy dodać, że rodzina, jako społeczność powołana do rozbudzania i rozwoju życia jednostkowego, jest podstawą życia społecznego. Dzieje się tak dlatego, że dostarcza nowych członków społeczeństwa, oraz najpełniej kształtuje człowieka. Dzieci i młodzież pochodząca z niewydolnych wychowawczo rodzin, częściej popada w konflikty z prawem, przejawia negatywne zachowania. W konsekwencji dorastający człowiek nie jest pozytywnie postrzegany w społeczeństwie, a więc niechętnie są z nim zawierane znajomości, stroni się od kontaktów z nim. Kształtuje się zatem bierny członek społeczeństwa, który nawet pomimo posiadanych umiejętności i kompetencji, bez wsparcia i relacji z innymi nie jest w stanie się rozwijać<sup>7</sup>.

## Środowisko rówieśnicze

Dzieci, które nie znajdują oparcia i spełnienia potrzeb w rodzinie, mogą ich szukać wśród rówieśników. Młodzieżowa grupa rówieśnicza jest płaszczyzną życia człowieka, która ma ogromne znaczenie w procesie jego dorastania. Interakcje z osobami pozostającymi w podobnym wieku, a co ważniejsze w zbliżonej sytuacji biograficznej mogą w określonych warunkach rzu-

---

<sup>5</sup> Zob. D. Lalak, *Spoleczne uwarunkowania kryzysu rodzicielstwa* [w] M. Libiszowska-Żółtkowska (red.), *Czego obawiają się ludzie? Współczesne zagrożenia społeczne – diagnoza i przeciwdziałanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 223–227.

<sup>6</sup> L. Bakiera, *Rodzina z perspektywy socjologicznej: ciągłość i zmiana*, „Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej. Roczniki socjologii rodziny” 2006, t. XVII, s. 106.

<sup>7</sup> M. Tomczyk, *Współczesna rodzina jako środowisko wychowawcze (socjalizacyjno – enkulturacyjne)*, „Scripta Comeniana Lesnansia” 2010, nr 8, s. 37.



tować na dalsze losy dorastającej młodzieży i kształtować sposób postrzegania siebie. Wpływ grup rówieśniczych na dorastającą jednostkę uzależniony jest szeregiem determinant społeczno-kulturowych. Dzięki swej specyfice młodzieżowe grupy rówieśników, są swoistym pośrednikiem przekazu socjalizacyjnego, a więc mają istotne znaczenie w procesie nabywania umiejętności do budowania relacji. Kompetencje uzyskiwane w toku interakcji z grupą rówieśników są jednym z czynników świadczących o ich znaczeniu dla procesu dorastania pokolenia młodzieży. Rola, jaką pełnią grupy rówieśnicze w konstruowaniu osobowości społecznej młodych ludzi, jest więc warunkowana poprzez formę i treść wspomnianych społecznych kompetencji<sup>8</sup>.

Z rówieśnikami spędza się dużo czasu podczas obowiązkowych zajęć w szkole, ale można również bawić się, poznawać świat i siebie nawzajem bez udziału i nadzoru dorosłych, poza szkołą i domem rodzinnym. Często takie pozalekcyjne, nieobowiązkowe zajęcia i zabawy mają większą wartość i są bardziej atrakcyjne dla młodych ludzi, a co za tym idzie – mogą pełnić doniosłą rolę w procesie socjalizacji<sup>9</sup>.

Zdarza się jednak, że towarzystwo to nie ma właściwego wpływu na rozwój dorastającego człowieka. Warto zaznaczyć, że w wieku szkolnym potrzeba przynależności do grupy i wspólnego działania z innymi dziećmi stają się centralnym aspektem funkcjonowania społecznego dziecka. A. Kamza zaznacza, że niezwykle ważna jest teraz dla niego opinia kolegów na jego temat, która stanowi często jeden z najistotniejszych wyznaczników poczucia własnej wartości. Odrzucenie przez grupę rówieśniczą bądź nawet epizodyczne tylko wyśmianie dziecka może wywierać znaczący wpływ na jego obraz siebie, samoakceptację, a także na zdolność do nawiązywania satysfakcjonujących relacji w przyszłości<sup>10</sup>. Należy też dodać, że liczne interakcje z rówieśnikami są dla dziecka nie tylko źródłem satysfakcji, lecz również sprzyjają rozwojowi szeregu kompetencji społecznych, takich jak: empatia, przestrzeganie norm, umiejętność współpracy i ujmowania problemów z różnych perspektyw czy prowadzenia dyskusji. Jakość relacji społecznych, które dziecko nawiązuje w szkole będzie w znacznym stopniu wpływać na funkcjonowanie podmiotu w życiu dorosłym<sup>11</sup>.

Dzieci odrzucane przez grupę rówieśniczą otrzymują mało wyborów pozytywnych, na rzecz negatywnych, czyli często są wskazywane jako

---

<sup>8</sup> Zob. M. Kokocinski, *Rola grupy rówieśniczej w procesie socjalizacji młodzieży*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu, Poznań 2011, s. 57.

<sup>9</sup> Zob. K. Borowski, *Kontakty społeczne dzieci i młodzieży*, „Scripta Comeniana Lesnensia” 2010, nr 8, s. 50.

<sup>10</sup> Por. A. Kamza, *Rozwój dziecka, Wczesny wiek szkolny* [w] A. I. Brzezińska (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, s. 27.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

nie lubiane w zespole klasowym. Dzieci odrzucane nie potrafią nawiązać interakcji z rówieśnikami, gdyż wiele z nich przejawia niewłaściwe, destrukcyjne zachowania o znamionach antyspołecznych i często też nacechowanych dużą agresywnością wobec innych dzieci. Uczniowie izolowani są ignorowani przez grupę, ponieważ nie są zdolne nawiązać interakcję, mają tendencję do unikania kontaktów z innymi, rzadko podkreślają swoje prawa. Dzieci te stają się nieśmiałe i smutne, dlatego, że są lekceważone przez pozostałych członków grupy. Inne cechy charakterystyczne tej grupy uczniów to wysoki poziom leku społecznego, niskie kompetencje społeczne. Dzieci takie doświadczają także symptomy depresyjne<sup>12</sup>.

Również dziecko zachowujące się w sposób nieakceptowany społecznie może zostać ocenione jako chuligańskie i źle wychowane, ale może być także potraktowane jako osoba z poważnymi zaburzeniami, które znajdują swe miejsce w klasyfikacji chorób i zaburzeń psychicznych. Nie respektuje podstawowych reguł życia społecznego, często przejawia zachowanie agresywne, które zagraża zdrowiu fizycznemu innych osób. Niszczy także przedmioty stanowiące jego własność, jak również te należące do innych, okłamuje, kradnie, wychodzi z domu i nie dociera do szkoły, zdarzają mu się także ucieczki w nieznaną na okres dłuższy niż kilka godzin. Przez innych oceniane jest raczej jako chuligańskie, zbuntowane i raczej nieakceptowane w społeczeństwie<sup>13</sup>. Wręcz przejawia się wobec niego antagonizmy.

## Internet, a relacje

Zarówno środowisko rodzinne jak i rówieśnicze ma niebagatelnie duże znaczenie w procesie tworzenia więzi społecznych. Jeśli w tych środowiskach młody człowiek nie otrzyma prawidłowe wzorce relacji, może mieć problem w późniejszym życiu. Szczególnie w okresie adolescencji, kiedy uczeń poddaje weryfikacji dotychczasowe poglądy, zawiązuje trwałe przyjaźnie, tworzy pierwsze głębsze relacje. Jeśli nie są mu wpojone właściwe zasady życia społecznego, trudniej odnajduje się w świecie trwałych relacji. Ratunku może szukać w internecie. Niepokojąco spada wiek, w którym dzieci sięgają do urządzeń mobilnych, technologicznych z dostępem do

---

<sup>12</sup> Por. H.R. Schaffer, *Rozwój społeczny, dzieciństwo i młodość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 350.

<sup>13</sup> Por. U. Oszwa, *Zaburzenia zachowania u dzieci i młodzieży*, „Remedium” 2003, nr 125-126, s. 20-21.

Internetu – między 7, a 11 rokiem życia<sup>14</sup>. Przyznać należy, że medialny klimat niewątpliwie sprzyja nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów interpersonalnych, jednak paradoksalnie, wraz ze wzrostem uczestnictwa w tych procesach, w życiu jednostkowym i wspólnotowym mogą pojawiać się tendencje alienujące, gdyż percepcja życia społecznego w okresie dorostania jest wycinkowa i aspektowa. Alienacja jest określana, jako stan psychiczny silnie zabarwiony negatywnymi uczuciami, które pojawiają się w przypadku braku zaspokojenia podstawowych potrzeb jednostki<sup>15</sup>. Należy też zaznaczyć, że nadmierne korzystanie z możliwości technologicznych i sieciowych może doprowadzić do uzależnienia od relacji wirtualnych (*cyber relational addiction*). Stanowi ono rodzaj pewnego uzależnienia emocjonalnego, polegającego na potrzebie nawiązywania stosunków przyjacielskich lub miłosnych z osobami poznanymi w sieci. Tego rodzaju uzależnienie powodować może, że relacje wirtualne stają się stopniowo ważniejsze od rzeczywistych. Mogą powodować izolację w świecie rzeczywistym, realnym, przy jednoczesnym życiu w równoległym świecie zamieszkiwanym przez wyidealizowane osoby. Nadrzędną rolę w tym typie uzależnienia odgrywa anonimowość, która pozwala na wymyślanie własnej tożsamości określanej przez *nick*, czyli wybrany pseudonim. Wszystkie te uzależnienia mają swoje konsekwencje w życiu młodego człowieka. Mogą wstrzymać czy zwolnić dojrzewanie w pewnych sferach osobowości i kompetencjach. Anonimowość w sieci pozbawia ich tożsamości realnej i pozwala przyjąć tę, która w danej sytuacji najbardziej im odpowiada, przez co mogą doświadczać różnego rodzaju relacji i stylów bycia. Z jednej strony można by to potraktować, jako zachowanie adaptacyjne, z drugiej jednak zastąpienie relacji wirtualnej realną może nie wytrzymać próby rzeczywistości i być przyczyną niedostatku umiejętności radzenia sobie w sferze społecznej<sup>16</sup>. Może wówczas powstać obawa przed realnymi kontaktami, która w konsekwencji może zaburzać jednostce codzienne funkcjonowanie. Osoba stroni od kontaktów, obawia się ich, a przez to także zmniejsza swoje umiejętności funkcjonowania w najbliższej społeczności. Nastolatek często też nie zdaje sobie sprawy, że zasady rządzące w internecie nie mogą być urzeczywistniane w życiu realnym w tej samej postaci.

---

<sup>14</sup> Zob. L. Kirwil, *Polskie dzieci w Internecie. Zagrożenia i bezpieczeństwo - część 2. Częściowy raport z badań EU Kids Online II przeprowadzonych wśród dzieci w wieku 9-16 lat i ich rodziców*, Warszawa 2011.; SWPS – EU Kids Online – PL, s. 9.

<sup>15</sup> Zob. A. Brosch, *Kształtowanie kompetencji społecznych wśród młodzieży w procesie komunikacji wirtualnej*, Katowice 2013: Śląska biblioteka cyfrowa, s. 37.

<sup>16</sup> Szer. zob. Stępnik K., *Internet- wirtualny przyjaciel czy realny wróg?* „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 2012, nr 3, s. 45-56.

Z kolei w raporcie „Polskie dzieci w internecie” czytamy, że dzieci korzystając z Internetu mogą napotkać zagrożenia w czterech sferach funkcjonowania społecznego: relacjach międzyludzkich opartych na przemocy, agresji i okrucieństwie; wypaczonych kontaktach erotycznych; ustalaniu hierarchii wartości i indoktrynacji w tym zakresie oraz na te zagrożenia poprzez zetknięcie się ze szkodliwymi treściami zamieszczonymi w Sieci<sup>17</sup>.

W powyższych tezach zarysowano przyczyny zmniejszającej się ilości relacji pomiędzy dziećmi, młodzieżą rzutujących na ich przyszłe życie. Pomimo przytoczenia tylko trzech najważniejszych środowisk życia, można odkryć bardzo skomplikowany i wieloaspektowy charakter przyczyn problemów w tworzeniu relacji rzutujących na przyszłość dzieci.

## Podsumowanie

W literaturze wiele treści poświęconych jest rodzinie i jej zadaniach. Wśród tych podstawowych wymienia się asekurację w rozwijaniu społecznych umiejętności. Z góry przecież wiadomo, że rodzice tylko tymczasowo stanowią najbliższe środowisko życia. W rodzicach zatem tkwi odpowiedzialność za przyszłe życie dziecka i jego zdolności interpersonalne. J. Jagieła podkreśla, że rodzice powinni być osobami dojrzałymi emocjonalnie i społecznie. Dzieci wówczas doświadczają przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa i spokoju, tak im potrzebnego, aby się prawidłowo rozwijać w sensie fizycznym oraz psychicznym, co z kolei umożliwia otwarcie się na świat relacji<sup>18</sup>. Warto też zaznaczyć, że komunikacja interpersonalna, w rodzinie zwłaszcza, dokonuje się na szerszym tle relacji między członkami rodziny, będąc zarówno wskaźnikiem, jak i współtwórcą tych relacji. To, co wyróżnia komunikację w rodzinie to, że dokonuje się ona na tle szczególnie intensywnie zachodzących wspomnianych interakcji osobowych, ze względu na dużą częstotliwość, trwałość swoistość kontaktów między członkami rodziny<sup>19</sup>.

Kolejną ważną kwestią jest, iż prawidłowe relacje w rodzinie umożliwiają nabycie odpowiedniej wiedzy o samym sobie. Pomagają we właściwym zaspokajaniu potrzeby miłości, w kształtowaniu postawy poszano-

---

<sup>17</sup> Wyniki badań „Polskie dzieci w Internecie”, test.swps.pl, 25.06.2014.

<sup>18</sup> J. Jagieła, *Relacje w rodzinie a szkoła. Krótki przewodnik psychologiczny*, Kraków 2007, Rubikon, s. 9.

<sup>19</sup> B. Harwas Napierała, *Komunikacja w rodzinie ujmowanej jako system w relacji rodzice-dzieci*, „Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej. Roczniki Socjologii Rodziny” 2006, XVII, s. 221-222.

wania, godności własnej i innych, w uczeniu się odpowiedzialności<sup>20</sup>. Niezaprzeczalnie zatem, rodzice budują fundamenty, na których opierać się będą przyszłe relacje ich dzieci. Jeśli dziecko będzie miało pewny obraz siebie, poczucie własnej tożsamości, nie będzie się bało otworzyć na świat, zdobywać doświadczenia i wejść w trwałe związki.

M. Ryś przekonuje, że pozytywne relacje rodzinne i wzajemne, właściwe więzi emocjonalne łączące członków rodziny oraz prawidłowe style wychowawcze przyczyniają się do ukształtowania u dzieci systemu wartości, norm i sposobów zachowania. Są także najważniejszymi czynnikami chroniącymi przed nieprawidłowymi relacjami. Prawidłowa, kochająca się, spójna rodzina, poprzez wpływ na kształtowanie właściwej samooceny, interioryzację systemu wartości, ucząc radzenia sobie ze stresem, przeciwdziała wpływom grup dewiacyjnych, i niweluje wpływ niepowodzeń szkolnych<sup>21</sup>. Zatem z jednej strony rodzina oferuje dziecku możliwość tworzenia więzi, uposaża w odpowiednie ekwiwalenty więziotwórcze, a z drugiej chroni przed negatywnymi wpływami innych osób.

## Literatura

- Bakiera L., *Rodzina z perspektywy socjologicznej: ciągłość i zmiana*, „Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej. Roczniki socjologii rodziny” 2006, t. XVII.
- Borowski K., *Kontakty społeczne dzieci i młodzieży*, „Scripta Comeniana Lennensia” 2010, nr 8.
- Brosch A., *Kształtowanie kompetencji społecznych wśród młodzieży w procesie komunikacji wirtualnej*, Śląska Biblioteka Cyfrowa, Katowice 2013.
- Forma P., *Przesunięcie socjalizacyjne dzieci i młodzieży we współczesnej rodzinie polskiej*, „Wychowanie w Rodzinie” 2014, t. X 2.
- Forma P., *Rodzina wielodzietna w Polsce i wybranych krajach europejskich* [w] T. Pilch, T. Sosnowski (red.), *Zagrożenia człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, Żak, Warszawa 2013.
- Harwas Napierała B., *Komunikacja w rodzinie ujmowanej jako system w relacji rodzice-dzieci*, „Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej. Roczniki Socjologii Rodziny” 2006, t. XVII.

---

<sup>20</sup> M. Ryś., *Przygotowanie do pełnienia ról małżeńskich i rodzinnych* [w] *Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska, M. Ryś. Warszawa 1997, s. 131.

<sup>21</sup> Zob. M. Ryś, *Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych*, „Fides et ratio” 2011, nr 2, s. 68.

- Jagięła J., *Relacje w rodzinie a szkoła. Krótki przewodnik psychologiczny*, Rubikon, Kraków 2007.
- Kamza A., *Rozwój dziecka, Wczesny wiek szkolny* [w] A. I. Brzezińska (red.), *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela, Instytut Badań Edukacyjnych*, Warszawa 2014.
- Kirwil L., *Polskie dzieci w Internecie. Zagrożenia i bezpieczeństwo - część 2. Częściowy raport z badań EU Kids Online II przeprowadzonych wśród dzieci w wieku 9-16 lat i ich rodziców*, Warszawa 2011, SWPS – EU Kids Online – PL.
- Kokocinski M., *Rola grupy rówieśniczej w procesie socjalizacji młodzieży*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu, Poznań 2011.
- Lalak D., *Społeczne uwarunkowania kryzysu rodzicielstwa* [w] M. Libiszowska-Żółtkowska(red.), *Czego obawiają się ludzie? Współczesne zagrożenia społeczne – diagnoza i przeciwdziałanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
- Oszwa U., *Zaburzenia zachowania u dzieci i młodzieży*, „Remedium” 2003, nr 125-126.
- Przygoda A., *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie*, *Pedagogika Rodziny* 2011, nr 1.
- Ryś M., *Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych*, „Fides et ratio” 2011, nr 2.
- Ryś, M., *Przygotowanie do pełnienia ról małżeńskich i rodzinnych* [w] *Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska, M. Ryś. Warszawa 1997.
- Schaffer H. R., *Psychologia dziecka*, PWN, Warszawa 2005.
- Schaffer H. R., *Rozwój społeczny, dzieciństwo i młodość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Stępnia K., *Internet- wirtualny przyjaciel czy realny wróg?* „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne”2012, nr 3.
- Tomczyk M., *Współczesna rodzina jako środowisko wychowawcze (socjalizacyjno – enkulturacyjne)*, „Scripta Comeniana Lesnansia” 2010, nr 8.
- Wyniki badań „Polskie dzieci w Internecie” , test.swps.pl, 25.06.2014.

## DECLINE OF SOCIALRELATIONSHIPS AMONG CHILDREN AND ADOLESCENTS AND FAMILY

### Summary

*The article presents the issues related to the decline in relations among today's children and youth. They were briefly indicated the cause narrowing contacts between young people and how it affects their daily functioning . To show the possibility of doing against loneliness so young social units, drew attention to the family environment, which should be sociological predictor.*

*Keywords: relationships, family, youth.*

# ROZDZIAŁ 7.

## ROZWÓD JAKO ZAGROŻENIE INSTYTUCJI MAŁŻEŃSTWA I RODZINY – ASPEKTY PRAWNE I SOCJOLOGICZNE

*mgr Małgorzata Szydło-Kalinka*

*Słowa kluczowe: małżeństwo, rodzina, rozwód, zagrożenie społeczne, zagrożenie cywilizacyjne.*

### **Wprowadzenie**

Wydawać by się mogło, że rodzina stanowi niepodważalną wartość w życiu człowieka. Jednakże coraz większa fala rozwodów powoduje zachwianie instytucji małżeństwa i rozpad coraz większej liczby rodzin. Z tego też względu można stwierdzić, że rozwody stają się zagrożeniem nie tylko społecznym, ale i również cywilizacyjnym dla małżeństwa i rodziny.

Przedmiotem rozważań niniejszego rozdziału jest przybliżenie rozwodu w kontekście jego negatywnych skutków dla rodziny oraz próba analizy przyczyn i skutków tego zjawiska. Jest to zagadnienie nader aktualne, gdyż wzrastająca liczba rozwodów stawia pytanie o trwałość i szanse małżeństwa w współczesnym świecie, a także o bezpieczeństwo rodziny.



## Uwagi terminologiczne – małżeństwo – rodzina

### Pojęcie rodziny

Bez wątpienia człowiek jest istotą społeczną, a rodzina zdaje się być najbliższym i najważniejszym środowiskiem w jego życiu<sup>1</sup>. Trafnym wydaje się być stwierdzenie, że rodzina stanowi najmniejszą grupę społeczną stanowiącą podstawę społeczeństwa<sup>2</sup>. Istnieje „niezależnie od tego, czy jest poddana regulacji prawnej”<sup>3</sup>. Jeśli mowa o rodzinie w kontekście grupy społecznej, to trzeba mieć na uwadze definicję podaną przez F. Adamskiego, który to za strukturę społeczną uważa „całościowy system społeczny, w ramach którego pełnione są określone role społeczne i kształtowane pozycje społeczne”<sup>4</sup>. Struktura rodziny to z kolei „stałe ramy, nie zawsze sformalizowane, wewnątrz których przebiega życie i zachowania małżeńsko-rodzinne”<sup>5</sup>. Pośród nich wyróżnia się: formy instytucjonalne tworzące małżeństwo i rządzące nim, wzory regulujące współżycie wewnątrz rodziny oraz wyznaczające hierarchie władzy i autorytetu, układ wzajemnie powiązanych ról – chodzi tutaj o pozycje i role małżonków (rolę instrumentalną męża i ekspresyjną żony) – oraz charakter stosunków zachodzących między rodzicami a dziećmi, struktury dziedziczenia majątku, władzy czy nazwiska, cykle czy też fazy życia małżeńsko-rodzinnego”<sup>6</sup>.

W kontekście niniejszego rozdziału należy zwrócić uwagę przede wszystkim na rangę rodziny. Jest to istotne, zwłaszcza jeżeli mówi się o zagrożeniu rodziny, jakim jest rozwód. W tej mierze należy stwierdzić, że to rodzina realizuje podstawowe funkcje społeczne<sup>7</sup>. Ponadto jej celem jest przede wszystkim zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka. Chodzi tutaj o m. in. potrzebę opieki i bezpieczeństwa, wsparcia a także potrzeby emocjonalne i seksualne wśród małżonków. Ogólnie rzecz biorąc, mówiąc o wartości rodziny należy przez to rozumieć: „cele do których zmierza ży-

---

<sup>1</sup> W. Kądziołka, *Historia i literatura o rodzinie*, Petrus, Kraków 2013, s. 9.

<sup>2</sup> Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979, ss. 5, 57, 71; Podobnie F. Adamski, *Człowiek. Istota religijna i rodzinna*, Petrus, Kraków 2013, s. 101.

<sup>3</sup> E. Łętowska, *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego* [w:] Kardas Piotr (red.), Sroka Tomasz (red.), Wróbel Włodzimierz (red.), *Państwo Prawa i prawo karne. Tom I. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla*, WKP 2012, LEX nr 155991.

<sup>4</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 33.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>6</sup> *Ibidem*, ss. 33-34.

<sup>7</sup> Termin „funkcja” należy rozumieć jako „pewną działalność skierowaną na określony cel, kontynuowaną w ramach danej struktury społecznej bądź dla podtrzymania danej społeczności w jej stanie normalnym, bądź dla zaspokojenia potrzeb jednostkowych”, F. Adamski, *Rodzina...*, *op. cit.*, s. 34.

cie i działalność rodzinna, oraz zadania jakie pełni rodzina na rzecz swoich członków, zaspokajając ich potrzeby”<sup>8</sup>. Celem głębszej analizy tematu, warto przybliżyć podział funkcji rodziny zaprezentowany przez Z. Tyszkę. Mowa tutaj o funkcji: 1) materialno-ekonomicznej 2) opiekuńczo-zabezpieczającej 3) prokreacyjnej 4) seksualnej 5) legalizacyjno-kontrolnej 6) socjalizacyjnej 7) klasowej 8) kulturalnej 9) rekreacyjno-sportowej 10) emocjonalno-ekspresyjnej<sup>9</sup>. Inny podział proponuje F. Adamski. Wyróżnia on – z kolei funkcje instytucjonalne (wśród których wymienia prokreacyjną, ekonomiczną, opiekuńczą, socjalizacyjną, stratyfikacyjną, integracyjną) oraz osobowe (małżeńska, rodzicielska, braterska). W związku z powyższym, śmiało można wysnuć tezę, że to rodzina jest najbliższym środowiskiem które kształtuje człowieka, jego osobowość i poziom wartości. Niewątpliwie mówiąc o randze rodziny trzeba mieć na względzie jej miejsce w układzie ról społecznych a także z budowaniem przez rodzinę pozycji społecznej jednostki. To kim się staje, jest skutkiem wychowywania się w danej rodzinie<sup>10</sup>.

Z uwagi na powyższe warto wspomnieć również o tym, że wynikiem przemian społecznych i cywilizacyjnych, jest także wzrastająca liczba rodzin bezdzietnych (*child free*). Mowa tutaj o rodzinach niepełnych, w których to nie rzadkim zjawiskiem stają się *Double Income No Kids (DINKS)* – rodziny bezdzietne z podwójnym dochodem. Małżonkowie nie decydują się na potomstwo gdyż m. in. większą wartością staje się dla nich praca i zwiększone ambicje zawodowe<sup>11</sup>. Celowym wydaje się być stwierdzenie, że zmniejsza się rola i „popularność” tzw. „tradycyjnej rodziny patriarchalnej, z ustaloną hierarchią i miejscem każdego z członków w jej strukturze, opartej na sformalizowanym związku (małżeństwie), (...) która to jest zastępowana jest przez rodzinę demokratyczną, w której panują autoekspresja, tolerancja i skupienie partnerów i ich dzieci na jakości”<sup>12</sup>. Wynika z tego, że obecne przemiany społeczne i cywilizacyjne nie niosą za sobą pozytywnego oddziaływania na rodzinę. Rodzina zdaje się być dodatkowym „ciężarem”, który uniemożliwia rozwijanie się zawodowe. Jednak nie można zapominać o tym, że podstawowym i prawidłowym środowiskiem istoty ludzkiej jest rodzina, która w pełni zaspokaja jego potrzeby. W innym wypadku zaczyna się mówić o rodzinie dysfunkcyjnej, która nie wywiązuje się z swoich celów, przy tym negatywnie oddziałując na jej członków. Niewątpliwie o dysfunkcji rodziny można mówić

---

<sup>8</sup> F. Adamski, *Rodzina...*, op. cit., ss. 34,36.

<sup>9</sup> Podział za Z. Tyszkę, op. cit., s. 61.

<sup>10</sup> W. Kądziołka, op. cit., s. 9.

<sup>11</sup> M. Rzemieniewska, *Rodzina* [w:] A. Kojder, Z. Cywiński (red.), *Socjologia prawa. Główne postacie i problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 408.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 408.

w przypadku rozwodu. Bezsprzecznie można stwierdzić, że „tragedią” dla rodziny i małżonków jest rozwód, który to powoduje rozłam w najmniejszej komórce społecznej.

## Pojęcie małżeństwa

Jeśli mowa o rozwodzie, to koniecznym wydaje się być przybliżenie instytucji małżeństwa. Śmiało można stwierdzić, że „fundamentem, na którym wznosi się konstrukcja każdej rodziny jest oczywiście małżeństwo”<sup>13</sup>.

Małżeństwo jest instytucją unormowaną już na gruncie prawa rzymskiego. Zgodnie z treścią Instytucji Justyniańskich „Małżeństwo zaś lub związek małżeński jest to związek mężczyzny i kobiety, obejmujący niepodzielną wspólnotę życia<sup>14</sup>”, jak i również „Małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety, zespoleniem na całe życie wspólnotą prawa boskiego i ludzkiego”<sup>15</sup>. Warto jednak dodać, że Rzymianie od zawarcia małżeństwa odróżniali akt włączenia żony do agnacyjnej rodziny męża, (*conventio in manum mariti*). Było to następstwo jednego z trzech zdarzeń prawnych *confareatio*, *coemptio* i *usus*<sup>16</sup>. Jednakże głębsza analiza nie jest przedmiotem rozważań tegoż rozdziału.

Co istotne w kontekście powyższych rozważań, to trzeba mieć na uwadze to, że małżeństwo jest unormowane w art. 18 Konstytucji<sup>17</sup> oraz w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>18</sup>. Na pierwszy plan wysuwa się więc konstytucyjna zasada ochrony małżeństwa i rodziny<sup>19</sup>. Ustawodawca daje wyraz tradycyjnemu, ukształtowanemu przez wieki pojęciu małżeństwa. Chodzi tutaj o to, że art. 18 Konstytucji wyraża „preferencje” rodziny opartą na heteroseksualnym małżeństwie. Wynika z tego, że heteroseksualność małżonków jest immanentną zasadą konstytucyjną<sup>20</sup>.

---

<sup>13</sup> W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 203.

<sup>14</sup> *Nuptiae autem sive matrimonium est viri et mulieris coniunctio, individuum consuetudinem vitae continens.*

<sup>15</sup> *Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio.*

<sup>16</sup> W. Rozwadowski, *op. cit.*, s. 204; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Lexis Nexis, Warszawa 2008, ss. 179-180.

<sup>17</sup> Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483.

<sup>18</sup> Dz. U. 2015, poz. 2082.

<sup>19</sup> G. Jędrejek, *Komentarz do art. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, [w:] Tenże, *Komentarz do art. 1-61(6) kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Lex 2013, LEX nr 140071.

<sup>20</sup> W. Skrzydło, *Komentarz do art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Tenże, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LEX nr 428271; E. Łętowska, *op. cit.*, LEX nr 155991. Szerzej na ten temat także zob. B. Banaszek, *Małżeństwo jako związek kobie-*

Tytułem dygresji warto dodać, że art. 18 Konstytucji nie pozwala na zawieranie związków małżeńskich parom homoseksualnym, jednak to nie stoi na przeszkodzie przyjęciu ustawy regulującej ich stosunki, np. na gruncie majątkowym.

Mówiąc o małżeństwie i rodzinie to zważyć należy na to, że jest to specyficzna grupa społeczna która jest wyróżniona i - jak już wspomniano - będącą pod ochroną państwa<sup>21</sup>. Małżeństwo jest także stosunkiem prawnym<sup>22</sup> a także jest formą pożycia między ludźmi, która zdaje się być pod zainteresowaniem socjologów i psychologów a także teologów. Interesującym jest orzeczenie Sądu Najwyższego: "Prawne pojęcie małżeństwa ma sens jednoznaczny, zgodny z naturą rodzaju ludzkiego, potwierdzony w art. 1 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego"<sup>23</sup>. Istotnym jest określenie, że małżeństwo jest „zgodne z naturą rodzaju ludzkiego”, zwłaszcza jeżeli mówimy o parach jedнопłciowych. Szczególnie biorąc pod uwagę ostatnie przemiany społeczne i cywilizacyjne podkreślić należy, że małżeństwo jest związkiem heteroseksualnym a więc związek ten jest zawierany przez mężczyznę i kobietę i tylko taki pozostaje pod ochroną polskim przepisów prawnym. Małżeństwo jest początkiem powstania rodziny, która jest podstawą społeczeństwa. Państwo zapewnia małżeństwu odpowiednią ochronę i opiekę. Jest to również związek sformalizowany a także - w przypadku małżeństwa kanonicznego i konkordatowego- jest także sakramentem. Z kolei jeśli mowa o innych nieformalnych związkach, to konkubiny traktowane często były jako alternatywna forma w stosunku do małżeństwa. Obecnie zaś - zyskują coraz większą aprobatę i popularność wśród społeczeństwa. Stanowią one *novum* nie tylko dla społeczeństwa, ale również dla ustawodawcy, który musi podjąć pewne rozwiązania aby uregulować je prawnie.

To małżeństwo jest podstawową formą pożycia między dwojgiem osób różnej płci. Jest to związek formalny i pozostający pod ochroną przepisów prawa polskiego<sup>24</sup>. Przychylić można się do definicji T. Smoczyńskiego, który małżeństwem nazywa: „małżeństwo jest trwałym, (ale nie rozerwalnym) i legalnym związkiem mężczyzny i kobiety, powstałym z ich woli, jako równoprawnych stron w celu wspólnego pożycia, realizacji

---

ty i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, z. 3, ss. 601-603.

<sup>21</sup> A. Mączyński, *Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych*, [w:] M. Andrzejewski (red.) *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, Toruń 2013, s. 89.

<sup>22</sup> G. Jędrejek, *op. cit.*, LEX nr 140071.

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 17 stycznia 1997 r., II CKN 69/96, niepubl. LEX nr 1428320.

<sup>24</sup> Zob. też W. Rozwadowski, *op. cit.*, s. 203.

dobra małżonków, dobra założonej rodziny i jej celów społecznych”<sup>25</sup>. Z pełnej definicji można wysnuć następujące cechy małżeństwa – jest to związek heteroseksualny, co do zasady trwały i unormowany prawnie co oznacza, że jedynie w sposób prawny można zakończyć jego byt. Z tego też względu rozwód jest także instytucją sformalizowaną. Ponadto istotnym wydaje się być, to że strony tego związku są równouprawnione – co oznacza że mają równe prawa i obowiązki, które są nie tylko określone przez ustawodawcę w k.r.o. ale i również wynikają z zasad etycznych i moralnych.

Warto również odnieść się do pojęcia małżeństwa na gruncie prawa kanonicznego. Zgodnie z kanonem 1055§1 małżeństwo jest „przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną z natury swojej ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa, i które – pomiędzy ochrzczonymi – zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”.

Powyższe rozważania zdają się być celowe w kontekście przybliżenia rozwodu jako zagrożenia dla małżeństwa.

## Rozwód w aspekcie prawnym i socjologicznym

Instytucja rozwodu była już znana od prawa rzymskiego. Następnie coraz mniej stosowana aby w okresie reformacji na nowo powrócić. Na gruncie prawa polskiego rozwody zostały wprowadzone dekretem „Prawo małżeńskie” z dnia 25 września 1945 roku, który wszedł w życie 1 stycznia 1946 roku. Od tej chwili została wprowadzona świecka forma zawierania małżeństwa i ich rozwiązywania<sup>26</sup>.

Małżeństwo i rodzina jest pod ochroną i szczególnym zainteresowaniem państwa. W związku z tym, rozwiązanie małżeństwa jest ściśle uregulowane prawnie i podlega jego zasadom w trosce o dobro rodziny<sup>27</sup>.

W oparciu o powyższe należy wspomnieć o tym, że wyróżnia się przesłanki pozytywne i negatywne rozwodu. Do pozytywnych należy:

---

<sup>25</sup> T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 24.

<sup>26</sup> M. KołECKA, *Zjawisko separacji i rozwodów w Polsce w latach 2000-2009 z uwzględnieniem województw* [w:] S. Bębas (red.), *Zagrożenia i problemy współczesnej rodziny*, Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, Radom 2011, ss. 353-354.

<sup>27</sup> G. Jędrejek, *op. cit.*, LEX nr 8753; Postanowienie SA w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2009 r., I Aca 410/09, LEX nr 551997: „Trwałość małżeństwa i równouprawnienie małżonków, jest jedną z podstawowych zasad polskiego prawa rodzinnego. Możliwość rozwiązania małżeństwa na skutek jednostronnego oświadczenia męża, bez uwzględnienia stanowiska drugiego z małżonków sprzeciwia się zasadzie trwałości małżeństwa i równouprawnienia małżonków”

trwały i zupełny rozkład pożycia zaś do negatywnych – ucierpieć by miało dobro małoletnich dzieci, rozwód byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, rozwodu żąda małżonek wyłącznie winny<sup>28</sup>.

Zgodnie z treścią przepisów k.r.o. rozwód jest orzekany w przypadku kiedy między małżonkami jest zupełny i trwały rozkład pożycia<sup>29</sup>. Oznacza to całkowite i nie odwracalne ustanie więzi między małżonkami-fizycznej, psychicznej i emocjonalnej<sup>30</sup>. „Zupełny rozkład pożycia” oznacza, że prawidłowe funkcjonowanie i samo istnienie małżeństwa nie jest możliwe oznacza to, że wszystkie więzy łączące małżeństwo (duchowe, fizyczne, gospodarcze) uległy zerwaniu. Z kolei o „trwałym rozkładzie pożycia” mówi się w przypadku gdy, zasady doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku na tle konkretnej sprawy, że powrót małżonków do wspólnego i zgodnego pożycia nie nastąpi<sup>31</sup>. Sąd przy ocenie zupełności rozkładu pożycia bierze pod uwagę takie czynniki jak: wspólne zamieszkanie, prowadzenie gospodarstwa domowego, współżycie fizyczne, więzi emocjonalne<sup>32</sup>. W tej mierze, warto poczynić jeszcze jedną uwagę. Rozwód cywilny jest zgoła inną instytucją niż unieważnienie małżeństwa kościelnego<sup>33</sup>. Wydaje się być to konieczne, z racji tego, że Kościół Katolicki poświęca szczególną uwagę małżeństwu i rodzinie, a samo małżeństwo jest podniesione do rangi sakramentu, więc staje się czymś wyjątkowym i szczegól-

---

<sup>28</sup> J. M. Łukasiewicz, *Ustanie małżeństwa* [w:] Tenże (red.), *Instytucje prawa rodzinnego*, WK 2014, LEX nr 205309.

<sup>29</sup> Art. 56§1 k.r.o.

<sup>30</sup> Warto zwrócić uwagę na orzecznictwo w tej gestii. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 22 października 1999 r., III CKN 386/98, LEX nr 1217913: „Wspólne pożycie w rozumieniu art. 23 k.r.o. polega na duchowej, fizycznej oraz gospodarczej więzi małżonków, stanowiącej cel małżeństwa i umożliwiającej realizację jego podstawowych zadań. Rozkład pożycia jest zupełny dopiero wtedy, gdy uległy zerwaniu wszystkie wyżej wymienione więzy łączące małżonków. Rozkład, o którym mowa, jest przy tym procesem rozciągniętym w czasie, a nie zdarzeniem jednorazowym”. ; „Rozkład pożycia jest trwały jeżeli ustały wszystkie więzy łączące małżonków, zupełny jeżeli więzi te ustały na tyle dawno, że wedle zasad doświadczenia życiowego powrót małżonków do wspólnego pożycia nie nastąpi”. Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 marca 2010 r., I ACa 51/10, LEX nr 1120376 .

<sup>31</sup> Wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 780/98, niepubl.

<sup>32</sup> A. Olejniczak, *Komentarz do art. 56 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* [w:] M. Andrzejewski i in. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz Lex*, LEX nr 152345.

<sup>33</sup> Orzeczenie sądu kościelnego o ważności bądź o ustaniu małżeństwa kanonicznego nie może mieć preiudycjalnego wpływu na orzeczenie sądu państwowego o ważności lub o ustaniu świeckiego związku małżeńskiego. Wyrok SN z dnia 17 listopada 2000 r., V CKN 1364/00, OSNC 2001/9/126 z glosą aprobowaną B. Rakoczego. Wyrok ten ma istotne znaczenie z dwóch powodów – po pierwsze rzadko się zdarza połączenie orzekania sądów cywilnych z kościelnymi, po drugie istotnym jest znaczenie tegoż wyroku dla konkordatu. B. Rakoczy przyznaje, że „teza wyroku SN wytyczy kierunek w kształtowaniu praktyki stosowania prawa wyznaniowego”. Co więcej, dotyczy on nie tylko omawianej sprawy małżeńskiej.

nym. Ustanie małżeństwa podlega jeszcze większej formalizacji i innym procedurom niż na gruncie prawa polskiego. Jest to uzasadnione troską o małżeństwo, a zwłaszcza rodzinę która jest podstawowym środowiskiem istoty ludzkiej.

## **Rozwód jako zagrożenie społeczne i cywilizacyjne – przyczyny i skutki**

### **Uwagi wstępne**

Niewątpliwy jest, że rozwód wydaje się czasem ostatecznością, np. w przypadku przemocy w rodzinie, jednakże celem rozdziału jest zwrócenie uwagi na zagrożenia jakie płyną z rozpadu rodziny. Trafnym wydaje się być stwierdzenie, że: „Rozwiązanie małżeństwa nie zawsze bywa najgorszą rzeczą z punktu widzenia dzieci, a w każdym razie jest lepsze niż możliwość gwałtownych oskarżeń, krzyków, a może i nawet brutalnych scen, na które nieraz muszą patrzeć dzieci w niegodnych rodzinach”<sup>34</sup>.

Mówiąc o przyczynach rozwodu, trzeba wziąć pod uwagę kilka kwestii. Celowym w tej mierze będzie zwrócenie uwagi na statystyki<sup>35</sup>. W 2014 r. zostało zawartych 188488 małżeństw (ogółem). Z kolei rozwiązanych przez rozwód zostało 65761 małżeństw. Jest to prawie dwukrotność rozwodów z 1980 r., w którym to rozwód wzięło 39833 małżeństw. Z uwagi na powyższe o rozwodach można mówić w kategorii pewnej mody czy wręcz choroby społecznej<sup>36</sup>.

### **Przyczyny rozwodu**

Pośród przyczyn rozwodów najczęściej wymienia się: niezgodność charakterów, przemoc, opuszczenie rodziny, alkoholizm, niewierność, choroba psychiczna, choroba weneryczna, niemożność posiadania potomstwa. Niewątpliwym, jak już wspomniano wcześniej, że w powyższych wypadkach rozwód wydaje się być jedynym słusznym rozwiązaniem. Jednakże zgodnie z celem rozdziału, większa uwaga zostanie poświęcona sytuacji gdy

---

<sup>34</sup> B. Russell, *Małżeństwo i moralność*, Warszawa 1931, s. 246.

<sup>35</sup> Źródło statystyk GUS –

[http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosc/5515/3/9/1/rocznik\\_demograficzny\\_2015.pdf](http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosc/5515/3/9/1/rocznik_demograficzny_2015.pdf). (online: 26.07.2016).

<sup>36</sup> F. Adamski, *Rodzina...*, op. cit., s. 193.

rozwód zdaje się być instytucją nieraz nadużywaną i traktowaną jako sposób na nieudane małżeństwo.

Uzasadnienia tezy, że rozwód jest zagrożeniem dla rodziny należy doszukiwać się w takich argumentach jak: laicyzacji społeczeństwa i dowolnego odchodzenia od zasad i wartości. Nie można pominąć faktu, że jednym z czynników ułatwiającym decyzje o rozpadzie małżeństwa staje się wzrastająca niezależność ekonomiczna kobiet a także zwiększenie dostępności do środków antykoncepcyjnych. Staje się to następstwem tego, że małżeństwo nie jest jedyną „możliwością zaspokojenia potrzeb seksualnych bez narażania się na negatywne konsekwencje społeczne”<sup>37</sup>. Inny aspektem na który warto zwrócić uwagę jest również to, że istotny wpływ na zmianę stosunków między małżonkami ma także oddzielenie życia seksualnego od funkcji prokreacyjnej małżeństwa. W literaturze podkreśla się, że rewolucja seksualna jest przyczyną zrównania ról mężczyzny i kobiety w rodzinie. Mówiąc o jej negatywnych skutkach to trzeba mieć na względzie zdrady małżeńskie i związane z tym rozpady małżeństw. Mówiąc o rozwodzie jako zagrożeniem cywilizacyjnym, to trzeba również wspomnieć o wpływie uprzemysłowienia na występowanie patologii w życiu rodzinnym<sup>38</sup>.

Ostatnią przyczyną rozwodu, choć wydawać by się mogło najistotniejszą w gestii rozwiązania małżeństwa jest stopniowe odchodzenie od sakralności małżeństwa i przestrzegania norm moralno-religijnych. Co ciekawe, nawet przy zawieraniu małżeństwa konkordatowego osoby zawierające związek z góry zakładają możliwość jego zakończenia. Na marginesie warto pokusić się o pytanie o kanoniczną ważność takich małżeństw.

Mówiąc o przyczynach rozwodu, nie należy zapominać również o tym, że rozwód często jest postrzegany jako sposób rozwiązania problemów, konfliktów osobistych, jako wyjście z niesatysfakcjonującego związku<sup>39</sup>. W tym względzie małżeństwo, zwłaszcza cywilne, zdaje się być tylko „formalnym papierkiem”. Można przychylić się do tezy, że rośnie społeczne przyzwolenie na rozwody zwłaszcza wśród młodych małżeństw. Wraz z wzrostem laicyzowania się poglądów na małżeństwo i rodzinę wzrasta także przeświadczenie o rozerwalności małżeństwa<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> M. Rzemieniewska, *op. cit.*, s. 413. Na podobnym stanowisku stoi Z. Mańk, który uważa że rozwody to zjawisko wynikające z postępu cywilizacji i technicznego, zwiększającego się tempowi życia, pracy zawodowej kobiet i ich uniezależnieniu się od mężczyzny jako głowy rodziny. Z. Mańk, *Rozwód*, Książka i Wiedza, Warszawa 1987, s. 7; Podobnie Z. Tyszka, *op. cit.*, s. 230.

<sup>38</sup> Z. Tyszka, *op. cit.*, s. 231.

<sup>39</sup> M. Rzemieniewska, *op. cit.*, s. 413.

<sup>40</sup> F. Adamski, *Rodzina...*, *op. cit.*, s. 188.



Na koniec warto wspomnieć o zmieniającym się układzie ról w społeczeństwie – a także w rodzinie, który wpływa na większą ilość rozwodów. Mowa tutaj o „kryzysie rodziny patriarchalnej” - czyli zmniejszającej się roli ojca w rodzinie<sup>41</sup>. Ma to również odbicie w zmniejszaniu się roli tradycyjnych wartości i zasad społecznych a także moralnych.

## Skutki rozwodu

Celem rozdziału jest ukazanie rozwodu w kategorii zagrożenia dla małżeństwa i dla rodziny. Bezsprzecznie można przychylić się do tego stwierdzenia zwłaszcza mówiąc o skutkach rozwodu. W związku z tym, rozpatrując rozwód w kategorii zagrożenia społecznego można przychylić się do definicji rozwodu podanej przez W. Stojanowską – rozwód jest zjawiskiem uniemożliwiającym funkcjonowanie podstawowej komórki społecznej jaką jest rodzina<sup>42</sup>. Co więcej to „rozwód to wyrok dla wszystkich członków rodziny”<sup>43</sup>. Skoro w rodzinie jak w soczewce odzwierciedla się całe społeczeństwo, to śmiało można mówić o tym że zagrożenie rodziny jest zagrożeniem cywilizacji<sup>44</sup>.

Z uwagi na powyższe śmiało trzeba stwierdzić, że skutkiem rozwodu jest rozpad rodziny. Po pierwsze mowa tutaj o rozwiązaniu małżeństwa, po drugie należy zwrócić uwagę na sytuację dzieci rozwodników, gdyż najczęściej „ofiarami” rozwodu stają się dzieci. Uzasadnieniem tego stwierdzenia jest to, że dzieci „tracą” jednego z rodziców, nie rzadko też rozdzielone zostają rodzeństwa. Często skutkiem rozwodów stają się zachowania patologiczne wśród dzieci<sup>45</sup>. Rozwód rodziców ma wpływ także na rozwój emocjonalny dziecka i stan jego zdrowia<sup>46</sup>. Warto nadmienić, że w związku z rozwodem rodziców u dzieci można zaobserwować następujące zmiany: symptomy fizjologiczne (takie jak trudności w zasypianiu, obgryzanie paznokci), symptomy psychologiczne (przeżycia lękowe, drażliwość stany apatii itd.)<sup>47</sup>. W przypadku rozwodu nie bez przyczyny mówi się o sytuacji traumatyzującej w życiu człowieka<sup>48</sup>. Uzasadnie-

---

<sup>41</sup> Z. Tyszka, *op. cit.*, s. 236.

<sup>42</sup> W. Stojanowska, *Problematyka rozwodów w świetle badań*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977, s. 5.

<sup>43</sup> M. Herbert, *Rozwód w rodzinie*, GWP, Gdańsk 2005, s. 9.

<sup>44</sup> Podobnie F. Adamski, *Człowiek...*, *op. cit.*, Petrus, Kraków 2013, s. 148.

<sup>45</sup> F. Adamski, *Rodzina...*, *op. cit.*, s. 189; M. Rzemieniewska, *op. cit.*, s. 411.

<sup>46</sup> <http://www.rozwodprzemyslto.pl/dla-mediow> (online: 27.07.2016 r.); B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, Bydgoszcz 1992, s. 14.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 23.

niem tego są okoliczności spraw, czas trwania rozpraw sądowych, odczucia osobiste<sup>49</sup>. Istotnym podczas spraw o rozwód staje się orzekanie o dobru dziecka<sup>50</sup>

Kolejnym skutkiem rozvodu wydaje się być fakt, że coraz więcej rozwodników nie decyduje się na późniejsze zawarcie związku małżeńskiego i wybiera związek nieformalny jako formę wspólnego pożycia<sup>51</sup>.

W konkluzji za słuszne trzeba uznać stwierdzenie, że rozwód to „z socjologicznego punktu widzenia oznacza dezintegrację grupy społecznej i jest faktem zmieniającym wzory prokreacji (im więcej rozwodów w danym społeczeństwie tym niższa płodność kobiet), i socjalizacji (znanym społecznie skutkiem rozwodów jest tendencja do powielania przez dzieci rozwodników wzorów rozwodzenia; mówi się nawet o rozwodowej tradycji rodzinnej”<sup>52</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, można śmiało odnieść się do słów A. de Saint- Exupéry „najważniejsze jest, by gdzieś istniało to, czym się żyło: i zwyczaje, i święta rodzinne. I dom pełen wspomnień. Najważniejsze jest to, by żyć dla powrotu”. Rozwód powoduje destrukcję rodziny, a więc dezorganizację codziennego życia człowieka która ma niewątpliwy wpływ na jego funkcjonowanie i kształtowanie. Rozwód to nie tylko ustanie pożycia i rozstanie między małżonkami, ale i również skutkiem rozvodu staje się być rozpad rodziny – a więc najmniejszej komórki społecznej. Niezaprzeczalnie rozwód stanowi zagrożenie dla małżeństwa i rodziny.

Problematyka rozdziału dotyczy rozvodu jako instytucji prawnej ale i także jako zagrożenia cywilizacyjnego i społecznego. Poza wymienionymi wyjątkami, rozwód zawsze stanowi i będzie stanowił rozpad rodziny. Skoro rodzina stanowi najmniejszą komórkę społeczną, to rozpad w tej materii będzie powodował stopniową dezintegrację społeczeństwa. Istotnym zdaje się być zwrócenie uwagi na tą problematykę. „Aktualność zagadnienia rozwodu i potrzeba dyskusji nad jego skutkami sprawia, że podejmowanie tej tematyki i jej badanie jest potrzebne, zwłaszcza w kontekście zagrożeń jakie niesie w stosunku dla całego społeczeństwa”. Co więcej, społeczne „ciche” przyzwolenie na rozwody, wpływ kultury masowej

---

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>50</sup> Szerzej na ten temat W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1979.

<sup>51</sup> M. Rzemieniewska, *op. cit.*, s. 413.

<sup>52</sup> F. Adamski, *Rodzina...*, *op. cit.*, s. 189.

a także nieprzemyślane decyzje o ślubie powodują, że rozwody stają się negatywnym następstwem cywilizacji XXI w., które niesie za sobą zagrożenie dla rodziny.

## Literatura

- Adamski F., *Człowiek. Istota religijna i rodzinna*, Petrus, Kraków 2013.
- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Banaszkiewicz B., *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, z. 3.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Lexis Nexis, Warszawa 2008.
- Herbert M., *Rozwód w rodzinie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Jędrejek G., *Komentarz do art. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, [w:] Tenże, *Komentarz do art. 1-61(6) kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, LEX nr 140071.
- Kaja B., *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, Bydgoszcz 1992.
- Kądziołka W., *Historia i literatura o rodzinie*, Petrus, Kraków 2013.
- Kołecka M., *Zjawisko separacji i rozwodów w Polsce w latach 2000-2009 z uwzględnieniem województw* [w:] S. Bębas (red.), *Zagrożenia i problemy współczesnej rodziny*, Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, Radom 2011.
- Łętowska E., *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego* [w:] Kardas P. i in. (red.), *Państwo Prawa i prawo karne. Tom I. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla*, WKP 2012, LEX nr 155991.
- Łukasiewicz J. M. i in. (red.), *Instytucje prawa rodzinnego*, WK 2014, LEX nr 205309.
- Mańk Z., *Rozwód*, Książka i Wiedza, Warszawa 1987.
- Mączyński A., *Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych*, [w:] M. Andrzejewski (red.) *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, Toruń 2013.
- Olejniczak A., *Komentarz do art. 56 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* [w:] Andrzejewski M. i in. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz Lex*, LEX nr 152345.
- Rozwadowski W., *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992.
- Russell B., *Małżeństwo i moralność*, Warszawa 1931.

Rzemieniewska M., *Rodzina* [w:] A. Kojder, Z. Cywiński (red.), *Socjologia prawa. Główne postacie i problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

Skrzydło W., *Komentarz do art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Tenże, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Lex nr 428271.

Stojanowska W., *Problematyka rozwodów w świetle badań*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977.

Stojanowska W., *Rozwód a dobro dziecka*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1979.

Tyszką Z., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979.

## **Akty prawne**

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483).

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 listopada 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 2015, poz. 2082).

## **Orzecznictwo**

Wyrok SN z dnia 17 stycznia 1997 r., II CKN 69/96, niepubl. LEX nr 1428320.

Wyrok SN z dnia 22 października 1999 r., III CKN 386/98, LEX nr 1217913.

Wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 780/98, niepubl.

Wyrok SN z dnia 17 listopada 2000 r., V CKN 1364/00, OSNC 2001/9/126.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 marca 2010 r., I ACa 51/10, LEX nr 1120376.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2009 r., I Aca 410/09, LEX nr 551997.

## **Strony internetowe**

[http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5515/3/9/1/rocznik\\_demograficzny\\_2015.pdf](http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5515/3/9/1/rocznik_demograficzny_2015.pdf). (online: 26.07.2016).

<http://www.rozwodprzemyslto.pl/dla-mediow> (online: 27.07.2016).

## DIVORCE AS A THREAT TO INSTITUTION OF MARRIAGE AND FAMILY – SOCIAL AND LEGAL ASPECTS

### Summary

*The goal of the article is to present divorce as a danger to marriage and family. Coverage applies to divorce as legal institution, but also as essential point of sociology. Particular attention will be devoted to causes and results of divorce, especially does which deal with family. Due to literature subject and judicature, it is crucial that divorce is the main point of disintegration of family and more over destruction of society and next generations.*

*Key words: marriage, family, divorce, social threat, civilization threat.*

## **ROZDZIAŁ 8.**

### **ROZWÓD CYWILNY JAKO ZAGROŻENIE DLA RODZINY - KONTEKST KONKORDATU W POLSCE**

*mgr Przemysław Kusiak*  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu

*Słowa kluczowe: rozwód cywilny, małżeństwo, konkordat.*

#### **Wprowadzenie**

Problematyka zagrożeń rodziny na gruncie cywilizacyjnym i społecznym stanowi szeroki wachlarz zagadnień. Prawidłowe funkcjonowanie małżeństwa i rodziny są innym aspektem niż kwestie formalno- prawne jego istnienia. Oba te obszary szczegółowe w osi zainteresowań mają dobro ludzkie, choć perspektywa może zmieniać optykę.

Autor podjął zagadnienie małżeństw konkordatowych w perspektywie zagrożenia degradacją przez rozwód cywilny. Pytanie o dopuszczalność rozwodu cywilnego zostanie osadzone w kontekście kultury prawnej umowy Konkordatu między Rzeczpospolitą Polską, a Stolicą Apostolską. Poruszone będą wątki kulturowe, etyczne i religijne ale w wąskim zakresie, koniecznym dla zrozumienia istoty problemu. Celem jest wywołanie refleksji i sprowokowanie rozważań nad poprawnością obecnej sytuacji w zakresie podstaw prawnych dopuszczalności rozwodów małżeństw zawartych na prawach konkordatu w trybie obecnie praktykowanym w Polsce. Skutkiem w odleglejszej perspektywie może być zmiana, poprawa kultury prawnej, być może realizowana w drodze nowego zapisu, rozszerzenia zapisów prawa krajowego RP lub w umowie między RP, a Stolicą Apostolską. Zamierzeniem jest też podniesienie w Polsce poziomu kultury po-

szanowania praw wolnościowych i umocnienie rangi małżeństwa, jako instytucji przeżywającej pogłębiający się kryzys tożsamości ludzkiej.

## **Małżeństwo na tle Konkordatu w Polsce**

*W małżeństwie* zatracą się poprzedzający je stan cywilny, w którym kobieta i mężczyzna są niezależnymi podmiotami życia społecznego i osobistego. Zyskują tożsamość, której wcześniej nie mieli, a tym samym nowe możliwości i prawa, zarezerwowane wyłącznie dla nich. Istotnie dwoje ludzi *staje się* w akcie małżeństwa rodziną. Zatem rodzina ma swoje źródło w małżeństwie. Wskazuje to na fakt, że małżeństwo jest w centrum bytu rodziny i ma znaczenie fundamentalne. Małżeństwo nie jest jedynie aktem doraźnym woli nupturientów ale relacją wzajemną między małżonkami, procesem zachodzącym w czasie, tj. stanem faktycznym, który staje się ciągle. Jest faktem natury prawnej i rzeczywistości duchowej o charakterze trwałym. Wyzwania wobec których staje małżeństwo na przestrzeni życia najczęściej nie są wyłącznie urzeczywistnieniem wszystkich marzeń wstępnych. Obrona małżeństwa jako najintymniejszego obszaru życia prywatnego jest prawem immanentnym przysługującym w sposób niezbywalny każdemu autentycznemu małżonkowi tak samo jak godność człowieka. *Złączą się tak ściśle, że będą jednym ciałem. Co więc Bóg złączył człowiek niechaj nie rozdziela*<sup>1</sup>. Kto występuje przeciwko godności choćby jednej osoby jeśli by wiązało się to z jej małżeństwem- znieważa i zagraża małżeństwu jako niepodzielnej jedności. Małżeństwo i rodzina podlega ochronie wg prawa Ustawy Zasadniczej w art. 18<sup>2</sup>. Gdy zagrożone jest małżeństwo, zagrożona jest rodzina, również w sensie potomstwa, czyli w szerszym znaczeniu. Dzieci zaś; szczególnie małoletnie i rodzin wielodzietnych podlegają szczególnej ochronie.

W sytuacji każdego małżeństwa zawartego na prawie konkordatu z 28 lipca 1993r. (ratyfikacja 25 kwietnia 1998 r.) między RP Stolicą Apostolską położenie prawne ma szczególny charakter. Małżeństwo takie z mocy prawa ma nierozzerwalny charakter<sup>3</sup>. Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana do przestrzegania prawa międzynarodowego na mocy

---

<sup>1</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallottinum, Poznań 1991, s. 1145.

<sup>2</sup> *Konstytucja RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. 8; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

<sup>3</sup> Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. 1998 nr 51 poz. 318 ), art. 10 pkt 2, art. 11

art. 9 własnej konstytucji<sup>4</sup>. Konkordat jest aktem prawa międzynarodowego.

Jednak nie są rzadkością, a wręcz popularne są w Polsce praktyki dokonywania cywilnych rozwodów małżeństw konkordatowych. Nie sposób podać podstawy prawnej dla procedury rozwodu małżonków, ponieważ nie ma takiej. Mimo tego dopuszczają się tego sądy cywilne, jako samowolnego naruszenia integralności trwałej małżeństwa. Tymczasem prawo rozwodowe przewidziane jest jedynie dla małżonków, którzy zawarli je w trybie innym niż konkordatowy. Traktuje się oba rodzaje małżeństw jednakowo, choć inna jest ich natura, także w wymiarze prawa. O jakim poziomie kultury prawnej można wobec tego mówić? Postępowanie rozwodowe i orzekanie rozwodu cywilnego małżeństwa konkordatowego opartego na art. 10 Konkordatu z dnia 28 lipca 1993r. jest całkowicie bezprawne, bowiem nie znajduje podstawy prawnej. Sąd cywilny może jedynie wypowiadać się co do cywilnych skutków małżeństwa<sup>5</sup>. Natomiast nie może- bo nie ma podstawy prawnej- stwierdzać, że rozwiązuje małżeństwo takie przez rozwód w sensie cywilnym; ponieważ źródło małżeństwa w sensie cywilnym w przypadku ślubu konkordatowego jest ulokowane w małżeństwie wyznaniowym konkordatowym. Jeśli jest ono ważnie zawarte, nierozzerwalne, tj. trwałe (do śmierci jednego z małżonków), to takie same, tj. ważne, nierozzerwalne i trwałe są skutki cywilne. Niezależnie od późniejszego zaangażowania, by zagrozić istnieniu węzła małżeńskiego i pogwałcić jego istnienie.

Rozwód cywilny nie ma mocy znieść skutków cywilnych, spowodować ich ustania, ponieważ źródłem jest istnienie ważnego węzła małżeńskiego zgodnie z art. 10. konkordatu. Wobec tego postępowanie rozwodowe jako bezpodstawne nie może wywołać żadnych skutków cywilnych w szczególności doprowadzić do rzeczywistego rozwodu cywilnego - jest za to przejawem naruszenia prawa ochrony i poszanowania instytucji małżeństwa w sensie abstrakcyjnym w rozumieniu prawa oraz wobec kazusu w konkretnym procesie rozwodowym wobec dwojga małżonków. Aby do rozwodu cywilnego skutecznie doprowadzić musiałaby być spełniona przesłanka stwierdzenia, że małżeństwo rzeczywiście nie zostało ważnie zawarte czyli, że nie zaistniało wcale. O tym kto rozstrzyga w przedmiocie ważności małżeństwa na prawie konkordatu decyduje art. 10 tej umowy. O ważności małżeństwa konkordatowego decyduje Kościół, który posiada wyłączne kompetencje do stwierdzania, że małżeństwo jest ważne czyli, że

---

<sup>4</sup> *Konstytucja RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. 6; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r...*, *op. cit.*

<sup>5</sup> Konkordat z 28 lipca 1993 r., art. 10 pkt 4.



istnieje<sup>6</sup>. Sąd cywilny może jedynie podejmować działania, gdyby naruszone były skutki cywilne, co oznacza, że działania są uprawnione jedynie w sytuacji potrzeby ochrony skutków cywilnych małżeństwa- gdy są one zagrożone i/lub naruszane. Kuriozalna jest zatem sytuacja, w której sam sąd cywilny- reprezentujący państwo na gruncie prawa polskiego- zagraża swoimi działaniami skutkom cywilnym małżeństwa, narusza jego funkcjonowanie i istnienie w szczególności przez przyjęcie sprawy rozwodowej, jej rozpatrywanie i ewentualne orzeczenie rozwodu. Wszystkie takie działania należy uznać za realizację skandalicznego zamysłu wykroczenia poza kompetencje, przekroczenie uprawnień. Może i powinno to być przedmiotem odrębnego postępowania oskarżającego sąd cywilny. Zatem sąd podejmujący się tych działań powinien liczyć się z konsekwencjami, które sam na siebie sprowadzi. Truizmem jest stwierdzenie, że sąd może i powinien działać zgodnie z prawem i w jego granicach. Ma je respektować niezależnie od własnych przekonań zgodnie z zasadą obiektywności sumienia. Jego postępowanie nie może naruszać wolności sumienia i prawa do życia zgodnie z własnym światopoglądem, bowiem udzielona jest ochrona art. 30-32 prawa konstytucyjnego<sup>7</sup>.

Kardynalnym błędem jest zatem traktowanie małżeństwa konkordatowego jako małżeństwa cywilnego na gruncie prawa polskiego. Jest to bowiem inna instytucja prawna. Czym innym jest małżeństwo cywilne, a czym innym jest zawarte na prawie konkordatu ze skutkami cywilnymi trwałe na zgodny wniosek nupturientów. Nie należy w sensie prawnym dokonywać uproszczeń, dyskrecjonalnych interpretacji.

Wszystkie rozwody cywilne małżeństw konkordatowych ze skutkami cywilnymi są bezprawne i naruszają one Konkordat z 1993r. między Stolicą Apostolską, a RP. Celem dopuszczenia rozwodu jest każdorazowo torowanie drogi do kolejnego małżeństwa cywilnego mimo ważnego małżeństwa konkordatowego. Przez rozwód dopuszcza się możliwość kolejnego związku i wyłącznie temu służy orzeczenie rozwodowe, które pozornie przywraca stan sprzed rozwodu. Poligamia jest prawnie zabroniona. Rozwód cywilny toruje drogę do poligamii rzeczywistej w sytuacji ważności małżeństwa, o którym państwo wie. Rzeczywistość istotnego zobowiązania wobec współmałżonka, nie może być przez państwo w osobie sędziego lekceważona. Sędzia ma bowiem obowiązek chronić skutki ważnie zawartego małżeństwa. Przekonania, że jest to jedynie kontekst religijny, w który sądy cywilne nie ingerują, jako w sferę osobistą jest fałszywe. Jest bowiem przeciwnie- sądy ingerują w tę sferę i to w sposób najbardziej radykalny.

---

<sup>6</sup> Konkordat z 28 lipca 1993 r., art. 10 pkt 3.

<sup>7</sup> *Konstytucja RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. 12; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r...*, *op. cit.*

W rzeczywistości sądy zezwalają na tę ingerencję przez np. małżonkę domagającą się rozwodu. Co więcej przez proces sądowy w osobie składu sędziowskiego państwo staje się stroną naruszającą prawo do ochrony cywilnych skutków małżeństwa wobec osoby, której przekonania i rzeczywistość sytuacja jest naruszana przez przymusowe, wbrew woli i prawu stawianie człowieka w położeniu pozwanego/rozwodnika. Zauważmy jak niesprawiedliwa i dewastująca społecznie wobec obywatela jest pozycja władzy sądowniczej nad małżeństwem. Jak bezkarnie czują się sądy naruszając przestrzeń osobistą, najintymniejsze obszary życia ludzkiego w rzekomo demokratycznej, tolerancyjnej, neutralnej, otwartej światopoglądowo i nie wykluczającej kulturze prawnej w Polsce. Stoi to w wyraźnej sprzeczności z rolą i funkcją sądu cywilnego do ochrony skutków cywilnych małżeństwa. Oznacza to, że sam sąd stanowi przez przyjęcie powództwa rozwodowego zagrożenie dla skutków cywilnych małżeństwa, w związku z czym powinien ponieść tego konsekwencje.

Należy słusznie podkreślić, że **Kościół Katolicki szanuje autonomię państwa**, uznaje małżeństwa cywilne, nie ingeruje w sprawy cywilne, **nie rozwodzi małżonków cywilnych** - uznając właściwość instytucji reprezentujących państwo. O ile niedopuszczalne jest podejmowanie przez sąd biskupi rozwodów małżeństw cywilnych w celu umożliwiania zawierania małżeństwa wyznaniowego, sakramentalnego lub odwoływanie cywilnych skutków małżeństw cywilnych, o tyle nie dopuszczalne jest ingerowanie w małżeństwo konkordatowe przez sądy cywilne w trybie rozwodowym. Sąd cywilny nie ma prawa uchylać się od obowiązku i zaniechać zabezpieczenia małżeństwa przed naruszeniem jego cywilnych skutków. Nie są zgodne z prawdą tłumaczenia, że przez rozwód cywilny nie narusza się sakramentalnego, wyznaniowego małżeństwa. Należy bowiem stanowczo zauważyć, że ochrona nierozzerwalności małżeństwa kanonicznego ma odnosić się w równym stopniu do przestrzeni społecznej, publicznej, życia świeckiego. Zadanie przez rozwód kresu społecznego bytu dla małżeństwa na prawie konkordatu jest radykalnym, brutalnym i lekceważącym wykroczeniem naruszającym prawo konkordatu.

Takie postępowanie każdorazowo musi być uznane za pogwałcenie konkordatu oraz konstytucyjnych praw wolności wyznania i obowiązku poszanowania światopoglądu obywatela. Szczególnie w sytuacji kolizji wewnątrz małżeńskiej, tj. sporu między małżonkami, w którym wyłącznie jedna strona domaga się rozwodu, przy braku zgody współmałżonka. Podobnie należy rozpatrywać sytuację, gdy oboje małżonkowie domagają się rozwodu. Nawet zgodny wniosek powinien zostać odrzucony z uwagi na prawnie uznany nierozzerwalny charakter związku. Małżeństwo nie jest bowiem zwykłym oświadczeniem woli, które może ulegać zmianie. Oboje małżonkowie, którzy zawarli małżeństwo konkordatowe nie mogą oczeki-

wać od sądu cywilnego, że będzie naruszał umowę międzynarodową wobec strony Kościoła Katolickiego. Powstają bowiem przez małżeństwo konkordatowe specyficzne, niezwykle poważne skutki na gruncie prawa kanonicznego, cywilnego i międzynarodowego. Tak należy rozumieć rozdzielną porządków prawnych symetrycznie traktujących się stron. Twierdzenia, że rozwody cywilne są dopuszczalne ponieważ rzekomo nie naruszają sakramentalnego charakteru małżeństwa nie można uznać za rozumienie poprawne w sensie metodologicznym i byłoby przejawem głębokiej indolencji intelektualnej. Jest bowiem obarczone błędem logicznym sprzeczności w ocenie jednej materii. Jeśli bowiem jedno zaprzecza drugiemu- pogląd nie jest uzgodniony logicznie i nie może być uznany za prawdziwy. W kontekście ontologicznym i epistemologicznym **uzgodnienie warunku (cechy) nierozzerwalności i rozwodu w jednej instytucji małżeństwa** jest obarczone wyjściowym błędem metodologicznym. Tak samo wobec każdego przypadku małżeńskiego. Pogląd, że można takie działanie podjąć i zrealizować to *idee fixe*. *Ex definitione* rozważania nad dopuszczeniem zagrożenia przez rozwód powinny być oddalone. Sąd cywilny nie może tworzyć fikcji przez postępowanie rozwodowe nawet jeśli jest do tego zachęcany przez powództwo. Nie powinien wywoływać zamieszania w kwestii bytu małżeństwa; nie posiada kompetencji do takiego działania. Postępowanie rozwodowe wobec małżeństwa konkordatowego ze skutkami cywilnymi jest zatem każdorazowo urągające powadze sądu cywilnego.

Wobec tego rozumowanie, że rozwody cywilne są dopuszczalne ponieważ rzekomo nie naruszają sakramentalnego charakteru małżeństwa jest kłamstwem, urojeniem pozbawionym waloru racjonalności. W istocie zagadnienie sprowadza się do alternatywy; albo małżeństwo istotnie istnieje albo nie istnieje wcale (nigdy małżeństwo nie zostało zawarte). Należy nadto zauważyć, że rozwód cywilny wobec małżeństwa o nierozzerwalnym, tj. trwałym charakterze jest naruszeniem prawa tego małżeństwa w całości w sferze życia świeckiego, publicznego. Jako takie stanowi kryterium ograniczania swobody, dyskryminacji i wykluczenia społecznego ze względu na przekonania religijne i światopogląd. Z tych ostatnich wynika rozumienie i zakres pojęciowy godności immanentnie związanej ze słuszną rozumianą wolnością. Prawo wymaga bezwzględnego poszanowania godności człowieka- jest prawem niezbywalnym<sup>8</sup>.

Jeśli ktoś pod jakimkolwiek pretekstem zamierza (choćby teoretycznie w przyszłości po zawarciu małżeństwa) wystąpić o rozwód cywilny małżeństwa konkordatowego ze skutkami cywilnymi- nie powinien w ogóle do takiego małżeństwa przystępować. Z zasady zawierałby je nie zamie-

---

<sup>8</sup> *Konstytucja RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. 12.

rzając dochować przesłanki trwałości małżeństwa, czyli małżeństwo takie nie byłoby ważne lecz fikcyjne i naruszałoby godność drugiej osoby. Oznacza to bowiem, że w świetle kompetencji kulturowych cywilnych, moralno-etycznych i religijnych instytucja małżeństwa konkordatowego nie jest dla niego właściwa. Nie ma przymusu zawierania małżeństwa oraz możliwe są formy związków, których charakter jest zgodny naturą danego człowieka. Kwestia wzoru, możliwie najlepszego charakteru związku/małżeństwa nie jest przedmiotem zainteresowania w tych rozważaniach, chodzi jedynie o zauważenie faktów. To oczywiste, że zawarcie małżeństwa o konkordatowym charakterze ze skutkami cywilnymi jest prawem nupturienta, a nie obowiązkiem. Od chwili realizacji decyzji przez zawarcie małżeństwa obowiązuje już ustrój trwałego i nierozzerwalnego małżeństwa, tzn. nie można go rozwiązać. Jeśli zaś małżeństwo zostało ważne zawarte, decyzja każdego z nupturientów traci swój dyskrecjonalny charakter w chwili zawarcia związku i wywiera skutek wyłącznie trwały. Pobocznie można zauważyć, że wobec instytucji separacji, żądanie rozwodu samo w sobie pozbawione jest całkowicie sensu i nie znajduje żadnego usprawiedliwionego powodu.

Nie przewidziano rozwodu cywilnego ponieważ nie jest on potrzebny dla małżeństw konkordatowych. Taka jest wola układających się stron konkordatu; Kościół wyraźnie stanowisko to wskazał i potwierdził; nupturientom i sądowi cywilnemu wskutek treści konkordatu (umowy międzynarodowej uzgodnionej z Konstytucją RP) wiadomym jest, że jeśli małżeństwo będzie ważne zawarte, powstaną ważne skutki cywilne. Gdyby intencja w tej kwestii była inna z pewnością strony konkordatu wolę tę by wyraziły wprost- tak jak wyraziły uznanie faktu trwałości i nierozzerwalności małżeństwa, a celowo i prawidłowo postąpiły wcale nie dając ewentualności rozwodu.

Osoby związane w sferze przekonań własnych duchowością i etyką biblijną i Kodeksem Prawa Kanonicznego w sferze intelektualnej mają słuszne prawo domagać się poszanowania i obowiązek chronić małżeństwo w przestrzeni świeckiej i publicznej jako posiadające prawa cywilne. To nie są wykluczeni, czy ludzie marginesu- a bywają tak traktowani. Zaniechanie ochrony z uwagi na art. 5, art. 10, art. 27, art. 28 budziłoby poważne wątpliwości co do postawy rzeczywistej Kościoła Katolickiego w Polsce wobec możliwości wynikających z przywołanych zapisów konkordatu<sup>9</sup>. Wymóg poszanowania sakramentu małżeństwa i godności małżeńskiej dotychczas nie spotkał się z rzeczywistą postawą kategorycznego sprzeciwu wobec rozwodów cywilnych wymierzonych w węzeł sakramentalny. W tym sensie ucieczka z tego pola manifestowałaby pasywną zgodę i czyniłoby z katolików milczącego uczestnika procesów rozwodowych

---

<sup>9</sup> Konkordat z 28 lipca 1993 r., art. 5, 10, 27, 28.

w myśl przysłowia *Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek*. Stanowisko - w którym oczekuje się ochrony małżeństw w całym obszarze małżeństw sakramentalnych, tj. również w obszarze poszanowania sakramentu małżeństwa w sferze świeckiej, publicznej- jest oczywiste.

Obecna sytuacja rozwodów cywilnych małżeństw sakramentalnych (konkordatowych) to drwina z Sakramentu Małżeństwa. Nie wolno się zgadzać na mieszanie się porządków prawnych świeckiego i kościelnego, a rozwody cywilne są tego przejawem. Można określać te działania jako atak w celu pogwałcenia *sacrum*. Rozwody cywilne zadają kres i publicznie unicestwiają byt małżeństw katolickich w przestrzeni publicznej. Proceder radykalnego i bezwzględno ataku na małżeństwa wyznaniowe katolickie, tj. sakramentalne już dawno domaga się zdrowego rozwiązania przez stanowczy i skuteczny sprzeciw Kościoła. Wspomniano już sytuację, gdy jedna osoba w małżeństwie domaga się rozwodu. W sensie statystycznym jest to w Polsce kobieta.

Ma to znaczące implikacje dla recepcji praktyk równościowych, a w istocie ujawnia deprecjonowanie mężczyzn i pogwałcanie prawa potomstwa do obojga rodziców, a nawet rozdzielanie rodzeństwa. Wobec braku w polskiej kulturze prawnej gwarancji tzw. opieki równoważnej, naprzemiennej, mężczyźni i ich dzieci znajdują się w sytuacji zależności od decyzji kobiety, tj. żony/matki<sup>10</sup>. Ujawnia to rażąco wysoki poziom złych praktyk wymiaru sprawiedliwości. Rozwody nie tylko nie rozwiązują problemów i kryzysów małżeńskich, ale same stanowią najwyższe zagrożenie, nasilają i dodatkowo patologizują relacje między osobami po rozwodzie; małżonkami i potomstwem. Jest to jednak odrębny problem, choć jego wspomnienie jest na miejscu. Wielu małżonków pozostaje osamotnionych i bezradnych, ponieważ publicznie umywa się ręce wobec polityki państwa świeckiego.

W sensie instytucjonalnym Kościół Katolicki pozostaje najważniejszą i jedyną znaczącą siłą, która ma rzeczywiste możliwości pozytywnego oddziaływania na gruncie prawnym jako strona umowy konkordatowej. Jest prawem i fundamentalnym obowiązkiem Kościoła Katolickiego w ramach społecznej nauki małżeńskiej i rodzinnej sprzeciwić się rozwodom. Kościół podjął w 2016r. działania w zakresie zakończenia kompromisu aborcyjnego w Polsce jako rzeczywistości społeczeństwa świeckiego, na podstawie prawa do pełnienia misji nauczania etyki katolickiej w przestrzeni publicznej<sup>11</sup>. Opiniotwórcza rola władz Kościoła jest konieczna także wobec małżeństw konkordatowych w przestrzeni publicznej i rodziny w życiu codziennym.

---

<sup>10</sup> *Konstytucja RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. 12.

<sup>11</sup> Konkordat z 28 lipca 1993 r., art. 5.

Wiele się mówi o rodzinie ale jedynie nieliczni autorzy kompilacyjnie widzą problematykę małżeńską i wskazują na jego trwałość jako fundamentalne kryterium ochrony<sup>12</sup>.

Rzeczpospolita Polska powinna i musi wycofać się z procederu. Kompetencje w sprawie stwierdzania ważności małżeństwa kanonicznego ma **wyłącznie** władza kościelna; „Orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego, a także w innych sprawach małżeńskich przewidzianych w prawie kanonicznym, należy do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej”<sup>13</sup>. Sądy państwowe jedynie orzekają o skutkach małżeństwa (Konkordat art. 10 pkt 4) i na tym ich uprawnienia kończą się. Należy zauważyć za art. 5; „Przestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi katolickiemu, bez względu na obrządek, **swobodne i publiczne pełnienie jego misji**, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego”. Przyjmowanie pozwów rozwodowych przez sąd cywilny i orzekanie rozwodów z pominięciem legalnego, **jedynie uprawnionego** stanowiska Kościoła Katolickiego w sprawie orzekania o ważności małżeństwa stanowi najgłębiej posuniętą ingerencję państwa, **uniemożliwiającą** realizację misji w zakresie nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego w przestrzeni publicznej, świeckiej, co jest dokonywane z pogwałceniem umowy między RP i Stolicą Apostolską. Jest to forma przemocy kulturowej, instytucjonalnej wobec podmiotów w zakresie przysługujących im praw i uprawnień.

Art. 10 pkt 2 mówi: „Przygotowanie do zawarcia małżeństwa kanonicznego obejmuje pouczenie nupturientów o nierozzerwalności małżeństwa kanonicznego oraz o przepisach prawa polskiego dotyczących skutków małżeństwa”.

Mamy więc do czynienia ze szczególną sytuacją, jasną i jednoznaczną. Wyklucza ona możliwość żądania rozwodu w przyszłości przez małżonka lub oboje małżonków. Małżeństwo to ma bowiem trwałe, nierozzerwalne skutki w prawie polskim jeśli spełnia warunki - Konkordat art. 10 pkt 1 (1-3) cyt. „Od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli;

1. między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego,
2. złożą oni przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków i

---

<sup>12</sup> <http://www.mojemalzenstwo.pl>

<sup>13</sup> Konkordat z 28 lipca 1993r., art. 10 pkt 3.

3. zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny<sup>14</sup>.

Nie zostały przewidziane żadne okoliczności, które dają możliwość roszczenia rozwodu. Istotne znaczenie ma natomiast konkordat w art. 11, cyt.: „Układające się Strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa. Podkreślają one wartość rodziny, przy czym Stolica Apostolska, ze swej strony, potwierdza naukę katolicką o godności i nierozdzielności małżeństwa”.

Godny rozważenia jest art. 10 pkt 6 cyt.: „Celem wprowadzenia w życie niniejszego artykułu dokonane zostaną konieczne zmiany w prawie polskim. Ponadto zastosowanie może mieć art. 27 cyt.: Sprawy wymagające nowych lub dodatkowych rozwiązań będą regulowane na drodze nowych umów między Układającymi się Stronami albo uzgodnień między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencją Episkopatu Polski upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską oraz art. 28 cyt.: Układające się Strony będą usuwać na drodze dyplomatycznej zachodzące między nimi różnice dotyczące interpretacji lub stosowania niniejszego Konkordatu”.

Żądanie rozwodu **stanowi przewinienie prawa moralnego**. Jest to kontekst, którego ujawnienie jest istotne z perspektywy konotacji natury etycznej, moralnej, religijnej wniesionych do konkordatu ratyfikowanego w 1998 r.

Rozwód nie spełnia dziś przesłanki z cyt.: „Jeśli rozwód cywilny pozostaje **jedynym możliwym** sposobem zabezpieczenia pewnych słusznych praw, opieki nad dziećmi czy obrony majątku, może być tolerowany, nie stanowiąc przewinienia moralnego”<sup>15</sup>.

Istnieje **separacja na gruncie kanonicznym** oraz w **prawie cywilnym**: faktyczna i formalna, które umożliwiają ochronę osoby (osób). W drodze odrębnej sprawy porządkuje się sprawy materialne typu: rozdzielenie majątkowe, podział majątku. Słuszne jest podkreślić, że zerwanie małżeństwa przez rozwód cywilny jest grzechem ciężkim wykluczającym prawo do komunii świętej ponieważ stanowi on jawne wystąpienie przeciwko sakramentowi świętemu i pogwałca przymierze z Bogiem. Domaganie się rozwodu również jest tym samym grzechem. Nie należy grzechu ciężkiego rozwodu wiązać z cudzołóstwem. To dwa różne grzechy; możliwe jest cudzołożyć nie będąc w małżeństwie. Prawda o grzechu domaga się

---

<sup>14</sup> Konkordat art. 10 pkt 1 (1-3).

<sup>15</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 2012.

jasno określonych pojęć. Sprawa ta już jest prawidłowo rozpoznana i słusznie określona w nauce i prawach Kościoła Katolickiego<sup>16</sup>.

Popularne stwierdzenie, że „po rozwodzie dalej jesteście małżeństwem” - wnosi zamęt, przynosi szkodę, jest pozbawione sensu w wymiarze praktyki życia świeckiego, usuwa kategorię grzechu, pomija aspekt złamania przysięgi małżeńskiej. Jest to torowanie drogi do pozornego rozgrzeszenia/ oszukania sumienia i prowadzenie dialogu ze złem. Dewaluacja grzechu jako wyboru, zuchwałe rozumienie miłosierdzia przez świeckich oraz mętne interpretacje kazusów w audycjach radiowych, artykułach, publikacjach, konferencjach, nie powinno mieć miejsca i trzeba tę niebezpieczną praktykę poddać krytyce.

Dążenie do rozwodu nie jest usprawiedliwione nawet cudzołóstwem. Nawet ten, którego godność małżeńska została poniżona zdradą współmałżonka popełni grzech, jeśli zażąda rozwodu od cudzołożnika. Wystąpi bowiem przeciwko własnemu małżonkowi i małżeństwu popełniając samemu zdradę przysięgi małżeńskiej. Sam też odrzuci naukę Kościoła, w którym jest Duch Święty. Przysługuje mu bowiem ostatecznie prawo do separacji.

Wprowadzenie w kontekst religijny małżeństwa jest oczywiście na miejscu. Warto bowiem pamiętać na gruncie jakiej kultury prawnej zagadnienie jest omawiane. Poruszamy się bowiem w przestrzeni konstytucyjnych praw, Prawa cywilnego, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Kodeksu Kościoła Katolickiego odwołującego się wprost do biblii. Ignorancja wobec tożsamości kultury prawnej własnego kręgu kulturowego może być uznana za całkowicie nieusprawiedliwioną. Sąd sam nie powinien sobie uwłaczać i prowadzić postępowania w sposób ośmieszający dla niego samego. Podobnie jest z rzekomo wykwalifikowanymi pracownikami- biegłymi, którzy mają funkcję wspomagającą niedostatki merytoryczne sądów cywilnych przyjmujących powództwa rozwodowe. Zezwalanie na sytuację niekompetencji kulturowych wobec katolickiej perspektywy na małżeństwo jest przejawem dysfunkcji i nietolerancji. Ma zatem charakter patologii środowiskowej wśród biegłych psychologów i pedagogów, w każdym przypadku, gdy dopuszczają się oni lekceważenia kontekstu osobistych przekonań osób, których sytuację opiniują sądowi. Zjawisko to spycha małżonków nie wyrażających zgody na rozwód z powodów przekonań religijnych do rangi getta, rezerwatu, folkloru traktowanego z przymrużeniem oka w procesie rozwodowym.

Przywołując encyklikę *Deus Caritas Est* Autor nie ma wątpliwości dotyczących uczestnictwa członków Kościoła w sprawach społecznych<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris Consortio*, Rzym, dnia 22 listopada 1981 r., pkt. 83-84;



Plaga grzechu/zła rozwodów nakazuje nasilić naukę. Należy publicznie domagać się z podniesioną głową, żeby żaden sąd cywilny nie przyjmował pozwów rozwodowych.

**W Kościele nie ma innych małżeństw jak tylko nierozzerwalne. W umowie konkordatowej nie ma innych małżeństw kanonicznych jak tylko nierozzerwalne. W umowie konkordatu nie ma mowy o rozwodach.**

Jeśli ktoś bierze pod uwagę rozwód lub uznaje za dopuszczalny, usprawiedliwiony w jakichkolwiek okolicznościach- lepiej, żeby wcale małżeństwa sakramentalnego nie zawierał. Jego ważność jest w takim przypadku co najmniej wątpliwa.

Nupturient musi jednoznacznie wiedzieć, że nie przysługuje mu prawo żądania rozwodu cywilnego. Lekceważenie sakramentu małżeństwa, sprowadzanie go do obrządku porównywalnego z okazjonalnym katolicyzmem świątecznym nie ma nic wspólnego z żywą wiarą. Autor zaryzykuje stwierdzenie, że osoby te i tak już świadomie są poza Kościołem i jego naukę sobie lekceważą. Kościół więc ich nie straci, a jedynie może ich w przyszłości zyskać. Celem zaś naprawy sytuacji nie jest otwarcie się na grzech lecz wskazanie, że Jezus oczekuje nawrócenia. Priorytetem jest odbudowywanie rangi małżeństwa jako instytucji z cnotą odpowiedzialności wytrwałej i miłości do drugiej osoby w związku i wspólnego potomstwa.

Jest to kontekst edukacyjny zarówno w sferze szkoły świeckiej, co w perspektywie religijnej. Kultura tymczasowości ze specyficznym zagospodarowaną emancypacyjną, konsumpcyjną i hedonistyczną wizją wolności realizowana na gruncie relacji osobowych w związku mężczyzny i kobiety niesie cechy porażki programowej.

Wyeliminowanie rozwodów cywilnych jest najistotniejszą sprawą dzisiejszego Kościoła i państwa świeckiego, ważniejszą od rodziny, która jest wtórna. Rozwód stanowi najpoważniejsze zagrożenie współczesnej rodziny. Reprodukacja zachowania alienacji ze związku małżeńskiego jest kategorią, której źródło tkwi w zezwoleniu na zło, złym przykładzie i naśladownictwie wzorców porażki. W tym kontekście rola przygotowania człowieka do odpowiedzialnego wchodzenia w związek byłaby prewencyjnym, ochronnym działaniem wobec rodziny, potencjalnie zagrożonej rozbiem.

Ponadto Kościół Katolicki (duchowni i świeccy) ma prawo postulować wycofanie instytucji rozwodu z prawa cywilnego w ogóle również w stosunku do osób niewierzących. Obecnie są jeszcze dwa państwa Watykan i Filipiny, gdzie nie ma rozwodów. Do niedawna była też Malta. Jednak podkreślić należy, że rozwody w prawodawstwie są stosunkowo nową in-

---

<sup>17</sup> Benedykt XVI, *Encyklika Deus Caritas Est*, Rzym, 25 grudnia 2005.

stytucją w bardzo wielu krajach świata. Pozornie rozwody są już normą - w istocie nienormalna sytuacja wymaga niezwłocznej naprawy jako jedynie rozpowszechniona aberacja umysłowa i duchowa.

Badając skutki rozwodów w wymiarze społecznym i ekonomicznym, należy postawić pytanie, czy demoralizacja społeczna jest wystarczającym powodem by liberalnie zmieniać prawo, czy państwo powinno raczej karać za doprowadzenie do rzeczywistego rozpadu małżeństwa niż zezwalać na rozwód?

Cywilizacja zachodu, która stała się adwersarzem Boga w przestrzeni publicznej, tym samym sprowadziła na siebie bardzo kosztowne skutki w wymiarze degradacji moralnej i w dosłownym materialnym sensie. Skazuje siebie na upadek jeśli nie pozwoli się moralnie odnowić. Liberalny dyskurs obecny w kulturze popularnej, by nie rzecz plebejskiej, ludowej jest recepcją otwarcia na rozwód- jako jednego z rzekomo wolnościowych praw człowieka. Zmiana kulturowa lat 60. w USA, a w 70. XX w. w Europie (Polsce) jest równią pochyłą. Kategoria rozwodu nie jest wprawdzie rodowodowo wpisana w kulturę ludową lecz wywodzi się z nurtu liberalnego, bezbożnego wyższych sfer. Możemy zatem mówić o kategorii demoralizacji lub używając nowomowy- zmiany kulturowego wzorca postępowania.

Można by udowodniać, że reprodukowany jest pewien model funkcjonowania w małżeństwie, dominujący w kulturze, a przez to przekonywać o zachodzących podobieństwach między parami małżeńskimi w Polsce. Byłoby to jednak oczywiste uproszczenie choćby z racji tego, że ustrój małżeński może być regulowany prawem cywilnym albo warunkowany np. umową konkordatu lub ślubem wyznaniowym. Mamy jednak zawsze w takich przypadkach do czynienia z sytuacją relacji wzajemnej, zwrotnej; prawo ma wpływ na relacje między kobietą, a mężczyzną będących małżonkami, a jednocześnie oni w określonych sytuacjach np. konfliktów otwierają swoją osobistą, prywatną relację na uruchomienie prawa względem nich. Napięcia w relacjach małżeńskich można by uznać jako stan typowy, normalny z racji tego, że nie sposób przeżyć życia na jednym poziomie emocjonalnym. Problemem natomiast są sytuacje, kiedy w różnych obszarach relacji dochodzi do mocno nasilonych sytuacji konfliktowych i poważnych dysfunkcji na różnych polach. Szczytową postacią są sytuacje rozwodów. Współcześni nie tylko w Polsce można spotkać określenie *plaga rozwodów* wskazujące na statystycznie wysoką częstotliwość ostrych konfliktów małżeńskich. Trudno wyobrazić sobie bardziej terminalną sytuację dla małżeństwa niż rozwód. Zgłaszanie faktu nielegalności rozwodów może budzić i budzi zdziwienie, bowiem funkcjonuje przekonanie, że rozwód jest wręcz oczywistym przywilejem z definicji. Człowiek potrafi sobie wyobrazić wiele szczególnie, gdy ma w tym istotny interes. Ponadto

jest rozpowszechniona i podlega popularyzacji praktyka rozwodowa małżeństw konkordatowych w polskich sądach. W gorzkich dowcipach opowiada się, że małżeństwa są największą przyczyną rozwodów (sic?), to symptomatyczne. Tymczasem racjonalne jest stwierdzenie wprost, że rozwód jest przyczyną rozpadu małżeństwa! Nie ma nic gorszego dla małżeństwa, małżonków, dzieci, rodziny. Nie ma on żadnych walorów naprawczych, terapeutycznych a jedynie pozorne. W istocie jest dewastujący i reprodukowany w przestrzeni społecznego zachowania przez naśladowanie. Refleksyjny pedagog, psycholog, badacz kultury społecznej, etyk, filozof, religioznawca w tym kontekście świata kultury powinien stawiać pytania. Prawnik, teolog, kanonista, etnolog także. Nauka ponoć poszukuje rozwiązania problemów społecznie ważnych- w teorii i praktyce. Popularny jest pogląd w np. pedagogice i psychologii, że terapia małżeńska nie przyniesie efektu jeśli jej uczestnik nie ma woli i nie chce w niej uczestniczyć. Tymczasem wola nie jest warunkiem wstępnym, żeby terapia zakończyła się powodzeniem, co jest potwierdzone np. sukcesami przymusowych terapii odwyku alkoholowego. To tylko zwykły przykład podwójnej narracji w ramach jednego pojęcia *terapia*.

Państwo nie powinno prowadzić polityki antymażeńskiej i przyczyniać się do niszczenia rodzin. Jest to rozpowszechniona patologia, a nie norma. Tzw. samotna matka otrzyma więcej pomocy materialnej, choćby miała zasądzone alimenty od ojca, bądź od państwa na rzecz dziecka (dzieci). Dzieci stają się narzędziem walki wewnątrz związku w procesie i po nim. Walka o dominację i jej utrzymanie przez kobiety, skutkuje ograniczeniem funkcji ojcowskich. Brak walki o uznanie, wycofanie z roli ojca, bądź uznanie, że kontakty z dziećmi są przywilejem. Oto kwintesencja „dobra dziecka” wskutek rozwodu- który niczego nie rozwiązuje poza małżeństwem w sensie formalno- prawnym. Nie monitoruje się losów ludzkich po rozwodzie lecz określa lakonicznie prawem do drugiej szansy. Tymczasem warto podkreślić, że do prawidłowego funkcjonowania dzieci i zdrowego psychicznie i bogatego społeczeństwa jest trwały heteroseksualny związek mężczyzny i kobiety z dziećmi, czyli model rodziny oparty na nierozzerwalnym małżeństwie (niczym w modelu opisanym przez noblistę Gary S. Becker’a w *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*), którego jakość zawsze można poprawić. Sprzyjanie rozpadom małżeństw i rodzin obarcza państwo; przemoc ekonomiczna względem rodzin (zezwalanie na niskie pensje, brak waloryzacji zasiłków, kwestie *umowy śmieciowej*, odbieranie dzieci z powodów niedostatku materialnego zamiast spełnienia obowiązku ustawowy o pomocy materialnej, przyznawanie jednego wspólnego dodatku wychowawczego na kilkoro dzieci z ciąży mnogiej, wydłużanie wieku emerytalnego, nie uwzględnianie dietności przy świadczeniach emery-

talnych, podniesienie podatku VAT z 7 do 23 procent na produkty dziecięce, etc.)

## **Podsumowanie**

Celem rozważań było przedstawienie złożonej sytuacji prawnej instytucji małżeństwa, jako źródła rodziny. Starłem się podjąć styku prawnego w umowie międzynarodowej zawartej między Rzeczpospolitą Polską, a Stolica Apostolską. Dotychczas nie spotkałem się z propozycjami rozdzieleności porządków prawnych w interpretacji konkordatu, której dokonałem w trosce o ograniczenie i zwiększenie racjonalności funkcjonowania prawnego i kultury prawnej w zakresie małżeństwa. Celem pośrednim rozdziału jest przyczynienie się do wywołania dyskusji nad rozważeniem możliwości dyplomatycznego porozumienia między stronami, jako zainteresowanymi poprawą ochrony i umocnieniem trwałości małżeństwa, co jest wyrażone w relacjach Państwo-Kościół na poziomie deklaratywnym. Celem ostatecznym - prawo do nierozzerwalności małżeństwa. Dziś w RP takiego małżeństwa nie można zawrzeć.

Konkordat osiągnął w 2016 r. pełnoletniość, tj. liczy od chwili ratyfikacji 18 lat. W kraju, gdzie ustrój liberalno- demokratyczny jest liczony od umownego 1989 r. nie powinno być racjonalnych obaw o utratę lub ograniczenie autonomii państwa, ale też omówionych zagrożeń dla swobody życia osobistego w małżeństwie. Dojrzały, świadomi obywatele będą mieli zachowaną możliwość wyboru takiego rodzaju prawnego usankcjonowania życia osobistego, np. w małżeństwie jakiego będą chcieli. W pluralistycznym społeczeństwie są tacy, których interesuje małżeństwo trwałe i nierozzerwalne. Podmiotowość prawna tych osób jest równa tym, którzy mają inną wizję małżeństwa/związku. Zwolennicy nierozzerwalności małżeńskiej mają prawo oczekiwać od państwa stabilnej sytuacji i gwarancji, że nikt przez rozwód nie będzie mógł ingerować w ich sytuację. Prawo do spokojnego życia oznacza przecież brak zagrożenia- w tym wypadku zagrożenia rozwodem małżeństwa i rodziny. Mentalność zbytniego nadzoru nad obywatelami powinna odejść do retoryki totalitarnej i zostać zdominowania przez prawa wolności w myśl rzeczonyj przez wielu w szumnych słowach o suwerenności narodu.

## **Literatura**

Benedykt XVI, *Encyklika Deus Caritas Est*, Rzym, 25 grudnia 2005 r.

Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Familiaris Consortio*, Rzym, dnia 22 listopada 1981 r.

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2012.

*Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r.* (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318 ).

*Konstytucja RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000.

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallottinum, Poznań 1991.

## **Alty prawne**

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

## ROZDZIAŁ 9.

### ALKOHOLIZM JAKO ZAGROŻENIE W PROCESIE OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYM MŁODZIEŻY W KONTEKŚCIE DZIAŁAŃ POMOCOWYCH ŚRODOWISKA RODZINNEGO

*Adrianna Palonek*

Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach  
Wydział Zamiejscowy w Myślenicach

*Słowa kluczowe: alkoholizm, rodzina, opieka, wychowanie, młodzież.*

#### **Wprowadzenie**

Alkoholizm jest ogromnym zagrożeniem nie tylko dla ludzi dorosłych, lecz także dla młodzieży. W dzisiejszych czasach, kiedy alkohol jest dostępny niemal dla wszystkich, niebezpieczeństwo to niezwykle wzrasta. Sam alkohol oraz w połączeniu z innymi używkami (np. papierosy, narkotyki) może doprowadzić do ruiny ciała i umysłu. W sytuacji nadmiernego spożywania alkoholu szczególną rolę odgrywa pierwsze i najważniejsze środowisko wychowawcze, czyli rodzina. Rodzina odgrywa fundamentalną rolę w procesie dorastania. Jest ona pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym oraz wyznacza i stwarza warunki indywidualnego rozwoju osobowości dziecka. Jej zadaniem jest zapewnienie prawidłowego procesu opiekuńczo wychowawczego dzieciom, a przede wszystkim młodzieży, która jest mocno narażona na zetknięcie się z alkoholem z różnych przyczyn. Rodzina funkcjonująca prawidłowo ma swój pozytywny udział w rozwoju człowieka. Obok niej można także wyróżnić rodzinę dysfunkcyjną, która niewątpliwie ma zły wpływ na młodzież, która się w niej wy-

chowuje. Istnieje większe prawdopodobieństwo, iż młodzież wychowująca się w takiej rodzinie doświadczy problemu związanego z alkoholem.

## **Alkoholizm**

Według Światowej Organizacji Zdrowia, alkoholizm jest stanem psychicznym i fizycznym, spowodowany spożywaniem alkoholu. Jego cechami charakterystycznymi są konkretne zachowania lub inne reakcje, w których pojawia się przymus picia alkoholu, czego skutkiem jest jego oddziaływanie na psychikę lub uniknięcie dyskomfortu związanego z odstawieniem alkoholu. Do objawów alkoholizmu należą utrata kontroli nad piciem, a także uważanie, że alkohol jest potrzebą człowieka<sup>1</sup>. Alkohol oddziałuje w znaczący sposób na sprawność psychofizyczną człowieka – ogranicza jego kontrolę zależną od woli oraz przyczynia się do szkodliwych skutków dla funkcjonowania. Nie jest możliwe ustalenie granic bezpiecznego picia alkoholu, ponieważ dla każdego próg ten będzie indywidualny. Jest to zależne od wielu czynników, m.in.: właściwości trunku, kondycji fizycznej oraz psychicznej, ilości tkanki tłuszczowej, przemiany materii. Najgorszą konsekwencją spożywania alkoholu jest uzależnienie wraz z jego negatywnymi skutkami, czasem nawet ze śmiercią<sup>2</sup>. Szacuje się, że w Polsce liczba osób uzależnionych od alkoholu wynosi od około 600 tys. do 800 tys., a liczba pijących szkodliwie jest podobna<sup>3</sup>.

Alkoholizm jest przede wszystkim chorobą, zaburzeniem. Człowiek uzależniony poświęca swą całą uwagę alkoholowi, przez co zaniedbuje siebie, rodzinę, obowiązki. Między organizmem młodego człowieka a organizmem człowieka dorosłego istnieje znacząca różnica. Młodzieniec rozwija się i rośnie w sposób prawidłowy wówczas, gdy ma stworzone do tego odpowiednie warunki. Picie alkoholu zdecydowanie je zakłóca. Zaburza wzrost, rozwój psychiczny, fizyczny i społeczny, sprawia trudności w uczeniu się, narusza zdrowe kontakty z rówieśnikami i dorosłymi.

## **Alkoholik**

Alkoholik jest osobą niedostosowaną społecznie (do współmałżonka, rodziny, środowiska, siebie samego i życia). Jego zachowanie pod wpływem

---

<sup>1</sup> I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2010, s. 129.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 126.

<sup>3</sup> A. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, PZWL, Warszawa 2011, s. 242.

alkoholu jest nieodpowiedzialne i naruszające normy społeczne oraz prawa jednostki. Prędzej czy później jego postawa staje się aspołeczna, anty-społeczna oraz wywołuje negatywny wpływ na środowisko rodzinne. Jego zachowanie pod wpływem alkoholu charakteryzuje się przede wszystkim nieodpowiedzialnością i agresywnością<sup>4</sup>.

Alkoholik mimowolnie obwinia za swoje picie takie czynniki, jak rodzina, stres, praca itp. Żyjąc w przekonaniu, że za jego picie jest odpowiedzialne otoczenie, stara się zmienić swoje życie. Oczywiście jest, że zmiany te do niczego nie prowadzą, ponieważ jest to choroba, a przecież nie może od niej uciec, nie może uciec od siebie.

## **Problemy związane z alkoholem**

Najczęściej spotykaną konsekwencją spożywania nadmiernej ilości alkoholu są stany zapalne różnych narządów, które później przechodzą w zapalenia chroniczne, co prowadzi do zmian nieodwracalnych. Jedną z najpoważniejszych zmian wywołanych nadmiernym piciem alkoholu jest zmiana dotycząca mózgu, niejednokrotnie prowadząca do zaburzeń psychicznych. Najczęściej spotyka się objaw *delirium tremens* (majaczenie alkoholowe), który objawia się w postaci urojeń dotykowych, zapachowych, manii prześladowczych. Oprócz wyżej wymienionych konsekwencji, mogą wystąpić także inne, najbardziej bezpośrednie. Mowa tu o zespole Korsakowa (zaburzenia pamięciowe, stany amnezyjne) oraz encefalopatii Wernickiego (zaburzenia nerwów ruchowych i mięśni)<sup>5</sup>.

Alkohol daje zarówno dorosłym, jak i nastolatkom poczucie siły i pewności siebie, odsuwa problemy na dalszy plan i pozwala o nich zapomnieć choć na chwilę. Wszystko zmienia się, kiedy alkohol przestaje działać. Wówczas rzeczywistość może być nie do zniesienia dla młodzieńca. Pojawia się depresja lub stan zbliżony do niej. Do jednostki zaczyna docierać informacja, że problemy wcale nie znikły, wręcz przeciwnie – nasiliły się. Uzależnienie powoduje, że zaniedbują oni zainteresowania i obowiązki, izolują się od bliskich i szukają towarzystwa, w którym mogą napić się alkoholu. W głowach pojawiają się myśli krążące jedynie wokół alkoholu. Człowiek ograniczony umysłowo przez działanie alkoholu nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż alkoholizm nie dotyka tylko niego, lecz całego otoczenia, w którym przebywa (rodzina, dom, szkoła/praca). Dezorganizacja życia,

---

<sup>4</sup> B. Urban (red.), J. Stanik (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna. Tom 2.*, PWN, Warszawa 2007, ss. 26-27.

<sup>5</sup> I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2010, ss. 150-151.



niszczenie więzi rodzinnych i zdrowia stają się nieodłącznym elementem codzienności młodego (i nie tylko) alkoholika.

## Środowisko rodzinne

Rodzina jest najbardziej odpowiednim i naturalnym środowiskiem rozwoju człowieka, tworzącym duchowe zjednoczenie osób skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami obustronnej pomocy i opieki. Wywiera ogromny wpływ na dojrzewającego człowieka. Jego konsekwencje dziecko ponosi niemal przez całe życie. Nastolatek dzięki rodzinie uczy się żyć i działać w społeczeństwie. Dlatego ważne jest, by rodzina funkcjonowała prawidłowo, stwarzając odpowiednie warunki wielostronnego rozwoju dzieci i młodzieży<sup>6</sup>. Leon Dyczewski uważa, że rodzina jest podstawową grupą dla swoich członków, decydującą przede wszystkim o istnieniu w niej bezpośrednich i nasyconych przeżyciem emocjonalnym kontaktów. Obejmują one całego człowieka, a co ważniejsze, kształtują jego predyspozycje, poglądy, postawy życiowe i reakcje<sup>7</sup>.

Rodzina stanowi najbardziej doniosłą z wychowawczego punktu widzenia instytucję opieki i wychowania. Odgrywa niezwykle istotną rolę w kształtowaniu postaw młodzieży, wyznacza i stwarza warunki indywidualnego rozwoju osobowości dziecka. Proces przejścia z dzieciństwa ku dorosłości jest niezwykle ciężki i burzliwy. Nastolatek napotyka na swojej drodze wiele trudności, z którymi nie zawsze ma możliwość poradzić sobie sam. Rodzina powinna mu pomóc w owych trudnościach, dać oparcie, opiekować się nim, a także zapewnić warunki, w których dziecko będzie miało możliwość rozwoju biologicznego i społecznego oraz wychowywania.

## Rodzina prawidłowa oraz rodzina dysfunkcyjna

Poprawnie działająca rodzina pozytywnie wpływa na stosunki interpersonalne między jej członkami i współżycie społeczne. Dostarcza wzorców społecznego zachowania, które są przedmiotem bezwarunkowego naśladowania, a także dostarcza uczucia moralno-etyczne i konkretny system norm i wartości. Rodzice w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, angażując się w proces opiekuńczo-wychowawczy nastolatka, równoważą jego uczu-

---

<sup>6</sup> M. Łobocki, *ABC wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, s. 45.

<sup>7</sup> D. Gębuś, *Rodzina. Tak, ale jaka?*, Żak, Warszawa 2006, s. 25.

cia, dają poczucie bezpieczeństwa i akceptacji jego indywidualności, zaspokajają potrzeby dziecka (materialne oraz emocjonalne). Taka postawa rodziców powoduje, że proces wychowania polega na uległym przystosowaniu się dziecka do wyznaczonych reguł oraz motywowaniu go do samodzielnej, aktywnej działalności<sup>8</sup>.

Rodzina dysfunkcyjna nie wpływa pozytywnie na rozwój psychospołeczny młodzieży. Wzorce zachowań prezentowane w takiej rodzinie są negatywne. Skutkiem owego kanonu jest ograniczenie rozwoju indywidualnych cech osobowości i niezaspokajanie elementarnych potrzeb człowieka. Alkoholizm, dotykając wszystkich członków rodziny, burzy jej harmonię i zagraża wychowawczej roli. Alkohol niszczy życie uczuciowe oraz utrudnia pokonywanie prawdziwych problemów osobistych. Nastolatek, skupiając się na picciu, zaniedbuje to, co jest dla niego niezwykle cenne (rodzinę, naukę, wartości duchowe)<sup>9</sup>. Rodzina dysfunkcyjna nie potrafi dobrze realizować swoich funkcji, sprostać obowiązkom względem dzieci i innych członków oraz korzystnie rozwiązywać problemów i sytuacji kryzysowych. Stanowi ona środowisko traumatyczne. Dzieciństwo w rodzinie dysfunkcyjnej pozostawia trwałe ślady w psychice dzieci. W przyszłości pojawiają się przez to problemy wynikające z zespołu stresu pourazowego oraz wytworzenia się specyficznych cech osobowości<sup>10</sup>.

Dorastające dzieci, których rodziny funkcjonują prawidłowo, czują się kochane i wartościowe, mają odwagę stawiać czoła przeciwnościom losu, a ich relacje z bliźnimi budowane są trwale na wzorcach wyniesionych z własnej rodziny. Wówczas młody człowiek zdobywa niezbędne cechy do świadomego kierowania swoim rozwojem osobistym i aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie. Rodziny dysfunkcyjne wpływają na zaburzenie prawidłowego rozwoju dzieci. Wszelkie uczucia są lekceważone, poczucie bezpieczeństwa jest zupełnie obce. Akceptacja indywidualności młodzieńca nie ma miejsca, często próba ukazania owej indywidualności kończy się krzykiem lub przemocą ze strony rodzica/rodziców, ponieważ wszystko powinno odbywać się tak, jak oni uważają. Potrzeby materialne i emocjonalne dziecka są zaspokajane w bardzo niewielkim stopniu, a czasem nawet wcale. Kiedy przechodzą w dorosłość, nadal noszą ciężar winy i nieadekwatności.

---

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>9</sup> <http://www.oeiizk.edu.pl/rodzina/kozak/kozak.htm> (online: 25.07.2016).

<sup>10</sup> M. Drożdż (red.), *Człowiek między losem a wyborem*, Biblos, Tarnów 2006, s. 492.

## Proces opiekuńczo-wychowawczy

Proces opiekuńczo-wychowawczy dotyczy rozwoju osobowości, kształcenia oraz przygotowania i akceptacji do pełnienia danych ról społecznych. Ma na celu okazywanie wsparcia, zaspokajanie potrzeb, których nie potrafi (z różnych powodów) samodzielnie zaspokoić oraz kształtowanie osobowości dziecka oraz przekazywanie mu norm i wartości społecznych. Doko­nuje się poprzez kontakty z osobami, z którymi dziecko przebywa, a także sytuacjami, w których uczestniczy<sup>11</sup>.

## Wychowanie

J.H. Pestalozzi twierdzi, iż wychowanie to przykład i miłość. Zadaniem rodziny w jego aspekcie jest przekazanie pociechom wzorców zachowania, pomoc w odnalezieniu własnej osobowości, okazywanie miłości oraz szacunku<sup>12</sup>. Wychowanie jest przygotowaniem wychowanków do dorosłego życia, poprzez pobudzanie i inspirowanie do zachowań zgodnych z obowiązującymi zasadami etycznymi. Niezwykle istotnym celem wychowania jest rozwinięcie w dorastającej jednostce zdolności do korzystania z szeregu wartości w życiu<sup>13</sup>.

Młody człowiek, poprzez wychowanie, jest przysposabiany do dorosłości i zadań z nią związanych. Dając młodzieńcowi odpowiedni przykład, ukazując prawidłowy wzorzec, będzie on wiedział w jaki sposób powinien postępować w przyszłości. Ponadto, uzyska on pomoc w odnalezieniu własnej osobowości, zidentyfikowaniu tożsamości. Miłość i szacunek są niezwykle ważnymi wartościami, które każde dziecko powinno znać, na których powinno się opierać w relacjach z innymi ludźmi.

## Czy demokratyczny styl wychowania jest najbardziej odpowiedni?

Demokratyczny styl wychowania charakteryzuje się uwzględnieniem dziecka w życiu rodzinnym. Pociecha jest uwzględniana w dyskusjach dotyczących spraw rodziny. Jej obowiązki są ustalone w drodze kompromisu między rodzicami a dzieckiem (co znacząco minimalizuje zjawisko buntu).

---

<sup>11</sup> D. Gębuś, *Rodzina. Tak, ale jaka?* Żak, Warszawa 2006, s. 32.

<sup>12</sup> E. Leger, *Jak dzieci uczą się wartości?*, Jedność, Kielce 2005, s. 54.

<sup>13</sup> S. Bębas (red.), E. Kielska (red.), *Tradycja i współczesne nurty w opiece, wychowaniu i resocjalizacji w Europie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej, Radom 2014, s. 254.

Stosowanie kar nie występuje. Kiedy dziecko postąpi w sposób nieodpowiedni, rodzice wprowadzają naturalne konsekwencje oraz przeprowadzają rozmowę opartą na tłumaczeniu dlaczego nie wolno dopuszczać się niektórych czynności. Szacunek, miłość i wzajemna życzliwość to trzy podstawowe elementy, a zarazem wartości, którymi kierują się członkowie takiej rodziny. Jakie są zatem następstwa praktykowania przez rodzinę stylu wychowania demokratycznego? Są to przede wszystkim: prawidłowy rozwój osobowości dziecka, rzeczywista pewność siebie dziecka, szacunek okazywany sobie i innym, poczucie bezpieczeństwa, zdobywanie umiejętności społecznych<sup>14</sup>.

Aby nastoletnia pociecha nie wplątała się w kłopoty związane z alkoholem, czy innymi używkami, należy przede wszystkim okazywać jej szacunek, wsparcie i zainteresowanie. Odpowiednia rozmowa jest środkiem niezbędnym do utrzymywania poprawnych relacji na drodze rodzice-dzieci. Zdecydowanie najbardziej odpowiedni jest demokratyczny styl wychowania oparty na wzajemnej miłości i życzliwości, uwzględniający opinie i potrzeby dzieci. Dziecko jest elementem życia rodzinnego, ma poczucie, iż rodzice liczą się z jego osobą. Okazywanie sympatii, empatii, wyrozumiałości i szacunku powoduje, że relacje panujące w rodzinie są zdrowe, a dziecko czuje się kochane i rozumiane.

## Młodzież

Kiedy dziecko dorasta, wzrasta jego sprawność umysłowa, pojawiają się nowe zainteresowania, emocje wywołane burzą hormonów. Najczęściej efektem są konflikty z rodzicami, rodzeństwem czy znajomymi. Z jednej strony młodzieniec wykazuje chęć uważania go za dorosłą osobę, ale zaś z drugiej, wciąż myśli i zachowuje się jak dziecko. Z dorosłości młodzież chce czerpać jedynie przywileje, obowiązki już nie są tak pożądane. Rodzice próbują wyznaczyć dzieciom pewne granice wolności, ale również dodają im obowiązków, które niestety są odrzucane bądź zaniedbywane<sup>15</sup>.

W okresie dojrzewania nastolatek oddala się od rodziców, a zbliża do przyjaciół, ludzi podobnych do niego. Zdanie rodziców na dany temat przestaje mieć znaczenie, natomiast opinia grupy, w której młodzieniec przebywa, jest priorytetem. Walka o pozycję w grupie staje się częstym powodem do robienia niebezpiecznych, nieodpowiedzialnych rzeczy.

---

<sup>14</sup> <http://www.egaga.pl/3-podstawowe-style-wychowania-i-ich-wplyw-na-dzieci/> (online: 25.07.2016).

<sup>15</sup> B. Kiełbasa, *Profilaktyka uzależnień: narkotyki, alkohol, leki, sterydy (dla młodzieży)*, Projekt-Kom, Sosnowiec 2007, s. 18.

W owym czasie pojawiają się pierwsze kontakty między innymi z alkoholem. Bezdyskusyjnie wszystko ma swoje konsekwencje, zwłaszcza spożywanie alkoholu przez młodych, nieodpornych ludzi. Często wydaje im się, iż są nieśmiertelni, że nic złego im się nie przytrafi. Do głowy przychodzą różne, delikatnie mówiąc, niemądre pomysły, które często przynoszą niepożądane skutki.

## Wyzwania okresu dorastania

Na okres dorastania przypadają różnorodne wyzwania, m.in. takie jak: uformowanie tożsamości i roli męskiej/kobiecej, kontrolowanie własnego ciała, poszerzenie systemu wartości, dochodzenie do niezależności uczuciowej od rodziców, budowanie bardziej poważnych więzi z rówieśnikami obojga płci, przysposobienie do małżeństwa i życia w rodzinie, wdrożenie do kariery zawodowej i osiągnięcia niezależności ekonomicznej. Spełnienie wyżej wymienionych zadań jest uzależnione od stopnia zaawansowania procesu budowania tożsamości przez nastolatka, a jednocześnie tworzy podstawę dalszego rozwoju tożsamości<sup>16</sup>.

Wyzwania te są realizowane w sposób odpowiedni w rodzinie funkcjonującej prawidłowo. A co w przypadku, gdy rodzina zakłóca proces opiekuńczo-wychowawczy z powodu alkoholu? Z pewnością nie są one dokonywane poprawnie. Dziecko nie potrafi odnaleźć swojej tożsamości, powiedzieć jakim jest człowiekiem, a także ma zaburzony obraz własnej osoby. Dorastający człowiek płci męskiej lub żeńskiej nie zna ról przypisanych do danej płci. Właściwie skąd ma wiedzieć, jakie role należą do mężczyzny lub kobiety, skoro alkohol zaburza wszelkie działania rodziców? System wartości nie jest przekazywany młodemu człowiekowi. Dlaczego? Ponieważ dla rodzica/rodziców tak naprawdę istotny jest alkohol, nie to jakim człowiekiem należy być. Alkohol prędzej czy później zaburza zachowanie człowieka. W związku z tym jakie znaczenie ma na przykład propagowanie szacunku przez rodziców, kiedy po spożyciu pewnej ilości alkoholu kierowane są wobec współmałżonka wyzwiska lub przemoc fizyczna? Oczywiście żadne. Kolejna sprawa, mianowicie przysposobienie do małżeństwa oraz życia w rodzinie. W tym miejscu warto zadać pytanie, jak tak naprawdę będzie wyglądać życie rodzinne osoby, która była wychowywana w rodzinie alkoholowej? Bywają przypadki, że młody człowiek, który doświadczył życia w takiej rodzinie dysfunkcyjnej, wystrzega się alkoholu jak ognia, brzydzi się go. Wyciąga prawidłowe wnioski z, można powie-

---

<sup>16</sup> E. Gubra, *Nieporozumienia z dorastającymi dziećmi w rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 173.

dzieć, poprzedniego życia. Ale niejednokrotnie jest również tak, iż ukazwane złe wzorce są praktykowane w dalszym życiu człowieka. Wówczas w jego małżeństwie dochodzi do takich samych zjawisk, do jakich dochodziło pomiędzy rodzicami tego człowieka (np. przemoc fizyczna i/lub psychiczna). Zapewnienie bytu w takiej rodzinie często opiera się na kradzieży lub żebractwie przez rodziców lub dzieci. Nie jest niczym nadzwyczajnym, że alkoholik nie potrafi znaleźć pracy. Jaki pracodawca chciałby zatrudnić człowieka nieodpowiedzialnego, który przychodziłby do pracy pod wpływem alkoholu? Prawdopodobnie żaden. Podsumowując wyzwania przypadające na okres dorastania dzieci, należy zaznaczyć niezwykle znaczenie rodziny funkcjonującej prawidłowo, ponieważ tylko taka rodzina ma duże szanse zapewnić dorastającemu dziecku warunki do ich spełnienia.

## **Alkoholizm w młodym wieku**

Początek uzależnienia najczęściej ma miejsce w młodym wieku. Młodzi ludzie (choć nie tylko młodzi) często chcą zaspokoić swoje potrzeby w tempie ekspresowym oraz jak najmniejszym kosztem. Są bardzo niecierpliwi<sup>17</sup>. Młodzi ludzie popadają w alkoholizm w czasie od 6 miesięcy do 3 lat (dorosły od 5 do 10 lat). Alkohol jest największym zabójcą wśród środków odurzających, zabija więcej ludzi niż wszystkie narkotyki razem wzięte (poza nikotyną)<sup>18</sup>. Głównym powodem sięgania dziecka po alkohol jest brak czegoś i nie radzenie sobie z różnymi sytuacjami. Bliska relacja dziecko-rodzic odgrywa szczególną rolę w profilaktyce. Rodzice powinni umiejętnie rozmawiać z dziećmi, uważnie ich słuchać i starać się poznać w jego uczucia. Okazywanie zainteresowania, wsparcia i pomocy jest dla młodego człowieka bardzo istotne. Wówczas nastolatek czuje się potrzebny i kochany.

W życiu młodych ludzi istnieje wiele okazji do spożycia alkoholu. Impreza, nieudany związek, konflikt z rodzicami, złe wyniki w nauce, ośmieszanie przez rówieśników, integracja z innymi, wczucie się w dorosłość, „wyluzowanie”, bunt, ciekawość, pozorna przyjemność, przełamanie nieśmiałości, kompleksy, brak asertywności, dostępność to tylko niewielka liczba z wielu powodów sięgania po alkohol przez nastolatków. Tak naprawdę zawsze znajdzie się jakieś usprawiedliwienie, które oczywiście niekoniecznie jest słuszne. W takiej sytuacji warto zadać pytanie *Do czego cię to zaprowadzi?* Przecież sięgając po alkohol, przede wszystkim w naj-

---

<sup>17</sup> B. Matczak, *W kalejdoskopie nałogów, czyli co łączy alkoholika, hazardzistę i telemaniaka*, Projekt-Kom, Sosnowiec 2008, ss. 30-31.

<sup>18</sup> R. Maxwell, *Dzieci, alkohol, narkotyki*, GWP, Gdańsk 1994, s. 62.

bardziej błahych sprawach, w zastraszającym tempie człowiek zbliża się do uzależnienia, za którym idą szkody fizyczne, psychiczne i społeczne.

## **Wpływ na rozwój fizyczny i psychiczny**

Wiek dorastania jest okresem najszybszego rozwoju ludzkiego organizmu. Jednostka rośnie i rozwija się nie tylko fizycznie, ale także intelektualnie. Jest to ciężki okres ze względu na zachodzące w organizmie młodzieńca zmiany i emocje wywołane w dużym stopniu wzrostem hormonów. Alkohol jest substancją, która szczególnie hamuje ten rozwój. Spożywając go w okresie dorastania, jednostka sama skazuje się na utratę zdrowia, zrównoważenia emocjonalnego oraz wysokiego poziomu inteligencji. Człowiek uzależniony jest narażony na wiele chorób. Mózg bardzo szybko przyzwyczaja się do alkoholu. Regularnie spożywany oślepia ośrodki przyjemności odpowiedzialne za odczuwanie radości, przyjemności i satysfakcji. Prowadzi to do sytuacji, w której jednostka nie potrafi odczuwać radości, zadowolenia, miłości bez spożywania alkoholu. Picie alkoholu prowadzi do upośledzenia pamięci, myślenia abstrakcyjnego, rozumowania, a wszystkie te zdolności są niezbędne w uczeniu się<sup>19</sup>.

Nastolatek nie zna siebie na tyle, aby negatywne objawy połączyć z faktem iż spożywał alkohol, który mu zaszkodził. Wyżej wymienione odczucia są jedynie wymówką do tego, by się napić. Skutkuje to gorszym startem w życie dorosłe. Dlaczego? Otóż dlatego, że bardzo trudno zaufać komuś, kto pije alkohol. Jednego dnia może być dobrym człowiekiem, a drugiego już zupełnym przeciwieństwem. Dzieje się tak, ponieważ alkohol potrafi całkowicie zmienić człowieka. Alkohol wyniszcza organizm, odbiera mu to, co jest niezbędne do jego prawidłowego rozwoju i doprowadza do zamiany człowieka w robota, który jest napędzany chemią. Wspomniane zanikanie zdolności potrzebnych do uczenia się skutkuje trudniejszą nauką oraz zaległościami gromadzonymi w szybkim tempie. Wniosek nasuwa się jeden: alkohol niszczy człowieka od wewnątrz i od zewnątrz, upośledza jego fizyczność i psychiczność, sprawia, iż staje się innym i nieprzystosowanym społecznie człowiekiem. Nie warto unicestwiać własnej osoby na całe życie dla chwil z udziałem alkoholu, pozornie przyjemnych.

---

<sup>19</sup> B. Kielbasa, *Profilaktyka uzależnień: narkotyki, alkohol, leki, sterydy (dla młodzieży)*, Projekt-Kom, Sosnowiec 2007, s. 20.

## Współuzależnienie

Nastolatek, tracąc kontrolę nad piciem alkoholu oraz swym zachowaniem, doprowadza do anarchicznej atmosfery w domu. Reguły, ograniczenia i standardy zachowania nie są już przestrzegane. Coraz dłuższe przebywanie dziecka w pułapce alkoholizmu prowadzi do większego załamania autorytetu. Rodzice tracą kontrolę nad zachowaniem dziecka. Rezultatem chaosu występującego w życiu rodzinnym są bolesne i rujnujące reakcje rodziców, czyli współuzależnienie. Rodzice skupiają się na problemie dziecka-alkoholika. Pragną naprawić to, co dziecko zepsuło – pozbyć się jego uzależnienia. Nie jest to możliwe, ponieważ dziecko powinno samo podjąć taką decyzję i działania zmierzające do porzucenia złego nawyku. Obsesyjne skupianie się rodziców na dziecku uzależnionym prowadzi do zahamowania reakcji na samych siebie, współmałżonka oraz inne dzieci<sup>20</sup>.

Uzależnienie od alkoholu ma potężną siłę, podobnie jak współuzależnienie. Problem alkoholizmu (czy innego nałogu) nie dotyczy jedynie osoby spożywającej. Także rodzina boryka się z ową trudnością. Pojawiają się konflikty właściwie o wszystko z powodu ogromnego napięcia w atmosferze rodzinnej. Potrzeby współmałżonków i pozostałych dzieci schodzą na dalszy plan, a życie kręci się jedynie wokół uzależnionego młodzieńca. Dezorganizacja panująca w takiej rodzinie jest niezwykle niszcząca dla więzi między rodzicami a dziećmi oraz współmałżonkami.

## Podsumowanie

Alkoholizm jest ogromnym zagrożeniem dla człowieka wzrastającego ku dorosłości, nieodpornego na wszelkie następstwa z nim związane. Picie alkoholu niszczy własną osobowość dziecka, którą tak naprawdę dopiero poznaje, a także narusza wiele innych sfer jego osoby. Doświadczenie zaburzeń w okresie dorastania skutkuje poważnymi konsekwencjami w dorosłym życiu. Rodzina, jako pierwsze i najważniejsze środowisko wychowawcze, powinna zapobiegać uwikłaniu dziecka w alkoholizm, a także pomóc w walce z nim w przypadku, gdy uzależnienie już nastąpiło. Młodzieńcy z pewnością doceni jej działania w przyszłości.

---

<sup>20</sup> R. Maxwell, *Dzieci, alkohol, narkotyki. Przewodnik dla rodziców*, GWP, Gdańsk 2000, ss. 127-128.



## Literatura

- Bębas S. (red.), Kielska E. (red.), *Tradycja i współczesne nurty w opiece, wychowaniu i resocjalizacji w Europie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej, Radom 2014.
- Bilikiewicz A. (red.), *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, PZWL, Warszawa 2011.
- Drożdż M. (red.), *Człowiek między losem a wyborem*, Biblos, Tarnów 2006.
- Gębuś D., *Rodzina. Tak, ale jaka?*, ŻAK, Warszawa 2006.
- Gubra E., *Nieporozumienia z dorastającymi dziećmi w rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Kiełbasa B., *Profilaktyka uzależnień: narkotyki, alkohol, leki, sterydy (dla młodzieży)*, Projekt-Kom, Sosnowiec 2007.
- Leger E., *Jak dzieci uczą się wartości?*, Jedność, Kielce 2005.
- Łobocki M., *ABC wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003.
- Matczak B., *W kalejdoskopie nałogów, czyli co łączy alkoholika, hazardzistę i telemaniaka*, Projekt-Kom, Sosnowiec 2008.
- Maxwell R., *Dzieci, alkohol, narkotyki*, GWP, Gdańsk 1994.
- Maxwell R., *Dzieci, alkohol, narkotyki. Przewodnik dla rodziców*, GWP, Gdańsk 2000.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2010.
- Urban B. (red.), Stanik J. (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna. Tom 2.*, PWN, Warszawa 2007.

## Strony internetowe

- <http://www.egaga.pl/3-podstawowe-style-wychowania-i-ich-wplyw-na-dzieci/> (online: 25.07.2016).
- <http://www.oeiizk.edu.pl/rodzina/kozak/kozak.htm> (online: 25.07.2016).

# ROZDZIAŁ 10.

## POLSKA RODZINA JAKO CEL POLITYKI SPOŁECZNEJ

*mgr Joanna Bugajewska*

*Kluczowe słowa: rodzina, problem, polityka społeczna, pomoc społeczna.*

### **Wprowadzenie**

W ujęciu strukturalnym rodzina to nuklearny związek dwojga ludzi wychowujących dzieci tzn. rodzina mała. Współcześnie, przeobrażenie rodziny każe jednak odchodzić od ujmowania jej w tych kategoriach na rzecz nastawienia komunikatywnego. Zgodnie z takim podejściem rodzinę rozumie się jako „duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną i tradycję rodzinno-społeczną”.

Transformacja rodziny jest więc przedmiotem zainteresowania wielu naukowców i specjalistów: socjologów, psychologów, pracowników socjalnych i pedagogów. Zmiany natomiast w statusie ekonomiczno- społecznym m. in: coraz mniejszy przyrost naturalny i trudna sytuacja finansowa społeczeństwa są głównym tematem na polskiej arenie politycznej, Uwarunkowania te wymuszają na państwach walkę z tym zjawiskiem. Rząd dąży do poprawy statusu bytowego rodzin powierzyły polityce społecznej. Ma ona nie tylko wspierać w przewyżnianiu trudnych sytuacji życiowych, ale i uczyć jak z tych sytuacji wychodzić.

Założeniem niniejszego rozdziału jest nakreślenie funkcjonowania polityki społecznej. Charakterystyka pomocy społecznej jako realizatora owej polityki oraz ocena obecnej sytuacji polskiej rodziny.

## Rodzina jako beneficjent polityki społecznej

W poprzednim półwieczu rodzina w ujęciu normatywnym jak i rozumieniu potocznym oznaczała parę małżeńską oraz dzieci, a zatem był to nuklearny związek oparty na prawnie zawartym małżeństwie i biologicznym rodzicielstwie. Niegdyś rodzina była niemal samowystarczalna; produkowała to, co było potrzebne jej do konsumpcji, uczyła, leczyła, opiekowała się, dbała o słabszych i chorych.

W wyniku przemian cywilizacyjnych, kulturowych i makroekonomicznych, polska rodzina przeszła charakterystyczny dla społeczeństw industrializujących i urbanizujących proces kurczenia się jej funkcji i roli. W opinii Wielisławy Warzywody- Kruszyńskiej „zależność między rodziną a społeczeństwem wyraża się w tym, że funkcje i struktura rodziny muszą być co najmniej niesprzeczne z wymogami społeczeństwa, w ramach którego rodzina istnieje”. Przemiany polityczno-gospodarcze w latach 90. XX w. doprowadziły do powstania systemu opartego na własności prywatnej, wolności osobistej i swobodzie zawierania umów, czyli kapitalizmu. W konsekwencji pogłębiającego się społecznego podziału pracy zmniejszyła się liczba zadań, które rodzina i pojedyncza jednostka zdolna była podjąć i „udźwignąć”. Od tego momentu „każdy zaczął dbać tylko o siebie”.

Współcześnie rodzina opiera się ona na pięciu kluczowych czynnikach: rozwoju możliwości edukacyjnych kobiet i ich aktywizacji zawodowej, konflikcie ról płci w relacjach rodzinnych, zmianach w procesie reprodukcji ludności, powszechnym indywidualizmie oraz sporze między dążeniem indywidualum do realizacji własnego „ja”, a potrzebą bycia w stałych i trwałych związkach z innymi ludźmi<sup>1</sup>. Ludzie postawili tym samym na swój rozwój i samodzielność. Masowo zaczęły powstawać nowe prywatne przedsiębiorstwa, unowocześniano stare oraz prywatyzowano firmy państwowe. Intensywnie pozyskiwano kapitał zagraniczny. Rozwój kapitalizmu doprowadził do powstania różnicowań społecznych. Wytworzyła się grupa przedsiębiorców i menedżerów, a także pojawiły się podklasy osób „społecznie wykluczonych”, a więc takich z niskim wykształceniem, małymi dochodami oraz nieprzystosowanych społecznie, czyli niezdolnych do uczestnictwa w rynku i nowoczesnym społeczeństwie. W wyniku czego zachwiana została rola i tradycyjny model rodziny. Człowiek zamiast opiekować się najbliższymi zmuszony został „do pracy ponad swoje siły”. Z upływem czasu dawny model wielopokoleniowej rodziny, gdzie dzieci opiekowały się starszymi z rodu, zastąpiony został strukturą niewielką - dwupokoleniową. Ciężka sytuacja finansowa „młodych” doprowadziła do

---

<sup>1</sup> G. Firlit- Fesnak, *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2009.

tego, iż rodzice i dziadkowie nie tylko pomagali im w opiece nad dziećmi, ale również zaczęli wspierać ich materialnie. Stan ten wymusił na nowoczesnej rodzinie adaptację do nowych realiów ekonomicznych takich jak: bezrobocie, niepewność pracy, komercjalizacja usług opiekuńczych i edukacyjnych, urynkwienie kosztów utrzymania mieszkań oraz cen żywności i innych artykułów związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Spadek poziomu życia rodzin, rozszerzył się sferę ubóstwa. Duża część społeczeństwa utraciła dochody z pracy. Takie trudności rodzić zaczęły w ludziach bezradność. Naprzeciw zaistniałym problemom stanęło więc państwo. Rząd postawił sobie za cel poprawę sytuacji materialno- opiekuńczej społeczeństwa. Zadania te przydzielone zostały polityce społecznej.

Na uwarunkowania polityki społecznej w Polsce wpływają reguły ustalone w „Konstytucji Rzeczypospolitej”. Strategia ta normuje i reguluje sfery aktywności instytucji publicznych. Porządkuje życie obywateli, a także stabilizuje zjawiska i procesy społeczno- ekonomiczne, których występowanie i natężenie ma duży wpływ na kształt instytucjonalny owej polityki. Państwo realizuje swoje zadania i funkcje za pomocą specjalnie utworzonego aparatu na który składają się: podmioty ustawodawcze, wykonawcze, sądownicze i kontrolne polityce społecznej.

Polityka społeczna realizowana jest na różnych poziomach. Najwyżej w hierarchii usytuowana jest administracja centralna, którą tworzą organy naczelne i centralne obejmujące swym zasięgiem obszar kraju. Zadania i kompetencje decyzyjne administracji publicznej ze szczebla centralnego przenoszone są na rzecz administracji terytorialnych. Decentralizacja daje więc władzy lokalnej samodzielność i niezależność, podlegając jedynie nadzorowi sprawowanemu w imieniu państwa przez organa administracji rządowej wyższych szczebli. Administrację rządową w terenie stanowią wojewodowie i podlegający im kierownicy zespolonych służb, inspekcji i straży oraz organy administracji niezespolonej. Organa władzy realizują politykę społeczną, poprzez przekazane im „narzędzia” do których zalicza się:

Instrumenty ekonomiczne to polityka konsumpcyjna oraz kształtowanie dostępu do zasobów konsumpcyjnych, czyli „strumieni” dóbr ekonomicznych. Służą one zaspokajaniu ludzkich potrzeb po przez regulowanie: dostępu do pracy zarobkowej, wprowadzenie zasad wynagradzania za pracę i opodatkowania dochodów. Wdrożenie polityki cen oraz praktyka udzielania kredytów, komercyjnych i preferencyjnych pozwoliła antycypować przyszłe dochody.

Instrumenty prawne zapisane są w dokumentach „Konstytucji RP” i konkretyzowane są w aktach prawnych niższego rzędu prawa. Akta te normują i porządkują funkcjonowanie społeczeństwa w zakresie: wolności

obywatelskich, prawa socjalnego, chronią przed dyskryminacją oraz regulacją prawo pracy i prawo rodzinne.

Instrumenty informacyjne przekazywane i publikowane są za pośrednictwem wszelkiego rodzaju środki społecznego i indywidualnego przekazu.

Instrumenty kadrowe polityki społecznej to jej zasoby ludzkie. Po pierwsze to ci którzy decydują o kierunkach polityki społecznej (politycy różnych szczebli: parlamentarzyści, samorządowcy itp.). Po drugie ci którzy świadczą profesjonalne usługi dla konkretnych ludzi tj.: służby społeczne, wolontariusze.

Instrumenty przestrzenno- czasowe to efekty procesów inwestycyjnych, służące zaspokajaniu ludzkich potrzeb tj. szkoły, szpitale, sieć drogową, kolejową<sup>2</sup>.

Do zadań polityki społecznej należą zagadnienia rynku pracy: zatrudnienie i przeciwdziałanie bezrobociu, stosunek i warunki pracy, wynagrodzenia i świadczenia pracownicze. Zabezpieczenie społeczne reguluje natomiast kwestie: ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia społecznego, funduszy emerytalnych, pomocy społecznej i świadczeń na rzecz rodziny, świadczeń socjalnych, rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych.

Zadania należące do tzw. administracji świadczącej realizowane są za pomocą jednostek organizacyjnych. Przez pojęcie jednostek organizacyjnych rozumie się różnego rodzaju instytucje, urzędy i zakłady publiczne zajmujące się wykonywaniem określonych zadań i usług, wyposażone w odpowiednią infrastrukturę techniczną i wykwalifikowaną kadrę pracowników. Za pośrednictwem powyższej komórki systemowej pomoc społeczna realizuje swoje zadania, należą do nich:

- ośrodki pomocy społecznej,
- powiatowe centra pomocy rodzinie,
- regionalne ośrodki polityki społecznej,
- ośrodki wsparcia,
- ośrodki interwencji kryzysowej,
- domy pomocy społecznej,
- placówki specjalnego poradnictwa

Jednostkami organizacyjnymi wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej są:

- jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego wykonujące zadania w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej,
- placówki wsparcia dziennego,

---

<sup>2</sup> J. Supińska, *Style i instrumenty polityki społecznej*, PWN, Warszawa 2009.

- organizatorzy rodzinnej pieczy zastępczej,
- placówki opiekuńczo- wychowawcze,
- regionalne placówki opiekuńczo- terapeutyczne,
- interwencyjne ośrodki preadopcyjne,
- ośrodki adopcyjne,
- podmioty, którym zlecono realizację zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej.

Instytucją zajmującą się zabezpieczeniem społecznym jest pomoc społeczna. Ustawa o polityce społecznej definiuje ją jako instytucję mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwycięzenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości. Adresatem wsparcia jest więc rodzina jako całość. Instytucja ta ma zatem nie tylko reagować i uzupełniać rodzinę, w tradycyjnych rolach, ale ma również odpowiadać na nowe sytuacje, w których się znalazła.

W obecnej dobie trudności które napotykają rodziny, wywołane są głównie brakiem stanowisk pracy. Według Simona Kuznetza „nierówność rozkładów dochodów rośnie wraz ze wzrostem gospodarczym”. Polska należy do najuboższych krajów Unii Europejskiej. Przeciętne miesięczne wynagrodzenia Europejczyków w 2013 roku wahały się od 409 EUR w Bułgarii do 4 663 EUR w Luksemburgu. Poza Luksemburczykami wysokie przeciętne miesięczne wynagrodzenie otrzymywali Duńczycy i Irlandczycy, którzy w 2013 r. zarabiali przeciętnie odpowiednio 4 561 EUR i 3 949 EUR Polacy w tym samym roku otrzymywali średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w wysokości 865 EUR (wykres 1).

Ogólnie rzecz biorąc polityka społeczna działa na dwóch zasadniczych polach. Pierwszym z nich jest ochrona rodzin ekonomicznie najsłabszych, druga zaś to indywidualizacja i kompleksowość pracy z podopiecznymi.

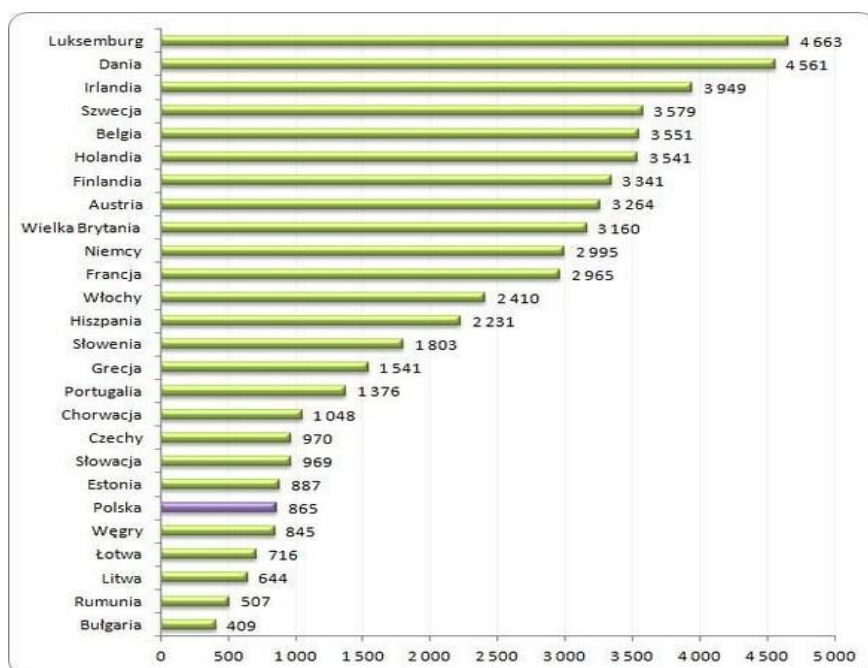
Zjawisko ubóstwa jest złożone i wielowymiarowe ma aspekty ilościowe i jakościowe. Określenie zjawiska ubóstwa podlega uwarunkowaniom czasowo- przestrzennym. Jest więc faktem niezaspokojenia potrzeb na pożądanym poziomie( nie tylko biologicznych ale również społecznych). W literaturze przedmiotu często różnicuje się pojęcie ubóstwa, aby pokazać różne stopnie jego doświadczana. Analizując odmienne przyczyny, przejawy i perspektywy biedy, R. Gierszewska i J. Łopato wyodrębnili<sup>3</sup>:

- biedę głęboką, bez nadziei;
- biedę nową, płytką, przejściową;
- biedę nową, płytką, przekazywaną następnemu pokoleniu;

---

<sup>3</sup> R. Gierszewska, J. Łopato, *Zamożność, dochody, ubóstwo, świadczenia społeczne*, PWN, Warszawa 2009.

- biedę dawną, utrwaloną w nowych warunkach;
- biedę powracającą;
- biedę płytką, ciągłą, niepatologiczną, biedę z nadzieją.



**Wykres 1. Wynagrodzenie w krajach Unii Europejskiej**

Źródło: <http://www.bankier.pl>

Według J. Daneckiego „jeżeli ubóstwo staje się doświadczeniem nie tylko pojedynczych osób, ale i większych grup społecznych, mówimy wtedy o ubóstwie jako kwestii społecznej. Ze zjawiskiem takim mamy do czynienia wtedy, gdy charakterystyczne dlań sytuacje sprężenia deprivacji ekonomicznych i pozaekonomicznych przybierają taką skalę i natężenie, że stają się stałym atrybutem życia całych zbiorowości społecznych, a zarazem wywierają destrukcyjny wpływ na klimat stosunków międzyludzkich i ogólne funkcjonowanie społeczeństwa”<sup>4</sup>.

Brak pracy, trudna sytuacja rodzinna, niedostatek środków do życia to tylko kilka przykładów negatywnych zjawisk dotyczących współczesnego człowieka. Sytuacje te wywołującą u człowieka stan deprivacji, czyli brak możliwości jakiegokolwiek działania- bezsilność w zaspokojeniu swoich potrzeb. Deprivacja społeczna jest zjawiskiem uniwersalnym. Występowała, występuje i będzie występować zawsze, wynika bowiem z natu-

<sup>4</sup> J. Danecki, *Ubóstwo jako kwestia społeczna we współczesnej Polsce*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1999.

ralnych, „gatunkowych”, różnicowań między ludźmi. Deprywacja społeczna jest zjawiskiem relatywnym, tj. zmiennym w czasie. Deprywacja może dotyczyć potrzeb fizjologicznych (np. pokarmu, pragnienia, snu), społecznych (np. sytuacja izolacji, osamotnienia), emocjonalnych (np. braku kontaktu z kolegami, rodzicami), psychicznych (np. sytuacja niepowodzenia, rozczarowania). Niezaspokojenie którejś z nich może spowodować stres, a w sytuacjach skrajnych nawet śmierć<sup>5</sup>.

## **Formy pomocy polskiej rodzinie realizowane przez pomoc społeczną**

Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości. Pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka. Zadaniem pomocy społecznej jest zapobieganie trudnym sytuacjom życiowym przez podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem. Osoby i rodziny korzystające z pomocy społecznej są obowiązane do współdziałania w rozwiązywaniu ich trudnej sytuacji życiowej.

Prawo do świadczeń z pomocy społecznej przysługuje:

- a) osobom posiadającym obywatelstwo polskie mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- b) cudzoziemcom mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: na podstawie zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej, zezwolenia na pobyt czasowy udzielonego w związku z okolicznością, o której mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1 lit. c lub d lub w art. 186 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach<sup>6</sup>, lub w związku z uzyskaniem w Rzeczypospolitej Polskiej statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej, w związku z uzyskaniem w Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pobyt ze względów hu-

---

<sup>5</sup> T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska, *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Warszawa 1996.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. poz. 1650 oraz z 2014 r. poz. 463 i 1004).



manitarnych lub zgody na pobyt tolerowany - w formie schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania oraz zasiłku celowego;

- c) mającym miejsce zamieszkania i przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej oraz członkom ich rodzin w rozumieniu art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin<sup>7</sup>, posiadającym prawo pobytu lub prawo stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Współcześnie społeczeństwo polskie utrzymuje się bądź też poprawia swoje budżety domowe, dzięki dochodom nie stanowiącym ekwiwalentu za wykonywaną pracę. Liczne grupy korzystają z bezpłatnych lub częściowo odpłatnych usług socjalnych. „Formę bez ekwiwalentnego przepływu pieniędzy i usług z różnego rodzaju instytucji do uprawnionych do ich odbioru osób określa się mianem świadczenia socjalnego”.

Ustawa o pomocy społecznej<sup>8</sup> dzieli świadczenia na pieniężne i niepieniężne. Wsparcie przybierające formę świadczeń pieniężnych tj.: zasiłków stałych, zasiłków okresowych i zasiłków celowych. Przysługują one rodzinom, których dochód per capita nie przekracza kwoty najmniejszej emerytury. Z zapomogi korzystać mogą te osoby które zalicza się do jednej grup: ubóstwa, ciężkiej długotrwałej choroby, powracających do aktywnego życia po odbyciu kary pozbawienia wolności, dotkniętych klęską życiową, bezdomnością, bezrobociem, bezradnością w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego.

Zasiłek stały przeznaczony jest dla osoby niezdolnej do pracy ze względu na wiek lub stan zdrowia oraz nie posiadających własnych źródeł utrzymania. Obejmuje również osoby samotnie wychowujące dziecko, które wymaga stałej opieki i pielęgnacji, jak również osoby które w czasie dzieciństwa lub dorastania (tj. do 18 roku życia) stały się niesprawne w stopniu niemożliwiającym im późniejsze podjęcie pracy, a w konsekwencji korzystanie i oparcie swej egzystencji na powszechnym systemie zabezpieczenia społecznego.

---

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (Dz. U. z 2014 r. poz. 1525).

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 12 marca 2014 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 poz. 163).

Rodziny, których kłopoty mają charakter przejściowy ze względu na długotrwałą chorobę, niepełnosprawność lub brak pracy mogą otrzymać zasiłek okresowy.

Powyższe zasiłki przyznawane i wypłacane są przez gmin, choć ich finansowanie oraz nadzór należą do zadań administracji rządowej.

Gminy ze swoich funduszy mogą ten system uzupełniać, przeznaczając dla rodzin w trudnej sytuacji finansowej środki na pokrycie całości lub części kosztów leczenia lub leków, remontu mieszkania, opału lub odzieży. Pomoc ta przybiera formę zasiłku celowego, który może być dowolny i zależy od charakteru zidentyfikowanej potrzeby oraz zasadności jej zaspokajania.

Ustawa o opiece społecznej<sup>9</sup> reguluje również sytuację osób uprawnionych do alimentów. Działania te przybierają dwojaki rodzaj:

- a) działania dyscyplinujące dłużników alimentacyjnych do regulowania swoich zobowiązań finansowych względem bliskich;
- b) ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Pomoc nie finansowa daje się zdefiniować w następujących usługach: pracy socjalnej, bilecie kredytowym, składkom na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne, pomocy rzeczowej, w tym na ekonomiczne usamodzielnienie, interwencja kryzysowa wydawaniu tanich i bezpłatnych posiłków, dystrybucji taniej i bezpłatnej żywności, odzieży, pościeli, sprzętu domowego, schronieniem dla bezdomnych oraz poradnictwem specjalistycznym.

Prawo do opieki społecznej jest nierozzerwalnie związane z procedurą administracyjną. Podstawową formą przyznawania świadczeń z pomocy społecznej jest decyzja administracyjna, jako naturalna forma działania administracji i zarazem narzędzie kształtujące sytuację prawną jej adresatów. Decyzje te kształtują status bytowy znacznej części społeczeństwa w Polsce.

## **Współczesne realia warunków życia polskiej rodziny**

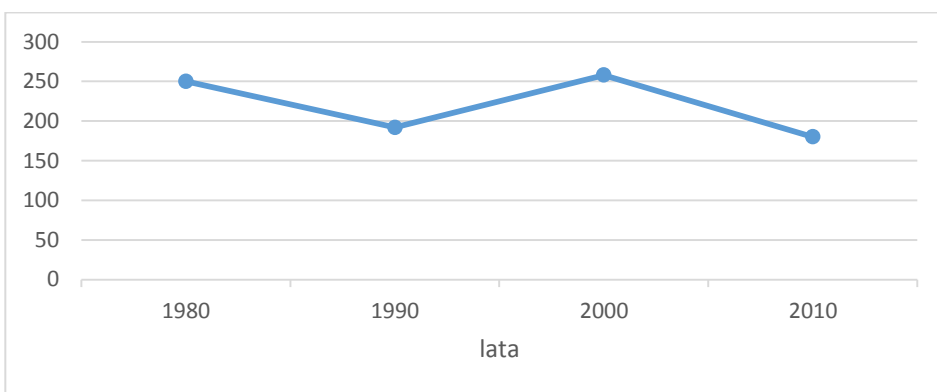
Bieda, bezrobocie i brak perspektyw na przyszłość dotyka przede wszystkim młode pokolenie. Czego konsekwencją jest strach przed zakładaniem rodziny.

Jak informuje Główny Urząd Statystyczny na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku zawierano około 250 tys. nowych związków małżeńskich rocznie. W kolejnych latach liczba małżeństw malała aż do 192 tys. w 2002 r., by wzrosnąć do prawie 258 tys. w 2008 r. i ponownie zacząć

---

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 12 marca 2014 r. o pomocy społecznej..., *op. cit.*

małe. W 2013 r. natomiast zawarto nieco ponad 180 tys. nowych związków małżeńskich, czyli o ponad 23 tys. mniej niż rok wcześniej. Z badań wynika iż małżeństwa zawierają co raz starsi wiekiem. W 2013 r. mediana wieku kawalerów wyniosła prawie 28 lat, a panny miały średnio po 26 lat. Podwyższenie wieku nowych małżonków również jest tendencją europejską. Średni wiek zwiększył się średnio o 1-4 lata w stosunku do obserwowanego w 2000 r. Liczba małżeństw zmniejsza się także w innych krajach Unii Europejskiej. W 2011 r. w Unii Europejskiej ponad 2,1 mln par zawarło związek małżeński, czyli o prawie 0,4 mln mniej niż w 2000 r. Najwięcej na Litwie, Cyprze i Malcie, natomiast najmniej w Bułgarii, Słowenii, Portugalii, we Włoszech i Luksemburgu (wykres 2).



**Wykres 2. Wskaźnik zawartych małżeństw (w tys.)**

Źródło: GUS Opracowanie własne.

Dawniej życie rodzinne wyglądało zupełnie inaczej niż obecnie. Przede wszystkim rodzina była bardzo liczna, posiadanie nawet pięciorga dzieci nie stanowiło zaciekawienia ze strony innych. Obecnie status wielodzietnej rodziny ma ta z trojgiem dzieci.

Dane zestawione w tabeli 1 sugerują, że w II dekadzie XXI w. porównaniu do lat 90. XX w. liczba ludności zmniejszyła się o 2%. Wzrost wieku par decydujących się na założenie rodziny, pociągnął za sobą coraz to mniejszy przyrost naturalny, a ciężka sytuacja materialna społeczeństwa jeszcze ten stan rzeczy pogłębiła. W wyniku czego wielkość rodziny zmniejszyła się do rozmiarów „2+2”. Państwo zmuszone zostało do walki z tym zjawiskiem.

Od kilku lat rząd by zachęcić młodych do rodzenia dzieci wprowadził jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka w wysokości 1000 zł tzw. „becikowe”. Pieniądze te mają pomóc rodzicom noworodków w zakupie im pierwszych najpotrzebniejszych rzeczy tj.: wózek, pieluchy, butelki itp.

Rząd popierając politykę prorodzinną wdrożył ogólnopolski system zniżek „Karty Dużej Rodziny”. Przysługuje ona niezależnie od dochodu rodzinom z przynajmniej trójką dzieci: w wieku do ukończenia 18 roku życia lub do ukończenia 25 roku życia, w przypadku gdy dziecko uczy się w szkole lub w szkole wyższej oraz bez ograniczeń wiekowych, w przypadku dzieci legitymujących się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności.

**Tabela 1. Liczba ludności w Polsce w poszczególnych latach.**

lata	ludność ogółem	mężczyźni	kobiety
1990	38073000	18552000	19521000
2000	38253955	18537339	19716616
2006	38125479	18426775	19689704
2010	38529866	18653125	19876741
2011	38538447	18654577	19883870
2012	38533299	18649334	19883965
2013	38495659	18629535	19866124
2014	38478602	18619809	19858793

Źródło: GUS. Opracowanie własne.

Jednak dotychczasowa pomoc nie przyniosła efektu i nadal z roku na rok liczba ludności w Polsce malała. W tym celu aktualnie wszedł w życie finansowy program pomocy rodzinom: „Rodzina 500 plus”. Świadczenie wychowawcze otrzymują więc rodzice, opiekunowie prawni lub faktyczni dziecka. Przysługuje ono do ukończenia przez dziecko 18 lat. Na drugie i kolejne dziecko świadczenie otrzymują oni nie zależnie od dochodu rodziny. Tylko gdy rodzice ubiegają się o świadczenie na pierwsze dziecko ustalany jest dochód rodziny do 800 zł na osobę w rodzinie lub 1200 zł gdy w rodzinie jest wychowywane dziecko niepełnosprawne.

## Podsumowanie

Reasumując dążenie do poprawy życiowej sytuacji polskiej rodziny, dbanie o jej możliwości rozwoju i jej wielkość powinna być głównym celem polskich polityków. Misja ta w przyszłości dostarczy polskiemu społeczeństwu „ręk do pracy”, a ludziom w wieku poprodukcyjnym środków finansowych w postaci emerytur.

Polityka społeczna powinna usprawniać swoje działania zgodnie z postępowaniem cywilizacyjnym. Brak akceptacji współczesności nie da możli-

wości pomocy społecznej realizować swojej misji którą w obecnym czasie jest rodzina.

## Literatura

Danecki J., *Ubóstwo jako kwestia społeczna we współczesnej Polsce*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1999

Firlit- Fesnak G., *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2009.

Gierszewska R., Łopato J., *Zamożność, dochody, ubóstwo, świadczenia społeczne*, PWN, Warszawa 2009.

Każmierczak T., Łuczyńska M., *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Warszawa 1996.

Supińska J., *Style i instrumenty polityki społecznej*, PWN, Warszawa 2009.

## Akty prawne

Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. poz. 1650 oraz z 2014 r. poz. 463 i 1004).

Ustawa z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (Dz. U. z 2014 r. poz. 1525).

Ustawa z dnia 12 marca 2014 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 poz. 163).

## Źródła internetowe

<http://www.stat.gov.pl>

<http://www.bankier.pl>

<http://www.mpips.gov.pl>

## POLISH FAMILY AS A SOCIAL POLICY OBJECTIVE

### Summary

The aim of this study is to characterize the Polish family of the twenty-first century. Their problems and ways of solving them. In this article also I watching wether social policy is able to handle with the realities of the present.

*Keywords: family, problems, social policy, social assistance.*

**Część II.**  
**SZKOŁA SPOŁECZNO-**  
**INSTYTUCJONALNYM**  
**ŚRODOWISKIEM**  
**WYCHOWAWCZYM**  
**– KIERUNKI PRZEMIAN**

---



# ROZDZIAŁ 11.

## NOWE WYZWANIA WYCHOWAWCZE WSPÓŁCZESNEJ SZKOŁY

*mgr Monika Bobulska*  
Uniwersytet Opolski

*Słowa kluczowe: szkoła, dzieci, wychowanie.*

### **Wprowadzenie**

Zmiany o charakterze cywilizacyjnym obejmują także dzieci. Szybsze tempo życia, technologiczne społeczeństwo i poluznienie więzi odbija swoje piętno na najmłodszej części społeczeństwa. Dwoma podstawowymi środowiskami wychowawczymi dzieci i młodzieży są rodzina i szkoła. Dziecko, które osiągnęło etap dojrzałości szkolnej, przychodzi do szkoły jako człowiek pozostający pod wpływem oddziaływania rodziny. Co do zasady, dziecko może wychowywać się w rodzinie funkcjonalnej lub dysfunkcyjnej. Dysfunkcje mogą być wywołane różnymi czynnikami: uzależnieniami, przemocą i agresją, niepełnością rodziny, jej niepełnością, niepełnosprawnością jej członków, jak również wieloma patologiami społecznymi. W tym przypadku zadaniem szkoły jest niejako „korekta procesu socjalizacji”, którego doświadcza dziecko od narodzin w środowisku rodzinnym. Jest to zadanie trudne i niekiedy wręcz karkołomne. Wynika to z faktu, że dziecko cały czas funkcjonuje w rodzinie i mimo, że przebywa w szkole po kilka godzin dziennie, oddziaływania tej instytucji mogą nie być wystarczające.



## Uwarunkowania rodzinne

Rodzina jest najważniejszym i pierwotnym środowiskiem życia dla człowieka podlegającym dynamicznym zmianom. Najbardziej zauważalną jest postępujący brak czasu rodziców oferowany dzieciom. Jeden z raportów TNS wskazuje, że dzisiejsi rodzice rzadziej – w porównaniu z tymi zapytanymi 10 lat temu – mają czas, by codziennie wspólnie z dzieckiem zjeść posiłek (spadek aż o 30 pkt proc.), czy porozmawiać na różne tematy (spadek o 14 pkt proc.). Co warte podkreślenia, na rozmowę znajduje czas mniej niż połowa badanych rodziców<sup>1</sup>. Powyższe dane wydają się być bardzo niepokojące, bo przecież od rodziców dziecko asymiluje wzorce zachowań. Jeśli nie są mu przekazywane odpowiednie przykłady, może się to negatywnie odbić w jego przyszłości.

Narasta również osłabienie bezpośredniej więzi rodzinnej<sup>2</sup>. Pośrednio z powodu nieobecności rodziców, a także innych, dzieciom brakuje wsparcia rodziców. Już przez sam fakt przeważania rodzin nuklearnych dzieci są odseparowywane od dziadków, a co za tym idzie zubożony kontakt wewnątrzrodzinny.

Wzrasta poczucie osamotnienia wśród dzieci. Wśród powodów wskazuje się brak emocjonalnej więzi między dziećmi a rodzicami, a w konsekwencji niezaspokojona potrzeba bliskości. W wielu rodzinach stosowane jest również autokratyczne wychowanie, surowość w wychowaniu, nieprawidłowe funkcjonowanie systemu nagród i kar.

Nierzadko dziecko czuje się odizolowane, kiedy nie zostanie odpowiednio przygotowane na narodziny młodszego rodzeństwa, lub przy nieproporcjonalnej uwadze okazywanej dzieciom<sup>3</sup>.

Konsekwencją intensywnego życia rodzin jest również rozbudowywanie grafiku zajęć dziecka. Aby urozmaicić czas dziecka, a także nie ponosić odpowiedzialności za brak czasu, rodzice zapisują dziecko na kolejne zajęcia motywując się jego rozwojem. Zapominają, że lekcje angielskiego, karate, grania na instrumencie nie zrewanżują dziecku potrzebnej mu uwagi rodzica. Pojawiają się nawet pinie o przemęczeniu się dziecka<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> TNS, *Ile czasu rodzice poświęcają swoim dzieciom?*, Raport z lipca 2014r., <http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/2014/07/04/ile-czasu-rodzice-poswiecaja-swoim-dzieciom-2/> (online: 28.06.2016).

<sup>2</sup> H. Bednarski, *Przemiany struktury i funkcji rodzin polskich w XX i XXI w.*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2008, nr 12, s. 199.

<sup>3</sup> Por. G. Godawa, *A child's loneliness in the family as a challenge for modern pedagogy*, „The Person and the Challenges” 2014, Vol. 4, Nr 1, s.178.

<sup>4</sup> A. Kordzińska-Grabowska, *Za dużo na małej głowie...dziecko przestymulowane w przedszkolu*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2014, nr 11, s. 5.

Konsekwencją współczesnych przeobrażeń są również różnice w statusach materialnych rodzin, co może prowadzić do antagonizmów wobec dziecka. Niezaprzeczalnym jest również fakt, że pomimo bogacenia się społeczeństwa, wciąż pojawiają się enklawy biedy i ubóstwa. Warto też podkreślić, że zmagania się z biedą i innymi trudnościami życiowymi, wzmacnia ekspresji negatywnych uczuć adresowanych do dziecka. Niski status finansowy może warunkować problemy rozwojowe. Dzieci, które pochodzą z rodzin o mniejszych dochodach, mają ograniczone możliwości realizacji wyznaczonych przez siebie celów. Sytuację utrudnia dodatkowo fakt, iż obecnie media proklamują konsumpcyjny styl życia. Doświadczenie biedy we wczesnym okresie życia może mieć negatywne konsekwencje w rozwoju osobistym dziecka. Skutkiem tego może być także wykluczenie w grupie rówieśników<sup>5</sup>.

Należy też zauważyć, że dzieci pochodzące z rodzin o trudnej sytuacji życiowej częściej wykazują problematyczne zachowania. Dodatkowo zdominowana przez stres sytuacja w szkole napiętrza problem. Często też dziecko sięga po używkę, aby zaimponować kolegom, zdobyć uznanie, lub po prostu chce zwrócić na siebie uwagę. Przyczyną może być także nuda, brak alternatywnego zajęcia, innego atrakcyjnego sposobu spędzania wolnego czasu. Zakazane substancje stają się atrakcyjne i oferują ciekawsze urozmaicenie czasu<sup>6</sup>.

Istotną oznaką współczesności jest również nietrwałość małżeństw, rozbitcie rodzin. Niestety ma to bolesne odzwierciedlenie również w przypadku dzieci. Wiele z nich, staje się podatne na zachowania chuligańskie, stosuje bójki, wymuszenia, chodzi na wagary. W szkole otrzymują niskie noty za osiągnięcia.

Powyższe egzemplifikacje, jakich dostarcza obserwacja życia współczesnych dzieci w wieku szkolnym, a także prowadzone w tym kierunku eksploracje dowodzą, że niektóre z tych zachowań są charakterystyczne również dla wieku dorastania. Niestety jak się okazuje, najczęściej zachowania negatywne nie występują pojedynczo, co dodatkowo wzmacnia negatywne konsekwencje<sup>7</sup>.

Wobec powyższego nasuwa się pytanie jak należy z takimi dziećmi postępować i jaka jest rola szkoły wobec problemów współczesnych dzieci

---

<sup>5</sup> Por. J. Koralewska-Samko, K. Sadowska, *Sytuacja materialne rodziny a jakość życia oraz odczuwane emocje u dzieci w wieku szkolnym*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2014, t. 19, nr 3, s. 408.

<sup>6</sup> Zob. S. Kawula, *Współczesne zagrożenia w rozwoju dzieci i młodzieży* [w] S. Kawula (red.), *Pedagogika społeczna: dokonania – aktualności – perspektywy*, Toruń 2007, s. 28.

<sup>7</sup> M. Przybysz-Zaremba, *Dynamizacja ryzykownych zachowań młodzieży: próby poszukiwań innowacyjnych oddziaływań profilaktycznych* [w] *Socjotechniczne aspekty bezpieczeństwa w szkole*, (red.), L. Buller, PTS, Warszawa 2014, s. 41-54.

i młodzieży. Ta wieloaspektowość egzemplifikacji zjawisk wśród uczniów stanowi spore wyzwanie dla szkoły. To ona jako drugie ważne środowisko powinna podjąć odpowiedzialnie działania wobec swoich wychowanków, aby zminimalizować skutki niekorzystnych dla nich zmian.

## **Środowisko szkolne otwarte na uczniów**

Obecnie przed szkołą stoją nie lada wyzwania. Nowoczesne społeczeństwo wiąże się z szerokim wachlarzem komplikacji i nowych problemów. Szkoła również musi się z nimi zmierzać i nie raz skorygować postawy uczniów. Jako wtórne środowisko wychowawcze ma też misję proklamowania właściwych i pożądanых wzorów postępowania.

Dla uczniów szkoła stanowi przestrzeń życia, w której dominującą rolę odgrywają nauczyciele, którzy podejmują określone działania mające stworzyć im warunki uczenia się i rozwoju. Jest także przestrzenią fizyczną i interpersonalną w sposób specyficzny zorganizowaną, w której uczniowie doświadczają różnych wydarzeń i sytuacji, mających znaczenie pozytywne lub negatywne rozwojowo (oficjalny i ukryty program szkoły)<sup>8</sup>.

Przed współczesnymi uczniami stoi wiele trudnych i wymagających zadań. Muszą posiadać wiele umiejętności i kompetencji, jeśli chcą odnosić w przyszłości sukcesy w złożonej, ale też coraz bardziej jednocześnie lokalno-globalnej rzeczywistości. Szkoła powinna dać uczniom szansę odkrywania indywidualnych metod kształcenia się z pomocą konkurujących ze sobą publicznych i prywatnych instytucji edukacyjnych. Proponowana przez nie organizacja nauczania powinna wspierać autonomię i kreatywność każdego ucznia oraz rozwijać i ukierunkowywać jego indywidualny potencjał. Ważne, aby propagowała wartości jak na przykład: wspólnotowość, odpowiedzialność i empatia. Inne równie istotne – poczucie odrębności, autonomia i samoświadomość powinny również być przekazywane<sup>9</sup>.

Współczesna szkoła musi też wykazać się nowoczesną pedagogiką. Głównym celem szkoły szerzącej postęp pedagogiczny jest coraz lepsza realizacja nadrzędnego celu wychowania (ideału wychowania), który polega na wszechstronnym i harmonijnym rozwój zintegrowanej osobowości uczniów. Cel ten można osiągnąć w wieloaspektowy sposób, obejmując sferę instrumentalną, kierunkową i duchową ucznia scaloną w zwartą ca-

---

<sup>8</sup> Zob. E. Wysocka, K. Tomiczek, *Szkoła jako środowisko życia i codzienność ucznia, - analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje percepcji i sposobu wartościowania szkoły przez uczniów*, „Przegląd pedagogiczny” 2014, nr 1, ss. 171-172.

<sup>9</sup> A. I. Brzezińska, B. Ziółkowska, *Przed jakimi wyzwaniami stoi dzisiaj szkoła?*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 27, ss. 30-31.

łość. Osiągnięcie tego zamierzenia wymaga przejawiania przez uczniów wielostronnej aktywności własnej uprawianej przez nich przede wszystkim w szkole oraz poza szkołą, zwłaszcza w poczuciu podmiotowości lub współpodmiotowości. Zatem daje się im pewną swobodę. Stymulacja takiej aktywności wymaga stosowania w szkole XXI w. coraz doskonalszego systemu metodycznego oraz coraz lepszych programów szkolnych i coraz trafniej dobranych form organizacyjnych szkolno-pozaszkolnej działalności uczniów<sup>10</sup>. Najważniejsza jest aktywność własna ucznia, gdyż działając najwięcej zapamięta. Za pomocą różnych programów szkoły decydują się wpajać wartości młodym. Świetne ku temu okazją są przykładowo dni sprzątnięcia świata, akcje wolontariackie, czy wycieczki krajoznawcze. Szkoła powinna przede wszystkim wychowywać i dostrzegać potencjał wśród dzieci i młodzieży.

Aby przeciwdziałać patologiom i dewiacyjnym zachowaniom szkoła powinna zainspirować wychowanków do współpracy. Powinna inicjować twórczą pracę w grupach, aby dzieci mogły się wykazać. Projekty grupowe mogą stanowić doskonałą okazję do poszerzenia znajomości, nowych kontaktów, poprawienia umiejętności interpersonalnych. Wielu dzieciom brakuje uwagi od rodziców, zatem rówieśnicy mogą być dla nich niejakim surrogatem. Budowanie przez środowisko szkolne więzi grupowej jest sposobem przeciwdziałania nagannym zachowaniom a budowaniem społecznie aprobowanych postaw<sup>11</sup>. Przed szkołą zatem też wyzwanie, aby nauczyć dzieci szacunku kultury w stosunkach międzyludzkich, tolerancji dla odmienności, krytycznego i refleksyjnego odbierania rzeczywistości. Należy nauczyć jak dostrzegać i reagować na wyzwania przyszłości<sup>12</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że wyuczone postawy na długo pozostaną w świadomości dziecka w porównaniu z wiedzą.

Trudna choć bardzo potrzebna jest kooperacja szkoły z rodzicami i to nie tylko w sytuacjach nadzwyczajnych, ale tych codziennych. Warto aby rodzice również zainteresowali się programem nauczania, udoskonalali pomysły nauczycieli swoimi spostrzeżeniami, przyglądali się dziecku w szkołach. Wzmoczony kontakt pomiędzy tymi dwoma środowiskami może dać o wiele lepszy efekt pozytywnej pedagogiki, a i dziecko nie stoi przed wyborem autorytetów, bo wie, że obydwa stanowiska się uzupełniają, z większą powagą traktuje uwagi nauczyciela, nie ma w domu opozycji. Warto też, aby szkoła był otwarta na tego rodzaju działania, rozmowy<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> J. Kujawiński, *Ewolucja szkoły i jej współczesna wizja*, Poznań 2010, s. 29.

<sup>11</sup> J. Kuźma, *Szkoła jutra w czasach globalizacji- szanse i problemy*, [www.wsp.krakow.pl/biblio/pliki/kuzma\\_01.pdf](http://www.wsp.krakow.pl/biblio/pliki/kuzma_01.pdf) (online: 25.07.2016).

<sup>12</sup> J. Kuźma, *W poszukiwaniu teorii nowej szkoły*, „Życie szkoły” 2002, nr 7, s. 388.

<sup>13</sup> M. Łobocki, *W trosce o wychowanie*, Oficyna wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, s. 12

Problem wzajemnych stosunków między tymi dwoma podstawowymi środowiskami, w ramach których kształtuje się młode pokolenie – szkołą i domem – wydaje się zatem kluczowym zagadnieniem dla procesu kształcenia i wychowania dzieci, a także dla zaspokajania potrzeb ich rozwoju bio-psycho-socjo-kulturalnego. Teoretycy i praktycy wychowania podzielają zdanie, że o powodzeniu szkolnym dziecka, o jego prawidłowym rozwoju bio-psycho-socjo-kulturalnym w dużym stopniu decyduje harmonijne współdziałanie szkoły i rodziny. Jednolitość celów wychowania oraz metod ich realizacji w rodzinie i w szkole jest koniecznym warunkiem efektywnego współdziałania rodziców i nauczycieli i przynosi wymierne skutki. Nie mogą dwie grupy społeczne dobrze współpracować w zakresie edukacji i stwarzania warunków pomyślnego rozwoju dzieci i młodzieży, jeżeli cele tej współpracy bądź nawet metody pracy wychowawczej opierają się na zasadniczych różnicach<sup>14</sup>.

Należy też zauważyć, że uczeń usytuowany w centrum działalności szkolnej, traktowany jest jako podmiot działalności edukacyjnej i wychowawczej, a rzeczywistym podmiotem edukacyjnym nie jest szkoła, lecz nauczycie. Istnieje wobec tego ustawiczna potrzeba wyspecjalizowanej kadry dydaktycznej, która adekwatnie, dzięki nabytym umiejętnościom, ukierunkuje działania zmierzając do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów wychowawczych wśród swoich podopiecznych. To przed nauczycielem stoi trudne zadanie wcielania w życie wartości, dawania przykładu uczniom i pomoc w ich samorozwojowi. Muszą oni zatem ciągle się doksztalać, aby móc z wiedzą i doświadczeniem odpowiedzieć na potrzeby i problemy dzieci<sup>15</sup>. Natomiast do cech swoistych wychowawcy zaliczyć należy samoświadomość siebie i swojej roli zawodowej (motywacja do pracy, nietraktowanie jej jako przystanek w oczekiwaniu na lepszą posadę), postawę etyczną wyrażającą się osobistym pedagogicznym zaangażowaniem. Dobry pedagog/wychowawca powinien posiadać predyspozycje osobowościowe sprzyjające nawiązywaniu kontaktu emocjonalnego z wychowankiem oraz wysoką kulturę pedagogiczną. Nie raz zdarza się, że uczeń swoje problemy przekazuje nauczycielowi, zatem niezbędne jest aby wykazał się wówczas większą empatią, wyrozumieniem. Wychowawca ma być źródłem inspira-

---

<sup>14</sup> D. Smykowska, *Współpraca szkoły z rodziną w zaspokajaniu potrzeb rozwojowych dzieci z lekkim upośledzeniem umysłowym*, Oficyna wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008, s. 20

<sup>15</sup> Szerzej zob. A. Kobiałka, *Profesjonalizm nauczyciela na miarę XXI wieku – rozważania teoretyczne* [w] E. Włodek (red.), „*Pedagogika wobec wzywań współczesności. Człowiek-przestrzeń edukacyjna-personalizm*”, Wydawnictwo Akademii Ignatianum, Kraków 2015, s. 37.

cji, animatorem, przewodnikiem, „terapeutą” potrafiącym wsłuchiwać się w problemy i troski dzieci<sup>16</sup>.

Mając na uwadze nauczyciela również należy podkreślić jego współpracę z rodzicami. Aby scalić oraz niejednokrotnie wzmocnić system nauczania w szkołach i usprawnić wiodącą rolę nauczycieli, powinien funkcjonować wypracowany model współpracy oparty na wzajemnych relacjach nauczyciel – rodzic. Dobra współpraca wychowawcy z rodzicami i opiekunami dziecka polega bowiem na ciągłym, wzajemnym uzupełnianiu się. Waży jest również szacunek i zaufanie. Warto propagować i ten rodzaj współpracy, namawiać rodziców na konsultacje i do wzajemnego wymienia się uwagami<sup>17</sup>.

Obecnie rodzina stara się zapewnić jej najmłodszym członkom wiele zajęć pozaszkolnych, których oferta na rynku jest bardzo duża. Jednak warto zauważyć, że współczesna dobra szkoła organizuje naukową, społeczną, kulturalną i sportową aktywność uczniów. Powinna zagwarantować takie miejsce, gdzie każdy uczeń może znaleźć ofertę odpowiadającą swoim potrzebom i zainteresowaniom. Taka szkoła wspiera i docenia także samodzielne inicjatywy młodych, zarówno w ramach zajęć lekcyjnych, jak i poza lekcjami. Jak już wcześniej zaznaczono, wiele osób, nie tylko zresztą młodzi, najlepiej i najszybciej uczą się w działaniu, dlatego im więcej uczniowie mogą w szkole robić – uczyć się, dyskutować, przyjaźnić, grać w piłkę, tańczyć, tym lepiej dla nich i dla szkoły. Gwarantuje to szybszy i lepszy rozwój, a i dzieci są bardziej „wydajne intelektualnie”. Tu pojawia się też bardzo ważne zadanie szkoły polegające na wspieraniu aktywności swych uczennic i uczniów w sposób zorganizowany i systematyczny, a nie tylko incydentalnie. Ta zasada dotyczy różnorodnej aktywności: edukacyjnej, społeczno-obywatelskiej, kulturalnej czy sportowej. Wymaga to starannego opracowania i zaplanowania – i uwzględnienia w koncepcji pracy szkoły – odpowiednich działań dyrekcji, nauczycieli i innych pracowników, gdyż aktywność uczniów niemal zawsze wymaga wsparcia i monitorowania, a czasem dodatkowych środków lub innych zasobów, na przykład zaplecza technologicznego. Oczywiście szkoła musi też być otwarta na rodzące się bardzo często *ad hoc* inicjatywy uczniowskie, co więcej młodzi ludzie powinni być do nich wyraźnie zachęcani. Aby ułatwić realizowanie takich pomysłów można opracować – najlepiej wspólnie z uczniami – zasady ich zgłaszania i wprowadzania w życie. Naturalnymi pośrednikami i zarazem sojusznikami są współpracownicy działający przy szkole między innymi

---

<sup>16</sup> U. Kazubowska, *Nauczyciel wobec wyzwań przyszłości – dylematy i nadzieje*, [w] J. Kuźma (red.), *Edukacja, szkoła, nauczyciele. Promowanie rozwoju dziecka*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2005. s. 454.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 43.

samorząd nauczycielski, rada rodziców, dyrektor. Najważniejszym powinno być to, iż szkoła jest dla uczniów i to ich potrzeby powinny być realizowane. Zatem kadra nauczycielska powinna zawsze odpowiadać na inicjatywy podopiecznych, nakierować ich na właściwy tor działania<sup>18</sup>.

## Podsumowanie

Nasuwa się wniosek, iż przed współczesną szkołą stoi wiele wyzwań. Musi sprostać wymaganiom uczniów o wielowymiarowym charakterze. Przede wszystkim powinni znaleźć się w niej doskonali specjaliści z „branży” pedagogiczno-wychowawczej, aby mogli z oddaniem spełniać tak odpowiedzialne role jak wychowawca-pedagog. Warto na sam koniec również podkreślić, że szkoła jest środowiskiem wychowawczym, a więc sama wyznacza sobie nadrzędną rolę. Powinna podejmować takie działania, które ukierunkują uczniów do postaw prospołecznych. Nie wolno zapominać przy tym, że proces edukacyjno-wychowawczy nie może odbyć się bez aktywności samych podopiecznych, jak i ich rodziców, którzy są pierwszymi nauczycielami życia.

## Literatura

- Bednarski H. , *Przemiany struktury i funkcji rodzin polskich w XX i XXI w.*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2008, nr 12.
- Brzezińska A. I., Ziółkowska B., *Przed jakimi wyzwaniami stoi dzisiaj szkoła?*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 27.
- Godawa G., *A child's loneliness in the family as a challenge for modern pedagogys*, „The Person and the Challenges” 2014, Vol. 4, Nr 1.
- Kawula S., *Współczesne zagrożenia w rozwoju dzieci i młodzieży* [w] S. Kawula (red.) *Pedagogika społeczna: dokonania – aktualności – perspektywy*, Toruń 2007.
- Kazubowska U., *Nauczyciel wobec wyzwań przyszłości – dylematy i nadzieje* [w] J. Kuźma (red.), *Edukacja, szkoła, nauczyciele. Promowanie rozwoju dziecka*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2005.
- Kobiałka A., *Profesjonalizm nauczyciela na miarę XXI wieku – rozważania teoretyczne* [w] E. Włodek, *Pedagogika wobec wyzwań współczesności. Człowiek-przestrzeń edukacyjna-personalizm*, Wydawnictwo Akademia Ignatianum, Kraków 2015.

---

<sup>18</sup> A. Pacewicz, *Aktywni uczniowie – szansa i wyzwanie dla szkoły* [w] J. Kuźma (red.), *op. cit.*, s. 175.

- Koralewska-Samko J., K. Sadowska, *Sytuacja materialne rodziny a jakość życia oraz odczuwane emocje u dzieci w wieku szkolnym*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2014, t. 19, nr 3.
- Kordzińska-Grabowska A., *Za dużo na małej głowie...dziecko przestymulowane w przedszkolu*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2014, nr 11.
- Kujawiński J., *Ewolucja szkoły i jej współczesna wizja*, Poznań 2010.
- Kuźma J., *W poszukiwaniu teorii nowej szkoły*, „Życie szkoły” 2002, nr 7.
- Łobocki M., *W trosce o wychowanie*, Oficyna wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Pacewicz A., *Aktywni uczniowie – szansa i wyzwanie dla szkoły* [w] J. Kuźma (red.), *Edukacja, szkoła, nauczyciele. Promowanie rozwoju dziecka*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2005.
- Przybysz-Zaremba M., *Dynamizacja ryzykownych zachowań młodzieży: próby poszukiwań innowacyjnych oddziaływań profilaktycznych* [w] *Socjotechniczne aspekty bezpieczeństwa w szkole*, (red.) L. Buller, PTS, Warszawa 2014.
- Smykowska D., *Współpraca szkoły z rodziną w zaspokajaniu potrzeb rozwojowych dzieci z lekkim upośledzeniem umysłowym*, Oficyna wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008.
- Wysocka E., Tomiczek K., *Szkoła jako środowisko życia i codzienność ucznia, - analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje percepcji i sposobu wartościowania szkoły przez uczniów*, „Przegląd Pedagogiczny” 2014, nr 1.

### **Źródła internetowe**

- Kuźma J., *Szkoła jutra w czasach globalizacji- szanse i problemy*, [www.wsp.krakow.pl/biblio/pliki/kuzma\\_01.pdf](http://www.wsp.krakow.pl/biblio/pliki/kuzma_01.pdf), (online: 25.07.2016).
- TNS, *Ile czasu rodzice poświęcają swoim dzieciom?*, Raport z lipca 2014r., <http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/2014/07/04/ile-czasu-rodzice-poswiecaja-swoim-dzieciom-2/>, (online: 28.06.2016).



## NEW CHALLENGES OF MODERN EDUCATION SCHOOLS

### Summary

*This article aims to draw attention to the problems of contemporary school. The environmental changes in the lives of children and their needs. The research includes the challenges of school due to the nature of civilization changes . briefly presented the most important changes in the family and the problems encountered by the students indicating that the school should offer education and upbringing . It is described desirable competencies of teachers , strengthening its positive impact on students .*

*Keywords : school, children , upbringing.*

## ROZDZIAŁ 12.

### TEATR LALEK W EDUKACJI I WYCHOWANIU DZIECI WCZESNOSZKOLNYCH W OPARCIU O DZIAŁALNOŚĆ TEATRU BAZYL

*dr Katarzyna Król*  
Teatr Bazyl, Ośrodek Rozwoju  
Kompetencji Edukacyjnych

*Słowa kluczowe: teatr, lalka, edukacja, wychowanie.*

#### **Wprowadzenie**

Współczesna szkoła oprócz funkcji edukacyjnej pełni szereg innych zadań. Między innymi zajmuje się wychowywaniem dzieci, które spędzają w niej wiele czasu podczas lekcji, w świetlicy szkolnej lub też w czasie zajęć dodatkowych. Ponadto szkoła wyposaża dziecko w umiejętności społeczne, dba o jego rozwój emocjonalny i fizyczny, a także organizuje mu zabawę i czas wolny. Ta wieloaspektowość oddziaływania szkoły wynika z tego, że rodzice dużo pracują, często przebywają za granicą w celach zarobkowych, przez co nie mogą poświęcić dziecku wystarczającej uwagi. Przejęcie roli wychowawczej przez szkołę wiąże się z podejmowaniem takich działań, by jak najlepiej rozwijać wszystkie sfery funkcjonowania dziecka. Jednym ze sposobów oddziaływania na dziecko w wieku wczesnoszkolnym w ciągu kilku ostatnich lat stał się objazdowy teatr, który w placówce wystawia spektakl pełniący rolę nie tylko rozrywkową, ale właśnie wychowawczą, edukacyjną i społeczną.

Celem niniejszego rozdziału jest ukazanie znaczenia teatru lalek w edukacji i wychowaniu dzieci wczesnoszkolnych w oparciu o działalność Teatru Bazyl. Materiał badawczy został uzyskany na podstawie obserwacji dzieci w wieku wczesnoszkolnym podczas trwania spektaklu, a także w wyniku wywiadów z nauczycielami i dziećmi. Autorka rozdziału jest ak-

torką teatru Bazyl, a materiał badawczy pochodzi z okresu od września 2014 roku do końca czerwca 2016 r. Teatr w tym czasie wystawił około 500 spektakli dla dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych, z czego około 1/3 spektakli była skierowana do dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Spektakle dla szkół podstawowych odgrywane były głównie w województwie podkarpackim, w mniejszej ilości w województwie małopolskim i świętokrzyskim. Były to bajki pt. *Czarna owieczka*, *Królowa Śniegu*, *Gdzie jest wiosna?*, *Cygańska Baśń*, *Kot w butach*, *Legenda o Smoku Wawelskim*, *Rosyjska Baśń*, *Przygody niesfornego Bodo* oraz *Oskar – smok, który szukał świętego Mikołaja*. W tym rozdziale zostaną poddane analizie spektakle, które grane były w całości na lalkach lub też w połączeniu lalki z żywym aktorem, czyli bajki pt. *Czarna owieczka*, *Gdzie jest wiosna?* *Legenda o Smoku Wawelskim* oraz *Oskar – smok, który szukał świętego Mikołaja*.

## Dzieje teatru lalek

Początków teatru lalek należy szukać w starożytnym Egipcie, Grecji i Rzymie. Posiada on własną tradycję, prawdopodobnie wywodzi się z ożywionej rzeźby sakralnej. W Starożytności wierzono we właściwości martwych, ale poruszających się figur. W obecności widza zdarzało się cud ożywającego martwego przedmiotu<sup>1</sup>.

W Starożytności teatr lalkowy rozwijał się równoległe z teatrem aktorskim. Można przypuszczać, że istniał lalkowy teatr tragiczny, teatr mimu oraz mechaniczny teatr lalkowy – teatr automatów. Na podstawie opisów starożytnych autorów (m.in. Platona, Horacego czy Marka Aureliusza) można wywnioskować, że lalki starożytne były marionetkami specjalnego rodzaju. Były prowadzone od dołu, zatem umocowane na postumencie, przez które wysuwały się końce nitki przebiegających wewnątrz członków lalki. Pociągnięcie za określoną nitkę wywoływało odpowiedni ruch lalki<sup>2</sup>.

Teatr ze swojej kolebki – Egiptu zaczął rozwijać się na świecie, a w niektórych miejscach święcił prawdziwe triumfy. I tak na przykład w XVII w. w Japonii teatr lalkowy *Bunraku* był bardziej popularny aniżeli teatr żywego aktora. W tym samym okresie w Anglii obowiązywał zakaz występów teatralnych, co nie dotyczyło teatrów lalkowych, na które istniał

---

<sup>1</sup> T. Samulczyk-Pawluk, *Edukacja teatralna w szkole podstawowej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 116.

<sup>2</sup> H. Jurkowski, *Z historii teatru lalek*, [w:] H. Jurkowski (i in.) (red.), *Teatr lalek. Zagadnienia metodyczne*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1979, s. 11.

prawdziwy monopol. W XVIII i XIX w. w Europie dla teatru lalek pisali najlepsi pisarze, a muzykę komponowali wybitni kompozytorzy<sup>3</sup>.

Polski teatr lalek zrodził się z obrzędu jasełek, czyli szopki bożonarodzeniowej. Zwyczaj ten przywieźli do Polski franciszkanie, a związany był z legendą o świętym Franciszku z Asyżu. Pierwsze adnotacje o figurach z klasztoru klarysek przy romańskim kościele św. Andrzeja w Krakowie pochodzą z XIV w. Za pomocą lalek przedstawiano sceny liturgiczne, ale też historie rodzajowe pełne realizmu np. wieśniaków pasących bydło lub niosących zboże na targ, szlachtę w karetach, mieszczan idących pieszo, Żydów sprzedających różne towary, postacie świętych, orszaki wojska polskiego, pruskiego, moskiewskiego, różnego rodzaju armaty, chorągwie itp. W 1739 r. biskupi wydali zakaz wystawiania w kościołach ruchomych szopek liturgicznych, co wynikało z coraz bardziej odważnych, często nieprzyzwoitych historii przedstawianych w kościele. Był to początek polskiego teatru lalek, gdyż szopka usunięta z kościoła przeszła w ręce zaków i młodzieży mieszkającej na wsi. Szopka stała się teatrem wędrownym ludu polskiego i z czasem zaczęła tracić swój pierwotny charakter religijny, a nawet stała się teatrem satyry politycznej<sup>4</sup>.

Zawodowy teatr lalek dla dzieci w Polsce nie ma zbyt długiej tradycji, gdyż do końca XIX w. nie istniały teatry przeznaczone do odbioru przez młodych widzów. W 1900 r. działaczka pedagogiczna Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa założyła w Warszawie teatr marionetek, który przez 5 lat grał m.in. klasyczne baśnie. Teatr funkcjonował z wielkim rozmachem, bowiem założycielka dbała o nowoczesne wyposażenie sceny, wprowadzała różne typy lalek, odbywała podróże zagraniczne, aby poznać działalność innych teatrów lalek. W 1909 r. powstał w Warszawie z inicjatywy Mariana Dienstla-Dąbrowy „Teatr Marionetek”, który wystawiał spektakle dla dorosłych i dzieci. W miarę regularnie na Śląsku w okresie międzywojennym działał teatr marionetek „Miniatury” sprowadzony przez Stanisława Ligońnia. Specjalizował się w spektaklach podkreślających polskość i regionalność<sup>5</sup>.

Ważnym ośrodkiem lalkarskim był Poznań, gdzie Stefan Polonyj-Poloński otworzył teatr marionetek, Julian Sójka dawał przedstawienia w swoim teatrze pacynek, działał także teatr „Bumcyk” Tadeusza Czaplińskiego i Stanisława Krauze. W tym czasie w Poznaniu powstał również „Błękitny Pajac” – teatr Wielkopolskiej Rodziny Marionetkarzy, który zo-

---

<sup>3</sup> S. Iłowski, *Teatr lalek teatrem dla wszystkich*, Wydawnictwo Związkowe, Warszawa 1963, s. 6.

<sup>4</sup> T. Kudliński, *Rodowód polskiego teatru*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972, ss. 52-56.

<sup>5</sup> J. Wroński, *Teatr szkolny i jego funkcja wychowawcza*, PWN, Warszawa 1974, ss. 18-21.

stał stworzony przez Jana Izydora Sztaudyngera, a jego otwarcie odbyło się jesienią 1938 r.<sup>6</sup>

Spektakle lalkowe dla dorosłych realizował, powstały w 1905 r., krakowski kabaret „Zielony Balonik” przy współudziale dramaturga Jana Augusta Kisielewskiego, aktora Teofila Trzczińskiego, malarzy: Kazimierza Sichulskiego i Karola Frycza oraz dziennikarzy: Witolda Noskowskiego i Tadeusza Boya – Żeleńskiego. „Zielony Balonik” wystawiał od 1906 do 1912 r. szopki – przedstawienia o charakterze współczesnym, w których ośmieszano ludzkie słabostki oraz parodiowano znane postacie z życia publicznego i politycznego<sup>7</sup>.

Trwałą pracę teatru lalek rozpoczął dopiero teatr „Baj”, powstały w Warszawie w 1928 r. z inicjatywy nauczycieli przy Robotniczym Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Początkowo spektakle były realizowane w formie tradycyjnej, gdzie aktorzy z lalkami znajdowali się za parawanem, potem połączono sceny lalkowe z żywym planem<sup>8</sup>. Działalność teatru niosła za sobą cele pedagogiczne, aby używać marionetek do wychowania młodego pokolenia. Dostrzeżono znaczenie istotnej roli tego typu teatru w wychowywaniu dzieci i młodzieży, co stało się podłożem do rozwoju innych teatrów lalek w Polsce. Ponadto władze szkolne wprowadziły do niektórych programów szkolnych zajęcia z teatru lalek.

Teatr lalek, oprócz bycia artystyczną dziedziną sztuki, został użytecznym instrumentem wychowawczym, stąd też zainteresowanie tego rodzaju teatrem w Polsce rosło. Obok Śląska, Warszawy i Poznania, w Wilnie teatry lalek prowadzili Jadwiga i Władysław Badowsky oraz rodzina Totwen. W latach 90. w 25 teatrach lalkowych przedstawiano dla dzieci 100 premier rocznie<sup>9</sup>. W 2014 r. w Polsce działało 29 zawodowych teatrów lalkowych, najwięcej w województwie dolnośląskim (4) oraz województwach: łódzkim (3), mazowieckim (3), podlaskim (3), pomorskim (3) i śląskim (3). W 2014 r. wystawiono 9411 spektakli w teatrach lalkowych<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> Vide, J. Sójka, *Wspomnienia i dokumentacja z mojej pracy twórczo-artystycznej w teatrach lalek 1928-1972*, Państwowy Teatr Lalki "Tęcza", Słupsk; M. Siemaszko (oprac.), Elżbieta i Tadeusz Czapliński. Dokumentacja działalności, [w:] M. Waszkiel (red.), *Lalkarze – materiały do biografii*, Wydawnictwo Urzędu Miejskiego w Słupsku, Łódź 2001.

<sup>7</sup> H. Jurkowski, *Dzieje teatru lalek. Od Wielkiej Reformy do Współczesności*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 27.

<sup>8</sup> I. Keller, *Z myślą o przyszłości. Uwagi o XII Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek*, „Teatr” 1986, nr 2, ss. 16-18.

<sup>9</sup> T. Samulczyk-Pawluk, *op. cit.*, s. 41.

<sup>10</sup> GUS, stan na 31.12.2014 r.

## Możliwości i zadania teatru lalkowego

O pedagogicznym znaczeniu teatrów lalkowych dla uczniów szkoły podstawowej mówiono już na początku ich powstania w historii Polski. Naczelnik Szkół Powszechnych Kuratorium Okręgu Poznańskiego Mieczysław Jabczyński napisał, że „każdy nauczyciel powinien dążyć do tego, aby samemu sobie stworzyć teatr marionetek, albo namówić dzieci do jego stworzenia, a równocześnie winien zapraszać wędrownie zespoły marionetkarzy, aby swoim dzieciom otwierać czarodziejskie wrota baśni i tym samym przyczyniać się do radosnego rozwoju młodego pokolenia”<sup>11</sup>. Okazuje się, że odpowiednio skonstruowany spektakl lalkowy może mieć znaczący wpływ na rozwój dzieci wczesnoszkolnych. Lalka bowiem jest dziecku wyjątkowo bliska, wzbudza zaufanie, wysłucha, potrafi utrzymać tajemnicę. Lalka teatralna staje się elementem ułatwiającym kontakt, taki, jakiego sam dorosły nie potrafi czasem nawiązać. Takie podejście do przedstawienia lalkowego pokazuje szereg możliwości teatru, już nie tylko artystycznych i estetycznych, ale pobudzających wyobraźnię dzieci, kształtujących ich wrażliwość emocjonalną, pokazujących prawidłowe zachowania i normy społeczne, wzbudzających ciekawość w poznawaniu świata. Teatr lalek może okazać się skutecznym sposobem dotarcia do dzieci najbardziej zamkniętych w sobie, przełamania ich lęków i barier. Lalki mogą wpłynąć na dziecięce emocje oraz wyposażyć w wiedzę, która nie jest tak łatwo przyswajalna za pomocą tradycyjnych metod.

Odpowiednio skonstruowane i przedstawione widowisko lalkowe pełni wiele edukacyjnych i wychowawczych zadań. Współcześni pedagodzy coraz odważniej włączają wychowanie przez teatr do procesu dydaktyczno-wychowawczego, a także do nauki szkolnej. Oddziaływanie teatru lalkowego na dzieci, dzięki środkom audiowizualnym, obrzędowości, w końcu dzięki integracji różnych sztuk, jest silniejsze niż działanie książki, telewizji czy kina, bowiem kształtuje postawy na żywo, bezpośrednio rzuca na emocje, wpływa wszechstronnie na zmysły.

Teatr lalek niesie za sobą liczne możliwości realizacji scenicznej wykorzystywane w wielu dziedzinach, i tak np. w pediatrii lekarze albo pielęgniarki używają lalek, aby dowiedzieć się od dziecka o jego dolegliwościach lub też podać mu lekarstwo, które bywa niesmaczne. W ośrodkach rehabilitacyjnych lub szkołach specjalnych lalki są niezastąpionym środkiem oddziaływania na pacjentów bez kończyn, którzy mogą w teatrze lalek kompensować swoje braki<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> M. Jabczyński, *Wielka Przyszłość Teatru Marionetek na terenie szkoły powszechnej*, „Bal u Lal”, 1939.01/02 R2, nr1(3), ss. 33-34.

<sup>12</sup> S. Hłowski, *op. cit.*, s.26.

O możliwościach wykorzystania teatru lalek w przedszkolu i szkole mówił pedagog i pisarz Jan Sztudynger w pierwszej w Polsce książce poświęconej teatrowi lalek pt. *Marionetki* z 1938 r.: „Teatr lalek przez sam fakt swego istnienia, jeśli tylko stosuje się do poziomu dzieci, staje się elementem prostującym psychikę dziecka, staje się drożdżami jego osobowości (...). Teatr pacynek sprawia, że nagle owo słabe, małe, ograniczone i musztrowane dziecko staje w obliczu malutkiego, o wiele mniejszego od siebie światka. Dzięki magii sztuki przyjmuje dziecko przy całym zachwycie wobec lalek tę postawę opiekuńczą i doradczą, jaką dorosły ma wobec dziecka. Ono jest w teatrze górą. (...) Dziecko w potwierdzeniu przez lalkę własnej wyśnionej koncepcji świata znajduje korzyści nie dające się obliczyć ani uchwycić żadną teatralną ani pedagogiczną miarką. Wszędzie, gdzie teatr lalek wchodził na teren szkoły, moment ten stawał się w szkolnictwie rewolucją. Stwarza on bowiem, jako równoważnik dla świata powyżej dziecka, świat poniżej dziecka, a równocześnie wyznacza dziecku w tym świecie rolę<sup>13</sup>”.

W widowisku lalkowym główną rolę odgrywa właśnie lalka. Jej wykorzystanie pod kątem edukacyjnym i wychowawczym niesie za sobą możliwości, jakich nie da żadna inna dziedzina sztuki. Najczęściej spotykane lalki przeznaczone do teatru różnią się między sobą konstrukcją, która decyduje o sposobie jej poruszania. Wybór określonej lalki jest zależny od charakteru spektaklu i przeważnie w danym przedstawieniu wykorzystywany jest jej jeden typ. Najczęściej spotykanymi lalkami są pacynki, kukiełki, marionetki i jawajki.

Pacynka była początkowo lalką do bicia, a w kształcie takim jak wygląda obecnie, pacynka wywodzi się z ulicznych teatrzyków Europy Zachodniej z XVIII w. Najśłynniejszymi były teatry: „Punch i Judy” w Anglii, „Kaszparek” w Czechach oraz „Kacper” w Niemczech<sup>14</sup>. Pacynka jest nakładana na dłoń, bądź rękę animatora, który nadaje ruch lalce.

Początki istnienia kukiełki to krakowskie szopki jasełkowe i satyryczne, np. „Zielony Balonik”, a także przedwojenny teatrzyk „Baj”, który również posługiwał się kukiełkami. Kukiełka ma sztywną główkę i tułów, miękkie i lekkie ręce i nogi, poddające się ruchowi lalki. Osadzona jest na okrągłym patyku, by można nią było łatwo obracać<sup>15</sup>.

Marionetka to klasyczna lalka na niciach, a profesjonalna powinna posiadać tyle stawów, ile ma człowiek. Wszystkie nici łączą lalkę

---

<sup>13</sup> J. Sztudynger, *Marionetki*, Książnica Atlas, Lwów-Warszawa 1938, s. 6; J. Sztudynger, *Oto „przyjaciele” dzieci*, „Bal u lal”, 1938, 12 R1, nr 2, s. 23.

<sup>14</sup> B. Fastyn, *Teatr w pracy z dziećmi*, ŻAK, Warszawa 2010, s. 56.

<sup>15</sup> H. Ryl, *Warsztat teatru lalek*, [w:] H. Jurkowski (i in.) (red.), *Teatr lalek...*, op. cit., s.111.

z tzw. krzyżakiem, za pomocą którego aktor panuje nad wszystkimi ruchami lalki. Marionetka wymaga delikatnej i troskliwej animacji<sup>16</sup>.

Lalką o konstrukcji drewnianej jest jawajka, której głowa jest osadzona na krótkim kołeczku przechodzącym przez deseczkę tworzącą ramiona lalki. Patyk głowy (gapit) zabezpiecza pierścień i umożliwia wykonanie obrotu. Ręce są poruszane za pomocą cienkich laseczek (czempurytów) przymocowanych do dłoni lalki. Jawajka porusza się miękko, można zsynchronizować ruch głowy ze zgięciem w pasie<sup>17</sup>.

Mając na uwadze elementy i możliwości teatru lalek, należy podkreślić, że stanowi on dyscyplinę sztuki przygotowującą widza do pracy intelektualnej, a więc sprzyja procesowi edukacyjnemu. Ponadto pełni rolę wychowawczą – pobudza pewne cechy psychointelektualne, zachęca do badania świata, poszukiwania prób zrozumienia rzeczywistości, dotyka „wielkiej edukacji”, problemów egzystencjalnych, najszerszych spraw społecznych czy moralnych, a także edukacji drobnej, użytkowej i codziennej<sup>18</sup>.

## **Działalność wychowawcza i edukacyjna Teatru Bazyl**

Teatr Bazyl z Wilczej Woli jest amatorskim teatrem objazdowym posiadającym w swoim repertuarze spektakle skierowane głównie do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Teatr powstał ponad 12 lat temu za sprawą Magdaleny Mac, polonistki, aktorki, autorki tekstów i scenografii. Bajki wystawiane przez aktorów teatru oparte są na autorskich scenariuszach pisanych przez Magdalenę Mac, albo są adaptacją znanych bajek, baśni lub opowiadań. Spektakle łączą w sobie grę na lalkach i scenę żywego aktora. Jedno przedstawienie trwa zwykle około 40 minut, odgrywane jest przez dwóch aktorów, którzy grają kilka postaci, zmieniając stroje lub laki. Lalki wykorzystywane do bajek to pacynki typu „muppet” lub kukiełki (rzadziej). Pacynki posiadają kształt wielkich maskotek, są pluszowe, mają okrągłe buzie, natomiast stroje, rekwizyty i kurtyny są robione osobno do każdego spektaklu. Podłożem do tworzenia spektakli są tradycje lokalne i rodzinne Magdaleny Mac i jej brata Przemysława Maca (również aktora teatru), a także inspiracje kulturalne i ludowe, które odzwierciedlone są np. w muzyce, strojach, kurtynie lub języku bajki.

Cele edukacyjne i wychowawcze realizowane są w Teatrze Bazyl przede wszystkim poprzez scenariusz bajki, który podejmuje tematy istot-

---

<sup>16</sup> B. Fastyn, *op. cit.*, s. 74.

<sup>17</sup> H. Ryl, *op. cit.*, s. 116.

<sup>18</sup> A. Hausbrandt, *Elementy wiedzy o teatrze*, WSiP, Warszawa 1990, s. 238.



ne i dopasowane do potrzeb dzieci wczesnoszkolnych. Każda bajka zakończona jest morałem jasno wskazującym jak należy czynić, a jakiego zachowania należy unikać. Lalki używane do przedstawienia są kolorowe, atrakcyjne wizualnie, przez co powodują zainteresowanie, wzbudzają zaufanie, nie wywołują lęku, przez co dzieci chętnie utożsamiają się z określonymi postaciami. Scenografia i rekwizyty pobudzają wyobraźnię, dostarczają nową wiedzę (np. jak wygląda lasowiacki strój ludowy). Muzyka ubarwia przedstawianą historię, ale też często sięga do tradycji muzycznych danego regionu. Na koniec, cele wychowawcze i edukacyjne realizują sami aktorzy, gdyż wyposażają lalki w elementy swojego charakteru, emocje i głos, dzięki czemu dana postać jest potem kojarzona.

Materiał badawczy uzyskany z obserwacji dzieci wczesnoszkolnych oraz z wywiadów z nauczycielami i dziećmi pozwala wyciągnąć wnioski o znaczeniu teatru lalek w edukacji i wychowaniu w szkole podstawowej.

Wśród dzieci w wieku wczesnoszkolnym jeszcze dość ważną aktywność stanowi zabawa, która jest stymulatorem rozwoju. To w zabawie dziecko uczy się funkcjonowania w rzeczywistości społecznej, nawiązuje relacje z rówieśnikami, poznaje normy i zasady oraz umiejętności ich przestrzegania, a także rozwija się psychicznie i emocjonalnie. Mając na uwadze te możliwości, Teatr Bazyl poprzez zabawę, jaką jest oglądanie spektaklu lalkowego i współtworzenie przedstawienia, realizuje cele edukacyjne i wychowawcze. Podczas dwóch lat szkolnych Teatr Bazyl wystawił ponad 500 spektakli, z czego około 1/3 była skierowana do dzieci wczesnoszkolnych (pozostałe odgrywane były w przedszkolach). Odbiór bajek przez dzieci w szkole podstawowej jest inny niż odbiór w przedszkolu. Wynika to oczywiście z wieku dzieci, gdyż dzieci przedszkolne traktowały przedstawienie jako rzeczywistość mającą miejsce „tu i teraz”, mocno identyfikowały się z bohaterami i silnie przeżywały emocje (np. strach, smutek). Dzieci wczesnoszkolne częściej natomiast rozumiały, że jest to tylko gra aktorska, a nie prawdziwe zdarzenie, przez co stawały się bardziej wymagającym widzem.

Spektakle analizowane w tym rozdziale, wystawiane przez Teatr Bazyl od września 2014 do końca czerwca 2016 r., bazowały na połączeniu gry żywego aktora z lalką (w trzech spektaklach były to pacynki, w jednym kukiełki). Pierwszym spektaklem granym od września 2014 do końca listopada 2014 r. była autorska *Czarna owieczka*. Jest to bajka traktująca o odmienności i odrzuceniu, bowiem główna bohaterka jako jedyna w stadzie białych owiec rodzi się czarna. Mela jest wyśmiewana przez inne zwierzęta, przez co czuje się samotna i nieszczęśliwa: „Dlaczego!? Dlaczego?! Dlaczego przydarzyło się to właśnie mnie? Wszystkie owieczki są pięknie białe, albo kremowe. A ja? Widzicie jaka jestem? Właśnie! Czarna.

Czarna owieczka pośmiewisko stada”<sup>19</sup>. Mela nie była jednak strachliwa ani tchórzliwa, postanowiła zostać bohaterem, dlatego wyruszyła w niebezpieczną podróż w góry w poszukiwaniu Janosika, który miał jej udzielić cennych rad. Mela Janosika nie spotkała, ale usłyszała od górskiego echa, że powinna być w życiu sobą. Czarna owieczka zastosowała się do słów Ducha Gór, kolor futra wykorzystała jako swój atut i przepędziła złego Zbójnika z zagrody, który pomyślał, że ma do czynienia z czarną pantaną. Niewątpliwym wychowawczym przesłaniem spektaklu jest refleksja o szacunku wobec inności. Dzieci w szkole podstawowej spotykają się z różnicami w postaci koloru skóry, niepełnosprawności, pochodzenia, statusu materialnego i innymi. Nieskomplikowana bajka o czarnej owieczce, która ze swej odmienności uczyniła sukces, może stać się początkiem akceptacji przez dzieci w wieku wczesnoszkolnym tego co inne. Ponadto bajka wyposaża dzieci w wiedzę na temat folkloru góralskiego, gdyż scenografia, rekwizyty, stroje i muzyka wpisują się w tradycję Tatr i Zakopanego.

Lalki ze spektaklu (odgrywające postacie Czarnej owieczki, Białej owcy, Kur, Orła i Zbójnika) były pacynkami, wielkim maskotkami, który występowały wraz z aktorem przed kurtyną. Postacie Górali, Górala i Janosika odgrywane były przez żywych aktorów. Widowisko *Czarna owieczka* zostało przyjęte z ogromnym entuzjazmem przez dzieci w wieku wczesnoszkolnym. W odróżnieniu od dzieci przedszkolnych uczniowie podstawówek nie okazywali strachu na widok zbójnika, częściej reagowali śmiechem, natomiast płacz zdarzał się sporadycznie wśród najmłodszych. Dzieci wczesnoszkolne często odpowiadały śmiechem na żarty, rozumiały je, postępowały zgodnie z zamysłem reżyserki. Na zadawane pytania chętnie udzielały informacji i uczestniczyły w spektaklu, kiedy je o to poproszono (np. śpiewały określony fragment piosenki albo wołały Janosika). W finale spektaklu, wtedy kiedy należało obudzić Melę w momencie przyścia do zagrody zbójnika, dzieci reagowały żywo i gwałtownie. Młodsze z łatwością okazywały emocje, np. smutek, kiedy Mela śpiewała o tym, jak jest jej źle, często dogadywały w trakcie trwania spektaklu, np. „Mnie się podobasz”, „Dla mnie jesteś śliczna”. Po zakończeniu widowiska dzieci żałowały, że bajka się tak szybko skończyła.

Bajką wykorzystującą elementy folkloru była adaptacja utworu Marii Konopnickiej *O krasnoludkach i Sierotce Marysi*. Przedstawienie *Gdzie jest wiosna?* było wystawiane od lutego 2015 do końca czerwca 2015 r. i stanowiło lasowiacką wersję znanego utworu literackiego. W odróżnieniu od *Czarnej owieczki* w tym spektaklu występowali żywi aktorzy (Sierotka Marysia, Koszałek Opałek, Lisica, Podziomek) oraz kukielki (Krasnoludki, Królowa Tatr, Lasowiaczka i Lasowiak). Celem tego widowiska było ukaza-

---

<sup>19</sup> M. Mac, Scenariusz do spektaklu *Czarna owieczka*, scena IV, s. 5.

nie dzieciom wczesnoszkolnym lasowiackiej kultury ludowej, która była obecna (i wciąż jest obecna) na obszarze ich zamieszkania, a także zwiększenie świadomości własnej tradycji lokalnej. Ponadto bajka miała wyjaśnić, czym jest gwara, gdyż Sierotka Marysia mówiła i śpiewała w gwarze lasowiackiej. Dzieci poznały tradycyjne lasowiackie pieśni (*Bandoska, Lasowiaczek, Cebula, Szeroki i długi listek na jasionie*) oraz inne ludowe utwory (*Lipka, Zachodzi słońeczko,*) przetłumaczone na gwara lasowiacką.

Spektakl *Gdzie jest wiosna?* okazał się trudny dla dzieci, gdyż jak zaznaczały, musiały się wsłuchiwać w słowa, by je zrozumieć. Nauczyciele natomiast zwracali uwagę na to, że mają w programie szkolnym zagadnienia dotyczące gwary i spektakl był bardzo pomocny w zrozumieniu tego zjawiska. Kukiełki, którymi poruszali aktorzy zza kurtyny szybciej nudziły się dzieciom niż pacynki w innych spektaklach. W trakcie trwania przedstawienia słyhać było rozmowy dzieci, czasem znużenie. Okazuje się zatem, że kukiełki (nawet jeśli mówią na żywo) są mniej efektywnym narzędziem oddziaływania niż pacynki i żywi aktorzy. Problemem dla współczesnych dzieci wydaje się także trudność zrozumienia faktu, że dla Sierotki Marysi najważniejsze były gęsi, których pilnowała i które zostały zaduszone przez sprytną Lisicę. Wynika to z łatwej dostępności wielu materialnych rzeczy i przywilejów. Warto jednak uświadamiać dzieciom, że nie zawsze tak było, a często ich dziadkowie pamiętają czasy, gdzie życie wyglądało nieco inaczej niż obecnie.

Przykładem adaptacji klasycznej bajki jest *Legenda o Smoku Wawelskim* wystawiana od lutego 2016 do końca czerwca 2016 r. Mimo tego że jest to znana bajka, dzieci wczesnoszkolne z radością oczekiwały na przedstawienie. Smok jest postacią kultową, dlatego choć był straszny (lalka - smok i aktor przebrany za smoka) dzieci nie bały się. Młodsze zakrywały oczy albo odwracały głowę, kiedy pojawiał się, ale nie zdarzało się, żeby któreś z dzieci płakało. Lalki pacynki wykorzystane w widowisku uatrakcyjniły historię przedstawianą już na wiele możliwych sposobów, sprawiały, że dzieci śledziły rozgrywające się wydarzenia z zapartym tchem, a w końcu wywoływały radość i wybuchy śmiechu. Muzyka stanowiła tło przygód szewczyka Skuby, ubarwiała przedstawienie, a także nawiązywała klimatem do krakowskich tradycji.

Przywoływanie w spektaklach znanych opowieści przybliżyło dzieciom klasyczne utwory literackie, w których postacie są zdecydowanie negatywne albo pozytywne. We współczesnym bajkach w kinie bądź w telewizji często te granice dobra i zła są rozmyte, natomiast dzięki jasno wyznaczonym granicom dzieci uczą się określonych zasad i norm. Ponadto, rady od znanych i lubianych bohaterów są łatwiejsze do przyswojenia i wcielenia w życie.

Szczególnymi spektaklami są te wystawiane w okresie świątecznym, czego przykładem jest *Oskar – smok, który szukał świętego Mikołaja* (wystawiany w grudniu 2015 i styczniu 2016 r.) Bajka ta grana wyłącznie na lalkach pacynkach animowanych przez żywych aktorów, opowiada o poszukiwaniu przez głównego bohatera smoka Oskara świętego Mikołaja. Spektakl niósł za sobą jasno określone wartości przyjaźni i poświęcenia dla innych. Nawet jeżeli bohaterzy bajki (Pingwin, Słoń i Małpa) początkowo wydawali się negatywnymi postaciami, to potem okazywało się, że są po prostu bardzo samotni i potrzebują obecności przyjaciela. I choć Oskar nie odnalazł świętego Mikołaja i nie oddał mu zgubionych listów, tak aby dzieci na całym świecie mogły otrzymać prezenty, to zakończenie bajki okazało się szczęśliwe. Przyjaciółka Oskara Zuzia wyjaśniła mu, że: „tak naprawdę to Mikołaj mieszka w niebie i stamtąd wszystko widzi i słyszy, i wiesz, nawet bez listów zna i spełnia nasze prośby<sup>20</sup>”. Finałowa piosenka była natomiast odpowiedzią na sceptyczne komentarze dzieci wczesnoszkolnych, które już nie wierzyły w świętego Mikołaja:

„Nie szukaj, nie szukaj Mikołaja  
Nie znajdziesz go w żadnym ziemskim kraju  
Bo Mikołaj, bo Mikołaj mieszka w niebie  
Jeśli zechce sam odnajdzie kiedyś ciebie”<sup>21</sup>.

Świąteczny spektakl teatralny w szkole podstawowej wprowadzał serdeczną atmosferę, zwłaszcza, że często był połączony z wizytą świętego Mikołaja, który rozmawiał z dziećmi i rozdawał dla wszystkich upominki.

## Podsumowanie

Zmiana funkcji szkoły wymaga zastosowania nowatorskich metod edukacji i wychowania. Jedną z takich metod, uwzględniających potrzeby i możliwości dzieci w wieku wczesnoszkolnym, może być teatr lalek. O wychowawczym i edukacyjnym znaczeniu teatrów lalkowych mówili już twórcy pierwszych w Polsce teatrów tego typu. I choć w przedszkolu „teatrzyki” są częstym zjawiskiem, to do szkoły podstawowej przyjeżdżają rzadziej. Wyniki badań uzyskane z uczestnictwa w działalności edukacyjnej i wychowawczej Teatru Bazyl potwierdzają duże możliwości teatru lalkowego w pracy z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym. Okazuje się, że teatr lalek może być skutecznym narzędziem dla nauczycieli, pedagogów, terapeutów, animatorów kultury i rodziców. Poza swoją podstawową funkcją rozryw-

---

<sup>20</sup> M. Mac, Scenariusz do spektaklu *Oskar – smok, który szukał świętego Mikołaja*, scena VIII, s. 19.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 20.

kową teatr lalek pełni rolę edukacyjną: wyposaża uczniów w wiedzę zawartą w programie nauczania, ale też poszerza informacje o świecie o wiadomości, które czasem nie są ogólnie dostępne. Ponadto kształtuje wrażliwość emocjonalną i estetyczną, pokazuje prawidłowe umiejętności i normy społeczne. Lalka ze spektaklu staje się przyjacielem dziecka, które dzięki niej otwiera się, wyzbywa swoich lęków, jest ona przyjacielem, któremu można zaufać i powiedzieć wszystko. Odpowiednio skonstruowany spektakl zakończony morałem niesie za sobą wzory postępowania, gdyż dzieci często identyfikują się z postaciami z bajek i naśladują ich w sytuacjach życia codziennego.

## Literatura

- Fastyn B., *Teatr w pracy z dziećmi*, ŻAK, Warszawa 2010.
- Hausbrandt A., *Elementy wiedzy o teatrze*, WSiP, Warszawa 1990.
- Łowski S., *Teatr lalek teatrem dla wszystkich*, Wydawnictwo Związkowe, Warszawa 1963.
- Jabczyński M., *Wielka Przyszłość Teatru Marionetek na terenie szkoły powszechnej*, „Bal u Lal”, 1939.01/02 R2, nr 1(3).
- Jurkowski H., *Dzieje teatru lalek. Od Wielkiej Reformy do Współczesności*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984.
- Jurkowski H., *Z historii teatru lalek*, [w:] H. Jurkowski (i in.) (red.), *Teatr lalek. Zagadnienia metodyczne*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1979.
- Keller I., *Z myślą o przyszłości. Uwagi o XII Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek*, „Teatr” 1986, nr 2.
- Kudliński T., *Rodowód polskiego teatru*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972.
- Mac M., Scenariusz do spektaklu *Czarna owieczka*.
- Mac M., Scenariusz do spektaklu *Gdzie jest wiosna?*
- Mac M., Scenariusz do spektaklu *Legenda o Smoku Wawelskim*.
- Mac M., Scenariusz do spektaklu *Oskar – smok, który szukał świętego Mikołaja*.
- Ryl H., *Warsztat teatru lalek*, [w:] H. Jurkowski (i in.) (red.), *Teatr lalek. Zagadnienia metodyczne*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1979.
- Samulczyk-Pawłuk T., *Edukacja teatralna w szkole podstawowej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.
- Siemaszko M. (oprac.), *Elżbieta i Tadeusz Czaplińscy. Dokumentacja działalności*, [w:] M. Waszkiel (red.), *Lalkarze – materiały do biografii*, Wydawnictwo Urzędu Miejskiego w Słupsku, Łódź 2001.

Sójka J., *Wspomnienia i dokumentacja z mojej pracy twórczo-artystycznej w teatrach lalek 1928-1972*, Państwowy Teatr Lalki "Tęcza", Słupsk.  
Sztudynger J., *Marionetki*, Książnica Atlas, Lwów-Warszawa 1938.  
Sztudynger J., *Oto „przyjaciele” dzieci*, „Bal u lał”, 1938, 12 R1, nr 2.  
Wroński J., *Teatr szkolny i jego funkcja wychowawcza*, PWN, Warszawa 1974.

## PUPPET THEATRE IN THE EDUCATION AND UPBRINGING OF CHILDREN IN THE EARLY SCHOOL BASED ON THE ACTIVITIES OF THE “THEATRE BAZYL”

### Summary

*The aim of this chapter is to present the conclusions from examinations concerning the educational activities and educational of puppet theater based on performances of the “Theatre Bazyl”. It turns out that authors noticed possibilities of using the puppet theatre first in Poland of theatres of this type. At present more and more the substantial amount of educators and teachers is including bringing up by the theatre in the teaching-education process. A number of cognitive, emotional, artistic and psychosocial benefits is bringing it and is a response to changes a contemporary school is reporting to which.*

*Keywords: theatre, puppet, education, upbringing.*



# ROZDZIAŁ 13.

## PIĘĆ JĘZYKÓW MIŁOŚCI – REFLEKSYJNE MYŚLENIE W PROCESIE PROFESJONALIZACJI NA PRZYKŁADZIE KSZTAŁCENIA STUDENTÓW WCZESNEJ EDUKACJI

*dr Iwona Cymerman*  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

*Słowa kluczowe: pięć języków miłości, studenci wczesnej edukacji, refleksyjne myślenie, proces profesjonalizacji.*

### **Wprowadzenie**

Proces stawania się nauczycielem wczesnej edukacji odbywa się wielowymiarowo. W niniejszym tekście odnoszę się zaledwie do jednego zagadnienia dotyczącego komunikacji między ludźmi. Nauczyciel bowiem stale wchodzi w interakcje z dziećmi oraz ich rodzicami/opiekunami, czy współpracownikami. Werbalne wyrażanie oraz sposób odnoszenia się do swoich podopiecznych i innych osób jest kluczowym zagadnieniem w toku nauczania. Warto więc, by uczący był świadomy swoich zdolności, ograniczeń oraz możliwości ewentualnej poprawy swoich umiejętności w tym względzie. Do osiągnięcia rezultatów konieczne jest refleksyjne myślenie nauczyciela, które z kolei ma znaczenie w formowaniu toku jego profesjonalizacji. Celem rozdziału jest przedstawienie procesu wzmacniania kompetencji komunikacyjnych przez adeptów sztuki nauczycielskiej. Ukazane to zostało egzemplifikując pracę studentów wczesnej edukacji nad jednym z zadań, które mieli do wykonania podczas realizacji przedmiotu komunikowanie interpersonalne. Rozdział oparty został



na refleksjach własnych autora, jako nauczyciela akademickiego. Nie pretenduje on do tekstu *stricte* teoretycznego, nie jest bowiem tworzony na potrzeby wniosków reprezentatywnych. Jest to raczej ukazanie praktycznego wymiaru pewnego wycinka z przebiegu profesjonalizacji studentów – przyszłych nauczycieli<sup>1</sup>. Zagadnienie, które podjęto w rozdziale jest związane z nabywaniem pewnych umiejętności komunikacyjnych przez studentów<sup>2</sup>. Teza rozważań brzmi: wnioski, jakie student wyciągnie na podstawie poczynionych refleksji z doświadczenia pracy nad poprawą relacji mogą przyczynić (przyczyniają) się do postępu w jego procesie profesjonalizacji.

W ramach wymogów programowych przedmiotu studenci mają możliwość zapoznania się z podstawowymi teoriami dotyczącymi komunikacji międzyludzkiej. Mogą również odnieść tę wiedzę do dotychczasowego własnego funkcjonowania w relacjach. Materiałem do analizy są prace uczestników kursu, które stanowią podsumowanie ich pracy nad jednym z zadań stawianych im w czasie realizacji przedmiotu komunikowanie interpersonalne. Z uwagi na ograniczone możliwości objętości tekstu zostały przedstawione zaledwie niektóre z nich. Studenci odbywający te zajęcia proszeni są o działania<sup>3</sup>, skoncentrowane na poprawie relacji z jedną osobą, z którą chcieliby mieć lepszy kontakt. Wykorzystać do tego mieli zalecenia Gary'ego Chapmana w opracowanej przez niego metodzie Pięciu Języków Miłości. Założeniem tego przedsięwzięcia jest, by studenci wypróbowali zaproponowany sposób komunikacji najpierw z osobami, na których im bardzo zależy. W realizację zadania musieli włożyć wiele wysiłku i czasu. Nieśmiało można przypuszczać, że w przyszłości, podczas ich nauczycielskiej pracy zawodowej zostanie również osiągnięty cel autoedukacyjny. Oczekuję bowiem, że studenci będą podejmować autorefleksję, wyciągną wnioski, jak sami budują relację z innymi i będą przenosić to doświadczenie na inne relacje. Gdy tak się stanie, to można się spodziewać postępu w procesie profesjonalizacji. „Przedmiotem profesjonalizacji (...) jest wykształcenie *refleksyjnego praktyka*”<sup>4</sup>. Tymczasem B. D. Gołębniak analizując założenia filozofii refleksyjnej praktyki J. Elliotta

---

<sup>1</sup> Ów wymiar ma miejsce podczas realizacji przedmiotu komunikowanie interpersonalne w ramach studiów licencjackich na kierunku Pedagogika Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Uczęszczający na zajęcia z tego przedmiotu są studentami specjalności Edukacja Wczesnoszkolna i Przedszkolna.

<sup>2</sup> Celem kursu jest, między innymi: doskonalenie umiejętności efektywnego porozumiewania się z ludźmi w różnych sytuacjach komunikacyjnych; pobudzanie do refleksji nad przebiegiem i efektywnością codziennych kontaktów interpersonalnych.

<sup>3</sup> Odbywać to się ma w ramach tzw. pracy samodzielnej.

<sup>4</sup> W. Hörner, *O profesjonalizacji nauczycieli – wstępne wyjaśnienia pojęciowe*, [w:] *Nauczyciel i kształcenie nauczycieli. Zmiany i wyzwania*, (red.) W. Hörner, M. S. Szamański, Żak, Warszawa 2005, s. 44.

i D. Fish zauważa, iż „profesjonaliści pracujący z ludźmi, mogą <dobrze praktykować> tylko wtedy, gdy uczą się z indywidualnych przypadków, w których są zaangażowani i tylko wtedy, gdy swą wiedzę profesjonalną, w odniesieniu do konkretnych celów, postrzegają jako nieadekwatną, niekompletną, wymagającą transformacji”<sup>5</sup>. Właśnie zadanie, które studenci otrzymują do wykonania oparte jest na działaniach wobec bliskiego im człowieka, a zaangażowanie w pracę<sup>6</sup> jest znaczne. Brak zaś wystarczających kompetencji dostrzegali zmagając się z „częstkowymi” porażkami w drodze do „sukcesu”.

Profesjonalizacja nauczyciela nie następuje jednorazowo. Jest to szczególnie proces, jak zauważa W. Hörner, w jego toku zawód nauczycielski coraz bardziej znamionuje założenia profesji<sup>7</sup>. Do tych kryteriów zaliczyć można, między innymi: wiedzę, altruistyczny charakter pracy, autonomię w działaniu, refleksję i samorefleksję. Wiedza należąca do kryteriów profesji nie może bowiem mieć wyłącznie charakteru receptywnego, bardziej zasadne byłoby miano uporządkowanego korpusu wiedzy<sup>8</sup>. Altruizm w pracy nauczyciela jest bardziej wyeksponowany niż nastawienie na własny zysk. Autonomia zaś w działaniu wywodzi się z założenia, że dana osoba<sup>9</sup> wykazuje elastyczność zachowań w zetknięciu się z nieszablonową sytuacją. Pracy nauczyciela towarzyszy refleksja i samorefleksja. Są to elementy uznane za konstytutywne w działaniach profesjonalisty<sup>10</sup>. W dalszych rozważaniach prezentujących doświadczenia studentów istotne są zwłaszcza dwa ostatnie kryteria.

## **Założenia koncepcji Pięciu Języków Miłości Gary’ego Chapmana**

Twórca koncepcji komunikacji, G. Chapman, sformułował 5 podstawowych sposobów wyrażania miłości drugiej osobie. Podczas rozwoju „każde dziecko kształtuje swoje sposoby wzorce zachowań emocjonalnych”<sup>11</sup>. W tym czasie formuje się jeden z podstawowych języków miłości adekwatnie do osobistych właściwości psychiki danego człowieka<sup>12</sup>. Wówczas

---

<sup>5</sup> Za: B. D. Gołębiak, *Zmiany edukacji nauczycieli. Wiedza – Biegłość – Refleksyjność*, Edytor, Toruń – Poznań 1998, s. 145.

<sup>6</sup> W dalszej części staram się to zaprezentować.

<sup>7</sup> W. Hörner, *O profesjonalizacji...*, *op. cit.*, s. 41.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>9</sup> W tym wypadku nauczyciel jest tą osobą.

<sup>10</sup> W. Hörner, *O profesjonalizacji...*, *op. cit.*, ss. 39-40.

<sup>11</sup> G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości w małżeństwie*, Vocatio, Warszawa 1995, s. 11.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 11.

„Okazujemy miłość w taki sposób, w jaki sami chcielibyśmy ją odbierać”<sup>13</sup>. Przyczyną konfliktów jest posługiwanie się przez drugą osobę innym językiem miłości. Istotne zatem w relacjach okazuje się przemawianie językiem miłości zrozumiałym dla drugiego człowieka. Dotyczy to wszystkich rodzajów więzi międzyludzkich. Można nauczyć się okazywania i odbierania „obcych” języków miłości. Posługiwanie się ze szczerością językiem miłości drugiego człowieka przyczynia się do poprawy z nim relacji<sup>14</sup>.

1. **Afirmacja**<sup>15</sup> - dzięki słowom aprobaty, zachęty, czy pochwały można wyrazić osobie swoją czułość, akceptację. Komunikaty takie pokazują również, jak bardzo zależy komuś na drugiej osobie. „Choć ich wymówienie trwa zaledwie chwilę, na długo zapadają w pamięć”<sup>16</sup>. Osoba, której podstawowym językiem miłości jest afirmacja zwraca uwagę na sposób, w jaki są wyrażane słowa aprobaty, czyli ton i barwa głosu.

2. **Dotyk** - może on przyczyniać się do umacniania więzi lub do jej niszczenia (np. „zły dotyk”). Język gestu przejawia się w: przytuleniu, pocałunku, pogłaskaniu, ale także w poklepaniu po ramieniu. W okazywaniu języka gestu bardzo ważne jest zarówno siła jego wyrażenia, jak i odpowiedni czas.

3. **Prezenty** – są to przedmioty, które przypominają osobie, że ktoś o niej myślał, pamiętał. Osoba posługująca się tym językiem miłości zwraca szczególną uwagę na opakowanie i sposób wręczenia podarku. Z zadowoleniem umieszcza go w ważnym dla siebie miejscu i z dumą lubi opowiadać znajomym o dawcy, o okolicznościach otrzymania. Dawanie prezentów może być jednak czasem nieodpowiednie, jak np.: obietnice wynagrodzenia dziecka za odrobienie lekcji. Nadmierne obsypywanie prezentami także może okazać się niekorzystne w wychowaniu. Stąd ważne jest zachowanie roztropności w wyrażaniu się w tym języku miłości.

4. **Czas** - zaspokaja on potrzebę wspólnoty. „Wspólnie spędzony czas ma wymiar autentycznej miłości i potężną siłę przekazywania emocji”<sup>17</sup>. Przejawami okazywania tego języka są między innymi: docenianie wysłuchania przez drugą osobę, szczerą rozmowa, utrzymywanie kontaktu

---

<sup>13</sup> G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości. Poradnik dla singli*, Vocatio, Warszawa 2006, s. 28.

<sup>14</sup> G. Chpman, J. Thomas, *Pięć języków przeproszenia. Jak osiągnąć uzdrowienie wszystkich naszych relacji*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2008, s. 31.

<sup>15</sup> Kolejność opisywania języków miłości jest przypadkowa. Nie ma bowiem ważniejszego (dłatego nazwanego jako „pierwszy”) języka miłości. Żaden nie jest lepszy, ani gorszy. Są one po prostu inne. Wszystkie języki miłości zostały opisane na podstawie: R. Campbell, G. Chapman, *Sztuka okazywania miłości dzieciom*, Vocatio, Warszawa 2005; G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości w małżeństwie*, op. cit.; G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości. Poradnik dla singli*, op. cit.; G. Chpman, J. Thomas, *Pięć języków przeproszenia...*, op. cit.

<sup>16</sup> R. Campbell, G. Chapman, *Sztuka okazywania miłości dzieciom*, op. cit., s. 44.

<sup>17</sup> G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości. Poradnik dla singli*, op. cit., s. 94.

wzrokowego, wspólne wyjście na spacer, planowanie wyjazdów, zabawy rodziców z dziećmi, czy wspólne posiłki oraz rytuały przed snem dziecka.

5. **Pomoc** – są to osoby, które uważają, że czyny znaczą więcej niż słowa. Jest wiele form okazywania sympatii, wzmacniania więzi w ten sposób, okazji do wyrażania swojej życzliwości pomocą również. Tu także wymagana jest odpowiedzialność, by nie okazało się, że kogoś pozbawia się poczucia własnej wartości przez wyręczanie go we wszystkim.

## Zadanie studentów

Od kilku lat uczestnicy kursu na pierwszych zajęciach są proszeni, jak już zostało wspomniane, o wybranie spośród ważnych w życiu i bliskich sobie osób takiej, z którą relacja bywa dla nich trudna. Zadanie, jakiemu mają poświęcić trzy miesiące, brzmi: **Popraw relację z tą osobą dzięki wykorzystaniu metody Pięciu Języków Miłości wg Gary’ego Chapmana**. Zadanie miało być wykonane w kilku etapach:

- Rozpoznanie swojego dominującego języka miłości przy pomocy testu<sup>18</sup>.
- Wybór osoby bliskiej, której zachowania często u danego studenta wywołują przykre emocje.
- Rozpoznanie języka miłości danej osoby poprzez wypełnienie przez nią testu, bądź bardziej dyskretnie, starając się odpowiedzieć na trzy pytania<sup>19</sup>:

W jaki sposób ktoś okazuje nam zazwyczaj swoją miłość?

O co zazwyczaj dana osoba ma do nas pretensję, jakie skargi, wyrzuty do nas kieruje?

Jakie zazwyczaj prośby ona kieruje do nas?

- Sporządzenie „listy zmian”, jakich oczekuje się w zachowaniu danej osoby.
- Przez 3 tygodnie wyrażanie się codziennie w języku miłości tej osoby<sup>20</sup>.
- Po tym czasie wybiera się jedną prośbę z „listy zmian” oczekiwaną i w dogodnym momencie przedstawia. Musi być ona konkret-

---

<sup>18</sup> W wersji polskiej niniejszy test, np.: G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości. Poradnik dla singli*, op. cit., s. 255-257. W wersji angielskiej test jest dostępny na stronie: *Discover your love language*, <http://www.5lovelanguages.com/> (online: 19.05.2016).

<sup>19</sup> R. Campbell, G. Chapman, *Sztuka okazywania miłości dzieciom*, op. cit., s.96-109; G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości. Poradnik dla singli*, op. cit., s. 235-236.

<sup>20</sup> Ten czas jest potrzebny, by wybrani bliscy poczuli się przez uczestników zadania akceptowani i kochani. Istotne jest, by w tym okresie studenci, powstrzymywali się od dotychczas stosowanych skarg itp.

nie sformułowana, od tego bowiem zależy efekt przedsięwzięcia<sup>21</sup>. Jednocześnie dodaje się, iż samemu jest się gotowym pracować nad swoim zachowaniem, które irytuje daną osobę.

- Dalej wyrażanie się w języku miłości danej osoby przynajmniej 3 razy w tygodniu, jednocześnie pracując nad jej prośbą dotyczącą własnych zachowań.
- Po dwu tygodniach można przedstawiać kolejną prośbę danej osobie, aż wyczerpią się wszystkie punkty z listy<sup>22</sup>.
- Po trzech miesiącach studenci są zobowiązani do sporządzenia piśmennego raportu swoich działań, trudności i efektów.

## Pięć języków miłości w refleksji studentów

Opisywane przedsięwzięcie, w którym biorą udział studenci nosi znamiona **konceptji refleksji** opracowanej przez: D. Bouda, R. Keogh oraz D. Walkera<sup>23</sup>. Dotyczy ona refleksji czynionej w trakcie uczenia się przez doświadczenie. Twórcy wyróżnili 3 stadia: przygotowanie; zaangażowane działania oraz refleksyjną obróbkę zebranych, w toku doświadczeń, danych<sup>24</sup>. W pierwszej fazie studenci poznają cel praktycznych działań, uświadamiają sobie potrzebę zgłębienia literatury przedmiotu, która może okazać się niezbędna podczas danej aktywności. W fazie drugiej doświadczenia w praktyce, jak wymagane sprawności można wykorzystać<sup>25</sup>. Podczas eksploracji mogą dokonywać korekty pewnych działań, by zobaczyć efekty. W ostatnim etapie wymaga się od uczestników wyciągnięcia wniosków z tego, co dokonali. „I wreszcie w fazie *debriefing'u* – czyli zdawania raportu ze swego doświadczenia, dokonują rekonstrukcji, wznoszącej się ponad postawami i emocjami, które mogłyby „koloryzować” uzyskiwane rozumienie. (...) Student może uruchamiać refleksję tylko nad własnym doświadczeniem, refleksja ta nigdy nie jest stratą czasu czy „próżnym błędzeniem”, angażuje zarówno poznanie jak i emocje”<sup>26</sup>. Zanim studenci zabrali się do realizacji zadania prezentowali różne do niego nastawienie. Wielu z początku okazywało nieufność wobec możliwości poprawy relacji przy wykorzystaniu proponowanej im metody. Niektórzy czując niepewność postanawiali zgłębić wiedzę na zadany temat:

---

<sup>21</sup> G. Chapman, *Sztuka wyrażania miłości. Poradnik dla singli*, op. cit., s. 211.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 211.

<sup>23</sup> D. Boud, R. Keogh, D. Walker, *Reflection: Turning Experience into Learning*, Routledge Falmer, London & New York, 2005.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>25</sup> Za: B. D. Gołębiński, *Zmiany edukacji nauczycieli...*, op. cit., s. 149.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 149.

„(...) Postanowiłam doczytać o nich w Internecie. Ku mojemu zaskoczeniu, wiele osób bardzo pozytywnie wyrażało się na temat języków miłości. (...) W końcu przestałam czytać i postanowiłam spróbować”.

Dalsza analiza jest przedstawiona zgodnie ze schematem przedstawionych wyżej trzech stadiów koncepcji refleksji.

**Pierwszy etap przygotowawczy** wiązał się z ustaleniem własnego języka miłości oraz bliskiej osoby. Studenci mieli różne doświadczenia w tym względzie. Jedni proponowali wypełnienie testu. Niektórzy studenci powiadamiali drugą osobę o wykonywanym przez nich zadaniu. Jedna studentka wykazała się inwencją i postanowiła ustalić języki miłości drugiego człowieka testując każdy z nich przez kilka dni.

**Drugi etap** koncepcji refleksji, czyli **zaangażowane działania** uwiłdocił wiele ciekawych zagadnień. Sporządzenie listy zmian zachowań, których studenci oczekiwali od bliskiej osoby okazało się dla części trudnym zadaniem. Ujawnił się bowiem brak umiejętności precyzyjnego formułowania swoich potrzeb. Przekonywali się oni o tym po trzech tygodniach pracy, gdy mieli wyrazić swoją pierwszą prośbę. Taki brak konkretności zazwyczaj skutkował brakiem efektów. Zdarzało się jednak, że osoba, która tak przedstawiła swoją prośbę bliskiej osobie szybko dokonywała refleksji i korygowała ją: „Powiedziałam: *Czy mógłbyś okazywać więcej zainteresowania, jak coś do ciebie mówię?* Mój chłopak: *Ale o co ci chodzi?* Wyłuma-czyłam mu, że chciałabym, gdy mówię, żeby mnie słuchał, a nie zajmował się czymś innym, bo czuję się lekceważona”.

Można tu zauważyć nieśmiało pojawiającą się *reflection-in-action* opisaną przez D. Shōna. Koncepcja refleksyjnej praktyki zawiera dwa kluczowe pojęcia: *reflection-in-action* oraz *reflection-on-action*<sup>27</sup>. Pierwsze jest wywołane zaistnieniem konkretnej zaskakującej sytuacji dydaktyczno-wychowawczej wywołuje określone działanie nauczyciela<sup>28</sup>. Czynności te są wymuszone koniecznością ogarnięcia danego zdarzenia i dokonywania szybkich korekt w swoich działaniach. Mimo iż w późniejszym czasie nauczyciel jest w stanie opisać poszczególne sekwencje procedur, które miały miejsce w danym zdarzeniu są one jedynie „spontaniczną formą inteligencji”<sup>29</sup>. W przytoczonym przykładzie studentka zareagowała natychmiast, gdy otrzymała informację, że nie została zrozumiana. Dokonała modyfikacji swojej prośby konkretyzując ją.

D. Schön, w swojej koncepcji, zauważa, że jeśli nad niespodziewanym zdarzeniem nauczyciel ma możliwość, choćby przez moment,

---

<sup>27</sup> Za: B. D. Gołębiak, *Zmiany edukacji nauczycieli...*, op. cit., s. 120.

<sup>28</sup> W założeniach studenci – przyszli nauczyciele wczesnej edukacji mogą wykorzystać doświadczenie nad zadaniem w pracy zawodowej.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 121.

się zastanowić i dopiero wrócić do sytuacji, by ją dalej ogarnąć, to mamy do czynienia z *reflection-on-action*. Namysł można również dokonywać już *post factum*. Dochodzi wówczas do analizy sytuacji przez postawienie pytań i dokonanie próby zinterpretowania jej. Zdaniem D. Schöna chcąc przygotować adeptów nauczycieli do refleksyjnej praktyki należy tworzyć odpowiednie warunki do zdobywania doświadczeń z praktyki oraz osobistej teorii edukacyjnej<sup>30</sup>. Elementy tych założeń mają miejsce w opisywanych działaniach studentów. Każdy z nich zastanawiał się nad możliwymi sposobami okazywania miłości w języku wybranej przez siebie osoby. Jedna studentka np.: chcąc poprawić relację z ojcem (afirmacja<sup>31</sup>), z racji mieszkania poza domem rodzinnym rozmawiała z nim telefonicznie: „Nie było to łatwe, bo rozmowy z introwertykami nie idą mi zbyt dobrze. Początkowo wymienialiśmy ze sobą kilka prostych słów (...) Z rozmowy na rozmowę rozszerzało nam się pole tematów, doszło nawet do dyskusji egzystencjalnej”.

Refleksje dokonywane podczas rozmowy telefonicznej, to przykład *reflection-in-action*, jednak sam wybór czasu, sposobu modyfikacji pytań, które we wcześniejszym spotkaniu były chybione, wydają się nosić znamiona *reflection-on-action*. Można tu zauważyć także dostrzeganie swojej niekompetencji oraz szukanie nowych dróg rozwiązań. Zwracana jest na to uwaga w filozofii refleksyjnej praktyki w procesie profesjonalizacji<sup>32</sup>.

Etap zaangażowanych działań praktycznych z indywidualnym „przypadkiem”, co podkreślane jest w filozofii refleksyjnej praktyki<sup>33</sup>, uwidocznił wysiłek, jaki trzeba włożyć w dbałość o relację z człowiekiem. Ilustruje to wypowiedź studentki: „Dla mnie ten czas był ciężki, ale efekt i wynik końcowy zachęca do kontynuacji starań i poświęcenia”.

Niejednokrotnie studenci zmieniając dotychczasowe swoje zachowanie względem bliskiej osoby doświadczali ich reakcji zadziwienia. Ilustruje to fragment wypowiedzi jednej studentki, która chciała poprawić relację z młodszym bratem (afirmacja, prezenty). Uczestniczka zadania nie poddała się, co powoli zaczęło przynosić oczekiwane rezultaty: „Początkowo starałam się pytać co dzień, co robił w szkole itp. Mój brat odpowiadał w swoim stylu: „Okej, a co cię to obchodzi!? Normalnie!”. Ucinał rozmowę szedł do swojego pokoju. Skoro to nie działało, rozpoczęłam od dawania podarunków. Przyniosłam mu herbatę do pokoju – spytał, czy się dobrze czuję. Kupiłam mu owoce – spytał, czy mi coś się stało z głową. Ja mu kupiłam koszulkę, bo akurat była wyprzedaż, to spytał

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 122.

<sup>31</sup> W ten sposób podaję określony przez studentów język miłości ich, bądź osoby, z którą chcieli poprawić relację.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 145.

mnie, czy on umiera i czy to jest sposób żegnania się. Wiele było sytuacji, gdy robiłam dla niego takie drobne rzeczy i o dziwo, zaczynaliśmy normalnie rozmawiać, brat przestał ucinać rozmowy”.

Wykonywanie zadania związane często było z silnymi emocjami, które niejednokrotnie towarzyszyły ważnym chwilom: „Pewnego dnia mama (pomoc) powiedziała mi: „Cieszę się, że mam taką zdolną, zaradną i pomocną córkę. Bardzo cię Kocham, pamiętaj o tym”. Zrobiło mi się wówczas bardzo miło. (...) Obie padłyśmy sobie w ramiona i popłakałyśmy się. Był to niezwykle, przełomowy moment”.

W trakcie pracy nad zadaniem uczestnicy dokonywali odkryć. Jedna studentka w raporcie ujęła to następująco: „Przez miesiąc mogłam obserwować, jak nasze relacje się zmieniają, poprawiają i że ona zaczyna mówić do mnie w moim języku miłości (dotyk). (...) Po 11 godzinach pracy w sklepie, 5 dni w tygodniu, kiedy obie jesteśmy wykończone, ona przytula mnie, głaszcze, klepie po ramieniu, czy też dziękując mi za pomoc, całuje w czoło. Nie robiła tego wcześniej. Zaskakujące było dla mnie to, że kiedy ja zaczęłam mówić do mamy w jej języku miłości (pomoc), ona z czasem zaczęła to objawiać moim językiem. I nie robi tego, dlatego że się zmienia, ale dlatego, że mnie po prostu kocha”.

Inna studentka spostrzegła, że jej potrzeba została „samoistnie” zaspokojona, bez formułowania prośby do swojego chłopaka, gdy mu pomagała: „Poprzez wyrażanie się w jego języku miłości (pomoc) umożliwiam mu wyrażanie się w moim języku miłości (czas)”.

Oba przytoczone przykłady mogą przypominać niektóre symptomy funkcjonowania, które są charakterystyczne w modelu profesjonalizmu „ograniczonego” (*restricted professionalism*) autorstwa E. Hoyle’a. Zapropozował on również drugi model: profesjonalizmu „rozszerzonego” (*extended professionalism*). Według tej koncepcji nauczyciel, który charakteryzuje się pierwszym typem profesjonalizmu korzysta w pracy pedagogicznej z doświadczeń nabytych w czasie swojej edukacji oraz własnej praktyki. W celu rozwiązania trudnej sytuacji dydaktyczno-wychowawczej ogranicza się on do czasu i miejsca, działając intuicyjnie, bez brania pod uwagę osiągnięć innych nauczycieli, czy wyników badań opisanych w literaturze pedagogicznej<sup>34</sup>. W przytoczonych cytatach można dostrzec elementy za-

---

<sup>34</sup> L. Evans, *Professionalism, professionalism and the status of the teaching profession*, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:k5419xu94TYJ:www.education.leeds.ac.uk/assets/files/staff/papers/Ballar-at-School-of-Education-2008-Without-video.ppt+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> (online: 18.07.2016).



chowań typowych dla modelu profesjonalizmu „ograniczonego” (*restricted professionalism*)<sup>35</sup>.

Jedna ze studentek realizowała zadanie z dzieckiem, któremu udzielała korepetycji. Wykorzystała tę sposobność do pracy nad poprawą relacji rodziców chłopca z synem. Zauważyła, że jego potrzeba spędzania czasu z rodzicami jest przez nich zaniedbywana. Studentka wywnioskowała, że wielogodzinne granie na komputerze przez chłopca i arogancki stosunek do rodziców może wynikać z niezaspokojonej potrzeby miłości. Po pewnym czasie studentka przedstawiła problem matce chłopca. Efekt wspomina następująco: „(...) od naszej rozmowy, częściej rodzinnie rozmawiali, a Adaś przekonał rodziców do gier planszowych i układania puzzli na czas”.

W działaniach tej studentki można dostrzec znamiona reflection-on-action. Z raportu wynika, że po każdym spotkaniu z chłopcem, rozważała, co się wydarzyło i ewentualnie, jakie zmiany następowały w jego relacji z nią oraz z rodzicami. Poddając refleksji zdarzenia krytyczne dokonywała ich analizy, co jest charakterystyczne według koncepcji D. Trippa w procesie kształtowania się profesjonalnego osądu<sup>36</sup>.

Niektórzy studenci dokonywali modyfikacji „instrukcji” dotyczącej wykonywania zadania. Czynie to, ponieważ uznali, że w ich przypadku korekta taka przyniesie więcej korzyści.

**Etap trzeci** według koncepcji refleksji, czyli **dokonywanie analiz doświadczeń** był realizowany w dwojaki sposób. Studenci przedstawili swoje pisemne raporty, gdzie zawarli opis swoich poczynań oraz próby interpretacji tego, co się działo oraz zmieniło w relacjach dla nich znaczących. Podczas zajęć uczelnianych zaś omawiane były wspólnie dokonania studentów. W ich podsumowaniach pisemnych można znaleźć, między innymi, takie konkluzje, które dotyczyły *stricte* relacji: „Zadanie z językiem miłości nie należało do najłatwiejszych i zajęło mi bardzo dużo czasu. Wymagało także ogromnej cierpliwości i determinacji w dążeniu do określonego celu. Czasami trudno mi było zmusić się do prac domowych, ale myśl, że to naprawi moje relacje z mamą sprawiała, że nie poddawałam się. (...) warto było poświęcić czas, na coś, co zaowocuje w przyszłości świetnymi relacjami z mamą”.

---

<sup>35</sup> Tymczasem u nauczyciela prezentującego profesjonalizm rozszerzony umiejętności pochodzą zarówno z doświadczenia, jak i teoretycznego przygotowania. Wydarzenia w codzienności przedszkolnej, czy szkolnej ocenia on opierając się na znajomości szerokiego społecznego kontekstu edukacji. Ceni wartość profesjonalnej współpracy. Dzięki znajomości fachowej literatury nauczanie oznacza dla niego racjonalne działania.

<sup>36</sup> D. Tripp, *Zdarzenia krytyczne w nauczaniu. Kształtowanie profesjonalnego osądu*, WSiP, Warszawa 1996.

Można również znaleźć wypowiedzi studentów, którzy czynili pewne uogólnienia swoich doświadczeń odnośnie do wykorzystania metody: „Po ćwiczeniach z komunikacji interpersonalnej i współpracy z partnerem rozumiałam, że **jeżeli mówimy do siebie innymi językami miłości, to pojawia się problem w komunikacji. To często prowadzi do problemów w związku, a nawet do jego rozpadu**<sup>37</sup>. (...) Najdoskonalszym podsumowaniem tego rozdziału będą słowa twórcy teorii, z którymi po miesięcznej pracy nad sobą w 100% się zgadzam: Miłość jest czymś, czym obdarowujemy drugą osobę. Często ludzie kochają się w związku, ale nie są w żaden sposób *połączeni*. Są wobec siebie szczerzy, ale to nie wystarcza”.

W ostatnim przytoczonym fragmencie pojawia się odwołanie do literatury przedmiotu, co nieśmiało można uznać za element postępu w procesie profesjonalizmu.

## Podsumowanie

Zastosowana przez studentów metoda Pięciu Języków Miłości poprawiła relację z bliską im osobą<sup>38</sup>. Wykonali oni, ważną w ich życiu prywatnym, pracę nad poprawą danej relacji. Czynili to nie szczędząc swoich sił, przełamując zmęczenie, zniechęcenie. Ze względu na głęboką więź z wybraną osobą, motywacja do pracy była wysoka. Dzięki prostym sposobom<sup>39</sup> studenci doświadczyli wymiernej poprawy jakości. Mimo wspomnianego trudu opisywali, że warto było.

Założone cele przedmiotu komunikowanie interpersonalne – mogę ostrożnie stwierdzić, zostały osiągnięte. Jednocześnie można przypuszczać, że doświadczenia pracy nad poprawą relacji przyczyniły się w jakimś stopniu do postępu w jego procesie profesjonalizacji przyszłych nauczycieli.

Zadanie, które mieli do wykonania studenci, dało im możliwość wykorzystania teorii w życiu codziennym. Istnieje bowiem przekonanie wśród nauczycieli, że „wiedza wyprowadzona z teorii pedagogicznych rzadko jest przydatna w wyjaśnianiu i rozwiązywaniu rzeczywistych problemów pojawiających się w codzienności pracy nauczyciela”<sup>40</sup>. Biorąc udział w opisywanych działaniach zgodnych z metodą G. Chapmana stu-

---

<sup>37</sup> Wyróżnienie uczynione zostało przez studentkę.

<sup>38</sup> Zmiana relacji na lepszą występowała niemal we wszystkich przypadkach. Tam zaś, gdzie nie miała ona miejsca wynikało zwykle, albo z bardzo ogólnie sformułowanych próśb zmiany zachowań do osoby bliskiej, albo zbyt późnego rozpoczęcia działań.

<sup>39</sup> Chodzi o wyrażanie się w języku miłości drugiego człowieka.

<sup>40</sup> M. Sławińska, *Konstruowanie wiedzy na zajęciach w przedszkolu*, Impuls, Kraków 2010, s. 98.

denci doświadczyli przydatności teorii w praktyce. Pracując nad poprawą relacji, poddawali oni analizie zachowanie swoje oraz drugiej osoby. Istnieje szansa, że lepiej będą rozumieć znaczenie komunikacji międzyludzkiej. Niewykluczone też, że silne przeżycia towarzyszące staraniom o poprawę relacji, zostawią na tyle znaczny ślad w pamięci uczestników, że refleksyjność stanie się im bliższą postawą w pracy nauczyciela. Być może w trudnych sytuacjach edukacyjnych, będą poszukiwać pomocy w metodzie G. Chapmana lub w innych teoriach komunikacji. Zostałyby wówczas osiągnięty cel autoedukacyjny akademickiego przedmiotu<sup>41</sup>, a także postęp w ich osobistym procesie profesjonalizacji.

## Literatura

- Boud D., Keogh R., Walker D., *Reflection: Turning Experience into Learning*, Routledge Falmer, London & New York, 2005.
- Campbell R., Chapman G., *Sztuka okazywania miłości dzieciom*, Vocatio, Warszawa 2005.
- Chapman G., *Sztuka wyrażania miłości w małżeństwie*, Vocatio, Warszawa 1995.
- Chapman G., *Sztuka wyrażania miłości. Poradnik dla singli*, Vocatio, Warszawa 2006.
- Chpman G., Thomas J., *Pięć języków przeproszenia. Jak osiągnąć uzdrowienie wszystkich naszych relacji*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2008.
- Gołębiak B. D., *Zmiany edukacji nauczycieli. Wiedza – Biegłość – Refleksyjność*, Edytor, Toruń – Poznań 1998.
- Hörner W., *O profesjonalizacji nauczycieli – wstępne wyjaśnienia pojęciowe*, [w:] *Nauczyciel i kształcenie nauczycieli. Zmiany i wyzwania*, (red.) W. Hörner, M. S. Szamański, Żak, Warszawa 2005.
- Sławińska M., *Konstruowanie wiedzy na zajęciach w przedszkolu*, Impuls, Kraków 2010.
- Tripp D., *Zdarzenia krytyczne w nauczaniu. Kształtowanie profesjonalnego osądu*, WSiP, Warszawa 1996.

## Źródła internetowe

*Discover your love language*, <http://www.5lovelanguages.com/>  
(online: 19.05.2016).

---

<sup>41</sup> Cel ten jest skierowany na przyszłe działania i postawę zawodową studentów.

Evans L., *Professionalism, professionalism and the status of the teaching profession*,  
<http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:k5419xu94TYJ:www.education.leeds.ac.uk/assets/files/staff/papers/Ballarat-School-of-Education-2008-Without-video.ppt+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> (online: 18.07.2016).

## FIVE LANGUAGES OF LOVE – REFLECTIVE THINKING IN THE PROCESS OF PROFESSIONALIZATION ILLUSTRATED BY TEACHING STUDENTS OF EARLY EDUCATION

### Summary

*Teacher of early education constantly interact with students and other people. He or she should be aware of their capabilities, constraints, and possibility of improving skills. To achieve results reflective thinking is necessary. It is important in the formation of the process of teacher professionalization. Purpose of the text: presentation of the process of strengthening students of early education communication skills during doing task. They used 5 languages of love.*

*Key words: five languages of love, students of early education, reflective thinking, process of professionalization.*



# ROZDZIAŁ 14.

## DYSKRYMINACJA W POLSKICH SZKOŁACH – PRZEGLĄD BADAŃ ORAZ BADANIA WŁASNE

*mgr Piotr Marcinkowski*  
Uniwersytet Jagielloński

### Wprowadzenie

Dyskryminacja<sup>1</sup> w polskich szkołach podkreślana jest jako palący do rozwiązania problem, powstają coraz liczniejsze opracowania dotyczące badań nad dyskryminacją. W niniejszym rozdziale przyjęto następujące założenia teoretyczne dotyczące dyskryminacji, otóż kauzalnymi jej cechami są: systematyczność, długotrwałość oraz naruszenie zasady sprawiedliwości<sup>2</sup>. Dyskryminacja dzieli się na bezpośrednią, pośrednią oraz przez asocjację. Pierwsza z nich, a więc dyskryminacja bezpośrednia, to „gorsze, nierówne traktowanie, niemające obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia, ze względu na jakąś właściwość lub cechę osobistą, np. płeć, orientację seksualną, wygląd (...) w porównaniu do tego, jak są, były lub byłyby traktowane inne osoby znajdujące się w podobnej sytuacji”<sup>3</sup>. Dyskryminacja pośrednia, to traktowanie „w ten sam sposób osób będących w różnej sytuacji poprzez stosowanie pozornie neutralnego przepisu, kryterium lub praktyki, które może prowadzić do szczególnie niekorzystanej sytuacji dla określonych osób, posiadających cechę chronioną (np. płeć, niepełnosprawność i inne)”<sup>4</sup>. Dyskryminacja przez asocjację to sytuacja w której daną osobę trak-

---

<sup>1</sup> Rozdział składa się z fragmentów pracy magisterskiej autora, składanej w ISP UJ.

<sup>2</sup> G. Firlit- Fesnak, G. Magnuszewska- Otulak, *Dyskryminacja a równouprawnienie; zadania dla polityki społecznej*, w: *Polityka społeczna*, pod. red. G. Firlit- Fesnak, M. Szyłko- Skoczny, PWN, Warszawa 2009.

<sup>3</sup> S. Trociuk, *Przeciw dyskryminacji. Poradnik RPO*, Warszawa 2013, s.7.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 8.

tuje się gorzej, ponieważ przypisuje się jej posiadanie jakiejś określonej cechy np. orientacji seksualnej, mimo tego, iż w rzeczywistości osoba ta nie posiada takiej cechy<sup>5</sup>. Dyskryminacja również może przyjmować pozytywny charakter, wtedy nie stanowi naruszenia zasady równego traktowania, podejmowane działania służą zapobieganiu nierównemu traktowaniu bądź wyrównywaniu niedogodności powiązanych z nierównym traktowaniem<sup>6</sup>.

## Przegląd polskich badań nad dyskryminacją

Wyniki badań nad dyskryminacją z lat 1970-2008 prezentowane w literaturze tematu podejmujące kwestię dyskryminacji ze względu na orientację seksualną przedstawiają homoseksualność w sposób „patologizujący”, „wartościujący”. Sytuacja mniejszości seksualnych w podręcznikach szkolnych, jest podobna. Wraz z przemianami, które dokonywały się w Polsce, z potrzeby powstały oddolne ruchy, organizację, które zaczęły badać, opisywać i działać na rzecz osób ze środowiska mniejszościowego. Do głównych organizacji zaliczyć można: Kampanie Przeciw Homofobii (dalej używany skrót: KPH), Lambda Warszawa (dalej: Lambda), Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej (TEA), Trans-Fuzja. KPH wraz z Lambdą zaprezentowały raporty dotyczące sytuacji osób biseksualnych i homoseksualnych. W latach 2005-2006 zwrócili oni uwagę na problem homofobii w podręcznikach oraz wrogiej polityki w stosunku do mniejszości seksualnych ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej Romana Giertycha. W raportach z lat 2010-2011 poddali analizie podstawę programową oraz podręczniki szkolne- ukazując „ukryty program” propagujący tylko wzorce heteronormatywne oraz pomijania orientacji homoseksualnej, tarkowanej jako „marginalnej, wstydlivej, nieakceptowanej”<sup>7</sup>. W raporcie dotyczącym przemocy na tle homofonicznym z lat 2010/2011 czytamy iż: „Szkoła była jednym z najczęściej wymienianych miejsc występowania przemocy. (...) Obszar homofonicznej przemocy rówieśniczej wśród młodzieży szkolnej jest dokładnie badany w części krajów UE, a władzę podejmują liczne akcje prewencyjne, których niestety brak w Polsce. (...) Nie istnieją żadne dane

---

<sup>5</sup> Ł. Połatyński, *Prawne aspekty problematyki gender i queer*, w: *gender- queer-edukacja*, pod. red. B. Skowronka, Kraków 2009.

<sup>6</sup> Zob. G. Firlit- Fesnak, G. Magnuszewska- Otulak, *Dyskryminacja a równouprawnienie; zadania dla polityki społecznej*, w: *Polityka społeczna*, pod. red. G. Firlit- Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, PWN, Warszawa 2009; S. Trociuk, *Przeciw dyskryminacji. Poradnik RPO*, Warszawa 2013.

<sup>7</sup> Jonczy- Adamska M., *Wstęp*, w: *Dyskryminacja w szkole- obecność nieusprawiedliwiona. O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, pod. red. Gawlicz K., Rudniki P., Starnowski M., TEA, Warszawa 2015.

ilustrujące skalę tego zjawiska w polskich szkołach, lecz posługując się danymi z niniejszego raportu, można przypuszczać, że przemoc motywowana homofobią jest w polskich szkołach powszechna”<sup>8</sup>.

Rzeczywistość szkolna wymaga badań oraz reorganizacji pod względem zmieniających się potrzeb, w tym miejscu należy przytoczyć rekomendację KPH oraz TEA należą do nich m. in. „zwiększenie przygotowania szkół i kadr nauczycielskich do tworzenia środowiska wolnego od uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na orientację seksualną, tożsamość płciową oraz wygląd, przygotowanie rzeczoznawców opiniujących podręczniki przeznaczone do dopuszczenia do użytku szkolnego w zakresie rozpoznawania treści dyskryminujących, w tym dyskryminujących ze względu na orientację seksualną, zwiększenie bezpieczeństwa i poprawę dobrostanu uczniów i uczennic o orientacji nieheteroseksualnej w polskich szkołach, a także wiele rekomendacji dotyczących wdrażania edukacji antydyskryminacyjnej w systemie obowiązującego kształcenia dzieci i młodzieży oraz kształcenia i doskonalenia nauczycieli i nauczycielek, włączania treści programowych obejmujących wiedzę na temat mechanizmów dyskryminacji, grup dyskryminowanych i ruchów emancypacyjnych, kompetencje w zakresie reagowania na dyskryminację i przeciwdziałania jej, wzmacnianie grup dyskryminowanych i wykluczonych na zasadzie upodmiotowienia i włączania, a także wiedza na temat mowy nienawiści i przemocy ze względu na płeć- ze szczególnym uwzględnieniem przedmiotów takich jak: wiedza o społeczeństwie, wychowanie do życia w rodzinie, religia, historia, biologia i język polski”<sup>9</sup>. Studia edukacyjne w Polsce dotyczące problemów, których wspólny mianownik zamyka się w słowie dyskryminacja, podchodzą do tego zagadnienia w sposób ambiwalentny.

Z jednej strony znaleźć można wiele prac dotyczących tworzenia /reprodukcji zjawisk wykluczenia, przemocy, stygmatyzacji itp. w kontekstach psychopedagogicznych, jak i socjologicznych opierających się na mechanizmach strukturalnych i interakcyjnych, które przynoszą gotowe propozycje działań i rozwiązań danego problemu. Pomędzy jednym, a drugim brakuje prac o charakterze demaskatorskim, krytycznym,

---

<sup>8</sup> Świerszcz J., *Podsumowanie i komentarz, w: Przemoc motywowana homofobią raport 2011*, por. red. Makuchowskiej M., KPH, Warszawa 2011, 100-101.

<sup>9</sup> Gawlicz K., Rudnicki P., Starnowski M., *Dyskryminacja w edukacji – przegląd wybranych polskich badań, w: Dyskryminacja w szkole- obecność nieusprawiedliwiona. O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, pod. red. Gawlicz K., Rudnicki P., Starnowski M., TEA, Warszawa 2015, s.13.



które ukazywałyoby dyskryminację jako część założenia o ideologicznym charakterze<sup>10</sup>.

## **Prezentacja wyników badań własnych**

W przeprowadzonym badaniu wzięło udział 178 uczennic i 88 uczniów ( $N = 266$ ), szkół średnich i gimnazjów 1. gimnazjum ( $n = 71$ ); 2. technikum ( $n = 45$ ); 3. liceum ( $n = 145$ ). w wieku od 13 do 20 lat ( $M = 17,11$ ;  $SD = 1,50$ ). Badania były przeprowadzone za pomocą Internetu. Badania własne miały na celu pozyskanie odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Jaki jest poziom odczuć związanych z dyskryminacją w szkole wśród ankietowanych oraz czy istnieje zależność ze względu na typ szkoły?
- Czy istnieje zależność odczuć związanych z dyskryminacją, a płcią i wiekiem młodych osób?
- Jakie są główne przyczyny dyskryminacji w szkole?
- Jakie są główne powody dyskryminacji ze względu na orientację seksualną oraz wygląd wśród uczniów, czy istnieje jakaś zależność ze względu na ich cechy osobowe?
- Jak często uczniowie są świadkami / uczestnikami działań dyskryminacyjnych?
- Jak często, jaką oraz z czyjej strony z dyskryminacją słowną spotykają się uczniowie w szkole, czy istnieje zależność ze względu na osiągnięcia szkolne uczniów?

Uzyskane wyniki badań zaprezentowano zgodnie z wysuniętymi postulatami badawczymi.

### **Jaki jest poziom odczuć związanych z dyskryminacją w szkole wśród ankietowanych oraz czy istnieje zależność ze względu na typ szkoły?**

W celu sprawdzenia, czy poziom odczuć związanych z dyskryminacją w szkołach różni się w zależności od typu szkoły, przeprowadzono test Kruskala-Wallisa. W wykonanej analizie zmienną niezależną był typ szkoły, a zmienną zależną wskaźnik będący średnią rangą odpowiedzi przydzielonych w każdym z 10 stwierdzeń wchodzących w skład pytania

---

<sup>10</sup> Gawlicz K., Rudnicki P., Starnawski M., *Dyskryminacja w edukacji – przegląd wybranych polskich badań*, w: *Dyskryminacja w szkole- obecność nieusprawiedliwiona. O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, pod. red. Gawlicz K., Rudnicki P., Starnawski M., TEA, Warszawa 2015, s.13

1. (rangi: 1 – nie, nigdy; 2 – rzadko; 3 – często; 4 – tak/zawsze). Uczniowie którzy udzielali odpowiedzi *nie wiem* zostali wykluczeni z analizy.

Średnie wartości wskaźnika w poszczególnych grupach oraz wyniki testu Kruskala-Wallisa przedstawia tabela 1. Wyższy wynik na skali odpowiada **niższemu** poziomowi odczuć związanych z dyskryminacją w szkole.

**Tabela 1. Poziom odczuć związanych z dyskryminacją w szkole w zależności od typu szkoły**

	Gimnazjum		Technikum		Liceum		test Kruskala-Wallisa (2, N = 261)	
	M	SD	M	SD	M	SD	H	p
Średnia ranga	2,67	0,56	2,84	0,61	3,07	0,48	27,48	< 0,001

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki testu Kruskala-Wallisa wykazują, że poziom odczuć związanych z dyskryminacją wśród uczniów różni się w zależności od typu szkoły. W celu sprawdzenia, które pary typów szkół różnią się od siebie w sposób istotny statystycznie, przeprowadzono serię porównań parami przy pomocy testu Manna-Whitneya. Wyniki analiz przedstawia tabela 2.

**Tabela 2. Poziom odczuć związanych z dyskryminacją w szkole w zależności od typu szkoły – porównania parami**

Grupa I.	Grupa II.	test Manna-Whitneya	
		Z	p
Gimnazjum	Technikum	1,77	0,078
Gimnazjum	Liceum	5,28	< 0,001
Technikum	Liceum	2,05	0,040

Źródło: opracowanie własne.

Otrzymane wyniki wykazały że poziom odczuć związanych z dyskryminacją ma najbardziej pozytywny wydźwięk wśród uczniów liceów. Wartość średnich rang w grupie licealistów była w sposób istotny statystycznie wyższa niż w pozostałych dwóch grupach uczniów. Różnica pomiędzy gimnazjum i technikum jest na poziomie tendencji statystycznej.

## **Czy istnieje zależność odczuć związanych z dyskryminacją, a płcią i wiekiem młodych osób?**

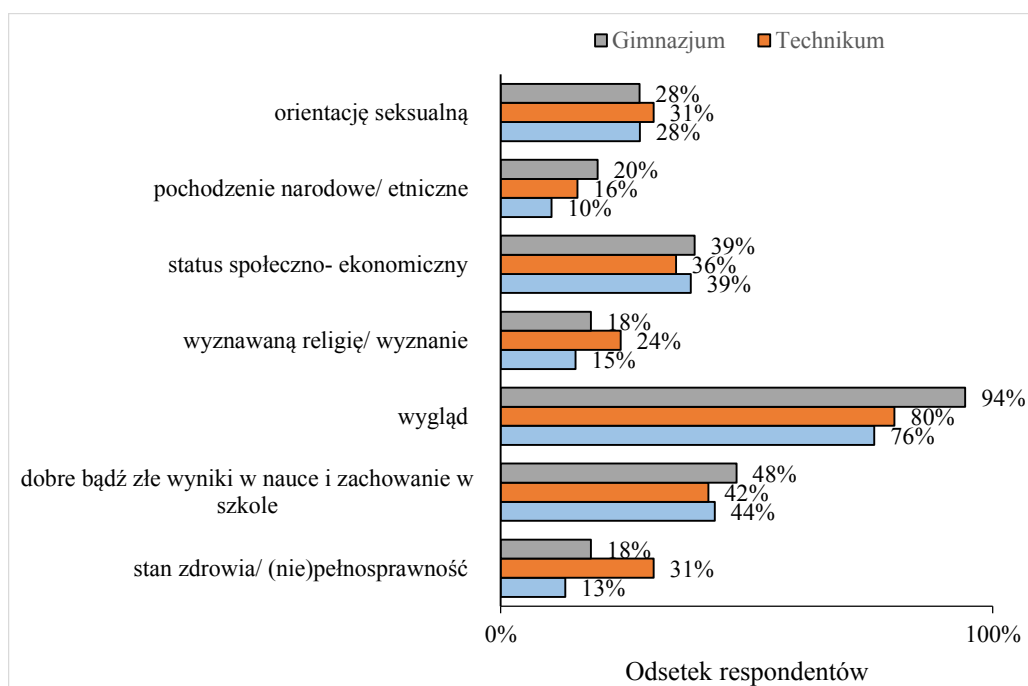
W celu sprawdzenia czy w poziom odczuć związanych z dyskryminacją w szkole różni się w zależności od płci ucznia, przeprowadzono test Manna-Whitneya. Wyniki testu są statystycznie nieistotne,  $Z = -1,14$ ;  $p = 0,256$ . Nie ma podstaw do uznania, że średni poziom odczuć związanych z dyskryminacją w grupie uczennic ( $M = 2,87$ ;  $SD = 0,52$ ), różni się od poziomu w grupie uczniów ( $M = 2,94$ ;  $SD = 0,57$ ).

W kolejnej analizie wykorzystano współczynnik Tau Kendall do zbadania zależności pomiędzy odczuwanym poziomem dyskryminacji i wiekiem uczniów. Otrzymana statystyka wskazuje na istnienie niskiej dodatniej korelacji pomiędzy zmiennymi;  $\tau = 0,11$ ;  $p < 0,05$ . Wraz z wiekiem poziom odczuć związanych z dyskryminacją w szkole zmniejsza się.

## **Jakie są główne przyczyny dyskryminacje w szkole?**

Wykres 1 prezentuje strukturę odpowiedzi na pytanie *Z jakimi typami dyskryminacji spotkałeś się w szkole? Dyskryminacja ze względu na:* w podziale na typ szkoły. Odsetki na wykresie przedstawiają proporcję uczniów którzy zaznaczyli daną odpowiedź. Z uwagi na to, że badani mogli wskazać wiele odpowiedzi odsetki na wykresie nie sumują się do wartości 100%.

Do oceny istotności różnic pomiędzy proporcjami uczniów w grupach wyodrębnionych ze względu na typ szkoły, wykorzystywano test chi kwadrat niezależności. Przeprowadzone analizy wykazały że odpowiedź *wygląd* jest w sposób istotny statystycznie ( $p < 0,05$ ) częściej wskazywana w grupie gimnazjalistów, natomiast *stan zdrowia/niepełnosprawność* w grupie uczniów techników.

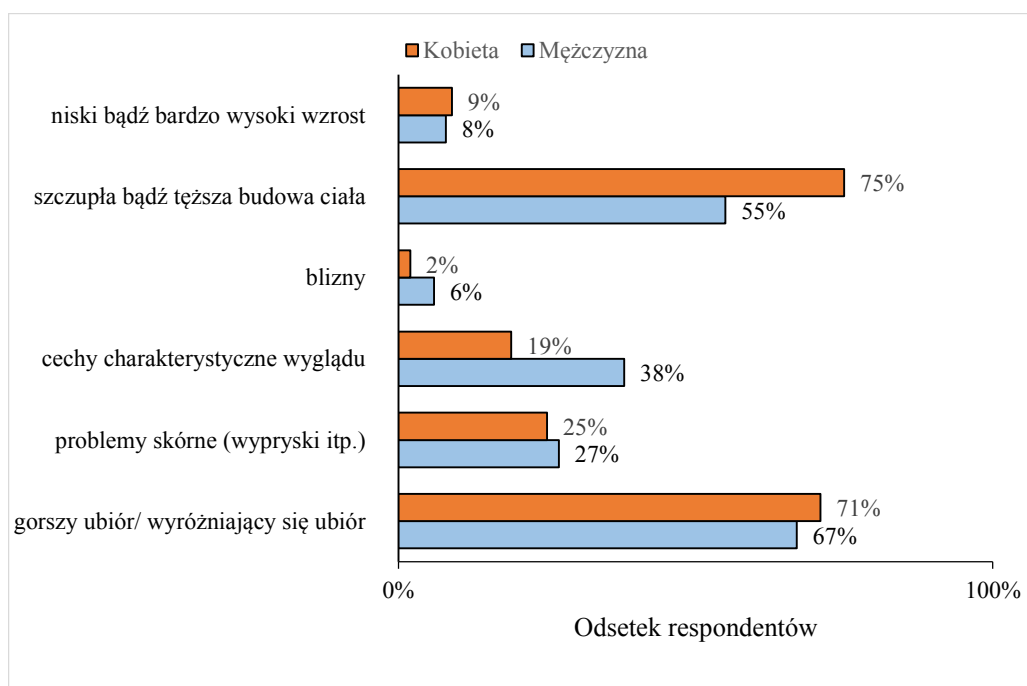


**Wykres 1. Struktura odpowiedzi na pytanie: Z jakimi typami dyskryminacji spotkałeś się w szkole?**

*Źródło: opracowanie własne.*

**Jakie są główne powody dyskryminacji ze względu na orientację seksualną oraz wygląd wśród uczniów, czy istnieje jakaś zależność ze względu na ich cechy osobowe?**

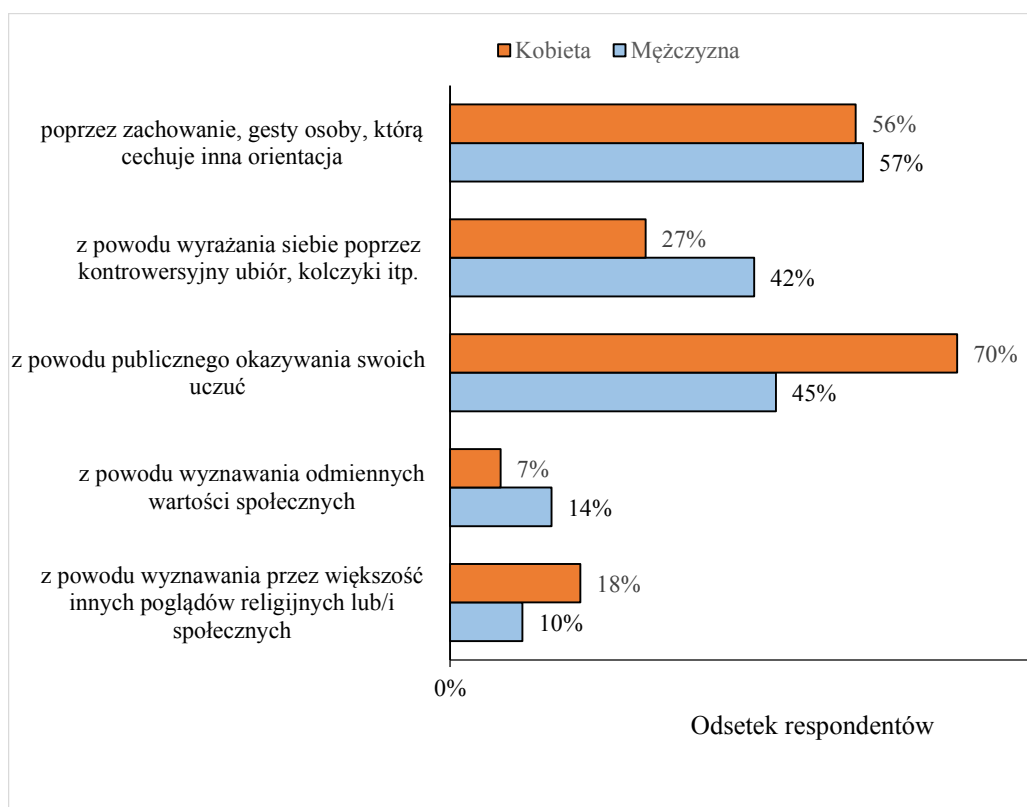
Na wykresach 2 i 3 przedstawiono strukturę odpowiedzi na pytania: *Z jakich powodów wg Ciebie najczęściej dochodzi do dyskryminacji ze względu na wygląd* oraz *Z jakich powodów wg Ciebie może dojść do dyskryminacji ze względu na orientację seksualną?* w podziale na płeć uczniów. Odsetki na wykresie przedstawiają proporcję uczniów którzy zaznaczyli daną odpowiedź. Z uwagi na to, że badani mogli wskazać jedną lub dwie odpowiedzi odsetki na wykresie nie sumują się do wartości 100%.



**Wykres 2. Struktura odpowiedzi na pytanie: Z jakich powodów wg Ciebie najczęściej dochodzi do dyskryminacji ze względu na wygląd?**

Źródło: opracowanie własne.

Do oceny istotności różnic pomiędzy proporcjami uczniów w grupach wyodrębnionych ze płęć, wykorzystywano test chi kwadrat niezależności. Przeprowadzone analizy wykazały, że dziewczęta częściej niż chłopcy wskazywały odpowiedź: *szczupła bądź tęższa budowa ciała* oraz *z powodu publicznego okazywania swoich uczuć*. Z kolei chłopcy częściej niż dziewczęta odpowiadali *cechy charakterystyczne wyglądu* oraz *z powodu wyrażania siebie poprzez kontrowersyjny ubiór, kolczyki itp.* Różnice pomiędzy proporcjami były istotne statystycznie na poziomie  $p < 0,05$ .



**Wykres 3. Struktura odpowiedzi na pytanie: Z jakich powodów wg Ciebie może dojść do dyskryminacji ze względu na orientację seksualną?**

*Źródło: opracowanie własne.*

### **Jak często uczniowie są świadkami / uczestnikami działań dyskryminacyjnych?**

Do uzyskania odpowiedzi na pytanie o to jak często uczniowie poszczególnych typów szkół są świadkami lub uczestnikami działań dyskryminacyjnych, wykonano porównania międzygrupowe przy pomocy testu Kruskala-Wallisa. Zmiennymi zależnymi były wskaźniki utworzone poprzez sumowanie odpowiedzi udzielonych w pytaniu: 2. *Zaznacz przy poniższych stwierdzeniach czy spotkałeś się z nimi w Twojej szkole, jako świadek bądź uczestnik:*

*Relacje: U-N Uczeń- Nauczyciel; U-U Uczeń- Uczeń*

Ponieważ badani mieli możliwość zaznaczenia maksymalnie sześciu stwierdzeń

o w obrębie każdej z czterech relacji, utworzone wskaźniki przyjmują wartości z zakresu 0 – 6. Wyniki wykonanych przy pomocy testu

Kruskala-Wallisa porównań pomiędzy trzema grupami uczniów przedstawia tabela 3.

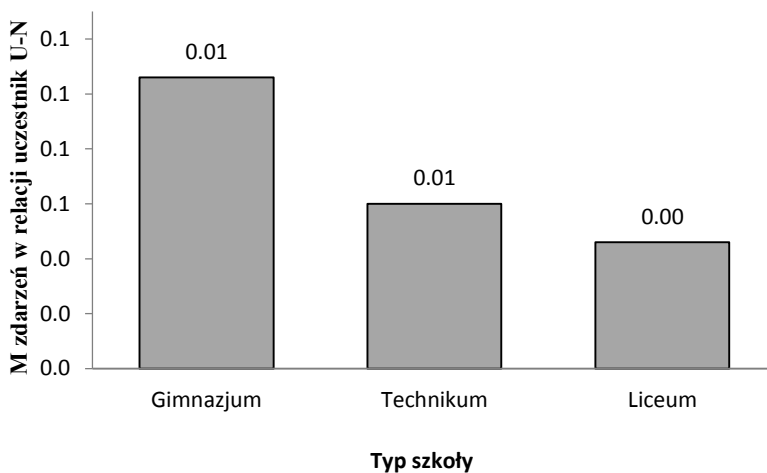
**Tabela 3. Średnia liczba zdarzeń w relacjach w zależności od typu szkoły**

	Gimnazjum		Technikum		Liceum		test Kruskala-Wallisa (2, N = 261)	
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>H</i>	<i>p</i>
Uczestnik U-N	1,06	1,55	0,60	1,23	0,46	1,00	10,63	0,005
Uczestnik U-U	2,20	2,30	1,11	1,81	0,99	1,54	13,82	0,001
Świadek U-N	2,03	1,93	1,38	1,60	1,84	1,62	4,20	0,122
Świadek U-U	4,20	2,05	4,76	1,37	4,57	1,49	0,93	0,629

*Źródło: opracowanie własne.*

Otrzymane wyniki wykazały, że grupy różnią się pod względem średniej liczby zdarzeń w relacjach uczestnik *U-N* i uczestnik *U-U*. W celu sprawdzenia, które pary typów szkół różnią się od siebie w sposób istotny statystycznie, przeprowadzono serię porównań parami przy pomocy testu Manna-Whitneya oddzielnie dla zmiennej zależnej Uczestnik *U-N* i Uczestnik *U-U*.

Średnie wartości dla relacji Uczestnik *U-N* w grupach oraz wyniki porównań parami przedstawia poniższy wykres 4 i tabela 4.



**Wykres 4. Średnia liczb zdarzeń w relacji Uczestnik U-N w zależności od typu szkoły**

Źródło: opracowanie własne.

Porównania parami wykazały, że uczniowie gimnazjów są częściej uczestnikami zdarzeń w relacji *U-N* niż uczniowie liceów. Różnica pomiędzy grupą uczniów gimnazjów i techników jest na poziomie tendencji statystycznej ( $p = 0,070$ ).

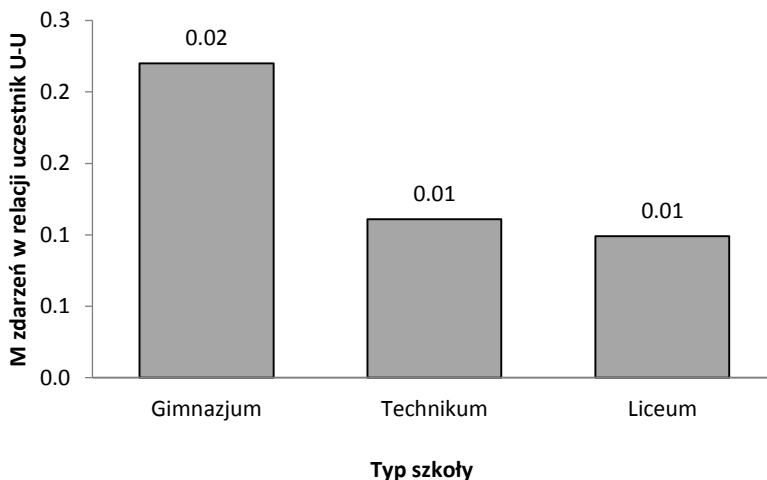
**Tabela 4. Porównania parami dla zdarzeń relacji Uczestnik U-N ze względu na typ szkoły**

Grupa I.	Grupa II.	test Manna-Whitneya	
		Z	p
Gimnazjum	Technikum	1,81	0,070
Gimnazjum	Liceum	3,23	0,001
Technikum	Liceum	0,577	0,564

Źródło: opracowanie własne.

Wykres 5 i tabela 5 przedstawiają średnie wartości dla relacji Uczestnik *U-U* w grupach oraz wyniki porównań parami przy użyciu testu Manna-Whitneya.





**Wykres 5. Średnia liczb zdarzeń w relacji Uczestnik U-U w zależności od typu szkoły**

*Źródło: opracowanie własne.*

Porównania parami wykazały, że uczniowie gimnazjów są częściej uczestnikami zdarzeń w relacji *U-U* niż uczniowie liceów i techników.

**Tabela 5. Porównania parami dla zdarzeń relacji Uczestnik U-U ze względu na typ szkoły**

Grupa I.	Grupa II.	test Manna-Whitneya	
		Z	p
Gimnazjum	Technikum	2,60	0,009
Gimnazjum	Liceum	3,55	< 0,001
Technikum	Liceum	-0,197	0,843

*Źródło: opracowanie własne.*

**Jak często, jaką oraz z czyjej strony z dyskryminacją słowną spotykają się uczniowie w szkole, czy istnieje zależność ze względu na osiągnięcia szkolne uczniów?**

Aby odpowiedzieć na postawione pytanie wykorzystano test Kruskala-Wallisa do przeprowadzenia porównań pomiędzy trzema grupami uczniów w zależności od osiągnięć w nauce. W analizach zmiennymi zależnymi były trzy wskaźniki dyskryminacji utworzone poprzez uśrednianie odpowiedzi wchodzących w skład trzech grup pytań. Z uwagi na to, że wszystkie odpowiedzi respondentów mierzone były przy pomocy 6-stopniowej skali porządkowej:

1 – nigdy; 2 – bardzo rzadko; 3 – rzadko; 4 – od czasu do czasu; 5 – często; 6 – bardzo często, zakres wartości utworzonych wskaźników mieści się w przedziale 1 – 6. Wyższa wartość wskaźnika oznacza większe nasilenie zjawiska dyskryminacji.

Średnie wartości poszczególnych wskaźników w zależności od osiągnięć szkolnych oraz wyniki testów Kruskala-Wallisa przedstawia tabela 6.

**Tabela 6. Dyskryminacja w zależności od osiągnięć w nauce**

Wskaźnik dyskryminacji	dys-	dostateczne lub słabsze		dobre		bardzo dobre		test Kruskala-Wallisa (2, N = 266)	
		M	SD	M	SD	M	SD	H	p
zachowania dyskryminacyjne ze strony kolegów		3,86	1,11	3,61	1,23	3,60	1,29	2,27	0,321
dyskryminacja słowna ze strony nauczyciela		2,44	1,00	2,29	1,04	2,30	0,89	1,58	0,453
dyskryminacja słowna ze strony uczniów		4,08	1,40	3,65	1,44	3,57	1,44	5,40	0,067

Źródło: opracowanie własne.

Otrzymane wyniki wskazują, że jedynie w przypadku wskaźnika dyskryminacji słownej ze strony uczniów występuje zróżnicowanie ze względu na osiągnięcia uczniów w nauce. Zaobserwowana zależność jest bliska istotności statystycznej ( $p = 0,067$ ). Na wykresie 6 przedstawiono średnie wartości wskaźnika w poszczególnych grupach uczniów.



**Wykres 6. Dyskryminacja słowna ze strony uczniów w zależności od wyników w nauce**

Źródło: opracowanie własne.

W celu sprawdzenia, które grupy uczniów różnią się od siebie w sposób istotny statystycznie, przeprowadzono serię porównań parami przy pomocy testu Manna-Whitneya. Wyniki analiz przedstawiono w tabeli 7.

**Tabela 7. Dyskryminacja słowna ze strony uczniów w zależności od wyników w nauce – porównania parami**

Grupa I.	Grupa II.	test Manna-Whitneya	
		Z	p
dostateczne lub gorsze	dobrze	2,02	0,043
dostateczne lub gorsze	bardzo dobrze	2,10	0,036
dobrze	bardzo dobrze	0,38	0,743

Źródło: opracowanie własne.

Porównania parami wykazały, że uczniowie których wyniki w nauce są co najwyżej dostateczne, częściej spotykają się z dyskryminacją słowną ze strony innych uczniów, niż uczniowie o dobrych lub bardzo dobrych wynikach.

W kolejnych analizach wykorzystano test Kruskala-Wallisa do przeprowadzenia porównań pomiędzy trzema grupami uczniów w zależności od typu szkoły. Średnie wartości poszczególnych wskaźników dyskryminacji oraz wyniki testów Kruskala-Wallisa przedstawia tabela 8.

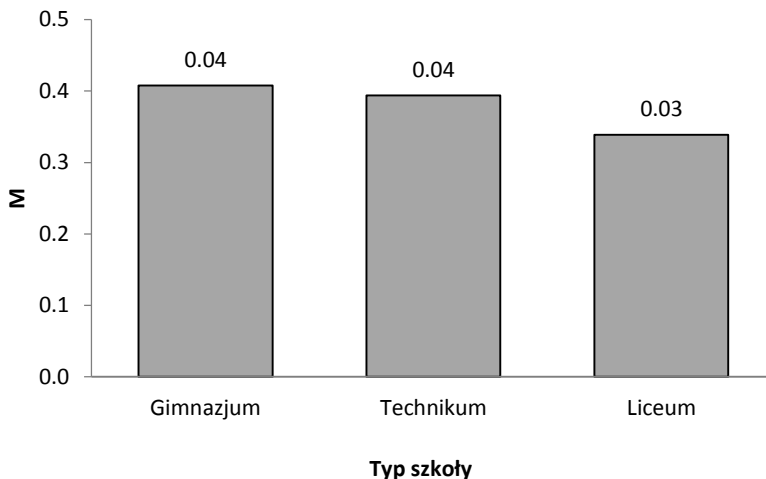
**Tabela 8. Dyskryminacja w zależności od typu szkoły**

Wskaźnik dyskryminacji	Gimnazjum		Technikum		Liceum		test Kruskala-Wallisa (2, N = 261)	
	M	SD	M	SD	M	SD	H	p
	zachowania dyskryminacyjne ze strony kolegów	4,08	1,23	3,94	1,20	3,39	1,15	17,67
dyskryminacja słowna ze strony nauczyciela	2,94	0,91	2,42	1,05	1,98	0,84	49,69	< 0,001
dyskryminacja słowna ze strony uczniów	4,39	1,34	4,04	1,23	3,34	1,40	27,45	< 0,001

Źródło: opracowanie własne.

Otrzymane wyniki wskazują, że poziomy wszystkich trzech wskaźników dyskryminacji różnią w zależności od typu szkoły. W kolejnym kroku wykorzystano test Manna-Whitneya do przeprowadzenia porównań

parami pomiędzy poszczególnymi typami szkół. Średnie wartości wskaźnika zachowań dyskryminacyjnych ze strony kolegów w poszczególnych grupach przedstawia poniższy wykres 7.



**Rysunek 7. Zachowania dyskryminacyjne ze strony kolegów w zależności od typu szkoły**

*Źródło: opracowanie własne.*

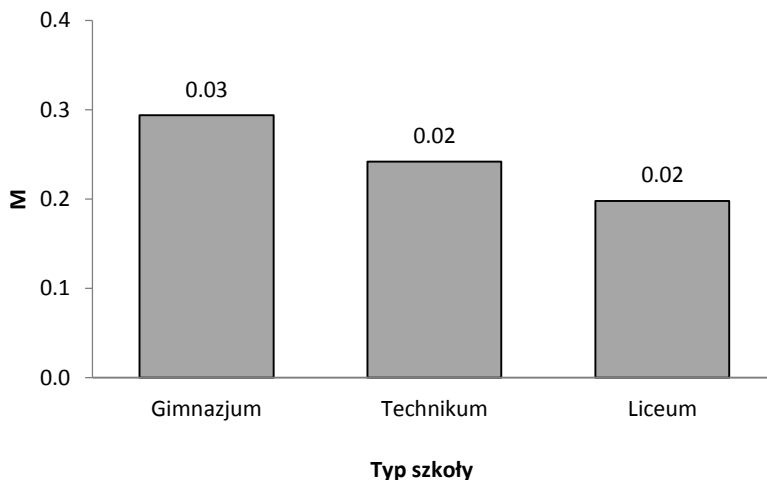
Przedstawione w tabeli 9 porównania parami wykazały, że wskaźnik dyskryminacyjnych zachowań kolegów/koleżanek osiąga istotnie wyższy poziom w grupie uczniów gimnazjów, niż w grupie uczniów techników i liceów.

**Tabela 9. Zachowania dyskryminacyjne ze strony kolegów w zależności od typu szkoły - porównania parami**

Grupa I.	Grupa II.	test Manna-Whitneya	
		Z	p
Gimnazjum	Technikum	0,64	0,525
Gimnazjum	Liceum	3,84	< 0,001
Technikum	Liceum	2,69	0,007

*Źródło: opracowanie własne.*

Średnie wartości wskaźnika zachowań dyskryminacyjnych ze strony nauczyciela w poszczególnych grupach przedstawia poniższy wykres 8.



**Wykres 8. Dyskryminacja słowna ze strony nauczyciela w zależności od typu szkoły**

*Źródło: opracowanie własne.*

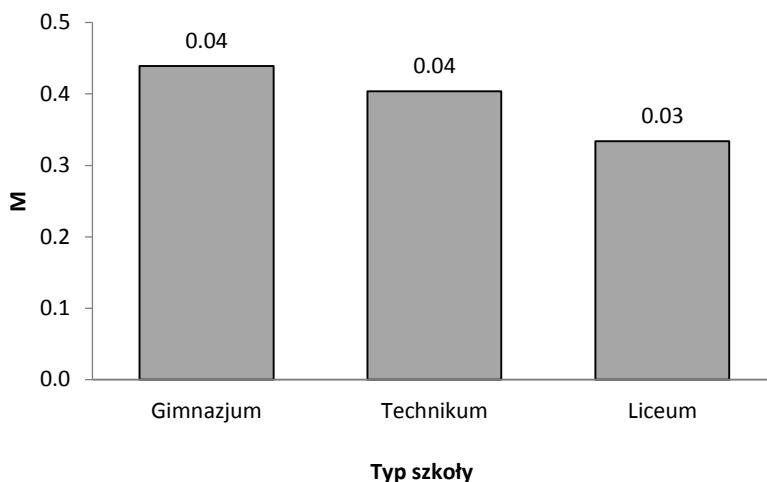
Zaprezentowane w tabeli 10 wyniki porównań parami wykazały, że wskaźnik dyskryminacyjnych zachowań nauczycieli we wszystkich trzech porównywanych grupach różni się w sposób istotny statystycznie.

**Tabela 10. Dyskryminacja słowna ze strony nauczyciela w zależności od typu szkoły - porównania parami**

Grupa I.	Grupa II.	test Manna-Whitneya	
		Z	p
Gimnazjum	Technikum	2,95	0,003
Gimnazjum	Liceum	7,04	< 0,001
Technikum	Liceum	2,54	0,011

*Źródło: opracowanie własne.*

Średnie wartości wskaźnika dyskryminacji słownej ze strony uczniów przedstawia poniższy wykres 9.



**Rysunek 9. Dyskryminacja słowna ze strony uczniów w zależności od typu szkoły**

*Źródło: opracowanie własne.*

Przedstawione w tabeli 11 porównania parami wykazały że w grupie licealistów wskaźnik dyskryminacji słownej ze strony uczniów osiąga niższą wartość niż w grupach uczniów gimnazjów i techników. Z kolei różnica pomiędzy grupą gimnazjum i technikum jest na poziomie tendencji statystycznej.

**Tabela 11. Dyskryminacja słowna ze strony uczniów w zależności od typu szkoły – porównania parami**

Grupa I.	Grupa II.	test Manna-Whitneya	
		Z	p
Gimnazjum	Technikum	1,76	0,079
Gimnazjum	Liceum	4,92	< 0,001
Technikum	Liceum	2,90	0,004

*Źródło: opracowanie własne.*

## Podsumowanie

Uczniowie wskazują, że najczęściej spotykają się z dyskryminacją ze względu na wygląd, dobre bądź złe wyniki w nauce i zachowanie w szkole, status społeczno- ekonomiczny oraz orientację seksualną, a dalej stan zdrowia, wyznawaną religię/wyznanie, pochodzenie narodowe/etniczne. Młodzież zapytana o przyczyny dyskryminacji ze względu na wygląd oraz orientację seksualną najczęściej wskazywała - w grupie dziewcząt: szczer-

pła bądź tęższa budowa ciała oraz z powodu publicznego okazywania swoich uczuć. Z kolei chłopcy częściej niż dziewczęta odpowiadali cechy charakterystyczne wyglądu oraz z powodu wyrażania siebie poprzez kontrowersyjny ubiór, kolczyki itp.

Uczniowie wskazują, że najczęściej spotykają się z dyskryminacją ze względu na wygląd, dobre bądź złe wyniki w nauce i zachowanie w szkole, status społeczno- ekonomiczny oraz orientację seksualną, a dalej stan zdrowia, wyznawaną religię/wyznanie, pochodzenie narodowe/etniczne. Młodzież zapytana o przyczyny dyskryminacji ze względu na wygląd oraz orientację seksualną najczęściej wskazywała - w grupie dziewcząt: szczupła bądź tęższa budowa ciała oraz z powodu publicznego okazywania swoich uczuć. Z kolei chłopcy częściej niż dziewczęta odpowiadali cechy charakterystyczne wyglądu oraz z powodu wyrażania siebie poprzez kontrowersyjny ubiór, kolczyki itp.

Członkowie szkolnej społeczności są dyskryminowani ze względu na swoje życiowe wybory, takie jak sposób ubierania się, obracanie się w kręgu określonych osób, czy pozaszkolne aktywności. Uczniowie w szkole są narażeni na poniżające traktowanie lub karanie, a odmienne wypowiedzi i punkty widzenia (dotyczące np. orientacji seksualnej, płci, przynależności religijnej itp.) nie są przedstawiane na zajęciach, w podręcznikach, na apelach, w regulaminach bibliotecznych i klasowych.

Uczniowie gimnazjów są częściej uczestnikami zdarzeń w relacji Uczeń-Nauczyciel niż uczniowie liceów. Porównania parami wykazały, że uczniowie gimnazjów są częściej uczestnikami zdarzeń w relacji U-U niż uczniowie liceów i techników. Najczęściej wybieranymi stwierdzeniami uczestników w relacji U-N jest traktowanie kogoś inaczej (nadmierzanie) oraz gaszenie kogoś/ sprowadzanie do parteru. W relacjach uczestników U-U najczęściej wskazywanymi odpowiedziami jest nieakceptowanie oraz również gaszenie kogoś/ sprowadzanie do parteru- fakt ten bardzo niepokoi gdyż dotyka co piątego ucznia.

Najczęściej wskazywanymi określeniami są: debil/ idiota oraz pedał/peciara. W grupie licealistów wskaźnik dyskryminacji słownej ze strony uczniów osiąga niższą wartość niż w grupach uczniów gimnazjów i techników

Natomiast wskaźnik dyskryminacyjnych zachowań kolegów i koleżanek osiąga istotnie wyższy poziom również w grupie uczniów gimnazjów niż w grupie uczniów techników i liceów. Głównymi działaniami izolująco-dyskryminującymi jest wyśmiewanie, olewanie oraz nierozmawianie z kolegą/ koleżanką

Po przanalizowaniu zaprezentowanego wcześniej materiału, należy podkreślić wagę problemu dyskryminacji, która jest codziennością w polskich szkołach gimnazjalnych oraz ponad gimnazjalnych. Pomimo, iż pro-

blem ten jest bagatelizowany, a często w dyskursie publicznym marginalizowany jako mało istotny, niesie wielkie cierpienie i ból dla osób, które są ofiarami takich działań.

## Literatura

- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997.
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2004.
- Firlit- Fesnak G., Magnuszewska- Otulak G., *Dyskryminacja a równouprawienie; zadania dla polityki społecznej*, w: *Polityka społeczna*, pod. red. G. Firlit- Fesnak, M. Szyłko- Skoczny, PWN, Warszawa 2009.
- Gawlicz K., Rudnicki P., Starnawski M., *Dyskryminacja w edukacji – przegląd wybranych polskich badań*, w: *Dyskryminacja w szkole- obecność nieusprawiedliwiona. O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, pod. red. Gawlicz K., Rudnicki P., Starnowski M., TEA, Warszawa 2015
- Hancock A.K., *Psychotherapy with lesbians and gay men w: Lesbian, gay and bisexual identities over the lifespan: Psychological perspectives*, pod. red. A. R. D' Augelli, C. J Paterson, Oxford University Press, New York 1995.
- Jonczy- Adamska M., *Wstęp*, w: *Dyskryminacja w szkole- obecność nieusprawiedliwiona. O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, pod. red. Gawlicz K., Rudnicki P., Starnowski M., TEA, Warszawa 2015
- Połatyński Ł., *Prawne aspekty problematyki gender i queer*, w: *gender- queer-edukacja*, pod. red. B. Skowronka, Kraków 2009.
- Raport of the American Psychological Association Task Force on Appropriate Therapeutic Responses to Sexual Orientation, American Psychological Association 2009.
- Świerszcz J., *Podsumowanie i komentarz*, w: *Przemoc motywowana homofobią raport 2011*, por. red. Makuchowskiej M., KPH, Warszawa 2011.
- Trociuk S., *Przeciw dyskryminacji. Poradnik RPO*, Warszawa 2013.



# DISCRIMINATION IN POLISH SCHOOLS, A REVIEW OF RESEARCH AND OWN RESEARCH

## Summary

Discrimination in Polish schools has become in recent years a popular subject of study. The purpose of this article is to answer the question of whether discrimination actually is one of the dominant phenomena in Polish schools, presented article is to introduce the most important theoretical assumptions and show an overview of research on discrimination in Poland. The last element is the presentation of the author's own research and analysis.

*Keywords: discrimination, school, causes, research.*

# ROZDZIAŁ 15.

## MĘŻCZYŻNA W EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ CZYLI O (NIE)KORZYŚCIACH PRACY W ZAWODZIE SFEMINIZOWANYM

*mgr Milena Kaczmarczyk*  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

*Słowa kluczowe: feminizacja zawodu nauczycielskiego, edukacja wczesnoszkolna, mężczyźni, nauczyciele.*

### Wprowadzenie

Pomimo iż szkoły, tuż po świątyniach, należą do najstarszych instytucji stworzonych przez ludzkość<sup>1</sup>, przez wiele wieków były zdominowane wyłącznie przez mężczyzn. Wzrost liczby kobiet zajmujących się zawodowo nauczaniem młodego pokolenia zwykle się łączył z okresem reformacji, jednak de facto przedstawicielki płci żeńskiej zyskały równorzędne prawa oraz możliwość kształcenia w zawodzie dopiero w II połowie XIX w.<sup>2</sup> Był to moment przełomowy, bowiem uruchomił proces demaskulinizacji profesji nauczycielskiej, który obserwować można do chwili obecnej.

Według danych zgromadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w Systemie Informacji Oświatowej (stan z 30 września 2015 r.), mężczyźni wykonujący zawód nauczyciela stanowią w Polsce 17,36% ogółu pracowników<sup>3</sup>. Najmniej licznie reprezentują grono wychowawców klas

---

<sup>1</sup> J. Kuźma, *Nauka o szkole. Studium monograficzne. Zarys koncepcji*, Impuls, Kraków 2011, s. 34.

<sup>2</sup> J. Woskowski, *Feminizacja zawodu nauczycielskiego*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja „Innowacja”, Warszawa 1993, s. 203.

<sup>3</sup> Informacja pozyskana bezpośrednio z Ministerstwa Edukacji Narodowej w dniu 12 lipca 2016 r.

początkowych – ich udział jest ponad stukrotnie niższy w porównaniu z liczbą zatrudnionych kobiet. Istnienie tak rażącej dysproporcji niewątpliwie nie pozostaje bez wpływu na jakość zawodowego funkcjonowania jednostek. Już w samej warstwie językowej zetknąć się można z określeniami jednoznacznie wskazującymi żeńską płć osoby nauczającej dzieci, czego dobitnym przykładem może być tytuł czasopisma metodycznego *Nauczycielka Szkoły Podstawowej – Klasy I-III*. Niestety, problematyka podejmowania przez mężczyzn pracy w charakterze wychowawcy dzieci w wieku wczesnoszkolnym dotychczas nie doczekała się na polskim gruncie wnikliwych opracowań. Niniejszy tekst, jakkolwiek nie wypełni zasygnalizowanej luki, ma na celu teoretyczno-empiryczne przedstawienie powyższego zagadnienia. Pierwsza część rozważań będzie miała charakter wprowadzający, zasygnalizowany zostanie w niej aktualny stan wiedzy dotyczący zawodowego funkcjonowania mężczyzn nauczycieli wczesnej edukacji. W części drugiej zaprezentowany zostanie materiał badawczy zgromadzony przez autorkę w toku własnych dociekań empirycznych.

## **Wczesna edukacja jako obszar pracy mężczyzn**

Niezaprzeczalnie zakres feminizacji kadry zatrudnianej w szkołach nie jest tożsamy na wszystkich szczeblach edukacji. O ile obecność mężczyzn wykładających przedmioty specjalnościowe (szczególnie z obszaru nauk technicznych i ścisłych) nie wywołuje niczyjego zdziwienia, o tyle pełnienie funkcji wychowawcy w grupie kilkulatek, nie należy do zjawisk codziennych. Owa unikatowość sprawia, iż nauczyciele płci męskiej zatrudniani na elementarnym etapie kształcenia wzbudzają skrajne reakcje otoczenia stając się, według Doroty Klus-Stańskiej, „nadwaloryzowaną ciekawostką przyrodniczą albo lekką patologią”<sup>4</sup>. Dominujące znaczenie tego drugiego określenia potwierdzają wyniki zrealizowanych dotychczas badań. Najobszerniejszej analizy jakościowej dokonał w tym obszarze Paul Sargent<sup>5</sup>, przeprowadzając wywiady z trzydziestoma pięcioma mężczyznami zatrudnionymi w charakterze wychowawców na pierwszym szczeblu kształcenia. Zgromadzone dane empiryczne wykazały, iż płć stanowi silną determinantę społecznej oceny nauczycieli pracujących z małymi dziećmi. Mężczyźni są traktowani z dużym dystansem i nieufnością; mają niekiedy

---

<sup>4</sup> D. Klus-Stańska, *Infantylizujący stereotyp nauczycielki wczesnej edukacji. W poszukiwaniu kontekstów i źródła ukrytego dyskursu „naszej pani”*, „Kultura i Edukacja” 2010, nr 2(76), s. 20.

<sup>5</sup> P. Sargent, *Real Men or Real Teacher? Contradictions in the Lives of Men Elementary School Teachers*, Men's Studies Press, Harriman 2001, passim.

duże trudności z podjęciem pracy w zawodzie, a gdy się im to uda, zmagają się z podejrzeniami o zaburzenia preferencji seksualnych (pedofilia, homoseksualizm). Nawet jeśli wykonują swoje obowiązki z pasją i zaangażowaniem, jest to uznawane za przejaw dziwactwa. Nieufność, z jaką się stykają powoduje, iż wytwarzają sztuczny dystans pomiędzy sobą oraz uczniami i nie przejawiają wielu zachowań, które uchodzą za naturalne wśród kobiet wykonujących tożsame zawód.

Podobne wyniki uzyskały w toku zrealizowanych przez siebie badań Rebecca P. Coulter oraz Margaret McNay. Autorki przeprowadziły wywiady fokusowe z siedmioma mężczyznami pracującymi z dziećmi w młodszym wieku szkolnym. Badani przyznali, iż nieustannie wywołują zdziwienie z uwagi na charakter podejmowanego przez siebie zatrudnienia; muszą ponadto zmagać się z wieloma stereotypami, często słyszą niedwuznaczne komentarze na swój temat, powszechnie przypisuje się im również skłonność do podejmowania zachowań homoseksualnych<sup>6</sup>.

Jennifer Sumsion zrealizowała natomiast serię wywiadów pogłębianych z jednym mężczyzną zatrudnionym jako nauczyciel we wczesnej edukacji. Badany wyjawiał, iż już na etapie studiów, będąc jedynym przedstawicielem płci męskiej wśród rzeszy kobiet, zetknął się z tyłoma negatywnymi zjawiskami, że zaczął w pewnym momencie nosić ślubną obrączkę, by odsunąć od siebie podejrzenia, iż jest „gejem”<sup>7</sup>. Podejmując pracę w zawodzie przekonał się, że dla mężczyzny jest ona niejako ciągłym siedzeniem na tykającej bombie – pozostaje oczekiwanie kiedy nastąpi wybuch (w postaci fali ataków i podejrzeń), bo nieuchronność tego momentu jest faktem<sup>8</sup>.

Niewątpliwie stereotypowe postrzeganie mężczyzn decydujących się na pracę z dziećmi jest jednym z czynników demotywujących do wykonywania zawodu nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej. Według Heather Rolfe, która prowadziła badania w Wielkiej Brytanii, do innych przyczyn powodujących niechęć mężczyzn do podejmowania zatrudnienia w szkolnictwie początkowego szczebla zaliczyć można ponadto: niskie płace, niekorzystne warunki zatrudnienia (należą do nich nagminne praktyki zawierania umów na czas określony, niezadowolający pakiet świadczeń socjalnych oraz ograniczone możliwości rozwoju kariery zawodowej), a także niski status zawodu<sup>9</sup>. I choć powszechnie przyjęło się uważać,

---

<sup>6</sup> R. P. Coulter, M. McNay, *Exploring Men's Experiences as Elementary School Teachers*, "Canadian Journal of Education" 1993, nr 18(4), ss. 401-403.

<sup>7</sup> J. Sumsion, *Critical Reflections on the Experiences of a Male Early Childhood Worker*, "Gender and Education" 1999, nr 11(4), s. 459.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 462.

<sup>9</sup> H. Rolfe, *Men in childcare*, National Institute of Economic and Social Research, Manchester 2005, s. 18.

iż nieatrakcyjne wynagrodzenie jest czynnikiem kluczowym (Tony Bertram i Christine Pascale podają, iż każdego roku w Wielkiej Brytanii z tego właśnie powodu porzuca pracę 30% nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach<sup>10</sup>), to jednak Rolf kontestuje, jakoby wysokość pensji miała najistotniejszy wpływ na liczbę mężczyzn pracujących w zawodzie nauczyciela wczesnej edukacji. Konieczność walki ze stereotypami oraz panującym przekonaniem, iż praca z dziećmi jest zajęciem „kobiecy” stanowi czynnik na tyle demotywuujący, że godziwe wynagrodzenie nie jest w stanie go rekompensować<sup>11</sup>.

Mimo iż powyższe dane wskazują na jednoznacznie niekorzystną pozycję mężczyzn zatrudnionych w charakterze nauczycieli wczesnej edukacji, nie należy na tej podstawie dokonywać uogólnień. Coraz częściej pojawiają się bowiem obawy, że pogłębiające się zjawisko feminizacji zawodu nauczycielskiego może mieć negatywne skutki, a tym samym zasadne wydaje się podejmowanie działań przeciwko jego umacnianiu. I tak, w niektórych państwach Europy Zachodniej (m.in. Wielkiej Brytanii, Niemczech, Danii, Belgii, Francji) wprowadzono inicjatywy, których celem jest zachęcanie mężczyzn do wyboru pracy w przedszkolach i niższych klasach szkoły podstawowej. Okazuje się jednak, iż wywołują one pewne kontrowersje z powodu przewidzianych w ich ramach przywilejów m.in. skrócenia przedstawicielom płci męskiej ścieżki edukacyjnej dającej uprawnienia do wykonywania zawodu. Niektórzy badacze (m.in. M. Mills, W. Martino i B. Lingard<sup>12</sup>) zaczęli przestrzegać nie tylko przed tego typu praktykami, ale nawet samym akcentowaniem pozytywnego wpływu nauczycieli płci męskiej na rozwój uczniów (w szczególności chłopców) oraz rzekomo wyższych kompetencji mężczyzn w zakresie dyscyplinowania dzieci, bowiem jest to według nich równoznaczne z deprecjonowaniem roli kobiet. Z drugiej strony, akceptacja obecnej skali feminizacji edukacji początkowego szczebla może być poważną barierą dostępu mężczyzn do zawodu. I choć niewątpliwie znaczące są w tej kwestii cechy osobowościowe oraz indywidualne predyspozycje kandydatów na nauczycieli, to jednak stereotyp „kobiecej pracy” nie pozostają bez wpływu na zawodowe funkcjonowanie jednostek.

---

<sup>10</sup> T. Bertram, C. Pascale, *The OECD thematic review of early childhood education and care: background report for the United Kingdom*, Centre for Research in Early Childhood University College Worcester, Worcester 2000, s. 40.

<sup>11</sup> H. Rolfe, *op. cit.*, s. 21.

<sup>12</sup> M. Mills, W. Martino, B. Lingard B., *Attracting, recruiting and retaining male teachers: policy issues in the male teacher debate*, „British Journal of Sociology of Education” 2004, nr 25(3), s. 361.

## **(Nie)dobrze być rodzynkiem? – doniesienia z badań**

Subiektywnie postrzegane korzyści/koszty wynikające z podejmowania przez mężczyzn pracy w zawodzie uznawanym za „typowo kobiecy” stanowią jeden z elementów zrealizowanych przez autorkę badań. Ich celem było ukazanie doświadczeń i przeżyć związanych z wykonywaną profesją, jakich doznają mężczyźni pracujący w edukacji wczesnoszkolnej. Ponieważ dotarcie do tego typu informacji implikowało konieczność odwołania się do indywidualnej perspektywy badanych, zasadnym okazało się zastosowanie strategii badawczej zorientowanej jakościowo. W toku badań przeprowadzono wywiady narracyjne, których problematyka dotyczyła min. drogi edukacyjnej oraz motywów wyboru zawodu, przebiegu kariery zawodowej ze szczególnym uwzględnieniem procesu budowania relacji z dziećmi, rodzicami i współpracownikami, oceny poziomu satysfakcji z wykonywanej pracy, a także zysków/kosztów podejmowania zatrudnienia w zawodzie sfeminizowanym. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania, zaprezentowany zostanie jedynie wycinek pozyskanego materiału empirycznego – zalety oraz wady pracy w „kobiecym” zawodzie na podstawie danych pozyskanych od sześciu rozmówców.

Ponieważ zjawisko feminizacji zawodu nauczycielskiego na początkowym szczeblu kształcenia nie ma charakteru lokalnego, a liczba osób spełniających kryteria pozwalające na włączenie ich do próby była niewielka, to rozmówcy zostali rekrutowani z różnych części Polski (w wyłonionej 6-osobowej grupie znaleźli się mieszkańcy sześciu różnych województw). Najmłodszy rozmówca miał w momencie przeprowadzania wywiadu 31 lat, zaś najstarszy 55. Czterech mężczyzn pozostawało w związkach małżeńskich, jeden był po rozwodzie, jeden nie był żonaty (tylko ten ostatni nie posiadał dzieci). Wszystkie wywiady odbyły się w miejscach zamieszkania i/lub pracy osób badanych.

Pierwsze doświadczenia związane z wejściem do grupy niemal całkowicie sfeminizowanej nie zbiegały się z chwilą rozpoczęcia pracy przez rozmówców, ale obejmowały okres uzyskiwania uprawnień do wykonywania zawodu (w trakcie studiów bądź podczas nauki w studium nauczycielskim). Zdominowane przez kobiety kierunki pedagogiczne były swoistym odzwierciedleniem homogenicznego pod względem płci środowiska zawodowego nauczycieli wczesnej edukacji, w którym następnie badani podjęli zatrudnienie. W większości przypadków mężczyźni korzystali w toku kształcenia z przywilejów bycia „rodzynkiem” – wyróżniali się w grupie, łatwo zyskiwali popularność, na ogół bez trudności otrzymywali wsparcie koleżanek, a niekiedy mogli nawet liczyć na przychyłność wykładowców: „(...) dziewcząt było y 30 na roku, no i ja jeden (...) W związku z tym, że ja nigdy nie miałem problemów w stosunkach damsko-męskich

yy no to czułem się tam jak pączek w maśle (...) (N2)", „(...) zawsze się dziwiłem dlaczego narzekają na dziekana, na panią dziekan, a a ja nigdy nie miałem z tym problemu (śmiej). A potem mówię, no rzeczywiście, tak ze dwadzieścia kobiet czy trzydzieści przyjdzie w ciągu dnia, a raz wejdzie facet, no to jest inaczej. (...) nigdy się nie spotkałem z jakimś problemem, nawet jak przyszedłem po terminie, po czasie, czy po godzinie nieraz urzędowania, to zawsze przyjęła. (N5)".

Jeden z rozmówców uznał, iż wyróżnianie się w grupie oraz koncentrowanie na sobie uwagi w warunkach akademickich nie powinno być postrzegane jako atut: „Wręcz jest gorzej, bo (...) nawet nie można na nudnym wykładzie sobie kimnąć, bo to się nie da być po prostu niezauważonym, tak? (...) wiadomo, że trzeba uważać, bo zawsze ktoś o coś zapyta, no bo jednak trzeba będzie się odezwać, no bo jak nie? Inny gatunek, no to teraz musi być *A co ty sądzisz?*, tak? *Co pan sądzi?* (N3)".

Okres studiów był jednak czasem, w którym badani nie stykali się z tak ambiwalentnym odbiorem, jak w chwili podjęcia zatrudnienia. W niektórych przypadkach rozmówcy przyznawali, że korzystali z pewnych koneksji (najczęściej rodzinnych), niejednokrotnie starali się wracać do własnego środowiska szkolnego, aby łatwiej było im uzyskać akceptację. Jeden z nauczycieli przyznał, że tuż po podjęciu pracy stał się lokalną sensacją i zyskał medialny rozgłos. Niestety nie w każdym przypadku płeć badanych traktowana była w kategoriach przymiotu: „To było na takiej zasadzie, że najpierw dyrekcja powiedziała „Żadnego faceta w szkole nie chcemy”, takie coś tam było. Później właśnie ta znajoma [nauczycielka pracująca w szkole – M.K.] coś tam rozmawiała, mówiła że że zna mnie, że wie kim jestem i że yy mógłbym może coś w tej szkole zrobić. (N3)".

Za najbardziej typową reakcją na obecność mężczyzny w nauczaniu początkowym badani uznali zdziwienie. Przyznali, iż na ogół towarzyszyło ono początkom ich pracy i stopniowo słabło wraz z upływem czasu, powracając ewentualnie przy wyjazdach/wyjściach poza obszar codziennego przebywania: „Zwykle było tak na początku, pamiętam do dzisiaj, że matki przychodziły tam i „O pani, pani, pani cię będzie uczyła” (śmiej). A tu pan. No i tu konsternacja, co wtedy, nie? No gdzie mężczyzna w tym w tym? No nauczyciel dobra, niech uczy chemii, niech uczy fizyki, wuefu, nie? Ale pierwszaków? (N1)", „(...) kiedy idę yy z dziećmi gdzieś, wychodzimy ze szkoły, to wszyscy się patrzą, gdzie jest ta druga osoba (...) no powinna być ta pani, bo pan może być najwyżej wspomagający, tak? Bo gdzież mężczyzna? (N6)".

Trudno stwierdzić, czy zaskoczenie, jakie wywoływali badani podejmując pracę w zawodzie nauczyciela na pierwszym szczeblu kształcenia było połączone z obawami o bezpieczeństwo dzieci. Brakuje przesłanek do wysunięcia takiej tezy, bowiem rodzice/opiekunowie nie wyrażali na ogół

niepokojem w bezpośrednim kontakcie z uczestnikami badania i nie podejmowali działań, które mogłyby sugerować, iż mają jakieś obawy. Zaledwie w jednym przypadku rozmówca przywołał taką sytuację – tuż po podjęciu przez niego pracy, matka jednej z uczennic na wieść o tym, że córka trafiła do klasy prowadzonej przez mężczyznę zdecydowała się przepisać dziecko do równoległej grupy. Tak zdecydowana reakcja miała jednak charakter incydentalny i nie powtórzyła się w kolejnych latach pracy badanego. Inny rozmówca przyznał, iż po fali nagłaśnianych w mediach przypadków molestowania dzieci, został oskarżony przez jedną z matek o to, iż wykazuje zaburzenia preferencji seksualnych: „(...) miałem taki incydent (wdech), że rodzic zasugerował mi to, że właśnie jestem pedofilem. (N4)”.

Ponieważ o podejrzeniach względem swojej osoby badany dowiedział się od ucznia (chłopiec stwierdził, że jego mama mówi, aby nie zbliżał się do nauczyciela, bowiem ten „bierze na kolana” i „dotyka” dzieci), mężczyzna poinformował o tym fakcie dyrektora placówki, który zażądał wyjaśnienia sprawy – doszło do konfrontacji nauczyciela i matki ucznia w obecności dyrektora. Choć kobieta przyznała, że jej zachowanie motywowane było swoistym „dmuchaniem na zimne”, a nie przesłankami pozwalającymi wnioskować o ewentualnej winie nauczyciela (za co oczywiście przeprosiła), to cała sprawa negatywnie odbiła się na poczuciu bezpieczeństwa mężczyzny. Ponadto został on poproszony przez dyrekcję o nieujawnianie zaistniałego zdarzenia: „Mówi [dyrektor – M.K.] *nikomu tego nie mów, że ona przyszła, że to takie zastrzeżenia miała (...)*. Myślę sobie, no matko, to ktoś mnie oskarżył, a ja mam się jeszcze tego wstydzić? Czego mam się wstydzić? (N4)”.

Bez wątpienia mężczyźni-nauczyciele są bardziej narażeni na ewentualne pomówienia związane ze sferą seksualności, niż kobiety; i choć podłoże kierowanych w pod ich adresem oszczerstw może być irracjonalne, to skutkuje realnym ryzykiem utraty renomy zawodowej. Oczywiście taka sytuacja negatywnie rzutuje także na wizerunek placówki, która zatrudnia daną osobę (czego wyraźnie obawiał się wspomniany w cytowanej wypowiedzi dyrektor).

Towarzysząca rozmówcom obawa przed byciem oskarżonym o dewiacje seksualne wydaje się być największym kosztem podejmowania pracy w nauczaniu początkowym, jednak w rzeczywistości to nie tę kwestię badani wskazali jako najbardziej uciążliwą. Mimo iż wszyscy nauczyciele poruszali w trakcie rozmowy problematykę bliskości relacji z dziećmi i podkreślali, że starają się zachowywać dystans, to przyznali, że zdążyli już przywyknąć do istniejących obostrzeń. Szczególnie znieawidzona przez rozmówców okazała się natomiast biurokracja, do której rzekomo „faceci nie mają głowy (N1)”. Badani jednomyślnie stwierdzili, że największy pro-



blem sprawia im wypełnianie dokumentów i niestety jest to obowiązek, w obrębie którego nie mogą liczyć na ulgi.

Nauczyciele negatywnie ustosunkowali się ponadto do poziomu wynagrodzenia za pracę w szkolnictwie. Kwestia ta wydawała się szczególnie dotkliwa tym, którzy mieszkają na co dzień w dużych miastach, stanowiących enklawę konsumpcji i generujących wysokie koszty utrzymania. Ratunkiem w takich sytuacjach okazywało się dodatkowe zatrudnienie, do którego przyznało się dwóch rozmówców.

Dokonując bilansu dotyczącego podejmowania przez mężczyzn pracy w sfeminizowanym zawodzie nauczyciela wczesnej edukacji, badani stwierdzili zgodnie, że zyski przewyższają koszty. Wśród wymienianych korzyści najczęściej pojawiał się wysoki poziom satysfakcji zawodowej oraz możliwość codziennego obserwowania wyraźnych efektów własnej pracy (w postaci przyrostu wiedzy i umiejętności u uczniów). Oprócz tego rozmówcy docenili również brak monotonii, stabilność zatrudnienia oraz szczerłość i wdzięczność wychowanków. „Dzieci właśnie w klasach 1-3 tak jak ja pracuję, to nie są jeszcze dzieci takie przebiegłe, to są dzieci, które mówią to co myślą, to nie są dzieci, które ściągają na sprawdzianie, bo one jeszcze nie wiedzą, że się ściągają i nagle ktoś wstanie i powie *A ja pana bardzo lubię, pan jest moim najlepszym nauczycielem* (...) to jest taki balsam po prostu na duszę i to jest wspaniałe w tej pracy. (N2)”.

Łatwo zauważyć, iż wymienione korzyści dotyczą stricte specyfiki zawodu, a nie zaś zysków z faktu bycia mężczyzną pracującym wśród kobiet. Badani uznali, iż zakres obowiązków jakie posiadają jest niezależny od płci, więc nie liczą na profity z powodu pracy w sfeminizowanym środowisku zawodowym. Co istotne, wszyscy rozmówcy zadeklarowali, że są zadowoleni z wyboru zawodu i nie zamieniliby go na inny. Na pytanie, czy poleciliby własną pracę innemu mężczyźnie, każdy z nich odpowiedział twierdząco.

## Podsumowanie

Choć pozyskane dane w porównaniu z materiałem zgromadzonym przez innych badaczy mogą wydać się optymistyczne, to jednak podtrzymują twierdzenie, iż pozycja mężczyzn podejmujących pracę w nauczaniu początkowym jest relatywnie mniej korzystna, aniżeli pozycja kobiet. Przedstawiciele płci męskiej muszą wykonywać swoje obowiązki zawodowe równie efektywnie, jak pracujące z nimi koleżanki, natomiast są narażeni na wystąpienie problemów, których one w ogóle nie doświadczają bądź doświadczają jedynie w minimalnym zakresie. Oczywiście w idealnych wa-

runkach kobiety i mężczyźni powinni mieć równy dostęp zarówno do kształcenia, podejmowania zatrudnienia, jak i rozwoju zawodowego, jednak stworzenie takich warunków jest niestety szlachetną utopią. Inicjowanie działań zmierzających do ograniczania nierównych szans kobiet i mężczyzn w polityce zatrudnienia jest niewątpliwie wynikiem dostrzeżenia dysproporcji w tym zakresie, ale próby neutralizowania negatywnych zjawisk niekiedy są utożsamiane z dyskredytowaniem jednej ze stron. W przypadku wyrównywania szans mężczyzn sytuacja jest o tyle trudna, iż powszechnie zwykło się uważać, że to oni są inicjatorami działań opresyjnych, a nierówności w sferze zatrudnienia dotyczą jedynie kobiet.

Mimo iż wskazanie sposobu na zmniejszenie zjawiska feminizacji zawodu w grupie nauczycieli wczesnej edukacji jest zadaniem niezwykle trudnym (jeśli nie niewykonalnym), to problematyka ta z pewnością warta jest naukowych eksploracji. Zaprezentowany materiał badawczy z uwagi na swój okrojony zakres uniemożliwia dokonanie uogólnień, jednak może stanowić przyczynek do dalszych dociekań, do czego szczerze zachęca autorka.

## Literatura

- Bertram T., Pascale C., *The OECD thematic review of early childhood education and care: background report for the United Kingdom*, Centre for Research in Early Childhood University College Worcester, Worcester 2000.
- Coulter R. P., McNay M., *Exploring Men's Experiences as Elementary School Teachers*, "Canadian Journal of Education" 1993, nr 18(4).
- Klus-Stańska D., *Infantylizujący stereotyp nauczycielki wczesnej edukacji. W poszukiwaniu kontekstów i źródeł ukrytego dyskursu „naszej pani”*, „Kultura i Edukacja” 2010, nr 2(76).
- Kuźma J., *Nauka o szkole. Studium monograficzne. Zarys koncepcji*, Impuls, Kraków 2011.
- Mills M., Martino W., Lingard B., *Attracting, recruiting and retaining male teachers: policy issues in the male teacher debate*, „British Journal of Sociology of Education” 2004, nr 25(3).
- Rolfe H., *Men in childcare*, National Institute of Economic and Social Research, Manchester 2005.
- Sargent P., *Real Men or Real Teacher? Contradictions in the Lives of Men Elementary School Teachers*, Men's Studies Press, Harriman 2001.
- Sumsion J., *Critical Reflections on the Experiences of a Male Early Childhood Worker*, "Gender and Education" 1999, nr 11(4).

Woskowski J., *Feminizacja zawodu nauczycielskiego*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja „Innowacja”, Warszawa 1993.

## A MAN IN EARLY EDUCATION, THE (DIS)ADVANTAGES OF WORKING IN A FEMINIZED PROFESSION

### Summary

*The aim of discussion conducted in the following chapter is theoretical-empirical presentation of the issues connected with the employment of men on the post of early education teachers. In the first part of the research the current state of knowledge concerning the issue is presented. The second part consists of the introduction of research conducted by the author - narrative interviews with men working as form tutors in grades I-III of primary school.*

*Key words: feminization of teaching, early education, men, teachers.*

**Część III.**  
**PRZEMOC I AGRESJA**  
**W ŚRODOWISKU**  
**RODZINNYM I SZKOLNYM**  
**ORAZ MASS MEDIACH**

---



---

M. SZYMANIAK, S. ŚWIDERSKA, M. ŚWIDERSKI, *PRZEMOC W RODZINIE WOBEC OSÓB STARSZYCH JAKO PRZYCZYNA POWSTAWANIA ZABURZEŃ DEPRESYJNYCH*, [w:]

K. PUJER (RED.), *RODZINA I SZKOŁA WOBEC SZANS I ZAGROZEŃ SPOŁECZNO-CYWILIZACYJNYCH*, EXANTE, WROCŁAW 2016, ss. 213-226, ISBN: 978-83-65374-14-1.

---

# ROZDZIAŁ 16.

## PRZEMOC W RODZINIE WOBEC OSÓB STARSZYCH JAKO PRZYCZYNA POWSTAWANIA ZABURZEŃ DEPRESYJNYCH

*mgr Mariola Szymaniak*  
Dolnośląska Szkoła Wyższa

*mgr Sabina Świdierska*  
Dolnośląska Szkoła Wyższa

*mgr Michał Świdierski*

*Słowa kluczowe : starość , depresja , przemoc.*

„Los starca zależy od kontekstu społecznego”<sup>1</sup>  
(Simone de Beauvoir)

### **Wprowadzenie**

W społecznej świadomości Polaków zjawisko przemocy pojawiło się stosunkowo niedawno, gdyż istnieje zaledwie od kilku lat. Przemoc wobec najbliższych przez stulecia, a nawet wieki była zjawiskiem akceptowanym przez społeczeństwo. Przejawy agresji, czy zachowania agresywne w rodzinie były naturalne, posiadały przyzwolenie społeczne. Na świecie problematyką tą, w przeciągu ostatnich trzydziestu lat zajęło się wielu badaczy. Niestety okazuje się, że przemoc jest zjawiskiem obecnym, w każdym społeczeństwie. Nie ma tu znaczenia czy jest to państwo wysoko rozwinięte, czy też nie. Jest to zjawisko powszechne, jak wiadomo jest

---

<sup>1</sup> S. de Beauvoir, (tłum.) Z. Styszyńska, *Starość*, Czarna Owca, Warszawa 2001, s. 6.

powodem bólu, nie tylko fizycznego, rodzi również nienawiść to z kolei prowadzi do powstawania szeregu zaburzeń psychicznych.

Depresja jest chorobą, na którą zapada wiele osób nie tylko w wieku podeszłym. W znacznej ilości przypadków prowadzi do śmierci osoby dotkniętej tą przypadłością z powodu występowania prób samobójczych. Dlatego tak ważne jest aby o zaburzeniach depresyjnych mówić głośno. Daje to możliwość wczesnego wykrycia i przeciwdziałania jej skutkom.

## Czym jest starość?

W ujęciu biologicznym starzenie to powolny proces, podczas którego stopniowo następujące zmiany powodują pogorszenie funkcjonowania organizmu<sup>2</sup>. Brytyjski biogerontolog T. Kirkwood opisując proces starzenia w sposób metaforyczny opisał jego skutek- śmierć, porównując ją do ostatecznej awarii samochodu. „Nieważne, że właściciel dba o swoje auto i tak w końcu nadejdzie taki dzień, w którym w którym nastąpi awaria niemożliwa do jest usunięcia”<sup>3</sup>. Z człowiekiem jest podobnie, upływający czas zmniejsza prawdopodobieństwo przeżycia następnego okresu<sup>4</sup>.

Według prognoz w najbliższych latach nastąpi nasilenie dynamiki procesu starzenia zarówno w Polsce jak i innych krajach Europy. Oszacowano, że w naszym kraju liczba osób w podeszłym wieku oscyluje w granicach 13,8%. Dla porównania wskaźnik dla krajów Unii europejskiej wynosi 17,5%. Jak podaje GUS w 2030 r. w Polsce liczba osób starszych zwiększy się do 23,8%<sup>5</sup>.

Starzenie się jest sprawą odrębną i indywidualną dla każdego człowieka. To proces w przebiegu, którego w organizmie ludzkim zachodzą nieodwracalne zmiany. Nie można tego procesu zatrzymać, można jedynie spowolnić jego przebieg. Zależy to m.in. od stylu życia, sposobu odżywiania i dziedziczonych genów.

A. Kępiński i N. Nowicka są zdania, że: „Podobnie jak jesień może być najpiękniejszą porą roku, tak starość może być najpiękniejszym okresem życia, w którym osiąga się życiową mądrość i czuje prawdziwy

---

<sup>2</sup>W.J. Rowe, I.R. Kahn, *Human aging: Usual and successful*, Science 1987, ss. 143–149

<sup>3</sup>T. Kirkwood, *Co skrywa nazwa*, [w:] *Czas naszego życia. Charaktery*, Charaktery, Kielce 2005, ss. 39–56

<sup>4</sup>K. Książek, *Ewolucyjne teorie starzenia się*, [w:] *Biogerontologia*, PWN, Warszawa 2009, ss. 19–32.

<sup>5</sup>GUS, *Prognoza ludności na lata 2008–2035 Departament badań demograficznych*, Warszawa 2009; [www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_L\\_prognoza\\_ludnosci\\_na\\_lata2008\\_2035.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_L_prognoza_ludnosci_na_lata2008_2035.pdf)

smak życia, a to, co się w ciągu życia przeżyło daje poczucie rzetelnego dzieła. Bywają jednak jesienie słotne i bezowocne i starość też jałowa, bolesna, a nawet tragiczna być może”<sup>6</sup>. Proces starzenia może przebiegać różnie u każdego. To zaś jak przebiega zależy m.in. od nastawienia człowieka.

Pojęcia starość i starzenie się nie są w pełni zobrazowane, a także nie są w pełni definiowane zarówno w naukach społecznych jak i biologicznych. W wielu próbach definiowania tych pojęć autorzy skupiali się na różnych aspektach tegoż procesu. Najczęściej terminy te rozpatrywane są łącznie. Starość rozumiana jest jako okres bądź stan w życiu człowieka, który stanowi część procesu starzenia się. Według definicji encyklopedycznej: „(...) starzenie się to naturalne, nieodwracalne, nasilające się zmiany fizjologiczne uwarunkowane genetycznie, zachodzące w osobniczym rozwoju żywych organizmów, w tym także człowieka. Starość to końcowy okres starzenia się nieuchronnie kończący się śmiercią”<sup>7</sup>. Starzenie się jest procesem, który w konsekwencji prowadzi do śmierci. Zmagają się z nim nie tylko ludzie lecz, także wszystkie inne organizmy żywe.

W znacznej większości krajów za próg starości demograficznej przyjmuje się wiek 65 lat. W oficjalnych statystykach Organizacji Narodów Zjednoczonych do populacji starej zaliczane są jednak także osoby, które przekroczyły 60 rok życia. Demograficzne starzenie się populacji ludzkich jest procesem obejmującym niemal wszystkie państwa europejskie, a w szczególności kraje Europy Zachodniej<sup>8</sup>.

## Zjawisko przemocy

We współczesnym świecie zjawisko przemocy staje się coraz bardziej widoczne. Potocznie termin ten jest zastępowany pojęciami: agresja, okrucieństwo, bezradność. W prakseologicznym ujęciu przemoc rozumiana jest jako „nacisk fizyczny albo zastosowanie bodźców które sprawiają, że podmiot działania jest wtrącony w sytuację przez niego niepożądaną i staje

---

<sup>6</sup> A. Kępiński, [w:] A. Nowicka, *Wybrane problemy osób starszych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008, s. 5.

<sup>7</sup>A. Anczykowska, J. Bogusza (red.), *Encyklopedia dla pielęgniarek*, PZWL, Warszawa 1982, s. 118.

<sup>8</sup>B. Zboiny, G. Nowak-Starz, *Starość- objawy, nadzieje, oczekiwania. Wybrane zagadnienia z gerontologii*, Stowarzyszenie "Nauka Edukacja Rozwój", Ostrowiec Świętokrzyski 2009, s. 13,17.



się przedmiotem czyjegoś działania”<sup>9</sup>.

Przemoc definiowana jest przez różnych badaczy w różnorodny sposób, ze względu na różnorodność zjawiska, a także niejasność pojęciową. Zdaniem I. Pospiszyl przemoc społecznie uznawana jest za „każdy akt godzący w osobistą wolność jednostki, zmuszanie jednostki do zachowań niezgodnych z jej własną wolą”<sup>10</sup>. Natomiast Amerykańskie Centrum przemoc uznaje: "fizyczne lub umysłowe działanie na szkodę, wykorzystywanie seksualne, zaniedbanie lub maltretowanie dziecka powyżej 18 roku życia przez osobę odpowiedzialną za pomyślny jego rozwój, oraz działania, które stanowią zagrożenie dla jego rozwoju”<sup>11</sup>. W Polskiej Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. zamieszczono następującą definicję: „Przemoc w rodzinie należy rozumieć, jako jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie lub zachowanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołującym cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”<sup>12</sup>.

Zjawisko przemocy występuje w różnych miejscach, również w rodzinie. Mogłoby się wydawać, że każda rodzina zapewnia poczucie bezpieczeństwa i godziwe warunki życia. Niestety rzeczywistość niekiedy bywa inna. Doświadczanie przemocy od osób najbliższych niesie za sobą negatywne konsekwencje. Wynika to z faktu, że ofiary dobrze znają swoich oprawców. Osoby, które z założenia powinny pomagać i dawać poczucie bezpieczeństwa przeistaczają się w prześladowców. Zjawisko przemocy nie dotyczy tylko rodzin patologicznych. Nie ma żadnej reguły ani wzoru występowania tego zjawiska. Przyczyną może być chłodna atmosfera w domu bądź zła sytuacja ekonomiczna.

Przemoc w rodzinie przyjmuje następujące formy:

- Przemoc fizyczna - najczęściej stosowane zachowania obejmują bicie dłońmi lub przedmiotami, szarpanie, kopanie, duszenie, ciągnięcie za włosy. Przybiera również o wiele bardziej drastyczne formy np. przypalanie, polewanie wrzątkiem. Pozostawia widoczne ślady w postaci: siniaków, zadrapań, ran.

---

<sup>9</sup>A. Nowakowska, A. Drążek (red.), E. Drążek (red.), *Dziecko – ofiara domowej przemocy*, [w:] *Patologie naszych czasów*, Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2007, s. 21.

<sup>10</sup>I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1998, s. 10.

<sup>11</sup>K. Kmiecik-Baran, *Przemoc wobec dzieci- diagnoza i interwencja*, Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 365.

<sup>12</sup>Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. z 2015 poz. 1390).

- Przemoc psychiczna – przejawia się w postaci gróźb, wyzwisk, ośmieszania, upokarzania (często w obecności innych osób), szantażowania, izolowania od bliskich itp. Ponadto jak piszą Brown i Herbert „Przemoc psychiczna (...) niesie za sobą stałe poczucie zagrożenia przemocą fizyczną, wytwarza atmosferę napięcia i niepewności w domu, co doprowadza do degradacji psychicznej oraz poniżenia ofiary” Ten przejaw przemocy jest niezwykle trudny do udowodnienia ze względu na brak pozostawiania widocznych śladów.
- Przemoc seksualna – definiowana jako zmuszanie do określonych zachowań i kontaktów seksualnych chodzi tu o gwałty, a nawet o zmuszanie do oglądania filmów i zdjęć pornograficznych.
- Zaniechanie – przejawia się poprzez niezaspokajanie podstawowych potrzeb fizycznych i emocjonalnych członków rodziny, narażanie ich na głód, niedożywienie, brak opieki, obojętność, pozostawianie w niewłaściwych warunkach lokalowych i bytowych, to również tzw. chłód emocjonalny. Do niedawna funkcjonowało przekonanie, że dotyczy głównie dzieci, ale coraz częściej ujawniane są przypadki dotyczące osób starych, chorych, niepełnosprawnych.
- Przemoc materialna inaczej ekonomiczna – chodzi tu o odmawianie lub ograniczanie dostępu do wspólnych finansów, odbieranie zarobionych pieniędzy, ograniczanie i uniemożliwianie podjęcia pracy lub jej wykonywania, okradanie, czy też niszczenie wartościowych przedmiotów<sup>13</sup>.

## Przemoc względem osób starszych

Osoby starsze ze względu na swój stan fizyczny wymagają pomocy i opieki. Z tego powodu mogą stać się ofiarami przemocy fizycznej, psychicznej i zaniechania. Paradoksem jest fakt, że to ich własne dzieci stają się ich oprawcami. Co zmusza osoby starsze do mieszkania razem z agresorem? Odpowiedź wydaje się oczywista: strach przed samotnością i konieczność opieki ze strony innych osób. Pomimo doznanych krzywd w dalszym ciągu osoby starsze chcą być odpowiedzialne za swoje dzieci. Ich bierność i bezradność spowodowana jest złym stanem zdrowia i ciężką sytuacją materialną. Często obarczają siebie za zaistniałą sytuację, tłumacząc postępo-

---

<sup>13</sup>D. Jaszczak-Kuźmińska, K. Michalska (red), *Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Poradnik dla pracowników pierwszego kontaktu*, Warszawa 2010, s. 10, 11.

wanie agresorów tym, że nie zadbali o ich wychowanie oraz, że nie nauczyli ich szacunku do siebie<sup>14</sup>.

Osoby starsze nie zawsze przyznają się do faktu, że stały się ofiarami przemocy. Głównymi powodami wpływającymi na ich milczenie jest:

- wstyd,
- obawa przed odwetem,
- jeszcze większe uzależnienie od rodziny,
- umieszczenie w domu opieki<sup>15</sup>.

Nie tylko osoba młoda potrzebuje miłości i wsparcia. Analogicznie osoba starsza chce być kochana, doceniana, chce mieć pewność, że jej świat modeluje się w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Dopiero wtedy będzie odczuwała, że jest potrzebna swoim bliskim. Gdy powyższe warunki nie zostaną spełnione, osoba starsza może czuć się osamotniona. Nie może dzielić swoich radości i smutków z najbliższymi. Brak bliskiej relacji z rodziną i związane z tym poczucie osamotnienia jest źródłem cierpienia, przeżywania lęków, braku zaufania do siebie i innych. Wobec osób starszych stosowana jest przemoc:

- psychiczna i emocjonalna,
- seksualna,
- finansowa<sup>16</sup>.

A. Koterla pisze, że przemoc psychiczna i emocjonalna „to wszelkie działania podejmowane z zamiarem zadania osobie starszej bólu psychicznego, cierpienia lub przykrości (kpiny, wyszydzanie przed innymi wyglądu, ubrania, inteligencji, izolacja od przyjaciół, ograniczanie wizyt u lekarza)”<sup>17</sup>.

Natomiast przemocą seksualną względem osoby starszej jest „odbycie stosunku seksualnego bez zgody osoby starszej, mówienie lub pokazywanie przedmiotów i aktów o charakterze seksualnym (np. zdjęć lub filmów pornograficznych) w obecności osoby starszej wbrew jej woli”<sup>18</sup>.

Przemoc psychiczna i seksualna traktowana jest jak przestępstwo. Zupełnie inaczej ujmowana jest psychiczna i emocjonalna która nie wystę-

---

<sup>14</sup>I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa, 1999, s. 85

<sup>15</sup>J. Młyński, *Przemoc w rodzinie – skala zjawiska, ofiary przemocy i formy pomocy pracowników socjalnych* Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012, s. 151.

<sup>16</sup>A. Koterla, *Przemoc wobec osób starszych jako problem społeczny*, [w:] *Przełam blokadę...ratuj rodzinę...*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 185.

<sup>17</sup>*Ibidem*, s.186

<sup>18</sup>*Ibidem*; por. Międzynarodowy Program DAPHNE II, *Przemoc wobec starszych kobiet w rodzinach-rozpoznanie i działanie*, [http://www.rcpslodz.pl/admin/zdjecia/file/2011/DO/2011\\_04\\_14/Wojew%C3%B3dztwa%20program%20przeciwdzia%C5%82ania%20przemocy%20w%20rodzinie.pdf](http://www.rcpslodz.pl/admin/zdjecia/file/2011/DO/2011_04_14/Wojew%C3%B3dztwa%20program%20przeciwdzia%C5%82ania%20przemocy%20w%20rodzinie.pdf)

puje w statystykach społecznych oraz nie jest traktowana jak przestępstwo.

Z przemocą finansową ma się do czynienia w sytuacji gdy „pieniądze bądź własność osoby starszej są nielegalnie zabierane dla własnych celów i/lub gdy osoba starsza jest narażona na utratę cennych przedmiotów lub majątku”<sup>19</sup>.

Z przeprowadzonych badań wynika, że około 3,2% osób starszych doświadcza różnych form przemocy. Ofiarami przemocy są przeważnie kobiety-81,3%. Oprawcy to najczęściej mężczyźni po 50 roku życia. Najczęściej występujące formy krzywdzenia:

- przemoc fizyczna 37%,
- przemoc psychiczna 23%,
- przemoc materialna 16,5%,
- zaniedbanie 11,3%.

Statystyki dają wiele do myślenia. W wyniku stosowania przemocy wobec osób starszych:

- 6,1% ofiar zmarło,
- 5,9% hospitalizacja,
- 18% zmiana opiekuna,
- 8,8% zmiana miejsca zamieszkania<sup>20</sup>.

Osoby starsze żyją poza kręgiem struktur społecznych( szkoły, pracy, organizacji społecznych)które w sytuacji kryzysowej mogą ujawnić zjawisko przemocy, powstrzymać agresora i udzielić pomocy ofierze. Mogą minąć całe miesiące zanim starszy człowiek zostanie zauważony. Nie ma siły by prosić o pomoc. Nagromadzone podczas całego życia dobra materialne stają cenną zdobyczą dla agresora, w zdobyciu której osoba starsza jest jedyną przeszkodą.

## **Ageizm jako przykład praktyk upokarzania w pracy socjalnej**

Termin upokorzenie wywodzi się z pedagogiki krytycznej. Jest to zjawisko patologiczne związane z takimi zachowaniami jak okrucieństwo, agresja, brak etyki. Ł. Zaoski-Sikora powołując się na definicję G.H.W. Hegla pisze, że „zadawanie komuś cierpienia to konstruktywny akt ustalenia własnej świadomości, dominacja jest jedynym dostępnym człowiekowi sposobem doświadczania własnej woli. Człowiek który nie jest pewien, czy potrafi

---

<sup>19</sup> *Ibidem.*

<sup>20</sup> *Ibidem.*

kierować sobą, musi rozkazywać innym aby przekonać się czy ma władzę. Nie kontrolując własnej świadomości będzie starał się zniszczyć, zadreńczyć, zdominować świadomość słabszych od siebie”<sup>21</sup>.

Praca socjalna jest „specyficzna działalnością zawodowa mającą na celu lepszą adaptację osób, rodzin, grup i środowiska społecznego w jakim żyją, oraz rozwijanie poczucia godności osobistej i odpowiedzialności jednostek na drodze odwoływania się do potencjału, możliwości poszczególnych osób, do powiązań międzyprofesjonalnych, a także sił i środków społecznych”<sup>22</sup>. Z powyższej definicji wynika, że jest to grupa/zespół działających na rzecz osób pokrzywdzonych i potrzebujących pomocy. Art.7 ustawy z dnia 12.03 2004 o pomocy społecznej jasno określa komu należy udzielić pomocy. Większość wymienionych w ustawie kategorii jest stygmatyzujących(np. bezdomność, niepełnosprawność, sieroctwo). Pomimo tego, że ustawa nie określa kategorii starości jako kryterium pomocy, to z powodu starzenia się społeczeństwa ludzie starsi wkrótce mogą stać się liczna grupą potrzebująca wsparcia ze strony opieki społecznej<sup>23</sup>.

Zjawisko przemocy wobec osób przebywających w Domach Pomocy Społecznej jest ściśle powiązane z ageizmem. Ageizm jako zjawisko jest powszechnie znane. Jako pojęcie zostało utworzone analogicznie jak rasizm czy seksizm. Ageizm jest to dyskryminacja ludzi ze względu na wiek. Każdy z nas zna dyskryminujące powiedzenia : „starość nie radość”, „stara panna”. Robert N. Butler wprowadził ten termin do literatury opisując przemoc i upokarzające działania wobec osób starszych<sup>24</sup>.W literaturze przedmiotu można spotkać zastępcze terminy tego zjawiska:

- geriatryzm<sup>25</sup>,
- wiekizm<sup>26</sup>.

Ageizm utożsamiany jest z pewnymi zachowaniami jak izolacja osób starszych w wyniku której następuje wykluczenie społeczne. Przejawem agei-

---

<sup>21</sup>Ł. Zaorski-Sikora, *Drogi zła*, [w:] *Różne spojrzenia na przemoc*, R. Szczepanik, J. Wawrzyński (red.), Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź 2008, ss. 17-32, 23.

<sup>22</sup>I. Lepalczyk, *Niektóre pojęcia z problematyki socjalnej*, [w:] *Problemy kształcenia pracowników socjalnych*, I. Lepalczyk (red.), Warszawa 1991, s. 233 , cyt. za: B. Szatur-Jaworska, *Teoretyczne podstawy pracy socjalnej*, [w:] *Pedagogika społeczna*, T. Pilch, T. Lepalczyk (red.), Wydawnictwo Żak, Kraków 1995, s. 108.

<sup>23</sup>Sprawozdanie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej za rok 2013, <http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/raporty-i-statystyki/statystyki-pomocy-spoecznej/statystyka-za-2013>

<sup>24</sup>R. N. Butler, *Age-ism: Another Form of Bigotry*, ss. 24343-24646, cyt. za: P. Czekanowski, *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce. Perspektywa socjologii starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 158,

<sup>25</sup>S. Krzywiński, *Geriatrya i psychogeriatrya. Zagadnienia ogólne*, [w:] *Zaburzenia psychiczne wieku podeszłego*, S. Krzywiński (red.), PZWL, Warszawa 1993, s. 18.

<sup>26</sup> *Słownik socjologii i nauk społecznych*, G. Marshall (red.), PWN, Warszawa 2004, s. 421.

zmu jest segregacja wiekowa np. powstawanie instytucji świadczących usługi osobom starszym. Ludzi w starszym wieku łączy się w jedno środowisko, w wyniku czego odpycha się od siebie problem starości. W USA w Sun City powstało całe miasteczko osób starszych. To, że tam zamieszkały nie było ich wyborem. Przykład ten pokazuje jak społeczeństwo próbuje uniknąć problemów związanych ze starością tworząc getta lub luksusowe quasi-więzienia<sup>27</sup>.

A. M. Rose twierdzi, że powstanie ageizmu można tłumaczyć teorią subkulturyzacji dorosłych. Autor zauważył, że osoby w starszym wieku częściej kontaktują się ze swoimi rówieśnikami niż z osobami z innej grupy wiekowej<sup>28</sup>. Charakter i rodzaj tych kontaktów wpływa na poczucie więzi i wspólnoty. Osoby starsze nie wycofują się dobrowolnie z kontaktów społecznych. Przyczyna może być podział na: my młodzi i wy starzy, kult młodości<sup>29</sup>.

„Nowy ageizm” polega na stereotypizującym podejściu do osób starszych. Wszystkich ludzi w tym przedziale wiekowym postrzega się tak samo: jako mniej zdolnych, zdrowych i żywotnych. Takie uogólnione podejście może prowadzić do gerontofobii. R. Butler opisał dwie formy dyskryminacji osób starszych:

- łagodne- wynikające z obaw przed starością(mogą być nieświadomiane)
- złośliwe – głoszenie poglądów, że ludzie starzy są obciążeniem dla rodziny, są bezwartościowi, nic nie wiedzą<sup>30</sup>.

Kontrola dokumentów dyrektorskich w wielu przypadkach wykazała, że w Domach Pomocy Społecznej dochodzi do aktów przemocy:

- niewłaściwych form komunikowania,
- obrażania,
- stygmatyzowania,
- poniżania<sup>31</sup>.

L. Seleżyńska-Martela używa terminu „maltretowanie instytucjonalne”, które jest „wszelkimi legislacyjnymi działaniami, postępowaniem lub

---

<sup>27</sup>P. Czekanowski, *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 160

<sup>28</sup>A. M. Rose, *The Subculture of the Ageism. A Framework for Research in Social Gerontology*, [in:] *Older People and Their Social World*, A. Peterson, A. M. Rose (red.), F. A. Davis Company, Philadelphia 1965, s. 3 -6.

<sup>29</sup>A. M. Kola, Upokorzenie(w)pracy socjalnej (na przykładzie ageizmu i przemocy wobec osób starszych), [w] *Paręcja 2 Studia i Eseje*, Uniwersytet w Białymstoku Wydział Pedagogiki i Psychologii, Białystok 2014, s.46

<sup>30</sup>P. Czekawski, *Społeczne...*, op. cit., s.161

<sup>31</sup>L. Seleżyńska-Martela, *Przemoc instytucjonalna na przykładzie domów pomocy społecznej*, [w:] *Różne spojrzenia na przemoc*, R. Szczepanik, J. Wawrzyniak (red.), Wydawnictwo WSHE, Łódź 2008, s. 118-132.

zaniedbaniem ze strony władz publicznych lub następstwa działań osób prywatnych, zawodowo związanych z Domami Pomocy Społecznej, które pociągają za sobą nadużycie, zaniedbanie, uszczerbek na zdrowiu, obniżenie bezpieczeństwa, zakłócenie stanu emocjonalnego albo pogwałcenie podstawowych praw”<sup>32</sup>. Domy Pomocy Społecznej jako instytucja ograniczają indywidualizm jednostki, która nie może podejmować samodzielnie decyzji. Zważywszy na fakt że pobyt w Domu Pomocy Społecznej jest dla niektórych osób dożywotni, są to działania upokarzające. Bywa, że skargi wnoszone przez pensjonariuszy nie zostają rozpatrzone. Notorycznie naruszane są prawa jednostki do prywatności poprzez niezapowiedziane kontrole pokoi pensjonariuszy.

## **Depresja w wieku podeszłym jako następstwo przemocy w rodzinie**

Depresja zaliczana jest do najczęstszych zaburzeń nastroju, który pojawia się w podeszłym wieku. Powszechność tego zjawiska w okresie starości sięga 15 %. Objawy i obraz tej choroby często są bardzo podobne do otępienia starczego tj. zaburzenia pamięci, zubożenie, spadek uwagi, dlatego w pierwszej kolejności sugerują właśnie tą chorobę. Nierzadko zdarzyć się może tak, że obie choroby pojawiają się u chorego w jednym czasie. W ten czas depresja pogłębia zaburzenia pamięci i inne procesy poznawcze, w skutek czego otępienie wydaje się być o wiele głębsze niż jest w rzeczywistości. W wieku podeszłym depresja może trwać od kilku do kilkunastu miesięcy.

U chorego nierzadko występuje depresja ze wzmożonym lękiem i niepokojem. Oprócz typowych objawów depresji u chorego może pojawić się większa bojaźliwość i drażliwość. Może pojawić się nietypowy dla danej osoby sposób wyrażania uczuć. Osoby chore często uskarżają się na świąd, pieczenie i palenie skóry, czy bóle mięśni, które w wielu przypadkach sięgają rozmiarów urojeń, że dana choroba jest nieuleczalna. Jednym z problemów, na które bardzo uskarżają się osoby starsze to skargi odnośnie problemów z jelitami, a szczególnie całkowity brak wypróżnień. Zdarza się tak, że to jedyny zgłaszany problem przez osobę chorą.

W przypadku gdy okazuje się, że jest to nieprawda, rodzina powinna wziąć pod uwagę depresję<sup>33</sup>. Oznacza to, że na depresję chorują bardzo

---

<sup>32</sup>L. Seleszyńska-Martela, *Przemoc..., op. cit., s.121*

<sup>33</sup>I. Koszewska, E. Habrat-Prąglowska, *O depresji. O manii. O nawracających zaburzeniach nastroju*, Warszawa 2003, s. 40.

często osoby w wieku podeszłym. Ta choroba w znacznym stopniu pogarsza ich stopień sprawności i uprzykrza im życie.

Depresja oraz samobójstwa osób starszych są coraz częściej spotykanymi, i coraz bardziej rozpowszechniającymi się zjawiskami. Szacuje się, że obecnie zjawiska te zaobserwować można u około 30-60% populacji osób starszych. Najwięcej zaś samobójstw spośród wszystkich grup wiekowych odnotowuje się u osób w wieku 75 lat<sup>34</sup>.

## Podsumowanie

Osoby starsze często zmuszani są do akceptacji zmian, które nie zależą od nich i wcale nie są łatwe. Zmiany te mogą przyczyniać się do wzrostu napięcia nerwowego i piętzenia się frustracji. Z kolei sytuacje stresowe mogą prowadzić do zachorowania na depresję. Ludzie starsi, którzy przechodzą na emeryturę nierzadko tracą chęć do życia. Z powodu odczucia, że stali się niepotrzebni. Bez wsparcia osób z najbliższego otoczenia, rodziny jak i przyjaciół nie umieją poradzić sobie w nowej sytuacji, która ich po prostu przerasta. Niestety okazuje się, że osoby starsze ze względu na mniejszą sprawność fizyczną lub niepełnosprawność, narażone są w szczególności na doświadczenie przemocy, przemocy, która jest inicjowana przez najbliższą rodzinę.

Mówią, że „piekło to inni ludzie”. W tym stwierdzeniu jest ziarno prawdy. Takie prywatne piekło tu na ziemi osobom starszym tworzą m.in. ich własne dzieci. Ale czy agresorów nie spotka taki sam los jaki „zafundowali” swoim rodzicom? Przecież też kiedyś się zestarzeją. Czy na zasadzie modelowania dzieci w taki sam sposób nie potraktują ich tak jak oni traktowali swoich? Czy będą bezwzględni i pozbawieni współczucia? Może historia zatoczy koło i za 20/30 lat staną się bezbronnymi ofiarami.

## Literatura

Ancykowa A., Bogusza J. (red.), *„Encyklopedia dla pielęgniarek”*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1982.

Butler R. N., *Ageism: Another Form of Bigotry*, ss. 243-246, cyt. za: Czekanowski P., *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce*. Per-

---

<sup>34</sup> A. Polewka, J. Chrostek Maj, Ł. Szczepańska, *Samobójstwa i próby samobójcze w okresie wczesnej i późnej starości- epidemiologia, czynniki ryzyka i profilaktyka*, Przegląd Lekarski 2006, ss. 323-327.



- spektywa socjologii starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.
- Czekanowski P., *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.
- Nowicka A., *Wybrane problemy osób starszych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.
- Kirkwood T., *Co skrywa nazwa*, [w:] *Czas naszego życia. Charaktery*, Charaktery, Kielce 2005.
- Kmieciak-Baran K., *Przemoc wobec dzieci- diagnoza i interwencja*, Adam Marszałek, Toruń 1998.
- Kola A. M., *Upokorzenie(w)pracy socjalnej (na przykładzie ageizmu i przemocy wobec osób starszych)*, [w] *Parezja 2, studia i eseje*, Uniwersytet w Białymstoku Wydział Pedagogiki i Psychologii, Białystok 2014.
- Koszevska I., Habrat-Pragłowska E., *O depresji. O manii. O nawracających zaburzeniach nastroju*, Warszawa 2003.
- Koterla A., *Przemoc wobec osób starszych jako problem społeczny*, [w:] *Przełam blokady...ratuj rodzinę...*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Krzywiński S., *Geriatrya i psychogeriatrya. Zagadnienia ogólne*, [w:], *Zaburzenia psychiczne wieku podeszłego*, PZWL, Warszawa 1993.
- Książek K., *Ewolucyjne teorie starzenia się*, [w:] *Biogerontologia*, PWN, Warszawa 2009.
- Lepalczyk I., *Niektóre pojęcia z problematyki socjalnej*, [w:] *Problemy kształcenia pracowników socjalnych*, Warszawa 1991, s. 233, cyt. za: Szatur-Jaworska B., *Teoretyczne podstawy pracy socjalnej*, [w:] *Pedagogika społeczna*, Żak, Kraków 1995.
- Marshall G. (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2004.
- Młyński J. ks., *Przemoc w rodzinie – skala zjawiska, ofiary przemocy i formy pomocy pracowników socjalnych*, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012.
- Nowakowska A., Drażek A. (red.), Drażek E. (red.), *Dziecko – ofiara domowej przemocy*, [w:] *Patologie naszych czasów*, Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2007.
- Polewka A., Chrostek-Maj J., Szczepańska Ł., *Samobójstwa i próby samobójcze w okresie wczesnej i późnej starości- epidemiologia, czynniki ryzyka i profilaktyka*, Przegląd Lekarski 2006.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1999.
- Rose A. M., *The Subculture of the Ageizm. A Framework for Research in Social Gerontology*, [w:] *Older People and Their Social World*, Philadelphia 1965.
- Rowe W. J., Kahn I. R., *Human aging: Usual and successful*, Science 1987.

Selerzyńska-Martela L., *Przemoc instytucjonalna na przykładzie domów pomocy społecznej*, [w:] *Różne spojrzenia na przemoc*, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź 2008.

Styszyńska Z. (tłum.), S. de Beauvoir, *Starość*, Czarna Owca, Warszawa 2001.

Zaorski-Sikora Ł., *Drogi zła*, [w:] *Różne spojrzenia na przemoc*, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź 2008.

Zboiny B., Nowak-Starz G., *Starość- objawy, nadzieje, oczekiwania. Wybrane zagadnienia z gerontologii*, Stowarzyszenie "Nauka Edukacja Rozwój", Ostrowiec Świętokrzyski 2009.

### **Akty prawne**

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. z 2015 poz. 1390).

### **Źródła internetowe**

GUS, Prognoza ludności na lata 2008–2035 Departament badań demograficznych, Warszawa 2009,

[http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_L\\_prognoza\\_ludnosci\\_na\\_lata2008\\_2035.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_L_prognoza_ludnosci_na_lata2008_2035.pdf)

Międzynarodowy Program DAPHNE II, *Przemoc wobec starszych kobiet w rodzinach – rozpoznanie i działanie*,

[http://www.rcpslodz.pl/admin/zdjecia/file/2011/DO/2011\\_04\\_14/Wojew](http://www.rcpslodz.pl/admin/zdjecia/file/2011/DO/2011_04_14/Wojew%C3%B3dki%20program%20przeciwdzia%C5%82ania%20przemocy%20w%20rodzine.pdf)

[w%C3%B3dki%20program%20przeciwdzia%C5%82ania%20przemocy%20w%20rodzine.pdf](http://www.rcpslodz.pl/admin/zdjecia/file/2011/DO/2011_04_14/Wojew%C3%B3dki%20program%20przeciwdzia%C5%82ania%20przemocy%20w%20rodzine.pdf)

Sprawozdanie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej za rok 2013, <http://www.mpips.gov.pl/pomocspoleczna/raporty-i-statystyki/statystyki-pomocy-spolecznej/statystyka-za-2013>

## **DOMESTIC VIOLENCE AGAINST ELDERLY AS A REASON FOR THE EMERGENCE OF DEPRESSIVE DISORDERS**

### **Summary**

*Getting old is an individual matter and means something different to every person. It is a process during which the human body is subject to irreversible changes. This process cannot be stopped, it can only be slowed down. It depends, among other things, on the lifestyle, diet and inherited genes. The ageing process may vary with individuals and is influenced, among other things, by their attitude.*

*Depression is one of the most common mood disorders in older adults. The prevalence of this condition in old age is 15%. Its symptoms and disease pattern, which include memory disorders, apathy and weight loss are often similar to those of dementia and therefore suggest this illness first. Unfortunately, the emergence of depressive disorders largely contributes used in family violence.*

*Keywords: old age, depression, violence.*

# ROZDZIAŁ 17.

## JĘZYKOWE WSKAŹNIKI EMOCJONALNOŚCI W WYPOWIEDZIACH OFIAR PRZEMOCY SZKOLNEJ

*mgr Kalina Łukasiewicz*  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie

*Słowa kluczowe: przemoc szkolna, bullying, ofiary przemocy szkolnej.*

### **Przemoc szkolna**

Terminy takie jak *agresja* i *przemoc* bardzo często są stosowane zamiennie. Należy podkreślić jednak, że opisują one nieco inne rodzaje zachowań. W definicjach agresji podkreśla się, że jest to działanie intencjonalne i świadome, mające na celu wyrządzenie szkody konkretnym przedmiotom (np. osobom lub grupom)<sup>1</sup>. Agresja zakłada równowagę sił pomiędzy sprawcą a ofiarą, podczas gdy przemoc jest aktem agresji osoby silniejszej lub mającej innego rodzaju przewagę (np. liczebną, psychiczną) wobec osoby słabszej, czyli ofiary<sup>2</sup>.

*Przemoc szkolna* to szczególny rodzaj przemocy rówieśniczej, która może mieć miejsce nie tylko w budynku i na terenie szkoły, ale także w drodze z lub do domu oraz wirtualnie - za pośrednictwem np. Internetu lub telefonu komórkowego. Ofiary przemocy zachodzącej poza terenem szkoły są szczególnie zagrożone i najbardziej bezbronne<sup>3</sup>. Systematyczne

---

<sup>1</sup> B. Krahe, *Agresja*, GWP, Gdańsk 2005, s. 18; J. Surzykiewicz, *Agresja i przemoc w szkole: uwarunkowania socjoekologiczne*. CMPPP, Warszawa 2000, s. 13.

<sup>2</sup> J. Kołodziejczyk, *Agresja i przemoc w szkole. Konstruowanie programu przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole*, Sophia, Kraków 2004, s. 6.

<sup>3</sup> K. Rigby, *Przemoc w szkole. Jak ją ograniczać. Poradnik dla rodziców i pedagogów*. Wydawnictwo UJ, Kraków 2010, s. 51.

i długotrwałe stosowanie przemocy względem określonego ucznia przez jego szkolnych kolegów lub koleżanki, którzy wykorzystują swoją przewagę nad ofiarą, określane jest mianem *dręczenia szkolnego* (ang. *bullying*)<sup>4</sup>. W proces ten uwikłana jest cała grupa – agresor (lub agresorzy), ofiara oraz świadkowie przemocy (w tym np. obrońcy, gapie, asystenci napastnika)<sup>5</sup>. K. Rigby wymienia kryteria konieczne do określenia danego zachowania mianem *bullyingu* takie jak chęć wyrządzenia krzywdy ofierze, wykorzystywanie nadarżającej się okazji i odczuwanej przewagi nad ofiarą, systematyczność i długotrwałość agresywnych zachowań oraz brak możliwości obrony<sup>6</sup>.

## Konsekwencje doświadczania przemocy szkolnej

Ofiary przemocy szkolnej doświadczają szeregu negatywnych skutków tego zjawiska. Oprócz realnego, fizycznego zagrożenia zdrowia lub życia, doświadczanie przemocy wiąże się z wieloma negatywnymi konsekwencjami psychicznymi. Ofiara przemocy w związku z doświadczanymi incydentami przeżywa podwyższony poziom emocji<sup>7</sup>, przede wszystkim lęku, strachu oraz smutku. Wśród dzieci i młodzieży dręczonych w szkole częste są załamania nerwowe, depresje a także myśli i próby samobójcze. Osoby doświadczające przemocy szkolnej czują się wyobcowane ze środowiska, doświadczają wysokiego poziomu stresu, co może prowadzić nawet do zespołu stresu pourazowego (PTSD)<sup>8</sup>. Uczuciem, które towarzyszy młodym ludziom doświadczającym przemocy szkolnej jest także wstyd. Z jednej strony są oni zawstydzani przez swoich prześladowców, z drugiej natomiast wstydzą się narzucanej im roli ofiary przemocy. W związku z trudną sytuacją, z którą nie są w stanie sobie poradzić, tracą poczucie kontroli nad swoim życiem, doświadczają negatywnych myśli dotyczących własnej oso-

---

<sup>4</sup> C. Salmivalli, *Bullying and the peer group: A review*, „Aggression and Violent Behavior” 2010, t. 15, nr 2, ss. 112–120.

<sup>5</sup> A. Komendant-Brodowska, *Grzech zaniechania. Świadkowie przemocy szkolnej w perspektywie teorii gier*, „Decyzje” 2009, t. 11, ss. 5–47.

<sup>6</sup> K. Rigby, *op. cit.*, s. 31.

<sup>7</sup> K. Fenik, *Psychologiczne aspekty bullyingu: perspektywa sprawcy, ofiary i świadka*, 2013, <https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/tematy/przeciwdzialamy-agresji-i-przemocy/dzialania> (online: 20.07.2016), s. 4.

<sup>8</sup> *Ibidem*; A. Gmitrowicz, A. Lewandowska, *Czynniki ryzyka i konsekwencje doświadczania przemocy fizycznej wśród młodzieży*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” 2008., t. 8, nr 4, ss. 192–203.; M. Walrave, W. Heirman, *Skutki cyberbullyingu - oskarżenie czy obrona technologii*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2009, t. 8, nr 1, ss. 27–46.; A. Piekarska, *Mobbing - groźna bomba w szkole*, „Psychologia w Szkole” 2008, t. 3, ss. 69–81.

by a ich poczucie własnej wartości staje się zaniżone<sup>9</sup>. Badania J. Mazur i H. Kołoto wykazały, że osoby pełniące rolę jedynie ofiary przemocy częściej niż inne osoby doświadczają przygnębienia oraz trudności w zasypianiu, podczas gdy osoby pełniące rolę zarówno ofiary jak i agresora częściej doświadczają zdenerwowania oraz rozdrażnienia i złego humoru<sup>10</sup>.

## Ekspresja językowa

*Ekspresja językowa* polega na ujawnianiu się nadawcy w wypowiedzi. Rodzaj ekspresji polegający na uzewnętrznianiu się uczuć to *emocja*<sup>11</sup>. S. Grabias zakłada, że w języku istnieje zbiór znaków ekspresywnych i reguł określających ich użycie, co określa mianem *ekspresywnego systemu językowego*<sup>12</sup>. Oznacza to, że ekspresja zachodzi w każdym podsystemie języka i w każdym z nich można odnaleźć znaki ekspresywne. W systemie morfologicznym znakami ekspresywnymi są określone formacje słowotwórcze. W zależności od poziomu świadomości uzewnętrznianie się nadawcy może być widoczne w pozajęzykowych aspektach wypowiedzi (natężenie i barwa głosu, intonacja, tempo, mimika i gesty), wypowiedziach implicytnych lub nazwach stanów uczuciowych i określeniach zachowań, które takim stanom towarzyszą<sup>13</sup>.

Zdaniem A. Wierzbickiej przejawami czystej ekspresji są jedynie interiekcje, natomiast emocje mogą być wyrażane pośrednio poprzez zdania wykrzyknikowe, określenia emocjonalne oraz predykaty emocjonalne<sup>14</sup>. Składniowe wyznaczniki emocji to m.in. równoważniki zdań, niedbała forma wypowiedzi prowadząca aż do rozpadu konstrukcji zdaniowej, pauzy, nagromadzenie pytań retorycznych oraz powtórzenia<sup>15</sup>.

---

<sup>9</sup> K. Fenik, *op. cit.*, s. 4; A. Gmitrowicz, A. Lewandowska, *op. cit.*

<sup>10</sup> J. Mazur, H. Kołoto, *Związek między przemocą rówieśniczą w szkole a samopoczuciem psychicznym uczniów gimnazjum*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, t. 14, ss. 80–92.

<sup>11</sup> S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 292.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 293.

<sup>13</sup> S. Grabias, *O ekspresywności języka: ekspresja a słowotwórczość* Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1981, s. 26-27.

<sup>14</sup> B. Gawda, *Ekspresja pojęć afektywnych w narracjach osób z osobowością antyspołeczną*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007, s. 102.

<sup>15</sup> A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995.

## Badania własne

Badania własne ukierunkowane były na pozyskanie informacji pozwalających na dokonanie charakterystyki ekspresyjności językowej wypowiedzi ofiar przemocy szkolnej. Celem badań jest identyfikacja emocji jakie ujawniają się w wypowiedziach młodych osób doświadczających przemocy oraz treści wywołujących największe pobudzenie emocjonalne. Aby zrealizować zakładane cele przeanalizowano wypowiedzi zaczerpnięte z popularnych forów internetowych<sup>16</sup>, na których młodzi ludzie dzielili się swoimi doświadczeniami dotyczącymi przemocy szkolnej. Analizie poddano wypowiedzi 34 osób (23 kobiet, 11 mężczyzn), wśród których 13 doświadczało przemocy aktualnie, podczas gdy 21 opisywało swoje przeszłe doświadczenia. Materiałem analiz były wypowiedzi pisemne (internetowe) opisujące osobiste historie przemocy szkolnej doświadczanej przez młodych ludzi. Wypowiedzi te zostały poddane analizie pod kątem liczby wskaźników ekspresyjności w nich występujących. Zestaw wskaźników został zaczerpnięty z prac B. Gawdy<sup>17</sup> i poddany uproszczeniom. Wskaźniki mają charakter ilościowy. Wyrażają liczbę danego rodzaju znaków ekspresywnych w wypowiedzi. Do analizy wykorzystano następujące wskaźniki ekspresyjności językowej:

- liczba określeń kategoriycznych (np. *wszystko, nikt, zawsze*),
- liczba ekspresywizmów o wartościowaniu negatywnym (*cwaniak, bachor, beztalencie*),
- liczba ekspresywizmów o wartościowaniu pozytywnym (*chłopczyk, dziewczuszka*),
- liczba określeń odnoszących się do emocji negatywnych (*byłam przerażona, nienawidzę*),
- liczba określeń odnoszących się do emocji pozytywnych (*cieszyłem się*),
- liczba pytań retorycznych (*dłaczego ja?*),
- liczba powtórzeń (*Znowu! Znowu jestem ofiarą*),
- liczba wykrzyknień (*Chciałabym stąd uciec!*).

---

<sup>16</sup> Wypowiedzi pochodziły z forów internetowych m.in. na portalach: kafeteria.pl, wizaz.pl, onet.pl, gazeta.pl, szafa.pl, nieśmialosc.net, m-forum.pl

<sup>17</sup> B. Gawda, *op. cit.*

W swoich wypowiedziach ofiary przemocy za pomocą określeń kategoriycznych podkreślają, że ich doświadczenia są ciągłe, nieustanne i nieuchronne. Młodzież ma poczucie, że przemocy doświadczą ze strony wszystkich osób, co powoduje w nich duże pobudzenie emocjonalne („Żyje w ciągłym stresie”<sup>18</sup>, „cały czas mi dokuczają”, „każdy będzie się ze mnie wyśmiewał”). Jednocześnie wskazują na duże osamotnienie, wykluczenie społeczne, brak przyjaciół („nikt ze mną nie połamiał się opłatkiem”, „nie mam żadnych koleżanek”, „nikt mnie nie lubi”), brak pomocy i wsparcia ze strony innych, w tym nauczycieli („Zgłosiłam to mojej wychowawczyni ale nic nie zrobiła”, „nauczyciele udawali że nic nie widzą”, „Nikt nigdy mi nie pomógł”). Jednocześnie młodzi ludzie przyznają, że wstydzą się swojego problemu i ukrywają go, często nie prosząc o pomoc („nigdy nie robiłam z siebie ofiary”, „nic nikomu nie mówiłem”).

W wypowiedziach ofiar przemocy szkolnej widoczne jest także niskie poczucie własnej wartości, brak wiary w siebie i przekonanie o własnej słabości („nic, kompletnie w niczym nie jestem dobry i wszystkie sporty są dla mnie trudne”, „mój tata (...) mówi, że nic nie umiem i do niczego się nie na daję”). Prześladowana młodzież nie rozumie powodów, dla których stała się ofiarą przemocy. Podkreśla swoją niewinność („nic nie robiłam nikomu”, „Nic nie robiłam tym dziewczynom”), pragnie wyostać się z tej roli i żyć ze wszystkimi w zgodzie („Chce się tego pozbyć raz na zawsze”, „chcę żyć ze wszystkimi w pokoju”).

Ekspresywizmy o negatywnym wartościowaniu są używane w wypowiedziach ofiar przemocy w kilku celach. Za pomocą tego rodzaju środków stylistycznych młodzież opisuje swoich prześladowców i ich zachowania („banda cwaniaków i pustych debili”, „darli się na głos”, „już się na mnie wydzierają”, „cwaniacy się znali już od podstawówki”, „biłem się z takim największym kozakiem”), wpływ ich działań na własne życie i swoją obecną sytuację („potrafią spieprzyć życie”, „spaprali mi życie”). Tego typu wypowiedzi świadczą o bardzo silnych, negatywnych uczuciach żywionych względem prześladowców, takich jak wściekłość, złość, nienawiść czy pogarda. Ten środek stylistyczny jest stosowany także w celu przywołania przezwisk, jakich używają ich prześladowcy („wyzywają mnie od pedałów”, „zaczął się naśmiewać, mówiąc, że (...) jestem zerem, debilem etc.”, „nazywają mnie tapeciarą”). Poprzez używane ekspresywizmy negatywne ujawnia się niskie poczucie własnej wartości i brak szacunku do samego

---

<sup>18</sup> Wypowiedzi badanych przywołano w formie oryginalnej. Należy pamiętać o tym, że komunikacja internetowa jest narażona na liczne błędy, w tym ortograficzne, gramatyczne i interpunkcyjne. W tego rodzaju wypowiedziach częste jest pomijanie znaków diakrytycznych.



siebie dręczonej młodzieży („jestem kompletnym beztalenciem”, „Jakiż byłem głupi”, „byłem typem intelektualisty/kujona”).

Ekspresywizmy o wartościowaniu pozytywnym w wypowiedziach ofiar przemocy szkolnej zostały użyte jedynie przez dwie osoby. Obie te osoby wykorzystały ten zabieg na określenie własnej osoby. Stosują one zdrobnienie, za pomocą którego przeciwstawiają lubiane, beztrioskie dziecko poważnej, niecieszącej się sympatią osobie. Zmiana, która nastąpiła w ich psychice, jest wynikiem doświadczania przemocy szkolnej („Nagle z lubianej przez 4 lata dziewczuszki stałam się wyśmiewana i poniewierana”, „A teraz z wesołego chłopczyka przejdę do nieco poważniejszych spraw”). Takie ukazanie własnej osoby podkreśla jej niespójność, niejednoznaczność i pozorną. Na zewnątrz wesołe, lubiane dziecko, w środku jest doświadczoną przez życie, cierpiącą osobą.

W wypowiedziach osób będących ofiarami przemocy szkolnej dostrzec można szereg określeń odnoszących się do negatywnych emocji. Młodzi ludzie w związku z doświadczaną przemocą najczęściej odczuwają strach, lęk i przerażenie („idąc z podstawówki do gimnazjum byłam przerażona”, „Doszło do tego, że bałam się odzywać do ludzi”, „boję się, że po raz kolejny zostanie wyśmiana”, „Boję się że coś źle powiem”, „Boję się każdego dnia”, „Codziennie, kiedy idę do szkoły boję się przekroczyć jej progi”). Młodzież często wspomina także o cierpieniu, płaczu, smutku i rozpacz („Do dzisiaj mnie to boli, że ja cierpiałem a oni byli bezkarni”, „wylałam przez to wiele łez”, „Sporo się przez to nacierpiałam”). Ofiary przemocy szkolnej względem swoich oprawców doświadczają szeregu negatywnych uczuć – od wstrętu („chce mi się zygąć jak ich słysze i widze !!”), poprzez agresję i złość („Nie wytrzymałem nerwowo i trochę mnie poniosło”) po nienawiść („nienawidzę ich”). W ich wypowiedziach ujawnia się także obwinianie siebie, poczucie bezradności oraz zaniżone poczucie własnej wartości („jestem bezradny”, „Obwinałem siebie”). Młodzi ludzie doświadczający przemocy wstydzą się siebie oraz tego, że są ofiarami („jeżeli ktoś wspomni na ten temat robie sie czerwona wpadam w trans i mam ochote uciec”, „czułam się dziwnie w szkole”, „Czułam się bardzo głupio”). Młodzi ludzie używają także określeń odnoszących się do negatywnych emocji aby opisać jaki wpływ miały te przeżycia na ich dalsze funkcjonowanie („mimo wszystko jakiś uraz pozostał, obawiam się ludzi”, „wstydzę się rozmawiać ludźmi, bo boję się, że po raz kolejny zostanie wyśmiana”). Ofiary przemocy odczuwają także żal do siebie i innych o to, że nikt nie uchronił ich przed tymi trudnymi doświadczeniami („Szkoda, że rodzice mi wtedy nie zmienili szkoły”, „żałuję, że nie udałem się do psychologa dużo wcześniej”).

Określenia dotyczące pozytywnych emocji w wypowiedziach ofiar przemocy szkolnej pojawiają się jedynie przy opisywaniu doświadczeń mających miejsce przed okresem doświadczania przemocy lub po jego za-

kończeniu. Młodzi ludzie pozytywnie wspominają swoje przeżycia związane ze szkołą z czasów zanim zostali ofiarami przemocy szkolnej („Podstawówka – to było pięknie! Wielu przyjaciół, dużo śmiechu”). Po ustaniu negatywnych doświadczeń młodzież odczuwa przede wszystkim spokój i radość („skakałem i cieszyłem się jak głupi, że to JUŻ KONIEC”, „wakacje (...) Które mnie uszczęśliwiły, bo (...) dowiedziałem się, że ten grubasek do mojej szkoły chodzić już nie będzie!”). Pozytywne emocje pojawiają się także w obliczu zaistnienia możliwości poprawy jakości swojego życia i przy próbach samodzielnego poradzenia sobie z trudną sytuacją („Pocieszyłeś mnie tą terapią, bo właśnie też się wybieram”, „Lepiej faktycznie stawiać takim ludziom czoła (...) przynajmniej czuć satysfę, że się wgl odważyło na to”).

Ofiary przemocy szkolnej używają niewielu pytań retorycznych. Podkreślają za ich pomocą swoją niewinność i niesprawiedliwość tego, co ich spotyka („Co ja tak naprawdę komu zrobiłem, że się tak na mnie ‘mszczą’ ;/...?”), „dlaczego ja? starałam się być miła”). Poprzez ten środek stylistyczny młodzi ludzie próbują zrozumieć przeszłe wydarzenia i zachowanie innych osób. Podkreślają, że zazwyczaj są pozbawieni jakiegokolwiek pomocy („Swoją drogą dziwne, że moi rodzice nie zauważyli, że coś jest nie tak. A może widzieli tylko też udawali, że nie ma problemu?”).

W wypowiedziach ofiar przemocy szkolnej za pomocą powtórzeń podkreślane są miejsca i okoliczności, w jakich dochodziło do aktów przemocy („już od początku (...) już w podstawówce”, „nowa klasa, nowi znajomi”, „trzeba powrócić do szkoły a ja mam pewien problem kiedy myślę o szkole to chcę mi się płakać”). Przemoc szkolna przejawia się w słowach, dokuczaniu i wyśmiewaniu („oni się śmieją ze mnie (...) nauczyciele śmieją się razem z nimi”, „Mówią, że mam anoreksję (...) mówią też, że nie mam siły”, „Najbardziej mi dokuczają (...) im nie dokuczają jak mi”). Młodzież próbuje zrozumieć przyczynę przemocy, przyglądając się własnej osobie. Ich obraz siebie jest chwiejny i niespójny, dostrzegają dysonans między własną oceną swojej osoby a oceną innych („wyśmiewają się, że jestem za chuda (...) po prostu jestem szczupła”, „nie jestem najbrzydsza (...) nie jestem też jakaś emo czy różowa plastik lala (...) niektórzy mówią, że jestem ładna ale wydaję mi się, że jednak jestem przeciętna”, „średnia klasa społeczna, średnia uroda”). Doświadczenie przemocy wiąże się z odczuwaniem cierpienia („Do dzisiaj mnie to boli (...) Teraz ten ból się nasilił (...) Nie wiem jak mam sobie poradzić z tym bólem”) i strachu („Boję się wrócić do szkoły (...) boję się, że mi coś zabiorą”), jest czymś niechcianym („nie chce kłopotów. Zresztą nigdy nie chciałem. Chcę żyć ze wszystkimi w pokoju”), od którego nie można się uwolnić („znowu zaczyna się to, co wcześniej. ZNOWU! Znowu jestem ofiarą”). Młodym ludziom brakuje pomocy i wsparcia („udawałam, że jest dobrze (...) rodzice nie zauważyli

(...) A może widzieli tylko też udawali, że nie ma problemu?) a znane im sposoby rozwiązywania sytuacji okazują się być nieskuteczne („Bójkę wygrałem (...) Na drugi dzień dowiedziałem się że bójkę przegrałem (...) Bójka nie załatwiła sprawy”). Osoby doświadczające przemocy wstydzą się mówić o swoim problemie („nic nikomu nie mówiłem. Do dzisiaj powiedziałem o tym paru osobom, poznanym w Internecie. Nikomu nie powiedziałem o tym prosto w oczy, na samą myśl o tym że komuś to mówię chce mi się płakać. Nawet dziewczynie nie mówiłem o tym tylko napisałem na gg”), jednocześnie odczuwają dużą potrzebę podzielenia się z kimś swoimi doświadczeniami („O bullyingu mogłabym mówić i mówić”). Wypowiedzi osób, które doświadczały przemocy w przeszłości wskazują na to, że uwolnienie się od niej jest możliwe („Na studiach wszystko się zmieniło (...) Wszystko w sumie się odmieniło”), jednak tragiczne dla psychiki konsekwencje ciągną się długo i trudno jest sobie z nimi poradzić („Dopiero na studiach jakoś odżyłam i powoli, powoli się otwieram na ludzi”).

Młodzież doświadczająca przemocy szkolnej za pomocą wykrzyknień przede wszystkim wyraża swoją bezradność i błaganie o pomoc („Pomocy!!!!!!”, „POMOCY!”), przedstawia beznadziejność swojej sytuacji i swoje odczucia względem oprawców („spaprali mi życie !!”, chce mi się zryć jak ich słysze i widze!!”, „ZNOWU! Znowu jestem ofiarą”) a także pragnienie ucieczki od doświadczanej przemocy („najbardziej to chciałabym stąd uciec.. !”, „jeszcze tylko brakuje, żeby na studiach coś takiego spotykało!”). Ekspresja emocji jest intensyfikowana przez apostrofy („Boże!”).

## Podsumowanie

Doświadczanie przemocy szkolnej wzbudza w ofiarach bardzo silne, negatywne emocje. Analiza wypowiedzi osób, które tej przemocy doświadczyły, pokazuje, że duże pobudzenie emocjonalne jest związane z miejscem i formą doświadczania przemocy. Agresywne zachowania mają miejsce głównie w szkole. Najsilniejsze emocje wywołuje w ofiarach przemoc psychiczna – dokuczanie, wyśmiewanie czy plotkowanie. W związku z trudnymi doświadczeniami młodzie ludzkie będący ofiarami przemocy szkolnej są narażeni na nieustanny, bardzo silny stres, doświadczają strachu, lęku i przeżycia. Przyznają, że boją się chodzić do szkoły, ponieważ tam spotykają swoich oprawców. Ciągły strach powoduje, że zaczynają oni wycofywać się z życia społecznego, boją się odezwać, nie wierzą w dobre intencje rówieśników. Osoby te stają się zamknięte i nieufne. Czują się osamotnione i wykluczone z grupy rówieśniczej. Ofiary przemocy szkolnej nie dostrzegają możliwości zmiany swojej sytuacji – czują się bezsilne i bezradne, nie odczuwają wsparcia ze strony innych osób, w tym dorosłych. Mają wrażenie,

że ich cierpienia będą trwały nieustannie i nie widzą możliwości zmiany własnej sytuacji. Jednocześnie wypowiedzi ofiar przemocy szkolnej pokazują, że doświadczają oni zdziwienia i niezrozumienia. Nie potrafią zrozumieć dlaczego to właśnie oni stali się obiektem agresywnych zachowań ze strony szkolnych kolegów. Podkreślają swoją niewinność, jednak przeżywane trudne doświadczenia sprawiają, że ich obraz siebie jest zachwiany i niespójny. Przekonani o własnej niewinności mimo wszystko zaczynają doszukiwać się winy w sobie, oskarżając siebie i zwracając uwagę na swoje niedoskonałości i wady. Widoczne jest zaniżone poczucie własnej wartości, wstyd oraz brak szacunku do własnej osoby.

Ofiary przemocy szkolnej mają w sobie także ogromne pokłady negatywnych uczuć takich jak złość, wstręt, odraza czy nienawiść, które żywią wobec swoich oprawców. Są wściekli na prześladowców, mają ogromne poczucie krzywdy, choć nie jest dostrzegalna u nich chęć zemsty. Jedyne, o czym marzą to ucieczka od doświadczanej przemocy i uwolnienie się od roli ofiary przemocy szkolnej. Pełnienie tej roli wywołuje w młodych ludziach ogromne cierpienie, ból, smutek i rozpacz. Osoby prześladowane czują, że doświadczanie przemocy ich zmieniło – musieli wydorosnąć, stali się nad wiek poważni, zostali niejako pozbawieni dzieciństwa i beztroskiej młodości. Konsekwencje traumatycznych doświadczeń ciągną się za nimi przez całe życie

Przeprowadzone badania w dużej mierze potwierdzają wnioski innych autorów<sup>19</sup>. Stanowią one niezwykle cenną wskazówkę do pracy z młodzieżą doświadczającą przemocy szkolnej. Identyfikacja stanów emocjonalnych ofiar przemocy a także treści wywołujących największe pobudzenie emocjonalne może być pomocne dla wszystkich specjalistów – pedagogów, psychologów, psychoterapeutów, nauczycieli i wychowawców, dla rodzin i najbliższych osób, które doświadczają lub doświadczają przemocy a także dla samych ofiar przemocy. Wiedza ta umożliwi lepsze zrozumienie funkcjonowania ofiar oraz wytyczy obszary, które należy poddać oddziaływaniom terapeutycznym.

---

<sup>19</sup> K. Fenik, *op. cit.*; A. Gmitrowicz, A. Lewandowska, *op. cit.*; J. Mazur, H. Kołoto, *op. cit.*; M. Walrave, W. Hierman, *op. cit.*

## Literatura

- Gawda B., *Ekspresja pojęć afektywnych w narracjach osób z osobowością antyspołeczną*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.
- Gmitrowicz A., Lewandowska A., *Czynniki ryzyka i konsekwencje doświadczania przemocy fizycznej wśród młodzieży*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” 2008., t. 8, nr 4.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
- Grabias S., *O ekspresywności języka: ekspresja a słowotwórstwo*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1981.
- Grzesiuk A., *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995.
- Kołodziejczyk J., *Agresja i przemoc w szkole. Konstruowanie programu przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole*. Sophia, Kraków 2004.
- Komendant-Brodowska A., *Grzech zaniechania. Świadkowie przemocy szkolnej w perspektywie teorii gier*, „Decyzje” 2009, t. 11.
- Krahe B., *Agresja*, GWP, Gdańsk 2005.
- Mazur J., Kołoto H., *Związek między przemocą rówieśniczą w szkole a samopoczuciem psychicznym uczniów gimnazjum*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, t. 14.
- Piekarska A., *Mobbing - groźna bomba w szkole*, „Psychologia w Szkole” 2008, t. 3.
- Rigby K., *Przemoc w szkole. Jak ją ograniczyć. Poradnik dla rodziców i pedagogów*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2010.
- Salmivalli C., *Bullying and the peer group: A review*, „Aggression and Violent Behavior” 2010, t. 15, nr 2.
- Surzykiewicz J., *Agresja i przemoc w szkole: uwarunkowania socjoekologiczne*, CMPPP, Warszawa 2000.
- Walrave M., Heirman W., *Skutki cyberbullyingu - oskarżenie czy obrona technologii*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2009, t. 8, nr 1.

## Źródła internetowe

- Fenik K., *Psychologiczne aspekty bullyingu: perspektywa sprawcy, ofiary i świadka*, 2013,  
<https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/tematy/przeciwdzialamy-agresji-i-przemocy/dzialania> (online: 20.07.2016).
- <http://kafeteria.pl>
- <http://wizaz.pl>
- <http://onet.pl>

<http://gazeta.pl>  
<http://szafa.pl>  
<http://nieśmialosc.net>  
<http://m-forum.pl>

## LINGUISTIC INDICATORS OF EMOTIONALISM IN THE STATEMENTS OF SCHOOL VIOLENCE VICTIMS

### Summary

*The aim of this research was to identify the emotions being disclosed within the statements of young people experiencing school violence. The entries in Internet forums of 34 school violence victims (13 of them have been experienced recently, 21 in the past) have been analysed. The results have shown that experiencing the school violence results in a number of strong, negative emotions, which include fear, sadness, shame, helplessness, isolation, anger and hate.*

*Keywords: school violence, bullying, school violence victims.*



# ROZDZIAŁ 18.

## ZAGROŻENIA W MASS MEDIACH NA PRZYKŁADZIE REKLAMY TELEWIZYJNEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM SFERY EMOCJONALNEJ

*mgr Ewa Dębińska-Rudy*  
*Uniwersytetu Ekonomicznego*  
*w Katowicach*

*Słowa kluczowe: reklama telewizyjna, emocje, agresja, dziecko, konsument.*

### **Emocje w reklamie**

Wielu badaczy starało się zdefiniować pojęcie „emocja”, jednak do dzisiaj nie udało się ustalić dokładnej i jednoznacznej definicji. Niektórzy badacze uznali, że pojęcie to jest „rozmyte” i że nigdy nie uda się go precyzyjnie zdefiniować. Większość badaczy ogranicza się do luźnych roboczych definicji takich jak: „emocje to reakcja dążenia lub unikania, pojawiające się w odpowiedzi na zdarzenia osobiście ważne dla jednostki. Na emocję składają się reakcje fizjologiczne, behawioralne i poznawcze oraz subiektywne odczucie przyjemności lub przykrości”<sup>1</sup>. Definicja ta, zakłada, że odczucia towarzyszące emocjom mają źródło w procesach fizjologicznych, zachowaniu i aktywności poznawczej. W fizjologicznej koncepcji można wyróżnić objawy somatyczne towarzyszące emocjom lub występujące po niej zmiany, takie jak: kołatanie serca, suchość w ustach, pocenie się dłoni i sensacje żołądkowe, które zazwyczaj towarzyszą silnym emocjom. Jako źródło do-

---

<sup>1</sup> J. Czapiński, A. S. R. Manstead., M. Hewstone S. T. Fische, M. A. Hogg, H. T. Reis, G. R. Semin, *Psychologia społeczna: encyklopedia Blackwella*, JS, Warszawa 2001, s. 88.



znań emocjonalnych można wyróżnić różnorodne zachowania mogące przyczyniać się do odczuwania emocji. Mowa tu jest o zachowaniach, które wyrażają emocje, tak jak mimiczna ekspresja emocji, postawa ciała lub kontakt wzrokowy. Badania potwierdziły, że wywoływanie zachowań ekspresywnych doprowadza do zmian w doznaniach emocjonalnych. Przykładem są osoby, które nakłania się do marszczenia brwi. Osoby te wydają się smutniejsze niż te, które tego nie robią. Innym przykładem są osoby zachęcane do uśmiechania się, są weselsze od tych, które powstrzymują się od uśmiechu. W sytuacjach wzbudzających emocje, ludzie mogą czuć się zakłopotani, pewni lub niezdolni do rozwiązania problemu. Takie akty poznawcze mogą przyczyniać się do odczuwania gniewu, strachu, smutku, szczęścia i innych emocji. Emocje mogą przyczynić się do braku koncentracji, a co za tym idzie do problemów w rozwiązywaniu codziennych problemów. Zatem emocja jest wynikiem świadomej lub nieświadomej interpretacji jakiegoś zdarzenia albo jakiejś informacji, która zasadniczo wpływa na sprawy ludzi<sup>2</sup>.

Powyższe definicje uzupełniają się nawzajem, ponieważ każda z nich skupia się na innym przejawie tego zjawiska.

Jak wcześniej wspomniano emocje można sklasyfikować do określonej grupy. Według C. Izarda podział ten wygląda następująco. Wyróżnił on dziesięć głównych emocji: zainteresowanie, radość, zaskoczenie, gniew, zmartwienie, wstręt, pogardę, lęk, wstyd i winę.

Uczucia mogą być wzbudzone jeżeli mamy do czynienia z określonymi zdarzeniami. Przykładem jest obecnie oglądana reklama oraz gdy przypominamy sobie określoną reklamę. Wobec tego, procesy spostrzegania jak i pamięć przyczyniają się do powstawania emocji<sup>3</sup>.

Sygnaly emitowane przez reklamy wzbudzają w konsumentach różne uczucia. Reklama wytwarza gniew jeśli przedstawia postacię wzajemnie sobie ubliżającą, naganne zachowanie osób przeszkadzające innym albo postępując nieuczciwie w różnych okolicznościach. Większość reklam pragnie wzbudzić w odbiorcach emocje pozytywne, tak jak: radość, szczęście czy miłość. Reklama wzbudza uczucie radości, jeśli zawiera elementy przyjemne.

Twórcy reklam stosują określone sztuczki, ponieważ wiedzą, że każdy człowiek pragnie przeżywać tylko te pozytywne emocje. Konsumentom mogą te przeżywane emocje skojarzyć z reklamowanym artykułem. Na-

---

<sup>2</sup> *Ibidem*, ss. 87-92

<sup>3</sup> A. Falkowski, T. Tyszka, *Psychologia zachowań konsumenckich*, GWP, Gdańsk 2001, ss.70-71

stępnie, skutkiem tego będzie pozytywna postawa w stosunku do reklamowanego artykułu<sup>4</sup>.

## **Emocje pozytywne**

Reklamy wzbudzają początkowo emocje negatywne, następnie przybierają pozytywny charakter. Przykładem mogą być spoty reklamowe mające uczulić społeczeństwo na problem przemocy domowej: „Bo zupa była za słona”. Podobne reklamy mające wzbudzać określone emocje wśród odbiorców, to reklamy przeciwko zjawisku szerokiej pojętej toksykomanii: „Zażywasz – przegrywasz”, „Nie truj się”.

Wymienione powyżej przykłady reklam miały charakter społeczny. Reklamy budziły odczucia lęku, zwłaszcza po obejrzeniu reklamy. Reklamy społeczne mają wzbudzać uczucie litości, bezradności, bólu, cierpienia, są przestrożą w dzisiejszym świecie.

Twórcy reklam liczą na pomoc innych ludzi, uczulają wrażliwość, czy empatie. Reklamy opierające się na wrażliwości ludzi nie są czymś złym. Wprost przeciwnie reklamy te wzbudzają uczucia, które w codziennym życiu nie występują<sup>5</sup>.

## **Emocje negatywne**

Emocje pozytywne są dość znane dlatego też, w opracowaniu bardziej zwrócono uwagę na emocje negatywne jakie występują w reklamach. Jak wcześniej wspomniano uczucie lęku może wzbudzić pozytywne reakcje, ale i również negatywne. Zdarza się, że telewizja ukazuje reklamy, które wręcz straszą. Twórcy reklam dużą wagę przywiązują do wykorzystywania w reklamach emocji negatywnych. Odpowiednio wykorzystane emocje negatywne w reklamie mogą przynieść zamierzony skutek. Autorzy reklam dość często tworzą reklamy wzbudzające lęk w konsumentach nazwane reklamami warunkowania lękiem. Reklamy te, straszą widzów, że jeśli nie będą stosować jakiegoś artykułu lub nie będą korzystać z jakiejś usługi, to może wydarzyć im się coś złego. Badania wykazują, że największą skutecznością mogą cieszyć się reklamy, które zachowały umiarkowany poziom lęku<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> A. Falkowski, T. Tyszka..., *op. cit.*, s. 70-71.

<sup>5</sup> B. Pawica, E. Widawska, *Wpływ reklamy na kształtowanie* , „Edukacja i Dialog” 2001, nr 4, ss. 51-57

<sup>6</sup> A. Falkowski, T. Tyszka..., *op. cit.*, s. 70-75.

Młodzi ludzie doskonale rozumieją jak reklama prezentowana w telewizji może wzbudzać uczucie lęku z braku posiadania jakiegoś dobra. Dlatego też, reklamy wzbudzają agresję wśród dzieci i młodzieży, jeżeli nie zostaną zaspokojone ich potrzeby.

## Agresja

Do obecnej chwili nie stworzono powszechnie umownej definicji agresji. Zjawisko agresji jest bardzo trudne do wyjaśnienia z różnorodnych przyczyn otaczającego nas środowiska psychofizycznego. Dążeniem do posegregowania używanych definicji należy przywołać najbardziej powtarzane definicje agresji pojawiające się w encyklopediach<sup>7</sup>.

Encyklopedia określa agresję jako „rozmyślne i celowe zadawanie cierpienia innej osobie wbrew jej woli”<sup>8</sup>.

Według A. Frączka agresja to „czynności intencjonalne podejmowane przez ludzi, stanowiące zagrożenie bądź powodujące szkody w fizycznym, psychicznym i społecznym dobrostanie innych osób, wywołujące ból, cierpienie, destrukcję, prowadzącą do utraty cenionych wartości”<sup>9</sup>.

Słownik Pedagogiczny definiuje agresję jako „działanie skierowane przeciwko ludziom lub przedmiotom wywołującym u osobnika niezadowolenie lub gniew. Celem agresji jest wyrządzenie szkody przedmiotowi agresji”<sup>10</sup>.

Aktualnie reprezentanci różnorodnych dziedzin naukowych, zajmują się zachowaniem człowieka. Negatywnym zachowaniem się człowieka interesują się nie tylko psychologowie, ale i również socjologowie, filozofowie, prawodawstwo, pedagodzy. Znajduje się mnóstwo poglądów, które wskazują możliwość przenoszenia przemocy, okrucieństwa w nasze życie codzienne, czego powodem jest oglądanie obrazów nacechowanych bandytyzmem.

Zdaniem R. Borkowskiego możliwość zaistnienia agresji zależy od indywidualnej skłonności człowieka do posunięć konfliktowych. Na agresywne zachowanie człowieka wielką rolę odgrywa poziom umiejętności własnej kontroli, poziom rozgoryczenia, poziom wiedzy, reguł etycznych,

---

<sup>7</sup> E. Kasztelan, *Stan zareklamowania .Reklama wobec dziecka w środkach masowego przekazu*, ATLA 2, Wrocław 1999, s. 101.

<sup>8</sup> J. Czapiński, A. S. R Manstead., M. Hewstone S. T. Fische, M. A. Hogg, H. T Reis, G. R Semin..., *op. cit.*, s. 1.

<sup>9</sup> A. Frączek, *Agresja i przemoc wśród dzieci i młodzieży jako zjawisko społeczne*, [w:] *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychoedukacyjna*, pod. Red. A. Frączek, I. Pufal – Struzik, ZNP, Kielce 1996, s. 37.

<sup>10</sup> W. Okoń, *Słownik Pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1984, s. 17.

akceptacja dla używania przemocy oraz nie poczuwanie się do odpowiedzialności za wyrządzone krzywdy. Stosowanie siły, przemocy wiąże się często z uzyskaniem, wymuszeniem od innych ludzi rzeczy, czegokolwiek czego po dobroci nie można uzyskać<sup>11</sup>.

Encyklopedia definiuje przemoc jako „użycie znacznej siły w stosunku do osób lub jakiś dóbr w celu ich zniszczenia, ukarania lub przejęcia nad nimi kontroli”<sup>12</sup>.

Zatem definicja przemocy wiąże się z czynami, reakcjami. Natomiast agresja odnosi się do skłonności psychicznych, stanów emocjonalnych, podekscytowania<sup>13</sup>.

## Uwarunkowania środowiskowe zachowań agresywnych

W gronie psychologów, fizjologów i filozofów brakuje pojednania, co do tego, czy agresywność jest objawieniem wrodzonym, impulsywnym, czy też postępowanie takie powinno być wyuczone. Konflikt ten toczy się od stuleci<sup>14</sup>.

Zdaniem E. Aronsona psychologowie pochłonięci tematyką społeczną radykalnie uznali opinie przedstawione przez Lore'a i Szultza. W przypadku ludzi na siłę wyrazu agresji zwiększony wpływ ma uwarunkowanie społeczne. Obojętnie, co jest przyczyną powstawania agresji - czy jest to skłonność wrodzona, czy wyuczona - do jej wykrycia dochodzi w efekcie wielowymiarowych czynników, które nakładają się. Do takich bodźców, możemy zaliczyć na przykład ciężką sytuację społeczną, sytuację materialną, wczesną pożądlivość, cierpliwe metody kontrolowania zachowania. Postępowania agresywne najczęściej mają swoją genezę w przekształceniach społecznych, dzięki którym sprowadziły do występowania postawy współzawodnictwa<sup>15</sup>.

Normy ludzkiej grzeczności są w dużym wymiarze zmienne i podlegają przeróbkom. Definitywnie wszelkie zebrane zdarzenia o istocie agresji nie sugerują uzasadnień do pewnego potwierdzenia, czy przemoc ma wyraz odruchowy czy wyuczony. Niemniej jednak, spostrzec można wystarczające uzasadnienia, że agresja nie jest jedynie gestem impulsywnym.

---

<sup>11</sup> R. Borkowski, *Agresja i przemoc. Codziennosc przemocy – przemoc codzienności*, Wydział Nauk Społecznych Stosowanych AGH w Krakowi, Kraków 2001, s. 24.

<sup>12</sup> J. Czapiński, A. S. R. Manstead., M. Hewstone S. T. Fische, M. A. Hogg, H. T. Reis, G. R. Semin..., *op. cit.*, s. 439.

<sup>13</sup> R. Borkowski..., *op. cit.*, s. 24.

<sup>14</sup> E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, PWN, Warszawa 1997, s. 304.

<sup>15</sup> E. Aronson, Timothy D. Wilson, Robin M. Akert: *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 500.

Zatem występują konkretne ogólnoludzkie i okolicznościowe bodźce, które doprowadzają do reakcji agresywnych oraz zmieniają ich intensywność i możliwość wyrażania<sup>16</sup>.

Według Z. Skorny, przeprowadzanie zestawienia przyczyn nieprawidłowości w sprawowaniu dzieci i młodzieży objawiających się w nastawieniach złośliwych, egoistycznych i agresji, które doprowadzają do ciągłego niedostosowania społecznego, różnych modeli chuligaństw, wykroczeń, powinno się zaobserwować, że oprócz osobistych bodźców intelektualnych stanowczą funkcję prezentują publiczne czynniki otoczenia. Uważa się, że wpływ alkoholu, próżniactwo, bezczynność ludzi, nieistnienie pełnej metody opiekuńczo-wychowawczej ze strony szkoły, jak i rodziny, rozpad rodziny doprowadzają do narodzin co rusz to nowych środowisk małych dzieci uznających dopuszczenie się chuligaństw za pewny rodzaj egzystencji.

Źródła agresji i przemocy warto wyszukiwać w obszerniejszym kontekście społeczno-kulturowym. Nie wystarczy dopatrywać się tylko w przyczynach emocjonalnych, np. w metodach rozwiązywania napiętych stosunków międzynarodowych o przyczynie zawierzenia czy rynku gospodarczym. Media systematycznie prezentują akty wypełnione drapieżnością. Napastliwe poczynania działaczy scen politycznych i panujących władców jako znakomitości państwowe dla młodocianych, potrafią być normą do naśladowania. Potężną funkcję pełni działanie otoczenia. Postępowania zbiorowe wpływają na aktywność i zaopiniowanie poczynania człowieka. O zespoleniu otoczenia małych dzieci, a także obecności sporów i przemocy stanowią panujące reguły i wartości w danym środowisku akceptowane.

Wielokrotnie w piśmiennictwie poruszana jest problematyka agresji i przemocy oraz problematyka przeprowadzanych analiz oddziaływania rodziców na kształtowanie dziecka. Zachowanie rodziców, jak i stopień ich emocjonalności wpływa na poziom występowania agresji u dziecka. Na postępowanie dziecka, wpływają zauważone nastawienia rodziców a także niedopatrzania w kształtowaniu młodocianych. Problem przemocy pogłębia się także w szkołach. Wychowawcy szkolni kwestionują walory uczenia, stwarzają kłótnie sytuacje uczniów, nacechowanych frustracją np. ignorancja opiekunów, marnowanie urzędów szkolnych, pastwienie się nad młodszymi kolegami. Zachowania buntownicze dzieci i młodzieży co rusz to odnoszą się do młodszej grupy wiekowej<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, ss. 500-501.

<sup>17</sup> Z. Skorny, *Dziecko agresywne – objawy, przyczyny, przeciwdziałanie*, [w:] W. Pomykało, *Vademecum dla rodziców – dzieci od lat 6 do 10*, Wydawnictwo Współczesne, Warszawa 1987, ss. 97-102

Od genezy istnienia świata, agresja obcowała w cywilizacji nabierając różnorodne modele postępowania. Przemoc koreluje z takimi zjawiskami, jak konflikty zbrojne, terroryzm, ataki, do najbardziej osobistych obszarów – rodziny. Współcześnie ciężko byłoby wyliczyć ludzi i miejscowości nie dotknięte konsekwencjami tego szkodliwego zjawiska. Pod żadnym pozorem świat przestępczości, narkotyków nie jest domeną dzieci i młodzieży pochodzących z tzw. środowisk zaniedbanych. Młodzi ludzie z tzw. „dobrych domów” rywalizując między sobą, często są nadpobudliwi, szukając silnych wrażeń oraz autorytetów. Agresja nie jest już kwestią rodzin niezdrowych, czy rozbitych, zajmuje spore miejsce w życiu społecznym o wielkim rozmiarze<sup>18</sup>.

## **Inne czynniki wzbudzające emocje negatywne**

Reklamy wpływają na postawy konsumentów. Często wzbudzają określone emocje. Wobec tego, młodzież nie chcąc być gorsza od kolegi nabywa zakazany produkt, który jest przeznaczony dla osób dorosłych.

## **Alkohol**

Alkohol nabywany przez młodzież jest ogólnie dostępny, a reklama tylko informuje o nowościach rynkowych tych towarów. Firmy alkoholowe usiłując się utrzymać na rynku, od swoich produktów będą uzależniać środowisko dzieci i młodzieży. Młodzież uzależnia się bardzo szybko i na długi okres czasu. Niezdrowe roztwory zawarte w jednej butelce alkoholu będą walczyły z silnym organizmem dziecka przez wiele lat. Mimo, że młodzież posiada symboliczne kwoty, to wydaje je bardzo lekką ręką. Młodego człowieka znacznie łatwiej można przekonać do jakiegokolwiek idei niż człowieka dorosłego, który jest już na tyle dojrzałą, rozważną osobą, że nie pozwoli sobie manipulować. Wyrażna większość reklam wyrobów alkoholowych jak najbardziej jest adresowana do młodzieży. Przedsiębiorstwa alkoholowe inwestują w młodzież, ponieważ to się zwyczajnie opłaca. Jak wiadomo, to kobiety, dzieci i młodzież to grupa, która uzależnia się od alkoholu znacznie szybciej i mocniej niż mężczyźni. Dlatego też, ciężiej jest im wyjść z nałogu. Wobec tego, populacja kobiet, a w tym już młode dziewczyny tworzą idealny rynek zbytu dla przemysłu alkoholowego. Ludzie pijący alkohol tworzą w dużym stopniu lojalną grupę konsumentów – aż 90% są

---

<sup>18</sup> E. Kasztelan, *Stan zareklamowania. Reklama wobec dziecka w środkach masowego przekazu*, ATLA 2, Wrocław 1999, s. 101.

lojalni co do swojej „pierwszej” marki. Reklama alkoholu nie jest adresowana do osób pijących, tylko do nowych klientów.

Jak przedstawiono, reklama jest głównie adresowana do młodzieży z prostej przyczyny. Otóż znacząca część młodych ludzi sięga po alkohol i uzależnia się znacznie szybciej niż osoba dorosła. Zapewne przyczynami uzależnienia wśród młodzieży od alkoholu jest niedojrzałość emocjonalna. Młody niedojrzały człowiek ma przeważnie więcej problemów z poradzeniem sobie z różnymi trudnościami niż inni. Niestety, z tej przyczyny potrzebują do różnego rodzaju „podpórek”. Jedni wybiorą narkotyki, a drudzy alkohol. Dzieci i młodzież, która uzależnia się od „używek” charakteryzują się cechami osobowości takimi jak: brak orientacji, kim się jest, uczucie wewnętrznej pustki, przeżywanie poczucia winy, niepodatność na rozczarowania, problemy z wyrażaniem uczuć, niska samoocena, kłopoty z autorytetami itp.<sup>19</sup> Młodzież to grupa, która silnie odczuwa potrzebę akceptacji ze strony rówieśników. Reklamy zazwyczaj przedstawiają grupkę młodych ludzi, która się znakomicie bawi, wszyscy są radośni, weseli oczywiście dzięki picciu alkoholu. Okres dojrzewania to okres buntu młodzieży, wiadomy dla świata dorosłych (opiekunów, pedagogów). Reklamy alkoholu prezentowały młodym ludziom „wyluzowane” osoby, które mają wyraźny dystans, obojętność do otaczającego świata. Zazwyczaj osoby występujące w reklamach są modnie i młodzieżowo ubrane, bawią się, relaksują się, uprawiają sport, podróżują. Zatem robią to wszystko, o czym młodzi ludzie marzą.

Jak pisze A. Jachnis i J. Terelak „młodzież wykazuje pozytywne postawy wobec reklam, przeżywa je emocjonalnie, jest wrażliwa na treści i symbole „subkulturowe” w reklamie oraz wykazuje nowoczesność w zachowaniach konsumenckich”<sup>20</sup>.

Współczesna młodzież będzie mogła przeczytać informację na opakowaniach alkoholu, np. „chcesz urodzić zdrowe dziecko, nie pij alkoholu” albo „prowadzenie pojazdu mechanicznego po wypiciu alkoholu grozi więzieniem”.

Alkohol jest jednym z legalnie sprzedawanych artykułów rakotwórczych. Ludzie dorośli wiedzą jak bardzo nadużywanie tego rodzaju napoju jest szkodliwe dla zdrowia. Jednakże młodzi ludzie nie mają świadomości, że każdorazowe spożywanie alkoholu może doprowadzić do uzależnienia a konsekwencją do śmierci.

Na świecie obchodzony jest 15 listopada Międzynarodowy Dzień bez papierosów. W Polsce Dzień bez alkoholu uznany jest 01 czerwca, jak

---

<sup>19</sup> M. Butyńska, *Przyczyny uzależnień*, „Edukacja i Dialog”, 1998, nr 9, ss. 63-65.

<sup>20</sup> A. Jachnis, J. Terelak, *Psychologia konsumenta i reklamy*, Branta, Bydgoszcz 1998, s. 381.

również Dzień Dziecka. Być może ten właśnie dzień spowoduje odrzucenie różnego rodzaju nawyku sięgania po papierosy, jak i również po alkohol<sup>21</sup>.

## Seks i erotyka

Kolejnym ważnym tematem, jaki wykorzystuje reklama jest erotyka, na-gość, która wywołuje emocje.

Zdaniem M. Wojciechowskiego erotykę demonstruje się w obszer-niejszym rozmiarze działań człowieka, także w kulturze, która ma postać się w języku, sztuce, modzie czy obyczajach. Zawiera także przejaw psycho-logiczny, ponieważ wzbudza różne, odmienne reakcje u różnych osób, w różnym wieku<sup>22</sup>. Ukazywane, wręcz dosłownie obrazy erotyczne czy prezentowane w formie aluzyjnej, symbolicznej, oraz sceny nie rejestro-wane przez świadomość, występują w więcej niż co trzeciej reklamie. W zasadzie, takie reklamy nie są adresowane do dzieci, jednakże dzieci oglądają je kilkakrotnie razem z pozostałymi reklamami. Przykładem re-klamy, która ma podtekst erotyczny jest reklama piwa EB.

Reklamy mające podtekst erotyczny są jak magnes, który przyciąga uwagę odbiorców. Przykładem reklamy, w której wykorzystuje się pod-tekst erotyczny może być reklama czekolady WEDEL. Występująca dziew-czyna w filmie reklamowym ma prośbę do swojego chłopca, aby zaś ten nauczył jej „przyjemności”. Zapewne pod pretekstem „przyjemności” skry-wa się pierwszy pocałunek. Partner mimo wszystko zamiast pocałunku podsuwa jej kawałek czekolady. Taki rodzaj reklamy ma na celu przyrów-nanie przyjemnego uczucia całusa do słodkiego smaku czekolady. Prawdopodobnie twórcy tej reklamy chcieli pobudzić w widzach wyobraźnię oraz nakłonić do postrzegania siebie w takiej przemiłej sytuacji.

Sceny erotyczne emitowane w reklamach kształtują zachowania młodzieży, a w głównej mierze zbyt wcześnie rozbudzają wyobraźnię ero-tyczną. Powierzchowne badania wykazały, że emocje, jakie zostały wzbu-dzone poprzez reklamę zostają w psychice człowieka. Prezentowane w ten sposób reklamy mogą zwiększać zainteresowanie seksem u dzieci. Zda-niem Z. Lwa-Starowicza wyrażanie zainteresowania seksem przez dziecko, a także zmysłowość i „seksowność” dziecka tworzą wielkie ryzyko dla nadużyć seksualnych wobec dzieci<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 lutego 2000 r. „Polska Deklaracja w Sprawie Młodzieży i Alkoholu” (M.P. 2000 nr 6 poz. 125).

<sup>22</sup> M. Wojciechowski, *Erotyka w mediach w opinii uczniów klas ósmych*, „Edukacja i Dialog”, 1996, nr 96, ss. 39-43.

<sup>23</sup> M. Brauna-Gałkowska, *Reklama telewizyjna a dzieci (cz.2)*, „Edukacja i Dialog” 1997, nr 6, ss. 15-20.



Twórcy reklam stosują różne sztuczki, aby dana reklama telewizyjna wyróżniała się spośród innych, a także aby telewidz zainteresował się daną reklamą. Reklama musi więc prowokować, dawać do myślenia, wywoływać emocje. Większość ludzi widząc w reklamach piękne ciało wywołuje u nich pozytywne emocje. Dość często ukazywane są reklamy, w których to naga kobieta zażywa kąpieli. W odbiorcach owa reklama wywołuje pozytywny bodziec. Przykładem jest reklama produktów dla Pań serii Dove. Firma Dove zaryzykowała w swoich reklamach ukazując panie o okrągłych kształtach. Widzowie odebrali tą reklamę pozytywnie, gdyż ukazuje kobiety o pełniejszych kształtach, a nie jak dotychczas reklama ukazywała kobiety zbyt chudzone. Reklama produktów Dove „złamała” stereotypy, że kobiety powinny być szczupłe.

Reklamy dość często wykorzystują erotykę, która wzbudza emocje zarazem na kobiety jak i na mężczyzn. Ukazywana nagość w reklamach, wzbudza różne emocje. Obraz nagiej kobiety lub silnie zbudowanego, przystojnego mężczyzny może wzbudzić podniecenie. Część widzów może sądzić, że ciało niezupełnie nagie bardziej podnieca, pobudza wyobraźnię niż całkiem odsłonięte. Nagość w reklamach może również śmieszyć. Widok na przykład osoby, której spadły spodnie wzbudza w ludziach śmieszność. Jednak widok osoby, która jest naga wśród innych ubranych ludzi może widzów szokować.

Reklamy dość często prezentują modelki, ukazując ich wdzięki. Nagie części ciała, jak biust czy pośladki zwraca uwagę odbiorców, a co za tym idzie zwiększa popyt na reklamowane produkty. Nagość nie tyle podnieca, gorszy, co przyciąga uwagę widzów, a to najważniejsze dla twórcy reklam.

Obecnie widzowie przyzwyczaili się do reklam, które ukazują nagość kobiet czy mężczyzn. Nie oznacza to jednak, że wszyscy widzowie zaakceptowali taki rodzaj reklamowania danego produktu. Nadal odsłonięte ciała w reklamach wzbudzają w odbiorcach negatywne emocje.

## **Stereotypy w reklamach**

Jeszcze innym negatywnym zjawiskiem jest sugerowanie dzieciom standardowego modelu rodziny. Reklamy opierają się na stereotypach, takich jak: kobiety sprzątaję i piorą, a mężczyźni jeżdżą samochodami, natomiast dzieci piją mleko. Kobiety przedstawiane w reklamach najczęściej ukazwane są jako osoby mające swoje ograniczone miejsce w kuchni bądź w pralni. W oczach pań zza ekranu wyglądają te ukazane kobiety jako nie nadające się do robienia karier czy osiągnięcia sukcesów. Taki rodzaj rekla-

my wzbudza w kobietach poczucie należenia do gorszej płci.<sup>24</sup> W ten sposób prezentowana rzeczywistość ma wspomóc promocję produktu a skutkiem tego będzie zwiększony popyt. Filmy reklamowe, w których to kobieta robi pranie, używając pewnego proszku, jest nie tylko reklamą tego artykułu. Taka reklama spełnia dodatkową funkcję. Otóż dostarcza widzom informacji, że to kobiety jako gospodynie domowe zajmują się praniem, co jest ich obowiązkiem. Równocześnie taka forma reklamy ma wzbudzać większą wiarygodność reklamy w oczach opinii publicznej. Występujący mężczyzna w reklamie proszku to albo ekspert w dziedzinie pralki (wie jakich najlepszych proszków powinno się używać, żeby nie uszkodzić pralki) albo też występuje jako typ hazardzisty, który założył się z kobietą o wynik prania.

Reklamy trzymają się typowych zasad, przyporządkowując zachowania „zwykłych” ludzi jako źródła normotwórczego. Skuteczną regułą tutaj jest społeczny dowód słuszności jako utrwalacz stereotypu. Zauważyć można, że jeśli część ludzi zachowuje się w określony sposób w jakichś okolicznościach, to uważa się owe zachowanie za prawidłowe, właściwe. Tak więc, wykorzystywany przez twórców reklam społeczny dowód słuszności, nie tylko utwierdza stereotypy, lecz wpaja odbiorcom informacje o tym, iż inne zachowanie nie są społecznie akceptowane. Młodzież widząc określone role w rodzinach prezentowane w reklamach bardziej się utwierdza, że tak po prostu musi być.<sup>25</sup> W rzeczywistości, coraz częściej można zauważyć, jak odstępuje się od tradycyjnego układu pozycji i ról społecznych. Przede wszystkim kobiety nie są już zwyczajnymi „kurami domowymi”, lecz również dbają współżywicielami swych rodzin. Reklama przedstawia kobietę jako „opiekunkę domowego ogniska”, która dba o rozwój dzieci, zajmuje się codziennymi pracami domowymi. Dzisiaj można dostrzec kobiety, które potrafią pogodzić czynności domowe z pracą zawodową. Kobiety już nie tylko są gospodyniami domowym, ale i również poświęcają się pracy zawodowej i odnoszą sukcesy.

Postacie występujące w reklamach dostarczają pewnych wzorców zachowania, kształtują ich postawy, a przede wszystkim ukazują standardowy model stylu życia, dostarczają prawdziwych wartości, stosunku do siebie i drugiego człowieka. Reklamy wpływają na postrzeganie przez młodzież rodziny, w której każdy ma określone obowiązki, role do spełnienia.

---

<sup>24</sup> D. Doliński, *Psychologia reklamy*, Biblioteka Aidy, Agencja reklamowa Aida s.c. , Wrocław 1999.

<sup>25</sup> B. Pawlica, E. Widawska, *Wpływ reklamy na kształtowanie*, „Edukacja i Dialog” 2001, nr 4, ss. 51-57.

Taki obraz jaki przedstawia reklama może wpłynąć w przyszłości na „papugowanie” ról z ekranu<sup>26</sup>.

## Podsumowanie

Ze wszystkich środków masowego przekazu to właśnie telewizja jest najpotężniejszym medium. Telewizja, powinna czuć się w obowiązku, że nadmierne ukazywanie scen drastycznych może mieć destrukcyjny wpływ na psychikę młodzieży. Ponadto, powinno się dbać o prawidłowy rozwój młodych ludzi przez prezentowanie audycji nie szkodzącym im. Telewizja powinna dostarczać pozytywnych wzorców zachowań, a nie powinna być motorem do agresywnych zachowań młodzieży. Aby zmniejszyć ryzyko zachowań agresywnych, należałoby ograniczyć liczbę prezentowanych scen nacechowanych brutalnością.

Telewizja nie tylko przedstawia przemoc, co więcej w swych reklamach ukazuje dość często nagość. Nagość postaci reklamujących jakiś produkt czy podtekst erotyczny staje się elementem obecnym nie tylko w telewizji, ale i w radiu, w czasopismach czy billboardach.

Twórcy reklam bardzo ciężko pracują, aby widzowie dostrzegli reklamę a co więcej, aby ją zapamiętali. Skuteczne oddziaływanie reklam na widzów bierze się stąd, że widok reklamy nasyconej erotyzmem automatycznie zwraca uwagę odbiorcy. Wzbudzone emocje zostaną skojarzone z reklamowanym produktem, a to spowoduje chęć posiadania tegoż produktu.

Prezentowana erotyka w reklamach nadal będzie zwracała uwagę widzów oraz wzbudzała wiele emocji, ponieważ jest skutecznym chwytem stosowanym przez twórców reklamy.

Reklama wciąż poszukuje interesującego i skutecznego sposobu oddziaływania na decyzje konsumentów, dlatego też wykorzystuje erotykę jako codzienny motyw reklam.

Rodzina powinna dziecko wychowywać w należytych warunkach, dostarczać pozytywnych wzorców, kształtować opinie młodych ludzi oraz okazywać dziecku miłość. Na rodziców spada obowiązek co dziecko ogląda, ponieważ może to rzutować na zachowanie dziecka w przyszłości. Pozytywne kształtowanie oraz wzbudzanie wrażliwości u dzieci może przyczynić się optymistyczniejszego spojrzenia na przyszłość.

---

<sup>26</sup> D. Gębuś, *Kreowanie w mediach modele rodziny*, „Edukacja i Dialog”, 2001, nr 4, ss. 45-50.

## Literatura

- Czapiński J., Manstead R. S.A., Hewstone M., Fiske T.S., Hogg A.M., Reis T.H., Semin R.H., *Psychologia społeczna: encyklopedia Blackwella*, JS, Warszawa 2001.
- Falkowski A., Tyszka T., *Psychologia zachowań konsumenckich*, GWP, Gdańsk 2001.
- Pawica B., Widawska E., *Wpływ reklamy na kształtowanie*, „Edukacja i Dialog” 2001, nr 4.
- Frączek A., *Agresja i przemoc wśród dzieci i młodzieży jako zjawisko społeczne*, [w:] *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychoedukacyjna*, pod. Red. A. Frączek, I. Pufal – Struzik, ZNP, Kielce 1996.
- Kasztelan E., *Stan zareklamowania. Reklama wobec dziecka w środkach masowego przekazu*, ATLA 2, Wrocław 1999.
- Okoń W., *Słownik Pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1984.
- Aronson E., Wilson D.T., Akert M.R., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Zysk i S-ka Poznań 1997.
- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, PWN, Warszawa 1997.
- Borkowski R., *Agresja i przemoc. Codziennosc przemocy – przemoc codzienności*, Wydział Nauk Społecznych Stosowanych AGH w Krakowi, Kraków 2001.
- Skorny Z., *Dziecko agresywne – objawy, przyczyny, przeciwdziałanie*, [w:] W. Pomykało, *Vademecum dla rodziców – dzieci od lat 6 do 10*, Wydawnictwo Współczesne, Warszawa 1987.
- Kasztelan E., *Stan zareklamowania. Reklama wobec dziecka w środkach masowego przekazu*, ATLA 2, Wrocław 1999.
- Jachnis A., Terelak J., *Psychologia konsumenta i reklamy*, Branta, Bydgoszcz 1998.
- Butyńska M., *Przyczyny uzależnień*, „Edukacja i Dialog”, 1998, nr 9.
- Wojciechowski M., *Erotyka w mediach w opinii uczniów klas ósmych*, „Edukacja i Dialog”, 1996, nr 96.
- Braun-Gałkowska M., *Reklama telewizyjna a dzieci (cz.2)*, „Edukacja i Dialog” 1997, nr 6.
- Doliński D., *Psychologia reklamy*, Biblioteka Aidy, Agencja reklamowa Aida s.c., Wrocław 1999.
- Pawica B., Widawska E., *Wpływ reklamy na kształtowanie*, „Edukacja i Dialog” 2001, nr 4.
- Gębuś B., *Kreowanie w mediach modele rodziny*, „Edukacja i Dialog” 2001, nr 4.

## **Akty prawne**

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 lutego 2000 r. „Polska Deklaracja w Sprawie Młodzieży i Alkoholu” (M.P. 2000 nr 6 poz. 125).

## ROZDZIAŁ 19.

### WYBRANE ZAGROŻENIA W ŚRODKACH MASOWEGO PRZEKAZU W ŚWIETLE BADAŃ WŁASNYCH

*mgr Ewa Dębińska-Rudy*  
*Uniwersytetu Ekonomicznego*  
*w Katowicach*

*Słowa kluczowe: telewizja, reklama telewizyjna, dziecko, konsument, badania.*

#### **Eskalacja agresji i przemocy w mass mediach**

Według E. Kasztelan dla zwiększania przemocy i agresji mają znaczenie takie przyczyny jak:

- usprawiedliwienie agresywnego zachowania wyższymi racjami moralnymi i społecznymi,
- jeśli stosowana agresja przynosi satysfakcję, nagrodę lub używana agresja nie jest ukarana,
- powszechna akceptacja postępowań agresywnych,
- podział odpowiedzialności za zachowania buntownicze w więziach społecznych,
- agresja jest prezentowana przez atrakcyjną osobę, z którą łatwo się młodemu człowiekowi utożsamić,
- nie przynosi negatywnych skutków agresji, np. kary dla agresora<sup>1</sup>.

Prezentowane przez telewizję sceny agresji demoralizują dzieci i młodzież. Fragmenty złożonych nieszczęść ludzi ekscytuje w nich prymitywny tekst w stylu reklamy.

---

<sup>1</sup> E. Kasztelan, *Stan zareklamowania. Reklama wobec dziecka w środkach masowego przekazu*, Wrocław 1999, s. 135.

Często można dostrzec na ekranach telewizora jak ktoś kogoś ośmiesza, poniża, obraża, rani. Znacznie częściej na ekranach można zobaczyć osobę martwego, pobitego, poszkodowanego. Obrazy agresji są widoczne niemal codziennie. Telewizja prezentuje filmy bagatelizując okrucieństwo, wręcz narzucając publiczności zawartości okrutnie agresywne. Ukazywanie scen agresywnych w mediach momentami wręcz łamie normy życiowe. Wielogodzinny odbiór środków masowego przekazu przez dzieci i młodzież wyraźnie pobudza agresywne myśli. Młode pokolenie komunikuje się z oznakami brutalizmu i bezprawia w mediach bez żadnych zabezpieczeń kultowych. Kreowanie przez media zwyczajów używania przemocy, siły, awanturnictwa, zaborczości, łapczywości i pragnienia korzyści, wygod materialistycznych jest od dość dawna potępiane przez dojrzałych rodziców<sup>2</sup>.

Z głównych źródeł agresji jest ogólne nauczanie. Widok cudzej agresji – czy to w warunkach realnych, czy to za pomocą mass mediów – może uruchomić procesy prowadzące do zachowania agresywnego. Młodociani biorą za wzór zachowania swoich rodziców, a także innych ludzi dojrzałych. Często dzieci parodiują swoich opiekunów. Wskutek czego, dzieci wyrabiają pewne nawyki ułatwiające rozwiązywanie problemów przy pomocy przemocy, stosowaniu siły, awanturnictwa, tym bardziej gdy obserwują wystarczający efekt agresywnego zachowania<sup>3</sup>. Prezentowana agresja w telewizji tworzy ewentualne zagrożenie, ponieważ w szczególności u najmłodszych służy jako wzór do naśladowania.

Rozważania naukowe udowadniają, że im młodsze dziecko, tym oddziaływanie telewizji jest znacznie potężniejsze na jego psychikę. Znacząco małe dzieci nie umieją oddzielić fantastyki, bajki, od realizmu, autentyczności. Umiejętność odgraniczenia tego, co realne od tego, co jest fikcją człowiek przyswaja sobie dopiero w czasie dojrzewania. Nie ma konkretnej ustalonej granicy wieku. W dużym stopniu zależy to od cech wrodzonych, jak również od wychowania. Ogromny wpływ telewizji na dzieci, rodzi tendencje u małych dzieci do utożsamiania się z główną postacią filmu. Małoletnie dzieci z miłą chęcią dostrzegają siebie w roli *Batmana* czy *Rambo*. Postacie negatywne są zaś nieładne albo wręcz koszmarnie. Zazwyczaj ci bohaterowie negatywni są ofiarami. Prezentuje się ich zło, tak więc należy ich ukarać stosując przemoc. Zazwyczaj w prezentowanych filmach pobite, przejechane postacie wstają i zachowują się tak, jakby nic się nie stało. W takich filmach nie ma miejsca na cierpienie. Stąd też dziecko nie wie, że stosując przemoc wobec innej osoby można sprawić ból.

---

<sup>2</sup> E. Kasztelan..., *op. cit.*, s. 135.

<sup>3</sup> J. Czapiński, R.S.A. Manstead, M. Hewstone, T.S. Fiske, A. M. Hogg, T.H. Reis, R.G. Semin, *Psychologia społeczna: encyklopedia Blackwella*, Warszawa 2001, s. 3.

Wzorzec społecznego kształtowania informuje, że brutalność i przemoc na ekranie szkolą stosowania przemocy i okrucieństwa, stają się wzorcem zachowań w życiu codziennym. Ogrom psychologów sądzi, że pod wpływem widzianych na ekranie agresywnych scen następuje zobojętnienie, nieczułość widza. Bywa, że widz jest znieczulony na krzywdy innych. Młodzież, która ogląda nadmiernie krwawe sceny w telewizji o wiele słabiej reaguje dostrzegając, że np. ich kolegom dzieje się coś złego. Zdarza się, że oglądanie scen przemocy jest dla młodzieży emocjonalną ucieczką przed nazbyt srogimi opiekunami, przed troskami. Młodzież również bywa często agresywna, ale ich okrucieństwo skierowane jest przeciwko otaczającemu światu, jest sprawdzeniem się, zwrócenia na siebie skupienia, zainteresowania, jest próbą zademonstrowania się, że jest się docenianym<sup>4</sup>.

Rozporządzenie o radiofonii i telewizji zabrania ukazywania między godziną szóstą, a dwudziestą trzecią audycji, które zdołałyby oddziaływać negatywnie na rozwój emocjonalny młodzieży. Jest to pewnego rodzaju apel do odpowiedzialności twórców i producentów, ponieważ same regulacje prawne odnoszące się do stopnia przemocy w prezentowanych filmach nie przyczynią się do zmniejszenia prezentowanych scen dramatycznych. Młodzież doskonale ma świadomość, tego że jeśli w danej chwili nie mogą obejrzeć filmu dla niego zakazanego, to można zawsze nagrać na płytę DVD, pendrive i w późniejszym czasie obejrzeć<sup>5</sup>.

Mimo wszystko, telewizja stara się być interesująca dla młodzieży. Agresja widziana przez młodzież wpływa na ich psychikę – czego skutkiem jest utrata uczuciowości, delikatności i odporność na postępowania agresywne. Analizy naukowe udowodniły twierdzenie, że zbyt częste ukazywanie przemocy znieczula. Młodzież staje się nieczuła na cierpienia zwierząt oraz na krzywdę innego człowieka. Stopniowo akceptują przemoc jako sposób rozwiązywania problemów. Sceny agresywne oglądane w telewizji są tym bardziej zagrażające młodzieży, im bardziej przemoc doprowadza do wyznaczonego celu oraz im mniejsza jest ingerencja ze strony dorosłych<sup>6</sup>.

Oglądanie scen przemocy w telewizji przez młodzież powoduje, iż młodzież staje się ożywiona uczuciowo i na ogół utrwalają sobie więcej zawartości agresywnych aniżeli osoby dorosłe. Po wielorazowym obejrzeniu aktów agresji młodzież przywyka do niej i odczuwa zdecydowanie

---

<sup>4</sup> E. Kasztelan..., *op. cit.*, s. 139.

<sup>5</sup> M. Braun- Gałkowska, *Telewizyjne dzieci*, „Edukacja i Dialog” 1995, nr 6, ss. 11-17.

<sup>6</sup> E. Kasztelan..., *op. cit.*, s. 133-134.



mniejsze ożywianie uczuciowe aniżeli przy oglądaniu scen po raz pierwszy<sup>7</sup>.

Rezultaty wielu dokonanych analiz eksperymentalnych zachęcają do wysunięcia puenty, iż zależność pomiędzy oglądaniem agresji w telewizji a kolejną agresją jest ewidentnie bezsporna. Prezentowana agresja w telewizji potęguje agresywne kroki. Niewątpliwie jest, że w sprawie poczucia bezpieczeństwa wspólnego należałoby racjonalnie zminimalizować większość treści agresywnych (rzeczywistej, czy fałszywej) ukazywanej w telewizji. Z reguły ludzie tworzący reklamy zwykle nacechowane brutalnością twierdzą, że tylko reagują na żądania i życzenia widzów<sup>8</sup>.

Z. Skorny uważa, iż w analizach nad następstwami oglądania telewizji przez młodocianych wyznaczono mnóstwo właściwości reprezentujące negatywne konsekwencje oglądania obrazów przepełnionych agresją. Do czynników wpływających na agresywność dzieci i młodzieży można zaliczyć:

- oglądanie przemocy w TV ułatwia kształtowaniu się buntowniczego postępowania dzieci,
- postrzeganie zawartości agresywnych przedstawiane w telewizji jest uwarunkowane od wieku i cech emocjonalnych dziecka, również od przygotowanej opinii prawdziwości obrazów agresji,
- zwiększony stopień agresywności u dziecka ułatwia wybieraniu audycji przesyconych aktami przemocy, co następnie wpływa na powiększenie lub utrwalenie się agresji,
- trwała styczność z agresją spotykana w telewizji utrzymuje się w powiązaniu z powiększeniem nasilenia się wojowniczych reakcji i scen drapieżności, a także przemocy ustnej wśród dzieci i młodzieży,
- stały kontakt z aktami agresji prezentowanej w telewizji w wieku młodzieńczym, ułatwia kształtowaniu się agresywnych wzorów zachowania, wielokrotnie może doprowadzić do naruszania prawa o ruchu drogowym, a w następstwie do powodowania kolizji komunikacyjnych w życiu dorosłym,
- ujemne konsekwencje oglądania agresji w telewizji zdarzyć się mogą wręcz otwarcie po obejrzeniu scen agresywnych, bądź wystąpić mogą w etapie dalszoplanowym. Skutki mogą mieć oblicze zarazem niedługie jak przewlekłe<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> K. Kmiecik – Baran, *Młodzież i przemoc*, Warszawa 2000, s. 51.

<sup>8</sup> E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1997, s. 326.

<sup>9</sup> Z. Skorny, *Dziecko agresywne – objawy, przyczyny, przeciwdziałanie*, [w:] W. Pomykało, *Vademecum dla rodziców – dzieci od lat 6 do 10*, Warszawa 1987, ss. 97-102.

## Spoleczne skutki prezentowania zachowań agresywnych

Badania nad następstwami oglądania napięcia awanturnictwa, gniewu i furii w telewizji przez telewidzów, w niektórych sytuacjach bez trudu identyfikują się z agresorem i mogą następnie kopiować spostrzeżone eks-cytacje i postępowania w indywidualnym życiu.

Zdaniem L. Kirwil ta właściwość podaje w wątpliwość, przyzwoitość zastosowania scen agresywnych w spotach reklamowych. Tak więc:

- reklamy w takich akcjach wielokrotnie i równocześnie powtarzane w wielu środkach masowego przekazu są w stanie zubożnić uczuciowo na dramaty odrębnych ludzi;
- ukazywanie przemocy w telewizji może zostać odczytana przez odbiorców jako przekaz o normach i walorach istniejącej rzeczywistości. Publiczność pod sugestią takich reklam może odrzucić swoje nastawienie co do agresji i akceptować indywidualne, już wykształcone, działania agresywne;
- prezentowanie agresji jako narzędzia ułatwiającego bawieniu się wywołuje groźną postawę, że przemoc sama w sobie jest rozrywką. Następstwem takiej postawy może być akceptacja na tzw. agresję swobodną, spontaniczną, czego symptomem jest np. dręczenie, krzywdzenie kogoś dla frajdy;
- każde następstwa świadome nastaną niebawem po akcji reklamowej aktami przemocy, zaś wszystkie następstwa nieświadome są w stanie pojawić się wprost po jej ukończeniu, i co gorsza dużo później. Ponieważ nade wszystko zaciekawionymi widzami reklam są dzieci i młodzież, najmłodszy mają najsilniejsze zapotrzebowanie na zabawę. Silne kampanie reklamowe z obrazami przemocy to niewyłącznie świadoma reklama artykułu, ale nieplanowane kształtowanie wobec uznania agresji jako metody do zrealizowania własnych celów;
- ustalono, że opieranie się na pozytywnej atmosferze i pozytywnych uczuciach przychyli się do trafnego postrzegania sensu a także do celnego osądzania niedalekich później zdarzeń. Występująca agresja w reklamach umacnia w odbiorcy negatywne postępowania, tępi się agresywne zachowanie i oferuje się rodzaj kontrolowania nad swoim zdenerwowaniem, a zatem prezentowanie w reklamach, używania przemocy jako efektywnego lekarstwa do rozwiązywania problemów, zaspokajania swoich pragnień, potrzeb. Metoda w ten sposób reklamowania ogranicza grono adresatów do tych, którzy preferują używania agresji w życiu codziennym;

- w większości reklamowanych artykułów ich konsumentami są kobiety. Ogólnoludzki model kobiet nie zachowuje się agresywnie, z powodu chciwego przejawu wewnętrznego. Należy określać, iż ten sposób pozyskiwania odbiorców może być efektywny jedynie dla niektórych artykułów. Reklama może być wydajna tylko w stosunku do limitowanej klasy ewentualnych nabywców: młodzież o postawie egoistycznej;
- po przemyśleniu kryteriów ukazywania przemocy w reklamie (lepszą efektywność), a także kontrargumentów należy dodatkowo zanalizować przyzwoitość kreowania przemocy jako metody na uzyskanie ewentualnych użytkowników, albowiem wzmacniając ich nastawienia egoistyczne można wykształcić takich nabywców złośliwych, kapryśnych, niepewnych i nie godnych zaufania<sup>10</sup>.

Usiłując rozszerzyć oglądalność, telewizja dokłada starań, prezentuje sensacje, programy widowiskowe, ciekawe, a zarazem szokujące sensacje. Wstrząsające sensacje pokazywane w mediach wytwarzają fałszywe opinie widzów, którzy są przekonani o obszernym popularyzowaniu, nagłaśnianiu przemocy. Takie przekonania mogą sprowadzać do aprobaty przemocy oraz stosowanie jej w życiu codziennym, uznając jako prawidłowe zachowanie. Akceptacja rzeczywistości, w której agresja nagminnie występuje, ułatwia znieczuleniu na nią. Powtarzające się, wielorazowe oglądanie aktów ukazujących przemoc, bitwę, incydenty i dramaty ludzkie od zrazu stwarza gwałtowne ożywianie psychiczne, lecz z upływającym czasem przechodzi się w stan zubożenia. Trwały kontakt z takimi czynnikami powoduje, że traci się reakcję wrażliwości. Zwiększa się nieczułość na sceny agresywne, które muszą być co rusz to o wiele szokujące, żeby osiągnąć określoną reakcję<sup>11</sup>.

Telewizja jako największe medium jest współwinna za zaistniałą sytuację, ale należy także pamiętać, że brutalizm w głównej mierze zajmuje miejsce w autentycznym, prawdziwym świecie. Występująca agresja w rodzinie, nie dbanie o dzieci czy kształtowane, rozwijane w otoczeniu zepsutym są „drobiazgami”, które zdołają kiedyś obudzić negatywne zachowania.

Zdaniem M. Zimińskiego w celu zapobiegania brutalności i okrucieństwa powinno się:

- wyrażać miłość dziecku, stwarzać nastrój serdeczności i dobroci,
- wychowywać dziecko w należytych warunkach ułatwiających rozwój poprzez możliwość samodzielnej rozmowy i aktywne słuchanie,
- pielęgnować rozwój dziecka, kształtować zainteresowania, naprowadzić do zamiłowań, hobby, odpowiednio układać wolny czas,

<sup>10</sup> L. Kirwil, *Agresja w reklamie*, „Aida Media” 1999, nr 10, s. 16-20.

<sup>11</sup> M. Braun-Gałkowska, *Telewizyjne dzieci*, „Edukacja i Dialog” 1995, nr 6, ss. 11-17.

- ukazywać wzorce zachowań w okolicznościach konfliktowych,
- kształtować pozytywne postawy, które nie zmuszą dziecka do używania przemocy dla osiągnięcia celu ,
- poszerzać umiejętności, nauczyć zrozumienia, tolerancji i wczucia się w sytuacje.

Stosowanie agresji i przemocy wśród młodzieży jest bardzo skomplikowane, stąd też przeciwdziałanie jej powinno mieć oblicze kompleksowe<sup>12</sup>.

## Założenia i wyniki badań własnych

W ostatnich latach powszechnie pojmowane media stały się szalenie ważne dla rozpowszechniania informacji o produktach na rynku. Współcześnie rynek jest przeciążony środkami przekazu reklam takimi jak radio, prasa, Internet, czy telewizja. Najpotężniejsze medium jakim jest telewizja, najbardziej wpływa na zachowania konsumentów. Konsumenti są grupą bardzo zróżnicowaną i skomplikowaną, przysparzającą wiele kłopotów. Aktualnie coraz prościej można scharakteryzować wąskie segmenty konsumentów i do nich docierać. W niniejszym opracowaniu dokonano weryfikacji zachowań konsumentów pod wpływem oglądania reklam telewizyjnych.

Celem badań uczyniono analizę wpływu reklamy telewizyjnej na dzieci w wieku 12 lat. Analiza obejmuje:

- psychologiczne i społeczne aspekty odpowiedzialne za percepcję reklamy przez młodzież;
- czynniki wpływające na konsumentów przy wyborze danego zakupu;
- czy respondenci dostrzegają w emitowanych reklamach telewizyjnych zawierające treści agresywne, sceny nagości mogącą przyczynić się do „papugowania” w życiu tychże scen?

Następną kwestią zainteresowania rozdziału jest świadomość wpływu reklamy telewizyjnej na młodzież w wieku 12 lat. Czy młodzież ma świadomość tego, że reklamy telewizyjne mogą wpływać na ich samych.

Badaniem objęto 50 uczniów szkoły podstawowej. W badaniu opinii na temat reklam telewizyjnych brali udział mieszkańcy województwa śląskiego.

---

<sup>12</sup> M. Zimiński: *Czy telewizja może być sojusznikiem wychowania?* [w:] W. Pomykało: *Vademecum dla rodziców – dzieci od lat 6 do 10*, wydanie I, Warszawa 1987, ss. 157-163

Udział w badaniu wzięło 21 dziewczynek i 29 chłopców. Wyniki badań nie są reprezentatywne i mają charakter pilotażowy. Pozwalają jednak w zadowalającym stopniu odpowiedzieć na wysunięte postulaty badawcze i zweryfikować zgodność wyników badań własnych z wynikami badań innych autorów. Badania zrealizowano w czerwcu 2016 r.

Wyniki badań własnych pozwoliły na uzyskanie odpowiedzi, na następujące pytania badawcze:

- Czy reklama telewizyjna wpływa na zachowania dzieci w wieku 12 lat?
- Czy młodzież pragnie posiadać reklamowany produkt, np. alkohol?
- W jakich środkach masowego przekazu reklama ma największy wpływ na postawy konsumenckie?
- Jakie sceny są najbardziej szokujące według dzieci w wieku 12 lat?
- Ile czasu dziecko spędza przed telewizorem?

Przypuszcza się, że większe zainteresowanie wzbudzają programy rozrywkowe, niż same reklamy. Na podjęcie decyzji o oglądalności zapewne ma duży wpływ godzina nadawania reklam. Można przypuszczać, że więcej uwagi reklamom telewizyjnym poświęcają ludzie starsi niż młodzi, gdyż dysponują większą ilością czasu.

W badaniu posłużono się dwoma metodami: wywiadem grupowym oraz sondażem diagnostycznym zrealizowanym przy pomocy narzędzia kwestionariusza ankiety. Składał się on z 11 pytań, na które młodzież odpowiadała samodzielnie. Wywiad grupowy został przeprowadzony z dziećmi w szkole. Wybrano tą metodę badawczą, ponieważ kierowano się możliwością bezpośredniego komunikowania się z respondentami, którzy pisemnie odpowiadali na zadawane pytania. Ze względu na to, że dzieci w wieku 12 lat szybko się zdekoncentrują, wywiad grupowy został przeprowadzony w formie zabawy, aby wzbudzić ich zainteresowanie. Czas trwania wywiadu to ok. 20 minut.

Badanie składało się z dwóch części. Początkiem badań były zadawane krótkie pytania dotyczące reklamy telewizyjnej. Natomiast w drugiej części poproszono dzieci, aby wypełniły kwestionariusz ankiety.

W pierwszej części badań zapytano dzieci, czy wiedzą co to jest reklama? Wszystkie bez wyjątku dzieci wiedziały, co to jest reklama, jakie spełnia funkcje. Jeden chłopiec odpowiedział że „*reklama namawia ludzi do kupowania rzeczy*”. Inny zaś opowiedział, że „*reklama pokazuje nam nowości na rynku tzw. gadżety*”. Z wypowiedzi dzieci, wynika, że są świadome tego, że reklamy nakłaniają do nabywania artykułów.

Zadano kolejne pytanie: „*reklama w jakich środkach masowego przekazu ma największy wpływ na postawy konsumentów?*” Poniższa tabela prezentuje odpowiedzi młodzieży.

**Tabela 1. Wyniki odpowiedzi na pytanie: „reklama w jakich środkach masowego przekazu ma największy wpływ na postawy konsumentów?”**

Media/ płeć	Dziewczęta	Chłopcy
Reklama TV	80 %	82%
Internet	20%	18%
Reklama prasowa	0%	0%
Reklama radiowa	0%	0%

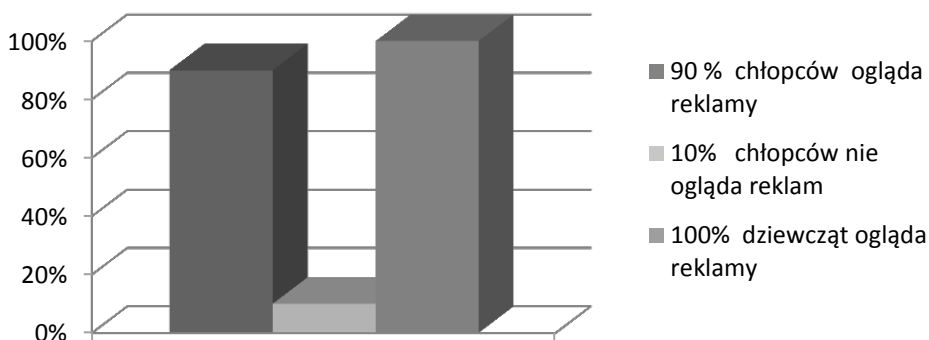
Źródło: opracowanie własne.

Zdaniem 80% dziewcząt i 82% chłopców to właśnie reklama telewizyjna ma największy wpływ na postawy konsumentów. Natomiast na drugim miejscu po reklamie telewizyjnej jest Internet jako poważny nośnik reklam. Młodzież w odpowiedziach nie uwzględniła reklamy radiowej oraz prasowej – tabela 1.

Następnym pytaniem brzmiało: „czy dzieci oglądają reklamy telewizyjne?”. Zdecydowana większość dzieci odpowiedziała, że ogląda reklamy telewizyjne. Jedynie trzech chłopców odpowiedziało, że w ogóle nie oglądają reklam. W czasie emitowania reklam wychodzą z pokoju bądź przełączają kanał z jednego na drugi. Wykres 1 przedstawia wielkość zróżnicowania oglądalności reklamy telewizyjnej.

Znaczna większość ankietowanych, bo aż 90% chłopców i 100% dziewcząt ogląda reklamy telewizyjne. Z kolei tylko 10% chłopców odpowiedziało, że nie ogląda reklam telewizyjnych.

Następnym pytaniem było: *jaka jest wielkość miesięcznego kieszonkowego otrzymywanego od opiekunów?* Jeśli badani zakupują produkty, to muszą posiadać swoje pieniądze. Na podstawie danych uzyskanych z analizy odpowiedzi respondentów wynika, iż każde dziecko otrzymuje kieszonkowe mniejsze bądź większe. Najczęstsza kwota, jaką otrzymują dziewczynki i chłopcy to przedział 21-50zł. Odpowiedziało aż 48% dziewczynek i 47% chłopców, że taką właśnie kwotę otrzymują – tabela 2.



**Wykres 1. Wielkość zróżnicowania oglądalności reklamy telewizyjnej ze względu na płeć**

Źródło: opracowanie własne.

Najmniejszą kwotę jaką otrzymują dzieci to przedział poniżej - 10 zł - odpowiedziało 14% dziewcząt i 15 % chłopców. Zaś niektóre dzieci odpowiedziały, że otrzymują kwotę w granicach 51-100 zł, to jest 19% dziewcząt oraz 23% chłopców. Dodatkowo 19% dziewcząt i 15 % chłopców zadeklarowało kwotę kieszonkowego powyżej 100 zł. Wielkość miesięcznego kieszonkowego otrzymanego od opiekunów przedstawia tabela 2.

**Tabela 2. Wielkość miesięcznego kieszonkowego**

Kieszonkowe	Dziewczęta	Chłopcy
0-20 zł	3	4
21-50 zł	10	12
51-100 zł	4	6
Powyżej 100 zł	4	4

Źródło: opracowanie własne.

Celem kolejnego pytania było wykazanie, *jakie reklamowane produkty dzieci nabywają*. Tabela 3 przedstawia różnice między artykułami nabywanymi przez dziewczynki i chłopców.

**Tabela 3. Wyniki odpowiedzi na pytanie: jakie reklamowane produkty najczęściej nabywasz?**

Produkty	Dziewczęta	Chłopcy
Kosmetyki	12	2
Książki	2	7
Gry komputerowe	2	20
Odzież	12	14
Czasopisma młodzieżowe	17	11
Papierosy	0	4
Alkohol	1	1
Słodycze	6	4
Fryzjer, kosmetyczka	1	0
Nie wydaje kieszonkowego	0	1

Źródło: opracowanie własne.

Zatem, jak przedstawia tabela za otrzymywane kieszonkowe dzieci najczęściej przeznaczają na zakup czasopism młodzieżowych i odzieży (dziewczęta) oraz gry komputerowe i odzieży (chłopcy). Młodzież miała możliwość zaznaczenia co najwyżej trzech odpowiedzi na zadane pytanie.

Okazuje się, że młodzież w wieku 12 lat najczęściej zakupują czasopisma młodzieżowe, bo aż 60% ankietowanych tak odpowiedziało. Następne nabywane produkty przez młodzież w kolejności to: odzież (55% badanych) a następnie gry komputerowe (47% badanych).

Wobec tego, można stwierdzić, że dzieci wiedzą na co przeznaczyć swoje kieszonkowe. Tylko jeden chłopiec odpowiedział, że nie wydaje kieszonkowego.

Na zadane pytanie: *ile czasu poświęcasz dziennie przed telewizorem w dni robocze i w dni wolne?* Uzyskane wyniki prezentuje tabela 4.



**Tabela 4. Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: ile czasu poświęcasz dziennie przed telewizorem w dni robocze?**

Dni robocze	Dziewczęta	Chłopcy
mniej niż 1h	0	0
1-2h	3	11
2-4h	9	9
4-8h	8	2
więcej niż 8 h	1	4

Źródło: opracowanie własne.

Z tabelki wynika, że 43% dziewcząt ogląda telewizję od 2-4 godzin dziennie w dni robocze. Natomiast 42% chłopców ogląda telewizję od 1-2 godzin dziennie w dni robocze.

Zestawienie liczby godzin poświęconych na oglądanie telewizji w weekend prezentuje tabela 5.

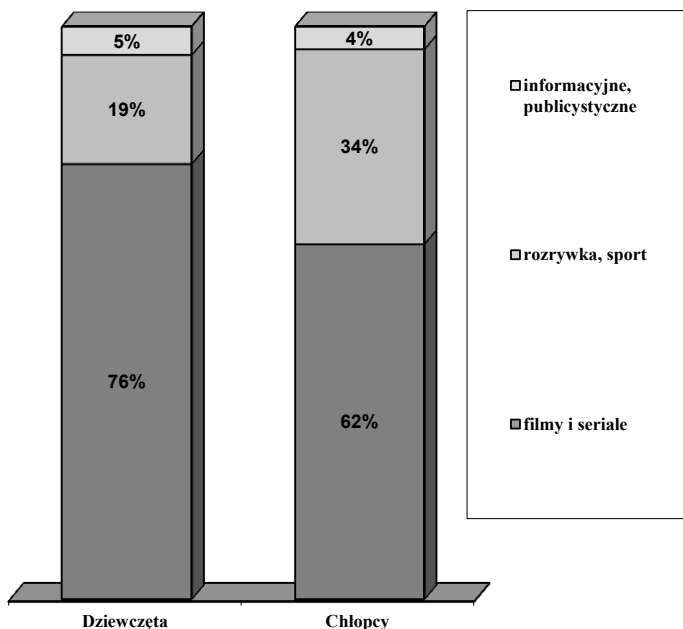
**Tabela 5. Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: ile czasu poświęcasz dziennie przed telewizorem w weekend?**

Dni wolne od pracy	Dziewczęta	Chłopcy
mniej niż 1h	2	0
1-2 h	2	1
2-4h	3	12
4-8h	11	9
więcej niż 8h	3	4

Źródło: opracowanie własne.

Z danych zawartych w tabeli 5 wynika, że w dni wolne od zajęć szkolnych 52% dziewcząt ogląda od 4-8 godzin dziennie, natomiast 46% chłopców ogląda w granicach od 2-4 godzin dziennie.

Z kolei następane pytanie pozwoliło rozwiązać wątpliwości co do *preferowanych przez młodzież programów telewizyjnych*. Największą uwagę dzieci przykuwają filmy, seriale oraz programy rozrywkowe czy sport. Wykres 2 przedstawia najczęściej oglądane przez młodzież programy.

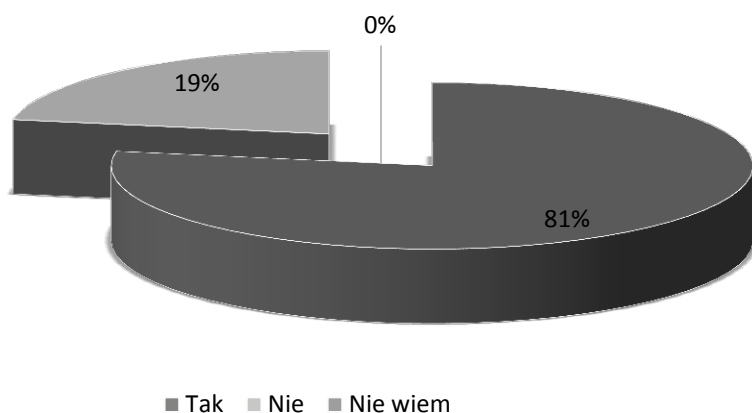


Wykres 2. Odpowiedzi udzielone przez respondentów na pytanie: jakie preferujesz programy telewizyjne?

Źródło: opracowanie własne.

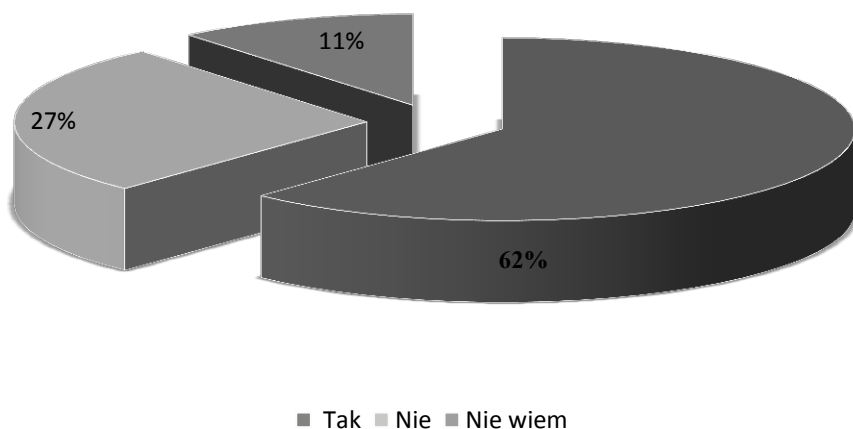
Z udzielonych odpowiedzi wynika, że 76% dziewcząt oraz 62% chłopców najczęściej ogląda filmy i seriale. Natomiast na drugim miejscu po filmach i serialach są programy rozrywkowe, które ogląda 19% dziewcząt i 34% chłopców. W ten sposób można stwierdzić, iż dzieci mają częsty kontakt z reklamami telewizyjnymi, które są nadawane przed filmami i programami rozrywkowymi, jak i w czasie trwania filmu czy programu, który młodzież ogląda. Sugeruje to, że są to reklamy skierowane właśnie do określonej grupy docelowej.

Na zadane pytanie „czy twoim zdaniem w programach telewizyjnych pojawiają się sceny agresywne?” młodzież udzieliła odpowiedzi następująco. Wskazano młodzieży, jakie elementy można zaliczyć do scen agresywnych, m. in. to sceny ukazujące przemoc, morderstwa, sceny wojenne, sceny zawierające wulgarne słownictwo czy sceny nagości. Podzielono respondentów ze względu na płeć, ponieważ dziewczynki mogą odbierać bardziej emocjonalnie agresywne sceny prezentowane w telewizji aniżeli chłopcy. Wykresy 3 i 4 ilustrują odpowiedzi respondentów.



**Wykres 3. Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: czy twoim zdaniem w programach telewizyjnych pojawiają się sceny agresywne? (wskazania dziewcząt)**

Źródło: opracowanie własne.



**Wykres 4. Wyniki udzielonych odpowiedzi przez chłopców na pytanie: czy twoim zdaniem w programach telewizyjnych pojawiają się sceny agresywne?**

Źródło: opracowanie własne.

Większość respondentów zauważa iż telewizja zbyt wiele prezentuje scen przemocy, bo 81% dziewczynek oraz 62% chłopców badanej młodzieży dostrzega w programach telewizyjnych agresję. Zaś 19% dziewczynek i 27 % chłopców wcale nie widzi tego szkodliwego zjawiska. Natomiast 11% chłopców nie mają zdania, nie potrafią udzielić odpowiedzi, czy występują sceny agresywne w emitowanych programach, czy też nie.

Uprzednia interpretacja odpowiedzi badanych wskazuje na to, iż ewidentnie zauważalne są przez młodzież sceny agresywne prezentowane w programach telewizyjnych.

Z kolei odpowiedzi respondentów na pytanie: *jakie sceny są według ich najbardziej wstrząsające?*, zestawiono w tabeli 6.

**Tabela 6. Tabela przedstawiająca najbardziej według respondentów sceny wstrząsające**

Sceny	Dziewczęta	Chłopcy
Sceny przemocy, morderstwa ,	80%	42%
Sceny wojenne	0%	23%
Wulgarne słownictwo	10%	19%
Sceny nagości	10%	16%
Inne ( wymieniń jakie)...	0%	0%

*Źródło: opracowanie własne.*

Wśród badanych 80% dziewcząt i 42% chłopców uważa za najbardziej wstrząsające sceny to sceny przemocy, morderstwa. Wśród chłopców na drugim miejscu określiło sceny wojenne. Natomiast dziewczynki, wulgarne słownictwo oraz sceny nagości uznaje jako sceny wstrząsające.

Analizując opinie dzieci w kwestii, *czy reklamy telewizyjne wpływają na młodzież*, uzyskano następujące wyniki:

- 24% dziewcząt i 31% chłopców badanych uznało, że reklamy wpływają destruktywnie na psychikę dzieci,
- 14% dziewcząt i 15% chłopców są zdania, że reklamy telewizyjne pozytywnie wpływają na młodzież. Być może ta grupa badanych kierowała się innymi względami reklam,
- 62% dziewcząt i 54% chłopców badanych w tej kwestii nie mają zdania.

Przeprowadzone badania potwierdziły, że telewizja upraszcza obraz świata, lekceważy prezentowaną przemoc, agresję. Co więcej, dostarcza pewnych, nie zawsze właściwych wzorców zachowań dla najmłodszych widzów. Jak wykazały badania większość dzieci ma świadomość tego, jak wielce negatywny wpływ ma telewizja na ich psychikę. Jednakże należy pamiętać, że nie wszystkie dzieci są tego negatywnego zjawiska świadome.

Respondenci wykazali się dużą odwagą na zadane pytania, dzięki temu badania są bardziej wiarygodne. Na początku przeprowadzanego wywiadu dzieci były skupione, skoncentrowane i chętnie udzielały odpowiedzi na zadane pytania. W czasie trwania wywiadu skupienie dzieci zmalało. Pod koniec wywiadu dzieci zaczęły śmiać się, rozmawiać między sobą, konsultować się. Takie zachowanie jest typowe dla dzieci w wieku 12 lat, ponieważ są pobudliwe, wchodzą w okres dojrzewania oraz z ciężko im kontrolować swoje emocje. Niemniej jednak dzięki przeprowadzonemu badaniu, potwierdziło wątpliwości dotyczące negatywnego wpływu reklam telewizyjnych na dzieci.

## Podsumowanie

Oddziaływanie mediów jest kluczową formą zachowań i regułą prezentującą nieletniemu. Odbiorca przeważnie podejmuje w samotności decyzje, ale środki masowego przekazu mogą sugerować akceptacje konkretnych wzorców, reguł czy zachowań. Zachowania agresywne prezentowane w telewizji z czasem prowadzą do przyzwyczajenia odbiorców do przemocy, budzą zobojętniałą akceptację wstrząsających wypadków w życiu codziennym. Młodzież z ekranu telewizora przyswaja sobie wzorce do naśladowania i akceptuje prezentowany, a czasami popularyzowany styl bycia, zachowania, stosunek do otaczającej świata, do ludzi i zjawisk życia społecznego<sup>13</sup>.

Zadaniem telewizji powinno być nadzorowanie i eliminowanie tych programów, które wpływają w sposób zagrażający, agresywny na zachowania zwłaszcza u dzieci. Telewizja powinna prezentować pozytywne normy zachowań. Środki masowego przekazu nie mogą być odkryciem wytwarzającym agresję u młodocianych, tylko przekazem pozytywnych wartości. Nie chodzi o zupełne wyeliminowanie wszystkich programów nacechowanych agresją, ale o zminimalizowanie ich rozmiaru i ostrości, okrucieństwa ukazywanych w telewizji, a równocześnie o zwiększenie ukazywanych audycji nagromadzonych zawartościami pozytywnymi. Dzieci, młodzież powinny być kontrolowane przez dorosłych co oglądają. Nie tylko obowiązkiem telewizji jest dbanie o najmłodszych, ale przede wszystkim obowiązkiem rodziców jest strzeżenie tego, co dzieci oglądają, ponieważ ma to istotne oddziaływanie na ich postępowanie w dorosłości.

---

<sup>13</sup> G. Wiergowski, *Ekranowe wzorce do naśladowania*, „Edukacja i Dialog” 1995, nr 6, ss. 9-11.

Jedynie nauczanie postępowania nasyconych serdecznością umacnia nasz optymizm.<sup>14</sup>

## Literatura

- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1997.
- Braun- Gałkowska M., *Telewizyjne dzieci*, „Edukacja i Dialog”, 1995, nr 6.
- Braun- Gałkowska M., *Telewizyjne dzieci*, „Edukacja i Dialog” 1995, nr 6.
- Czapiński J. Manstead A.S.R., Hewstone M., Fiske S.T., Hogg M.A., Reis H.T., Semin G.R., *Psychologia społeczna: encyklopedia Blackwella*, Warszawa 2001.
- Kasztelan E., *Stan zareklamowania. Reklama wobec dziecka w środkach masowego przekazu*, Wrocław 1999.
- Kirwil L., *Agresja w reklamie*, „Aida Media” 1999, nr 10
- Kmieciak – Baran K., *Młodość i przemoc*, Warszawa 2000
- Skorny Z., *Dziecko agresywne – objawy, przyczyny, przeciwdziałanie*, [w:] W. Pomykało, *Vademecum dla rodziców – dzieci od lat 6 do 10*, Warszawa 1987
- Wiergowski G., *Ekranowe wzorce do naśladowania*, „Edukacja i Dialog” 1995, nr 6.

---

<sup>14</sup> M. Braun- Gałkowska, *Telewizyjne dzieci*, „Edukacja i Dialog”, 1995, nr 6, ss. 11-17.



**Część IV.**  
**UZALEŻNIENIA WŚRÓD**  
**DZIECI I MŁODZIEŻY**  
**W KONTEKŚCIE PROCESU**  
**WYCHOWANIA**

---





## ROZDZIAŁ 20.

### UZALEŻNIENIE OD NARKOTYKÓW, A TECHNIKI TERAPII WSPOMAGAJĄCE WALKĘ MŁODZIEŻY Z NARKOMANIĄ

*Adrianna Palonek*

Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach  
Wydział Zamiejscowy w Myślenicach

*Słowa kluczowe: uzależnienie, narkotyki, terapia, młodzież.*

#### **Wprowadzenie**

W obecnych czasach, gdzie dostępność substancji psychoaktywnych, jakimi są narkotyki, znacznie wzrasta zagrożenie uzależnieniem medycznym, psychologicznym oraz społecznym. Spośród ludzi, najbardziej narażona na narkomanię jest młodzież. Należy zdawać sobie sprawę z faktu, iż prędzej czy później pojawią się skutki spowodowane zażywaniem narkotyków. W Polsce narkomania rozprzestrzeniła się w przeraźliwym tempie. Najbardziej skutecznym sposobem niedopuszczania do dramatycznych następstw narkomanii jest przeciwdziałanie. Co w przypadku, gdy przeciwdziałanie zawiedzie? Wtedy należy przejść do działania, czyli leczenia choroby – poprzez terapię. W celu skutecznego prowadzenia terapii, pierwszą podjętą czynnością powinno być rozważenie istoty narkomanii oraz zdefiniowanie pojęć z nią związanych.

Kim jest narkoman dla wielu ludzi? Przede wszystkim człowiekiem straconym, bardzo często na zawsze. Może zabrzmieć to jak pewnego rodzaju usprawiedliwienie, jednak nie powinno się skreślać takich ludzi, chorych ludzi. Czyż nie jest prawdą, że każdy popełnia w życiu większe lub mniejsze błędy? Niejednokrotnie nie ma możliwości poradzić sobie z nimi samodzielnie, bez pomocy uzyskanej z zewnątrz - od rodziny, czy ze strony instytucji społecznych. W przypadku narkomanów jest identycznie. Należy

odważnie podejmować czynności zapobiegające pojawieniu się nałogu. Kiedy uzależnienie stanie się już elementem życia człowieka, konieczne jest leczenie. Współcześnie rozwój medycyny następuje z ogromną prędkością, co ułatwia dobór terapii odpowiednio do pacjenta. Bardzo ważne jest także wsparcie innych osób, dzięki któremu narkomani doświadczają poczucia, że są dla kogoś ważni, komuś potrzebni. Jest to motywacją do walki z nałogiem.

## Okres młodości i dojrzewania

Młodość jest czasem, w którym następuje poszukiwanie odpowiedzi na podstawowe egzystencjalne pytania, szukanie sensu życia oraz planowanie i tworzenie konkretnego projektu własnej drogi życiowej, według której chce budować swoje życie. Dorastający człowiek stopniowo bierze odpowiedzialność za własne życie i próbuje przejąć swój los w swoje ręce. Oczekuje od rodziców korygowania i poprawy jego zachowania, co Jan Paweł II wyraził bardzo mądrym zdaniem: „Potrzebują przewodników i to potrzebują tych przewodników bardzo blisko”<sup>1</sup>. Najlepszymi przywódcami są rodzice, którzy powinni dawać odpowiedni przykład. Młodzieniec poszukuje także własnego „Ja”, które według badaczy (Harter, Honess, Keating, Shapka, Yardley) kształtuje się w okresie dzieciństwa oraz ulega znacznemu przekształceniu (strukturalnemu i treściowemu) w fazie dorastania. Wizerunek samego siebie przeobraża się w bardziej urozmaicony i lepiej uporządkowany<sup>2</sup>.

Okres młodości jest czasem niezwykle burzliwym, w którym bardzo ważną rolę odgrywają przede wszystkim środowisko rodzinne i środowisko szkolne, które wskazują drogę młodzieży, pomagają w wyborach. Poszukując własnego „Ja”, nastolatek próbuje tak naprawdę wszystkiego co daje życie. W drodze eksperymentu nie uwzględnia, że dana rzecz może mu zaszkodzić czy przynieść pozytywne rezultaty. Prędzej czy później na drodze pojawiają się także narkotyki (które oczywiście nie każdy próbuje). W momencie, gdy w rodzinie panują prawidłowe relacje, a młodzieniec ma przedstawione prawidłowe wzorce, ryzyko uzależnienia, w tym m.in. wtargnięcia na tor narkomanii jest mniejsze, niż w sytuacji złego przykładu.

---

<sup>1</sup> S. Bębas (red.), E. Kielska (red.), *Tradycja i współczesne nurty w opiece, wychowaniu i resocjalizacji w Europie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej, Radom 2014, s. 246.

<sup>2</sup> E. Gubra, *Nieporozumienia z dorastającymi dziećmi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 174.

## Pojęcie i rodzaje uzależnień

Według Światowej Organizacji Zdrowia, uzależnienie jest stanem ciągłej lub okresowej potężnej potrzeby bądź konieczności przebywania pod wpływem pewnego środka. Potrzeba ta różni się od konieczności tym, że w przypadku niektórych środków, brak substancji uzależniającej w organizmie jest na tyle dokuczliwy, iż doprowadza do reakcji chorobowych. Reakcje te w skrajnych przypadkach są powodem śmierci<sup>3</sup>. Mówiąc o uzależnieniu od narkotyków, rozumie się niezwykle silne przywiązanie do narkotyku oraz utratę panowania nad jego przyjmowaniem. Zespół uzależnienia objawia się głównie pragnieniem, wprost poczuciem przymusu spożycia substancji psychoaktywnej. Celem spożycia narkotyku (podobnie jak alkoholu) najczęściej jest osiągnięcie błogości, przyjemności, radości lub przeciwdziałanie objawom dyskomfortu (fizycznego albo psychicznego)<sup>4</sup>.

Tak naprawdę uzależnienie nie dotyczy jedynie alkoholu, narkotyków, papierosów. Każda nadużywana czynność może stać się uzależnieniem (np. uprawianie hazardu, korzystanie z Internetu, oglądanie telewizji, współżycie seksualne). Wychodząc z uzależnienia dzięki odpowiedniej terapii, nikt nie da gwarancji, że człowiek do niego nie powróci. Choroba raz rozpoczęta, pozostaje na zawsze.

Wśród uzależnień wyróżnia się jego dwa rodzaje: fizyczne oraz psychiczne. Uzależnienie fizyczne charakteryzuje się spożywaniem narkotyku, powodującym zauważalną modyfikację w funkcjonowaniu organizmu. Głównym objawem tego typu uzależnienia jest zwiększanie się tolerancji na określony środek psychoaktywny oraz tzw. *głód narkotykowy*. Nie przyjęcie narkotyku skutkuje bardzo nasilonymi różnymi dolegliwościami (np. bólami). W takim przypadku potrzebny jest detoks, odtrucie. Często zjawiskiem jest również doznanie szoku przez organizm. Wtedy należy zastosować metodę zmniejszania dawki substancji, której narkoman spożywał, w organizmie. Szczególną cechą uzależnienia psychicznego jest odczuwanie potrzeby spożycia narkotyku, a także powracanie do stanu przez niego wywołanego. Psychika człowieka jest zachwiana. Wzrasta nie tylko aktywność poszukiwania narkotyku, ale także tolerancja na przyjmowaną substancję. Leczenie uzależnienia psychicznego polega na stosowaniu metod psychoterapii<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> W. Wanat, *Narkotyki narkomania*, Iskry, Warszawa 2006, s. 71-72.

<sup>4</sup> Z. Juczyński, *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, PZWL, Warszawa 2008, s. 53.

<sup>5</sup> J. Karczewski (red.), *Higiena. Podręcznik dla studentów pielęgniarstwa*, Czelej, Lublin 2002, s. 17.

Uzależnienie fizyczne jest silną potrzebą przyswajania przez organizm narkotyku. Człowiek w okresie dojrzewania rozwija się. W tym czasie potrzebuje odpowiednich warunków, by proces rozwoju był prawidłowy. Narkotyki zdecydowanie stawiają przeszkodę na drodze rozwoju jednostki, stwarzając przy tym rozmaite komplikacje. Organizm, którego progres został zakłócony lub zatrzymany, w przyszłości będzie uszkodzony w mniejszym bądź większym stopniu. Spożywanie narkotyku w celu uzyskania chwilowej przyjemności czy oderwania się od rzeczywistości zdecydowanie nie jest opłacalne pod tym względem. Podobnie jest z uzależnieniem psychicznym. Uszczerbek psychiczny często nie jest zauważalny na pierwszy rzut oka, jednak piętno spowodowane zażywaniem narkotyków pozostaje na zawsze i ujawnia się w niektórych sytuacjach.

## **Narkomania i jej wpływ na rozwój psycho-fizyczno-społeczny młodzieży**

### **Oddziaływanie narkotyków na organizm człowieka**

Narkotyk jest silnie uzależniającą substancją psychoaktywną, która dociera do mózgu i wpływa na centralny układ nerwowy. Pobudza ośrodki mózgu, a także oddziałuje na następujące procesy psychiczne człowieka: spostrzeganie, myślenie, emocje<sup>6</sup>. Nielegalnym i najbardziej rozpowszechnionym w Polsce narkotykiem jest marihuana. Inne narkotyki również są dość popularne, jednak nie w tak dużym stopniu<sup>7</sup>.

Narkotyki powodują: uszkodzenie narządów mięszzowych, zaburzenia hormonalne, zaburzenia osobowości i zachowania, osłabienie odporności, zmiany zapalne skórny, zakażenia, zatrucia, depresję, urojenia prześladowcze, zaburzenia w układzie nerwowym, hamowanie wpływu na działalność ośrodkowego układu nerwowego, upośledzenie zdolności wytwarzania moczu, uszkodzenie wątroby, jelit, nerek oraz pęcherzyka żółciowego. Zaburzają także psychikę, utrudniają prawidłowe funkcjonowanie, mogą wywołać śpiączkę lub śmierć<sup>8</sup>.

Uszczerbek na zdrowiu nie zawsze jest zauważalny zaraz po spożyciu narkotyku, przeważnie występuje on dopiero po jakimś czasie, wielu miesiącach czy latach (w zależności m.in. od odporności organizmu). Mając na uwadze szkody wywołane braniem narkotyków, należy podjąć rozwa-

---

<sup>6</sup> Z. Juczyński, *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, PZWL, Warszawa 2008, s. 52.

<sup>7</sup> W. Wanat, *Narkotyki narkomania*, Iskry, Warszawa 2006, s. 91.

<sup>8</sup> Z. Juczyński, *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, PZWL, Warszawa 2008, ss. 81-99.

żania w zakresie ich występowania w społeczeństwie, ponieważ są one zagrożeniem zarówno dla narkomanów, jak i ich otoczenia. Wielu narkomanów nie ma świadomości w jak dużym stopniu wyrządzają krzywdę sobie i innym. Jako przykład można podać istnienie rodziny składającej się z czterech osób (rodzice i dwoje dzieci). Jedno z dzieci, chłopiec, sięga po narkotyki w celu uzyskania stanu przyjemnego, błogiego lub też w ramach ucieczki od problemów, w chwilach kryzysu. Kiedy pojawia się głód narkotykowy, jego zachowanie momentalnie przeobraża się w postępowanie mocno nasycone egoizmem, agresywnością, lekceważeniem rodziny. Rezultatem wspomnianego zachowania jest cierpienie rodziców i rodzeństwa. Nie mając pieniędzy na narkotyki, nastolatek zaczyna okradać zarówno staruszki, jak i młode osoby, wyrządzając im przy tym krzywdę cielesną. Nie panuje nad sobą. Po czasie w organizmie uzależnionego dziecka zaczynają się pojawiać oznaki choroby – depresja, uszkodzenie wątroby i nerek, zaburzenia psychiczne. Chłopiec nie myśli realnie, jest bardzo nerwowy. Zaniedbuje więzi rodzinne, swoją dziewczynę, naukę. Rodzina robi wszystko, co może, by wyciągnąć go z dna moralnego. Niestety przymus nie jest dobrym środkiem do pozbycia się nałogu. Nie mając chęci i motywacji do pozbycia się narkomanii, nie można nic zdziałać. Młody narkoman rezygnuje w dalszym ciągu ignoruje rodzinę, swoje obowiązki i terapię. Powoli zanika wiara w lepsze, zdrowe życie. Konsekwencją jego choroby staje się śmierć w okropnych męczarniach. Co się wówczas pojawia? Przede wszystkim niewyobrażalny żal i ból dla rodziny. Rodzice stracili syna, rodzeństwo brata. Czyż te wszystkie sytuacje od początku do końca uzależnienia nie są krzywdzące dla samego narkomana i jego otoczenia?

## **Droga przeciętnego narkomana**

Sięgając po narkotyk, młodzieniec nie jest jeszcze uzależniony. Nastolatek musi przejść „stosowną” drogę, by stać się narkomanem. Na początku tej ścieżki musi się znaleźć oczywiście sięgnięcie po raz pierwszy po narkotyk. Następnie pojawia się eksperyment. Człowiek dobiera „odpowiedni” dla siebie narkotyk, konkretną ilość środka odurzającego, adekwatne otoczenie oraz sposób postępowania w celu osiągnięcia jak największej satysfakcji. Kolejny etap – faza powrotów. W tej części drogi jednostka coraz bardziej potrzebuje substancji psychoaktywnej w swoim organizmie. Po raz kolejny sięga po narkotyk. Stopień czwarty, ostatni, uzależnienie. Narkotyk w tym momencie zawładnął całym światem nastolatka. Wszystko, co do tej pory było istotne, zostaje zastąpione przez narkotyk<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> W. Wanat, *Narkotyki i narkomania*, Iskry, Warszawa 2006, ss. 15-16.

Jak już wspomniano, najpierw następuje spożycie substancji psychoaktywnej. Wystarczy niewielka dawka, by pojawiła się chęć powrotu do stanu występującego podczas brania narkotyku. Eksperyment jest próbą realizacji odkrywczego pomysłu. W tym przypadku eksperymentem jest dobranie narkotyku, który będzie przynosił najbardziej pożądane przez nastolatka efekty. Jeden młodzieniec będzie uważał, że kokaina jest dla niego numerem jeden, a drugi stwierdzi, że woli marihuanę. W momencie, gdy doznania odczuwane podczas pierwszego spożycia narkotyku spodobały się za bardzo, zapragną oni do nich powrócić. Ciągłe powracanie do narkotyku prowadzi do uzależnienia. Dom, rodzina, szkoła, nauka schodzą na dalszy plan lub całkowicie przestają istnieć. Nic już nie jest ważne, tylko narkotyk. Wszystko kręci się wokół niego. Staje się przysłowiową „kulą u nogi”, która ciągnie człowieka na samo dno moralne. Każdą kulę można jednak odzepić. Wystarczy duże chęci, motywacja i odpowiednia terapia. Wszystko to przyczyni się do zwiększenia szans na pozbycie się choroby. Kiedy więzy zostaną zerwane, człowiek może z powrotem wypłynąć na powierzchnię, zaczerpnąć świeżego powietrza i iść naprzód. Musi jedynie pamiętać, że każda pokusa może przynieść tragiczne skutki.

## **Terapie wspomagające walkę z narkomanią**

Terapia opiera się przede wszystkim na współpracy terapeuty i pacjenta, której celem jest poprawa behawioralnego, psychicznego lub społecznego sprawowania pacjenta. Decyzja o terapii zapada przeważnie wtedy, kiedy człowiek ma problem nie do rozwiązania samodzielnie. Wówczas terapia jest poszukiwana z własnej inicjatywy bądź też z inicjatywy osób otaczających jednostkę<sup>10</sup>. Terapia powinna spełniać cztery podstawowe zadania. Pierwszym z nich jest postawienie diagnozy określającej problem. Drugi cel terapii to wskazanie najbardziej prawdopodobnej przyczyny problemu. Jako trzecie zadanie należy umieścić oszacowanie rozwoju problemu, który nastąpi w przypadku przeprowadzenia terapii lub bez niej. Do ostatniego, czwartego celu terapii, należy zalecenie i przeprowadzenie pewnej formy leczenia, która ma ograniczyć lub zlikwidować szkodliwe symptomy oraz, być może, ich źródła<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> P. Zimbardo, R. Johnson, V. McCann, *Psychologia. Kluczowe koncepcje. Tom 4*, PWN, Warszawa 2012, s. 177.

<sup>11</sup> P. Zimbardo, R. Gerrig, *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 2012, s. 668.

## Terapia poznawcza

Terapia poznawcza należy do form psychoterapii, której celem jest ograniczenie nieprzystosowanych reakcji emocjonalnych i samoniszczących zachowań poprzez zmianę nieprawidłowych wzorców myślenia. Rzetelne opracowanie indywidualnego studium przypadku opartego na poznawczym modelu zaburzeń jest niezbędne do prowadzenia skutecznej terapii poznawczej. Głównymi celami terapii poznawczej są zmniejszenie intensywności i częstotliwości pojawiania się głodu narkotykowego oraz zapoznanie pacjenta z różnymi technikami, które przyczynią się do kontrolowania głodu substancji lub stwarzania go znośnym<sup>12</sup>. Aby osiągnąć najbardziej korzystne rezultaty terapii, najlepiej łączyć techniki poznawcze z technikami behawioralnymi. Te pierwsze odnoszą się do specyficznych dla uzależnienia przekonań i myśli automatycznych, sprzyjających powstawaniu głodu i pragnienia narkotykowego. Techniki behawioralne natomiast pomagają pacjentom kontrolować słuszność przekonań wywołujących i utrzymujących zażywanie narkotyków. Przeważnie są one stosowane, by podszkolić pacjenta w radzeniu sobie z sytuacjami niebezpiecznymi<sup>13</sup>.

Terapia poznawcza wyróżnia wiele form leczenia. Należą do nich, m.in.: dialog sokratejski, zadania domowe, analiza zalet i wad, technika „opadającej strzały”, reatrybucja odpowiedzialności, monitorowanie i planowanie aktywności, stopniowanie trudności zadań oraz sport.

### Dialog sokratejski

Dialog sokratejski jest stosowany w celu odkrycia własnych, zaburzonych schematów myślenia oraz zachowania. Pacjent uczy się nowych przekonań i zachowań. Ta forma terapii odbywa się za pomocą wnikliwych pytań zadawanych przez terapeutę, refleksji, podsumowania i hipotezy. Głównym zadaniem dialogu sokratejskiego jest zachęcenie pacjenta do rozważania uogólnień i oceny różnych źródeł informacji. Następnym prawidłowo prowadzonego procesu jest obniżenie subiektywnego poczucia stresu i ograniczenie wyraźnych objawów<sup>14</sup>.

Dzięki tej formie terapii dorastający człowiek kształtuje swoje schematy myślenia, co finalnie prowadzi do zdobycia umiejętności niezależnego i racjonalnego myślenia.

---

<sup>12</sup> A. Beck, F. Wright, C. Newman, B. Liese, *Terapia poznawcza uzależnień*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 37.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 144.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 145.



## **Zadania domowe**

Pacjent wypełnia zadania domowe zadane przez terapeutę oraz podejmowane spontanicznie. Terapeuta wraz z pacjentem mogą razem założyć przypuszczalne trudności w sprawowaniu zadań i uzgodnić plan awaryjny na wypadek, gdyby nie mogło być zrealizowane<sup>15</sup>.

Młodzieniec nabywa umiejętności w zakresie rozwiązywania problemów i współpracy. Uczy się także przewidywać sytuacje i stwarzać plan, który w chwilach awaryjnych pomorze mu działać. Ponadto zyskuje świadomość, że poza bliskimi osobami, istnieje również obca osoba, na której pomoc może liczyć w przypadku ciężkich sytuacji.

## **Analiza zalet i wad**

Analiza zalet i wad jest szczególnie ważna w terapii poznawczej. Jej głównym zadaniem jest ukierunkowanie pacjenta na wyszukanie i ocenienie zalet oraz wad spożywania narkotyków. Pacjent sporządza specjalną tabelkę, w której wypisuje konsekwencje spożywania i niespożywania narkotyków<sup>16</sup>.

Nastolatek biorący udział w tego rodzaju terapii uczy się patrzeć trzeźwo na świat narkotyków. Jest w stanie określić pozytywne strony spożywania narkotyków (których tak naprawdę nie ma, ale pacjent musi do tej świadomości dochodzić stopniowo), a także jego negatywne aspekty.

## **Technika „opadającej strzały”**

Technika „opadającej strzały” jest bardzo użyteczna w pracy nad przekonaniami pesymistycznymi typu „wszystko albo nic”. Duża część pacjentów nie jest w stanie sformułować tych ukrytych przekonań. Pacjent ponownie ocenia i modyfikuje myśli bezwzględne, panikarskie<sup>17</sup>.

## **Reatrybucja odpowiedzialności**

Narkomani za uwikłanie w nałóg często obwiniają wszystko dookoła. Reatrybucja odpowiedzialności polega na przygotowaniu do wzięcia odpowiedzialności na siebie za spożywanie narkotyków. Umożliwi to podjęcie inicjatywy, by zmodyfikować zachowania powiązane z uzależnieniem. W tego

---

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>16</sup> A. Beck, F. Wright, C. Newman, B. Liese, *Terapia poznawcza uzależnień*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 146.

<sup>17</sup> *Ibidem*, ss. 149-150.

rodzaju terapii wymagany jest dialog sokratejski, by pacjent nie odczuł oskarżenia lub nieprawidłowej oceny ze strony terapeuty<sup>18</sup>.

Nierzadko zdarza się, że młody człowiek obwinia za wiele sytuacji swoich rodziców, nauczycieli, przyjaciół itp. Pogrążenie się w narkomanii również jest wielokrotnie przypisywane czynnikom zewnętrznym, np. problemom w domu/szkole, brakiem akceptacji w środowisku rówieśniczym lub odwrotnie – wkupieniem się w daną grupę, brakiem zainteresowań. Nastolatek, krótko mówiąc, szuka usprawiedliwienia. Celem owej terapii jest nauczenie dziecka brania odpowiedzialności za swoje czyny. Odpowiednia rozmowa jest kluczem do sukcesu. W momencie, gdy poczuje się on atakowany ze strony terapeuty, skutek terapii będzie odwrotny lub nie będzie go wcale.

### **Monitorowanie i planowanie aktywności**

Monitorowanie i planowanie aktywności pomaga w kreowaniu pozytywnej strategii, umożliwiającej rozumienie i przekształcanie zachowań związanych z braniem narkotyków oraz wzmacnia zachowania produktywne. Działanie takie polega na zapisywaniu przez pacjenta swoich codziennych czynności w planie oraz ocenie rozmiaru przyjemności z określonej aktywności. Plan ten wskazuje codzienną aktywność pacjenta, ocenia skuteczność jego zamiarów i może być zbiorem wskazówek, określających przyszłe działania pacjenta<sup>19</sup>.

Nastolatek, u którego rozwinię się owa umiejętność planowania i realizowania niezwiązanych z narkotykami czynnościami, zaczyna postrzegać siebie jako mniej bezradnego i zależnego od substancji chemicznych.

### **Stopniowanie trudności zadań**

Zdrowy rozsądek i doświadczenie uczą pacjentów, że całkowita zmiana swojego zachowania i życia nie jest łatwym zadaniem. Pacjenta jest zachęcany do angażowania się w zachowania zbliżone do pożądaných, by przygotowywać się do osiągnięcia celów końcowych – porzucenia narkotyków<sup>20</sup>.

Nastolatek nie wierzy, że jest w stanie zmienić swoje zachowanie i życie. Dopiero w przypadku stopniowania trudności zadań, zaczyna on

---

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 151.

<sup>19</sup> A. Beck, F. Wright, C. Newman, B. Liese, *Terapia poznawcza uzależnień*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, ss. 156-157.

<sup>20</sup> *Ibidem*, ss. 161-162.

zdawać sobie sprawę z faktu, że ma możliwość zmienić wszystko wokół dotyczące jego osoby. Finalnie zmienia on swoje życie w bardziej pozytywne i opuszcza uzależnienie od narkotyków.

## **Sport**

Sport jest bardzo dobrą metodą służącą porzuceniu złych nałogów. Nadużywanie substancji psychoaktywnych i zdrowie fizyczne wzajemnie się wykluczają. Zadaniem terapeuty jest zachęcenie pacjenta do uprawiania sportu. Aktywność ruchowa pomoże pacjentowi postrzegać siebie, jako osobę zdrową i sprawną fizycznie, przy czym będzie motywacją do zmiany dotychczasowego postępowania. W tym przypadku należy również zaznaczyć wyjątek od reguły, czyli sportowców stosujących sterydy anaboliczne. Wówczas terapeuta nie nakłania pacjenta do aktywności sportowej. W zamian wprowadza strategię walczenia ze złością, sposoby rozwiązywania trudności i informacje o negatywnych następstwach zażywania sterydów (np. ograniczenie sprawności seksualnej)<sup>21</sup>.

Rozpoczynając przygodę ze sportem, nastolatek przede wszystkim nie skupia swoich myśli na narkotykach. Chcąc, żeby jego organizm rozwijał się i funkcjonował prawidłowo (co w okresie dorastania jest niezwykle istotne), zaczyna starać się o zdrowy tryb życia – np. zaczyna trenować boks, czy fitness (przeważnie w przypadku dziewcząt). Przy okazji poprawie ulega sylwetka oraz samopoczucie, ponieważ sport jest swego rodzaju orzeźwieniem dla jednostki.

Oprócz wyżej wymienionych technik, istnieje także szereg innych. Dużą zaletą pracy terapeutów jest możliwość korzystania z nowych wariantów technik i zadań terapii poznawczej przy uwzględnieniu indywidualnych potrzeb i zasobów pacjenta. Dopóki dana technika przewiduje logiczny cel, pasuje do poznawczego studium przypadku, odpowiada regułom etycznym i skupia się na modyfikacji przekonań oraz zachowań, dopóty nie ma przeciwwskazań w postępowaniu się nią.

## **Trudności związane z oceną efektów terapii**

J. Rogala-Obłękowska tłumaczy, iż w badaniach ewaluacyjnych bardzo istotnym problemem związanym z efektami terapii jest:

- Uzgodnienie czasu, jaki powinien upłynąć między sfinalizowaniem procesu leczenia a momentem oceny jego efektywności – głównym

---

<sup>21</sup> A. Beck, F. Wright, C. Newman, B. Liese, *Terapia poznawcza uzależnień*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 163.

celem wspomnianego działania jest potwierdzenie skuteczności określonego systemu terapeutycznego.

- Niepomyślność związana z weryfikacją pozyskanych konsekwencji – przede wszystkim przyczyną tej trudności jest wyrwanie się jednostek z próby, które po zakończeniu leczenia powracają do nałogu, a nie chcą albo nie mogą przyznać się do tego.
- Przekalkulowanie poziomu wiarygodności użytych metod statystycznej analizy materiału – następstwa statystyczne powinno się ocenić precyzyjnie<sup>22</sup>.

Autorka ta podkreśla, iż trudności związane z oceną rezultatów terapii obejmują szczególnie brak dokładnych metod pomiaru sukcesu w leczeniu, sporną liczbę zmiennych indywidualnych i społecznych, a także problemy związane z obowiązkowym długotrwałym kontaktem z narkomanami wchodzącymi w próbę badawczą.

## Podsumowanie

Problem, jakim jest uzależnienie od narkotyków dotyczy nie tylko ludzi dorosłych, ale również (w dość dużej mierze) młodzież, a co gorsze, staje się on coraz bardziej powszechny ze względu na dostępność narkotyków. Organizm młodego człowieka potrzebuje odpowiednich warunków do rozwoju. Uzależnienie jest chorobą, wymagającą leczenia, w związku z czym stanowi znaczne zagrożenie dla progresu jednostki. W celu zmniejszenia owego niebezpieczeństwa, konieczne jest podjęcie adekwatnych działań profilaktycznych, w których należy uwzględnić techniki terapii wspomagające walkę z narkomanią. Nikt nie jest idealny. Każdy człowiek popełnia w życiu błędy, dlatego nie wolno skreślać ludzi uzależnionych, poniekąd zagubionych. Osoby, których nie dotyka problem narkotykowy, powinny okazać wsparcie uzależnionym, pomóc w zmaganiach z chorobą.

## Literatura

- Beck A., Wright F., Newman C., Liese B., *Terapia poznawcza uzależnień*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Bębas S. (red.), Kielska E. (red.), *Tradycja i współczesne nurty w opiece, wychowaniu i resocjalizacji w Europie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej, Radom 2014.

---

<sup>22</sup> <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/239-problemy-z-ocena-skuteczności-programow-terapii-uzależnien.html> (online: 23.07.2016).

- Gubra E., *Nieporozumienia z dorastającymi dziećmi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Juczyński Z., *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, PZWL, Warszawa 2008.
- Karczewski J. (red.), *Higiena. Podręcznik dla studentów pielęgniarstwa*, Czelej, Lublin 2002.
- Wanat W., *Narkotyki o narkomania*, Iskry, Warszawa 2006.
- Zimbardo P., Gerrig R., *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 2012.
- Zimbardo P., Johnson R., McCann V., *Psychologia. Kluczowe koncepcje. Tom 4*, PWN, Warszawa 2012.

### **Źródła internetowe**

<http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/239-problemy-z-ocena-skuteczności-programów-terapii-uzależnień.html>  
(online: 23.07.2016).

# ROZDZIAŁ 21.

## UZALEŻNIAJĄCY WPŁYW REKLAM I TELEWIZJI NA NAJMŁODSZYCH

*mgr Sabina Waluś*  
Uniwersytet Opolski

*Słowa kluczowe: dziecko, reklama, telewizja, uzależnienie.*

### **Wprowadzenie**

Środowisko wychowawcze w tradycyjnym ujęciu, określane jest jako zbiór trzech obszarów: instytucji wychowawczych, rodziny i grupy rówieśniczej oraz oddziaływań pośrednich. Dzisiaj wiadomo już jednak, że przestrzeń doświadczeń dziecka od najmłodszych lat jego życia tworzą różnorodne wpływy, krzyżujące się i przenikające, mające różne znaczenie i moc. Coraz powszechniejsza staje się świadomość, że szeroko pojmowane media elektroniczne i przenoszone za ich pomocą komunikaty stanowią w XXI w. istotną część przestrzeni edukacyjnej<sup>1</sup>. Dzieci są w szczególny sposób narażone na ich oddziaływanie, chociażby dlatego, że postrzegają reklamy zupełnie inaczej niż osoba dorosła. Stosowane przez nich techniki perswazyjne wykorzystują słabości dziecięcego sposobu percepcji, po to by nakłonić je do najbardziej pożądanego czynu, czyli do zakupu<sup>2</sup>. Telewizja i związane z nią reklamy stają się swego rodzaju magnesem przyciągającym i uzależniającym dziecko, które to podporządkowuje się całkowicie temu co widzi na szklanym ekranie. Świat kreowany w mediach jest z jednej strony pełen sukcesów i osiągnięć, z drugiej strony to świat przemocy i wojen. Dziecko, szczególnie małe, nie potrafi jeszcze selekcjonować

---

<sup>1</sup> P. Kossowski, *Dziecko i reklama telewizyjna*, Żak, Warszawa 1999, s. 2.

<sup>2</sup> A. Leszczyńska, *Dziecko wobec reklamy, czyli o naglącej potrzebie edukacji medialnej*, „Nowa Poliszczyna” 2000, nr 2, s. 15.

otrzymywanych informacji, zatem obydwie te przestrzenie przenikają do życia młodych ludzi, mając wpływ na ich relacje społeczne i zachowanie<sup>3</sup>.

Za wszystko odpowiedzialny jest neuromarketing, który od kilku jest nieodłącznym elementem telewizyjnej (w tym reklamowej) manipulacji. Jego celem jest znalezienie słabych punktów ludzkiego mózgu, po to by nim zawładnąć a przez to manipulować wszystkimi ludzkimi pragnieniami i decyzjami. Wnioski specjalistów badających ten obszar można podsumować w następujący sposób: „Mierzcie w najmłodszych. Przygotujcie swój cel. Zaznaczcie go tak wcześnie, jak to możliwe. Tylko dziecko dobrze się uczy (...). Producenci papierosów i lemoniady wiedzą, że im wcześniej dziecko ich skosztuje, tym bardziej się uzależni. Dzięki neurobiologii przedsiębiorcy dowiedzieli się, w jakim wieku dany typ uczenia się przychodzi człowiekowi najłatwiej<sup>4</sup>”. Czy możemy tolerować taką nikczemność? Czy wolno nam się godzić by „trzeci rodzic - telewizja” podstępnie wnikał w psychikę najmłodszych, by wywołać u nich zachowania zależnościowe lub nabywcze o niszczyielskich skutkach zdrowotnych? Spora grupa ludzi zdaje się sądzić, że nie. Wśród nich są wykładowcy akademicy, specjaliści od międzynarodowej Konwencji o Prawach Dziecka ONZ, a także osoby zajmujące kierownicze stanowiska w przemyśle audiowizualnym. Jak podsumowuje Liliane Lurçat: „Na czym polega wolność dzieci, jeśli nie na byciu dziećmi i w imię czego mielibyśmy oddziaływać na nie z taką mocą? Na czym polega wolność dorosłych, jeśli nie na zdolności rozumienia, a skoro tak, dlaczego za cel obierać emocje, nie zaś rozum?<sup>5</sup>”.

Dlatego też, w niniejszym rozdziale ukazano manipulacyjny charakter współczesnej telewizji i reklamy oraz wskazano na ich uzależniający charakter. Pomimo, iż zjawisko to, nie jest nowym problemem, to zdaniem autorki niewiele straciło ono na ważności, co więcej, w ostatnich latach problem ten wyraźnie się nasilił.

## Reklamodawcy i dzieci

W otaczającym nas ze wszystkich stron gąszczu informacji, niezwykle ważną rolę odgrywają media oraz nieodłącznie z nimi związane współczesne reklamy, których cele nie sprowadzają się tylko i wyłącznie do informowa-

---

<sup>3</sup> H. Gleba, *Wpływ reklamy i telewizji na rozwój dziecka przedszkolnego*. <http://www.4lomza.pl/index.php?wiad=2265> (online: 27.07.2016).

<sup>4</sup> P. Georges, M. Badoc, *Le Neuromarketing en action. Parler et Vendre au cerveau*, Eyrolles, Paris 2010, s. 46. Cyt. za: M. Desmurget, *Teleogłupianie*, Czarna Owca, Warszawa 2012, s. 13.

<sup>5</sup> M. Desmurget, *op. cit.*, s. 13.

nia konsumenta o walorach danego produktu, lecz muszą one, przede wszystkim, zawierać elementy wpływu na człowieka oraz kształtować jego przychylną postawę wobec produktu, systematycznie przypominać o nim czy zachęcać do zakupu. Reklama mówi dzisiejszemu dziecku, iż jest pełnoprawnym konsumentem. Dowodzi tego, dostosowując się do percepcji i upodobań małego konsumenta, prezentując liczne portrety dzieci, występujących w roli samodzielnych konsumentów, a także pokazując dzieci naśladowujące dorosłe praktyki konsumpcyjne. Termin *kidfluence*, pochodzący z języka angielskiego, oznacza wpływ dzieci na mechanizmy rynkowe, reklamę i decyzje konsumenckie dorosłych. Z punktu widzenia specjalistów od marketingu dzieci bowiem stanowią ważną i cenną grupę nabywców (a właściwie co najmniej trzy grupy) określane w mowie marketingowej jako rynek pierwotny, rynek wpływu i rynek przyszły<sup>6</sup>.

Doskonale zdają sobie z tego sprawę reklamodawcy, przez co bardzo często ich działania są skierowane właśnie do tej grupy odbiorczej. Wiedzą oni, że oglądanie reklam zabiera dzieciom bardzo dużo czasu. W USA obliczono, że dzieci oglądają reklamy średnio 3 godziny tygodniowo. Z kolei w Polsce dzieci oglądają telewizję średnio ponad 30 godzin tygodniowo, to również możemy przypuszczać, że na reklamy przypada co najmniej 3 godziny<sup>7</sup>. Z badań przeprowadzonych przez Katedrę Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego wynika, że reklamy są obok filmów animowanych najbardziej lubianymi i najczęściej oglądanymi przez dzieci elementami programów telewizyjnych. Wynika z nich, że 83% dzieci w wieku 5 - 10 lat wyraża swą aprobatę dla reklam, a dzieci w wieku przedszkolnym akceptują ją niemal jednogłośnie<sup>8</sup>.

Już trzy-, czterolatki odróżniają w telewizji reklamy od innych programów oraz kojarzą sygnały przejścia między reklamami a treściami nie reklamowymi. Jednak status reklamy jako komunikatu komercyjnego długo jeszcze będzie dla dziecka niezrozumiały. W tym wieku dzieci odróżniają reklamy na podstawie kryteriów formalnych. Wiedzą, że reklama to krótki, wesoły film w telewizji, zrobiony dla ich przyjemności. Zgodnie z tym, co ustaliła w tym względzie psychologia rozwojowa, najbardziej interesujące są reklamy z ich rówieśnikami. Poza tym najmłodszy uwielbiają w spotach reklamowych zwierzęta i bohaterów popularnych kreskówek. Bardzo szybko uczą się sloganów, wierszyków i piosenek reklamowych<sup>9</sup>. Jednak w tym wieku reklamodawcy nie mogą jeszcze oczekiwać od dzieci zapamiętywania argumentów reklamowych, a tym bardziej kojarzenia ich

---

<sup>6</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Pasażer z tylnego siedzenia. Media, reklama i wychowanie w społeczeństwie konsumpcyjnym*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2010, s. 133.

<sup>7</sup> M. Braun-Gałkowska, *Dzieci – odbiorcy reklam*, „Wychowawca” 2002, nr 7-8, ss.10-13.

<sup>8</sup> H. Noga, *Reklama a dziecko*, „Wychowawca” 2012, nr 6, s. 18.

<sup>9</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *op. cit.*, s. 137.



z konkretnymi produktami. Dzieci nie mają jeszcze dla nich większego znaczenia jako konsumenci dysponujący własnymi pieniędzmi i podejmujący samodzielne decyzje. Jako uczestnicy rynku wtórnego są już jednak ważnymi klientami. Zabiegi reklamodawców koncentrują się głównie na roli dzieci jako czynnika nacisku na decyzje konsumenckie rodziców. Co ciekawe, jawne konstruowanie przekazu reklamowego w ten sposób, jest w świetle polskiego prawa zabronione, co więcej, jest też zabronione w wielu innych krajach. Od czego jest jednak pomysłowość i determinacja marketera, który jest przecież przyzwyczajony do działania w nieprzychylnych okolicznościach<sup>10</sup>? W Szwecji, pomimo obowiązującego tam zakazu emisji reklam ukierunkowanych na dzieci, reklamodawcy w dalszym ciągu i tak tworzą reklamy skierowane do tej grupy odbiorców, z tym, że na początku mówią np. „drodzy rodzice”, a potem już cała treść jest skierowana bezpośrednio do najmłodszych odbiorców.

Z perspektywy sprzedawców, warto tworzyć reklamy, które spodobać się dzieciom, jeśli chce się skutecznie sprzedawać jogurty, margarynę, pastę do zębów, czy nawet piwo. Produkty tego typu kupuje się bez zaangażowania, w znacznej mierze odruchowo, rzadko zastanawiając się nad różnicami pomiędzy nimi, dlatego też stosunkowo łatwo poddajemy się naciskowi dziecka, skuszonego śmieszłą, animowaną reklamą, chwytliwym hasłem, atrakcyjnym opakowaniem albo dodanym gadżetem<sup>11</sup>.

Podobne upodobania jak przedszkolaki wykazują nieco starsze dzieci w wieku szkolnym. W ich przypadku wymuszanie na rodzicach zakupu określonego - reklamowanego - produktu, jest związane z faktem, iż jego nieposiadanie może być w niektórych kręgach źle postrzegane, czy wręcz krytykowane. Kwestie finansowe schodzą w tym momencie na dalszy tor, bowiem liczy się sam fakt posiadania. Niektóre dzieci mogą czuć presję wywieraną przez rówieśników w szkole, jak również same mogą czuć się gorsze, a przez to naciskać na rodziców na zakup. Ponadto występuje nieustanny nacisk na kupno coraz to nowszych przedmiotów, bo „stare” zwyczajnie się znudziły bądź nowsze są po prostu bardziej atrakcyjne od poprzednich. Służą one nie tylko potrzebom praktycznym, lecz także emocjonalnym. Rzeczy wskazują, „kim jesteś” czy decydują o miejscu w grupie społecznej<sup>12</sup>.

Nieco starsze dzieci jako rynek pierwotny wykorzystują już własne pieniądze. Za własne środki kupują produkty dostarczające przyjemności: słodczyce, napoje, zabawki, pisma i gry. To przyjemności jednorazowe, krótkotrwałe lub też wiążące się z kolekcjonowaniem i gromadzeniem rze-

---

<sup>10</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *op. cit.*, ss. 137-138.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 115.

czy. Dlatego specjaliści od komunikacji marketingowej, starając się do tych pieniędzy sięgnąć, nie reklamują produktów niezbędnych do życia. Reklamy skierowane do dzieci jako do rynku pierwotnego rozgrywają cele perwersyjne pod hasłem „warto i należy kupować”. Kupowanie i posiadanie produktów samo w sobie jest przyjemne i prowadzi do innych przyjemności. Dostarczając przyjemności, produkty pomagają nawiązywać kontakty, rozwiązywać małe problemy życia codziennego, ułatwiają podtrzymywanie przyjaźni, są podstawą prestiżu i uznania wśród rówieśników<sup>13</sup>. Statystyki pokazują, że 54% dzieci i młodzieży dokonuje kompulsywnych zakupów tylko dlatego, że ich przyjaciele posiadają dany produkt, a sami nie chcą czuć się gorsi nie posiadając takowego. Tym samym konsumpcjonizm staje się czynnikiem włączenia społecznego<sup>14</sup>.

Przeprowadzone w Wielkiej Brytanii badania dodają do tego jeszcze jeden ważny aspekt. Wzrost postawy materialistycznej jest szczególnie szkodliwy dla dzieci pochodzących z rodzin nieuprzywilejowanych. Dzieci z biednych rodzin wstydzą się tego, że nie mają markowych rzeczy, a rodzice chcąc je uchronić przed szykanowaniem, starają się zapewnić im upragnione przedmioty - ku uciesze producentów, przez których dzieci są traktowane jako narzędzia dla osiągnięcia zysku. Dodatkowo, dzieci te są o wiele bardziej narażone na szkodliwe oddziaływanie reklam, ponieważ dwa razy więcej czasu spędzają przed telewizorem i komputerem, niż dzieci z bardziej zamożnych domów, prowadzane na zajęcia pozalekcyjne, na które nie stać biedniejszych rodzin<sup>15</sup>.

Poza tym, nie bez znaczenia są też zmiany zachodzące w życiu i strukturze rodziny. Szczególnie należy zwrócić tutaj uwagę na wzrost liczby samotnych rodziców czy ilość rozwodów. Wydawanie pieniędzy na chwilowe zachcianki dziecka jest swoistym sposobem na redukcję rodzicielskich „wyrzutów sumienia”<sup>16</sup>. Reklama telewizyjna bazuje zatem, na wytworzeniu u dziecka poczucia „braku”, który nie istniałby lub nie byłby tak odczuwalny, gdyby nie reklamy<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>14</sup> D. Kalinowska, *Ogłupiają czy stymulują? Rozmowa z psycholog Dorotą Kalinowską o wpływie mediów na psychikę dzieci*, „Głos Pedagogiczny” 2013, nr 46, s. 13.

<sup>15</sup> K. Domagalska, *Obrandowane dzieciństwo*, „Wysokie Obcasy” 2015, nr 43, s. 14.

<sup>16</sup> W. Wosińska, *Dzieci – wymarzony odbiorca skomercjalizowanego świata*, „Charaktery” 2002, nr 6, s. 38.

<sup>17</sup> R. Szubstarski, *Ziemia obiecana chwili między bajką...a kłamstwem*, „Brief” 2000, nr 10, s. 12.

## Uzależniający (?) wpływ reklamy i telewizji

W ciągu pół wieku, telewizja rozpanoszyła się w niemal wszystkich domach. Zagarnęła domową przestrzeń i zawładnęła czasem wolnym także jej najmłodszych członków. Co zaskakujące, z początku to nie one domagały się telewizora, wręcz przeciwnie, rodzice licząc na chwilę wytchnienia i czasu dla siebie chcieli, by ich pociechy używały go, wpajając im ten zwyczaj. Należy przyznać, iż telewizja ma magiczną moc odurzania: potrafi szczerze obdarzyć doskonałym, idyllicznym spokojem. Najzwyklejsze przyciśnięcie włącznika i ruchliwe brzdące zmieniają się w kochane, spokojne stworzenia<sup>18</sup>. Co więcej, to szklane okienko, które rodzicom zdaje się tak nieszkodliwe, dla małych dzieci okazuje się być niebezpieczne. Nadmierne oglądanie telewizji uniemożliwia bowiem optymalny rozwój funkcji mózgu. Uszczerbku doznają wszystkie obszary, od inteligencji, poprzez język, lekturę, uwagę i możliwości ruchowe, po wyobraźnię<sup>19</sup>.

Jednak zbadanie i określenie wpływu konkretnej reklamy na dziecko, a zwłaszcza jego psychikę, jest niezwykle trudne. Działają one łącznie i przez wielokrotne powtarzanie. Trudność badań wynika też stąd, że chodzi o skutki nieuświadomione lub nie w pełni świadome, zatem nie można ich badać za pomocą kwestionariusza odwołującego się do świadomości (np. zadając pytanie: dlaczego lubisz oglądać reklamy?), ale przez techniki bardziej skomplikowane, np. metody projekcyjne (tj. docierające do motywacji nieświadomych)<sup>20</sup>. Ponadto, treści przekazywane w reklamach mogą oddziaływać na dzieci, również w sposób niezamierzony przez reklamodawcę. Wśród nich szczególnie niepokojące wydaje się przyjmowanie postawy konsumpcyjnej i nadmierny materializm, rozbudzanie łakomstwa, przyjmowanie postaw aspołecznych i agresywnych<sup>21</sup>. Z naukowego punktu widzenia, za tezę o zgubnym oddziaływaniu telewizji na skłonność do przemocy przemawiają dziś solidne dowody. Amerykańscy naukowcy obliczyli, że aby obejrzeć tyle aktów przemocy, ile dziecko ogląda między 6, a 7 rokiem życia, trzeba być w środowisku przestępczym przez 580 lat<sup>22</sup>. Dowiedziono, że treści audiowizualne związane z przemocą skutkują:

- zmniejszeniem wrażliwości: widz stopniowo uczy się znosić bez mrugnięcia okiem coraz wyższy poziom przemocy;
- syndromem wielkiego, złego świata: widz stopniowo nasiąka przekonaniem, że otaczający go świat jest wrogi i niebezpieczny;

---

<sup>18</sup> M. Desmurget, *op. cit.*, ss. 85-86.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 170-171.

<sup>20</sup> M. Braun-Gałkowska, *op. cit.*, ss.11-12.

<sup>21</sup> D. Kalinowska, *op. cit.*, s. 13.

<sup>22</sup> H. Gleba, *Wpływ reklamy i telewizji na rozwój dziecka przedszkolnego*.

<http://www.4lomza.pl/index.php?wiad=2265> (online: 27.07.2016).

- skłonnością do przemocy: widz zachowuje się bardziej brutalnie i agresywnie, zarówno w krótkim jak i w długim okresie<sup>23</sup>.

Oczywiście, że telewizja nie jest wyłącznie odpowiedzialna za przemoc, która dzień po dniu zalewa ogromną część społeczeństwa. Niebagatelną rolę odgrywają również inne czynniki, takie jak bieda czy znęcanie się rodziców nad dziećmi itp. Niemniej jednak fakty są jednoznaczne: zmniejszając ekspozycję dzieci na brutalne treści, przyczyniamy się do stworzenia znacznie mniej brutalnego świata<sup>24</sup>.

Dodatkowo w reklamach jako model do naśladowania pokazywane są osoby eleganckie i dobrze ubrane, których zachowanie pokazuje, jakby najważniejszym celem życia było posiadanie luksusowych samochodów czy też smacznych czekoladek itp. Widz dorosły, jeśli posiada wystarczająco wysoki poziom inteligencji, może taki przekaz traktować z dystansem. Dla dziecka, jest to po prostu obraz świata, w którym celem życia jest posiadanie. W ten sposób propaguje się wśród dzieci styl życia nastawiony na zdobywanie dóbr materialnych, gdzie ilość posiadanych rzeczy stanowi o wartości człowieka. Pragnienie posiadania różnych artykułów wydaje się być (zgodnie z reklamą) głównym celem życia, tym bardziej, że inne wartości nie są promowane<sup>25</sup>.

Z kolei łakomstwo, które często uważane jest za wadę, w reklamach ukazywane jest jako coś oczywistego. Dorośli i dzieci z łapczywością i przesadnym rozkoszowaniem zjadają się frytkami czy batonikiem. Reklamy mają wpływ na zmianę preferencji żywieniowych dzieci, które chętniej jedzą reklamowane słodczyce, chipsy itp. Wezwanie reklam, które można określić jako apel: „Jedz jak najczęściej i jak najwięcej słodczych i innych smakołyków”, może powodować nie tylko zwiększenie sprzedaży tzw. śmieci żywieniowych, ale także nadmierną koncentrację dzieci na sprawie jedzenia<sup>26</sup>. Według badania z 2002 r. opublikowanego w czasopiśmie „Pediatrics”, dzieci oglądające telewizję ponad 2 godziny dziennie są o 31% częściej narażone na wystąpienie nadwagi w porównaniu z dziećmi, które tylko godzinę poświęcają tej przyjemności<sup>27</sup>. Sytuację tę można postrzegać dwojako. Z jednej strony, nadwaga jest spowodowana chęcią skonsumowania reklamowanego produktu (im więcej czasu dziecko spędza przed telewizorem, tym więcej reklam obejrzy), z drugiej strony dzieci oglądające różne programy, często bezwiednie coś podjadają. Poza tym, oglądanie telewizji w tak dużej ilości ogranicza inne zajęcia, przede wszystkim ruchowe i pobyt na świeżym powietrzu. Ograniczanie to ma

---

<sup>23</sup> M. Desmurget, *op. cit.*, ss. 292-293.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 293.

<sup>25</sup> M. Braun-Gałkowska, *op. cit.*, s. 12.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>27</sup> D. Kalinowska, *op. cit.*, s. 12.

negatywny wpływ przede wszystkim na dzieci znajdujące się w okresie przedszkolnym, gdyż jest to okres intensywnego rozwoju fizycznego<sup>28</sup>.

Powyższe przykłady niewątpliwie wskazują na negatywny wpływ reklamy na najmłodszych. Odwołując się do tematu niniejszego opracowania, to oddziaływanie można również określić uzależniającym. Z wielu względów. Oglądając reklamy najmłodzi uzależniają się i popadają w konsumpcyjny styl życia, chcąc posiadać coraz więcej reklamowanych produktów (postawa materialistyczna). Poza tym uzależniają się od samej formy spędzania wolnego czasu i emocji, które wyzwalają w nich kolorowe media i szklany ekran. Oczywiście, nie są one regułą. Jest też duża grupa młodych ludzi, którzy nie potrzebują reklamowanych przedmiotów a reklamy traktują z przymrużeniem oka - z różnych powodów, chociażby: wiedzą kim są, znają swoją wartość czy po prostu zostali wychowani na w pełni świadomego odbiorcę mediów, w tym reklam telewizyjnych.

## Podsumowanie

Współcześnie dzieci pod wpływem reklam dążą do zaspokojenia swoich pragnień. Reklama pobudza nieistniejące wcześniej, lub nie tak silne, potrzeby i pragnienia, rozbudzając dziecięcą chęć posiadania i uwagę skierowaną na dobra materialne. Wywiera ona ogromny wpływ na kształtowanie konsumpcyjnego stylu życia wśród dzieci i młodzieży, które często nie wiedzą dlaczego, ale mają pełną świadomość tego, że fakt posiadania świadczy o ich pozycji<sup>29</sup>. W kontekście powyższych rozważań, można zauważyć, iż nierzadko do mediatyzowania dzieciństwa przyczyniają się sami rodzice, którzy - czy to z konieczności, czy to z wyboru - zostawiają dzieci już od najwcześniejszych miesięcy życia w towarzystwie kolorowego ekranu, przyzwyczajając tym samym dziecko do nieustannej stymulacji wzrokowo-słuchowej. Dzieci wychowują się w zdominowanej przez reklamy kulturze medialno-konsumenckiej, która kształtuje ich wartości, marzenia czy nawet oddziałuje na relacje rodzinne i rówieśnicze<sup>30</sup>.

Celem powyższych rozważań nie było ukazanie jedynie negatywnych funkcji reklamy i nadmiernego korzystania z telewizji. Zdaniem au-

---

<sup>28</sup> H. Gleba, *Wpływ reklamy i telewizji na rozwój dziecka przedszkolnego*.

<http://www.4lomza.pl/index.php?wiad=2265> (online: 27.07.2016).

<sup>29</sup> R. Bazylik, A. J. Parzonko, *Reklama telewizyjna w opinii dzieci i młodzieży*, „Polityki Europejskie. Finanse i Marketing” 2013, nr 9(58), s. 63.

<sup>30</sup> A. Sugier-Szerega, *Kształtowanie kompetencji medialnej u dzieci w wieku przedszkolnym - szanse, trudności, ograniczenia* [w:] A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.), *Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian kulturowych, społecznych i technologicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015, s. 21.

torki, telewizja stwarza niewątpliwie nowe szanse poznania świata i rozwoju dziecka. Szczególną wartość edukacyjną zajmują oglądane przez dzieci programy adresowane do młodszych odbiorców, w tym programy przyrodnicze, popularno-naukowe, informacyjne, teleturnieje a nawet reklamy. Media stają się więc dzisiaj znaczącym ogniwem środowiska wychowawczego, tworząc nowe możliwości i szanse rozwoju i edukacji dziecka, ale niosą też skutki uboczne<sup>31</sup>. Szczególnie należy tutaj zwrócić uwagę na zaburzenia występujące w prawidłowym rozwoju psychofizycznym oraz wyzwalanie w najmłodszych postaw agresywnych, materialistycznych i uzależniających. Dziś sektor medialno-reklamowy wydaje ogromne sumy na poznanie mechanizmów uzależnienia od telewizji, którego istnieniu coraz trudniej przeczyć. Psychologia, neuroobrazowanie, etnologia, socjologia – wszystkie gałęzie nauk społecznych i medycznych mają swój udział w tej komercyjnej sprawie<sup>32</sup>. Każdy człowiek powinien zdawać sobie sprawę, iż z wielkimi koncernami, które wydają co roku na swe działania marketingowe miliardy dolarów nie wygra. Rozwiązaniem przeciwdziałającym negatywnemu i uzależniającemu wpływowi telewizji powinien być rozsądek i umiar – przede wszystkim rodziców, którzy bez zastanowienia sadzają swoje pociechy przed telewizorem na długie godziny, dając tym samym nieme przyzwolenie na nielimitowane korzystanie z dobrodziejstw współczesnych mass mediów.

## Literatura

- Bakan J., *Dzieciństwo w obłężeniu. Łatwy cel dla wielkiego biznesu*, Warszawskie, MUZA SA, Warszawa 2013.
- Barber B.R., *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i połyka obywateli*, MUZA SA, Warszawa 2008.
- Braun A., *Czy dzieci muszą mieć wszystko? Drogi wyjścia ze spirali konsumpcji. Poradnik dla rodziców i wychowawców*, „Jedność”, Kielce 2004.
- Braun-Gałkowska M., *Dzieci – odbiorcy reklam*, „Wychowawca” 2002, nr 7-8.
- Desmurget M., *Teleoglupianie*, Czarna Owca, Warszawa 2012.
- Domagalska K., *Obrandowane dzieciństwo*, „Wysokie Obcasy” 2015, nr 43.
- Goszczyńska M., Kołodziej S., Trzcńska A., *Uwikłani w świat pieniądza i konsumpcji. O socjalizacji ekonomicznej dzieci i młodzieży*, Difin, Warszawa 2012.

---

<sup>31</sup> H. Gleba, *op. cit.*

<sup>32</sup> M. Desmurget, *op. cit.*, s. 13.

- Kalinowska D., *Ogłupiają czy stymulują? Rozmowa z psycholog Dorotą Kalinowską o wpływie mediów na psychikę dzieci*, „Głos Pedagogiczny” 2013, nr 46.
- Kossowski P., *Dziecko i reklama telewizyjna*, „Żak”, Warszawa 1999.
- Leszczyńska A., *Dziecko wobec reklamy, czyli o naglącej potrzebie edukacji medialnej*, „Nowa Poliszczyna” 2000, nr 2.
- Lisowska-Magdziarz M., *Pasażer z tylnego siedzenia. Media, reklama i wychowanie w społeczeństwie konsumpcyjnym*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2010.
- Noga H., *Reklama a dziecko*, „Wychowawca” 2012, nr 6.
- Sugier-Szerega A., *Kształtowanie kompetencji medialnej u dzieci w wieku przedszkolnym - szanse, trudności, ograniczenia* [w:] A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.), *Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian kulturowych, społecznych i technologicznych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.
- Szubstarski R., *Ziemia obiecana chwili między bajką...a kłamstwem*, „Brief” 2000, nr 10.
- Wosińska W., *Dzieci – wymarzony odbiorca skomercjalizowanego świata*, „Charaktery” 2002, nr 6.

### **Źródła internetowe**

- Gleba H., *Wpływ reklamy i telewizji na rozwój dziecka przedszkolnego*.  
<http://www.4lomza.pl/index.php?wiad=2265>

## ADDICTIVE IMPACT OF ADVERTISING AND TELEVISION ON CHILDREN

### Summary

*It becomes more and more popular that the wider electronic media and messages transferred by them represent an important part of the educational space in the twenty-first century. Children are particularly vulnerable to their impact, not only because they see the ads differently than an adult. The persuasion techniques used by them exploit the weaknesses of children's way of perception, in order to urge them to most desired action, which is to purchase. Neuromarketing is responsible for everything, which is an integral part of television (including advertising) manipulation. Its goal is to find the weak points of the human brain, in order to possess it and thus manipulate all human desires and decisions, while causing addiction to consumption and materialistic lifestyle.*

*Keywords: child, advertising, television, addiction.*

## ROZDZIAŁ 22.

### TECHNOLOGIA ZAGROŻENIEM DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

*mgr Monika Bobulska*  
Uniwersytet Opolski

*Słowa kluczowe: technologie, dzieci, młodzież.*

#### **Wprowadzenie**

Zapewne wielu młodych, studentów, uczniów, dzieci nie wyobraża sobie życia bez technologii. Ogarniająca zewsząd cyfryzacja ma niebagatelne znaczenie w codziennym funkcjonowaniu człowieka na różnych płaszczyznach. Wielu, z korzystających na co dzień urządzeń mobilnych, przenośnych, dostrzega w nich ogromny potencjał i przypisuje przeważającą ilość zalet niż wad. Niestety, wraz z rozwojem technologii, środków masowego przekazu zauważalny jest wzrost negatywnych zjawisk społecznych o wieloaspektowym charakterze.

#### **Wpływ nowych mediów na komunikowanie się młodego pokolenia**

Kiedyś, śmiało można powiedzieć w ubiegłym (nie tak odległym) wieku, nadrzędnym sposobem komunikacji była rozmowa, najczęściej bezpośrednia, z czasem wypierana przez telefon, a później przez kolejne urządzenia komunikacyjne. Człowiek, by udzielić komuś informacji, uzyskać ją, najczęściej spotykał się z drugim, lub wysyłał mu list, telefonował. W gruncie rzeczy można stwierdzić, że był w stanie tworzyć mnóstwo relacji, więzi społecznych. Jeśli mamy na uwadze grupę osób w przedziale wiekowym



10-20 lat, można chyba najlepiej dostrzec zmiany w sposobie komunikowania się i wymiany informacji. Jeszcze kilkanaście lat temu środowiskiem, gdzie tworzyły i piętrzyły się relacje głównie koleżeńskie, rówieśnicze była szkoła. Dziś to media są twórcą środowiska i to one same stają się środowiskiem, w którym funkcjonujemy<sup>1</sup>.

Wielu filozofów, naukowców stawiających za wyzwanie odkrycie prawidłowości społecznych zauważyło, że najlepszy kontakt i najciaśniejsze więzi tworzy się w społecznościach małych, lokalnych. Generalizując, największą intensywność relacji zauważyć można w najmniejszych wspólnotach<sup>2</sup>. Jak wiadomo, człowiek to istota społeczna. Potrzebuje drugiego do swojej egzystencji, wręcz niemożliwe jest, aby sam mógł funkcjonować. Jak łatwo daje się zauważyć, dla przeważającej większości uczniów, studentów dominującym sposobem komunikacji dla nich okazują się być specjalne komunikatory, portale społecznościowe i inne środki komunikacji powiązane z technologią. Ale czy sprawiające pozornie wrażenie ułatwienie dostępu do komunikacji z człowiekiem komunikatory nie okazały się w gruncie rzeczy zagrożeniem w budowaniu relacji, okazuje się kwestią bardzo dyskusyjną.

Często świat medialny, dostępny za pomocą cyfryzacji staje się predykatorem ludzkiego działania. Buduje opinię społeczną, tworzy priorityty. Nie tak dawno telefon służył do rozmowy, a komputer dla młodszemu pokoleniu pomagał w pisaniu prac, ewentualnie pogranium, czyli ogólnie twierdząc raczej krótkiego spędzania czasu przy takim urządzeniu. „Źródłem informacji” była najczęściej najbliższa rodzina, grupa rówieśnicza, czy bliski przyjaciel. Wśród bliskich można było znaleźć wsparcie, poradę lub po prostu chęć towarzyszenia w spędzaniu wolnego czasu. Jak łatwo można zauważyć, dla współczesnego młodego człowieka cyberprzestrzeń staje się narzędziem komunikacji, zdobywania wiedzy, szukania informacji, pracy. Co najistotniejsze dla wielu Internet to również przestrzeń, w której można znaleźć porady dotyczące życia<sup>3</sup>, nie raz determinujące odpowiednie działanie. Jak pisze M. Kowalewska, współcześnie dostrzegalny jest upadek autorytetów wśród ludzi zasługujących na to miano w społeczeństwie na rzecz tych znalezionych w Internecie<sup>4</sup>. Stopniowo dostrzegalny staje się nawet brak autorytetu wśród młodzieży.

Porównując służebność technologii wobec człowieka, współcześnie można zaobserwować odwrotność tej sytuacji. Jak pisze N. Postman

---

<sup>1</sup> Zob. W. Parfianowicz, *Media środowiskiem funkcjonowania*, „Oaza”2012, nr 105, s. 130.

<sup>2</sup> Por. K. Jasiński, *Na drodze do wspólnoty. Filozofia społeczna Martina Bubera*, „Osoba i dusza, Filozofia chrześcijańska” 2010, t. VII, s. 146.

<sup>3</sup> Zob. M. Kowalewska, *Młodzież w przestrzeni poradnictwa internetowego – manipulacja informacją*, „Kultura – Media – Teologia” 2013, nr 14, s. 81.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 81.

w *Technopolu* świat zdaje się być podporządkowany panowaniu techniki i technologii<sup>5</sup>. Jeśli przyjrzymy się codzienny funkcjonowaniu człowieka, można śmiało wyrazić pogląd, że nie wyobraża on sobie życia bez wynalazków technologicznych. Począwszy od urządzeń AGD, RTV a skończywszy na urządzeniach komputerowych, smartfonach, dzisiejszy człowiek jest uzależniony od technologii. Nie można przy tym pominąć faktu, iż ma to diametralne znaczenie w jego funkcjonowaniu i posiadanych umiejętnościach. Codzienne dawne czynności są zastępowane przez przeznaczone do tego typu zadań maszyny. Nasuwa się pytanie, co w przypadku komunikacji interpersonalnej. Wielu młodych ludzi tak ceni swoje smartfony, tablety i inne wynalazki, że względu na możliwość szybkiego i łatwego komunikowania się. Niektórzy prześcigają się w liczbie internetowych znajomości, dających im złudnie wyższe poczucie wartości. Jak się później okazuje, w większości z tych, którzy mają liczbę internetowych znajomych w liczbach oscylujących nawet wokół setek, pojawia się lub dominuje poczucie samotności, osamotnienia. Wspomniane liczby nie przekładają się na realne więzi<sup>6</sup>.

Znacznym predykatorem do uciekania się w świat wirtualnych osób, znajomych jest również radykalna redukcja poświęcanego dzieciom czasu przez rodziców. Tymczasem młody człowiek odczuwa wzmożoną potrzebę rozmowy ze „znaczącymi dorosłymi”. Z uwagi na pęd życia i potrzebę podnoszenia jego standardów rodzice, opiekunowie koncentrują się na pracy, tym samym zostawiając młodego człowieka samemu sobie. Portal stanowi w tej sytuacji znakomitą formę ucieczki. Być może ze względu na brak zewnętrznych objawów uzależnienia jakim jest spokój, czy opanowanie rodzice nie zdają sobie sprawy z problemu, ciesząc się, że dziecko nie sprawia problemów wychowawczych. Osamotnienie wśród młodych to jedno z bardzo często występujących zjawisk społecznych XXI w. Niedostrzegalni w realu i pomijani przez tłumy anonimowych ludzi, wracają do domu i znajdują ujście swych emocji, problemów wśród niezliczonej ilości znajomych, którzy nadal pozostają nieznanymi<sup>7</sup>.

Poczucie osamotnienia potęguje też fakt, iż w internetowych relacjach ciężko jest pokazać emocje. Używane przez komunikujących się użytkowników emotikony nie zastąpią uśmiechu widzianego na żywo, nie wy-

---

<sup>5</sup> Szerzej zob. N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Muza, Warszawa 2004, s. 70.

<sup>6</sup> Szerzej zob. A. Brosch *Interakcje pośrednie młodzieży w kontekście komunikacji społecznej* [w] Juszczak S., Musioł M., Watoła A. (red.), *Edukacja w społeczeństwie wiedzy. Niejednoznaczność rzeczywistości edukacyjnej, społecznej i kulturowej*, Oficyna wydawnicza Wacław Walaszek, Katowice 2007, s. 297.

<sup>7</sup> Por. M.A. Barwicka, E. Szymkowiak, *Portale społecznościowe jako „używką” okresu adolescencji*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2012 nr 4, s. 97.

tworzą „hormonu szczęścia” (serotoniny) powstającego podczas przytulenia. Nie raz również zdarza się, że wysłany komunikat w wersji *online* nie spotyka się z ich dosłownym odbiorem, jaki był zamierzony przez nadawcę. Pozornie łatwiejszy dostęp do poznania ludzi, nie zawsze owocuje realnymi kontaktami, okazaniem wsparciem. Młodemu człowiekowi brakuje kontaktu, czuje się nie raz alienowany od społeczeństwa i może popaść w depresję<sup>8</sup>. Wnioskując można stwierdzić, że ucieczka do świata internetowych znajomości nie musi owocować nawiązaniem przyjaźni, czy innych głębszych relacji. Raczej powinno kierować się do wniosku, iż środki przekazu mogłyby być możliwością do inicjacji znajomości, znajdowania pokrewnych do siebie osób a nie pogłębiania relacji. Pozorna świadomość jednostki, iż posiada bogatą sieć kontaktów może mieć bardzo małe odzwierciedlenie w rzeczywistości. Internauci czasem nawet nie zauważają skąd bierze się u nich poczucie osamotnienia, skoro tak efektywnie uczestniczą w świecie wirtualnym. A. Błachnio zwraca nawet uwagę na dobrostan psychiczny<sup>9</sup>, którego składnikiem konstytutywnym jest posiadanie bliskich osób i możliwość uzewnętrznienia swoich problemów drugiemu. Oczywiście o wiele większe znaczenie ma tutaj środowisko poza wirtualne. Przecież kiedyś najlepszym terapeutą była mama, siostra, kolega, czy nawet ksiądz. Dziś wklepywane litery na czatach nie przynoszą zazwyczaj takiego ukojenia i zrozumienia.

## **„Cyfrowe” zagrożenie dla człowieka**

Warto poruszyć również kwestię „informacyjnego zagrożenia” dla człowieka, który niekoniecznie musi być wyposażony w umiejętność rzetelnej selekcji docierających do niego wiadomości. Pragnąc ugruntować swoją wiedzę lub poszerzyć zakres informacji można nawet nieświadomie wpaść w wir nagromadzonych, często niesprawdzonych i mających pokrycia w rzeczywistości informacji. Niestety jak się okazuje, poszerzony dostęp do danych nie musi iść w parze z zwiększeniem możliwości ich przyswojenia. Zatem informacje, które kiedyś stanowiły w znacznej mierze bogactwo, współcześnie okazują się być zagrożeniem w szczególności dla młodego

---

<sup>8</sup> Zob. M. Kowalewska, A. Goździalska, J. Jaśkiewicz, *Cierpienie samotności wśród ludzi - O samotności dziecka we współczesnej rodzinie*, „Państwo i Społeczeństwo” 2013, nr 1, s. 98.

<sup>9</sup> Zob. A. Błachnio, *Przegląd wybranych badań nad wpływem Internetu na dobrostan psychiczny i kontakty społeczne użytkowników*, „Psychologia Społeczna” 2007, tom 2, nr 3-4 (5), s. 226.

pokolenia<sup>10</sup>. Wielu badaczy ostrzega, że szczególnie wśród osób uczących się i pracujących w nauce, można dostrzec ogromną frustrację wywołaną nadmiarem danych. Często występuje też stan umysłowej dezorientacji. Jak już wspomniano wcześniej znacznym problemem okazuje się być przetworzenie tych danych, które docierają czasem do nawet niewłaściwych odbiorców. U wielu ludzi nadmiar danych zaburza zawodowe funkcjonowanie, utrudniając podejmowanie decyzji. Powstaje zatem duże wyzwanie, bo z jednej strony nie można funkcjonować bez aktualnych informacji, a z drugiej jej nadmiar sprawia trudności z przekształcaniem ich w wiedzę. Do tej istotnej transformacji potrzebny jest bowiem czas, osobisty wysiłek i wiele umiejętności poznawczych<sup>11</sup>. Reasumując, przyswajanie mnóstwa docierających codziennie informacji, jest nie lada wyzwaniem.

Media są dziś tak nierozzerwalnie związane z młodzieżą, iż obecnie funkcjonuje nawet nazwa „nastolatek globalny”. Jego szybkość dorastania jest o wiele większa niż jeszcze jedno pokolenie temu. Jest otwarty na to, co proponuje mu świat, który to utożsamia z mediami funkcjonującymi 24 godziny na dobę. Wielu z dorastających ma wrażenie, że istnienie *on-line* może umożliwić wszystko, bez znacznego wkładu związanego z wysiłkiem. Oddając się wirtualnemu światu, nie raz zapomina o rzeczywistości, w której żyje. Zaburzona zostaje równowaga pomiędzy dwoma światami<sup>12</sup>.

Zbyt częste wchłanianie internetowych wiadomości i permanentne szukanie coraz to nowszych informacji jest prostą drogą do uzależnienia się od tego typu czynności. Specjaliści porównują taki stan do uzależnionych od hazardu. Niekiedy zjawisko nadmiernego korzystania z Internetu nazywa się socjomanią. Cechą konstytutywną tego behawioralnego uzależnienia jest przede wszystkim silne pragnienie internetowych kontaktów społecznych. Uzależnienie od sieci polega na ciągłym przebywaniu w Internecie. Z kolei przeciążenie informacyjne charakteryzuje się gorączkowym, zwykle niekontrolowanym poszukiwaniem różnego typu informacji<sup>13</sup>. Wielu rodziców dostrzega wyżej wymienione zjawiska. Nie raz syn czy córka wpatrzony w monitor lub inny nowoczesny sprzęt, zapominają o otaczającym ich świecie, nie wiedzą, na czym się koncentrować, nie realizują obowiązków szkolnych, czy domowych. Sytuacja diametralnie inna niż

---

<sup>10</sup> Zob. M. Szpunar, *Od pierwotnej oralności do wtórnej piśmienności w epoce dominacji internetowego Biasu*, „Zeszyty prasoznawcze” 2014, nr 4, s. 698.

<sup>11</sup> Cyt. za: M. Ledzińska, *Stres informacyjny jako zagrożenie dla rozwoju*, „Roczniki psychologiczne” 2002, tom V, s. 82.

<sup>12</sup> M.A. Barwicka, E. Szymkowiak, *op. cit.*, s. 95.

<sup>13</sup> G. Dębska, W. Ławska, M. Zięba, M. Mirek, *Problem używania Internetu przez młodzież* [w:] Seń M., Dębska G., (red.), *Zagrożenia zdrowotne wśród dzieci i młodzieży*, t. 3, Kraków 2011, s. 126.

jeszcze kilkanaście lat temu. Jeśli cofnąć się o dwie dekady, można było zaobserwować ciągły ruch na podwórkach, naprzemienną aktywność dzieci, dużo krzyków, śmiechów, zabaw i ogólnie ich kreatywność. Dzieci te prześcigały się w wymyślaniu zabaw, tworzeniu wyliczanek, albo kreowaniu przedmiotów, które śmiało można powiedzieć dorównywały dzisiejszym najbardziej wymyślnym przez producentów zabawkom. Nuda wśród pociech była naprawdę rzadkim zjawiskiem, najczęściej budziła zaniepokojenie u rodziców, gdyż sugerowała o zbliżającej się chorobie. Można nawet śmiało stawiać hipotezę, że większość dzieci czuła się szczęśliwa. Niestety, obecnie dzieciom odbierana jest nawet możliwość rozbudzania, a co dopiero rozwijania kreatywności. Producenci zabawek prześcigają się w konstruowaniu najbardziej złożonych zabawek, przesyconych kolorami, naszpikowanych plastikiem oraz elektroniką najczęściej nieposiadających elementów składowych. W efekcie dzieci znudzone nawet krótkotrwałym spędzeniem czasu przy zabawce pragną spędzić czas sięgając po nowoczesny tablet czy extra cienki laptop.

Technologia w założeniu powinna służyć człowiekowi, jednak jak się okazuje niesie z sobą wiele zagrożeń szczególnie wobec dzieci, jeszcze nie do końca świadomych. Jak podaje CBOS; najbardziej zagrożeni uzależnieniem od Internetu są niepełnoletni: okazuje się że wśród najmłodszych badanych użytkowników Internetu – czyli osób w wieku 15–17 lat aż 6,2% zdradza symptomy uzależnienia bądź zagrożenia uzależnieniem od sieci<sup>14</sup>.

Uzależnienie od Internetu rozwija się stopniowo i niezauważalnie, powoli wypierając dotychczasowe zainteresowania i obowiązki młodzieży. Pierwsze objawy najczęściej spostrzega najbliższa rodzina, lecz początkowo może mylnie interpretować je jako pozytywne zainteresowanie informatyką. Często utrwaleniu tego nawyku sprzyja brak dezaprobaty społecznej oraz znikoma lub bardzo mała świadomość niebezpieczeństwa<sup>15</sup>. Do najczęściej zgłaszanych skutków uzależnienia w tej grupie wiekowej należy zaniebdywanie nauki i obowiązków domowych, zdarza się również zapominanie o posiłkach, utrata zainteresowań i zbyt duża ilość czasu spędzana przy komputerze – niejednokrotnie jest to nawet 10 godzin dziennie! Taki stan rzeczy może powodować nadmierne obciążenie narządu wzroku (często pojawia się zmęczenie, swędzenie lub pieczenie oczu, co w konsekwencji może doprowadzić nawet do nabytej wady narządu wzroku), a także sprzyja pogłębianiu wadliwej postawy ciała. Natomiast K. Pluciński zauważa także, iż w sytuacjach niezwiązanych z komputerem uzależnieni wyko-

---

<sup>14</sup> Zob. CBOS. *Komunikat z badań, Pracoholicy, siecioholicy, hazardziści.... Uzależnienia od zachowań*, Warszawa 2015, s. 4.

<sup>15</sup> Por. M. Przybysz-Zaremba, *Uzależnienie młodzieży od współczesnych mediów*, Prospekt, Olsztyn 2008, s. 14.

nują nieświadome ruchy palcami, imitujące na przykład naciskanie klawiszy, powoli zaczynają również przejawiać symptomy tolerancji na Internet – potrzebują coraz więcej czasu spędzonego w Sieci dla osiągnięcia większej satysfakcji. Jako powód długiego przebywania w Sieci uzależnieni często podają intelektualny rozwój, jaki zawdzięczają łatwemu i natychmiastowemu dostępowi do wszelkich informacji. Przedstawione symptomy uzależnienia komputerowo-sieciowego u każdej jednostki mogą przybierać różną postać. U jednych mogą przejawiać się one z większym a u innych z mniejszym nasileniem<sup>16</sup>.

## Podsumowanie

Analiza zjawiska nadużywania technologii, w tym Internetu implikuje możliwości zapobiegania takiemu stanowi rzeczy. Jeśli spojrzeć przez pryzmat młodzieży, uczniów można dojść do wniosku, że praktycznie nie jest możliwe całkowite odcięcie ich od technologicznego wymiaru życia. Współczesny młody człowiek potrzebuje technologii do samorozwoju, doksztalcania się, doskonalenia. Ale warto też wskazać, że należy ograniczyć zdobycze technologiczne, aby wciąż były pozytywnym aspektem życia, a nie łączyły się z negatywnymi konsekwencjami. Katalizatorem działań zapobiegających nadużywaniu Internetu, komputera i innych nowoczesnych urządzeń powinna być rodzina. Jajko najważniejsze środowisko życia dla dziecka, powinno być pierwszym, które wpaja prawidłowe nawyki.

Główne znaczenie mają w tym przypadku relacje wewnątrzrodzinne, preferowane sposoby spędzania czasu wolnego z dziećmi, poza Internetem, jak również kontrola rodzicielska odnośnie samodzielnego korzystania przez dziecko z Internetu. Powinno się również powierzać dzieciom obowiązki rodzinne, przekazywać umiejętności komputerowe, które będą służyć dzieciom i budować świadomość zagrożeń istniejących w sieci. Niektóre zagrożenia ze strony sieci będą niebezpieczne dla dziecka już w wieku 8-9 lat, ale dziecku w wieku 12-13 lat mogą stwarzać tylko niewielkie zagrożenie. W sytuacji, gdy relacje w rodzinie są pozytywne, a czas wolny jest spędzany konstruktywnie, dziecko ma w rodzicu rozsądny wzór korzystania z sieci. Należy zauważyć, że jeżeli czas przeznaczony na Internet jest pod kontrolą, wówczas rodzina będzie znaczącą przeciwwagą dla niebezpieczeństw tkwiących w Internecie. Niewątpliwie uważa się, że najsukuczniejszą obroną przed zalewem brutalności jest rodzina, która powinna

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 17.

pilnować rozsądnego korzystania z telewizji, a także korzystania z konkurencyjnych form spędzania czasu wolnego<sup>17</sup>.

Drugim ważnym środowiskiem w życiu dziecka jest szkoła i to ona również powinna uczyć higienicznego korzystania z technologii technicznych oraz kultury informatycznej. Powinna wpajać uczniom, że nie wolno wszystkiego przyjmować bezkrytycznie, nie zwracając uwagi na konsekwencje. Młodzież musi wiedzieć, że z mediów należy korzystać w sposób świadomy. Nie można im zabraniać korzystania z technologii, ale należy ich skłaniać do umiaru i nabywania właściwej kultury informatycznej. Komputer nie jest monopolem wśród form spędzania wolnego czasu, są jeszcze inne, alternatywne jak np.: czytanie, podróże, hobby niezwiązane z cyfryzacją i mediami. Nie można również rozmawiać tylko o grach, komputerach czy najnowszych zdobyczach technicznych<sup>18</sup>.

Współgranie powyższych obydwu środowisk daje niemalże pewność, że dziecko dokona trafnego wyboru spośród oferowanych mu rozrywek. Internet, czy komputer może stać się jedną z wielu możliwości spędzania czasu, ale nie priorytetową. Kooperacja rodziny i szkoły może stać się najważniejszą profilaktyką i antidotum przed uzależnieniem się dzieci od technologii.

## Literatura

- Barwicka A. M., Szymkowiak E., *Portale społecznościowe jako „używka” okresu adolescencji*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2012, nr 4.
- Błachnio A. *Przegląd wybranych badań nad wpływem Internetu na dobrostan psychiczny i kontakty społeczne użytkowników*, „Psychologia Społeczna” 2007, nr 3-4(5), t. II.
- Brosch A., *Interakcje pośrednie młodzieży w kontekście komunikacji społecznej* [w] Juszczyk S., Musioł M., Watoła A. (red.), *Edukacja w społeczeństwie wiedzy. Niejednoznaczność rzeczywistości edukacyjnej, społecznej i kulturowej*, Oficyna wydawnicza Wacław Walaszek, Katowice 2007.
- CBOS. *Komunikat z badań, Pracoholicy, siecioholicy, hazardziści.... Uzależnienia od zachowań*, Warszawa 2015.

---

<sup>17</sup> Zob. A. Filipek, *Dziecko w kontekście zagrożeń Internetu*, [w] J. Izdebska, J. Szymanowska (red.), *Wielowymiarowość przestrzeni życia współczesnego dziecka*, Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2009, s. 383.

<sup>18</sup> Za; S. Taboń, *Cyberuzależnienia*, „Edukacja Medialna” 2003, nr 1, s. 79.

- Dębska G., Ławska W., Zięba M., Mirek M., *Problem używania Internetu przez młodzież* [w] Seń M., Dębska G. (red.), *Zagrożenia zdrowotne wśród dzieci i młodzieży*, t.3, Kraków 2011.
- Filipek A., *Dziecko w kontekście zagrożeń Internetu, Wielowymiarowość przestrzeni życia współczesnego dziecka*, Izdebska J., Szymanowska J.(red.), Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok 2009.
- Jasiński K., *Na drodze do wspólnoty. Filozofia społeczna Martina Bubera*, „Osoba i dusza, Filozofia chrześcijańska” 2010, t. VII.
- Kowalewska M., Goździalska A., Jaśkiewicz J., *Cierpienie w samotności wśród ludzi- O samotności dziecka we współczesnej rodzinie*, „Państwo i Społeczeństwo” 2013, nr 1.
- Kowalewska M., *Młodzież w przestrzeni poradnictwa internetowego – manipulacja informacją*, „Kultura – Media – Teologia” 2013, nr 14.
- Ledzińska M., *Stres informacyjny jako zagrożenie dla rozwoju*, „Roczniki psychologiczne” 2002, tom V.
- Parfianowicz W., *Media środowiskiem funkcjonowania*, „Oaza” 2012, nr 105
- Postman N., *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Muza S.A., Warszawa 2004.
- Przybysz-Zaremba M., *Uzależnienie młodzieży od współczesnych mediów*, Prospekt, Olsztyn 2008.
- Szpunar M. *Od pierwotnej oralności do wtórnej piśmienności w epoce dominacji internetowego Biasu*, „Zeszyty prasoznawcze” 2014, nr 4.
- Taboń S., *Cyberuzależnienia*, „Edukacja Medialna” 2003, nr 1.

## THREAT OF TECHNOLOGY FOR CHILDREN AND YOUTH

### Summary

*In this work will be outlined problems affecting at least part of today's youth , children on the impact of technology on their perception of the world , functioning in it , taking into account changes. They will be given the attractive attributes of the computer and the internet, that show why young people use technology. Can technology change the approach to the world , society and attitude towards others? When there is an addiction and how to prevent it ?*

*Key words: technology, children, youth.*





## ROZDZIAŁ 23.

### UZALEŻNIENIE OD INTERNETU – PROBLEM DZISIEJSZEGO SPOŁECZEŃSTWA

*lic. Agata Kubajko*

*Słowa kluczowe: bezpieczeństwo w sieci, uzależnienie od internetu, cyberprzestrzeń.*

#### **Internet i jego charakterystyka**

Internet jest jednym z najbardziej rozwijających się systemów na świecie. Stale wzrasta liczba komputerów podłączonych do sieci. Wzrasta też ilość i jakość usług przez nią oferowanych<sup>1</sup>. Pojęcie Internet w literaturze najczęściej definiowane jest jako globalna sieć komputerowa<sup>2</sup>. Do charakterystyki sieci używane są zazwyczaj dwa określenia. Internet jest rozległą, rozproszoną siecią komputerową. Rozległą, ponieważ łączy ze sobą wiele systemów komputerowych. Rozproszoną, gdyż nie można w całej jej skali wyróżnić punktu centralnego, w jakikolwiek sposób nadzorującego jej pracę. Każdy jej fragment jest zdolny do samodzielnego działania<sup>3</sup>. Warty podkreślenia jest fakt, że Internet składa się z trzech elementów:

1. sieć złożona z połączonych ze sobą sieci;
2. społeczność, która korzysta z tej sieci i ją rozwija;
3. zbiór zasobów, które znajdują się w tej sieci<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> B. Siemieniecki, W. Lewandowski, *Internet w szkole*, Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 8.

<sup>2</sup> J. Hofmokl, *Internet jako nowe dobro wspólne*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 63.

<sup>3</sup> L. Mendalka, *Internet jako nowy typ środowiska wychowawczego*, „Opieka, Wychowanie Terapia”, 2004 nr 3 – 4.

<sup>4</sup> J. Zieliński: *Czym jest Internet?*, <http://www.winter.pl/internet/czym.html> (online: 30.07.2016).

Elementy te są różne ale wzajemnie się uzupełniają. Można zauważyć, że ta definicja łączy ze sobą trzy warstwy Internetu a mianowicie warstwę informacyjną, społeczną oraz techniczną.

Termin cyberprzestrzeń jest synonimem Internetu, najpełniej opisujący cyfrową rzeczywistość, trwającą dzięki aktywnym połączeniom milionów komputerów na całym świecie, jednocześnie pozostając jednym z najbardziej dyskusyjnych i niejednoznacznych w ocenie wpływu na użytkownika współczesnych mediów<sup>5</sup>. Niektórzy autorzy dokonują podziałów cyberprzestrzeni, wyróżniając w niej: przestrzeń internetową, w której umiejscowiona jest rzeczywistość wirtualna – kreowana komputerowo wizja obiektów, przestrzeń zdarzeń nieistniejących realnie a także przestrzeń mediów cyfrowych, której reprezentantem może być telefonia oraz przestrzeń społeczna, czyli miejsce spotkań internautów<sup>6</sup>. Internet pełni różne funkcje:

- informacyjna – uwidaczniająca się w przekazie informacji w sposób łatwy, przystępny;
- kształcąca – czyli prezentowanie treści w walorach poznawczych, umożliwiających rozwijanie zasobu wiadomości z różnych dziedzin
- stymulująca – widoczna w rozbudzaniu zainteresowań, motywowaniu, kształtowaniu twórczej postawy;
- interpersonalna – umożliwiająca poznawanie problemów innych, dzielenie się emocjami;
- wychowawcza – propagowanie pewnych stylów życia, udzielanie porad;
- ludyczna – czyli dostarczanie rozrywki<sup>7</sup>.

Wszystkie wymienione funkcje łączą się ze sobą. Każdy człowiek ma styczność z nimi w codziennym życiu. Informacje bardzo szybko są dostępne w internecie. Porównując to do dawniejszych czasów, ludzie polegałi tylko na tym co usłyszeli od innych. Nawet w dzisiejszych czasach ludzie nie posiadający Internetu, nie mogą sprawdzić niektórych wydarzeń, nie mogą rozwijać swoich zainteresowań poprzez dostęp do potrzebnych informacji, nie mogą dzielić się swoimi wrażeniami z innymi na różnego rodzaju forach. Internet dzięki dziennikarstwu internetowemu wpływa swoimi treściami na duże grupy ludzi. Można zauważyć, że są to młode osoby,

---

<sup>5</sup> P. Majchrzak, *Uzależnienie od internetu*, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź 2010, s.14.

<sup>6</sup> A. Limanówka, *Cyberprzestrzeń a rzeczywistość wirtualna*, [w:] M. Sokołowski, (red.), *Oblicza internetu-architektura komunikacyjna w sieci*, Wydawnictwo PWSZ w Elblągu, Elbląg 2007, s. 229-240.

<sup>7</sup> E. Chuchro, *O walorach edukacyjnych i kulturotwórczych serwisu dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Oblicza Internetu. Internet a globalne społeczeństwo informacyjne*. (red.) M. Sokołowski, Wydawnictwo PWSZ w Elblągu, Elbląg 2005, s. 163 – 164.

które wybierają korzystanie z łatwego i ogólnodostępnego źródła informacji. Wystarczy, że wpisze się w wyszukiwarkę, to czego akurat w danej chwili potrzebuje konkretna osoba i natychmiast otwiera się mnóstwo podstron z wynikami poszukiwanego zagadnienia. Nigdzie nie trzeba wychodzić, można to zrobić bez zmiany miejsca, zostając w pokoju na kanapie. Każdy może mieć wszystkie potrzebne informacje z całego świata.

## **Problematyczne używanie Internetu –PUI**

W dostępnej literaturze nie ma jednoznacznej definicji związanej z nadmiernym angażowaniem się w aktywność w Internecie. Psycholog Kimberly Young (1996) jako pierwsza postawiła kryteria diagnostyczne uzależnienia od Internetu. Uważa ona, że problematyczne używanie Internetu to zaburzenie kontroli nawyków nie powodujące intoksykacji (zatrucia), natomiast istotnie i wyraźnie pogarszające funkcjonowanie człowieka w sferze: społecznej (rodzinnej, towarzyskiej i zawodowej) oraz psychologicznej. Termin uzależnienia jest zazwyczaj kojarzony z niekontrolowanym przyjmowaniem substancji psychoaktywnych. Jednakże warto zwrócić uwagę, że może być również silną potrzebą wykonywania określonej czynności, wtedy określane jest mianem uzależnienia behawioralnego<sup>8</sup>. Celem osoby uzależnionej jest stałe lub okresowe przyjmowanie substancji uzależniającej, co powoduje wywołanie czasowego wpływu na psychikę, lub pomaga w ograniczeniu lub uniknięciu skutków wynikających z braku substancji. Prekursorką w dziedzinie uzależnienia od Internetu jest K. Young, zauważyła ona, że zbyt duża ilość czasu spędzana przez użytkowników w sieci daje podobne objawy jak uzależnienie od substancji psychoaktywnych. Problematyczne Używanie Internetu (PUI) rozpoznać można na podstawie symptomów, które występują w okresie dłuższym niż pierwsze 6 miesięcy użytkowania Internetu:

1. nasilające się trudności w sprawowaniu kontroli nad własną aktywnością w Internecie (jego czasem i formą), które ujawniają się szczególnie przy próbach zmiany, ograniczenia, czy zaprzestania używania globalnej sieci;
2. poczucie owładnięcia silnym, trudnym do opanowania pragnieniem wykonywania określonych aktywności w internecie, wręcz obsesyjne skoncentrowanie na tych aktywnościach;

---

<sup>8</sup> R. Matusiak, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni wyzwaniem profilaktyki szkolnej*, [w:] E. Juśko (red.), *Spółeczeństwo Polskie wobec przemian i wyzwań XXI wieku*, KUL, Kraków 2014, s. 231.

3. doświadczanie istotnych z subiektywnego punktu widzenia zmian nastroju i pobudzenia emocjonalnego związanych z podejmowaniem lub/i ograniczaniem aktywności w internecie. W momencie podejmowania internetowych aktywności wyraźna ulga, podwyższenie nastroju i wzmożenie pozytywnych emocji, a w sytuacji ograniczenia dostępu irytacja, złość, niepokój i przygnębienie;
4. wzmagająca się potrzeba powracania do aktywności w internecie i ich przedłużania, co staje się warunkiem osiągnięcia satysfakcji;
5. zaabsorbowanie Internetem coraz bardziej staje się źródłem narastającego stresu, problemów i szkód zarówno osobistych, jak i w relacjach społecznych, w różnych obszarach tych relacji (rodziny, zawodowych/szkolnych);
6. narastające zaniedbywanie alternatywnych źródeł przyjemności lub dotychczasowych zainteresowań na rzecz Internetu.

Ponadto w rozpoznaniu tego zaburzenia ważne mogą być różne symptomy, które nie stanowią jego istoty, ale są psychologicznym skutkiem pogłębiającego się zaangażowania w używaniu Internetu:

7. korzystanie z Internetu coraz bardziej zaczyna służyć radzeniu sobie ze stresem, ucieczce od problemów, łagodzeniu dysforii (poczucia winy, niepokoju, smutku, złości, poczucia bezradności, itp.). Ucieczka emocjonalna w aktywności internetowe dotyczy codziennych problemów życiowych, ale przede wszystkim problemów wynikających z nadmiernego zaabsorbowania w Internet. Przejawia się ona m.in. w zwlekaniu z podejmowaniem i wykonywaniem innych aktywności życiowych;
8. wzmaganie posługiwania się różnymi formami psychologicznej obrony, aby ukryć prawdę o własnym nadmiernym zaabsorbowaniu aktywnością w Internecie (najprostsze to kłamanie i ukrywanie informacji na temat własnego zaabsorbowania Internetem)<sup>9</sup>.

Przebieg rozwoju uzależnienia od Internetu przebiega głównie w czterech fazach<sup>10</sup>:

1. Faza początkowa – w tej fazie internauta odczuwa przyjemność dzięki przebywaniu w sieci, stopniowo wzrasta ochota na coraz częstsze przebywanie w sieci. Charakterystyczna w tej fazie jest utrata poczucia czasu. Jest to bardzo niebezpieczne ponieważ taki użytkownik nie kontroluje czasu spędzanego w sieci.

---

<sup>9</sup> R. Poprawa, *W pułapce internetu. Kontrowersje, fakty, mechanizmy*, [w:] *Nowe Media a media tradycyjne. Prasa, reklama, Internet*, (red.), M. Jeziński, Adam Marszałek, Toruń 2009 s. 227-240.

<sup>10</sup> A. Augustynek, *Psychologiczne aspekty korzystania z Internetu*, [w:] *Formowanie się społeczności informacyjnej*, (red.), L. Haber, Tekst-Graf, Kraków 2003.

2. Faza ostrzegawcza – w tej fazie użytkownik zaczyna szukać różnego rodzaju okazji do jak najczęstszego przebywania w sieci, do ciągłego sprawdzania poczty mailowej, zdarza się również, że w ten sposób jest rozładowywane napięcie, korzystanie z Internetu przynosi ulgę. W tej fazie użytkownik nie chce wracać do rzeczywistego świata, korzysta z sieci w ukryciu.
3. Faza krytyczna – w tej fazie można zauważyć spadek zainteresowań, które nie są w żaden sposób powiązane z Internetem, użytkownik odczuwa bardzo silną potrzebę przebywania w sieci. Zostają zaniebywane podstawowe potrzeby takie jak sen i posiłki, które stają nie nieregularne. W tej fazie jest ciągle zwiększana potrzeba ilości czasu spędzanego w Internecie, ciągle myślenie o rzeczach bądź stronach ostatnio przeglądanych przez użytkownika. Zostają podejmowane próby ograniczenia czasu spędzanego w sieci, niestety są one nie udane. Gdy ktoś zmusza internautę do skrócenia swojego czasu uczestnictwa w sieci, bądź całkowicie uniemożliwia dalsze korzystanie można zauważyć rozdrażnienie, gniew, zdenerwowanie a nawet histeryczną złość. Osoby rezygnują z innego rodzaju aktywności, zaniebывают swoje obowiązki, szkołę, pracę, zdarza się, że ograniczają bądź całkiem rezygnują z kontaktów towarzyskich. Bardzo często osoby zaniżają czas spędzony przed komputerem, okłamują swoich najbliższych, którzy są zaniepokojeni ilością czasu spędzanego w sieci. W tej fazie jest przeznaczana duża ilość pieniędzy na zakup nowego sprzętu komputerowego, na nowe akcesoria niezbędne do lepszego użytkowania komputera wymieniane są części na szybsze, przez co pojawiają się konflikty rodzinne. Charakterystyczna w tej fazie jest utrata kontroli nad swoim zachowaniem.
4. Faza przewlekła – w tej fazie można zauważyć okresy ciągłego, długotrwałego przebywania w sieci. Świat wirtualny jest na pierwszym miejscu, jest jedynym światem. W świecie realnym użytkownik nie widzi sensu. Nie ma więzi z rodziną, zniszczone są również kontakty zawodowe i społeczne. Występują różnego rodzaju choroby somatyczne, różnego rodzaju leki, choroby psychiczne, internauta sięga po alkohol, leki co doprowadza do skrajnego wyczerpania organizmu. Cechą tej ostatniej fazy jest właściwe uzależnienie.

## **Skutki nadużywania Internetu**

Wiele godzin spędzanych przed komputerem, pozbawia organizm odpoczynku, powoduje narastanie uczucia przepracowania i wyczerpania. Długotrwałe występowanie takiego stanu wpływa negatywnie na układ im-

munologiczny, co za tym idzie zwiększa ryzyko pojawienia się chorób. Stan taki może być potęgowany kiedy osoba nie dostarcza organizmowi odpowiednich składników odżywczych poprzez regularne posiłki a także rezygnuje z aktywności fizycznej. Nadużywanie Internetu w skrajnych przypadkach może nie tylko doprowadzić do dolegliwości fizycznych, ale również może stanowić realne zagrożenie dla życia. Nadmiarowe korzystanie z Internetu ze względu na długotrwały kontakt z urządzeniami emitującymi promieniowanie, przyjmowanie niekorzystnej postawy ciała, ekstremalne zaabsorbowanie uwagi może skutkować konsekwencjami medycznymi w postaci pogorszenia wzroku, bólów głowy, karku i pleców, padaczką ekranową, zaburzeniami snu i oddychania, zespołem kanału nadgarstka, zanikiem mięśni oraz skrzywieniem kręgosłupa<sup>11</sup>.

Wpływ Internetu na jednostkę, na jej stan psychiczny i fizyczny nie jest jednoznacznie określony. Wzajemna zależność pomiędzy nadmiarową aktywnością w cyberprzestrzeni, a stanami emocjonalnymi użytkownika może mieć charakter błędnego koła, ponieważ spędzanie dużej ilości czasu w Internecie prowadziło poczucia izolacji, osamotnienia, obniżenia nastroju, a stan ten zmusza jednostkę do intensywniejszych prób kompensacji tych deficytów z wykorzystaniem globalnej sieci komputerowej. Wiele osób uzależnionych od Internetu odczuwa lęk społeczny, który jest powiązany z uczuciem samotności i niskim zaangażowaniem społecznym. Można również u takich osób zauważyć także zaburzenia osobowości, utratę kontroli nad własnym zachowaniem oraz fobie społeczne.

Wpływ cyberprzestrzeni na funkcjonowanie poznawcze może mieć jednak również wymiar pozytywny. Przykładowo, gry stymulują procesy myślenia, rozwijają intuicję oraz doskonałą koordynację wzrokowo-ruchową. Dają one możliwość indywidualizacji oraz są źródłem natychmiastowej nagrody, która stymuluje motywację u gracza. Ma to duże znaczenie edukacyjne, szczególnie gdy odbiorcą jest uczeń mający trudności w nauce, wobec którego konwencjonalne metody mają ograniczone zastosowanie<sup>12</sup>.

Z drugiej jednak strony, Internet to także doskonałe miejsce do prezentacji zachowań agresywnych, których celem jest wywołanie cierpienia w ofierze lub stosowanie przemocy, mające bardziej instrumentalny charakter, służącej osiągnięciu wyznaczonego celu. W Internecie za najbardziej dostępne formy takich działań uznaje się publikowanie kompromitujących treści, bądź szerzenie ich poprzez rozsyłanie do innych osób<sup>13</sup>. Skutki wykorzystywania Internetu związane są z charakterystycznymi możliwościami, które oferuje cyberświat, głównie jeśli chodzi o kontakt z

---

<sup>11</sup> A. Jakubik, *Zespół uzależnienia od internetu*, Studia Psychologia UKSW, 2002, 133-142.

<sup>12</sup> B. Danowski, A. Kurpińska, *Dziecko w sieci*, Helion, Gliwice 2007.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

innymi osobami. Brak fizycznego kontaktu, całkowita lub pośrednia anonimowość oraz ograniczone tylko wyobraźnią możliwości kreowania własnej osoby, eksperymentowanie z własną tożsamością, to wszystko zapewnia poczucie bezpieczeństwa i zachęca wiele osób do skorzystania z usług internetowych. Bardzo ważne są zagrożenia związane z grupami o charakterze destrukcyjnym, które szerzą własne ideologie i werbują potencjalnych członków, których wiek z reguły nie przekracza 30 roku życia<sup>14</sup>. Najbardziej na to zagrożenie są narażone osoby między 20 a 30 rokiem życia. Biorąc pod uwagę fakt, że młodzież jest zainteresowana niedostępną dla nich tematyką również może się zdarzyć, że zainteresują się tą tematyką.

## **Uwarunkowania uzależnienia od internetu dzieci i młodzieży**

Ze względu na rosnącą popularność i zasięg, Internet staje się nowym typem środowiska wychowawczego, które wywiera wpływ na wytwarzanie się trwałych postaw, poglądów, wiedzy, sposobów postępowania. Internet niesie ze sobą wiele zagrożeń. Jednym z nich jest to, że każdy może w sieci być kim tylko chce. Bardzo często, kiedy logujemy się w internecie na różnego rodzaju portalach, posługujemy się pseudonimami by ukryć swoją tożsamość. Anonimowość w znaczącym stopniu wpływa na nasze zachowanie i sprzyja pozbywaniu się zahamowań<sup>15</sup>. Łatwiej atakuje się kogoś kogo się nie widzi i kto znajduje się daleko. Nie widzimy zranionych twarzy i czujemy się bezpieczniej i lepiej zabezpieczeni przed ewentualnym kontaktem z innymi. Ludzie chcą być anonimowi także dlatego, by móc ponarzekać, głosić kontrowersyjne poglądy, zadawać pytania, które normalnie świadczyłyby o ich głupocie, lub angażować się w działania, które woleliby zachować w tajemnicy. Istnieje znaczny wpływ Internetu na proces uczenia się i nauczania.

Do najpowszechniejszych zagrożeń, na jakie narażone są przeważnie dzieci, zaliczyć należy: dostęp do treści pornograficznych; kontakt z materiałami nasyconymi przemocą; kontakt z pedofilami; uzależnienie od Internetu; kontakt z internetowymi oszustami; nieświadome uczestniczenie w działaniach niezgodnych z prawem; lekkomyślne udostępnianie informacji obcym osobom (np. numerów kart, adresów, haseł)<sup>16</sup>. Wśród in-

---

<sup>14</sup> J. Prokop, *Uwaga rodzice. Sekty*, Ma-Gro, Warszawa 1999.

<sup>15</sup> P. Wallace, *Psychologia Internetu*, Rebis, Poznań 2000, s. 17.

<sup>16</sup> M. Barabach, *Zagrożenia w sieci*, [http://www.junior.dialog.pl/zagrozenia\\_w\\_sieci.php](http://www.junior.dialog.pl/zagrozenia_w_sieci.php) (online: 30.07.2016).



nych zagrożeń i przykładów niebezpiecznych treści, z którymi mogą się zetknąć surfujące w internecie dzieci i młodzieży wymienić należy:

- *cyberbullying* – to przemoc polegająca na wyzywaniu, ośmieszaniu, szantażowaniu czy rozprzestrzenianiu kompromitujących materiałów w sieci przy użyciu technologii informacyjnych i komunikacyjnych;
- *grooming* – to uwodzenie dzieci przez osoby dorosłe za pomocą Internetu. Do nawiązania bliskiego kontaktu z dziećmi „cyberłowcy” wykorzystują głównie komunikatory internetowe oraz czaty;
- treści propagujące ruchy religijne uznane za sekty;
- treści propagujące anoreksję i bulimię jako styl życia, a nie poważną chorobę;
- treści nawołujące do samobójstw lub samookaleczeń;
- treści promujące narkotyki oraz inne używki – najczęściej przez podkreślanie ich rzekomo leczniczych walorów czy wskazanie, że otwierają one człowieka na rzeczywistość duchową<sup>17</sup>.

Mimo że najwięcej uwagi skupiają obszary zawierające treści seksualne i pornografię, istnieją łatwo dostępne strony, z innymi informacjami nieodpowiednimi dla dzieci takimi jak np. reklamy papierosów, alkoholu, nienawiść. Niektóre strony pozwalają dzieciom w formie zabawy korzystać z hazardu, broni, trucizn, inne zbierają poufne informacje o rodzinie<sup>18</sup>. Ponadto istnieją jeszcze zagrożenia, jakie mogą stworzyć dzieci – przekazać numery i hasła kart kredytowych rodziców, zakupić rzeczy, za które będą zmuszeni zapłacić rodzice. Oczywiście, zawsze jest ryzyko zagrożenia ze strony hakerów<sup>19</sup>.

Internet, jako medium nie tylko nadawcze, ale i interaktywne, pozwala – wszystkim, nawet najmłodszym użytkownikom – na tworzenie własnych komunikatów. Ta wolność publikowania owocuje jednak ogromnym zaśmiecaniem i wulgaryzowaniem przekazów w sieci. Z tego względu należy położyć nacisk na kształcenie u młodych internautów umiejętności oceny konsekwencji własnych działań i czyhających niebezpieczeństw, odpowiedzialności za wykorzystanie materiałów dostępnych w sieci oraz

---

<sup>17</sup> Lipińska, *Internet i młode pokolenie. Przeciwdziałanie potencjalnym zagrożeniom*, [w:] *Internet. Między edukacją, bezpieczeństwem a zdrowiem*, (red.), M. Kowalski, Maternus Media, Tychy 2008, 36 – 37.

<sup>18</sup> P. Forma, *Znaczenie Internetu dla rozwoju dzieci i młodzieży*, Świętokrzyskie Centrum Edukacji na Odległość, „Zeszyty Naukowe” 2006, nr 2.

<sup>19</sup> P. Antab, *Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa*, Prószyński, Warszawa 2003 s. 39.

publikowane przez siebie komunikaty, a także znajomości praw i obowiązków wynikających z przynależności do społeczności internautów<sup>20</sup>.

## Literatura

- Antab P, *Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa*, Prószyński, Warszawa 2003.
- Augustynek A, *Psychologiczne aspekty korzystania z Internetu*, [w:] *Formowanie się społeczności informacyjnej*, (red.), Haber L, Tekst-Graf, Kraków 2003.
- Chuchro E, *O walorach edukacyjnych i kulturotwórczych serwisu dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Oblicza Internetu. Internet a globalne społeczeństwo informacyjne*, (red.) Sokołowski M., Wydawnictwo PWSZ w Elblągu, Elbląg 2005
- Danowski B, Kurpińska A, *Dziecko w sieci*, Helion, Gliwice 2007.
- Forma P, *Znaczenie Internetu dla rozwoju dzieci i młodzieży*, Świętokrzyskie Centrum Edukacji na Odległość, „Zeszyty Naukowe” 2006, nr 2.
- Hofmokl J, *Internet jako nowe dobro wspólne*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Jakubik A, *Zespół uzależnienia od internetu*, Studia Psychologia UKSW, 2002.
- Limanówka A, *Cyberprzestrzeń a rzeczywistość wirtualna*, [w:] Sokołowski M, (red.), *Oblicza internetu-architektura komunikacyjna w sieci*, Wydawnictwo PWSZ w Elblągu, Elbląg 2007.
- Lipińska, *Internet i młode pokolenie. Przeciwdziałanie potencjalnym zagrożeniom*, [ w:] *Internet. Między edukacją, bezpieczeństwem a zdrowiem*, (red.), Kowalski M, Maternus Media, Tychy 2008.
- Majchrzak P, *Uzależnienie od internetu*, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź 2010.
- Matusiak R, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni wyzwaniem profilaktyki szkolnej*, [W:] Juśko E (red.), *Społeczeństwo Polskie wobec przemian i wyzwań XXI wieku*, KUL, Kraków 2014.
- Mendalka L, *Internet jako nowy typ środowiska wychowawczego*, *Opieka, Wychowanie Terapia*, 2004 nr 3 – 4.
- Poprawa R, *W pułapce internetu. Kontrowersje, fakty, mechanizmy*, [w:] *Nowe Media a media tradycyjne. Prasa, reklama, Internet*, (red.), Jeziński M, Adam Marszałek, Toruń 2009.

---

<sup>20</sup> I. Pulak, *Dzieci i młodzież w sieci. Aspekt pedagogiczny*, [w:] *Internet. Między edukacją, bezpieczeństwem a zdrowiem*, (red.), M. Kowalski, Maternus Media, Tychy 2008, s. 30.

Prokop J, *Uwaga rodzice. Sekty*, Ma-Gro, Warszawa 1999.

Pulak I, *Dzieci i młodzież w sieci. Aspekt pedagogiczny*, [w:] *Internet. Między edukacją, bezpieczeństwem a zdrowiem*, (red.), Kowalski M, Mater-nus Media, Tychy 2008.

Siemieniecki B, Lewandowski W, *Internet w szkole*, Adam Marszałek, Toruń 2000.

Wallace P, *Psychologia Internetu*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000.

### **Źródła internetowe**

[http://www.junior.dialog.pl/zagrozenia\\_w\\_sieci.php](http://www.junior.dialog.pl/zagrozenia_w_sieci.php) (online: 30.07.2016).

<http://www.winter.pl/internet/czym.html> (online: 30.07.2016).

## ADDICTIONS RELATED TO THE INTERNET AMONG CHILDREN AND ADOLESCENTS

### Summary

*In the last years there was a sharp turn development of networks. The internet became a very important part of our environment – now it is invaluable the communication center. It make passible and a lot of easier contact by eliminating space limitations and make passible talking online in real time. The biggest group visiting a website are a young people that is a children and teenagers. The internet make easy learning and develop interests, but it also allow access to dangerous content ad material. Internet brings a lot of dangers.*

*Keywords : network security, internet addiction, cyberspace.*

## ROZDZIAŁ 24. UZALEŻNIENIE MŁODZIEŻY OD INTERNETU

*lic. Monika Semik*

Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach  
Wydział Zamiejscowy w Myślenicach

*Słowa kluczowe: Internetoholizm, uzależnienie, młodzież, patologie, komunikowanie się.*

### **Internetoholizm**

Liczne badania naukowe potwierdzają możliwość uzależnienia się od Internetu lub komputera. Wyniki tych badań pozwalają lepiej zrozumieć, dlaczego media cyfrowe uzależniają<sup>1</sup>.

Internetoholizm/ netoholizm to uzależnienie od korzystania z Internetu. Objawia się w przymusie spędzania czasu w Internecie. Jak pisze S. Kozak brak częstej aktywności internetowej prowadzi do dyskomfortu a nawet uczucia złości. Uzależnienie to prowadzi do zaniedbywania nauki, pracy, rodziny, zanikania kontaktów społecznych<sup>2</sup>.

W latach 50. ubiegłego wieku pojawiły się prototypy dzisiejszych komputerów. Ludzie cieszyli się i w przeciągu dwudziestu lat technika komputerowa posunęła się na tyle do przodu, że w 1974 r. wysłano pierwszego e-maila i użyto nawy Internet. Już w latach 90. powstała światowa przeglądarka stron internetowych WWW. Na początku całego tego procesu nikt nie myślał, że komputer i Internet staną się przyczyną uzależnienia milionów ludzi na świecie, przez co stworzą problem zdrowotny i społeczny<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Spitzer, *Cyfrowa Demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Dobra Literatura, Słupsk 2013, ss. 230-231.

<sup>2</sup> S. Kozak, *Patologia cyfrowego dzieciństwa oraz młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i w szkołach*, Difin, Warszawa 2014. s. 125.

<sup>3</sup> B. T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Media Rodzina & PARPMEDIA, b.m.w. 2009, ss. 473-474.

Ile osób, tyle różnych sposobów wykorzystywania globalnej sieci. Jedni używają go do nauki, inni w celach bankowych lub zakupów, jeszcze inni korzystają z serwisów społecznościowych lub forów dyskusyjnych zrzeszających miliony ludzi. Internet jest więc bardzo przydatnym wynalazkiem, jednak należy pamiętać, że zaspokojenie potrzeb znacząco różni się od patologicznych zachowań osób uzależnionych. „Internetoholizm jest zaburzeniem nawyków i popędów w zachowaniu”<sup>4</sup>. Jest zatem uzależnieniem od czynności. Wedle X Rewizji Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10) uzależnieniem nazywa się „zespół różnych zjawisk występujących na poziomie biochemii, fizjologii, psychiki, i zachowania związanego z przyjmowaniem substancji psychoaktywnych lub uporczywego wykonywania pewnych czynności”<sup>5</sup>.

W związku z tym stosunkowo nowy rodzaj nałogu jakim jest uzależnienie internetowe, zwane skrótowo IAD (*Internet Addiction Disorder*), polega na nieprzerwanym korzystaniu z komputera, szczególnie z sieci Internet. Czynność ta połączona jest z wewnętrznym przymusem używania „globalnej pajęczyny”. Jednak dopóki kontroluje się czas i sposób korzystania z sieci, nie można mówić o uzależnieniu<sup>6</sup>.

Uzależnienie od czynności podejmowanych w Internecie traktowane jest również jako jednostka chorobowa za sprawą K. Young. Sporządziła ona listę, na której wyodrębniła kilka podtypów tego uzależnienia. Zaliczyła do nich erotomanię internetową, przymus zbierania informacji, uzależnienie od sieci internetowej (zawierające uzależnienie od gier sieciowych, gier hazardowych, zakupoholizm, socjomania internetowa)<sup>7</sup>. Niestety uzależnienie od Internetu nie trafiło do żadnego z dwu systemów klasyfikacji zaburzeń psychicznych (ICD-10, DMS-IV). Kilku badaczy upierało się przy używaniu terminu uzależnienie od Internetu i chcieli, aby został wprowadzony do kolejnej edycji DSM-V. w pewnym stopniu starania powiodły się, gdyż rozszerzono uzależnienie od hazardu o hazard internetowy i dodano uzależnienie od gier internetowych<sup>8</sup>. Skutkiem tego, że uzależnienie od Internetu prawnie nie jest zaburzeniem psychicznym jest fakt, że można spotkać się z innym terminem niż „uzależnienie”, tj. kompulsywne używanie Internetu, nadużywanie Internetu, patologiczne używanie Internetu, nadmierne użytkowanie Internetu, problematyczne używanie Internetu<sup>9</sup>,

---

<sup>4</sup> S. Kozak, *Patologia cyfrowego...*, op. cit., s. 125.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 126.

<sup>6</sup> *Ibidem*, ss. 127-128.

<sup>7</sup> G. Wąsowicz, M. Styśko-Kunowska, *Młodzież i Internecie. Zagrożenie uzależnieniem. Podręcznik do kwestionariusza MAWI*, Scholar, Warszawa 2014, s. 41.

<sup>8</sup> *Ibidem*, ss. 41-42.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 40.

czy sieciorholizm, sieciorzależność, cyberzależność, internetozależność, infoholizm, infozależność<sup>10</sup>.

## Fazy rozwoju uzależnienia internetowego

Sieciorzależność jest uzależnieniem rozwijającym się przez jakiś czas. Jednostki podejmujące aktywność w sieci przechodzą przez kolejne fazy.

Augustynek proponuje podział procesu na trzy fazy: poznawania, uzależnienia oraz destrukcji, podczas gdy Young wyodrębniła dodatkowe trzy fazy i opisała ich cechy charakterystyczne.

- I faza- zaangażowanie. Zaczyna się od zapoznania się z Internetem, jego możliwościami. Włączeniu komputera towarzyszą uczucia „za- interesowania i oczekiwania, zafascynowania i przyływu sił (zwłaszcza po ciężkim dniu)”. Na początku pojawia się euforia. Internauta ma szansę poznać w sieci nowe osoby, przez co niweluje uczucie samotności. Odwiedzając strony internetowe ludzie są nieograniczeni i „zjednoczeni z całym światem”. Odczuwają spokój w czasie surfowania jak i zaraz po zakończeniu.
- II faza- zastępowanie. Ta faza uzależnienia opiera się na zastąpieniu silnych uczuć jedynie odczuciem komfortu. Uzależniony internauta ma potrzebę podtrzymywania kontaktów zawartych w sieci dla utrzymania życiorowej równowagi. Wiąże się to z uczuciem ulgi. Coraz bardziej zagłębia się w społeczność internetową, zaniedbując realne kontakty z przyjaciółmi, rodziną, rówieśnikami. Nie surfując internetoholicy myślą o momencie połączenia się z Internetem, nawet podczas spotkań z rzeczywistymi znajomymi.
- III faza- ucieczka. Uzależnienie w tej fazie znacznie pogłębia się. Uzależniony chce i potrzebuje coraz więcej czasu na przeglądanie Internetu. Zniewolony internauta ucieka od świata realnego, od problemów, o których zapomina na czas surfowania. Nie pomaga to jednak na długo, bowiem po opuszczeniu przeglądarki problemy stają się jeszcze większe, a stany depresyjne pogłębiają się. Samotność staje się bardziej dotkliwa i pojawiają się wyrzuty sumienia z powodu zaniedbywania obowiązków i rodziny. Internetoholik chce więc zminimalizować te uczucia coraz częściej sięgając po Internet. W ten sposób błędne koło się zamyka. Uzależniony potrzebuje coraz więcej „używki” jaką jest dla niego dostęp do sieci WWW<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> B. T. Woronowicz, *op. cit.*, s 475.

<sup>11</sup> S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Difin, Warszawa 2007, s. 33.

Tymczasem Wornowicz oraz Wąsowicz i Styśko-Kunowska wyżej wymienione fazy dzielą na sześć etapów, które przebiegają w dynamiczny sposób. Fazy te stanowią teoretyczne podstawy do tworzenia kwestionariusza MAWI (Moja Aktywność w Internecie)<sup>12</sup>.

## Objawy uzależnienia od Internetu

Mówiąc o uzależnieniu należy pamiętać, że „problem pojawia się z chwilą utraty kontroli nas czasem i sposobem użytkowania tego medium”<sup>13</sup>. Internauta uzależniony wykazuje przynajmniej trzy z sześciu objawów w czasie przynajmniej ostatniego miesiąca. Zatem do objawów uzależnienia od Internetu i komputera (biorąc pod uwagę ICD-10) można zaliczyć:

1. Bardzo silne pragnienie włączenia komputera i skorzystania z sieci WWW. Pozwala to na poradzenie sobie ze smutkiem, osamotnieniem, pustką, niepokojem, niskim poczuciem własnej wartości, zranionymi uczuciami.
2. Przy ograniczeniu lub uniemożliwieniu korzystania z komputera osoba uzależniona odczuwa dyskomfort fizyczny. Ujawnia się on m.in. narastającym poczuciem niepokoju, przygnębieniem, brakiem koncentracji, bólami głowy, zaburzeniami snu, czy też niekontrolowanymi ruchami palców naśladującymi naciskanie klawiszy.
3. Trudności z kontrolą czasu spędzanego przy komputerze i w Internecie (problem z uniknięciem rozpoczęcia, trudności z zakończeniem) a także formami korzystania (wchodzenie na fora/ czaty/ strony z cyberpornografią).
4. Życie skoncentrowane jest wokół Internetu. W momencie kiedy internetoholik nie korzysta z sieci oddaje się często rozmyślaniom o niej, czyta książki na jej temat, mówi i Internecie.
5. Czas spędzany na odwiedzaniu stron WWW stopniowo się wydłuża, aby osiągnąć pożądaną stopień zadowolenia.
6. Szkodliwość komputera i Internetu dla zdrowia jednostki odsuwana jest na dalszy plan lub w ogóle nie jest brana pod uwagę<sup>14</sup>.

Young podała podobną listę objawów orzekających o uzależnieniu od Internetu, którą opracowała na podstawie kryteriów odnoszących się do uzależnienia od hazardu<sup>15</sup>. Natomiast Freimuth jako główne objawy podaje uczucie gratyfikacji i ulgi podczas używania sieci, a także zdrowotne

---

<sup>12</sup> G. Wąsowicz, M. Styśko-Kunkowska, *op. cit.*, s. 52.

<sup>13</sup> S. Kozak, *op. cit.*, s. 127.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 127.

<sup>15</sup> G. Wąsowicz, M. Styśko-Kunowska, *op. cit.*, s. 49.

skutki, o których mowa była wcześniej. Orzack i Ross do listy dodają także zaburzenia snu, nieregularne odżywianie się i zaniedbywanie higieny osobistej. Ponadto Roberts wymienia niezdolność spostrzeżenia negatywnych skutków korzystania z Internetu<sup>16</sup>.

Nieco inne objawy prezentuje Woronowicz. Zalicza do nich: „zaniedbywanie obowiązków rodzinnych i zawodowych, pojawienie się konfliktów rodzinnych, kłamanie odnośnie ilości czasu spędzonego przed komputerem, lokowanie pieniędzy w coraz nowocześniejszy sprzęt komputerowy, oprogramowania, czasopisma i książki o tematyce komputerowej oraz reagowanie agresją w przypadku niemożności korzystania z sieci<sup>17</sup>.

## **Skutki nadmiernego wykorzystywania Internetu**

Jak podaje Wąsowicz i Stańko-Kunkowska konsekwencje nadmiernego korzystania z Internetu można podzielić na trzy rodzaje. Pierwszym z nich są bezpośrednie konsekwencje, dotyczące personalnych skutków dla uzależnionego. Zalicza się do nich „efekty obecności symptomów uzależnienia”, a są nimi zaburzenia zdrowia fizycznego i psychicznego, zaniedbane obowiązki szkolne i zawodowe, rozpad związków, kłopoty finansowe i prawne. Można dodać tu również współuzależnienia (przejadanie się, alkoholizm, nikotynizm, lekomania). Rodzina, znajomi, przyjaciele odczuwają natomiast skutki pośrednie. Dzieje się to za sprawą cierpienia wywołanego przez uzależnienie bliskiej im osoby/ osoby z otoczenia. Skutkami trzeciorzędowymi dotknięte jest społeczeństwo/społeczność. Wszyscy bowiem ponoszą koszty leczenia uzależnienia. Pozytywne jest to, że z internetoholizmu można się wyleczyć i żyć normalnie<sup>18</sup>.

S. Kozak zwraca uwagę na fakt, iż osoby uzależnione nie lubią, gdy zwraca im się uwagę na spędzanie długiego czasu przed komputerem. Niejednokrotnie niszczy to relacje rodzinne. Kolejnym skutkiem jest zaniedbywanie higieny osobistej. Pojawiają się konflikty powiązane z zaspokajaniem potrzeb emocjonalnych i seksualnych partnera. Pogarsza się stan zdrowia. Autor dzieli też skutki uzależnienia od Internetu na psychologiczne. Należą do nich zaspokajanie potrzeb seksualnych poprzez cyberpornoografię, zachwianie komunikacji werbalnej, fobię społeczną, depresję, korzystanie z Internetu zajmuje pierwsze miejsce w hierarchii potrzeb. Ponadto zaburzony zostaje cykl okołodobowy, co negatywnie wpływa na pra-

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>17</sup> B. T. Woronowicz, *op. cit.*, s. 476.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 52.



cę, rodzinę, rozdrażnienie i spadek sprawności psychicznej<sup>19</sup>. Skutkami społecznymi są zanikanie więzi emocjonalnych z najbliższymi osobami, niszczenie relacji z rodziną i przyjaciółmi poprzez degradowanie ich z powodu sieciowej tożsamości. Osoba uzależniona alienuje się od środowiska. Zapomina o codziennych obowiązkach<sup>20</sup>. Do tego doliczyć można skutki fizjologiczne i fizyczne jakimi są problemy ze wzrokiem, bóle kręgosłupa, ramion, nadgarstków, zaburzenia snu<sup>21</sup>.

Jako dodatkowy skutek nadmiernego korzystania z Internetu i komputera Spitzer wymienia rozwój procesów neuronalnych odpowiedzialnych w podeszłym wieku za demencję. Procesom tym służy związana z uzależnieniem od Internetu depresja (stres powoduje podniesienie poziomu hormonów stresu we krwi, które uszkodzają komórki mózgowe) oraz objadanie się powodujące nadwagę i cukrzycę (na dłuższą metę wpływają negatywnie na ukrwienie wielu organów –także mózgu- co także przyczynia się do rozwoju demencji)<sup>22</sup>.

## Osoby podatne na internetoholizm

Woronowicz podaje, że najbardziej podatne na internetoholizm są „osoby młode, sfrustrowane i zagubione w świecie dorosłych. Dodatkowo mają problemy emocjonalne lub zaburzenia afektywne. Poszukują przyjaźni, romansu, niezadowolone z małżonka, mające trudności w komunikacji z innymi osobami. Często są to osoby o zaniżonej samoocenie, cierpiące na dysfunkcje seksualne, które nie są leczone. Dodatkowo cierpią na inne uzależnienia, dlatego Internet wydaje im się bezpieczną używką<sup>23</sup>.

Jak podaje Spitzer, „powtarzanie pewnych zachowań w dzieciństwie i młodości powoduje ich utrwalanie”. Jeśli więc zabraknie samokontroli skutkiem może być rozwój zespołu uzależnienia. Systematyczne używanie mediów w wieku dziecięcym minimalizuje możliwości edukacyjne i szanse na utrzymanie dobrego zdrowia w wieku dorosłym. Wymienione czynniki mogą świadczyć o niskim poziomie samokontroli, jednocześnie zwiększając ryzyko uzależnienia<sup>24</sup>.

Z kolei Morahan-Martin i Schumacher, jak też Caplan u osób podatnych na uzależnienie od Internetu wyróżniają ponadto problemy interpersonalne i lęki społeczne oraz ogólny brak kompetencji społecznych

---

<sup>19</sup> S. Kozak, *Patologie wśród dzieci...*, *op. cit.*, s. 34.

<sup>20</sup> S. Kozak, *Patologie cyfrowego...*, *op. cit.*, s. 130.

<sup>21</sup> S. Kozak, *Patologie wśród dzieci...*, *op. cit.*, ss. 35.

<sup>22</sup> M. Spitzer, *op. cit.*, s. 237.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 479.

<sup>24</sup> M. Spitzer, *op. cit.*, s. 236.

i samotność. Poza wyżej wymienionymi cechami wymieniane są też: lęk przed odrzuceniem, wysokie zapotrzebowanie na aprobatę innych, nieśmiałość, brak przynależności oraz inteligencja, wyobraźnia, skłonność do abstrakcyjnego myślenia, wiek i płeć, czynniki sytuacyjne (tj. przytłoczenie codziennością, problemy osobiste, gwałtowne zmiany w życiu, współzależnienia)<sup>25</sup>.

G. Wąsowicz i M. Styśko-Kunkowska sięgają do badań na temat zwiększania prawdopodobieństwa uzależnienia od Internetu przeprowadzonych przez Ko i współpracowników. Jako czynniki zwiększające to zagrożenie wymieniają: „dysfunkcyjne rodziny, niską samoocenę, spędzanie w sieci 20 godzin tygodniowo i granie w gry internetowe. Nie bez znaczenia są też według autorek niektóre cechy osobowości, które mogą potęgować prawdopodobieństwo wystąpienia internetoholizmu. Do cech tych zaliczają m.in.: impulsywność, niską samoocenę, nieśmiałość, zaburzone poczucie tożsamości, a także depresyjne zachowanie, ADHD, brak przynależności do grupy<sup>26</sup>.

Według obecnych statystyk WORLDOMETERS dostęp do Internetu ma już ponad 3,4 miliarda osób na świecie<sup>27</sup>, z czego 90% stanowią ludzie z krajów rozwijających się<sup>28</sup>. Badania wskazują, iż stopień uzależnienia od Internetu jest znacznie wyższy w Azji (Japonia, Korea Południowa, Tajwan). Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne przeprowadziło badania, z których wynika, że około 6% osób korzystających z sieci jest od niej uzależniona, natomiast około 30% ucieka od rzeczywistości używając Internetu<sup>29</sup>. „1/4 internautów uzależniła się w przeciągu pół roku od rozpoczęcia korzystania z Internetu, 58% - w ciągu 6-12 miesięcy, natomiast 17% - po ponad roku”<sup>30</sup>.

Organizacja EU Kids Online przeprowadziła badania w 25 krajach Europy. 20% nastolatków z Polski deklaruje, że niedojada i niedosypia przez surfowanie po Internecie. Powyżej 30% odczuwa dyskomfort związany z brakiem dostępu do sieci, natomiast 35% przyznaje się, że Internet niekorzystnie wpływa na ich relacje rodzinne i społeczne<sup>31</sup>.

---

<sup>25</sup> G. Wąsowicz, M. Styśko-Kunkowska, *op. cit.*, ss. 51-52.

<sup>26</sup> G. Wąsowicz, M. Styśko-Kunkowska, *op. cit.*, s. 54.

<sup>27</sup> <http://www.worldometers.info/pl/> (online: 24.07.2016).

<sup>28</sup> <http://zmianywnaziemi.pl/wiadomosc/juz-3-miliardy-ludzi-ziemi-ma-dostep-internetu> (online: 24.07.2016).

<sup>29</sup> [http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/uzaleznienie-od-internetu-prawdziwa-plaga-XXI-wieku\\_37807.html](http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/uzaleznienie-od-internetu-prawdziwa-plaga-XXI-wieku_37807.html) (online: 24.07.2016).

<sup>30</sup> B. T. Woronowicz, *op. cit.*, s. 475.

<sup>31</sup> [http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/uzaleznienie-dziecka-od-internetu-i-komputera-objawy-i-przyczyny\\_39708.html](http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/uzaleznienie-dziecka-od-internetu-i-komputera-objawy-i-przyczyny_39708.html) (online: 24.07.2016).

M. Przybyła i T. Przybyła przywołują badania EU NET ABD przeprowadzone w Polsce i kilku krajach Europy na grupie 13 300 osób w wieku 14-17 lat, dotyczące nadmiernego korzystania z Internetu. Płyną z nich niepokojące dane poparte przez następujące wyniki: „1,3% młodych Polaków (1,2% w przypadku próby europejskiej, w skład której weszli nastolatki z Islandii, Niemiec, Holandii, Polski, Rumunii, Hiszpanii i Grecji) przejawia objawy nadużywania Internetu, podczas gdy 12% (12,7% dla próby europejskiej) jest zagrożonych nadużywaniem. Łącznie 13,3% nastoletnich Polaków (13,9% dla próby europejskiej) dysfunkcyjnie używa Internetu”<sup>32</sup>. Problem pojawia się częściej wśród chłopców. Znaczące jest wykształcenie rodziców- częściej na dysfunkcyjne korzystanie z Internetu cierpią dzieci rodziców z wykształceniem podstawowym. Osoby uzależnione cierpią na zaburzenia psychospołeczne. Młodzież używająca Internetu w celach naukowych- odrabianie lekcji, wyszukiwanie informacji, rzadziej się uzależnia<sup>33</sup>.

Ciągle jednak brakuje funduszy na przeprowadzenie badań na szeroką skalę, które pełniej obrazowałyby ilość internetoholików. Szacuje się, że obecnie tylko 20% internautów uzależnia się. Jednocześnie alarmująca jest wieść, iż uzależnienie od Internetu i komputera stanie się jedną z plag XXI w.<sup>34</sup>

## Prewencja i reagowanie

K. Young w 1995 r. w Nowym Jorku założyła Centrum Uzależnienia od Internetu (COLA). W tym samym roku I. K. Goldberg założył Internetową Grupę Wsparcia dla Osób Uzależnionych od Internetu. Powstała też grupa Anonimowych Internetoholików. Stało się to dzięki inicjatywie R. A. Scotta, który podzielił się swoimi doświadczeniami zmagania się z uzależnieniem od Internetu. Opracowano również, opartą na doświadczeniach Anonimowych Alkoholików, wersję 12 kroków dla osób mających problem z nadużywaniem sieci internetowej<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup>[http://s3.amazonaws.com/academia.edu.documents/37925687/KOMPETENCJE\\_WSPOLCZESNYCH\\_NAUCZYCIELI\\_e-book\\_nr\\_1\\_1\\_1.pdf?AWSAccessKeyId=AKIAJ56TQJRTWSMTNPEA&Expires=1469614377&Signature=bqTBNjyB%2Fkf6tHRLN9Xnw8xrqdk%3D&response-content-disposition=inline%3B%20filename%3DWychowawcze\\_i\\_spoleczno-kulturowe\\_kompet.pdf#page=133](http://s3.amazonaws.com/academia.edu.documents/37925687/KOMPETENCJE_WSPOLCZESNYCH_NAUCZYCIELI_e-book_nr_1_1_1.pdf?AWSAccessKeyId=AKIAJ56TQJRTWSMTNPEA&Expires=1469614377&Signature=bqTBNjyB%2Fkf6tHRLN9Xnw8xrqdk%3D&response-content-disposition=inline%3B%20filename%3DWychowawcze_i_spoleczno-kulturowe_kompet.pdf#page=133) (online: 24.04.2016).

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> B. T. Woronowicz, *op. cit.*, s. 475.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 479.

Również w Polsce powstało wiele ośrodków leczących uzależnienie od komputera i Internetu. Osoby leczą się zwykle za pomocą terapii behawioralnej oraz kompleksowej psychoterapii. Dzięki temu są w stanie dostrzec do przyczyn rzeczywistych trudności i w końcu zmierzyć się z nimi. Dodatkowo wypracowują umiejętności społeczne oraz poznają swoje mocne strony.

Problemem jest jednak skłonienie sieciorholiczków do spotkania „twarzą w twarz” ze specjalistą, z oczywistych względów (skutki uzależnienia: wycofanie społeczne, rozmowy za pomocą klawiatury). Osoba jest skłonna zacząć się leczyć jedynie wtedy, gdy zauważy różnicę związaną ze zdrowym i patologicznym korzystaniem z komputera<sup>36</sup>.

Ważne jest, aby dorośli (rodzice i nauczyciele) byli świadomi zagrożenia uzależnienia od Internetu. Rodzice często uznają Internet za niebezpieczny dla swoich dzieci (71,6%) jednak w rzeczywistości nie potrafią wskazać żadnego zagrożenia z nim związanego (28,4%). 40% młodych internautów korzysta z serwisów erotycznych, a wie o tym zaledwie 11% rodziców. Aby przeciwdziałać tym zagrożeniom w sposób skuteczny potrzeba wielu kompleksowych działań w obszarze prawa, edukacji i technologii. Najważniejszą rolę w zapobieganiu zagrożeniom dla dzieci płynących ze strony Internetu jest edukacja w rodzinach i szkołach<sup>37</sup>.

Rodzice, którzy chcą swoje dziecko uchronić przed uzależnieniem od komputera i Internetu powinni: „konsekwentnie stosować zasadę: najpierw obowiązki- później komputer; bezwzględnie ograniczyć czas spędzany przy komputerze do 1-2 godzin w ciągu doby (zależnie od wieku); egzekwować częste przerwy w czasie korzystania z komputera; oferować inne, atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu; poświęcać dziecku jak najwięcej czasu i zainteresowania<sup>38</sup>.

## Podsumowanie

Sieć internetowa niesie ze sobą wiele zagrożeń dla młodych ludzi. Można zacząć od cyberprzemocy, poprzez cyberpornografię i pedofilię a skończyć na uzależnieniu od Internetu. Dzieci i młodzież spędzają w sieci coraz więcej czasu, którego nie kontrolują rodzice. Odcinają się w ten sposób od realnych kontaktów z rówieśnikami, psują się ich relacje z rodziną. Młode pokolenie korzystające z komputerów ma też gorsze stopnie w szkole, uczniowie gorzej czytają i liczą. E-uzależnienie, które rozwija się w młodym

---

<sup>36</sup> <http://akmedcentrum.eu/?d=komputer#leczenie> (online: 24.07.2016).

<sup>37</sup> S. Kozak, Patologia cyfrowego..., *op. cit.*, s. 143.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 147.

wieku ma bardzo poważne skutki psychologiczne, społeczne i zdrowotne, a także w późniejszym czasie- ekonomiczne. Młodzież i dzieci powinny być wspierane zarówno w domu jak i w szkole. Należy więc zachęcać młode pokolenie do „życia w rzeczywistości” i rozwijania swoich pasji niezwiązanych z siecią.

## Literatura

- Kozak S., *Patologia cyfrowego dzieciństwa oraz młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i w szkołach*, Difin, Warszawa 2014.
- Kozak S., *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Difin, Warszawa 2007.
- Spitzer M., *Cyfrowa Demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Dobra Literatura, Słupsk 2013.
- Wąsowicz G., Styśko-Kunowska M., *Młodzież i Internecie. Zagrożenie uzależnieniem. Podręcznik do kwestionariusza MAWI*, Scholar, Warszawa 2014.
- Woronowicz B. T., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Media Rodzina & PARPMEDIA, b.m.w. 2009.

## Strony internetowe

- <http://akmedcentrum.eu/?d=komputer#leczenie> (online: 24.07.2016).
- <http://sjp.pwn.pl/slowniki/netoholizm.html> (online: 20.07.2016).
- [http://s3.amazonaws.com/academia.edu.documents/37925687/KOMPETENCJE\\_WSPOLCZESNYCH\\_NAUCZYCIELI\\_e-bo-ok\\_nr\\_1\\_1\\_1.pdf?AWSAccessKeyId=AKIAJ56TQJRTWSMTNPEA&Expires=1469614377&Signature=bqTBNJyB%2Fkf6tHRLN9Xnw8xrqdk%3D&response-content-disposition=inline%3B%20filename%3DWychowawcze\\_i\\_spoleczno-kulturowe\\_kompety.pdf#page=133](http://s3.amazonaws.com/academia.edu.documents/37925687/KOMPETENCJE_WSPOLCZESNYCH_NAUCZYCIELI_e-bo-ok_nr_1_1_1.pdf?AWSAccessKeyId=AKIAJ56TQJRTWSMTNPEA&Expires=1469614377&Signature=bqTBNJyB%2Fkf6tHRLN9Xnw8xrqdk%3D&response-content-disposition=inline%3B%20filename%3DWychowawcze_i_spoleczno-kulturowe_kompety.pdf#page=133) (online: 24.04.2016).
- [http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/uzaleznienie-dziecka-od-internetu-i-komputera-objawy-i-przyczyny\\_39708.html](http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/uzaleznienie-dziecka-od-internetu-i-komputera-objawy-i-przyczyny_39708.html) (online: 24.07.2016).
- [http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/uzaleznienie-od-internetu-prawdziwa-plaga-XXI-wieku\\_37807.html](http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/nalogi/uzaleznienie-od-internetu-prawdziwa-plaga-XXI-wieku_37807.html) (online: 24.07.2016).
- <http://www.worldometers.info/pl/> (online: 24.07.2016).

<http://zmianywnaziemi.pl/wiadomosc/juz-3-miliardy-ludzi-ziemi-ma-dostep-internetu> (*online*: 24.07.2016).

## YOUTH'S INTERNET ADDICTION

### Summary

*Internetoholizm is one of the main issues youth is facing today. It is difficult for the parents to forbid their children from accessing the Internet as it is the source of knowledge. However, the possibility of the addiction is very high and every parent should control and supervise the time, which is spent in the cyberspace by their children. The present article is to outline what internetoholizm exactly is, what the symptoms and the effects are, who is the most vulnerable and how to counteract.*

*Key words: Internetoholizm, addiction, youth, pathologies, interaction.*



# ROZDZIAŁ 25.

## UZALEŻNIENIE MŁODZIEŻY OD SEKSU W INTERNECIE – SEKSOHOLIZM I CYBERSEKS

*lic. Monika Semik*

Staropolska Szkoła Wyższa w Kielcach  
Wydział Zamiejscowy w Myślenicach

*Słowa kluczowe: cyberseks, seksoholizm, młodzież, uzależnienie.*

*Miłość silniejsza jest od śmierci, ale zdarza się,  
że mizerny nałóg silniejszy jest od miłości.*  
Maria von Ebner-Eschenbach

### **Pojęcie uzależnienia**

Uzależnienie to proces rozciągnięty w czasie. Z reguły większości nasuwa się na myśl o uzależnieniu alkohol, narkotyki i inne substancje psychoaktywne. Jednak uzależnienie może i bardzo często dotyczy nie tylko zachowania związanego z przyjmowaniem pewnych substancji, ale też wykonywania pewnych czynności.

Podręczny Leksykon Medycyny definiuje uzależnienie jako „nieodpartą potrzebę używania danego środka celem poprawy samopoczucia lub uzyskania przyjemnych doznań”<sup>1</sup>. Definicja ta zaznacza, że aby osiągnąć pożądany stan, trzeba użyć jakiejś substancji. seksoholizm nie wymaga używania żadnej substancji chemicznej. Wiąże się z pewnymi czynnościami-

---

<sup>1</sup> *Podręczny Leksykon Medycyny*, N. Boss, R. Jäckle (red.), Wrocław 1996, s. 738.



mi. Dlatego dalsze definicje będą bardziej nawiązywać do uzależnień od pewnych czynności.

Jak podaje AP uzależnienie jest to „permanentna choroba mózgu wymagająca odpowiedniego leczenia”, niezależnie czy chodzi o uzależnienie od alkoholu, leków lub seksu. M. M. Miller (z American Society for Addiction Medicine) uważa uzależnienie za przewlekłą chorobę, wymagającą leczenia<sup>2</sup>.

Według definicji podanej przez ICD-10 (X Rewizji Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych) uzależnieniem nazywa się „zespół różnych zjawisk występujących na poziomie biochemii, fizjologii, psychiki, i zachowania związanego z przyjmowaniem substancji psychoaktywnych lub uporczywego wykonywania pewnych czynności”<sup>3</sup>.

G. G. May uważa, że „uzależnieniem jest każde kompulsywne, nawykowe zachowanie, ograniczające wolność ludzkich pragnień. Powoduje je przywiązanie lub przykucie pragnienia do określonego obiektu. W tej definicji szczególnie ważne jest słowo «zachowanie», ponieważ wskazuje ono, że zasadniczą rzeczą w uzależnieniu jest «działanie»”<sup>4</sup>.

## Uwarunkowania i skutki uzależnień

Uzależnienia opierają się na szeregu uwarunkowań biologicznych, osobowościowych i środowiskowych, które jednocześnie prowadzą do nałogu i są usprawiedliwieniem dla tej osoby<sup>5</sup>. W nałogi popadają więc zarówno osoby chwiejne emocjonalnie, nadwrażliwe, nie posiadające silnej woli; osoby, których świat wartości jest zaburzony lub w ogóle go nie ma, przez co brak im „hamulców” moralnych, nie mają sensu życia. Często dotyka też osoby, które przechodzą kryzysy (również kryzys związany z wiekiem dorastania). Większość uzależnionych od seksu w przeszłości przeżyła zaburzenia nastroju bądź też zaburzenia seksualne<sup>6</sup>. Do uwarunkowań środowiskowych należy zaliczyć rodzinę, grupę rówieśniczą, szkołę i wszechobecne multimedia, które pełnią coraz większą rolę wychowawczą. Nie koniecznie jest ona pozytywna. Uwarunkowania te działają na wielu płaszczyznach, wśród których wymienić należy dostępność do środków powodujących uzależnienie (w tym wypadku bardzo łatwy dostęp do por-

---

<sup>2</sup> <http://www.medonet.pl/psyche/uzaleznienia,uzaleznienie-to-choroba-mozgu---nowa-definicja-nalogow,artykul,1648835.html> (online: 27.07.2016).

<sup>3</sup> S. Kozak, *Patologia cyfrowego dzieciństwa oraz młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i w szkołach*, Difin, Warszawa 2014, s. 126.

<sup>4</sup> G. G. May, *Uzależnienie i łaska. Miłość – Duchowość – Uwolnienie*, Poznań 1994, s. 42.

<sup>5</sup> W. Bołoz, *op. cit.*, s. 84.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 85-86.

nografii)<sup>7</sup>, chęć identyfikacji z grupą i naśladowanie negatywnych wzorców zachowania, oraz brak miłości i akceptacji w najbliższym otoczeniu- rodzinie. szczególnie nastolatki, przechodzący okres dojrzewania pragną być potrzebni, doceniani, akceptowani i kochani przez rodzinę, w innym wypadku brak pozytywnych bodźców może doprowadzić do uzależnienia tej młodej osoby<sup>8</sup>.

Człowiek uzależniony funkcjonuje w sposób zaburzony, niejednokrotnie przestaje też kontrolować swoje życie<sup>9</sup>. Jak w przypadku każdego uzależnienia, także uzależnienie od seksu niesie ze sobą skutki, choć są one inne niż w przypadku uzależnienia od środków chemicznych czy substancji psychoaktywnych. Seksoholik jak każdy „holik” przestaje realizować swoje dotychczasowe plany. Przyświecają mu inne cele, kieruje się innymi wartościami niż przed chorobą. Każdy uzależniony czuje „głód”, który nazywany jest objawami abstynencyjnymi, prowadzący do zaburzeń somatycznych np. utrata apetytu) i roztrzęsienia. Zaburzone zostaje też życie rodzinne, szkolne, zawodowe, emocjonalne. Uzależniony ciągle poszukuje nowych wrażeń. Skutkami tego typu uzależnienia jest brak koncentracji i postępująca utrata kreatywności. Jak twierdzi J. Pawłowicz, osoby z problemem uzależnienia nie potrafią wyrażać swoich uczuć, a to w połączeniu z innymi problemami może doprowadzić do prób samobójczych i samookaleczeń<sup>10</sup>.

Najpoważniejszym następstwem związanym z uzależnieniami jest utrata kontroli nad własnym życiem, zachodzącymi procesami, emocjami. Pojawia się przymus korzystania z substancji uzależniającej/ wykonywania nałogowych czynności. Coraz trudniej jest zerwać z nałogiem, gdyż silna wola jaką posiadał kiedyś człowiek, słabnie u uzależnionego. Szuka nowych pobudek i przeżyć, jednak osobowość zatracą się. Skutki uzależnienia odczuwa też otoczenie zarówno to najbliższe jak i dalsze (każdy obywatel finansuje terapię uzależnień)<sup>11</sup>.

## **Seksoholizm – pojęcie, przyczyny, skutki**

Seksualność człowieka jest jedną z wielu sfer osobowości. Należy jednak do jednej z najważniejszych sfer. Osoba uzależniona od seksu przeżywa stan patologicznego nasilenia zachowań i aktywności seksualnych. Potrzeby

---

<sup>7</sup> M. Braun-Gałkowska, *Wychowanie do korzystania ze środków masowego przekazu*, [w:] *Kościół a kultura masowa*, F. Adamski (red.), Kraków 1987, s. 196-200.

<sup>8</sup> R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańsk 1996, s. 152-164.

<sup>9</sup> W. Bołoz, *Etyczne aspekty uzależnień* [w:] *Między życiem a śmiercią*, W. Bołoz (red.), M. Ryś (red.), UKSW, Warszawa 2002, s. 80.

<sup>10</sup> <http://www.pawlowicz.opoka.org/seksoholizm.htm> (online: 27.07.2016).

<sup>11</sup> *Ibidem*.

seksualne dominują nad innymi. Seksoholizm jest poważną chorobą, z którą trzeba walczyć.

Erotomania/ seksoholizm jest definiowana przez Encyklopedię Powszechną PWN jako „chorobliwe wzmożenie pobudliwości płciowej występujące w chorobach psychicznych i psychopatiach, a także w organicznych chorobach mózgu; może być ponadto skutkiem wpływu szkodliwego otoczenia; termin oznaczający również obłęd erotyczny z występowaniem urojeń zakochania”. B. T. Woronowicz opisuje ją na podstawie fachowej literatury w następujący sposób: „erotomania zaliczana jest do zaburzeń libido i polega na wzmożeniu popędu seksualnego. Przejawia się w potrzebie znacznej częstotliwości i różnorodności aktywności seksualnej”<sup>12</sup>. W dalszej części Woronowicz tłumaczy, że erotomania to „podwyższona intensywność życia erotycznego i zapotrzebowani seksualnych; nadmierna skłonność do miłości”<sup>13</sup>. Z. Lew-Starowicz dodaje, że „seks ma charakter obsesyjny i natrętny. Staje się sensem życia. Wiąże się to z częstą zmianą partnerów. (...) nadmierny popęd może przybierać różne formy. Może to być intensywna masturbacja o przymusowym charakterze (natręctwo), może to być również uzależnienie od seksu (popęd i wysoka aktywność seksualna są nie do opanowania, nie można się od nich uwolnić)”<sup>14</sup>.

Jako pierwszy kilka przypadków erotomanii opisał francuski psychiatra G. de Clerambault. Stało się to w 1921 r. Od jego nazwiska erotomania czasem nazywana jest zespołem Clerambault<sup>15</sup>.

Inne podejście pokazuje J. Karwat, twierdząc, że erotomania nie ma nic wspólnego z nadpobudliwością seksualną (nimfomanią). Uzależniony od seksu człowiek nie panuje nad sobą i uprawia seks z byle kim i byle gdzie, nie czerpiąc z tego przyjemności. Robi to, ponieważ odczuwa taki przymus, chce rozładować emocje<sup>16</sup>.

Do zachowań należących do seksoholizmu można zaliczyć bardzo częstą masturbację, uzależnienie od filmów pornograficznych, i natręctwa seksualne<sup>17</sup>.

Związane z seksoholizmem częste zmiany partnerów, duża aktywność seksualna i pewien styl życia mają charakter erotomanii trwałej. Natomiast erotomania nawracająca charakteryzuje się zróżnicowanymi formami aktywności seksualnej czy też nieuświadomionymi cechami homo-

---

<sup>12</sup> B. T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Media Rodzina & PARAPMEDIA, b.m.w. 2009, s. 500.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 535.

<sup>14</sup> Z. Lew-Starowicz, *Seks w sieci i nie tylko...*, Kraków 2002, s. 189-190.

<sup>15</sup> B. T. Woronowicz, *op. cit.*, s. 501.

<sup>16</sup> J. Karwat, *Seksoholizm? Nic przyjemnego*, „Samo Zdrowie” 2004, nr 7, s. 8.

<sup>17</sup> S. Kozak, *Patologia cyfrowego...*, *op. cit.*, s. 186.

seksualnymi. Występuje również forma graniczna z nasilonymi fantazjami erotycznymi<sup>18</sup>.

Seksoholizmowi, jak i innym uzależnieniom, często towarzyszą współuzależnienia (np. alkoholizm, narkomania, zaburzenia łaknienia)<sup>19</sup>. 80% alkoholików miało lub nadal ma problemy z uzależnieniem od seksu<sup>20</sup>.

Jak zauważa S. Kozak także dzieci i młodzież mogą uzależnić się od seksu. W skutek tej choroby następuje zmiana priorytetów, podążanie za popędem. Młody człowiek nie może powstrzymać swojego popędu i przestaje być w stanie kontrolować swoje zachowania. Skutki są destrukcyjne. W obecnych czasach powinno otwarcie mówić się o seksie i uzależnieniu od niego, gdyż jest to problem szerokiego grona osób. Bez wsparcia społeczeństwa i bliskich osób trudno powrócić erotomanowi do normalności. Pojawiające się wszędzie reklamy, teledyski, treści w Internecie „kipią” wulgarnością, seksualnością i pornografią. Seksoholizm powinien być odbierany przez ludzi jako uzależnienie, choroba, a nie jako zboczenie<sup>21</sup>.

P. Carnes zbadał przez trzy lata ponad 1000 seksoholików. Uwidoczniono zostało, iż większość z nich w dzieciństwie była molestowana i wykorzystywana emocjonalnie, seksualnie lub fizycznie. Nakreślił też model erotomana: wychowywał się w rodzinie patologicznej (dotkniętej uzależnieniem od alkoholu, hazardu bądź obżarstwa). Zdecydowanie częściej nałogowi temu poddają się mężczyźni (80%)<sup>22</sup>.

Seksoholik molestowany w dzieciństwie nie umie rozróżnić uczucia podniecenia od strachu- seks z obcym dostarcza mu tych doznań jednocześnie. Osoba uzależniona od seksu boi się kolejnego odrzucenia/ zdrady/ zranienia, dlatego angażuje się tylko w przelotne znajomości, nie używając uczuć. Zdarza się też, że partner uzależnionego także jest lub był uzależniony i wciągnął go w swój nałóg. Erotoman często wstydzi się swojej seksualności. Liczy na to, że jeśli nawiąże przelotną znajomość, żadna ze stron nie będzie pamiętać nic po stosunku<sup>23</sup>.

U podłoża seksoholizmu leży oczywiście bardzo silny popęd seksualny. Wywołany jest przez zmiany w mózgu, które nakazują choremu spełniać swoje rządy bez czerpania z tego przyjemności. Uzależniony po odbyciu takiego stosunku często czuje do siebie wstręt do siebie, nawet niena-

---

<sup>18</sup> B. T. Woronowicz, *op. cit.*, s. 501.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 501.

<sup>20</sup> S. Kozak, *Patologia cyfrowego...*, *op. cit.*, s. 187.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 191-192.

<sup>22</sup> S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Difin, Warszawa 2007, s. 50.

<sup>23</sup> *Ibidem*, ss. 50-51.

widzi siebie, co prowadzi do myśli autodestrukcyjnych<sup>24</sup>. Po zakończeniu stosunku uzależniony odczuwa „głód”, tak jak narkoman czy alkoholik, gdy substancje chemiczne w organizmie przestaną działać<sup>25</sup>.

Źródłem tego nałogu mogą też być: niska samoocena, nieśmiałość, niepewność, brak wiary we własne możliwości seksualne (osoba czuje potrzebę ciągłego sprawdzania swojej wydolności). Dodatkowo uwalniane podczas podniecenia i orgazmu endogenne opiaty, oddziałują na „układ nagrody” (zawarty w strukturze mózgu). Można więc doszukiwać się istnienia podobnych mechanizmów jak w innych rodzajach uzależnień<sup>26</sup>.

Pornografia oglądana przez uzależnionego powszednieje po pewnym czasie. Dlatego szuka on coraz bardziej dewiacyjnych treści, w celu podniecenia. „Długotrwałe i wielokrotne oglądanie materiałów pornograficznych (...) powoduje wzrost zainteresowania materiałami prezentującymi zachowania nietypowe, a nawet dewiacyjne – łącznie z przemocą seksualną, np. scenami sadomasochizmu, czy gwałtu”<sup>27</sup>. W celu uzyskania mocniejszych wrażeń uzależniony sięga po cyberseks lub korzysta z klubów erotycznych skupiających erotomanów<sup>28</sup>.

Przyczyną nadmiernego popędu seksualnego może też być uszkodzenie płatów czołowych i ciała migdałowatego, które zwane jest zespołem Klüver i Bucy’ego<sup>29</sup>.

Proces seksoholizmu został podzielony na etapy przez P. Carnes’a:

1. Erotoman powoli, ale systematycznie zaczyna wypierać dotychczasowe zainteresowania i angażować całą osobowość w zachowania seksualne.
2. Stan podniecenia seksualnego jest osiąganym za pomocą zrytualizowanych form.
3. Następuje brak kontroli nad zachowaniami seksualnymi- stają się konieczne i automatyczne.
4. Uzależniony od seksu czuje wstręt do siebie. Jest bezsilny. Nie umie uzyskać doznań, które niebyły by wymuszone przez nałóg<sup>30</sup>.

Seksoholizm wpływa na życie uzależnionego w destrukcyjny sposób. Próbuje kontrolować każde wypowiedziane słowo, każde zachowanie, gdyż traci kontrolę nad życiem. Uzależniony odsuwa się od rodziny, przyjaciół, ponieważ nie może się z nimi podzielić swoimi odczuciami. Wstydzi

---

<sup>24</sup> S. Kozak, *Patologia cyfrowego...*, *op. cit.*, s. 187.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 188.

<sup>26</sup> B. T. Woronowicz, *op. cit.*, s. 501.

<sup>27</sup> D. A. Scott, *Pornografia. Jej wpływ na rodzinę, społeczeństwo, kulturę*, Gdańsk 1995, s. 19.

<sup>28</sup> <http://www.pawlowicz.opoka.org/seksoholizm.htm> (online: 27.07.2016).

<sup>29</sup> B. T. Woronowicz, *op. cit.*, s. 501.

<sup>30</sup> Z. Lew-Starowicz, *seksuologia sądowa*, Warszawa 2000, s. 92; tenże, *Encyklopedia erotyki*, Warszawa 2004, s. 180.

się swojego nałogu. Uzależnienie od seksu gubi sens życia człowieka, prowadząc do depresji i prób samobójczych. Często mają też problemy finansowe spowodowane przez zakup filmów pornograficznych lub korzystanie z usług prostytutek. Erotomani zarażają się chorobami wenerycznymi, które są groźne dla zdrowia a także dla życia. Seksoholicy w trakcie rozwoju uzależnienia zwykle tracą rodzinę, poprzez jej rozbitcie. Ograniczają kontakty z otoczeniem<sup>31</sup>.

## Cyberseks – pojęcie, przyczyny, skutki

Cyberseks został zapoczątkowany wraz z rozwojem Internetu. Jest nim odbywający się w wyobraźni wirtualny stosunek seksualny. Jest możliwy dzięki wysyłanym seksualnym komunikatom (tj. komunikatory, IRC, chat), które opisują doznania erotyczne uzależnionego<sup>32</sup>.

A. Andrzejewska cytuje następującą definicję cyberseksu: „są to wszelkie dostępne metody uprawiania seksu z wykorzystaniem kabla sieciowego czy telefonicznego i modemu”. Młodzi coraz częściej stają się fanami cyberseksu, który jest często pierwszym krokiem do uprawiania cyberprostytycji<sup>33</sup>.

P. Robinson i N. Tomasaitis w następujący sposób opisują przygodę ze światem wirtualnym: „Program może ci umożliwić spojrzenie na siebie i pokazać kopię twojego własnego ciała. A może ci również pozwolić przybrać wygląd symbolu seksu, jaki wybierzesz, lub dać ci ciało 21-latka. Możesz być wyższy, szczuplejszy, bardziej hoży, muskularny lub owłosiony. Możesz mieć jaśniejsze włosy, bielsze zęby, dłuższe rzęsy lub ciemniejszą skórę. Możliwości są nieskończone. To wszystko jest tak jak w romansach lub opowiadaniach science-fiction. Jakiego wyboru dokonamy podczas wybierania naszych osobowości wirtualnych? Spójrzmy na kilka przykładów. Możesz przeistoczyć się w płć przeciwną. Zmienić się z kobiety w mężczyznę, z mężczyzny w kobietę. Przybierz obie role naraz, żeby wypróbować to popularne dopełnianie się. Czy podnieca Cię pomysł uprawiania miłości w ciele delfina lub węża? Może wolisz tygrysa lub koalę? Jeśli będziesz to robić na pieska, dla czegożby nie przemienić się w Fido i nie doświadczyć tej rozkoszy? Możesz przybierać postać zaprojektowanej przez siebie kosmicznej rasy. Kiedy jesteś wirtualnym kosmitą, dlaczego by nie wybrać się na pustynie Marsa lub do wyobrażonego przez siebie świata. A co myślisz

---

<sup>31</sup> S. Kozak, *Patologia cyfrowego...*, op. cit., ss. 189-190.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 501.

<sup>33</sup> A. Andrzejewska, *Dzieci i młodzież w sieci zagrożenia realnych i wirtualnych. Aspekty teoretyczne i empiryczne*, Difin, Warszawa 2014, ss. 140-141.

o pomyśle kochania się w przyjętej postaci kokonu? Możesz stworzyć więcej części ciała lub przydać sobie inne, zupełnie nowe. Skorzystaj ze swojej wyobraźni. Czy dwie głowy naprawdę są lepsze niż jedna? Czy dwie pochwy lub dwa penisy podwajają przyjemność? Czy olbrzymie członki powiększają erotyczne doznania? Możesz stworzyć nowe rodzaje pobudzenia seksualnego. Być może szyja stanie się najważniejszym obiektem pożądania. Jeśli twoim fetyszem są stopy, teraz będziesz mógł je wyposażyć w nowe, czułe erotyczne miejsca. Możesz przybrać wygląd tradycyjnie nieruchomych przedmiotów, takich jak kanapa, ciastko czekoladowe lub wibrator. Możliwości ogranicza tylko twoja wyobraźnia. Program ustala zasady, a Ty wybierasz program. W tym świecie nie musisz być samotny. Możesz napotkać istoty, które poruszają się i działają. Mogą one być animacją, mogą być stworzone przez komputer bez osoby połączonej z nim, lub też mogą być istotami wirtualnymi, reprezentacją w rzeczywistości wirtualnej innych osób dzielących z Tobą Twój program”<sup>34</sup>. Tekst ten ukazuje ogromny problem jakim jest cyberseks. Partnerem w wypadku cyberseks jest komputer lub fantom, który stworzył.

Uzależnieni od uprawiania seksu z wykorzystaniem Internetu stwarzają własną zmyśloną rzeczywistość, której właściwie nikt nie może sprawdzić. Czują się akceptowani i kochani. Mogą być kimś innym niż są, nakładać kolejne maski i być anonimowi. cyberprzestrzeń to „raj” dla uzależnionych od seksu.

Coraz więcej osób ma problemy z kontaktami z drugim człowiekiem. Społeczeństwo zamyka się, a ludzie spędzający wiele godzin przed komputerem wycofują się. Dodatkowo wiele osób jest przemęczonych i przeciążonych obowiązkami, brakuje im energii na szukanie i poznawanie odpowiedniego partnera, kontakty seksualne. Nie pozwalają na poznanie siebie. Cyberseks jest możliwy o każdej porze i w każdym miejscu z komputerem, bez wychodzenia z domu, bez zobowiązań, bez chorób wenerycznych.

Osoby uzależnione przeżywają uniesienia za pomocą sieci, co wystarcza im do szczęśliwego życia. Nie odczuwają potrzeby spotkania z drugim człowiekiem, gdyż wystarczające są kontakty wirtualne<sup>35</sup>.

Osoby uprawiające cyberseks często prowadzą podwójne życie. Na co dzień są spokojni i wyciszeni, lecz ich oblicze diametralnie zmienia się po włączeniu Internetu. zaniedbywane są codzienne obowiązki, jak też współżycie z partnerem na rzecz „współżycia” z innymi. Często związki

---

<sup>34</sup> P. Robinson, N. Tomasaitis, *Cyberseks*, Warszawa 1995, s. 274-276.

<sup>35</sup> <http://www.pawlowicz.opoka.org/seksoholizm.htm> (online: 27.07.2016).

cierpią wskutek takich zachowań, gdyż pojawiają się nieporozumienia. Czasem dochodzi też do rozwodów lub separacji<sup>36</sup>.

Z. Lew-Starowicz twierdzi, że zawsze pojawienie się nowej formy komunikacji będzie miało wpływ na erotyzm. Tak stało się z sekstelefonami czy cyberseksem. Również tradycyjne formy uprawiania seksu ewoluują pod wpływem mediów cyfrowych. Poznanie interesującej osoby obecnie może zachodzić w sieci, co jest dożo łatwiejsze. Dialog z osobą po drugiej stronie komputera jest też czasem źródłem podniecenia<sup>37</sup>.

Cyberseks może uzależnić. Staje się uzależnieniem, kiedy zaczyna panować nad życiem osoby go uprawiającej, jest celem jej życia, codziennym nałogiem nie do powstrzymania. Zabiera indywidualność i zakłóca całe życie człowieka<sup>38</sup>.

Uzależnienie od seksu w Internecie nie jest jeszcze zaliczane do żadnej jednostki chorobowej, ze względu na to że jest to stosunkowo nowy rodzaj uzależnienia. Jednak psycholodzy są zgodni, że jest to „ poważne zaburzenie kompulsywno-obsesyjne, wymagające odpowiedniej terapii psychologicznej oraz niekiedy leczenia farmakologicznego”. Cyberseks bardzo zagraża prawidłowemu rozwojowi seksualnemu nastolatków. Wielość i siła bodźców dostępnych w Internecie oraz anonimowość mogą być przyczyną utrudnionego zawarcia prawdziwego związku w przyszłości i podjęcia życia seksualnego<sup>39</sup>. Młodzież wykorzystując cyberseks coraz wcześniej odbywa inicjację seksualną, nie myśląc o prawdziwym partnerze. Seks w Internecie nie wymaga zapoznawania się z drugą osobą ani zabezpieczeń<sup>40</sup>.

Rodzice nastolatków nie do końca wiedzą jakie mogą być konsekwencje cyberseksu. Fizycznie i chorobowo jest on bez wątpienia bezpieczniejszy niż tradycyjny seks. Jednak „seksualne zabawy uczą nastolatków złych nawyków”<sup>41</sup>. Można do nich zaliczyć bagatelizowanie kontaktów seksualnych, niechciane ciążę, a w konsekwencji aborcję.

Zjawisko cyberseks dotyka coraz młodszych osób jednocześnie narastając, dlatego istnieje prawdopodobieństwo, że za kilka lat stanie się poważnym problemem. Dodatkowym zagrożeniem jest to, że seks (kiedyś łączący emocjonalnie dwoje ludzi) sprowadza się do „czysto technicznej funkcji”<sup>42</sup>.

---

<sup>36</sup> A. Andrzejewska, *op. cit.*, s. 141.

<sup>37</sup> *Ibidem*, ss. 141-142.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>40</sup> *Cyberseks nastolatków*, „Dziennik Gazeta Codzienna” 2008, nr. 239, s. 11.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>42</sup> A. Andrzejewska, *op. cit.*, s. 143.



## Podsumowanie

Kard. J. Ratzinger w jednym z wywiadów powiedział, że „siła popędu, zwłaszcza w świecie naznaczonym przez erotykę jest ogromna”. Cnotą dla współczesnych ludzi stała się nieustanna aktywność seksualna. Akt seksualny przestał być ludzki, przestał wiązać się z uczuciami, miłością, wartościami. Osoba, która ciągle czuje popęd w końcu wpada w sidła nałogu, uzależnienia od seksu, pornografii. Nie traktuje drugiego człowieka po ludzku, lecz seks „bierze” jak towar ze sklepowej półki. Miłość małżeńska, która jest gwarantem ludzkiej postaci płciowości i jednocześnie prawdziwej i wiernej więzi, została skrzywiona w oczach wszystkich ludzi. Została zanegowana<sup>43</sup>.

Człowiek upodlił się, zniszczył swoją ludzką naturę. Seks emanuje zewsząd i zaraża popędem coraz młodsze osoby, których psychika nie jest ukształtowana. Młodzież coraz wcześniej zaczyna uprawiać seks/ cyberseks i coraz częściej wpada w sidła uzależnienia, z którego bardzo trudno się uwolnić. Skrzywiony w ten sposób obraz całego życia nie daje młodym możliwości na normalne życie, normalny zdrowy związek. Brutalność idąca w parze z seksoholizmem i ceberseksem odbiera radość i przyjemność czerpaną z aktu seksualnego przez zwykłe (nieuzależnione) osoby.

Liczba przestępstw na tle seksualnym i osób z problemami natury seksualnej znacząco rośnie. Staje się problemem na skalę światową, o którym trzeba mówić, aby pomóc uzależnionym oraz tym, którzy jeszcze nie są uzależnieni. Należy tłumaczyć, zwłaszcza młodzieży i dzieciom, że płciowość człowieka jest darem Bożym. Darem, który ma służyć miłości małżeńskiej i rodzicielskiej.

Należy ograniczać dzieciom i młodzieży dostęp do treści pornograficznych. rozwiązaniem jest również nawoływanie do wstrzemięźliwości seksualnej do momentu zawarcia związku małżeńskiego. Potrzebny jest też krok wykonany przez władze państw, dotyczący choćby legalizacji związków homoseksualnych, czy też bardzo łatwego dostępu do pornografii. Erotyzacja życia społecznego godzi w dobro podstawowej jednostki jaką jest rodzina, utrudnia też znacząco wychowanie młodego pokolenia na wartościowych, zdrowych ludzi, którzy będą szanować ludzkie ciało<sup>44</sup>.

---

<sup>43</sup> J. Ratzinger, *Bóg i świat*, Kraków 2005, s. 160-161.

<sup>44</sup> [http://www.pawlowicz.opoka.org/seksoholizm.htm#\\_ftn22](http://www.pawlowicz.opoka.org/seksoholizm.htm#_ftn22) (online: 27.07.2016).

## Literatura

- Andrzejewska A., *Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych. Aspekty teoretyczne i empiryczne*, Difin, Warszawa 2014.
- Bołoz W., *Etyczne aspekty uzależnień [w:] Między życiem a śmiercią*, W. Bołoz (red.), M. Ryś (red.), UKSW, Warszawa 2002.
- Braun-Gałkowska M., *Wychowanie do korzystania ze środków masowego przekazu*, w: *Kościół a kultura masowa*, F. Adamski (red.), Kraków 1987.
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, GWP, Gdańsk 1996.
- Cyberseks nastolatków*, „Dziennik Gazeta Codzienna” 2008, nr. 239, s. 11.
- Encyklopedia erotyki*, Muza, Warszawa 2004.
- Karwat J., *Seksoholizm? Nic przyjemnego*, „Samo Zdrowie” 2004, nr 7, s. 8.
- Kozak S., *Patologia cyfrowego dzieciństwa oraz młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i w szkołach*, Difin, Warszawa 2014.
- Kozak S., *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Difin, Warszawa 2007.
- Lew-Starowicz Z., *Seksuologia sądowa*, PZWL, Warszawa 2000.
- Lew-Starowicz Z., *Seks w sieci i nie tylko...*, Krakowskie Wydawnictwo Medyczne, Kraków 2002.
- May G. G., *Uzależnienie i łaska. Miłość – Duchowość – Uwolnienie*, Media Rodzina, Poznań 1994.
- Podręczny Leksykon Medycyny*, N. Boss, R. Jäckle (red.), Wrocław 1996.
- Ratzinger J., Seewald P., *Bóg i świat*, Kraków 2005.
- Robinson P., Tamasaitis N., Spear P., Soper V., *Cyberseks*, Warszawa 1995.
- Scott D. A., *Pornografia. Jej wpływ na rodzinę, społeczeństwo, kulturę*, Gdańsk 1995.
- Woronowicz B. T., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Media Rodzina & PARAPMEDIA, b.m.w. 2009.

## Źródła internetowe

- <http://www.medonet.pl/psyche/uzaleznienia,uzaleznienie-to-chorobamozgu---nowa-definicja-nalogow,artykul,1648835.html>  
(online: 27.07.2016).
- [http://www.pawlowicz.opoka.org/seksoholizm.htm#\\_ftn22](http://www.pawlowicz.opoka.org/seksoholizm.htm#_ftn22)  
(online: 27.07.2016).

## YOUTH'S SEX ADDICTION IN THE INTERNET – SEKSOHOLIZM, CYBERSEXUAL ADDICTION

### **Summary**

*There is a growing number of youth who are addicted to sex. Easier access to the Internet and bad parental supervision over their kids, give younger people unlimited opportunities to find and explore webs with pornography. The present article is to alert every parent from dangers that come with the access to the Internet, the sex addiction and disorders , addictions what they can cause.*

*Key words: seksoholizm, cybersexual addiction, youth, addiction.*



ISBN: 978-83-65374-14-1